

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wydział Nauk Społecznych

Instytut Nauk Socjologicznych

Jerzy Książek

**Rola mediacji w sytuacji rozvodu. Na podstawie badań
socjologicznych mediatorów warszawskich sądów okręgowych
i rodzicielskich planów wychowawczych**

Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem
ks. dra hab. Stanisława Fela, prof. KUL
Promotor pomocniczy
Dr Małgorzata Szyszka

Lublin 2022

SPIS TREŚCI:

SPIS TREŚCI:	2
WSTĘP	4
ROZDZIAŁ I.....	13
RODZINA I ROZWÓD W UJĘCIU SOCJOLOGICZNYM	13
1.1. Definicje i funkcje rodziny	13
1.2. Czynniki dezintegracji rodziny.....	31
1.3. Rozwód – perspektywa prawno-socjologiczna	43
1.4. Społeczne skutki rozvodu	59
ROZDZIAŁ II	67
IDEA I PRAKTYKA MEDIACJI RODZINNYCH	67
2.1. Rozwój idei mediacji	67
2.2. Mediacje rodzinne w Polsce	83
2.3. Uregulowania prawne mediacji rodzinnych w Polsce.....	98
ROZDZIAŁ III.....	109
MEDIACJE RODZINNE W SYTUACJI ROZSTAJĄCYCH SIĘ RODZICÓW	109
3.1. Znaczenie mediacji rodzinnych	109
3.2. Procedury mediacji rodzinnych	122
3.3. Rodzicielskie plany wychowawcze – cele, założenia	133
ROZDZIAŁ IV.....	149
METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH	149
4.1. Cel badań i problemy badawcze	149
4.2. Metody i narzędzia badawcze.....	153
4.3. Dobór próby, przebieg badań i charakterystyka próby badawczej.....	161
4.3.1. Indywidualne wywiady pogłębione	161
4.3.2. Analiza treści rodzicielskich planów wychowawczych.....	171

ROZDZIAŁ V.....	181
ZNACZENIE MEDIACJI I PLANÓW WYCHOWAWCZYCH	
W SYTUACJI ROZPADU RODZINY	181
5.1. Przygotowania do mediacji planu wychowawczego i jej przebieg.....	181
5.2. Atmosfera ustalania planów wychowawczych	193
5.3. Przedmiot mediacji planu wychowawczego	195
ROZDZIAŁ VI	204
UDZIAŁ MEDIACJI W ZABEZPIECZANIU I REALIZACJI FUNKCJI RODZINY PO ROZWODZIE.....	204
6.1. Funkcje rodziny kluczowe dla rodziców – stron mediacji.....	204
6.2. Trudności w ustalaniu zakresu kluczowych funkcji rodziny	210
6.3. Funkcje rodziny rzadko poruszane w planie wychowawczym	231
6.4. Znaczenie mediacji dla dalszego funkcjonowania rodziny.....	246
ROZDZIAŁ VII	249
ROLA MEDIATORA W PROCESIE MEDIACJI	249
7.1. Ogólne doświadczenia mediatorów	249
7.2. Znaczenie osoby mediatora.....	251
7.3. Najskuteczniejsze techniki mediacji planu wychowawczego.....	258
7.4. Trudności i wyzwania w pracy mediatora	260
ZAKOŃCZENIE	270
BIBLIOGRAFIA	283
Literatura przedmiotu.....	283
Akty prawne	304
SPIS TABEL.....	308
SPIS WYKRESÓW	309
SPIS GRAFIK.....	310
ANEKS	311
STRESZCZENIE	318

WSTĘP

*"Pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą.
Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną,
jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek.
Rodzina jest tą drogą, od której nie może on się odłączyć:
Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat,
można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza się fakt bycia człowiekiem.
A jeśli w tym przyjsciu na świat oraz w wchodzeniu w świat
człowiekowi brakuje rodziny, to jest to zawsze wyłom i brak nad wyraz
niepokojący i bolesny, który potem ciąży nad całym życiem..."*

(Jan Paweł II, *List do Rodzin*, n. 2).

Rozwód to jedna z najtrudniejszych decyzji w życiu małżeństwa, która dotyczy nie tylko rodziny, bliższej, dalszej, przyjaciół, znajomych, ale także ma wpływ na politykę rodzinną państwa. Przyczynami, przebiegiem i konsekwencjami rozwodu w skali mikro i makro zajmują się psycholodzy, pedagodzy, socjolodzy, terapeuci, prawnicy, ekonomiści, dziennikarze, filmowcy, a także zwykli obywatele, co szczególnie odzwierciedlają media społecznościowe, bowiem taka sytuacja dotyka w sposób bezpośredni lub pośredni wiele osób. Właściwie nie ma prawie dziedziny życia społecznego, na którą rozwód nie miałby wpływu. Dane statystyczne wskazują, że maleje liczba zawieranych małżeństw, a rośnie liczba rozwodów.

Na taki stan rzeczy ma wpływ wiele czynników. Literatura przedmiotu obrazuje przekształcenia pojmowania rodziny, jakie nastąpiły w okresie ponowoczesnym. W centrum życia osobistego współczesnego człowieka zaczyna funkcjonować nie tyle rodzina, lecz „związek”¹. Środki masowego przekazu coraz mniej miejsca poświęcają w tym kontekście sprawom rodziny, a coraz więcej relacjom partnerskim, intymności, wyglądowi, równouprawnieniu. Często dochodzi do trywializacji przekazu, co wpływa na spłycone postrzeganie relacji partnerskich². Związki więc stają się bardziej kruche. Postulat spontaniczności społecznej objawiający się podejściem polegającym na minimalizacji wpływu państwa na kształtowanie się relacji rodzinnych naturalnie

¹ L. Jamieson, *Od rodziny do intymności*, [w:] P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, (red.), *Socjologia codzienności*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 118.

² O. Kłusek, *Trywializacja feminizmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2017, s. 91-103.

opartych na emocjach i solidarności ma się ograniczać do ewentualnej ewidencji powstałych dobrowolnie i spontanicznie związków ludzkiego współżycia i współdziałania³. Współczesna kultura podsuwa jednostkom wybierającym stałe, długotrwałe relacje intymne, w tym także rodzicielskie, oprócz małżeństwa, także inne style życia osobistego⁴. Funkcjonujące w danym społeczeństwie normy i wzorce kulturowe regulują więc relacje między kobietami i mężczyznami pozostającymi w związkach, wpływając także na kwestie konfliktu⁵.

W ujmowaniu współczesnej sytuacji rodziny można dostrzec dwa podejścia. Pesymistyczne – zakłada, że wraz z nastaniem ponowoczesności, lansowany w mediach kult jednostki przyczyni się do zwiększenia indywidualizmu przejawiającego się obsesyjnym skupieniem na sobie, a w konsekwencji do popychania ludzi do egoistycznego postrzegania związku przez pryzmat przede wszystkim własnych korzyści. Skutkuje to kalejdoskopowo zmieniającym się ciągiem związków. Taka sytuacja jest określana przez niektórych obserwatorów jako kryzys rodziny, przejawiający się między innymi zwiększającą się liczbą rozwodów i alternatywnych dla małżeństw form koegzystencji. Z drugiej jednak strony, badacze analizujący kulturę Europy, Ameryki Północnej czy Australii dostrzegają optymistyczny trend tworzenia modelu konwencjonalnej rodziny. Jest to ujęcie rodziny w kontekście familizmu i emocjonalnego centrum, jako ewoluującej formy życia rodzinnego, podlegającej zmianom, lecz nadal pełniącej swoje funkcje. Taka wizja rodziny jest w społeczeństwach zachodnich nadal silna, pomimo współistnienia szeregu różnorodnych typów rodziny, wzrostu liczby rozwodów, częstej kohabitacji, coraz większego udziału kobiet w rynku pracy czy ruchów feministycznych⁶.

Przyczyny rozwodów zasadniczo zostały przez badaczy zdiagnozowane. Odnosząc się do bazującego na teorii wzajemności stwierdzenia T. Szlendaka, że „małżeństwo to pewien system wymiany zasobów, a rozwód następuje wtedy, kiedy przynajmniej jedna ze stron ma poczucie niesprawiedliwości w ramach tej wymiany”⁷, można wskazać pola, na których może to mieć miejsce: kwestie finansowe, seksualne, podziału pracy, itp. Przyczynami rozvodu mogą być też różnice społeczne czy

³ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, s. 52.

⁴ L. Jamieson, *Od rodziny do intymności...*, s. 118.

⁵ T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, PWN, Warszawa 2010, s. 16.

⁶ L. Jamieson, *Od rodziny do intymności...*, s. 118-119.

⁷ T. Szlendak, *Socjologia rodziny...*, s. 285.

kulturowe zachodzące między małżonkami, np. pochodzenie z różnych klas społecznych.

Rozwód jest kompetencją państwa, którą wypełnia poprzez wymiar sprawiedliwości. To sędzia formalnie decyduje, kiedy i na jakich warunkach ma nastąpić rozwód. Zgodnie z art. 56 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: *§ 1. Jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód. § 2. Jednakże mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia rozwód nie jest dopuszczalny, jeżeli wskutek niego miałyby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo jeżeli z innych względów orzeczenie rozvodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. § 3. Rozwód nie jest również dopuszczalny, jeżeli żąda go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia, chyba że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód albo że odmowa jego zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego*⁸.

Do 2005 r. art. 436 kodeksu postępowania cywilnego opisywał instytucję posiedzenia pojednawczego prowadzonego przez sąd: *§ 1 Przed wyznaczeniem terminu pierwszej rozprawy przewodniczący wzywa strony do osobistego stawienia się do sądu na posiedzenie pojednawcze, którego przeprowadzenie porucza równocześnie wyznaczonemu przez siebie sędziemu. Sędzia wyznaczony nakłania strony do pojednania, mając w szczególności na uwadze dobro dzieci i społeczne znaczenie trwałości małżeństwa*⁹. Rozwodzący się małżonkowie byli „podsądnymi”, którzy mieli mały wpływ na to, w jaki sposób rozwiążą swój związek i jak będą realizowali funkcje rodziny po rozwodzie. Jeżeli w trakcie posiedzenia pojednawczego nie dali nakłonić się na kontynuowanie małżeństwa, sąd decydował, czy orzeknie rozwód i na jakich warunkach w oparciu o dowody rzeczowe, zeznania świadków oraz opinie biegłych, biorąc pod uwagę dobro dzieci (bardzo często opinie na ten temat wydawały specjalnie do tego powołane Rodzinne Ośrodki Diagnostyczno-Konsultacyjne)¹⁰. Ważną rolę odgrywali profesjonalni pełnomocnicy (adwokaci, radcy prawni), którzy z racji swojej roli starali się wykazać, że to ich klienci są tymi, którzy zostali poszkodowani. To jedynie eskalowało konflikt, a sala sądowa była często swoistą areną „prania

⁸ Dz.U.2020.1359

⁹ Dz.U. 1964.43.296 Posiedzenie pojednawcze do polskiego porządku prawnego zostało wprowadzone wraz z innymi przepisami regulującymi związek małżeński dekretem z 25.9.1945 (Dz.U.1945.48.271), w praktycznie niezmienionej formie przeniesiono ją do art. 436 w nowelizacji kpc w 1964.

¹⁰ Obecnie Opiniodawcze Zespoły Specjalistów Sądowych powołane ustawą z dnia 5.8.2015 (Dz.U.2015.1418 ze zm.)

rodzinych brudów”, bo najczęściej świadkami byli najbliżsi. Zaznaczmy, że ta procedura dalej obowiązuje dla tych, którzy nie chcą skorzystać z mediacji oraz tych, którzy w trakcie mediacji nie doszli do porozumienia.

Rozwód (czy separację) poprzedza konflikt wewnętrzny będący przyczyną procesu rozpadu więzi rodzinnej. Proces ten jest nazywany secesjogenezą (czy inaczej schizmogenezą). Można wyróżnić dwa typy łańcuchów wrogich akcji i reakcji. Pierwsza kategoria to secesjo geneza symetryczna – polegająca na sytuacji, w której jeden z partnerów podejmuje akcję, a drugi eskaluje silniejszą reakcją. Taka wymiana działań o coraz większym natężeniu agresji skutkuje rozpadem. Wymykający się spod kontroli konflikt prowadzi do refleksji, że jedynie rozstanie będzie wyjściem z istniejącej sytuacji. Drugą formą jest secesjo geneza komplementarna, polegająca na postawie agresywnej jednej ze stron i wycofaniu drugiej. Wycofanie wywołuje jeszcze silniejsze ataki. Nasilające się ataki natomiast coraz większe wycofanie. Rezultatem takiego stanu jest także rozpad związku¹¹. Przez szereg lat małżeństwa w takim stanie relacji trafiały na salę sądową w ramach postępowań rozwodowych, podczas których zasadniczo umacniały się w swoich postawach.

Od 2005r. posiedzenie pojednawcze (między innymi ze względu na jego słabą skuteczność) zastąpiła mediacja wprowadzona nowelizacją Kodeksu postępowania cywilnego (kpc) z dnia 28 lipca 2005r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw¹², która weszła w życie 10 grudnia 2005r. (do tej pory mediacja w Polsce była skodyfikowana w zapisach Ustawy o Rozwiązywaniu Sporów Zbiorowych w 1991 roku, jako jedna z możliwości postępowania w przypadku sporów zbiorowych w zakładach pracy¹³. Następnie wprowadzono tę instytucję do Kodeksu postępowania karnego w 1997r.¹⁴, i dalej w 2001r.¹⁵ do Ustawy o Postępowaniu w Sprawach Nieletnich. Nie było możliwości mediacji sądowych w sprawach cywilnych). Spowodowała ona duże zainteresowanie już istniejących Stowarzyszeń mediacyjnych (Polskie Centrum Mediacji, Fundacja Partners,

¹¹ T. Szlendak, *Socjologia rodziny...*, s. 284-285.

¹² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U.1964.16.93 ze zm.); Kodeks postępowania cywilnego – przepisy z zakresu mediacji w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 r; Prawo o ustroju sądów powszechnych – przepisy z zakresu mediacji w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 r.

¹³ Ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych Dz.U.1991.55.236

¹⁴ Kodeks Postępowania Karnego art. 23 a, 40-42, 107, 492-494, 619 §2; Kodeksu karnego w art. 53, 59a, 66; Kodeksu wykroczeń w art. 45;

¹⁵ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U.35.228 ze zm. – zmiana z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U.2018.969); Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich (Dz.U.2001.56.591 ze zm.)

Stowarzyszenie Mediatorów Rodzinnych, Stowarzyszenie Mediatorów Polskich itp.), kancelarii prawniczych, mediatorów, mediujących sprawy rodzinne jedynie w mediacjach umownych – pozasądowych, które nie przebijały się do świadomości społecznej, a przede wszystkim małżeństw, które chciały z niej skorzystać. Te czynniki spowodowały między innymi wzrost liczby mediatorów, którzy mieli możliwość zdobywania umiejętności i wiedzy na kursach mediacji. Powstały również studia podyplomowe z mediacji na wielu uczelniach. Jako pierwsze na AGH na Wydziale Zarządzania i w KUL na Wydziale Nauk Społecznych. Ważnym przyczynkiem do podniesienia jakości mediowanych kwestii rozwodowych było wprowadzenie wymogu posiadania przez mediatorów odpowiedniej wiedzy i umiejętności, doprecyzowanie kategorii mediatorów stałych i wprowadzenie nowych zasad tworzenia list mediatorów przez Prezesów Sądów Okręgowych¹⁶. Tym samym status mediatora został zdefiniowany jako zawód. Obecnie toczy się w Polsce dyskusja na temat KRM – Krajowego Rejestru Mediatorów¹⁷. Dotyczy ona przede wszystkim warunków wpisywania na listę i profesjonalnego przygotowania do pracy mediatora. Jednocześnie od 2018 r. wprowadzane są mediacje do Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji. Pierwsze dwie kwalifikacje to mediacje sądowe i pozasądowe w sprawach cywilnych i w sprawach gospodarczych. W roku 2020 wprowadzono kwalifikację z zakresu mediacji rodzinnych. Warunki wpisania na listę stałych mediatorów wymagają posiadania wiedzy i umiejętności w zakresie prowadzenia mediacji. Ma to szczególne znaczenie dla mediatorów rodzinnych, którzy zajmują się mediacjami rodzicielskich planów wychowawczych¹⁸. Regulacja dotyczy spraw rodzinnych, w tym w zawężonym rozumieniu dotyczącym rozstawania się małżonków i rodziców, zarówno w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu procesowym (o rozwód i separację), jak i w postępowaniu nieprocesowym (sprawy rodzinne i opiekuńcze dotyczące sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej).

¹⁶ Ustawa z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów (Dz.U.2015.1595).

¹⁷ „Upowszechnienie alternatywnych metod rozwiązywania sporów poprzez podniesienie kompetencji mediatorów, utworzenie Krajowego Rejestru Mediatorów (KRM) oraz działania informacyjne” projekt realizowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości w ramach funduszy unijnych POWER – 2.17. Skuteczny wymiar sprawiedliwości.

¹⁸ Już tutaj zaznaczmy, że po wprowadzeniu do Kodeksu Postępowania Cywilnego w 2005 roku mediacji cywilnej możliwe stało się wspólne ustalanie przez rozwodzących się małżonków kwestii dotyczących ich dzieci. Kwestie te są ustalane przez rodziców w obecności mediatora rodzinnego, a następnie zapisywane w dokumencie zwanym planem wychowawczym lub porozumieniem rodzicielskim.

Rozwód jest sytuacją wywołującą ogromny stres zarówno u rozstających się partnerów, jak i u ich dzieci. Odpowiednie pokierowanie procesem rozvodu może przyczynić się do podniesienia skuteczności dostosowania porozwodowego, czyli stanu sprawnego funkcjonowania jednostek w swoim środowisku (pracy, szkole, nowych rodzinach). Dostosowanie porozwodowe polega na wypracowaniu sposobów zachowań i stylu życia niezwiązanego z rozwiązaniem małżeństwem¹⁹. Mediator może umożliwić uczestnikom procesu niwelowanie negatywnych skutków rozvodu przez współwypracowanie odpowiedniego planu działania np. w kwestii wychowania dzieci.

Plan wychowawczy jest przygotowywany dla fazy rozwojowej i warunków, w których się dziecko aktualnie znajduje. Rzeczą naturalną jest to, że rodzice później samodzielnie go modyfikują – aż do dorosłości dziecka – w oparciu m.in. o zdobyte umiejętności i wiedzę uzyskaną w trakcie mediacji. Do mediatora należy także zachęcanie uczestników do rozwijania właściwych mechanizmów rozwiązywania problemów, które ułatwią przyszłe zmiany w rodzicielskim planie wychowawczym. Bardzo rzadko zdarza się, że rodzice wracają po jakimś czasie do mediatora, bo nie potrafią zgodnie uaktualnić planu wychowawczego.

Z uwagi na cele mediacji, jej tak ważny wpływ na rodzinę, jak i na zwiększającą się jej popularność, mediacja planu wychowawczego rozwija się i spraw ciągle przybywa²⁰. Zapewne ta liczba jest większa, ale nie ma narzędzi, by sprawdzić, ile ugód strony zawarły w mediacjach umownych – pozasądowych. Wydaje się istotne zbadanie, czy mediacja rodzinna spełnia swoją rolę w sytuacji rozwodzących się rodziców, a także czy mediacja, jaki plan wychowawczy pomagają rodzicom w wypełnianiu funkcji rodziny po rozwodzie czy rozstaniu. W literaturze przedmiotu dobrze i wyczerpująco opisane są modele, reguły, zasady i procedury prowadzenia mediacji, a także funkcje i role jakie pełni mediator w ujęciu prawnym czy szeroko pojętych nauk humanistycznych. Czasami te koncepcje się uzupełniają, a czasami wykluczają, co świadczy, jak problematyczny jest to temat. Sądy oczekują od mediatorów ugód, które spełniałyby ich preferencje – czyli wymogi prawne, a plany rodzicielskie zawierały podstawowe elementy, jak: wysokość alimentów, ustalenie kontaktów, miejsca zamieszkania, opieki medycznej, edukacji, kwestii paszportu, wyjazdów zagranicznych,

¹⁹ T. Szlendak, *Socjologia rodziny*..., s. 290.

²⁰ W 2006 roku liczba spraw rodzinnych w Polsce, w których strony skierowano do mediacji na podstawie postanowienia sądu wyniosła 270, przy czym ugodę zatwierdzono w 147 przypadkach, 2020 roku do mediacji skierowano 8166 spraw, zaś ugodę zatwierdzono 2648 przypadków. Informator Statystyczny Wymiaru Sprawiedliwości, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> (data dostępu: 01.11.2021).

czyli czegoś, co jest mierzalne i da się wyegzekwować prawem. To oczywiście nie wyczerpuje wszystkich funkcji rodziny. Mediatorzy „prawnicy” oraz mediatorzy – przedstawiciele nauk społecznych duży nacisk kładą również na poczucie bezpieczeństwa, relacje, emocje, uczucia, pojednanie, a więc kwestie niemierzalne. Niestety, brakuje publikacji, które dotyczą faktycznego, empirycznego opisu tego problematyki. Niniejsza dysertacja jest próbą wypełnienia tej luki. Brak badań empirycznych dotyczących kwestii mediacji, wzrost rozwodów w Polsce, pojawienie się mediacji cywilnej i rodzinnej w przestrzeni sądowej, wprowadzenie „Porozumienia rodzicielskiego/Planu wychowawczego” jako skutecznego narzędzia do realizacji funkcji rodziny przez rodziców po rozwodzie, a także profesjonalizacja roli mediatora w mediacjach rodzinnych skłoniły autora do podjęcia badań nad mediacjami – ich zadaniami, roli i skuteczności. Celem tej pracy jest ustalenie roli mediacji w zabezpieczaniu funkcji rodziny w sytuacji rozwodu oraz nakreślenie realnego obrazu mediacji, jako narzędzia pozasądowego dochodzenia do porozumienia w sytuacji rozwodu. Na potrzeby badań sformułowano, zgodnie z założeniami teorii ugruntowanej, problemy badawcze. Przy tym ograniczono się do postawienia pytań problemowych, bez ustalania hipotez badawczych. Jak wspomniano, obszar ten nie został dotychczas zbadany empirycznie. Badania te mają zatem charakter eksploracyjny, w znacznym stopniu skoncentrowane są na rozpoznaniu tego obszaru, zjawisk w nim występujących i zachodzących procesów.

Główny problem badawczy sformułowano w formie pytania: Jaka jest rola mediacji w realizacji funkcji rodziny w sytuacji rozwodu?

Postawiono również szczegółowe pytania badawcze:

1. Jak mediacja wpływa na postawy małżonków w kontekście ich nowych form relacji?
2. Jakie czynniki mają wpływ na wynik mediacji?
3. Jakie formy wsparcia otrzymują małżonkowie w procesie mediacji?
4. Jak postrzegana jest instytucja mediacji w społeczeństwie polskim?
5. Które z funkcji rodziny są kluczowe w procesach mediacyjnych?
6. Które z funkcji rodziny są niedostrzegane przez małżonków w procesach mediacyjnych?
7. Jaki wpływ na dalsze funkcjonowanie stron ma wynik przeprowadzonych mediacji?

Aby odpowiedzieć na postawione pytania uzyskano dane pochodzące z dwojakiego rodzaju badań: indywidualnych wywiadów pogłębionych (IDI) oraz analizy danych zastanych.

W IDI wzięło udział 51 mediatorów rodzinnych wpisanych na listy stałych mediatorów prowadzonych przez Prezesów Warszawskich Sądów Okręgowych. Do analizy treści wykorzystano 478 planów wychowawczych, udostępnionych autorowi rozprawy przez Polskie Centrum Mediacji. Plany te były mediowane i zatwierdzone przez sądy, co daje gwarancję zgodności z literą prawa i zasadami współżycia społecznego. Analizie poddano plany z lat 2011-2020.

Dysertacji nadano klasyczną strukturę pracy empirycznej z nauk socjologicznych, na którą składa się m.in. część teoretyczna, rozdział metodologiczny i część zawierająca wyniki ustaleń empirycznych oraz ich analizy.

Rozdział pierwszy został poświęcony rodzinie, najstarszej formie życia wspólnotowego występującego na wszystkich etapach rozwoju społeczeństwa, definicjom i funkcjom rodziny ewoluującym wraz z historycznymi zmianami ekonomicznymi, obyczajowymi, religijnymi czy prawnymi. A ponadto genezie małżeństwa jako podstawie rodziny i jego uwarunkowaniom obyczajowym, społecznym i prawnym. Opisane zostały zarówno warunki, które przyczyniają się do trwania rodziny i korzyści z bycia członkiem rodziny, jak również czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, które destrukcyjnie wpływają na jej funkcjonowanie. Przedstawiono również wymogi prawne, które małżonkowie muszą spełnić, by otrzymać rozwód, a także skutki rozwodu dla rodziny i społeczeństwa.

Drugi rozdział został poświęcony mediacji. Przedstawiono w nim rozwój jej idei w świecie od starożytności do współczesności. Przy tym autor szczególnie skupił się na historii mediacji w Polsce jako alternatywnej metodzie rozwiązywania konfliktów i sporów ze szczególnym uwzględnieniem mediacji rodzinnych, które zaistniały w polskiej przestrzeni prawnej w 2005 roku. Przedstawiono stowarzyszenia mediacyjne oraz programy pilotażowe, które pomogły upowszechnić ideę mediacji i wpłynęły na uregulowania kodyfikacyjne w tym zakresie. Spowodowało to znaczącą zmianę w możliwościach rozwiązywania konfliktów rodzinnych, a także pozycji prawnej rozwodzących się małżonków. Przedstawiono ewolucję uregulowań prawnych w zakresie mediacji w perspektywie czasowej od 2005 do 2022 roku.

W trzecim rozdziale opisano jak zmieniało się znaczenie mediacji rodzinnych, jaki wywarło to wpływ na mediatorów, wymiar sprawiedliwości, społeczeństwo oraz

rodzinę. Przedstawiono szczegółowo procedury mediacji rodzinnych, od momentu przesłania przez sąd mediatorowi postanowienia o przeprowadzenie mediacji (lub prywatnego/samodzielnego zgłoszenia zainteresowanych stron, przed złożeniem odpowiednich dokumentów do sądu) do jej zakończenia, czyli złożenia dokumentów do sądu. Skupiono się na etapach mediacji oraz zagadnieniach etyki mediatora rodzinnego w świetle jego specyficznych funkcji dotyczących mediacji rodzinnych. Następnie skoncentrowano się na Rodzicielskim Planie Wychowawczym, najważniejszym dokumencie w rozwodowych mediacjach rodzinnych. Głównym celem planu jest opracowanie przez rozwodzących się rodziców, przy wsparciu mediatora, wspólnej polityki wychowawczej małoletnich dzieci przez realizację funkcji rodziny po rozstaniu się rodziców. Wskazano założenia i cele planu wychowawczego w ujęciu prawnym, psychologicznym i socjologicznym. Podkreślono jego zalety, a także wskazano na brak precyzji i dowolność interpretacji, która powoduje, że pomiędzy organem wydającym postanowienie o skierowaniu sprawy do mediacji, czyli sądem a mediatorem dochodzi czasami do dyferencji. Wynika ona najczęściej z realizowania przez mediatora potrzeb dzieci i rodziców, a bywa, że skutkuje brakiem wzajemnego zaufania.

W rozdziale czwartym omówiono metodologię badań własnych. Przedstawiono w nim cel podjętych badań, ich zakres, a także problemy i pytania badawcze, jakie postawił autor, by ustalić, jaka jest rola mediacji w zabezpieczeniu funkcji rodziny w sytuacji rozvodu. Omówiono metody i narzędzia badawcze oraz scharakteryzowano badaną próbę. Autor posłużył się teorią ugruntowaną stosując indywidualne wywiady pogłębione oraz badania niereaktywne (analizę treści).

Kolejne trzy rozdziały zawierają prezentację wyników badań własnych. W rozdziale piątym przedstawiono mediację – jak mediatorzy przygotowują się do prowadzenia mediacji planu wychowawczego, jakie stosują strategie, jaka atmosfera towarzyszy mediacjom, co jest ich przedmiotem oraz ile czasu trwają. Szósty rozdział skupia się na opinii mediatorów na temat roli mediacji w realizacji funkcji rodziny po rozwodzie. Zawiera odpowiedzi na pytania, które funkcje w przekonaniu rodziców są kluczowe dla rodziny, jakie wynikają problemy w ustalaniu tych funkcji, które funkcje rodzice pomijają lub rzadko poruszają, ale też jak mediacja wpływa na dalsze funkcjonowanie ich rodziny. Siódmy rozdział poświęcony jest roli mediatora w procesie mediacji planów wychowawczych, jego doświadczeniu, znaczeniu, technikom, którymi się posługuje, a także trudnościom i wyzwaniom, jakie niesie ten zawód.

ROZDZIAŁ I

RODZINA I ROZWÓD W UJĘCIU SOCJOLOGICZNYM

1.1. Definicje i funkcje rodziny

Jak wykazują analizy historyczne, rodzina jest pierwszą ontologicznie formą życia wspólnotowego, występuje ona na wszystkich etapach rozwoju społeczeństwa i we wszystkich formacjach. Rodzina to naturalny związek osób ze sobą spokrewnionych (dziadków, rodziców i ich dzieci), skoligaconych lub niespokrewnionych, które wspólnie zamieszkują, gospodarują i pozostają w faktycznym związku. Jest to jedyna grupa społeczna, rozwijająca się nie tylko przez przyjmowanie z zewnątrz nowych członków, ale również przez rozwój wewnętrzny, czyli rodzenie dzieci¹. Rodzina nazywana jest podstawową komórką społeczną, ponieważ jest ona naturalnym i niezastąpionym elementem struktury społecznej. Jednocześnie jest także naturalnym i trudno zastępowalnym środowiskiem narodzin i rozwoju człowieka, umożliwiającym zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych wszystkim jej członkom. Tak rozumiana rodzina jest zjawiskiem ponadczasowym, choć podlegającym ewolucji². Wprawdzie w dobie zachodzących intensywnych przemian społecznych również i rodzina – podstawowa grupa społeczna – podlega różnorodnym zmianom³, jednak żadna inna instytucja nastawiona na wspieranie rozwoju człowieka nie jest w stanie jej społecznie zastąpić. Rodzina jest zawsze najważniejszym środowiskiem życia człowieka. „W porównaniu z jakąkolwiek organizacją i instytucją, z jakimkolwiek

¹ T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1.

² Z. Tyszka, *Socjologia rodziny w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 3-4(1990), s. 233.

³ Jak zauważa M. Szyszka, przełom XX wieku i XXI charakteryzuje się szczególnie szybkimi i głębokimi przemianami w zakresie życia małżeńsko-rodzinnego. Zmianie ulega model życia rodzinnego, jej struktura a relacje wewnątrzrodzinne i pełnione przez członków rodziny role także samo rozumienie rodziny. Zob.: M. Szyszka, *Małżeństwo, rodzina, ojcostwo –tendencje przemian*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2(2018), s. 7 i nast. Zob. też: E. Budzyńska, *Więzi międzypokoleniowe w rodzinie w kontekście przemian społecznych*, [w:] M. Szyszka (red.), *Dylematy życia rodzinnego. Diagnoza i wsparcie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 13 i nast. A. Kwak, *Małżeństwo i rodzina w czasach zmiany społecznej*, [w:] D. Gizicka (red.), *Małżeństwo, rodzina, rodzicielstwo. Przemiany we współczesnej Polsce*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 13-28.

społeczeństwem i państwem, rodzina zawsze pozostaje społecznością pierwotną i dla człowieka ma największe znaczenie"⁴.

Rozważania dotyczące kwestii związanych z życiem rodzinnym prowadzone były już od czasów starożytnych. Początki refleksji dotyczących rodziny znaleźć można już w mitach, czyli tradycyjnych metaforycznych opowieściach, zawierających dawne rozumienie obrazu świata. Próby racjonalnego ujęcia rodziny dokonywane były na gruncie filozofii, która wyjaśniając zagadkę świata, w tym także ludzkiego bytu, dążyła do tego, by rozpoznać istotę człowieczeństwa, cel jego życia oraz formy jego bytowania w świecie. Wskazane rozstrzygnięcia dotyczące problemu człowieka rzutowały na rozumienie życia społecznego – w tym życia rodzinnego. Przedmiotem analizy była zarówno geneza małżeństwa, społeczne znaczenie rodziny, jak również kwestie związane z sankcjonowaniem związku dwojga ludzi na gruncie prawa naturalnego. Prezentowano różne koncepcje filozoficzne, które miały na celu rozwiązanie tych zagadnień.

Choć jeszcze Platon, wpisując rozważania na temat rodziny w swój szeroko rozumiany system filozoficzny, nie przewidywał dla strażników państwa możliwości funkcjonowania trwałych związków małżeńskich, ale proponował wprowadzenie rozerwalnej ze swej istoty „wspólnoty kobiet i dzieci”⁵, jednak już Arystoteles uznawał monogamiczne małżeństwo i opartą na nim rodzinę za wspólnotę naturalną, podstawową grupę społeczną, miejsce, w którym kształtują się cnoty człowieka oraz jeden z warunków szczęśliwego życia⁶. Arystoteles swoje analizy życia rodzinnego

⁴ L. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003, s. 9.

⁵ Platon, *Państwo*, t. 2, tł. W. Witwicki, Antyk, Kęty 1999, s. 237. Na tym poglądzie Platona zaciążyła teza, według której państwo, jako zbiorowość, jest ważniejsze niż jednostki. W starożytności podobne propozycje, co do „wspólnoty kobiet” znaleźć można u Zenona z Kition i Chryzypa, a później u Karpokratesa i Epifanesa, zob.: Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, t. 1, PAX ATK, Warszawa 1994, s. 231 i nast. Można zauważyć, że podobną jak Platon drogą, czyli drogą podporządkowującą dobro jednostki dobru państwu – poszło wielu myślicieli nowożytnych, co wpłynęło na ich koncepcję małżeństwa i rodziny. I tak na przykład August Comte swoją koncepcję małżeńskiej przyjaźni oparł na postulatcie „umiłowania Ludzkości” (A. Comte, *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej. Rozprawa o całokształcie pozytywizmu*, PWN, Warszawa 1973). Na podobnej przesłance prymatu dobra ogółu nad dobrem małżonków oparł się J. S. Mill, uzasadniając za jej pomocą dopuszczalność rozwodów (J. S. Mill, *Auguste Comte and Positivism*, EBook #16833 <https://www.gutenberg.org/files/16833/16833-h/16833-h.htm>, data dostępu: 20.03.2020, s. 49 i nast.

⁶ Arystoteles polemizował z koncepcją idealnego państwa Platona. Jego zdaniem własność kolektywna, brak stałych więzi między mężczyzną a kobietą czy też wspólnota dzieci prowadzą do osłabienia więzi społecznych: „ponieważ jest rzeczą nieuniknioną, że ani ojciec nie będzie się tu bynajmniej troszczył o synów, a syn o ojca, ani też bracia o siebie wzajemnie. Dwie mianowicie są rzeczy, które przede wszystkim budzą u ludzi uczucie troski i miłości: osobista własność i ukochana istota; tymczasem w państwie o takim ustroju nie może być miejsca ani dla jednego, ani dla drugiego”, Arystoteles, *Polityka*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 6, PWN, Warszawa 2001, s. 49. Por. M. Uliński, *Kobieta i mężczyzna*.

oparł na koncepcji przyjaźni i jej różnych formach. Rodzina, której członkowie realizują różne formy przyjaźni jest naturalnym przedłużeniem przyjaźni pomiędzy małżonkami. Przyjaźń ta wynika z decyzji związanej z wyborem tego, a nie innego przyjaciela⁷.

Życie małżeńskie i rodzinne wzbudzało niegdyś i nadal budzi zrozumiałe zainteresowanie. W odniesieniu do rodziny wciąż podejmowane są różnego rodzaju refleksje teoretyczne a także praktyczne przedsięwzięcia.

W XXI wieku problematyką dotyczącą rodziny interesują się przedstawiciele nauk humanistycznych i społecznych takich jak na przykład filozofia, teologia, antropologia, socjologia, psychologia, pedagogika, historia, ekonomia czy wiele innych⁸. Stąd badania nad rodziną mogą mieć różne wymiary.

Mimo tego, że rodzina jest wspólnotą naturalną i powszechną, duża różnorodność form współczesnego życia rodzinnego, ciągłe przemiany zachodzące w sposobach jej funkcjonowania, a także wielość dyscyplin naukowych zajmujących się tą problematyką z właściwych sobie punktów widzenia, powodują trudności w jednoznacznym ustaleniu definicji pojęcia „rodzina”.

Szukając odpowiedzi na pytanie, jak definiowana jest rodzina, warto jako pierwszy obszar poszukiwań wskazać polski system prawny. Zapisy wskazujące na kluczową rolę rodziny w polskim porządku prawnym znaleźć można już w przepisach rangi konstytucyjnej. W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej⁹ pojęcie „rodzina” występuje w dwóch artykułach. W art. 18, rozdz. 4 znajduje się zapis: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Zaś art.

Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej, Aureus S.C, Kraków 2001, s. 40; Z. Pańpuch, *Szczęście a polityka. Aretologiczne podstawy politologii Platona i Arystotelesa*. Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Katedra Metafizyki KUL. Lublin 2015, s. 47.

⁷ Arystoteles, *Etyka Wielka. Etyka eudemejska*, 1242 a, PWN, Warszawa 1977. Z przymysłów Arystotelesa dotyczących rodziny korzystała cała grecka i rzymska tradycja. Choć myśl ta nie jest pozbawiona dylematów, zaś wiele szczegółowych rozwiązań może dziś wydawać się oczywiste czy wręcz banalne, jednak w arystotelesowskiej propozycji porządkującej indywidualne i wspólnotowe życie człowieka nie sposób nie dostrzec ponadczasowości i aktualności. Do dziś wielu myślicieli podkreśla, że rodzina jest społecznością, która jest powołana do kształtowania życia jednostkowego, a jednocześnie stanowi ona podstawę dla życia społecznego.

⁸ A. Janke, J. Brągiel, S. Kawula, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 24. Por. W. Goriszowski, *Kierunki i strategie badań nad rodziną*, [w:] B. Kiereś, M. Nowak, D. Opozda (red.), *Wybrane zagadnienia teorii i praktyki pedagogiki rodziny. Pamięci Księdza Profesora Józefa Wilka (1937-2003)*, Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego, Lublin 2006., s. 170-175.

⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U.1997.78.483 ze zm.).

71.1 rozdz. II głosi: „Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych”.

Prawodawca w ustawie zasadniczej eksponuje instytucję małżeństwa, nadając jej pozycję nadrzędną w stosunku do innych związków pozamałżeńskich. Stwierdzić można, że model małżeństwa przyjęty w prawie polskim opiera się na następujących zasadach: monogamii, świeckości małżeństwa, jego trwałości, heteroseksualności oraz egalitaryzmu, czyli równości małżonków¹⁰.

W Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym¹¹, czyli akcie normatywnym, który jest podstawowym źródłem polskiego prawa rodzinnego, regulującym w sposób kompleksowy stosunki rodzinne, nie ma ustawowej definicji rodziny. Różne modele rodziny można natomiast odtworzyć na podstawie przepisów, w których pojawia się pojęcie „rodzina”: art. 10 § 1, art. 23, art. 27, art. 91, a także art. 60 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Na tej podstawie stwierdzić można, że w ustawie tej rodzina rozumiana jest jako: mała sformalizowana, dwupokoleniowa wspólnota, która powstaje na skutek zawarcia związku małżeńskiego, w jej skład wchodzi mieszkające z danym małżeństwem dzieci (wspólne dzieci obojga rodziców a także dzieci pochodzące tylko od jednego, współmałżonka); rodzina rozbita, niepełna, zrekonstruowana; para posiadająca dzieci, która nie zawarła związku małżeńskiego; rodzina duża, wielopokoleniowa, która obejmuje małżonków po rozwodzie czy separacji, krąg krewnych, osoby związane węzłem adopcji, niektórych powinowatych¹².

Definicja rodziny utworzona została jedynie w Ustawie o pomocy społecznej¹³. W art. 6 pkt 14 tej ustawy ustawodawca określił, że rodzina to „osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące”.

Rozpatrując rozumienie rodziny w różnych aktach prawnych S. Nitecki stwierdził, że pojęcie rodziny występujące w ustawie o pomocy społecznej nie pokrywa się z pojęciem rodziny występującym w Konstytucji, a także z ujęciem rodziny w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (kro). Sformułowania, jakimi ustawodawca

¹⁰ J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, LexisNexis, Warszawa 2010, s. 103 – 105.

¹¹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U.1964.9.59)

¹² M.H. Herudzińska, *Rodzina w świadomości społecznej. Co (kto) tak naprawdę stanowi rodzinę? Społeczne (re)konstruowanie definicji rodziny*, „Wychowanie w Rodzinie”, 2(2012), s. 21.

¹³ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U.2004.64.593 ze zm.).

posłużył się w ustawie o pomocy społecznej wskazują, że w zakres tego pojęcia wchodzi także na przykład wolne związki (określane niekiedy konkubinatami), związki osób jedнопłciowych (kobiet czy mężczyzn) czy też jeszcze inne związki międzyludzkie.¹⁴

Na rodzinę, jako podstawowy element struktury społecznej, wskazuje Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, nazywana często „podstawowym dokumentem praw człowieka”¹⁵. W art. 16 tego dokumentu znajduje się zapis: „1) Mężczyźni i kobiety bez względu na jakiejkolwiek różnice rasy, narodowości lub wyznania mają prawo po osiągnięciu pełnoletności do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Mają oni równe prawa w odniesieniu do zawierania małżeństwa, podczas jego trwania i po jego ustaniu. 2) Małżeństwo może być zawarte jedynie za swobodnie wyrażoną pełną zgodą przyszłych małżonków. 3) Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa”¹⁶. Definicja rodziny zawarta w tym zapisie ujmuje małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, zawarty bez względu na różnice rasy, narodowości lub wyznania po osiągnięciu pełnoletności.

W Polsce bogaty dorobek w zakresie badań nad rodziną posiada socjologia, a w jej obrębie szczególnie socjologia rodziny¹⁷. W socjologii rodzina badana jest przede wszystkim jako grupa społeczna i instytucja społeczna. Analizy prowadzone są pod kątem opisu jej wewnętrznej struktury, jej procesów wewnętrznych oraz refleksji nad wpływem (pozytywnym lub negatywnym) różnych środowisk, grup społecznych czy instytucji¹⁸.

¹⁴ S. Nitecki, *Pomoc społeczna. Procedury i tryb przyznawania świadczeń*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2008, s.134.

¹⁵ M. Gierycz, *Unii europejskiej (re) definicja małżeństwa i rodziny. Antropologiczne i polityczne znaczenie w kontekście starzenia się Europy*, „Annales Universitas Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Poloniae. Sectio K” 2(2015), s. 73.

¹⁶ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, art. 16, dostępne na stronie: http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf (data dostępu: 25.07.2019).

¹⁷ Polska socjologia rodziny w zasadzie stosuje taki sam system pojęciowy, jaki używany jest przez socjologów z innych krajów, warto jednak zauważyć, że polscy badacze, dzięki niektórym propozycjom definicyjnym, nadali mu po części pewną specyfikę. Pedagogika bardzo często nawiązuje do socjologii, korzystając z wyspecjalizowanej wiedzy o rodzinie.

¹⁸ M. Szyszka, *Małżeństwo i rodzina jako przedmiot badań socjologii*, Katedra Socjologii Rodziny i Wychowania, [w:] S. Fel, J. Gałkowski, J. Zabielska (red.), *Tradycja i współczesność. 90 lat socjologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, KUL, Lublin 2009, s. 191-197; W. Goriszowski, *Kierunki i strategie badań nad rodziną...*, s. 170 i nast.

Rodzinę zazwyczaj definiuje się jako „podstawową komórkę społeczną, a więc fundamentalny, konstytutywny element każdego społeczeństwa”¹⁹ lub też rozpatruje się rodzinę w kategoriach instytucji.

W definicjach traktujących rodzinę, jako grupę społeczną podkreśla się trzy najważniejsze aspekty: rodzina stanowi zbiór osób, które wchodzą ze sobą we wzajemne interakcje, członków rodziny integrują różne czynniki, osoby te mają świadomość, tego, co łączy je w grupę²⁰. I tak według J. Szczepańskiego rodzina to „grupa złożona z osób połączonych stosunkiem małżeństwa i stosunkiem rodzicielskim”²¹. K. Ostrowska natomiast stwierdza, że rodzina jest to grupa pierwotna, w której człowiek przychodzi na świat, tu doświadcza niezbędnej opieki i miłości; rodzina jest grupą, dzięki której człowiek zostaje wprowadzany w świat relacji interpersonalnych i fizycznych. Rodzina wprowadza każdego członka społeczności w świat ludzkich norm, praw, obowiązków, wartości. Rodzina stanowi dla człowieka model życia w różnych wspólnotach (wspólnocie zawodowej, koleżeńskiej, narodowej i międzynarodowej)²².

Rodzina jako grupa zaliczana jest do mikrostruktur²³. Jest to grupa powstająca spontanicznie, w jej tworzeniu się istotną rolę spełnia więź emocjonalna między kobietą a mężczyzną²⁴. Można ją ująć jako konkretną zbiorowość w kategorii mikro, w której stykają się dwie jednostki, doświadczając nawzajem współobecności i wspólnego działania w różnych formach²⁵. Jako grupa spotykana w każdym społeczeństwie, rodzina uznawana jest za grupę uniwersalną²⁶.

F. Adamski zwrócił uwagę, że rodzina jest obecnie małą grupą nieformalną, którą na tle innych małych grup wyróżnia sposób pozyskiwania nowych członków, brak przywództwa, podział pokoleniowy oraz intymność stosunków²⁷. „Rodzina stanowi

¹⁹Rodzina,[w:] Z. Bokszański (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, s. 312.

²⁰ Za.: W. Majkowski, *Rodzina między grupą a instytucją* [w:] J. Kłys (red.), *Nauki o rodzinie*, ATK Instytut Studiów nad Rodziną, Warszawa 1994, s. 82;

²¹J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1972, s. 149.

²² K. Ostrowska, *Wychowanie do życia w rodzinie*, [w:] T. Rzepecki (red.) *Studium rodziny*, Oficyna Współczesna, Poznań 1999, s. 26.

²³ Mikrostruktury, czyli małe grupy społeczne oparte są na bezpośrednich oddziaływaniach i interakcjach pomiędzy poszczególnymi jednostkami. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństw*, Znak, Kraków 2002, s. 146.

²⁴ T. Kukołowicz, *Wybrane zagadnienia z socjologii*, [w:] Z. Putkiewicz, B. Dobrowolska, T. Kukołowicz (red.), *Podstawy psychologii, pedagogiki i socjologii*. PZWL, Warszawa 1981, s. 333.

²⁵ P. Sztompka, *Socjologia ...*, s. 274.

²⁶ Tamże, s. 219.

²⁷ F. Adamski, *Rodzina ...*, s. 30.

duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną”²⁸. Wyróżniają ją takie elementy, jak: wspólne zamieszkanie jej członków, wspólna własność, nazwisko, ciągłość biologiczna, wspólna kultura duchowa, specyficzne dla grupy pierwotnej, w której nacisk kładzie się na relacje między członkami, na więzi i bezpośrednie, intymne kontakty.

Pojęcie instytucji, choć w naukach społecznych odgrywa ważną rolę, jest pojęciem wieloznacznym i niejasnym (podobnie zresztą, jak i w języku codziennym). W. Majkowski zdefiniował instytucję jako „system ról, norm, wartości i przepisów odnoszących się do bardzo ważnych aspektów życia społeczeństwa”²⁹.

W ujęciu instytucjonalnym sens rodziny sprowadza się przede wszystkim do funkcji, jakie pełni ona w rozwoju społeczeństwa. Jako instytucja rodzina ma swoje prawa i podlega jest regułom życia społecznego. Badacze, którzy traktują rodzinę jako instytucję, skupiają się na relacjach między jej członkami³⁰. Jednym z nich jest Z. Zborowski, który podkreśla, że rodzina stanowi grupę wychowawczą, w której rodzice połączeni są określonymi stosunkami wzajemnymi i relacjami z dziećmi, posiadają określone pozycje i role do realizacji norm i wartości, które uznają³¹.

Według F. Adamskiego analizując rodzinę w kategoriach instytucji społecznej bierze się pod uwagę jej formalne ustanowienie oraz funkcjonowanie według określonych norm społecznych w ramach danego systemu społecznej kontroli³².

Z. Tyszka ujmuje rodzinę jako instytucję i mikrogrupę. Według niego rodzinę stanowi „ustrukturalizowany i funkcjonalnie powiązany zbiór jednostek i specyficznych substruktur oraz mikroelementów społecznych tworzących mikrogrupę i zarazem instytucję społeczną powiązaną wewnętrznymi więziami”³³. Definicja ta wskazuje zarówno na strukturalny charakter rodziny, jak również na jej aspekt dynamiczny i kulturowy.

²⁸ Tamże, s. 30.

²⁹ W. Majkowski, *Rodzina jako grupa i jako instytucja*. „Chrześcijanin w Świecie”, 4(1993), s. 20.

³⁰ B.M. Kałdon, *Rodzina jako instytucja społeczna w ujęciu interdyscyplinarnym*, „Forum Pedagogiczne” 1(2011), s. 232.

³¹ Za: B.M. Kałdon, *Rodzina jako instytucja społeczna...*, s. 232.

³² F. Adamski, *Rodzina...*, s. 31.

³³ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny a pedagogika rodziny. Przedmiot badań – możliwości współdziałania badawczego*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, X(1998), s. 77.

L. Dyczewski natomiast zwrócił uwagę na wspólnotowy charakter rodziny³⁴. Rodzina ze względu na charakter panujących w niej związków oraz ich znaczenie dla poszczególnych członków oraz dla rodziny jako całości ma charakter wspólnoty. Rodzina nie jest tylko sumą tworzących ją osób, ale liczą się tu ich wzajemne odniesienia, które mają wpływ na współdziałanie. Wspólnotowy charakter rodziny dotyczy zarówno sfery materialnej, jak i duchowej. Wyznaczany jest przez wspólne nazwisko, zajmowanie wspólnej przestrzeni, wspólne korzystanie z niektórych przedmiotów, wspólny majątek oraz wspólne cechy duchowe³⁵.

Analizując kwestie rodziny warto odwołać się również do dorobku M. Ziemskiej. I tak analizując wpływ rodziny na kształtowanie się osobowości jednostek, M. Ziemska zdefiniowała rodzinę jako „małą naturalną grupą społeczną, w której centralnymi rolami są role matki i ojca, stanowiącą całość względnie trwałą, podlegającą dynamicznym przekształceniom, opartą na zastanych tradycjach społecznych oraz nowotworzonych własnych obyczajach”³⁶. Kwestie rodziny z punktu widzenia psychologii³⁷ analizował także J. Rembowski, według którego "rodzina to grupa społeczna, która zamieszkuje pod jednym dachem. Znaczy to, że wszystkie osoby oddziałują wzajemnie na siebie wewnątrz tej samej wspólnoty, tworząc rozmaite układy stosunków rodziny. Układy, te mogą być ustalone w różnorodny sposób albo przez przyjazne popierające siły, albo przez wrogie i niebezpieczne”³⁸.

Jako podstawę rodziny wskazuje się małżeństwo. Małżeństwo w socjologii rozumiane jest jako wstępna faza życia rodzinnego, podstawowa komórka funkcjonowania społeczeństwa, a zarazem najważniejsza forma prawnie sankcjonowanych i uprawnionych stosunków międzyludzkich, dominująca i determinująca wszystkie związki o charakterze pozamałżeńskim. W większości proponowanych definicji małżeństwa pojawia się określenie jego istoty przez cechy

³⁴ Termin wspólnota stosowany jest do opisu bliskich powiązań między ludźmi, cechuje je wysoki stopień osobowej intymności, emocjonalna głębia, moralne zobowiązania, społeczna zawartość i kontynuacja w czasie. B. Mikołajewska, *Zjawisko wspólnoty*, The Lintons' Video Press, New Haven 1999, s. 43.

³⁵ L. Dyczewski, *Rodzina-społeczeństwo-państwo*, [w:] A. Kurzynowski (red.), *Rodzina w okresie transformacji systemowej*, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Warszawa 1995, s. 24; T. Kukołowicz zauważyła, że już Arystoteles ujmował rodzinę jako wspólnotę, we wspólnotowym charakterze upatrywał jej istoty. T. Kukołowicz, *Rodzina-grupa czy środowisko*, [w:] T. Kukołowicz (red.), *Rodzina wychowuje. Wybrane zagadnienia*, Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej, Stalowa Wola 2001, s. 11.

³⁶ M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 36.

³⁷ Psychologiczne badania nad rodziną skierowane są na poznanie oraz diagnozowanie mechanizmów, które funkcjonują w rodzinach, ich uwarunkowań, oddziaływania emocji w wychowaniu, przyczyn antagonizmów i ich skutków w rodzinie, W. Goriszowski, *Kierunki i strategie badań nad rodziną ...*, s. 170-175.

³⁸ J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*. WSiP, Warszawa 1978, s. 58.

związku. Małżeństwo na ogół ujmowane jest jako związek kobiety i mężczyzny uznawany przez prawo, religię lub obyczaj. Na „związkowy” charakter małżeństwa wskazuje propozycja definicji Z. Tyszki. Zdaniem tego autora „małżeństwo, uważane za „trzon” rodziny, jest legalnym, względnie trwałym związkiem kobiety i mężczyzny powołanym w celu wspólnego pożycia, współpracy dla dobra rodziny, a więc głównie wychowywania dzieci oraz wzajemnej pomocy. W grę wchodzi tu również wzajemne satysfakcje emocjonalne”³⁹.

Celem zawarcia małżeństwa jest stworzenie rodziny, która funkcjonuje jako bazowa komórka życia społecznego w państwie⁴⁰. Zdaniem W. Świątkiewicza „rodzina to zalegalizowana w świetle prawa wspólnota życia osób dorosłych (kobiety i mężczyzny; małżeństwo) oraz dzieci powiązanych z nimi relacjami pokrewieństwa (rzeczywistego lub zastępczego). To grupa pierwotna (oparta na stycznościach bezpośrednich, emocjonalnych, podmiotowych) i najważniejsza postać życia społecznego (dla jednostki oraz szerszych społeczności). W rodzinie jak w soczewce skupiają się najważniejsze problemy makrosoczeństwa. Wobec makrostruktur (np. państwa) pełni ona funkcje selektywno-interpretacyjne; jest funkcjonalna lub dysfunkcjonalna. Stanowi ośrodek przekazywania życia (funkcja prokreacyjna) i kultury życia (funkcja seksualna, przekazywania kultury, zabezpieczenia socjalnego i ekonomicznego), posiada decydujące znaczenie w kształtowaniu osobowości społecznej człowieka (funkcja socjalizacyjna, wychowawcza, emocjonalno-ekspresyjna) i w budowaniu szerszych społeczności: lokalnych, regionalnych, narodowych (funkcja stratyfikacyjna, legalizacyjno-kontrolna)”⁴¹.

Za najbardziej uniwersalną definicję rodziny, w której ujęte są jej wszystkie formy egzystencji w różnych epokach i kulturach można uznać określenie

³⁹ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny w Polsce* ..., s. 234. Autor ten zauważa, że powyższa definicja dotyczy małżeństwa monogamicznego (związek jednego mężczyzny z jedną kobietą). Pojęcie małżeństwa poligamicznego (czyli wielożeństwo) w warunkach naszego społeczeństwa jest nieprzydatne dla analiz socjologicznych, gdyż ta forma małżeństw nie ma legalnego statusu w naszym kraju, a polscy socjologowie rodziny w swych badaniach — zwłaszcza w badaniach empirycznych — z reguły zajmują się realiami polskimi. Zgodnie z sytuacją w naszym współczesnym społeczeństwie, obok małżeństw formalnie zalegalizowanych wyróżnić można również niezalegalizowane małżeństwa faktyczne, które nie zawarły oficjalnego ślubu, ale ze względu na charakter współżycia odpowiadają socjologicznym cechom małżeństwa (konubinat, kohabitacja).

⁴⁰ B. Malinowski, *Małżeństwo, pokrewieństwo* [w:] A. Mencwel (red.), *Antropologia kultury. Zagadnienia, wybór tekstów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 263; Z. Krzemiński, *Rozwód. Praktyczny komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Wzory pism*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 18.

⁴¹ W. Świątkiewicz, *Rodzina współczesna w Polsce*, [w:] E. Osewska, J. Stala (red.), *Rodzina w społeczeństwie – relacje i wyzwania*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, s.17-18.

J. Sirjamaki. Autor ten zdefiniował rodzinę poprzez wymienienie jej czterech uniwersalnych, powszechnie występujących funkcji. Według niego rodzina to ogólnoludzka instytucja społeczna wypełniająca funkcje: seksualną, materialno-ekonomiczną, prokreacyjną i socjalizacyjno-wychowawczą⁴².

Definicje rodziny (szczególnie wyrażnie definicja J. Sirjamaki) sygnalizują funkcje, jakie pełni rodzina. Funkcje te związane są z zamierzonymi dążeniami do osiągnięcia określonych celów rodziny⁴³. Opierają się one na wykonywaniu różnych zadań i rozwiązywaniu problemów rodziny, by zaspokoić zarówno potrzeby jej członków jak i potrzeby społeczeństwa. Zakres i treść tych funkcji ulega przemianom, uzależniona jest bowiem od kontekstu historycznego, kulturowego i społecznego⁴⁴.

Zestawienia funkcji rodziny znaleźć można między innymi w pracach J. Szczepańskiego⁴⁵, Z. Tyszki⁴⁶, F. Adamskiego⁴⁷, J. Rembowskiego⁴⁸ czy M. Ziemskiej⁴⁹.

J. Szczepański funkcje rodziny sprowadził do trzech podstawowych⁵⁰: prokreacyjnej (służącej utrzymaniu ciągłości gatunku ludzkiego), socjalizacyjnej (polegającej na przygotowaniu jednostki do życia w społeczeństwie), ekonomicznej (która zapewnia członkom rodziny odpowiednie warunki bytu materialnego).

W literaturze często podaje się typologię funkcji rodziny zaproponowaną przez Z. Tyszkę. Autor ten przedstawił szczegółową analizę pojęcia funkcji rodziny, wyróżniając trzy elementy, które stanowią o jedność funkcji: zadania, działania, efekt działalności⁵¹. Jak stwierdza Z. Tyszka: „zadania ukierunkowują działanie, którego

⁴² Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1979, s. 54.

⁴³ Termin funkcja na terenie socjologii stosowany jest zwykle w odniesieniu do roli, jaką określone zjawiska spełniają w utrzymaniu ciągłości struktur społecznych i całości systemu społecznego. Według Mertona funkcje to, te dające się obserwować skutki, które przyczyniają się "do adaptacji i modyfikacji danego systemu". R. K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 122. Autor za błędne uznaje utożsamianie pojęcia funkcja z takimi terminami, jak zadanie, cel, motyw, użyteczność, intencja, tamże, s. 96.

⁴⁴ F. Adamski, *Rodzina...*, s. 36. Zob. też: W. Majkowski, *Funkcje (rodziny)*, [w:] E. Ozorowski (red.) *Słownik małżeństwa i rodziny*, Akademia Teologii Katolickiej, Fundacja „Pomoc Rodzinie”, Warszawa-Łomianki 1999, s. 391; W. Świątkiewicz, *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*, [w:] M. Ziemska (red.) *Rodzina współczesna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001, s. 71.

⁴⁵ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1970.

⁴⁶ Z. Tyszka, *Rodzina* [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Wydaw. Fundacja Innowacja, Warszawa 1993.

⁴⁷ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, PWN, Warszawa 1982.

⁴⁸ J. Rembowski, *Więzi uczuciowe w rodzinie*, PWN, Warszawa 1972.

⁴⁹ M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980.

⁵⁰ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii ...*, s. 303-306.

⁵¹ Z. Tyszka, *Teoretyczno-metodologiczne podstawy badań funkcji rodziny współczesnej*, [w:] Z. Tyszka (red.), *Rodzina a struktura społeczna*, Pomorze, Bydgoszcz 1984, s. 135.

wynikiem są określone rezultaty"⁵². Funkcje rodziny rozumie on „jako wyspecjalizowane oraz permanentne działania i współdziałania członków rodziny wynikające z bardziej lub mniej uświadamianych sobie przez nich zadań, podejmowanych w ramach wyznaczonych przez obowiązujące normy i wzory, a prowadzące do określonych efektów głównych i pobocznych”⁵³. Funkcje te mają na celu zaspokojenie określonej kategorii potrzeb oraz realizację określonych wartości⁵⁴.

Z. Tyszka wyodrębnia dziesięć funkcji rodziny, które połączył w cztery główne grupy. Do pierwszej grupy zaliczył funkcje biopsychiczne czyli funkcję prokreacyjną oraz seksualną. Drugą grupę stanowią funkcje ekonomiczne, wśród których Z. Tyszka wyróżnił funkcję materialno-ekonomiczną oraz funkcję opiekuńczo-zabezpieczającą. Grupa trzecia to funkcje społeczno-wyznaczające, należy tu funkcja klasowa (lub ukłaskawiająca) oraz funkcja legalizacyjno-kontrolna. Ostatnią grupę funkcji stanowią funkcje socjopsychologiczne, do których zaliczona została funkcja socjalizacyjno-wychowawcza, funkcja kulturalna, funkcja rekreacyjno-towarzyska oraz funkcja emocjonalno-ekspresyjna⁵⁵. Według tego autora każdej z wymienionych funkcji odpowiada określony typ więzi rodzinnych. Są to odpowiednio więzi: ekonomiczne, opiekuńcze, krwi, seksualne, kontrolne, społeczno-statusowe, socjalizacyjno-wychowawcze, kulturalne, towarzyskie, emocjonalno-ekspresyjne⁵⁶.

M. Ziemska, uznaje, że „istnienie rodziny polega na wypełnianiu [...] głównych zadań, czyli funkcji”⁵⁷. W swej typologii autorka ta wyróżnia następujące funkcje pełnione przez rodzinę: funkcję prokreacyjną, produkcyjną, usługowo-opiekuńczą, socjalizacyjną oraz funkcję psychohigieniczną⁵⁸.

F. Adamski wyodrębnił dwa kryteria podziału funkcji rodziny. Pierwsze kryterium dotyczy rodziny, jako grupy społecznej i instytucji, podział funkcji rodziny dokonany w ramach tego kryterium zawiera następujące funkcje: instytucjonalne (prokreacyjną, ekonomiczną, opiekuńczą, socjalizacyjną i stratyfikacyjną) oraz osobowe

⁵² Tamże, s. 135.

⁵³ Z. Tyszka, *Z metodologii badań socjologicznych nad rodziną*, MEN, Poznań 1991, s. 12-13.

⁵⁴ Z. Tyszka, *Ekonomiczna funkcja rodziny i jej wpływ na funkcje pozaekonomiczne*, „Ethos” 4(1995), s. 65.

⁵⁵ Z. Tyszka, *Rodzina* [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1993 695-698, por. A. Kwak, *Rodzina-formy i warunki funkcjonowania*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2006, s. 312-313, M. Winiarski, *Rodzina-podstawowe funkcje*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2006, s. 321-326.

⁵⁶ Z. Tyszka, *Ekonomiczna funkcja rodziny...*, s. 66.

⁵⁷ M. Ziemska, *Wpływ przemian funkcji rodziny na socjalizację dzieci*, [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, PWN, Warszawa 1979, s. 234.

⁵⁸ A. Kwak, *Rodzina – formy i warunki funkcjonowania*, s. 313.

(funkcja małżeńska, braterska i rodzicielska). Drugi podział dokonany jest ze względu na kryterium trwałości i zmienności, wymienione zostały tu: funkcje pierwszorzędne (prokreacyjna, socjalizacyjna i miłości) oraz drugorzędne (funkcja ekonomiczna, opiekuńcza, stratyfikacyjna, rekreacyjna, religijna i integracyjna⁵⁹).

Podstawowe funkcje rodziny związane są z zadaniami, których pełnienie jest znaczące dla makro-struktury społecznej, dla poszczególnych członków grup rodzinnej i rodziny jako całości. Wszystkie funkcje, jakie pełni rodzina mają istotne znaczenie dla jej członków, a także dla społeczeństwa.

Analizując różne funkcje pełnione przez rodzinę, wskazywane w literaturze, nie da się jednoznacznie wyznaczyć tej funkcji, która byłaby najważniejsza z punktu widzenia członków rodziny oraz społeczeństwa. Można natomiast wskazać funkcję najbardziej pierwotną (uprzednią w stosunku do pozostałych), znajdującą się u podstaw każdej rodziny. Za funkcję taką wielu autorów uznaje funkcję prokreacyjną⁶⁰. Funkcja prokreacyjna dotyczy wydania dziecka na świat, przeżywania i pełnienia odpowiednich ról przez kobietę jak i mężczyznę. Prokreacja jest odpowiedzialnością za przekazanie życia i wychowywanie młodego pokolenia⁶¹. Ma ona wymiar nie tylko indywidualny ale i społeczny. Wymiar indywidualny dotyczy związku małżeńskiego, który sprawuje swoje rodzicielstwo nad swoimi dziećmi. Natomiast wymiar społeczny dotyczy dostarczenia społeczeństwu kolejnego członka. Funkcja prokreacyjna zapewnia ciągłość trwania narodu, społeczeństwa i rodu⁶².

Z uwagi na ich trwałość oraz znaczenie dla poszczególnych jednostek, grupy rodzinnej oraz szerszego społeczeństwa, należy podkreślić znaczenie socjalizacyjnych funkcji rodziny, a zwłaszcza – zaliczanej do tej grupy – funkcji wychowawczej⁶³.

Człowiek jest istotą społeczną, do jego prawidłowego rozwoju niezbędne jest odpowiednie oddziaływanie czynników społecznych. Nieprzerwany i niekończący się (trwający od narodzin jednostki aż do jej śmierci) proces tych oddziaływań określany

⁵⁹ Adamski F, *Rodzina*, s. 309.

⁶⁰ Por. M. Gębka, *Funkcja prokreacyjna na rozdrożu?*, „Roczniki Socjologii Rodziny” XXI(2011), s. 37. Autor ten zwraca uwagę na uzasadnione w analizach funkcji rodziny rozdzielenie funkcji prokreacyjnej od funkcji seksualnej, przywołując sytuacje, w których” możliwy jest „seks bez prokreacji” (np. dzięki antykoncepcji)

i prokreacja „bez seksu” („24n vitro”). Tamże, s. 53.

⁶¹ Por. K. Ostrowska, *Podstawowe funkcje rodziny*, [w]: K. Ostrowska, M. Ryś (red.), *Przygotowanie do życia w rodzinie*, Centrum Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN, Warszawa 1999, s. 12.

⁶² Za: A. Kwak, *Rodzina – formy i warunki funkcjonowania*, s. 311–320.

⁶³ Zob. Z. Tysza, *Teoretyczno-metodologiczne podstawy...*, s. 139. Autor ten stwierdza, że funkcja socjalizacyjno-wychowawcza stanowi niejako podstawę pozostałych funkcji, pełni rolę kreatywną lub współkreatywną z punktu widzenia sposobów ich wypełniania.

jest mianem socjalizacji. Socjalizacja jest wdrażaniem jednostki do życia wśród innych ludzi, do aktywnego i skutecznego działania w społeczeństwie. Jest to złożony, wielostronny proces specyficznego uczenia się. W wyniku oddziaływań otoczenia społecznego jednostka nabywa system wartości, norm a także wzorów zachowań, obowiązujących w społeczeństwie i tym samym staje się członkiem społeczeństwa⁶⁴.

Najsilniejsze oddziaływania socjalizacyjne mają miejsce wówczas, gdy dziecko rozpoczyna życie w społeczeństwie. Szczególnie ważną rolę na tym etapie przygotowania jednostki do uczestnictwa w życiu zbiorowym odgrywa rodzina i rodzice. Rodzina jest pierwszą i najważniejszą podstawą socjalizacji. Pod wpływem oddziaływania rodziny dziecko w drodze naśladownictwa, identyfikacji uczy się wzorów zachowań, wartościowania i oceniania. Socjalizacja w rodzinie jest procesem, w którym „potomstwo internalizuje normy i wzory regulujące jego partycypację w wykonywaniu poszczególnych funkcji czy podleganiu im — i to zarówno w rodzinie pochodzenia, jak i przyszłej rodzinie prokreacji”⁶⁵. Rodzina przekazuje dziecku to, co E. Fromm nazywa „duchem społeczeństwa”⁶⁶, włączając je w kulturę, w jakiej dane jest mu funkcjonować. Siła i znaczenie oddziaływania socjalizacyjnego rodziny związana jest z tym, iż jest ona grupą pierwotną, która zaspokaja podstawowe potrzeby jej członków. Istotną rolę w stymulowaniu rozwoju psychospołecznego jednostki odgrywa pozytywny klimat emocjonalny w niej panujący⁶⁷. Rodzina w największym stopniu kształtuje osobowość dziecka. Dzięki niej dziecko zostaje wprowadzone w krąg kontaktów społecznych⁶⁸. Dziecko pozbawione rodzinnych więzi ma problem z prawidłowym ukształtowaniem swojej osobowości, z budowaniem prospołecznego nastawienia do ludzi.

Choć pojęcie socjalizacji znaczeniowo przybliża się do pojęcia wychowanie, jednak zdaniem teoretyków pojęć tych nie należy utożsamiać. Jak bowiem zauważa A. Zduniak, wychowanie odnosi się do wpływów celowych i zamierzonych, które mają – w założeniu osób i instytucji do tego powołanych – ukształtować osobowość innych

⁶⁴ P.L. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, PWN, Warszawa 2010, s. 204. Por. A. Zduniak, *Socjalizacja w kontekście nowoczesnego społeczeństwa*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1(2013), s. 48. Por. A. Giddens, *Socjologia*, PWN, Warszawa 2006, s. 50-51.

⁶⁵ Z. Tyszka, *Teoretyczno-metodologiczne podstawy...*, s. 139

⁶⁶ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Czytelnik, Warszawa 2014, s. 282.

⁶⁷ Oczywiście rodzina nie jest w stanie dokonać pełnej socjalizacji jednostki, niezbędne są grupy i zbiorowości, których oddziaływania przebiegają równolegle z procesem rodzinnej socjalizacji i proces ten uzupełniają.

⁶⁸ Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2002, s. 53-55.

zgodnie z wybranymi wartościami⁶⁹. Na socjalizację składają się natomiast także wpływy i oddziaływania niezamierzone i nieplanowane⁷⁰. Ponieważ wpływ rodziny obejmuje całokształt oddziaływań rodziny, podejmowanych świadomie i celowo, jak również przebiegających samorzutnie, w sposób niezamierzony i okolicznościowy, a prowadzących do trwałych zmian w osobowości jednostki, można ująć jako jedną funkcję socjalizacyjno-wychowawczą, wskazując jednocześnie na konieczność wyodrębnienia elementów zasadniczych, stanowiących stały »trzon« obu wymienionych członów.

Rodzina ma ścisły związek z problematyką wychowania. Wychowanie jest zawsze spotkaniem o charakterze osobowym, związane jest z doświadczeniem wspólnoty międzyludzkiej. Pierwszym i podstawowym środowiskiem spotkania międzypersonalnego służącemu rozwojowi i wychowaniu jest rodzina⁷¹. Rodzina jako społeczność powołana jest do wspierania rozwoju człowieka i kształtowania życia jednostkowego. W tej funkcji nie jest w stanie zastąpić rodziny żadna instytucja⁷². W środowisku rodzinnym istota ludzka rodzi się, rozwija i dojrzewa do społeczeństwa. Każda rodzina tworzy własne środowisko kulturowe, dostarcza wzorów zachowań oraz wartościowania różnych zjawisk społecznych. Wychowawcze i socjalizacyjne oddziaływanie rodziny zaczyna się już od momentu urodzenia się dziecka. W środowisku rodzinnym, już w najwcześniejszym okresie życia dziecka powoli kształtują się podstawowe cechy jego osobowości. W późniejszym wieku osobowość może podlegać pewnym modyfikacjom, jednak jej uformowany w dzieciństwie

⁶⁹ „Wychowanie” to centralny termin w pedagogice, określający, co stanowi jej przedmiot, jednocześnie jednak mało jest w pedagogice terminów równie wieloznacznych, co właśnie „wychowanie”. Przegląd definicji wychowania występujących w literaturze przedmiotu ujawnia duże rozbieżności dotyczące zarówno tego, jaki zakres i treść przypisywane są temu terminowi, jak również rozumienia samego zjawiska wychowania. W definicjach tych wychowanie ujmowane jest z różnych punktów widzenia, najczęściej kładzie się w nich akcent na świadome kształtowanie nowych członków grupy społecznej, wskazywanie niezmiennych ideałów, oraz kształtowanie osobowości ludzkiej. W niniejszej pracy wychowanie rozumiane jest jako „świadome i celowe działanie pedagogiczne zmierzające do osiągnięcia względnie stałych skutków (zmian rozwojowych) w osobowości wychowanka”, zob.: Z. Kwieciński, B. Śliwerski, *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, PWN, Warszawa 2011, s. 22.

⁷⁰ A. Zduniak, *Socjalizacja w kontekście ...*, s. 48. Por. A. Giddens, *Socjologia ...*, s. 50-51; M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, RW KUL, Lublin 2000, s. 246. Autor ten definiuje wychowanie jako uczenie się wartości i norm społecznych a jednocześnie pewną formę kształtowania sumienia. W jego rozumieniu wychowanie jest pomocą w „socjalizacji”. Wielu badaczy łączy w ramach jednej funkcji działania socjalizacyjne i wychowawcze na skutek ich współwystępowania. Zob. np.: M. Ziemska, J. Szczepański, Z. Tyska.

⁷¹ L. Dyczewski, *Rodzina*, [w:] S. Fel, J. Kupny (red.), *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2007, s. 89 i nast.; M. Filipowicz, *Rodzina jako pierwsze środowisko wychowawcze*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 26 (2017), s. 128.

⁷² L. Dyczewski, *Rodzina twórcą ...*, s. 9.

fundament jest trwały. Rola rodziny jako środowiska wychowawczego nie dotyczy bowiem tylko wczesnych lat życia dziecka, wpływ rodziny nie kończy się nawet wtedy, gdy dziecko osiąga dojrzałość, czy zakłada własną rodzinę. ale utrzymuje się przez całe życie⁷³.

Rodzina powinna gwarantować dzieciom zarówno szeroko rozumianą opiekę poczucie bezpieczeństwa, wewnętrznej równowagi, spokoju, ufności. Powinna być źródłem wsparcia i miejscem schronienia, szczególnie w trudnych chwilach życiowych. Tylko w ten sposób może zapewnić dziecku właściwe warunki dla rozwoju. Charakterystyczną i bardzo ważną cechą środowiska rodzinnego w procesie wychowawczym jest „naturalny, bardzo intymny, bezpośredni, nieformalny charakter oddziaływań, oparty na wzajemnej miłości, silnej więzi emocjonalnej między dzieckiem a rodzicami, zaangażowanie rodziców w ten proces”⁷⁴.

W kontekście podjętego w niniejszej pracy zagadnienia zwraca uwagę opiekuńczo-zabezpieczająca funkcja rodziny. W klasycznym ujęciu traktowana jest ona jako zabezpieczenie materialne i zapewnienie pomocy oraz wsparcia udzielanego tym członkom rodzin, którzy są pozbawionymi w części lub całkowicie środków do życia albo są fizycznie niesprawni, wymagający opieki. Działania zaliczane w zakres tej funkcji to pielęgnacja niemowląt i małych dzieci, pomoc materialna osobom starszym oraz opieka nad zniedołężniałymi członkami rodziny⁷⁵. W ramach funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej wskazać można takie postawy, działania i czynności jak: opieka nad małymi dziećmi, zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom w domu i poza domem, zapewnienie odpowiednich warunków mieszkaniowych rodzinie, okazywanie życzliwej postawy i gotowości udzielania pomocy członkom rodziny, świadczenie pomocy osobom niepełnosprawnym i zniedołężniałym, udzielanie opieki osobom starszym, zapewnienie leków i środków higieny, świadczenie opieki osobom przewlekle chorym,

⁷³ G. Cęcelek, *Rodzina – jej przemiany oraz zagrożenia i problemy wychowawcze*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, 1-2(2005), s. 240.

⁷⁴ B. Krzezińska-Żach, J. Izdebska, W. Danilewicz, *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym*, Białystok 1995, s. 18.

⁷⁵ K. Piątek, *Realizacja funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej rodziny w kontekście niepełnej sprawności kobiety*, „Opuscula Sociologica”, 1(2018), s. 55. Jest to jedna z najbardziej rozległych funkcji rodziny. W literaturze przedmiotu funkcję opiekuńczo-zabezpieczającą ujmuję się zwykle w kontekście innych funkcji. Funkcja opiekuńcza często łączona jest z funkcją wychowawczą, natomiast funkcja zabezpieczająca może być łączona z ekonomiczną. Za A.Kotlarską-Michalską w pracy stosujemy oddzielenie tej funkcji od innych (zob. A. Kotlarska-Michalska, *Zakres funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej rodziny*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1(1985), s. 243–253). Choć zdaniem niektórych teoretyków funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca jest akcydentalną funkcją rodziny, nabiera ona szczególnego znaczenia w sytuacji choroby bądź niepełnosprawności w rodzinie. Jest ona bardzo istotna, gdy w rodzinie są niesamodzielne jeszcze dzieci, dlatego została ujęta w niniejszej pracy,(zob.: F. Adamski. *Rodzina ...*, s. 37).

zapewnienie opieki okresowo chorym, zapewnienie startu życiowego dzieciom, gwarantowanie utrzymania niepracującym okresowo członkom rodziny, świadczenie pomocy rodzinie bliższej i dalszej w wypadku trudnej sytuacji⁷⁶

Dla prawidłowego funkcjonowania rodziny, a tym samym dla zapewnienia właściwych warunków rozwoju wszystkich jej członków, a szczególnie dzieci, niezbędne jest zapewnienie rodzinie odpowiedniej sytuacji materialnej. Na zaspokajanie materialnych potrzeb rodziny ukierunkowana jest materialno-ekonomiczna funkcja rodziny. Funkcja ekonomiczna polega na zaspokajaniu, zarówno aktualnych, jak i związanych z zabezpieczaniem przyszłości, potrzeb materialnych osób stanowiących członków rodziny⁷⁷. Wyznaczane w tym zakresie plany oraz zadania prowadzą do określonych działań, których skutki dotyczą sytuacji materialnej rodziny. Rodzina w tym kontekście stanowi odpowiednie zabezpieczenie materialne zarówno w sytuacjach normalnych, jak i losowo trudnych⁷⁸. Wyznacznikiem funkcji ekonomicznej rodziny jest prowadzenie wspólnego gospodarstwa, zabezpieczenie odpowiednich warunków materialnych niezbędnych szczególnie dla rozwoju dzieci, podejmowanie przez dorosłych pracy zarobkowej, dostarczanie środków finansowych, dziedziczenie majątku. W zakres tej funkcji zaliczyć można nie tylko działania związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, ale także zapewnienie środków niezbędnych do codziennej życiowej egzystencji rodziny, działania służące zabezpieczeniu bytu materialnego członków rodziny w przyszłości, działania opiekuńcze, również w pewnym stopniu zabezpieczenie zdrowotne, jak również w razie takiej potrzeby – pomoc skierowaną do dalszych krewnych. W ramach funkcji ekonomicznej wyróżnić można kilka podfunkcji: produkcyjną, zarobkową, gospodarczą i usługowo-konsumpcyjną⁷⁹. Z funkcją tą pośrednio łączy się praca zawodowa członków rodziny stanowiąca dla rodziny istotną wartość. Funkcja ekonomiczna, poziom jej realizacji i czynniki na nią wpływające mają wielorakie znaczenie w kontekście innych funkcji rodziny⁸⁰. Poważnym problemem społecznym jest fakt, że

⁷⁶ Zob. A. Kotlarska-Michalska, *Zakres funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej ...*, s. 243–253; A. Kotlarska-Michalska, *Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca wielkomiejskich rodzin pracowniczych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1990, s. 32–33.

⁷⁷ Z. Tyszka, *System metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2001, s. 71–76.

⁷⁸ B. Krzesińska-Żach, J. Izdebska, W. Danilewicz, *Pomoc dziecku ...*, s. 42.

⁷⁹ M. Gębka, *Znaczenie systemu metodologicznego wieloaspektowej, integralnej analizy życia rodzinnego w badaniach nad rolą ojca w rodzinie*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, XVI(2005), s. 267.

⁸⁰ Por. Z. Tyszka, *Ekonomiczna funkcja rodziny ...*, s.64–73. Z. Tyszka analizował miejsce wartości ekonomicznych w hierarchii wartości współczesnych rodzin polskich, analizy dotyczą szczególnie rodzin z lat dziewięćdziesiątych XX wieku, egzystujących w warunkach transformacji ustrojowo-gospodarczej.

realizacja tej funkcji w wielu polskich rodzinach napotyka na problemy⁸¹. Inicjowanie działań na rzecz zaspokojenia potrzeb i rozwiązywania problemów polskich rodzin jest celem polityki społecznej państwa⁸².

Wszystkie pełnione przez rodzinę funkcję, choć wyraźnie zachowują swoją odrębność, są ze sobą ściśle sprzężone i stanowią integralną, choć złożoną całość. Żadna z funkcji nie może być realizowana w pełni, w oderwaniu od innych. Każda zmiana w obrębie którejkolwiek z funkcji pełnionych przez rodzinę wywiera wpływ na wszystkie pozostałe funkcje i odbija się na funkcjonowaniu całej rodziny⁸³.

Obserwowane współcześnie przemiany cywilizacyjne, obyczajowe, kulturowe i ekonomiczne dotyczące niemal wszystkich obszarów życia w istotny sposób odbijają się również na sferze życia małżeńsko-rodzinnego. Ich skutki są na tyle poważne, że wymuszają niejako redefinicję pojęcia rodziny⁸⁴. Jak zauważa L. Kocik "[...] dotychczasowe definicje rodziny i małżeństwa przestają być adekwatne do istniejącej rzeczywistości. Rodzina powoli przestaje być instytucją, grupą i systemem o trwałych, zunifikowanych i uniwersalnych cechach"⁸⁵. Korzystając z opracowanej przez A. Tofflera koncepcji rozwoju społeczeństwa falami⁸⁶, można stwierdzić, że na skutek

⁸¹ Na pełnione przez rodzinę funkcję duży wpływ ma zjawisko ubóstwa, definiowanego jak stan niedostatku dóbr koniecznych dla zapewnienia minimum warunków egzystencji rodziny i jej członków. Zjawisko to nadal jest odczuwane przez grupy ludzkie z dysfunkcją ekonomiczną i poszczególne rodziny w naszym społeczeństwie. W 2018 r. odnotowano zahamowanie tendencji spadkowej zasięgu ubóstwa ekonomicznego szacowanego w oparciu o wydatki gospodarstw domowych. W porównaniu z 2017 r. wzrósł zasięg ubóstwa skrajnego (z ok. 4% osób do ok. 5% osób) oraz relatywnego (z ok. 13% osób do ok. 14% osób). Wzrost ubóstwa dotyczył w większym stopniu mieszkańców wsi niż miast. Znacząco zwiększyło się ubóstwo wśród gospodarstw domowych utrzymujących się głównie ze świadczeń społecznych (innych niż emerytury i renty). Odnotowano także wzrost zasięgu ubóstwa wśród gospodarstw domowych z dziećmi. Zob. GUS, *Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2018 r.*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoeczna/zasieg-ubostwa-ekonomicznego-w-polsce-w-2018-roku,14,6.html> (data dostępu: 10.01.2020). Zob. też M. Szyszka, *Ubóstwo rodzin w Polsce po 1989r.*, [w:] D. Gizicka (red.), *Społeczne dylematy Europy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.

⁸² Częścią polityki społecznej państwa jest polityka rodzinna. A. Kurzynowski definiuje politykę rodzinną jako „całokształt norm prawnych, działań i środków uruchamianych przez państwo w celu stworzenia rodzinie odpowiednich warunków do jej powstania, prawidłowego rozwoju spełniania przez nią wszystkich ważnych społecznie funkcji. Cele polityki rodzinnej można określić jako tworzenie ogólnych warunków do powstania, rozwoju i zaspokajania bytowych i kulturalnych potrzeb rodziny, optymalnych warunków kształcenia i wychowania młodego pokolenia oraz równości ich startu życiowego i zawodowego – równości szans życiowych” A. Kurzynowski, *Problemy rodziny w polityce społecznej*, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1991, s.96.

⁸³ B. Zięba. *Zakres funkcji socjalizacyjno-wychowawczej rodziny*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 4(1989), s. 349.

⁸⁴ M. Szyszka. *Małżeństwo, rodzina, ojcostwo-tendencje przemian*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 2(2018), s. 7.

⁸⁵ L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2006, s. 9.

⁸⁶ A. Toffler, *Trzecia fala*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2006.

przejścia z fali agrarnej do fali przemysłowej tradycyjna rodzina wielopokoleniowa⁸⁷ zastąpiona została przez rodzinę nuklearną⁸⁸, bardziej mobilną. Obecnie, na skutek rozwoju trzeciej fali, związanej z rewolucją technologiczną⁸⁹, rodzina nuklearna musi ustąpić na rzecz alternatywnych form życia małżeńskiego⁹⁰. Wykształca się więc obecnie nowy typ rodziny – *postmodern family*, jako dekonstrukcja dawnej rodziny. Współcześnie rodzina to wielość współwystępujących form związków⁹¹. Oprócz formalnie zawartych małżeństw zalicza się tu różne inne formy zorganizowania życia osobistego, włączając pozostawanie w stanie wolnym (*singlehood*), niezamężną heteroseksualną kohabitację, rodziny monoparentalne (samotne rodzicielstwo), związki typu DINKS (*Double Income No Kids* – bezdzietne małżeństwa skupiające się zwykle na karierach zawodowych), także związki LAT (*Living-Apart-Together* – osoby będące w związku, ale mieszkające osobno), rodziny zrekonstruowane (*patchwork family*), rodziny z wyboru (homorodziny), a także związki lesbijskie i gejowskie, małżeństwa otwarte, związki wielokrotnych relacji (*multiple relationships*) oraz komuny⁹².

Rodzina ulega obecnie procesowi deinstytucjonalizacji. Wielość form, jakie przyjmuje sprawia, że trudno sformułować jej jednoznaczną definicję. Tradycyjne

⁸⁷Rodzina tradycyjna (zwaną też patriarchalną i instytucjonalną była charakterystyczna dla okresu feudalizmu

i wczesnego kapitalizmu, była to rodzina wielopokoleniowa i przeważnie wielodzietna, jej członkowie tworzyli zwartą wspólnotę. Ojciec był jedynym żywicielem oraz głową rodziny, posiadał władzę nad pozostałymi domownikami, kobieta była przede wszystkim żoną i matką, Zob. G. Cęcelek, *Rodzina – jej przemiany...*, s. 244-245.

⁸⁸„Rodzina nuklearna” (*nuclear family*) to rodzina mała, dwupokoleniowa składająca się z rodziców (zwykle małżonków, ale czasami może występować tylko jeden rodzic) i ich biologicznych dzieci, *Słownik socjologii i nauk społecznych*, G. Marshall (red.), PWN, Warszawa 2006, s. 279-280. Zaznaczyć tu należy, że w literaturze dostrzec można pewną niejednoznaczność w stosowaniu terminu „rodzina tradycyjna”. W wielu publikacjach określenie „rodzina tradycyjna” „odnosi się do fazy rozwoju małżeństwa i rodziny w społeczeństwie przemysłowym”, zob. K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2002, s. 55.

⁸⁹ Według A. Tofflera, po fali rolniczej i przemysłowej, w końcu XX wieku nastąpiła trzecia fala, w której gospodarka stała się nadsymboliczna, opiera się bowiem na wykorzystaniu-nowych zasobów, czyli wiedzy i informacji. Są one zdematerializowane, przez co i inne elementy gospodarki przyjmują ich cechy.

⁹⁰ A. Toffler, *Trzecia fala...*, s. 36–54. Por. R. Boguszewski. *Współczesne znaczenie i rozumienie rodziny w Polsce*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 4(2015), s. 127-128.

⁹¹ A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Naukowe Żak, Warszawa 2005, s. 82.

⁹² Szerzej na ten temat piszą: A. Kwak, *Alternatywne formy życia rodzinnego – ciągłość i zmiana*, [w:] H. Cudak (red.), *Rodzina polska u progu XXI wieku*, Wydawnictwo MSH-P, Łowicz 1997, s. 127-141; A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian ...*; K. Slany, *Alternatywne formy ...*; L. Dyczewski (red.) *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesnym społeczeństwie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2002; T. Szlendak, *Socjologia rodziny...*; S. Duncan, *People who live apart together (LATs): new family form or just a stage?*, „International Review of Sociology”, 3(2011), 513-532; L. Guizzardi, *Would you like to present me with a piece of your wardrobe? The fortuitous reasons for cohabiting*, „International Review of Sociology”, 3(2011), s. 496-497.

kryteria, takie jak pokrewieństwo i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, okazują się niewystarczające by opisać tę różnorodność. Przeobrażeniu podlega także przypisywany sens i zakres realizowanych przez rodzinę zadań. Jak zauważa I. Taranowicz: „Niezależnie od wysiłków naukowców to społeczeństwo decyduje, kto tworzy rodzinę i co wchodzi w zakres jej działania. To w społecznej świadomości znajdują się ostateczne uprawnomocnienia obowiązujących regulacji⁹³.

Jak wynika z badań, mimo zmian zachodzących w rozumieniu rodziny, nadal jest ona podstawową komórką życia społecznego, a szczęście rodzinne uważane jest za jedną z podstawowych wartości i cel życiowy wielu Polaków⁹⁴. Można także zauważyć, że mimo przemian, jakie zachodzą w strukturze i funkcjonowaniu współczesnej rodziny, wciąż jako jedną z najważniejszych funkcji pełnionych przez rodzinę wskazać należy funkcję socjalizacyjno-wychowawczą. Jej znaczenie dla jednostki, grupy rodzinnej, a także dla szerszego społeczeństwa jest trwałe, jedynie jej forma ulega różnym modyfikacjom, dostosowując się do warunków i potrzeb współczesnego społeczeństwa⁹⁵.

1.2.Czynniki dezintegracji rodziny

„Obserwując kierunki przemian współczesnej kultury, widzimy, że rodzina podlega znaczącym przemianom i zaczyna tracić swoje uprzywilejowane miejsce w strukturach społecznego świata, co można określić „kryzysem rodziny” jako instytucji i grupy pierwotnej. Sens istnienia rodziny jako podstawowej grupy i instytucji społecznej, środowiska dojrzewania osobowości społecznej, podlega delegitymizacji. Upowszechniane jest przekonanie, że tradycyjnie pojmowana rodzina staje się w nowoczesnym społeczeństwie nie najważniejsza, a może nawet zbędna. Kultura

⁹³ I. Taranowicz, *Rodzina i jej znaczenie w świadomości studentek pracy socjalnej*, [w:] I Taranowicz, S. Grotowska (red.), *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2015, s. 73. Wyniki badań przeprowadzonych przez autorkę artykułu wśród studentów pracy socjalnej Uniwersytetu Wrocławskiego, dotyczących ich wyobrażeń i poglądów związanych z rodziną, małżeństwem, rolami rodzinnymi, wskazują że obecnie funkcjonuje wiele różnych wizji rodziny i związku, przy czym rodzina rozumiana jest bardziej jako wspólnota uczuć z wybieralnymi relacjami rodzinnymi niż wspólnota zadaniowa.

⁹⁴ Jak wynika z deklaracji, wśród najważniejszych wartości, jakimi Polacy kierują się w swoim codziennym życiu, szczęście rodzinne zajmuje niezmiennie pierwsze miejsce. W badaniu CBOS ze stycznia 2019 wskazało na nie w tym kontekście aż cztery piąte spośród ogółu ankietowanych (80%). Zob. *Rodzina – jej znaczenie i rozumienie*. Komunikat z badań CBOS, Nr 22/2019, s. 1-2. https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_022_19.PDF (data dostępu: 10.08.2019).

⁹⁵ B. Zięba, *Zakres funkcji socjalizacyjno-wychowawczej ...*, s. 343.

współczesna bardziej stawia na jednostkę niż na rodzinę. Rodzina odgrywa coraz mniejszą rolę w konstruowaniu tożsamości biograficznej jednostki”⁹⁶. Jak twierdzi autor powyższego stwierdzenia „sam fakt, że państwa europejskie dostosowują rozwiązania prawne do zmian kulturowych; w odpowiedzi na wzrost kohabitacji, związków homoseksualnych z funkcjami adopcyjnymi, różnych typów rodzin monoparentalnych, urodzeń pozamałżeńskich, rozwodów, uznając je za legalne i niestigmatyzujące potwierdza, że rodzina oparta na małżeństwie kobiety i mężczyzny przeżywa kryzys swego moralnego znaczenia”⁹⁷. Polska, która od 2004 r. jest członkiem „wielkiej europejskiej rodziny”, jak wszystkie kraje w większym lub mniejszym stopniu podlega tym przemianom.

Zarówno dane statystyczne i badania socjologiczne, a także codzienna obserwacja dostarczają podstaw do stwierdzenia, iż rodzina, choć wciąż odgrywa ważną rolę tak życiu jednostki, jak i w funkcjonowaniu społeczeństwa, staje się coraz mniej stabilna i trwała a także coraz mniej sprawna w pełnieniu swoich funkcji⁹⁸. Współcześnie wskazuje się na co najmniej kilka niepokojących symptomów, świadczących o zmniejszenie pozycji i autorytetu rodziny. Nie ulega wątpliwości, że są one ściśle powiązane ze społeczno-ekonomiczną sytuacją otoczenia, w którym rodzina funkcjonuje. Kondycja rodziny uzależniona jest zawsze od stanu społeczeństwa, to ono wyznacza jej określone cele, zadania i funkcje. Rodzina jako społeczna mikrostruktura posiada wprawdzie pełną autonomię swojej egzystencji, jednak z drugiej strony jest ściśle powiązana z całym otoczeniem społecznym. Przeobrażenia rodziny są naturalnym wykładnikiem ewolucji społeczeństwa, jaka ma miejsce w toku zmian historycznych. Przy czym społeczeństwo wywierając silny wpływ na rodzinę oprócz pozytywnych, generuje, również zjawiska negatywne.

Jak zauważył E. Formicki, współczesna rodzina podlega wpływowi zespołu czynników ideologicznych i społeczno-gospodarczych, które powodują jej rozkład i są przyczyną coraz bardziej widocznego kryzysu rodziny⁹⁹. Wiele zjawisk, którymi naznaczona jest współczesna rzeczywistość wyzwala kryzysogenne przemiany, które

⁹⁶ W. Świątkiewicz, *Rodzina współczesna w Polsce*, [w:] E. Osewska, J. Stala (red.), *Rodzina w społeczeństwie – relacje i wyzwania*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, s.18

⁹⁷ Tamże s. 19

⁹⁸ A. Zaborowska, *Współczesna rodzina – kryzys czy przemiana?* [w:] M. Brzeziński, J. Jęczeń (red.), *Tożsamość i posłannictwo rodziny*, KUL, Lublin 2014, s. 72, por też: J.S. Coleman, *Racjonalna rekonstrukcja społeczeństwa*, „Studia Socjologiczne” 1(1993), s 7-28.

⁹⁹ E. Formicki, *Katolicka nauka społeczna*, Wydawnictwo Instytutu Teologicznego księży Misjonarzy, Kraków 2014, s. 574–577.

w różnych wymiarach zakłócają funkcjonowanie stabilnych wcześniej układów społecznych, w tym także rodziny.

Pojęcie kryzysu, w swym brzmieniu zawiera pejoratywne znaczenie, kojarzy się z czymś negatywnym, wysoce niepożądanym¹⁰⁰.

Samo słowo „kryzys” etymologicznie wywodzi się z greckiego słowa *κρίσις*, które oznacza między innymi decydowanie, zmaganie się, walkę. Oprócz tych treści słowo to oznacza również nagłość, punkt zwrotny¹⁰¹. W słowniku W. Kopalińskiego kryzys definiowany jest jako „moment, okres przełomu, przesilenie, decydujący zwrot; okres załamania gospodarczego”¹⁰². W takim ujęciu kryzys kojarzy się z istotnym momentem, punktem kulminacyjnym istotną zmianą w sytuacji¹⁰³. P. Pieńkowski zauważa, że pojęcie to zawiera w sobie podwójną antynomię, „jest to stan gorszy od poprzedniego, (który właśnie wszedł w kryzysową fazę), a jednocześnie –jeśli uda się go przełamać –gorszy od następnego (potencjalnie możliwe jest wyjście z kryzysu – niekoniecznie będące powrotem do tego samego)”¹⁰⁴.

Pojęcie kryzysu występuje w wielu obszarach nauk społecznych, gdzie stosowane jest często do wyjaśniania i opisywania relacji człowieka ze światem zewnętrznym. Jest on immanentnie związany z ludzkim życiem, wyznaczając często jego linię rozwoju. Jest to tak zwany punkt zwrotny, przełom, załamanie, poważne naruszenie stanu równowagi, zachwianie czy gwałtowne przesilenie¹⁰⁵. Kryzys, jako zjawisko społeczne posiada wydźwięk negatywny, jest nieprzewidywany w skutkach i w różnym stopniu wpływa na różne grupy społeczne. można w nim wyodrębnić różne fazy. Fazy te różnią się od siebie, zwykle każda kolejna faza przynosi gorsze skutki od

¹⁰⁰ Zob. P. Pieńkowski, *Spółeczeństwa Unii Europejskiej wobec kryzysów. Aspekty funkcjonalne*, [w:] M. Bodziany, A. Kotasińska, B. Löffler, K. Jędrzejczyk-Kuliniak (red.), *Spółeczeństwo a wojna. Wojna-kryzys-bunty mas*, Wydawnictwo WSOWL, Wrocław 2015, s. 310.

¹⁰¹ O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, t. 1, PWN, Warszawa 2000, s. 557.

¹⁰² W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1994, s. 283.

¹⁰³ W takim rozumieniu pojęcie kryzysu używanie jest powszechnie w literaturze. Jak zauważył B.M. Nowak: „większość źródeł słownikowych objaśnia kryzys jako: punkt zwrotny, przełom, załamanie, poważne naruszenie stanu równo-wagi, zachwianie, gwałtowne przesilenie. Wielorakie ujmowanie kryzysu jest osadzone w koncepcjach socjologicznych i psychologicznych akcentujących dwoistość sytuacji kryzysowych oraz traktujących kryzys jako immanentną cechę zarówno człowieka, jak i procesu jego rozwoju”. B.M. Nowak, *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 35-36.

¹⁰⁴ P. Pieńkowski, *Spółeczeństwa Unii Europejskiej ...*, s. 310.

¹⁰⁵ B.M. Nowak, *Rodzina w kryzysie. Kontekst resocjalizacyjny*, „Resocjalizacja Polska”, 2(2011), s. 159.

poprzedniej, taki proces przebiega aż do osiągnięcia pewnego ekstremum, po którym może nastąpić stan równowagi i stopniowa redukcja negatywnych skutków¹⁰⁶.

W sytuacji kryzysu człowiek przeżywa silny stres, który może być obezwładniający, destrukcyjny lub mobilizujący (budujący). Pokonanie dyskomfortu odczuwanego w kryzysie wymaga podjęcia zmiany zastanej sytuacji. Kierunek dokonywanych zmian, wybór odpowiednich strategii radzenia sobie z sytuacją kryzysową decyduje o tym, czy zmiany te będą pozytywne (efektywne pokonywanie kryzysów rozwojowych jednostkowych i rodzinnych), czy negatywne, uwsteczniające czy też destrukcyjne, kumulując problemy i wprowadzając bezradność w ich rozwiązywaniu¹⁰⁷.

Kryzys nie rozwiązany w sposób efektywny bardzo często kończy się poważnymi stratami materialnymi i moralnymi i prowadzi do nowych nieprawidłowości – najczęściej gorszych od poprzednich. Burzy on w sposób traumatyczny dotychczasowy układ społeczny, przyczyniając się do spadku kondycji i dobrostanu jednostki oraz wprowadza nieprawidłowości w wielu wymiarach życia społecznego, w tym rodzinnego.

Rozpatrywany z perspektywy rodziny, kryzys powoduje utratę homeostazy systemu rodzinnego a jednocześnie stymuluje proces zmian. W przypadku efektywnego, czyli pozytywnego rozwiązania sytuacji kryzysowej, struktura rodzinna zostaje przekształcona w nową, ubogą na wcześniejszymi doświadczeniami, a jej funkcjonowanie, jako systemu, wraca do stanu równowagi. Jeśli jednak kryzys nie zostanie pokonany, wystąpić mogą zarówno bardzo poważne zaburzenia w funkcjonowaniu rodziny, jak i deformacje w jej strukturze. Co istotne, system rodzinny dotknięty przewlekłym, wieloprogowym kryzysem samorzutnie dąży do destrukcji. Niezauważony, pominięty lub nierozwiązany w sposób konstruktywny kryzys staje się przyczyną realnego zagrożenia dla życia rodzinnego. Może doprowadzić do zahamowania rozwoju rodziny, przyczynić się do wystąpienia zjawisk

¹⁰⁶ M. Bodziany, *Zamiast wstępu-kryzys nowoczesności*, [w:] M. Bodziany, A. Kotasińska, B. Löffler, K. Jędrzejczyk -Kuliniak (red.), *Spółeczeństwo a wojna. Wojna-kryzys-bunt mas*, Wyd. WSOWL. Wrocław 2015, s. 6.

¹⁰⁷ B.M. Nowak, *Rodzina w kryzysie...*, s. 159. W pracy tej autorka ta dokonuje krótkiego przeglądu najbardziej znaczących teorii kryzysu starających się wyjaśnić istotę kryzysu oraz ludzkie reakcje w sytuacji jego doświadczania. Choć taki przegląd wydaje się bardzo interesujący, jednak ze względu na ramy pracy nie zostanie w niej przytoczony, wydaje się jednak, że warto się z nim zapoznać. Szczególnie istotne wydaje się tu podejście systemowe, które umożliwia analizowanie kryzysu rodziny (także kryzysu jednostki) zarówno na poziomie wewnętrznym, jak również z uwzględnieniem sieci relacji rodziny z innymi systemami ją otaczającymi.

patologicznych lub stać się przyczyną rozpadu rodziny. Przedłużający się brak homeostazy systemu rodzinnego odbiera członkom rodziny poczucie bezpieczeństwa i prowadzi do utraty równowagi emocjonalnej, rodzi niepewność lęk, bezradność. Rodzina nie zaspokaja potrzeb jej członków, przez co doświadczają oni utrudnień w realizacji swoich celów i życiowych pragnień¹⁰⁸.

Jak zauważa M.B. Nowak „kryzysy rozwojowe są zjawiskiem naturalnym, doświadczanym przez każdą rozwijającą się jednostkę i rodzinę. Nienaturalne są natomiast wszystkie inne rodzaje kryzysów, z którymi radzenie sobie wymaga posiadania specyficznych cech osobowych, zdolności i umiejętności oraz określonej wiedzy umożliwiającej przetrwanie”¹⁰⁹.

Wiele współczesnych rodzin doświadcza obecnie przemian ocenianych w kategoriach kryzysu. Słaba kondycja rodziny skłania do refleksji nad źródłami tej sytuacji. Niemal każdy kryzys w rodzinie należy rozpatrywać w perspektywie społecznej. Analizując sytuację rodziny należy zatem uwzględniać kontekst dawno zapoczątkowanych przemian społecznych, które przekształcając społeczeństwo tradycyjne w przemysłowo-informacyjne, oddziałują także na życie rodzinne. Dynamika tych przemian nasiliła się szczególnie na przełomie XX i XXI wieku powodując liczne konsekwencje kulturowo społeczne. Przeobrażenia polityczne, społeczno-ekonomiczne oraz kulturowe, które się wówczas rozpoczęły wywarły znaczący wpływ na miejsce i rolę rodziny w społeczeństwie, jak również na jej kształt¹¹⁰. Postępujący proces globalizacji¹¹¹ oraz związana z nim płynna nowoczesność¹¹² nadal wpływa zarówno na rozumienie wartości, jak i na sposoby zachowania ludzi. Zmienia się charakter relacji interpersonalnych, coraz bardziej

¹⁰⁸ Tamże, s. 161 i nast.

¹⁰⁹ Tamże, s. 162.

¹¹⁰ Zjawisko istotnych przemian w życiu rodzinnym w Europie Zachodniej rozpoczęły lata 60. XX wieku, natomiast dla Polski takim czasem znaczących przemian stał się proces transformacji systemowej.

¹¹¹ Pojęcie globalizacja *pojawiło się* w latach 60. XX wieku i jednocześnie od tego momentu zaczęło funkcjonować w dyskursie publicznym. Początkowo traktowano je głównie jako jeden z aspektów życia gospodarczego określając swobodny przepływ towarów i usług następnie powiązano z teorią kultury – „globalna wioska”. Obecnie pojęcie to swoim zasięgiem ogarnia wiele różnorodnych aspektów dotyczących różnych dyscyplin (ekonomii, teorii kultury, nauki o mediach, filozofii). Zob. np.: L. Zacher, *Modele dyskursów globalizacyjnych*, [w:] T. Czakon (red.), *Filozofia wobec globalizacji*, Oficyna Wydawnicza WAW, Katowice 2009, s. 13-25.

¹¹² Pojęcie *Płynnej nowoczesności* wprowadził Z. Bauman, aby opisać szeroko rozumianą współczesność i zagrożenia wynikające z nowoczesności. Specyfikę płynnej rzeczywistości obrazowo charakteryzuje następujące stwierdzenie: „tym, co czyni nowoczesność płynną, jest jej samonapędowa i samointensyfikująca się, kompulsywna i obsesyjna modernizacja. Z jej to powodu żadna z kolejnych form życia społecznego, na podobieństwo płynów, nie jest w stanie zachować na dłużej żadnego z jej kolejno przybieranych kształtów”, Z. Bauman, *Kultura w płynnej nowoczesności*, Agora, Warszawa 2011, s. 26.

pogłębia się indywidualizm, słabnie znaczenie norm obyczajowych i religijnych. Przemiany te dotyczą także wszystkich w zasadzie obszarów funkcjonowania rodziny¹¹³. Struktury rodzinne ulegają przebudowie, rozluźnieniu, a w najgorszych przypadkach – rozpadowi. Rozszerzają się negatywne zjawiska zaliczane do patologii rodziny. Jak zauważa A. Minkiewicz: „Uzasadnione stają się obawy, że mamy do czynienia z wielowymiarowym procesem dezintegracji negatywnej, atakującym coraz liczniejsze polskie rodziny, [...]”¹¹⁴.

Pierwsze niepokojące sygnały wskazujące na złą kondycję współczesnej rodziny dotyczyły gwałtownego spadku wskaźnika dzietności w krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych¹¹⁵. Upowszechniania się małodietności, czyli ograniczanie liczby potomstwa do jednego lub dwojga dzieci, uznawane jest za jedno z kluczowych *stigmum* współczesnych przemian w rodzinie¹¹⁶.

W literaturze dotyczącej zagadnień związanych z kondycją współczesnej rodziny wymienia się wiele symptomów wskazujących na osłabienie rodziny. Jednym z nich jest liczba zawieranych małżeństw i liczba rozwodów¹¹⁷.

Rozwody traktowane są jako wskaźniki negatywnych przemian w rodzinie, obrazując łatwość unieważniania wspólnoty małżeńskiej czy rodzinnej. Przywoływane są w argumentacji na rzecz kryzysu i rozpadu rodziny. Rozwód, obok śmierci jednego

¹¹³ Zob. G. Firlit-Fesnak, *Rodziny polskie i polityka rodzinna; stan i kierunki przemian* [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna*, PWN, Warszawa 2009, s. 189-190. Analizując przyczyny złej kondycji polskich rodziny, stwierdza, że należy ich upatrywać w kompleksie różnego rodzaju czynników, zarówno w zakresie przemian makroekonomicznych, mikroekonomicznych, jak i w przemianach jednostkowych.

¹¹⁴A. Minkiewicz, *Kryzys więzi rodzinnych i niektóre jego konsekwencje społeczne i kulturowe*, [w:] E. Hałoń(red.) *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, PAN, Warszawa 1995, s. 69.

¹¹⁵ Zob.: T. Szlendak, *Socjologia rodziny ...*, s. 367. Całkowity współczynnik dzietności we Wspólnocie Europejskiej jest niski i nadal spada. W roku 2017 r. w Unii Europejskiej urodziło się 5,075 mln dzieci (w porównaniu w roku 2016 – 5,148 mln). Całkowity współczynnik dzietności w Unii Europejskiej w roku 2017 wyniósł 1,59 urodzeń na kobietę (w 2016 roku – 1,60). Zmiany w Polsce wpisują się w prawidłowości obserwowane w całej Europie. W Polsce w momencie rozpoczęcia transformacji społeczno-gospodarczej współczynnik dzietności wynosił 2,07, czyli był bliski wartości 2,1 gwarantującej prostą zastępowalność pokoleń. W następnych latach nastąpiło obniżanie jego wartości. Od 1997 roku jego wartość pozostaje poniżej 1,5, czyli granicy niskiej dzietności. Wprawdzie w Polsce w 2017 roku współczynnik urodzeń wzrósł w porównaniu z 2016 rokiem i wyniósł 1,48 na kobietę, jednak nadal jest to współczynnik niski. Dane za: *Europa – kontynent starych ludzi. Oto najnowsze dane o dzietności w krajach UE*, forsal.pl, 14. 03. 2019, <https://forsal.pl/artykuly/1402858,wspolczynnik-dzietnosci-w-krajach-ue-dane-eurostatu-demografia-ue.html> (dostęp: 10.08.2019); I.E. Kotowska, *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków*, *Diagnoza Społeczna 2013, Raport tematyczny*, dostępny na stronie: http://www.diagnoza.com/pliki/raporty_tematyczne/Niska_dzietnosc_w_Polsce.pdf (data dostępu: 10.08.2019).

¹¹⁶ M. Szyszka, *Rodzina mało- czy wielodzietna? O przemianach modelu rodziny w Polsce*, [w:] M. Szyszka (red.), *Rodzina polska. Wybrane aspekty funkcjonowania*, Instytut Sądecko-Lubelski, Lublin, 2013, s. 13-29; P. Szukalski, *Demograficzne przemiany rodziny – wyzwania dla współczesnych społeczeństw*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 4(2004), s. 175.

¹¹⁷ A. Zaborowska, *Współczesna rodzina...*, s. 74-77.

ze współmałżonków, jest dziś głównym powodem rozpadu małżeństw¹¹⁸. Jednocześnie zmienia się podejście Polaków do rozwodów. Obecnie opinie na ich temat znacznie częściej niż kiedyś wyrażane są przez pryzmat konkretnych sytuacji życiowych. Z danych wynika, że zdecydowani zwolennicy rozwodów stanowią w Polsce grupę blisko trzykrotnie większą liczebnie niż ich zagorzali przeciwnicy¹¹⁹.

Nieoficjalne dane wskazują, że także śluby kościelne są coraz częściej uznawane za nieważne¹²⁰.

Oprócz rozwodów, będących definitywnym rozwiązaniem przez sąd związku małżeńskiego wśród małżeństw rozwiązanych są także te rozwiązane „czasowo” przez separację. Może ona mieć charakter faktyczny lub prawny. Instytucja ta w polskim prawie została wprowadzona w 1999 r.¹²¹. Separacja była często wybierana, jako forma rozwiązania małżeństwa w pierwszych latach po jej wprowadzeniu. W ostatnim okresie obserwuje się istotny spadek tego typu rozwiązań¹²².

Oprócz wzrostu ilości rozwodów, nowym zjawiskiem jest obecnie upowszechnianie się związków nieformalnych, określanых terminem „kohabitacja”¹²³. Innym zjawiskiem znamionującym współczesne czasy jest także coraz większa jawność związków homoseksualnych, a nawet dążenie do ich formalizacji. W literaturze przedmiotu spotkać można różne ujęcia nowych typów relacji partnerskich i rodzinnych. Wydaje się, że najbardziej wyczerpujące określenie współczesnych form

¹¹⁸ Za CBOS, *Stosunek Polaków do rozwodów*, Komunikat z badań, nr 7/2019, dostępne na stronie: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_007_19.PDF (dostęp: 10.06.2019). Zob. na ten temat też: Z. Kawka, *Przemiany rodziny w Polsce z perspektywy statystycznej*, [w:] E. Rokicka, J. Grotowska-Leder, *Nowy ład? Dynamika struktur społecznych we współczesnych społeczeństwach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 2013, s. 408, dostępne na stronie: <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/26934/399-410%20Kawka%20Z.%2C%20Przemiany%20rodziny%20w%20Polsce%20z%20perspektywy%20statystycznej.%20Między%20kryzysem%20a%20nadzieją.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (data dostępu: 10.08.2019). Z. Kawka zauważa, że rozwód będący z pewnością efektem („rozwiązaniem”) kryzysu jednostkowego w danej rodzinie, nie zawsze musi być symptomem kryzysu rodziny jako instytucji. Rozwiedzeni małżonkowie często tworzą nowe związki i nowe rodziny.

¹¹⁹ Za CBOS, *Stosunek Polaków do rozwodów*, Komunikat z badań, nr 7/2019, dostępne na stronie: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_007_19.PDF (data dostępu: 10.06.2019).

¹²⁰ Często stosowane jest przy tym sformułowanie „rozwód kościelny” albo „unieważnienie małżeństwa”, co jest sformułowaniem błędnym, powodującym powszechne przekonanie, że Kościół dopuszcza i akceptuje możliwość rozwodów. Zob. K. Lenart-Kłóś, *Stwierdzenie nieważności małżeństwa. Próba ujęcia zjawiska na przykładzie diecezji lubelskiej*, [w:] A. Zadroga, K. Sawicki (red.), *Człowiek – społeczeństwo – gospodarka. Perspektywa odpowiedzialności społecznej*, KUL, Lublin 2013, s. 125.

¹²¹ Sąd może orzec separację na żądanie każdego ze współmałżonków. Warunkiem koniecznym jest całkowity rozkład więzi małżeńskiej. Sąd może jednak na skutek zgodnego żądania małżonków orzec zniesienie separacji, stąd określenie: małżeństwa rozwiązane czasowo.

¹²² Z. Kawka, *Przemiany rodziny w Polsce z perspektywy statystycznej ...*, s. 408.

¹²³ Dawniej związki nieformalne określano mianem konkubinatu, jednak pojęcie to, ma stosunkowo pejoratywny wydźwięk i w większości kojarzy się z rodzinami patologicznymi. Obecnie stosowany termin kohabitacja, zaczerpnięty został od łacińskiego słowa *cohabitare*- oznaczającego tyle co współmieszkać ze sobą, Zob. K. Slany, *Alternatywne formy życia ...*, s. 18-22.

życia rodzinnego, alternatywnych wobec zinstytucjonalizowanego małżeństwa i rodziny przedstawia R.H. Rubin, który określił je jako rozmaite nietradycyjne formy rodziny i zorganizowania życia osobistego (*personal living arrangements*¹²⁴). Wszystko to świadczy o tym, że znacząco zmieniają się postawy ludzi oraz podejście do małżeństwa, rodziny. Małżeństwo przestaje być uznawane za społeczną normę. Dezinstytucjonalizacja małżeństwa, jaka następuje w ostatnim czasie oznacza, że obecnie małżeństwo, (będące podstawą życia rodzinnego) nie jest już czymś obligatoryjnym, traktowanym jako naturalny etap w cyklu życia człowieka, lecz stanowi ono jedną z opcji do wyboru¹²⁵.

Istotny związek z kondycją rodziny ma jej sytuacja ekonomiczna. Sfera ekonomiczna w dużej mierze wyznacza kluczowe obszary funkcjonowania współczesnych rodzin. Jeśli chodzi o polskie rodziny, znaczące zmiany w tym obszarze wiąże się z transformacją ustrojową, która przyniosła ze sobą szereg zmian gospodarczych. Zmiany te odbiły się niekorzystnie na życiu wielu rodzin. Przekształcenia gospodarcze i związane z nimi nowe zjawiska, jak bezrobocie, znacząco wpłynęły na poziom dochodów rodzin, często prowadząc do znaczącego obniżenia ich stopy życiowej i tym samym skłaniając je do radykalnej zmiany zachowań. Wiele rodzin nie umie radzić sobie w nowych warunkach społeczno-gospodarczych. Pojawiające się problemy mogą utrudniać, a nawet uniemożliwić rodzinie wypełnianie jej poszczególnych funkcji, a to w konsekwencji może doprowadzić do niewydolności tego środowiska¹²⁶. Ostra rywalizacja na rynku pracy, bezrobocie, bieda, walka o byt, powodują poważną dysfunkcjonalność wielu rodzin, rodzą niekorzystne zjawiska patologiczne zagrażające poczuciu niezbędnej w ludzkim życiu stabilności.

Szczególnie dotkliwie na sytuacji całej rodziny oraz na losie jej poszczególnych członków odbijają się kryzysy o etiologii ekonomicznej, rozwijające się na podłożu bezrobocia. Stanowią one czynniki zagrażające zarówno tworzeniu rodziny, jak i jej funkcjonowaniu¹²⁷. Długotrwały brak pracy powoduje zwykle stopniową dezintegrację całego systemu rodzinnego. Niedostatek ekonomiczny, będący bezpośrednim i najbardziej oczywistym skutkiem tej sytuacji pociąga za sobą szereg innych

¹²⁴ R.H. Rubin, *Alternative lifestyles revisited, or whatever happened to swingers, group marriages, and communes?* "Journal of Family Issues" 22(2001), s. 711.

¹²⁵ F. Adamski, *Rodzina...*, s. 157.

¹²⁶ Zob. na ten temat np.: P. Guja, *Wpływ transformacji ustrojowej na model rodziny w Polsce* „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, 290(2016), s. 39-50.

¹²⁷ Papież Jan Paweł II w ogłoszonym 2 lutego 1994 roku *Liście do Rodzin*, podkreślił, że bezrobocie stanowi obecnie jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla życia rodzinnego i dlatego niepokoi współczesne społeczeństwa (por. List Do Rodzin 17).

konsekwencji, pojawiają się z problemy zdrowotne członków rodziny, rodzi się konfliktowość między członkami rodziny, mogą wystąpić uzależnienia, przemoc domowa, przestępczość oraz symptomy nieprzystosowania społecznego dzieci i młodzieży¹²⁸. Bezrobocie i wynikające z niego problemy ekonomiczne rodziny to poważna sytuacja problemowa nasyciona głębokim kryzysem psychologicznym i prowadząca do marginalizacji i wykluczenia społecznego¹²⁹. Literatura przedmiotu zwraca uwagę, na tzw. rodzinę bezrobotną, jako rodzinę, w której bezrobocie degraduje status materialny i społeczny. Wskazuje się też na zjawisko dziedziczenia bezrobocia. Dzieci wychowane w rodzinie doświadczonej bezrobociem któregoś z rodziców często po osiągnięciu dorosłości same także zasilają rzesze osób bezrobotnych. W ten sposób powstaje tzw. kultura bezrobotnych¹³⁰.

Sytuacja panująca na rynku pracy nierzadko determinuje konieczność szukania zatrudnienia także poza granicami naszego kraju. Sytuacja taka, panująca od wielu lat, przyczyniła się do zwiększenia skali migracji zagranicznych, głównie związanych z podejmowaniem lub poszukiwaniem pracy¹³¹. Dążenie do zabezpieczenia lub poprawy potrzeb ekonomicznych wpływa na decyzję o rozłące z najbliższymi. Rodzina, w której jedno ze współmałżonków (lub oboje) wyjechało do innego kraju w celu poszukiwania pracy bądź podniesienia statusu ekonomicznego to rodzina migracyjna¹³². Rodziny migracyjne, jako rodziny rozłączone przestrzennie, stanowią nową formę życia rodzinnego, w której tradycyjnie funkcjonujące układy życia społecznego zmieniają swój charakter. Decyzje o wyjeździe zarobkowym w istotny sposób wpływają na życie członków rodziny, jej strukturę i trwałość. Migracja zarobkowa zmienia sposób funkcjonowania rodziny, przy czym zmiany, jakie dokonują się wówczas w rodzinie są bardzo różnorodne i zdeterminowane przez wiele czynników. Ważne jest np.: który z członków rodziny migruje, na jak długo i jak daleko położony jest kraj migracyjny,

¹²⁸ B.M. Nowak, *Rodzina w kryzysie...*, s. 163.

¹²⁹ O. Soszyńska. *Walka z ubóstwem, wykluczeniem społecznym w ramach otwartej metody koordynacji*. „Polityka Społeczna”, 10(2004), s. 17, S. Kawula. *Pedagogika społeczna w społeczeństwie ryzyka*, Epistheme Olsztyn, 2004.

¹³⁰ W. Kozek uważa, że bezrobotni rodzice nie mogą zagwarantować dzieciom odpowiedniego wykształcenia czy poziomu życia, a nawet bywa, że przekazują im własny wzorzec zachowania: bezradność, bierność, pesymizm. Rodziny obarczone bezrobociem nie budują przyszłości, starają się, żeby nie było gorzej, charakteryzuje je także często roszczeniowa postawa wobec społeczeństwa Kozek, *Bezrobocie jako zjawisko społeczne*, [w:] M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego: Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 138-160.

¹³¹ B.M. Nowak, *Rodzina w kryzysie...*, s. 163.

¹³² J. Młyński, *Rodzina między pracą a migracją zarobkową w analizie społeczno-socjologicznej*, [w:] R. Kantor, M. Kluz, J. Młyński (red.) *Rodzina między pracą a placą. Refleksja nad społeczną myślą encykliki Laborem exercens Jana Pawła II*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków, 2016, s. 92.

istotna jest możliwość wzajemnej komunikacji czy też częstotliwość spotkań członków rodziny¹³³. Skutki migracji jednego lub kilku swoich członków ponosi cała rodzina. Wielu autorów wskazuje zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje migracji zarobkowej. Migracje zarobkowe pomagają zaspokoić materialne potrzeby całej rodziny i poszczególnych jej członków¹³⁴. Z drugiej strony okazało się, że finansowe transfery z migracji prowadzą często do ograniczania aktywności zawodowej i zarobkowej członków rodziny pozostających w kraju¹³⁵. Wiele rodzin rozpada się, cierpią dzieci, które na skutek wyjazdu ich rodziców za granicę pozbawione zostały codziennej opieki rodzicielskiej (niektóre z nich umieszczone zostają w rodzinach zastępczych lub przebywają w placówkach opiekuńczych)¹³⁶. Nieobecność rodzica – często długotrwała – zakłóca z konieczności funkcję opiekuńczo- wychowawczą rodziny, ale skutki takiej nieobecności dotyczą wszystkich członków rodziny, gdyż każdy w rodzinie poprzez swoje reakcje oddziałuje nie tylko na te relacje, w których bezpośrednio uczestniczy, ale również na interakcje pomiędzy innymi osobami.

A. Minkiewicz zwraca uwagę na kryzysową sytuację w rodzinie związaną z zagrożeniami psychospołecznymi. Zdaniem tego Autora zagrożeniem dla współczesnej rodziny jest przebiegunowanie w hierarchii wartości, z jakim wyraźnie mamy do czynienia we współczesnym świecie, w którym indywidualne pragnienia i aspiracje, dążenia materialne, pogoń za karierą i dobrobytem zepchnęły na plan dalszy prawdziwe ludzkie potrzeby i wartości. „Zagrożony jest ład polskich domów, bowiem znaczna część rodzin cierpi niedostatek nie tylko środków materialnych, ale i więzi,

¹³³ D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, KUL, Lublin 2010, s. 85-86. Na ten temat zob.: też: M. Szyszka, *The Effects of International Economic Migration on the Family as seen by Lithuanian and Polish Students*, "Socialinis Ugdyimas" ("Social Education"), 1(2017), s. 44-61, <http://socialinisugdyimas.leu.lt/index.php/socialinisugdyimas/article/viewFile/188/175> (data dostępu: 10.01.2020); M. Szyszka, *Bezrobocie-ubóstwo-migracja zarobkowa? Problemy polskich rodzin*, "Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe Studia Humanistyczne" 2(2016), s. 103-115.

¹³⁴ Według szacunków Narodowego Banku Polskiego wielkość transferów, która trafiła do Polski ogółem w 2018 r. ze wszystkich państw gdzie pracują Polscy wyniosła 15,5mld PLN. Najwięcej środków napłynęło z Niemiec i Wielkiej Brytanii, zob.: NBP, Polacy pracujący za granicą w 2018 r. Raport z badania, https://www.nbp.pl/publikacje/migracyjne/polacy_pracujacy_za_granica_2018.pdf (data dostępu: 10.08.2019).

¹³⁵ K. Iglicka, *Bilans kosztów i korzyści najnowszej fali migracji zarobkowych z Polski oraz konsekwencje tego odpywu*, „Biuletyn RPO-Zeszyty naukowe” 66(2009), s. 50-51. Por. Isański J., *Migracje i transfery kapitału społecznego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 2015, s. 71-72.

¹³⁶ W związku z losem pozostawionych w kraju dzieci pojawił się termin „eurosieroctwo”. Ministerstwo Edukacji Narodowej definiuje eurosieroctwo jako „sytuację, w której emigracja zarobkowa rodziców powoduje burzenie podstawowych funkcji rodziny, takich jak zapewnienie ciągłości procesu socjalizacji, wsparcia emocjonalnego dziecka i transmisji kulturowej” K. Szumilas odpowiedź na interpelację nr 6472 8.12.2008r. Zob. J. Brągiel, *„Eurosieroctwo” jako rezultat przemiany więzi rodzinnych Euro-orphanhood as a sign of the transformation of family bonds*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 2019, E-Journals, <https://core.ac.uk/download/pdf/280488419.pdf> (data dostępu: 12.02.2020).

spolegliwości, ludzkiej solidarności gubionych w pogoni za awansem materialnym, sukcesem, indywidualnymi aspiracjami i dążeniami"¹³⁷.

Do kryzysu rodziny przyczynia się indywidualistyczna ideologia, która skupia się wyłącznie na osobie jako jednostce, atomizuje ją ze społeczeństwa i podważa sens tworzenia rodziny jako wspólnoty. Proces indywidualizacji zdecydował o zmianie modelu relacji rodzinnych. Charakterystyczne dla tradycyjnej rodziny poczucie wspólnoty i jedności, traktowanie indywidualności członków rodziny w kontekście rodzinnego „my”, daleko posunięta integracja celów indywidualnych z celami rodziny znacząco się osłabiły. Obecnie wyraźna jest tendencja do podporządkowania dobra rodziny indywidualnemu dobru jej członków¹³⁸. Jak zauważa M. Kapias, takie podzielenie rodziny – jej defragmentacja – udaremnia możliwość realizowania przez rodzinę jej zasadniczych celów: zabezpieczenie bytu materialnego i duchowego wszystkich jej członków, zrodzenia dzieci i opieki nad nimi oraz stworzenia fundamentalnej komórki społecznej¹³⁹. Autor ten stwierdza nawet, że „rozkład rodziny przybiera dziś już oficjalną wersję instytucjonalną – przez ułatwianie przeprowadzenia rozwodów, manipulowanie seksualnością człowieka, czy legalizację związków partnerskich, a nawet homoseksualnych”¹⁴⁰.

Literatura przedmiotu podaje zbiorcze zestawienia czynników, które dezorganizują życie współczesnej rodziny, prowadząc do kryzysów w jej funkcjonowaniu. Według Z. Tyszki, do najbardziej typowych procesów i zjawisk epoki postindustrialnej, które zagrażają rodzinie należą:

- znaczny wzrost zatrudnienia kobiet;
- egalitaryzacja w małżeństwie i w rodzinie;
- relatywne zmniejszenie wartości dzieci dla rodziców (dobra konkurencyjne);
- dyferencja norm i wartości u poszczególnych członków rodziny;
- wypieranie wartości tradycyjnych;
- indywidualizacja w rodzinie;
- autonomizacja członków rodziny;

¹³⁷ A. Minkiewicz, *Kryzys więzi rodzinnych*..., s. 69.

¹³⁸ Ł. Marczak, *Kondycja współczesnej rodziny jako nagląca kwestia społeczna*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 35(2015), s. 437, por. też: M. Łączkowska, *Zmiany tradycyjnego modelu rodziny*, [w:] E. Kowalewska (red.), Międzynarodowy Kongres "O godność ojcostwa" (Warszawa 5-7 listopada 1999), Gdańsk 2000, s. 192 i nast.

¹³⁹ M. Kapias, *Defragmentacja rodziny jako przyczyna jej kryzysu*, [w:] M. Kapias, R. Śpiewak (red.), *Kryzys w rodzinie czy rodzina w kryzysie: społeczno-moralne problemy współczesnej rodziny*, Wydawnictwo Fidelis, Pszów 2014, s. 50 i nast.

¹⁴⁰ Tamże, s. 70.

- mniejsza spójność i dezintegracja znacznej części rodzin;
- wzrost liczby konfliktów małżeńskich i rozwodów;
- mniejszy procent osób pozostających w sformalizowanych związkach małżeńskich;
- występująca na dużą skalę patologizacja społeczna i psychospołeczna¹⁴¹.

L. Kocik jako zagrożenia współczesnej rodziny wskazuje przede wszystkim liberalizację instytucjonalnych zabezpieczeń trwałości małżeństwa jako podstawy rodziny. Skutkuje to społeczną akceptacją rozwodów i rosnącą ich liczbą a także upowszechnianiem się związków o charakterze nieformalnym oraz coraz większą popularnością samotności jako stylu życia¹⁴².

S. Kawula, określając współczesną rodzinę mianem „rodziny ryzyka”¹⁴³, jako bezpośrednie zagrożenia rodziny wymienia: ubożenie społeczeństwa, bezrobocie, bezdomność, bieda, rozłąki zagraniczne, liberalizacja poglądów w dziedzinie etycznej (wynika z niej wzrost rodzin niepełnych i zwiększająca się liczba rozwodów)¹⁴⁴.

Rodzina tylko wtedy funkcjonuje prawidłowo, gdy spełnione są warunki jej integracji wewnętrznej. Rodzina, w której nie ma wspólnych norm i wartości, gdzie brak jest wzajemnych oddziaływań członków grupy, w której dodatkowo sytuacja pogarszana jest przez zespół czynników materialno-bytowych, kulturowych, emocjonalnych staje się często grupą dysfunkcyjną.

W potocznej świadomości rodzina jest synonimem harmonii i miłości i taka być powinna. Jednak obecnie zdarza się coraz więcej przypadków świadczących o tym, że rodziny to także miejsca ostrych napięć, udręki psychicznej i maltretowania fizycznego. Różnego rodzaju badania ujawniają psychiczne okaleczenia powodowane przez „toksycznych rodziców” i „nadopiekuńcze matki”. Pojawił się „syndrom maltretowanego dziecka”, zostało zdjęte tabu milczenia z molestowania seksualnego

¹⁴¹Z. Tyszką, *Rodzina współczesna – jej geneza i kierunki przemian*, [w:] M. Ziemska (red.) *Rodzina współczesna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1999, s.198. Zob. też.: Z. Tyszką, *Rodzina we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2003, s. 83-85.

¹⁴² L. Kocik, *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2002, s. 265-314.

¹⁴³ „(...) społeczeństwo polskie końca XX i początku XXI wieku niemal we wszystkich dziedzinach życia jest społeczeństwem ryzyka. Wymieńmy choćby takie sprawy, jak: bezpieczeństwo osobiste i publiczne, obniżający się poziom przyrostu demograficznego, rozwarstwienie w różnych sferach życia czy nawet brak dachu nad głową i niepewność godnego pochówku. Ryzyko to potęgują różnie rozumiane i często krąćcowo różnie realizowane hasła, takie jak wolność i liberalizm, tolerancja i pluralizm, zaradność i gospodarka rynkowa. W społeczeństwie ryzyka występuje także rodzina ryzyka”, S. Kawula, *Pedagogika społeczna wobec współczesnych obszarów i rodzin ryzyka*, „Pedagogika Rodziny” 1(2011), s. 12.

¹⁴⁴ Tamże.

dzieci. Coraz głośniejsze mówi się również o maltretowanych żonach, pojawiło się pojęcie „gwałtu małżeńskiego” uwzględniane nawet w kodeksach karnych. Spór o kształt rodziny, o jej pozycję i funkcje w życiu społecznym jest dzisiaj sporem o państwo i naród, o społeczeństwo regionalne oraz lokalną społeczność. Wizja zmian form rodziny rodzi nieuniknione pytanie o przyszłość europejskich społeczeństw i fundamentalne wartości kultury oraz przyszłe losy europejskiej cywilizacji¹⁴⁵.

1.3. Rozwód – perspektywa prawno-socjologiczna

W ostatnich latach daje się zauważyć stały wzrost liczby rozwodów. Z roku na rok wzrasta liczba osób przeżywających traumę tego doświadczenia i ponoszących koszty jego następstw¹⁴⁶. Rozwód będąc coraz częstszym zjawiskiem społecznym, stał się obecnie problemem społecznym¹⁴⁷.

Instytucja rozwodu z uwagi na swą wieloaspektowość stanowi przedmiot rozważań wielu dziedzin nauki: demografii, socjologii rodziny, psychologii. Jest ona także płaszczyzną rozważań dla prawników, którzy badają ją pod względem legislacji i stosowania prawa.

Z punktu widzenia prawa rozwód jest instytucją, która pozwala rozwiązać małżeństwo za życia małżonków, skutkiem czego stosunek małżeństwa zostaje

¹⁴⁵ W. Świątkiewicz, *Podsumowanie*, [w:] W. Świątkiewicz, *Rodzina w sercu Europy. Rybnik-Nitra-Hradec Králové-Szeged Socjologiczne studium rodziny współczesnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, s. 213.

¹⁴⁶ Według danych GUS liczba rozwodów w Polsce stanowi jedną trzecią spośród zawieranych małżeństw w danym okresie. W 2018 roku zawartych zostało ok 192 tys. związków małżeńskich, a rozwiódło się ok 63 tys., w przypadku 1,3 tys. małżeństw orzeczono separację. Przy czym odnotować należy fakt, że w 2018 roku było o ponad 2 tys. mniej rozwodów niż w 2017 r. Zob. Główny Urząd statystyczny, *Rocznik Demograficzny 2018*, s. 236-255; B. Chyż, *Rośnie liczba rozwodów. Przez szybsze sądy, finansową niezależność kobiet, a może 500 plus?*, wyborcza.pl, <http://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,23554959,rozwody.html?disableRedirects=true> (data dostępu: 10.08.2019).

¹⁴⁷ W naukach społecznych rozwodom poświęca się coraz więcej uwagi (zwłaszcza w socjologii). Najbardziej dynamicznie rozwijają się socjologiczne badania nad rozwodami w Stanach Zjednoczonych, tam też najbardziej zaawansowane są próby konstruowania teorii w tej dziedzinie. Rozwodnicy stanowią obecnie dużą grupę, do której skierowane są obecnie rozmaite usługi. Sprzedawane są wzory pozwów rozwodowych i poradniki rozwodowe. Powstają agencje rozwodowe, które służą klientom w kompleksowym zaplanowaniu rozwodu, a także wydarzeń następujących po nim, takich jak: *divorce party*, wyjazdy na wypoczynek do ciepłych krajów. Od 2008 roku mają miejsce targi rozwodowe, które pomagają sprawnie przeprowadzić rozwód, proponują różne formy zabaw odreagowujących (np. w rzucaniu łotkami w zdjęcie współmałżonka), umożliwiają wybór stroju na rozprawę sądową. Wśród wystawców znajdują się psychologowie, mediatorzy oraz specjaliści od prawa rozwodowego, a także biura notarialne, detektywistyczne, biura podróży oraz firmy cateringowe. Por. <https://polki.pl/po-godzinach/kobiece-pasje,targi-rozwodowe,10060892,artykul.html> (data dostępu: 18.09.2019)

zniesiony na przyszłość. Jednocześnie rozwód powoduje, że rodzina jako podstawowa komórka życia społecznego zostaje rozbita – przestaje istnieć.

Rozwód nie jest instytucją samodzielną, ponieważ stanowi następstwo rozpadu małżeństwa. Jest zatem pochodną instytucji małżeństwa i jest nierozzerwalnie z nią związany.

Instytucja rozvodu ma długą historię, przy czym jej regulacja prawna w różnych epokach znacząco się różniła. Instytucja rozvodu znana i stosowana była już w prawodawstwie antycznym (hetyckim, egipskim, asyryjskim, babilońskim, greckim i rzymskim)¹⁴⁸. W średniowieczu rozwody weszły pod jurysdykcję Kościoła katolickiego i zostały uznane za niedopuszczalne (w związku z uznaniem małżeństwa za związek o charakterze sakramentalnym a zatem nierozzerwalny). W XVI ruchy reformacyjne doprowadziły do uznania świeckiego charakteru małżeństwa a zarazem wprowadziły możliwość jego rozwiązywania przez organy państwowe¹⁴⁹.

W Polsce rozwody zostały wprowadzone po II wojnie światowej, światowej¹⁵⁰, na mocy dekretu z dnia 25.9.1945 r. Prawo małżeńskie¹⁵¹. Przyjęta w nim została świecka forma zawierania małżeństw oraz możliwość ich rozwiązywania przez rozwód¹⁵². Dekret Prawo małżeńskie został uchylony ustawą z dnia 27.6.1950 r. – Kodeks rodzinny¹⁵³. W akcie tym instytucja rozvodu została recypowana, wprowadzona jednak została nowa regulacja rozvodu¹⁵⁴. Obowiązujący obecnie w Polsce Kodeks rodzinny i opiekuńczy wprowadzony ustawą z 25.2.1964 roku¹⁵⁵ w stosunku do wcześniej obowiązujących przepisów wprowadził pewne zmiany w zakresie regulacji instytucji rozvodu.

¹⁴⁸ A. Zieliński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze w zarysie*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 132.

¹⁴⁹ A. Młyniec, *Rozwód i separacja*, [w:] H. Bzdak (red.), *Zbiór orzeczeń z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego wraz z komentarzami, Wybrane zagadnienia*, Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, Kraków 2015, s. 204.

¹⁵⁰ Wcześniej w okresie zaborów i nadal w okresie międzywojennym obowiązywała zróżnicowana regulacja prawa małżeńskiego „Na terenach byłego Królestwa Kongresowego obowiązywało prawo małżeńskie z 1836 r. zezwalające na separację małżonków bez względu na wyznanie, a wykluczające rozwód dla małżeństw wyznania rzymskokatolickiego. Na terenach byłego zaboru rosyjskiego obowiązywał tom X część 1 Zводу Praw z 1832 r., który w swej regulacji uzależniał dopuszczalność rozvodu od wyznania małżonków, w dawnym zaborze austriackim obowiązywał Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch – ABGB z 1811 r., który przewidywał możliwość separacji małżonków bez względu na wyznanie, ale wykluczał rozwód dla małżeństw wyznania rzymskokatolickiego, a w dawnym zaborze pruskim obowiązywał Bürgerliches Gesetzbuch – BGB z 1896 r., który dopuszczał rozwód i separację bez względu na wyznanie małżonków oraz na Spiszu i Orawie – system fakultatywnego małżeństwa cywilnego” A. Młyniec, *Rozwód i separacja ...*, s. 205.

¹⁵¹ Dz.U.1945.48.270.

¹⁵² Art. 24 dekretu Prawo małżeńskie. Jednocześnie dekret ten zniósł instytucję prawną separacji.

¹⁵³ Dz.U.1950.34.308.

¹⁵⁴ W tytule I, dziale III.

¹⁵⁵ Dz.U.2015.2082 ze zm. Dalej: Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

W polskim prawie rozwód jest zatem instytucją prawa rodzinnego, uregulowaną w dziale „Ustanie ustroju małżeńskiego” Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Specyfikę rozvodu w polskim prawie opisuje fragment uchwały Sądu Najwyższego z 12 października 1970r.: *sprawa rozwodowa nie jest w ujęciu polskiego ustawodawcy sprawą, w której chodzi wyłącznie o ewentualne rozwiązanie małżeństwa, lecz sprawą, w której sąd w związku z taką decyzją orzeka także o całości spraw rodziny*¹⁵⁶.

Prawo polskie stosuje zasadę trwałości związku małżeńskiego. Wynika ona z art. 18 Konstytucji RP¹⁵⁷, który gwarantuje opiekę oraz ochronę Rzeczypospolitej Polskiej małżeństwu, jako związkowi kobiety i mężczyzny, rodzinie, macierzyństwu i rodzicielstwu oraz z art. 71 ust. 1 Konstytucji RP, który zawiera nakaz, by państwo w swej polityce społecznej i gospodarczej uwzględniało dobro rodziny.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie podaje definicji małżeństwa, jednak na podstawie treści zawartych w nim artykułów można taką definicję utworzyć. Zgodnie z nią małżeństwo jest trwałym – ale nie nierozzerwalnym – i legalnym związkiem mężczyzny i kobiety, powstałym z ich woli, jako równoprawnych stron w celu wspólnego pożycia, realizacji dobra małżonków, dobra założonej rodziny i jej celów społecznych. W małżeństwie rozumianym jako forma trwałego współżycia mężczyzny i kobiety jest uwzględniony element wspólnotowy tego zjawiska prawnego i instytucji prawnej. Chodzi tu o ścisłe powiązanie małżonków na obszarze stosunków osobowych i majątkowych, które uwydatnione jest w wielu szczegółowych przepisach Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego¹⁵⁸.

Zasada trwałości związku małżeńskiego znajduje swój wyraz w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, na przykład w art. 4, którego zapisy służą temu, by małżeństwa nie były zawierane w sposób lekkomyślny w art. 10 § 1, którego celem jest zapobieganie małżeństwom osób zbyt młodych do podejmowania tak poważnych decyzji czy też art. 13 § 1 zakazujący zawierania małżeństwa osobom, będącym już w związku małżeńskim.

¹⁵⁶ Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 12.10.1970 r., III CZP 6/1970-OSNC 1971, z. 7-8, poz. 117.

¹⁵⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Tekst uchwalony w dniu 2 kwietnia 1997 r. przez Zgromadzenie Narodowe, (Dz.U.1997.78.483).

¹⁵⁸ Por. J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, LexisNexis, Warszawa 2010, s. 103; A. Dziega, *Prawny wymiar małżeńskiej wspólnoty osób*, [w:] A. Dziega, M. Greszata, P. Telusiewicz (red.), *Kościelne prawo procesowe Prawo rodzinne. Materiały i studia*, t. 4 Lublin 2007, s. 26; P. Telusiewicz, *Zasada wspólnoty małżeńskiej w polskim prawie rodzinnym*, Drukarnia Diecezjalna w Sandomierzu, Stalowa Wola 2008, s. 340 i 342.

Uznaje się, że obowiązująca w polskim prawie rodzinnym instytucja rozwodów nie stoi w sprzeczności wobec zasady trwałości małżeństwa, ale stanowi jedynie od niej wyjątek¹⁵⁹. Małżeństwo jest zatem w tym ujęciu związkiem trwałym, ale nie nierozzerwalnym. Art. 56 § 1 Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje możliwość rozwiązania małżeństwa przez rozwód, jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia.

W polskim prawie rozwiązanie małżeństwa przez rozwód stosuje się do małżeństw zawartych przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego¹⁶⁰, przed konsulem¹⁶¹, a także małżeństwo zawarte przed duchownym¹⁶². W ostatnim przypadku rozwiązaniu przez rozwód ulega wyłącznie małżeństwo jako podlegające polskiemu prawu (małżeństwo świeckie), rozwód nie ma wpływu na małżeństwo podlegające prawu wewnętrznemu Kościoła Katolickiego¹⁶³ (czy innego związku wyznaniowego).

Aby sąd mógł rozwiązać małżeństwo, muszą wystąpić pewne okoliczności czyli przesłanki rozwodu. Przesłanki rozwodu określone zostały w art. 56 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego. Obowiązujący w Polsce model rozwodu jest wyrazem koncepcji mieszanej opartej na zasadzie winy oraz koncepcji rozpadu wspólności małżeńskiej¹⁶⁴. W dokumencie tym wyróżnia się tzw. pozytywne i negatywne przesłanki do rozwiązania małżeństwa (negatywne przesłanki to zakazy orzeczenia rozwodu). Sąd orzeka o rozwiązaniu związku małżeńskiego przez rozwód, jeśli w chwili orzekania stwierdzone zostaną pozytywne przesłanki, a nie zachodzą jednocześnie negatywne przesłanki do orzeczenia o rozwodzie.

Przesłanki pozytywne wynikają z przepisu zawartego w art. 56 §1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, który stwierdza: *Jeżeli między małżonkami nastąpił*

¹⁵⁹ Jak stwierdza uchwała Sądu Najwyższego z 9.6.1976 r., III CZP 46/75, OSNCP 1976, Nr 9, poz. 184, oczywiste jest, że zarówno państwo, jak i społeczeństwo są zainteresowane w utrzymaniu trwałości związku małżeńskiego, zwłaszcza gdy pochodzą z niego dzieci. W trwałym i harmonijnym małżeństwie są największe szanse prawidłowego wychowania dzieci i młodzieży, rozwijania ich uzdolnień, kształtowania charakterów i przygotowania do pracy dla dobra społeczeństwa.

¹⁶⁰ Art. 1 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego.

¹⁶¹ Art. 34 pkt 12 ustawy z 25.06.2015 r. Prawo Konsularne, (Dz.U.2015.1274)

¹⁶² Zgodnie z przepisem art. 1 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego.

¹⁶³ Obowiązujący obecnie Kodeks Prawa Kanonicznego stwierdza, że poprzez małżeństwo kobieta i mężczyzna tworzą wspólnotę życia, wspólnota ta z natury jest ukierunkowana na dobro małżonków oraz urodzeniu i wychowaniu potomstwa (Kan. 1055 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego). Jako istotne przymioty małżeństwa wskazana została jego jedność i nierozzerwalność (Kan. 1056 Kodeksu Prawa Kanonicznego). Nierozzerwalność małżeństwa oznacza, że jest ono zawierane dożywotnio, do końca życia jednej osoby, a nie na pewien czas. Prawodawca kościelny w kan. 1141 Kodeksu Prawa Kanonicznego stwierdza, że małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny oprócz śmierci.

¹⁶⁴ O przesłankach rozwodowych patrz: A. Olejniczak, *Materialno-prawne przesłanki udzielenia rozwodu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1980, s. 20–50

zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód.

Podstawowe pozytywne przesłanki dopuszczalności rozwodu to zupełny i trwały rozkład pożycia¹⁶⁵, przy czym zupełność i trwałość rozpadu musi wystąpić łącznie. Zupełny rozkład pożycia następuje wówczas, gdy wszelkie więzy łączące małżonków uległy zerwaniu¹⁶⁶. Rozkład pożycia uznany jest za trwały, gdy doświadczenie wskazuje, że na tle okoliczności dotyczących danej sprawy powrót małżonków do pożycia nie nastąpi¹⁶⁷. W każdej sprawie o rozwód sąd musi ustalić, czy taki rozkład pożycia nastąpił¹⁶⁸. Kodeks nie zawiera wyliczonych przyczyn (na przykład nie zachowanie wierności małżeńskiej czy nadużywanie alkoholu), których zaistnienie dawałoby podstawę do orzeczenia rozwodu. W każdym rozpatrywanym przypadku sąd musi ustalić czy pożycie małżeńskie zanikło trwale i zupełnie.

Przesłanki negatywne, ze względu na które orzeczenie rozwodu staje się niedopuszczalnym, wynikają z art. 56 § 2 i 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Art. 56 § 2 wskazuje: *Jednakże mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia rozwód nie jest dopuszczalny, jeżeli skutek niego miałoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.* Natomiast art. 56 § ustala: *Rozwód nie jest również dopuszczalny, jeżeli żąda go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia, chyba, że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód albo że odmowa jego zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.*

Przesłanki negatywne dotyczą zatem trzech sytuacji:

- jeżeli skutek rozwodu miałoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków,
- jeżeli z innych względów rozwód byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego,

¹⁶⁵ Wspólne pożycie małżonków jest zjawiskiem złożonym, składają się na nie więzi duchowe, czyli uczucia łączące małżonków, więzi fizyczne oraz więzi gospodarcze, takie jak na przykład wspólny dom czy firma. Zob. H. Ciepla, B. Czech, T. Domińczyk, S. Kolus, K. Piasecki, M. Sychowicz, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, LexisNexis, Warszawa 2000, s. 29.

¹⁶⁶ Orzeczenie Sądu Najwyższego z 9.04.1953 r., „Państwo i Prawo” 1(1954), s. 180.

¹⁶⁷ Orzeczenie Sądu Najwyższego z 13.01.1953 r., „Państwo i Prawo” 10(1953), s. 557

¹⁶⁸ Odnosny przepis Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie wymaga, by rozkład pożycia małżeńskiego nastąpił z istotnych powodów, jednakże w praktyce sądowej ważne jest nie tylko stwierdzenie przez sąd, że nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, ale również ustalenie, jakie powody sprawiły, że rozkład pożycia ma miejsce, zob. Z. Krzeziński, *Rozwód: praktyczny komentarz, orzecznictwo, piśmiennictwo, wzory pism*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 1998, s. 11.

- jeżeli rozvodu żąda jedno z małżonków wyłącznie winne rozkładu pożycia, drugie z małżonków zaś na rozwód się nie godzi, a odmowa tej zgody nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Sąd jest zobowiązany w każdej sprawie badać występowanie bądź nie występowanie tych przesłanek.

Z przytoczonego powyżej art. 56§ 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wynika, że zasadą współżycia społecznego, stanowiąc samodzielną negatywną przesłankę rozwodową jest zasada dobra dziecka. Wprowadzenie tej przesłanki podyktowane zostało troską ustawodawcy, by orzeczenie rozwodu nie wywołało negatywnych skutków w psychice dziecka.

Ochrona dzieci stanowi zasadę konstytucyjną oraz podstawową zasadę prawa rodzinnego. Sąd zatem w swych orzeczeniach zawsze musi brać pod uwagę na pierwszym miejscu dobro dzieci. W orzecznictwie przyjmuje się, że nakaz ochrony dobra dziecka ma walor ogólny, jako normatywnie pojęta zasada prawa rodzinnego. Dobro dziecka stanowi zatem fundamentalne założenie wyjściowe przy wykładni przepisów prawa dotyczących stosunków między rodzicami i dziećmi. Dlatego też zagrożenie dla dobra dziecka uznane zostało za przesłankę negatywną dla orzeczenia rozwodu¹⁶⁹.

Choć pojęcie „dobro dziecka” nie zostało ustawowo zdefiniowane, jednak w piśmiennictwie prawniczym można znaleźć określenia tego terminu. Jedno z nich wskazuje, że „dobro dziecka” powinno być ujmowane jako zespół wartości zarówno duchowych, jak i materialnych, koniecznych do prawidłowego rozwoju fizycznego dziecka, jego rozwoju duchowego w aspekcie zarówno intelektualnym, jak i moralnym oraz do należytego przygotowania go do pracy dla społeczeństwa¹⁷⁰.

Traktowanie dobra dziecka jako negatywnej przesłanki rozwodu wskazuje, że w każdej sprawie rozwodowej małżonków, którzy mają małoletnie dzieci, powinno być wnikliwie analizowane dobro tych dzieci i wyjaśniane za pomocą odpowiednich dowodów, nie ma bowiem w obowiązujących przepisach ogólnej reguły, która pozwalałaby ustalić, czy w danej sytuacji stwierdzonego zupełnego i trwałego rozkładu

¹⁶⁹ Por. A. Tarnawska, *Rola biegłego psychologa w procesie rozwodowym*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2(2016), s. 24.

¹⁷⁰ S. Kołodziejski, *Dobro wspólnych małoletnich dzieci – jako przesłanka odmowy orzeczenia rozwodu*, „Palestra” 9(1965), s. 30.

pożycia małżonków dobro ich dzieci przemawia za udzieleniem rozwodu czy za oddaleniem powództwa¹⁷¹.

W polskim systemie prawnym rozwiązanie małżeństwa poprzez rozwód następuje wyłącznie na mocy wyroku sądu. Sprawy rozwodowe są rozstrzygane przez sądy okręgowe. Ustanie małżeństwa następuje z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego. Sąd orzekający w sprawie rozwodowej jest zobowiązany również do wydania wyroku w sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem stron, alimentacji dziecka, orzeczenia o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania stron.

Rozwód jest zatem pewną społecznie przyjętą, legalną formą rozwiązania małżeństwa na żądanie jednego lub obojga małżonków. Sposób przeprowadzenia rozwodu oraz jego następstwa są zwykle jasno społecznie zdefiniowane¹⁷².

Rozwody współcześnie stały się zjawiskiem częstym. Charakteryzująca współczesną kulturę mentalność traktuje rozwody jako sposób na rozwiązanie trudności małżeńskich¹⁷³. Na wzrost i nasilenie zjawiska rozwodów wpływają zdaniem socjologów między innymi procesy przekształcania się patriarchalnego, monokulturowego społeczeństwa w pluralistyczne i indywidualistyczne społeczeństwo konsumpcyjne a także zmiany w pojmowaniu małżeństwa¹⁷⁴. Destabilizująco na współczesne rodziny wpływają procesy modernizacji techniczno-ekonomicznej, industrializacja, urbanizacja będące nośnikami postępu i nowoczesności. Przemiany w sferze materialnej wiążą się z fundamentalnymi przeobrażeniami systemu wartości, norm i postaw, co z kolei prowadzi do radykalnych zmian w zakresie motywacji zachowań ludzkich¹⁷⁵. Przemiany stylów życia, przewartościowanie postaw zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, liberalizacja poglądów wpływają na wzrost znaczenia indywidualizmu i samorealizacji, pośrednio wzmacniają konflikty w rodzinach i tendencje do ich rozwiązywania przez rozwód. Sprzyja temu liberalizacja

¹⁷¹ J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, PWN, Warszawa 1998, s. 153-154.

¹⁷² K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Graffiti BC, Toruń 1999, s. 179.

¹⁷³ W. Kulbat, *Społeczno-kulturowe aspekty rozwodów*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 13(2004), s. 128.

¹⁷⁴ H.J. Raschke, *Divorce*, [w:] M.B. Sussman, S.K. Steinmetz (red.), *Handbook of Marriage and the Family*, Plenum Publishing Company, New York 1987, s. 599.

¹⁷⁵ D. Kopczyńska, *Rozpad małżeństw i społeczna percepcja rozwodów w Polsce*, Katedra Statystyki i Demografii, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań 2012, s. 365, dostępne na stronie: https://media.statsoft.pl/old/dnn/downloads/rozpad_malzenstw_i_spoeczna.pdf (data dostępu: 10.09.2019).

prawa rozwodowego a także wyraźne ograniczenie roli lokalnej kontroli społecznej oraz postępująca sekularyzacja życia¹⁷⁶.

Według P. Ziółkowskiego przemiany modelu rodziny zachodzą na trzech etapach. Pierwszy etap wpisuje się w społeczeństwo przednowoczesne, dla którego istotne są wartości związane z religią i sferą *sacrum*. Drugi etap dotyczy społeczeństwa śródnowoczesnego,

w którym charakterystyczne jest stopniowe odchodzenie od wartości tradycyjnych na rzecz konsumpcji. Ostatni etap to społeczeństwo postnowoczesne, w ramach którego ma miejsce reorganizacja życia społecznego, obejmująca zarówno procesy odnoszące się do rozwoju i dynamiki życia społecznego, jak również do tworzenia różnych form życia małżeńsko-rodzinnego¹⁷⁷.

Zakres i tempo przeobrażeń związanych z rosnącą liczbą rozpadających się małżeństw są zróżnicowane w czasie i przestrzeni, zależą bowiem od wielu determinant zarówno o charakterze makroekonomicznym, jak i społeczno-kulturowym¹⁷⁸.

Prowadzone od wielu lat badania wskazują, że liczba rozwodów w krajach Unii Europejskiej rośnie. W 2001 roku w krajach Unii Europejskiej odnotowano 896 136 rozwodów, a w roku 2008 ponad milion (1 014 201). Według danych GUS w Polsce po znaczącym wzroście liczby orzekanych rozwodów, do połowy ubiegłego dziesięciolecia, w ostatnich latach trend ten wyhamował i utrzymuje się na w miarę stabilnym poziomie. Od trzynastu lat każdego roku w Polsce ma miejsce około 65 tysięcy rozwodów. Jednocześnie jednak po 2008 roku dość zmniejszyła się wyraźnie ilość zawieranych związków małżeńskich. Wskaźnik wyrażający stosunek małżeństw zawartych do rozwiązanych wskutek rozwodu w roku 2013 osiągnął najniższy poziom, a potem nieznacznie wzrósł i od 2014 roku utrzymuje się na zbliżonym – nadal niskim poziomie. W ostatnich latach na mniej więcej trzy zawierane związki małżeńskie przypada jeden rozwód¹⁷⁹. Poniższy wykres przedstawia częstość występowania w Polsce rozwodów w latach 1990–2020 (analiza liczby bezwzględnej takich zdarzeń).

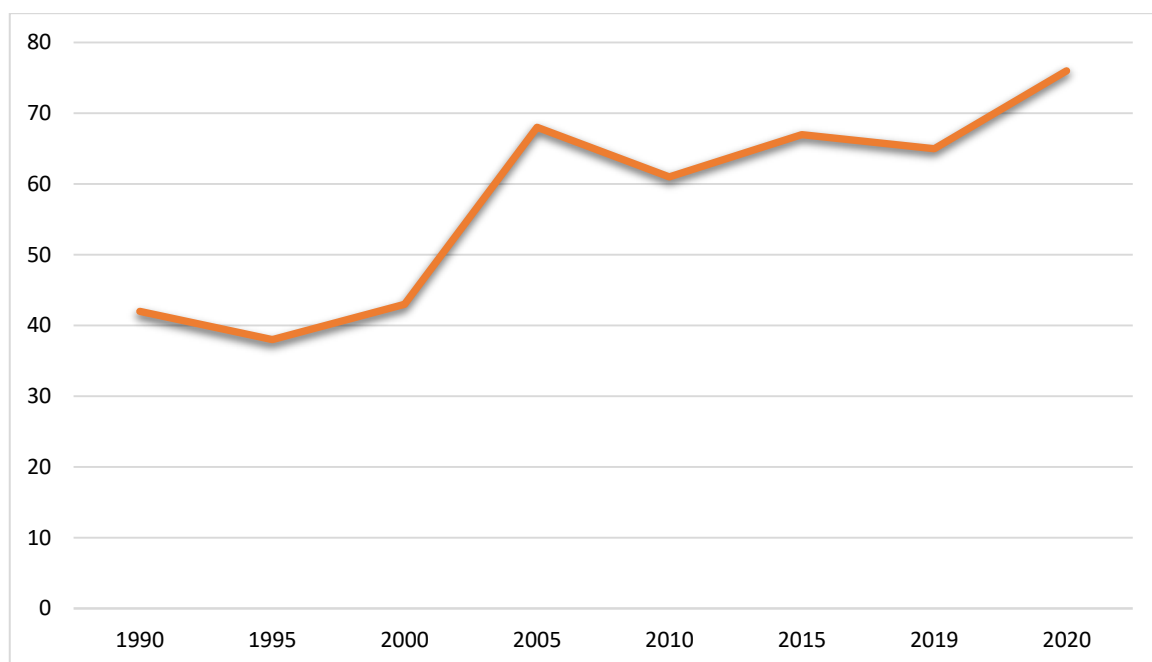
¹⁷⁶ P. Kryczka, *Rozwód w opinii społecznej*, „Studia Socjologiczne” 1(1999), s. 43; K. Szafraniec, *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011, s. 183

¹⁷⁷ Za: A. Prusik, *Rodzina i jej alternatywne formy w poglądach młodych Polaków*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Informatyki i Ekonomii Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Olsztyn 2014, s. 21.

¹⁷⁸ S. Wierchosławski, *Przeobrażenia demograficzne współczesnej Europy i perspektywy jej rozwoju*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu” 211(1993), s. 101 i 104.

¹⁷⁹ CBOS, *Stosunek Polaków do rozwodów*, Komunikat z badań, nr 7/2019, dostępne na stronie: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_007_19.PDF (data dostępu: 10.06.2019).

Wykres 1. Liczba rozwodów w latach 1990–2020 w tys.(dane GUS)



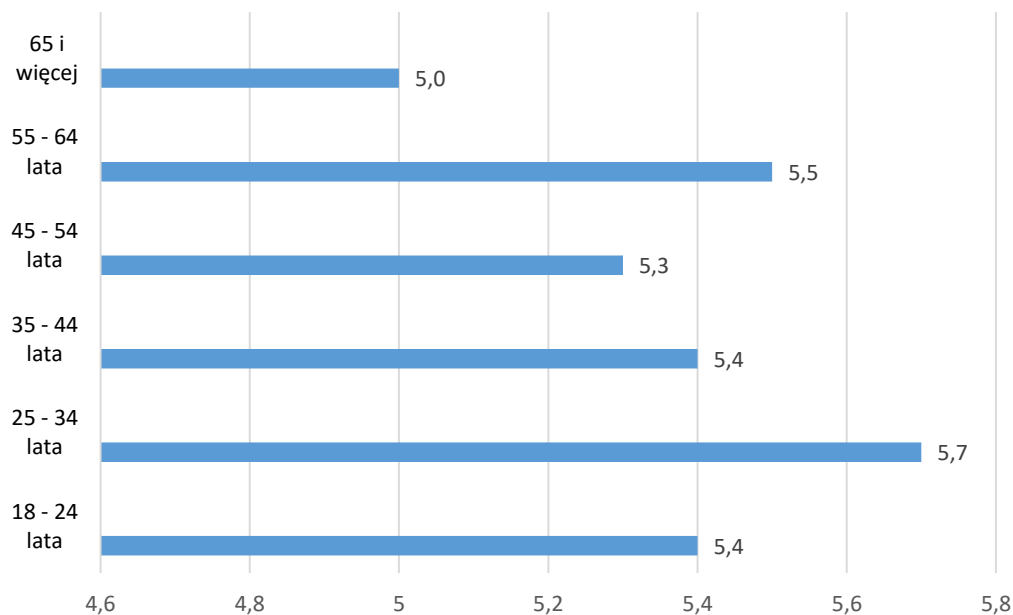
*2020 ilość pozwów o rozwód złożonych do sądów.

Źródło:<http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/20354/2016-11%20Rozwody.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (data dostępu: 10.03.2020).

W dobie radykalnych zmian w sferze życia małżeńsko-rodzinnego zwiększa się przyzwolenie społeczne wobec rozwodów, zwłaszcza wśród osób młodych. Analizując wskaźniki przyzwolenia na rozwody w różnych grupach wiekowych, można stwierdzić, iż najwyższy jest on wśród młodych dorosłych (25-34 lata)¹⁸⁰.

¹⁸⁰ Por.: R. Boguszewski *Polacy o rozwodach*, dane CBOS, Nr 15/2019, dostępne na stronie https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_015_19.PDF (data dostępu: 10.12.2019)

Wykres 2. Wskaźnik przyzwolenia na rozwody wśród poszczególnych kategorii wiekowych (dane w %)



Źródło: M. Oleszak, *Rozwody wśród młodych dorosłych na tle innych grup wiekowych w świetle danych zastanych. Analiza zjawiska*, „Rocznik Lubuski”¹(2018), s. 243.

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że liczba rozwodów wśród mieszkańców miast jest niemal trzykrotnie wyższa niż wśród osób mieszkających na wsi. Natężenie rozwodów zawsze jest ściśle związane ze zjawiskami urbanizacji i jest częstym zjawiskiem w przypadku małżeństw funkcjonujących w dużych miastach w przeciwieństwie do małżeństw zawieranych na wsi. Sprawy o rozwód częściej wnoszą kobiety niż mężczyźni. Około 3/4 rozwodów dokonuje się z powodztwa kobiet. W 70% rozwody następują bez orzekania o winie. W przypadku orzekania winy częściej osobą winną okazuje się mężczyzna (20%) niż kobieta (3%)¹⁸¹.

¹⁸¹ Por. U. Dudziak, *Polacy wobec rozwodów: przyczyny i skutki rozpadu rodziny oraz wskazania profilaktyczne*, „Studia Warmińskie” 49(2012), s. 197-209.

Tabela 1. Liczba rozwodów w latach 1990-2020 według województw

Województwo	1990	1995	2000	2005	2010	2015	2019	2020
Dolnośląskie	4 519	4 553	4 888	7 368	5 797	5 514	6 058	4 995
Kujawsko-pomorskie	1 984	2 116	2 460	4 274	4 000	4 097	3 759	3 416
Lubelskie	1 755	1 244	1 712	2 628	2 483	3 432	3 404	2 662
Lubuskie	1 477	1 250	1 537	2 567	1 937	2 087	1 770	1 145
Łódzkie	3 691	3 475	3 331	5 094	4 267	3 806	4 859	3 123
Małopolskie	2 749	1 948	2 413	4 676	3 621	4 780	4 708	3 833
Mazowieckie	5 032	5 396	5 727	8 514	8 314	9 859	9 181	8 087
Opolskie	1 205	1 083	1 257	1 848	1 516	1 678	1 583	1 089
Podkarpackie	1 288	1 103	1 495	2 686	2 087	2 646	2 568	2 024
Podlaskie	1 175	940	1 397	2 176	1 937	1 975	2 086	1 400
Pomorskie	2 385	2 303	3 014	4 027	3 661	4 719	3 303	2 924
Śląskie	5 670	4 492	5 020	9 168	8 522	8 249	7 965	6 114
Świętokrzyskie	1 211	835	707	893	1 536	1 777	1 462	1 367
Warmińsko – mazurskie	1 950	1 795	1 847	3 057	2 899	2 749	2 699	1 884
Wielkopolskie	2 781	2 538	3 526	4 601	4 926	5 877	5 809	4 108
Zachodniopomorskie	2 714	2 276	2 363	3 678	3 314	3 238	3 141	2 385
Polska	42 436	38 115	42 770	67 578	61 300	67 296	65 341	50 556

*Rok 2020 – mniejsza ilość rozwodów może wynikać powodu pandemii Covid19, choroby, kwarantanny, zawieszana praca sądów, kancelarii prawnych, itp.

Źródło: Opracowanie własne wg źródeł GUS

<https://stat.gov.pl/wyszukiwarka/szukaj.html#!/strona-2> (dostęp: 30.09.2021r.)

Biorąc pod uwagę administracyjny podział kraju, można dostrzec ścisły związek pomiędzy poziomem rozwoju gospodarczego danego województwa a natężeniem rozwodów. W regionach, w których ekonomiczny poziom życia mieszkańców jest wyższy a mniejsza jest stopa bezrobocia, więcej osób decyduje się na wniesienie sprawy rozwodowej¹⁸². Różnice w poziomie życia na różnych terenach Polski, wiążą się z różnicami w postrzeganiu istoty małżeństwa (jako związku sakramentalnego lub cywilnego) oraz odmiennym podejściem środowiska społecznego do osób

¹⁸² A. Malicki, J. Noculak. *Rozwód – refleksje prawnospołeczne*, „Palestra” 9-10(2003), s. 84.

podejmujących decyzje o rozstaniu, wpływają także na możliwość ułożenia sobie życia w pojedynkę (co ma szczególne znaczenie w przypadku kobiet).

Dane GUS wskazują, iż do najczęściej wskazywanych przyczyn rozwodów należy: niezgodność charakterów, niedochowanie wierności małżeńskiej, nadużywanie alkoholu¹⁸³, nieporozumienia na tle finansowym, naganny stosunek do członków rodziny, trudności mieszkaniowe, dłuższa nieobecność, różnice światopoglądowe oraz niedobór seksualny¹⁸⁴.

Rozwody stanowią poważny problem w wymiarze jednostkowym, rodzinnym i ogólnospołecznym. Problem nietrwałości związków małżeńskich implikuje wiele negatywnych następstw, pociągając za sobą wysokie koszty moralne, społeczne i demograficzne¹⁸⁵. Konsekwencją usankcjonowanych rozwodami rozpadów małżeństw jest zmiana wzorów socjalizacji i prokreacji, które związane były z funkcjonowaniem rodziny pełnej¹⁸⁶. Problematyka dezintegracji małżeństw, a przede wszystkim coraz większej liczby rozwodów, jest zagadnieniem aktualnym i istotnym, a jednocześnie bardzo złożonym, dlatego stała się ona przedmiotem badawczym o charakterze interdyscyplinarnym. Od wielu lat prowadzone są badania nad strukturą i rozmiarami występowania zjawiska rozwodów, a także jego zróżnicowaniami ze względu na cechy populacji, badane są przyczyny rozwodów oraz ich konsekwencje w wymiarze indywidualnym i społecznym. Rozwody wyjaśniane są w oparciu o różne teorie.

¹⁸³ Można tu zauważyć, że nadużywanie alkoholu zawsze było w Polsce przyczyną rozpadu małżeństwa, wiążąc się z występowaniem takich zjawisk jak zdrady czy przemoc w rodzinie. Przy czym o ile do lat 80. i 90. XX wieku problem alkoholizmu dotyczył głównie mężczyzn, we współczesnym społeczeństwie jest to również problem kobiet, H. Mrzygłód, A. Nowak, R. Thurow, *Modele życia rodzinnego w świadomości studentów*, Pedagogium Wydawnictwo OR TWP, Szczecin 2010, s. 156-157.

¹⁸⁴ Na podstawie danych pochodzących z Banku Danych Lokalnych <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start> (data dostępu: 10.09.2019). Niemniej przyczyny te powinny być traktowane z pewną ostrożnością, jeśli chodzi o ich faktyczne występowanie, strony nie zawsze chcą podać prawdziwe przyczyny, jak również podają te, które ich zdaniem służą realizacji celów, np. szybkiego rozwodu.

¹⁸⁵ W. Majkowski, *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Księży Sercanów SCJ, Kraków 1997, s. 118-119 i 208.

¹⁸⁶ Konsekwencje te mają potwierdzenie empiryczne zarówno w badaniach prowadzonych przez naukowców (H. Cudak, *Funkcjonowanie dzieci z małżeństw rozwiedzionych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005; B. Kaja, *Rozwód w rodzinie a osobowość dziecka*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Bydgoszcz 1992; J.S. Wallerstein, *Children of divorce: The psychological tasks of the child*, *Annual Progress in Child Psychiatry & Child Development* 1984 [w:] S. Chess, A. Thomas, Brunnel/Mazel, New York 1985 s. 263-280), jak i w doświadczeniu terapeutów i doradców rodzinnych (W. Jaede, *Jak uchronić dziecko przed skutkami rozwodu rodziców*, *Poradnik dla rodziców*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2007; A.D. Hart, *Rozwód. Jak ratować dzieci*, W Drodze, Poznań 2006; J.S. Wallerstein, S. Blakeslee, *Rozwód, a co z dziećmi? Jak uchronić własne dzieci przed negatywnymi skutkami rozwodu?*, Zysk i S-ka, Poznań 2005; J. Conway, *Dorosłe dzieci rozwiedzionych rodziców. Jak uwolnić się od bolesnej przeszłości*, Oficyna Wydawnicza Logos, Warszawa 1995).

G. C. Kitson, K. B. Babri, M. J. Roach wskazują na trzy perspektywy, przyjmowane przy badaniu rozwodów¹⁸⁷:

- perspektywa makrospołeczna, która analizuje zjawiska i procesy społeczne przede wszystkim w płaszczyźnie przemian strukturalnych (industrializacja, urbanizacja), rozwody ujmowane są jako jeden ze skutków tych procesów ostatecznie osłabiających stabilność rodziny;
- perspektywa demograficzna i psychologiczna, poszukująca czynników demograficznych oraz psychologicznych prowadzących do osłabienia więzi rodzinnych, wskazywane są tu takie czynniki jak: ciąża przedmałżeńska, zbyt młody wiek zawarcia związku małżeńskiego, rozwód w rodzinie pochodzenia, niski status socjoekonomiczny;
- przyczyny rozpadu związku małżeńskiego analizowane z perspektywy osób rozwodzących się, za czynniki takie uznaje się niewierność, alkoholizm, niezgodność charakterów.

Obecnie na gruncie socjologii rodziny jedną z najbardziej wpływowych ogólnych teorii socjologicznych jest teoria wymiany społecznej. Cieszy się ona w ostatnim czasie coraz większym zainteresowaniem badaczy zajmujących się socjologią małych grup, wykorzystywana jest między innymi do analiz zjawisk patologicznych dotyczących rodziny. Teoria ta opisuje zachowania społeczne jako transfer dóbr, zarówno materialnych, jak i natury symbolicznej. Opiera się na tezie, że jednostki wchodzące ze sobą w interakcję usiłują maksymalizować zyski i minimalizować poniesione koszty w celu otrzymania najbardziej korzystnych wyników. Podstawą intencji osób, które ofiarowują coś innym znajduje się zawsze dążenie do wzajemności, stąd od beneficjentów darów oczekiwany jest równoważnym zwrot uzyskanych korzyści. Proces takich oddziaływań określany jest terminem kompensacji warunków wymiany. Każda nawiązana interakcja społeczna jest kontynuowana, jeżeli osiągnęte zyski przewyższają włożone w nią koszty¹⁸⁸. Teoria wymiany znalazła zastosowanie w socjologii rodziny do analizy mechanizmów doboru

¹⁸⁷ G. C. Kitson, K. B. Babri, M. J. Roach, *Who Divorces and Why: A Review*, "Journal of Family Issues" 6(1985), s. 3.

¹⁸⁸ Podstawowe założenia teorii wymiany zostały sformułowane już w latach pięćdziesiątych XX wieku przez W. Wallera. Jednak podstawy tej teorii opracowane zostały dopiero przez G. C. Homansa (G. C. Homans, *„Social Behavior”: its Elementary Forms*, Harcourt Brace & World, New York 1961, <http://socialinisugdymas.leu.lt/index.php/socialinisugdymas/article/viewFile/188/175> (data dostępu: 10.01.2020); Szerzej na temat teorii wymiany społecznej zob.: J. Szmatka, M. Kempny (red.), *Współczesne teorie wymiany społecznej*, PWN, Warszawa 1992.

małżeńskiego oraz przy wyjaśnianiu procesów, które prowadzą do rozpadu związku małżeńskiego¹⁸⁹.

Z perspektywy teorii wymiany decyzja rozwodowa traktowana jest jako wypadkowa kompleksowej oceny sytuacji, dokonanej przez daną osobę pod kątem założeń teorii wymiany. Decyzja ta jest zatem wynikiem przeprowadzenia złożonego rachunku kosztów i zysków. Przedstawiony model wyjaśniania zjawiska dezintegracji rodziny jest próbą ujęcia współoddziaływania czynników obiektywnych oraz wpływu subiektywnych ocen na podstawie odwołania do szerokiego kontekstu społecznego. Rozwód traktowany jest tu jako proces (nie zaś jako akt prawny, który rozwiązuje małżeństwo), będący jednocześnie ostatnim etapem procesu rozpadu związku małżeńskiego¹⁹⁰. Niewątpliwą zaletą takiego podejścia jest skoncentrowanie uwagi badaczy na rozwodzie jako procesie i na jego wewnętrznej dynamice a także skierowanie analiz na usystematyzowanie tego procesu. Jako poważny mankament tego podejścia można wskazać jednak sprowadzenia małżeńskiej relacji do gry interesów, w której trudno znaleźć miejsce na miłość, bezinteresowność i altruizm.

W. Rydzewski przywołuje propozycję określenia czynników powodujących rozpad małżeństwa przedstawioną przez E. Rosset¹⁹¹:

- przesłanki rozwodu, czyli czynniki zwiększające prawdopodobieństwo rozwodu (np. małżeństwa wymuszone, zbyt młody wiek zawarcia związku);
- czynniki rozwodu, do których zaliczył między innymi industrializację, urbanizację, aktywizację zawodową kobiet, tolerancję opinii publicznej;
- przyczyny/motywy rozwodu, takie jak alkoholizm, niewierność, zdradę małżeńską.

Badania przeprowadzone przez M. Nowak-Dziemianowicz wskazały na trzy grupy przyczyn rozwodów w Polsce. Pierwszą stanowią przyczyny środowiskowe, do

¹⁸⁹Teorię wymiany w socjologii rodziny wykorzystywał np.: R. Richter, T. Holman, W. Barr, M. Argyle, A. Furnham.

¹⁹⁰Ciekawą próbę wyjaśnienia procesu rozpadu związku małżeńskiego z perspektywy teorii wymiany zaproponował G. Levinger, *Marital Cohesiveness and Dissolution: An Integrative Review*, "Journal of Marriage and the Family" 1(1965), s. 19-28, a także w *A Social Psychological Perspective on Marital Dissolution*, "Journal of Social Issues" 1(1976), s. 21-47. Inną koncepcją wyjaśniającą zjawisko rozwodów (będącą udanym zaadoptowaniem koncepcji Levingera a jednocześnie uznaną za najbardziej rozwiniętą i dojrzałą jest teoria w R. A. Lewis, G. B. Spanier, *Theorizing About the Quality and Stability of Marriage*, [w:] W. R. Burr, R. Hill, F. I. Ney i I. L. Reiss (red.) *Contemporary Theories About the Family*, Free Press, New York 1979, 268 – 294. Por.: P. Rydzewski, *Rozwód w perspektywie teorii wymiany społecznej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2(1990), s. 258.

¹⁹¹P. Rydzewski, *Przyczyny rozwodów*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 4(1991) s. 236. Por. E. Rosset, *Spoleczne aspekty problemu rozwodów*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 4(1981), s. 265-281

których zalicza się: pochodzenie małżonków z rozbitych rodzin, załamanie etosu wierności, wzrost tendencji do rozwodów, wpływ mediów, hedonistyczny tryb życia i ruch na rzecz emancypacji kobiet. Druga grupa to przyczyny dotyczące relacji interpersonalnych, zawiera ona takie powody jak: sytuacja finansowo-mieszkaniowa, polityka państwa, zamożność domu, zadowolenie z pracy, zmiana modelu rodziny, niedojrzałość któregoś z partnerów, niedobranie, brak zadowolenia z pożycia seksualnego i alkoholizm. Trzecia grupa przyczyn dotyczy jednostki, związana jest z jej potrzebami, dążeniami i ograniczeniami. Zalicza się tu wiek małżonków, niedojrzałość życiową, brak ambicji życiowych, brak realizmu, nadmierne zainteresowania płcią przeciwną, egoizm, brak właściwej hierarchii w małżeństwie, nawyki i nałogi, choroby, przestępczość i brak zainteresowania życiem religijnym¹⁹².

W literaturze występują różne typologie rozwodów. K. Kressel i jego współpracownicy, koncentrując się na przebiegu procesu rozwodowego wymieniają następujące typy rozwodów: typ powikłany, autystyczny, bezpośredniego konfliktu i nieostrego konfliktu. J. Ponzeti i R. Cate, biorąc pod uwagę czas trwania rozwodu i przyczyny rozpadu wyróżnili rozwody: szybkie, stopniowe i rozciągnięte¹⁹³. P. Bohannan w swojej typologii uwzględnił natomiast obszary, w których rozwód powoduje zmiany. Opisał on następujące typy rozwodów¹⁹⁴:

- rozwód emocjonalny, który oddalania się małżonków od siebie, powoduje spadek zaangażowania w związek, zmniejszenie pozytywnych uczuć i liczby czasu wspólnie spędzanego, okazywanie sobie wzajemnej niechęci, obojętności, rozczarowania;
- rozwód legalny, gdy małżonkowie stają się stronami na sali sądowej, ich wzajemna niechęć wzrasta;
- rozwód rodzicielski, który zmienia relacje rodzic-dzieci, następuje ustanowienie rodzica opiekuńczego, wskazanie miejsca zamieszkania dzieci, określony zostaje typ opieki oraz oddzielenie kontaktów partnerskich od kontaktów rodzicielskich;

¹⁹² M. Nowak-Dziemianowicz, *Małżeństwo wobec rozwodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994, s. 11 i nast.

¹⁹³ P. Rydzewski, *Socjologiczne analizy rozwodów. Aspekty teoretyczne, empiryczne i metodologiczne*, Wydawnictwo WSPA, Lubin 2010, s. 20-22.

¹⁹⁴ M. Beisert, *Rozwód. Proces radzenia sobie z kryzysem*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000, s. 96-97, Por. P. Rydzewski, *Modele i typologie procesu rozwodowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1(1991), s. 193.

- rozwód ekonomiczny, gdy następuje podział majątku i zmiana materialnej sytuacji rodziny – zwykle na gorszą;
- rozwód środowiskowy, który autor określa jako czas „rewidowania relacji z byłymi małżonkami i nowych wyborów”, przynosi on poczucie zagrożenia kontaktów rodzinnych i przyjacielskich;
- rozwód psychiczny, w którym następuje uzyskiwanie psychicznej niezależności, odseparowanie się od wpływów byłego partnera.

W tym kontekście warto przypomnieć, że Kościół katolicki stoi na straży nierozzerwalności związku małżeńskiego. Kościół nie dopuszcza i nie akceptuje możliwość rozwodów. Małżeństwo, jako sakramentalny związek zawarty zgodnie z wymogami prawa kanonicznego, jest nierozwalne i trwa do śmierci jednego z małżonków¹⁹⁵. Jednak nie każdy związek zawierany w Kościele jest prawdziwym i rzeczywistym małżeństwem. Do tego, aby zawrzeć prawdziwe małżeństwo, muszą zostać spełnione pewne, określone prawem kanonicznym, okoliczności i warunki. Może wystąpić, że przy zawieraniu małżeństwa brakuje jakiegoś elementu prawdziwego małżeństwa. W takim przypadku istnieje możliwość przeprowadzenia kościelnego procesu o stwierdzenie jego nieważności. Celem tego procesu jest wykazanie, że dane małżeństwo zostało zawarte nieważnie, czyli że faktycznie nie zaistniało. Postępowanie sądowe, które ma na celu stwierdzenie nieważności małżeństwa przebiega według ściśle określonych procedur prawnych¹⁹⁶. Zasadnicza różnica między procesem kanonicznym o nieważność małżeństwa a procesem cywilnym polega przede wszystkim na tym, że w procesie cywilnym – na skutek faktu rozpadu małżeństwa i braku chęci pogodzenia się – następuje rozwiązanie węzła małżeńskiego, natomiast w procesie kanonicznym chodzi o udowodnienie, że węzeł taki w ogóle nie zaistniał. Pomimo, że małżeństwo zawarte zostało według formy liturgicznej, w rzeczywistości nigdy nie zaistniało. Dlatego też nie można mówić w Kościele katolickim o udzieleniu kościelnego rozwodu czy unieważnieniu małżeństwa (czegoś takiego nie ma) a jedynie o stwierdzeniu nieważności małżeństwa od samego początku, czyli od momentu składania przysięgi małżeńskiej.

Problematyka dotycząca dezintegracji małżeństw jest zagadnieniem bardzo ważnym zarówno z mikro, jak i makrospołecznego punktu widzenia. Jest ona istotna

¹⁹⁵ Zob. na ten temat np. W. Góralski, *Absolutna nierozwalność małżeństwa zawartego i dopełnionego w przemówieniu papieża Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 21 stycznia 2000 r.*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” 1(2000), s. 33-38.

¹⁹⁶ K. Lenart-Kłoś, *Stwierdzenie nieważności małżeństwa* ..., s. 124 i nast.

także w kontekście gospodarczym i demograficznym. Zagadnienia te mają szczególne znaczenie w sytuacji spadku przyrostu naturalnego, pojawienia się nowych form życia rodzinnego, w sytuacji rodzin nuklearnych i niepełnych.

1.4. Społeczne skutki rozwodu

Rodzina od początku swojego istnienia stanowiła i nadal stanowi podstawową strukturę każdego społeczeństwa. Podobnie jak dawniej, tak i dziś, jako fundamentalna część społeczeństwa pozostaje z nim w relacji. Rozwód to wydarzenie, które swoimi skutkami dotyka nie tylko rozwodzących się małżonków, ale również ich dzieci, rodziny, społeczeństwo. Większość badaczy przyjmuje, że rozwód będący głównym wskaźnikiem rozbicia małżeństwa i rodziny jest skutkiem dezintegracji rodziny oraz przyczyną jej dysfunkcjonalności¹⁹⁷. Jak zauważyła M. Nowak-Dziemianowicz: „rozwód jest zjawiskiem negatywnym, gdyż zawsze jest cierpieniem – czasem dla wielu osób, a w skali społecznej jest olbrzymią klęską, która pociąga za sobą ogromną sumę społecznego zła. Składa się na nie sytuacja, ludzi po rozwodzie oraz sytuacja dzieci z rozbitych małżeństw. Ta nowa sytuacja, stając się skutkiem dezorganizacji życia rodzinnego, pociąga za sobą szereg negatywnych skutków”¹⁹⁸.

Rodzina to pewnego rodzaju system społeczny, w którym każda jednostka zależna jest od pozostałych, realizując określone powinności. Rosnąca liczba przeprowadzanych rozwodów¹⁹⁹ sprawia, że z roku na rok wzrasta liczba osób, które przeżywają traumę tego doświadczenia i zmuszone są ponosić jego konsekwencje. Nowe układy rodzinne tworzą zupełnie odmienne sytuacje i stawiają wszystkich członków rodziny przed koniecznością globalnej zmiany życia w wielu jego obszarach. Rozpad rodziny odbija się ujemnie na funkcjonowaniu zarówno jednostek jak i społeczeństwa.

Traumatyzującym przeżyciem dla wszystkich członków rodziny jest zazwyczaj już sama sytuacja przedrozdowa – najczęściej naznaczona klimatem napięcia, kłótni i awantur. Przejawy braku porozumienia między małżonkami, konflikty dotyczące

¹⁹⁷ A. Kotlarska-Michalska, *Dysfunkcjonalność, dezintegracja i dezorganizacja w rodzinie*, [w:] M. Szyszka (red.) *Dylematy życia rodzinnego. Diagnoza i wsparcie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 126.

¹⁹⁸ M. Nowak-Dziemianowicz, *Małżeństwo wobec rozwodu...*, s. 6.

¹⁹⁹ Liczba rozwodów w Polsce, <https://www.zadluzenia.com/liczba-rozwodow-w-polsce/> (data dostępu: 05.10.2019).

spraw domowych i pozarodzinnych, coraz mniejsze angażowanie się we wspólne przedsięwzięcia pojawiają się w coraz większej liczbie obszarów (jest to tzw. efekt generalizacji problemu²⁰⁰) i skutkują coraz bardziej zaburzonym funkcjonowaniem wszystkich członków rodziny. Rozwód jest zatem jedynie prawnym usankcjonowaniem znacznie wcześniej rozpoczętego procesu rozbicia rodziny²⁰¹.

Najczęściej omawiając negatywne skutki rozwodu akcentuje się wpływ rozpadu rodziny na osobowość oraz funkcjonowanie społeczne dzieci.

Rozwód rodziców dotyka bardzo mocno dzieci, jest dla nich przeżyciem traumatycznym²⁰². Zwykle jest szokiem, budzi w dzieciach wiele obaw i negatywnych uczuć, powoduje poważny kryzys, pociągając za sobą nieodwracalne konsekwencje w całym dalszym ich życiu. Badacze wskazują na wiele mechanizmów, które odpowiadają za powstawanie u dzieci problemów. Dzieci mogą czuć się odrzucone, mieć poczucie krzywdy, a nawet obwiniać siebie za zaistniałą sytuację. Wpływ rozwodu na dzieci przejawia się zarówno w sferze społecznej, jak i psychicznej, jego skutki sięgają dorosłego życia. Bezpośrednio po rozwodzie dzieci zaczynają sprawiać problemy wychowawcze, zazwyczaj gorzej się uczą, gorzej zachowują oraz mają gorsze samopoczucie²⁰³. Dzieci z rodzin doświadczonych rozwodem mają gorsze wyniki w nauce, częściej porzucają szkołę, są nadreprezentowane w grupach osób pozbawionych wykształcenia. Badania wskazują, że po rozwodzie rodziców sytuacja szkolna oraz wyniki szkolne dzieci często ulegają obniżeniu²⁰⁴.

²⁰⁰ A. Brzezińska, *Proces rozwodowy i jego konsekwencje z perspektywy dziecka* [w:] B. Kolska-Lach, K. Szymanowska (red.), *Dziecko w sytuacji rozstania rodziców*, Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka, Poznań 2008, s. 30.

²⁰¹ Biorąc to pod uwagę często uważa się, że rozwód może być jedynym dobrym rozwiązaniem w przypadku silnego i trwałego konfliktu między małżonkami, pozwalając obojgu partnerom związku przejść od destrukcyjnego układu, w którym tkwią, do braku relacji w ogóle. Podnosi się przy tym najczęściej problem dzieci, które zazwyczaj najgorzej znoszą konflikty rodzinne, stając się ich emocjonalnymi ofiarami. Jak zauważa M. Syndyk, rozwód może być dobrym rozwiązaniem tylko wtedy, gdy jedynym sposobem odizolowania dziecka od ostrych, źle rozwiązywanych konfliktów, M. Sendyk, *Społeczne przystosowanie dzieci z poczuciem sieroctwa duchowego*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2001, s. 55.

²⁰² Rozwód dotyka dzieci w różnym wieku, a nawet osoby dorosłe i usamodzielnione zawsze mocno przeżywają rozstanie rodziców – doświadczają ogromnego poczucia straty z powodu rozpadu rodziny. W zależności od tego, w jakiej fazie procesu rozwoju dziecka wystąpi sytuacja rozwodowa, będzie ona miała różne skutki. Zob.: A. Brzezińska, *Proces rozwodowy i jego konsekwencje ...*, s. 30 i nast.; M. Piotrowska, *Rodzice i dzieci w trakcie i po rozwodzie: źródła wsparcia i pomocy*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne” 21(2012), s. 77 i nast.

²⁰³ T. Szlendak, *Socjologia rodziny...*, s. 292.

²⁰⁴ Za. H. Cudak, *Zagrożenia emocjonalne i społeczne ...*, s. 250-256. Rozwód, jako przyczynę problemów szkolnych dzieci, wskazują sami rodzice.

Tabela 2. Oceny szkolne dzieci z rodzin pełnych i z rodzin po rozwodzie

Lp.	Uzyskane oceny szkolne	Rodzina rozwiedziona (%)	Rodzina pełna (%)
1	Celujące	2,4	4,1
2	Bardzo dobre	10,8	18,0
3	Dobre	25,8	31,5
4	Dostateczne	38,0	28,7
5	Dopuszczające	20,9	17,0
6	Niedostateczne	2,1	0,7
Ogółem		100,0	100,0

Źródło: H. Cudak, *Zagrożenia emocjonalne i społeczne dzieci z rodzin rozwiedzionych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 250 – 251.

Rozwodowi rodziców towarzyszą negatywne uczucia, które często prowadzą u dzieci do poważnych zaburzeń emocjonalnych: nadpobudliwość psychoruchową, nerwice, zaburzenia snu, stany lękowe²⁰⁵.

Według badań stanu emocjonalnego dzieci z rodzin rozwiedzionych, które przeprowadził H. Cudak²⁰⁶, dzieci takie w porównaniu z dziećmi z rodzin pełnych częściej odczuwają smutek, przeżywają pustkę i poczucie beznadziei. Dominującymi stanami emocjonalnymi u dzieci z rodzin rozwiedzionych jest brak poczucia sensu życia, niska samoocena, lęk i niepokój oraz poczucie osamotnienia i zagubienia. Ich radosne wewnętrzne odczucia są przytłumione przez stany depresyjne. Dzieci, które doświadczyły rozvodu rodziców wykazują mniejszą aktywność życiową, mają niższe poczucie własnej wartości, mniejszą chęć życia i optymizm. Niepokojąco

²⁰⁵ Tamże, s. 13. Na problemy emocjonalne dzieci z rodzin rozwiedzionych wskazują także między innymi badania przeprowadzone przez H. Szczęsną dotyczące lęku u dzieci w rodzinach pełnych oraz w rodzinach po rozwodzie, zob. H. Szczęсна, *Lęk jako stan i cecha u młodzieży z rodzin rozwiedzionych w świetle badań własnych*, [w:] H. Marzec, M. Pindera (red.), *Problemy rodziny na początku trzeciego tysiąclecia*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2007, s. 121-130. Badania przeprowadzone przez autorkę wykazały, że dzieci z rodzin rozwiedzionych mają znacznie silniejszą gotowość do reagowania lękiem na dotykające je sytuacje niż dzieci z rodzin pełnych.

²⁰⁶ Było to jedno z najpełniejszych badań dzieci z rodzin rozwiedzionych. Miało ono charakter porównawczy, badane były także dzieci z rodzin pełnych, próba badawcza liczyła 287 dzieci z rodzin rozwiedzionych i 289 z rodzin pełnych, na pytania ankiety odpowiadali także rodzice oraz nauczyciele. Badanie to prowadzone było dwukrotnie w 2004 oraz 2008 roku. Zob. H. Cudak, *Zagrożenia emocjonalne i społeczne*

niski wśród dzieci z rodzin rozbitych jest wskaźnik emocjonalnej bliskości z rodzicami oraz wskaźnik wewnętrznego spokoju²⁰⁷.

Dzieci, które przeżyły rozpad rodziny spowodowany rozwodem rodziców częściej sprawiają problemy wychowawcze niż dzieci, których rodzice żyją w małżeństwie. Badania wskazują, że ponad połowa dzieci z rodzin rozwiedzionych przejawiała zaburzenia wychowawcze²⁰⁸. Dzieci z rodzin po rozwodzie mają problem z nawiązywaniem relacji społecznych, w większym stopniu palą papierosy, nadużywają alkoholu i narkotyków, częściej niż rówieśnicy z rodzin pełnych uciekają z domów, wchodzą w konflikt z prawem.

Dzieci uwikłane w rozwód rodziców charakteryzuje często agresywność i impulsywność oraz nie zrównoważenie emocjonalne lub też bojaźliwość i nieśmiałość, co sprawia, że kontakty z rówieśnikami stają się bardzo trudne²⁰⁹.

Najczęstsze przejawy problemów z zachowaniem u dzieci z rodzin rozwiedzionych to agresja werbalna, stosowanie przemocy wobec kolegów oraz uzależnienia. Poniższa tabela porównuje dane procentowe dotyczące zaburzeń zachowania dzieci z rodzin pełnych i rozwiedzionych.

²⁰⁷ H. Cudak, *Zagrożenia emocjonalne i społeczne dzieci z rodzin rozwiedzionych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 100-113.

²⁰⁸ *Rozwód? Przemysł to. Rozwody w Polsce i na świecie* – raport Fundacji Mamy i Taty, s. 56, dostępne na stronie: <http://www.rozwodprzemyslto.pl/wp-content/uploads/2011/12/Raport.pdf> (data dostępu: 05.10.2019).

²⁰⁹ M. Piotrowska, *Rodzice i dzieci w trakcie i po rozwodzie: źródła wsparcia i pomocy*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne” 21(2012), s. 78.

Tabela 3. Najczęściej występujące zaburzenia zachowania u dzieci z rodzin pełnych oraz rozwiedzionych

Lp.	Zachowania nieakceptowalne	Rodzina rozwiedziona (%)	Rodzina pełna (%)
1	Agresja werbalna	21,1	11,1
2	Wagarowanie	5,9	3,7
3	Ucieczki z domu	3,9	1,8
4	Wszczynanie bójek	11,8	8,3
5	Wywoływanie konfliktów	17,8	15,7
6	Stosowanie przemocy wobec kolegów	17,1	8,3
7	Nieposłuszeństwo wobec rodziców	21,1	26,8
8	Lekceważenie norm szkolnych i koleżeńskich	16,4	17,6
9	Kradzież	7,2	1,8
10	Palenie papierosów	10,5	6,5
11	Kłamstwo i oszustwo	25,7	21,3
12	Przestępstwo wobec prawa	3,9	0,9
13	Prostytucja	3,9	1,8

Źródło: H. Cudak, *Zagrożenia emocjonalne i społeczne dzieci z rodzin rozwiedzionych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 220.

Jak wskazują wyniki dzieci i młodzież z rodzin rozwiedzionych znacznie częściej podejmują zachowania społecznie nieakceptowane, niebezpieczne oraz autodestrukcyjne. Wśród dzieci wychowujących się w rodzinach po rozwodzie wyższy jest odsetek ofiar i sprawców różnych form przemocy. Uczniowie z takich rodzin wcześniej przechodzą inicjację seksualną, częściej sięgają po dopalacze, częściej mają negatywny stosunek do szkoły, częściej też uciekają z domów²¹⁰.

Dzieci z rodzin rozbitych częściej niż dzieci z rodzin pełnych przejawiają zachowania aspołeczne w sytuacjach konfliktowych. Są bardziej nieposłuszne i buntownicze, agresywne lub nieufne²¹¹. Odnotować można wśród nich także większą liczbę zachowań, które są przejawem niskiego stopnia przystosowania społecznego.

²¹⁰ Wskazują na to badania prowadzone w ramach programu „Szkoła bez przemocy”. Podczas badań w szkołach w całej Polsce sprawdzany był poziom oraz formy przemocy i agresji. Badania zrealizowane były przez firmę badawczą Millward Brown SMG/KRC. Zob.: *Roczny Raport Programu Społecznego „Szkoła bez przemocy”*, Warszawa 2009, s. 86-89, dostępne na stronie: <http://www.szkolabezprzemocy.pl/1101,diagnoza-szkolna-2009> (data dostępu: 05.10.2019). Potwierdzają to również inne badania, np.: H. Cudak, *Zagrożenia emocjonalne i społeczne...*, s. 206-222; E. Kopeć, *Rozpad rodziny jako czynnik nieprzystosowania społecznego i przestępczości nieletnich*, „Opieka Wychowanie Terapia”, 3(2003), s. 9-11.

²¹¹ H. Cudak, *Zagrożenia emocjonalne i społeczne ...*, s. 129.

Zachowania te ujawniają się podczas relacji z innymi, nauczycielami czy rówieśnikami²¹².

Co istotne rozwód rodziców wpływa nie tylko na bieżące funkcjonowanie dziecka, ale ma skutki długofalowe, odczuwalne w dorosłym życiu. Potwierdzają to wyniki zarówno polskich, jak i zagranicznych badań prowadzonych z dorosłymi dziećmi rozwiedzionych rodziców²¹³. Wynika z nich, że do skutków rozwodów najbardziej odczuwalnych w dorosłym życiu dzieci zaliczyć należy zaburzenia osobowości, negatywny obraz własnej osoby, skłonności do nadużywania alkoholu, problemy w pracy zawodowej, problemy w małżeństwie oraz w współżyciu seksualnym²¹⁴. Badania te wskazują, że sytuacja konfliktu pomiędzy rodzicami, rozwód oraz emocje związane z tym wydarzeniem tkwią głęboko zakorzenione w świadomości ludzi dotkniętych przez rozpad rodzinnego domu, pomimo upływu czasu. Skutki rozpadu małżeństwa i rozwodu rodziców ze wzmożoną siłą ujawniają się w dorosłości dzieci²¹⁵.

²¹² Tamże, s. 129, 181.

²¹³ W Stanach Zjednoczonych badania prowadziły np. J. S. Wallerstein, S. Blakeslee, *Druga szansa. Mężczyźni, kobiety i dzieci dziesięć lat po rozwodzie*, Charaktery, Kielce 2006. W Polsce badania takie prowadziła np. J. Brągiel, *Długoterminowy wpływ rozwodu rodziców na dzieci*, [w:] A.W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku. Rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2004. Przy czym problem wpływu rozwodu rodziców na dorosłe życie ich dzieci na gruncie polskim do tej pory rzadko był badany, zwykle uwaga badawcza skupiona jest na fazie dzieciństwa. Termin „dorosłe dzieci rozwiedzionych rodziców” zastosował J. Conway w książce *Dorosłe dzieci rozwiedzionych rodziców...*

²¹⁴ J. Brągiel, *Długoterminowy wpływ rozwodu ...*, s. 200.

²¹⁵ M. Piotrowska, *Wpływ rozwodu rodziców na dorosłe życie ich dzieci. Przegląd badań*, „Rocznik Andragogiczny”, 17(2010), s. 162.

Tabela 4. Wpływ rozwodu rodziców na wybrane sfery życia w dorosłym życiu dzieci

Obszar wpływu	Natężenie wpływu rozwodu rodziców na wybrane sfery życia		
	Bardzo często (%)	Czasami (%)	Wcale (%)
Na pracę	24	42	34
Na przyjaźnie	24	24	52
Na obraz siebie	34	44	22
Na małżeństwo	24	38	38
Na współżycie seksualne	22	40	38
Na używanie alkoholu	28	36	36
Na osobowość	26	54	20
Nie wpłynął negatywnie	0	0	0

Źródło: J. Brągiel, *Długoterminowy wpływ rozwodu rodziców na dzieci*, [w:] A.W. Janke (red.), *Pedagogika 200.rodziny na progu XXI wieku. Rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2004, s. 200.

J. Wallerstein, prezentując wyniki badań wpływu rozwodów na dorosłe życie dzieci stwierdza, iż niemal połowa dzieci dotkniętych rozwodem rodziców weszła w dorosłość jako sfrustrowani mało aktywni, niedowartościowani, a czasem pełni agresji młodzi ludzie²¹⁶.

Rozpad rodziny i rozwód to trudna sytuacja także dla dotychczasowych małżonków. Jego skutkiem może być silne poczucie osamotnienia, odrzucenia czy krzywdy. Może ono prowadzić do załamania, psychicznej depresji, schorzeń fizycznych. Rozwód często skutkuje zerwaniem więzi z rodziną, wieloma przyjaciółmi. Pogarsza się często sytuacja finansowa. Dotyczy to często kobiet, które po rozwodzie muszą same zajmować się dziećmi, podejmować wszelkie obowiązki rodzinne i wychowawcze. Sytuacja taka wzmacnia w nich poczucie krzywdy i zranienia. Niełatwa jest także sytuacja porzuconych mężczyzn, często samotnych, odizolowanych od dzieci. Przez obie strony rozwód odbierany jest jako klęska, poniesiona w niezwykle ważnej sprawie, w którą zainwestowana została ważna część życia. Rozwód wywołuje ponadto trwałe konsekwencje psychiczne i zdrowotne.

Jak wykazują badania, osoby rozwiedzione gorzej oceniają swój stan zdrowia niż osoby pozostające w związkach małżeńskich. Skutkiem rozwodu jest mniejsze poczucie szczęścia i satysfakcji z życia. Osoby rozwiedzione rzadziej charakteryzują się optymizmem życiowym, a swoją przyszłość za pięć lat widzą bardziej negatywnie

²¹⁶ J. S. Wallerstein, S. Blakeslee, *Druga szansa...*, s. 355.

w porównaniu do osób żyjących w małżeństwie²¹⁷. Pomimo zmieniającej się percepcji społecznej zjawiska rozwodu nadal pozostają jednym z najtrudniejszych wydarzeń, jakie może spotkać osobę dorosłą.

Rozwód niesie także skutki ekonomiczne. Okazuje się, że rosnąca liczba rozwodów wywołuje wymierne, negatywne skutki dla gospodarki państw. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej według raportu *The Taxpayer Costs of Divorce and Unwed Childbearing*²¹⁸ rozpady rodzin powodują w budżecie państwa ubytek w wysokości 112 mld dolarów rocznie. W Polsce wpływ rozwodów na sytuację ekonomiczną państwa jest obszarem słabo przebadanym, nie została obliczona kwota, jaką kosztuje państwo każdy rozwód, ani wszystkie rozwody łącznie. Z analiz J.J. Sztudyngera wynika, że nasilenie zjawiska rozwodów istotnie wpływa na spowolnienie wzrostu gospodarczego w Polsce²¹⁹.

²¹⁷ P. Rydzewski, *Socjologiczne analizy rozwodów...*, s. 76-77, 85-86.

²¹⁸ Institute for America Values and Institute for Marriage and Public Policy, *Family Council i Families Northwest*, Georgia, za: *Rozwód? Przemysł to. Rozwody w Polsce i na świecie* – raport Fundacji Mamy i Taty, s. 30, dostępne na stronie: <http://www.rozwodprzemyslto.pl/wp-content/uploads/2011/12/Raport.pdf> (data dostępu: 05.10.2019).

²¹⁹ Spowolnienie wzrostu gospodarczego w związku ze znacznym wzrostem współczynnika rozwodów w latach 2001–2006 oszacowano od 1 do 3 punktów procentowych. Jeśli nasilenie zjawiska rozwodów powoduje okresowe obniżenie stopy wzrostu gospodarczego, można stwierdzić, że w latach 1991–2006 średnioroczne spowolnienie wzrostu gospodarczego z tytułu rozpadu małżeństwa i rodziny było rzędu 0,6 punktu procentowego. Gdyby nie to spowolnienie, średni roczny wzrost PKB wynosiłby 3,9%. Oznaczało to spowolnienie wzrostu gospodarczego o ponad jedną szóstą. J. J. Sztudynger, *Rodzinny kapitał społeczny a wzrost gospodarczy w Polsce*, http://www.katek.uni.lodz.pl/sites/default/files/info_files/02%20Ekonomista_sztudynger.pdf (data dostępu: 05.10.2019), s. 203–204. Por.: *Rozwód? Przemysł to. Rozwody w Polsce i na świecie* – raport Fundacji Mamy i Taty, s. 30, dostępne na stronie: <http://www.rozwodprzemyslto.pl/wp-content/uploads/2011/12/Raport.pdf> (data dostępu: 05.10.2019).

ROZDZIAŁ II

IDEA I PRAKTYKA MEDIACJI RODZINNYCH

*Mediacja może służyć lepszej realizacji praw podmiotowych stron
przez większy wpływ na rozstrzygnięcie sprawy
oraz szybsze i tańsze zakończenie sporu prawnego*
(T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego*.
Komentarz Część I. LexisNexis, Warszawa 2009, s. 407.)

2.1. Rozwój idei mediacji

Nieodłącznym elementem ludzkiej egzystencji są konflikty. Pojawiają się one na różnych płaszczyznach funkcjonowania człowieka¹. Konflikt, jako jeden z najbardziej złożonych procesów interpersonalnych, dotyczy osób, które łączą bardzo różne relacje. Im silniejsze i bliższe więzy osobiste łączą ludzi, tym silniejsze emocje pojawiają się między nimi, również emocje negatywne, które utrudniają dostrzeganie możliwości rozwiązania sytuacji konfliktowej. Także rodziny borykające się z wieloma problemami dotyczącymi różnych sfer życia rodzinnego, są narażone na różnorodne zakłócenia w relacjach wewnątrzrodzinnych. Zakłócenia takie, przekładające się na problemy w komunikacji, mogą stać się przyczyną konfliktów².

¹ W literaturze spotkać można różne definicje pojęcia „konflikt”, w zależności od dziedziny, w ramach której prowadzone są analizy, definicje te różnią się między sobą, badając konflikty dotyczące odmiennych sfer życia i zwracając uwagę na różne aspekty tego zjawiska. Ogólna definicję konfliktu podaje *Słownik współczesnego języka polskiego* definiując go jako „zetknięcie się sprzecznych, wykluczających się nawzajem dążeń, działań, poglądów”, E. Wierzbicka(red.) *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1, Reader's Digest Przegląd, Warszawa 1998, s. 402. A.S. Reber stosuje szerokie ujęcie uznając za konflikt każdą sytuację, w której istnieją wzajemne sprzeczne motywy, cele, zachowania, impulsy itp. A.S. Reber, *Słownik Psychologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s.31. Celną, w kontekście podjętego w niniejszej pracy zagadnienia, jest definicja K.E. Bouldinga, według której konflikt stanowi formę współzawodnictwa pomiędzy ludźmi lub grupami ludzi. Jest to sytuacja, w której co najmniej dwie zależne od siebie osoby spierają się o ograniczone zasoby bądź o realizację interesów, które są – albo sprawiają wrażenie, że są – niemożliwe do pogodzenia. K. E. Boulding, *Conflict and Defence. General theory*, Harper&Brothers, New York 1962, s. 8.

² Zob.: J.P. Folger, M.S. Poole, R.K. Stutman, *Konflikt i interakcja*, [w:] J. Stewart (red.), *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 463–475. Przykłady analiz sytuacji konfliktowych w systemie rodzinnym wskazują, że sam konflikt nie stanowi jeszcze o destrukcji rodziny, konflikt to naturalny i całkowicie sensowny element związku małżeńskiego, F. Fischaleck, *Uczciwa kłótnia małżeńska. Jak rozwiązywać konflikty* Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990, s. 99. W rodzinach, w których nie ma żadnych ujawnionych konfliktów można wręcz podejrzewać występowanie głębokiej dysfunkcji, braku zainteresowania obu stron budowaniem

Ludzką potrzebą w sytuacji konfliktu jest dochodzenie do kompromisu i rozwiązanie problemu. Na przestrzeni dziejów wypracowane zostały różne sposoby rozwiązywania konfliktów. Jednym z nich jest ugodowe rozwiązanie sporu z udziałem bezstronnego i neutralnego pośrednika, czyli mediacja³.

Formy rozwiązywania sporów, podobne do współcześnie rozumianej mediacji, istniały w społecznościach ludzkich od najdawniejszych czasów. Jako skuteczna metoda rozwiązywania sporów mediacja stosowana była wcześniej niż postępowania sądowe⁴. Idea rozwiązywania konfliktów na drodze pertraktacji pomiędzy dwoma stronami sporu, na przykład ofiarą a sprawcą przestępstwa, ich rodzinami, rodami, klanami czy całymi wspólnotami plemiennymi funkcjonowała już we wspólnotach pierwotnych, które nie posiadały jeszcze organizacji państwowej⁵. W trosce o bezpieczeństwo i spokój mieszkańców starano się godzić zwaśnione strony i wyjaśniać konflikty najczęściej z pomocą osoby posiadającej pewien autorytet społeczny. Polubowne i pojednawcze formy rozwiązywania sporów były powszechnie znane i stosowane w wielu kulturach starożytnych – Dalekiego Wschodu, żydowskiej, chrześcijańskiej, konfucjańskiej, islamskiej. Mediacja zatem ma pod wieloma względami (czasowym, przestrzennym i przedmiotowym) wymiar niemal uniwersalny⁶.

Jak stwierdza T. Serafin, najwcześniejsze wzmianki o zastosowaniu mediacji przy rozwiązywaniu sporów pochodzą z IV tysiąclecia p.n.e. z Mezopotamii. Na podstawie znalezionych w Lagasz tabliczek ustalić można, że w państwie sumeryjskim konflikty rozwiązywano za pomocą rad, które pełniły funkcje sądów. Zanim jednak sporna sprawa trafiła do rozpatrzenia przez radę, przedstawiana była tak zwanemu *maszkim*. *Maszkim* pełnił funkcję urzędnika posiadającego szczególne pełnomocnictwa. *Maszkim* pochodził zawsze wyższych kręgów społecznych (zostawali nimi nosiciele

prawdziwego związku i szukaniem wzajemnego porozumienia. Dopiero brak otwartej komunikacji i dobrej woli stron, nakierowanej na rozwiązanie konfliktu może stanowić poważne zagrożenie dla funkcjonowania rodziny.

³ Etymologicznie słowo „mediacja” wywodzi się z języka greckiego (od *medos* – pośredniczący, neutralny, nieprzynależny do żadnej ze stron) oraz łacińskiego (od słowa *mediatio* – pośrednictwo). M. Bobrowicz, *Mediacje gospodarcze*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 13–14.

⁴ S. Kordasiewicz, *Historyczna i międzynarodowa perspektywa mediacji*. [w:] E. Gmurzyńska, R. Morka (red.), *Mediacje. Teorie i praktyka*. Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2018, s. 39.

⁵ Można zauważyć, że także współcześnie można znaleźć przykłady społeczeństw bezpaństwowych, w których mediacja jest podstawowym sposobem rozwiązywania sporów na drodze pokojowej (np. ludy tanzańskie Ndendeuli i żyjący w Sudanie Południowym lud Nuerów, filipiński lud rolniczy Ifugao zamieszkujący wyspę Luzon czy assmańscy górale Dafla), zob.: J. Kurczewski, *Prawo prymitywne. Zjawiskaprawne w społeczeństwach przedpaństwowych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 152–194.

⁶ B. Sieradzka-Baziur, *Mediacja w średniowieczu a współcześnie w świetle faktów językowych*, „Horyzonty Wychowania” 15(2016), s. 110.

tronu bóstwa, nadzorcy, wojownicy, heroldzi, pisarze, muzykanci, gońcy królewscy, podczaszy)⁷. Był on społecznym mediatorem z rozkazu władcy lub jego pełnomocnika, miał dążyć do polubownego załatwienia sprawy. Do jego zadań należało między innymi mediowanie pomiędzy stronami, celem rozwiązania sporu. Dopiero, gdy w wyniku przeprowadzonego przed *maszkim* postępowania nie udało się zakończyć konfliktu polubownie (jak również wtedy, gdy sprawa okazywała się zbyt skomplikowana i poważna), *maszkim* przekazywał ją do sądu złożonemu z zawodowych sędziów – *dikud*⁸. Prawo sumeryjskie, w tym rozwiązania procesowe dotyczące między innymi mediacji, za pośrednictwem prawa z Esznuny⁹ weszło do Kodeksu Hammurabiego¹⁰. Po upadku państwa babilońskiego rozwiązania te, nieco tylko zmodyfikowane¹¹, funkcjonowały w państwach leżących na terenie Mezopotamii, a potem w państwie Persów, aż do jego podboju przez Aleksandra Macedońskiego¹².

Zapisy świadczące o stosowaniu mediacji znaleźć można w dokumentacji pochodzącej ze starożytnego Egiptu. Za jeden z pierwszych dokumentów potwierdzających prowadzenie pewnej formy mediacji uznać można traktat pokojowy po bitwie pod Kadesz¹³. Traktat podpisany został 16 lat po bitwie, umożliwiły go negocjacje i mediacje, prowadzone przez obie strony za pośrednictwem posłów, którzy wysyłani byli aż do wypracowania ostatecznych warunków ugody¹⁴. „O popularności w Egipcie pozasądowych metod rozwiązywania sporów przy udziale bezstronnej osoby trzeciej w VI wieku n.e. świadczą porozumienia spisywane na papirusowych zwojach. Ze względu na skomplikowaną procedurę procesową oraz trudności z dojazdami do sądów Egipcjanie przy próbach rozwiązywania konfliktów chętnie korzystali z pomocy pośredników, którzy wspierali przebieg negocjacji i pomagali znaleźć rozwiązanie satysfakcjonujące obie strony sporu. Pośrednikami mogli być znawcy prawa lub urzędnicy cieszący się autorytetem i budzący zaufanie. Mediatora nazywano

⁷ M. Bielecki, *Zapomniany świat Sumerów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1966, s. 335.

⁸ T. Serafin, *Geneza instytucji mediacji* [w:] A. M. Arkuszewska, J. Plis (red.), *Zarys metodyki pracy mediatora w sprawach cywilnych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 14.

⁹ Zbiór praw z Esznuny, najstarszy akadyjski zbiór prawny (ok. 1832–1802 r. p.n.e.). H. W. F. Saggs, *Wielkość i upadek Babilonii*, Warszawa 1973, s. 186.

¹⁰ Kodeks Hammurabiego, jeden z najstarszych kodeksów świata, zredagowany i spisany w ok. 1792–1750 p.n.e. przez króla babilońskiego Hammurabiego, który dążył do zunifikowania i usystematyzowania obowiązujących prawa. M. Kuryłowicz, *Kilka uwag o postępowaniu sądowym w Kodeksie Hammurabiego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 19(2013), s.159.

¹¹ H. W. F. Saggs, *Wielkość i upadek Babilonii...*, s. 192.

¹² Tamże, s. 221, 231, 255.

¹³ Starcie zbrojne, które miało miejsce pomiędzy wojskami egipskimi a hetyckimi w piątym roku panowania faraona Ramzesa II.

¹⁴ K. A. Kitchen, *Ramzes Wielki i jego czasy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2002, s. 86.

przyjacielem, zacnym obywatelem. Jego udział pozwalał na szybsze, a także tańsze rozwiązanie konfliktu niż procedura sądowa. Treść zawartej ugody, jak również przebieg całego konfliktu, spisywane były na zwojach papirusowych, które zachowały swą trwałość do dnia dzisiejszego”¹⁵.

Także w starożytnych Chinach stosowano pozasądowe metody rozwiązywania sporów. Wynikało to w dużej mierze z kultury i tradycji społecznej i gospodarczej tego państwa, w którym bardziej ceniono przestrzeganie norm moralnych i obyczajowych niż posiadanie osobistych dóbr materialnych¹⁶. Spory rozstrzygane były na drodze mediacji na ogół przez krewnych, a także przez obywateli wyższych klas, którzy cieszyli się społecznym szacunkiem i zaufaniem. Wystąpienie na drogę sądową uznawano tu za naruszenie obowiązujących zasad i zaburzenie harmonii, jak winna panować w stosunkach społecznych. Mediacja uznawana była za bardziej honorowe rozwiązanie. Utrzymywano, że spory powinny być rozstrzygane przez argumentację bazującą na zasadach moralnych, a nie przez narzuconą presję, z którą kojarzono działania sądów. W wielu rodzinach obowiązywały wewnętrznie wprowadzone zakazy kierowania jakichkolwiek spraw spornych na drogę sądową¹⁷. Mediator miał za zadanie pośredniczenie w przekazywaniu informacji i ofert stron będących w konflikcie. Pośrednictwo takie stosowane było aż do momentu, gdy same strony doszły do porozumienia, ustalając najbardziej odpowiadające im rozwiązanie sporu. Można zauważyć, że działania ówczesnego mediatora, polegające na ułatwianiu stronom osiągnięcia kompromisu i zawarcia ugody zbliżone były do działań podejmowanych w ramach współcześnie prowadzonych mediacji. Stosowanie w Chinach mediacji potwierdzają liczne dokumenty, mediacja popularna była w okresie panowania w Chinach dynastii Tang (lata 618–907), Sung (lata 960–1127), Ming (lata 1368–1644) i Qing (lata 1644–1911). Jak pisze T. Serafin, w okresie rządów dynastii Ming w większości wiosek stawiano specjalne budynki tzw. *shenming* (wyraz ten oznacza wyjaśnianie argumentów), które służyły jako miejsca spotkań skonfliktowanych stron oraz osób pośredniczących w rozwiązywaniu sporu¹⁸. Od X do XIII w. prowadzenie mediacji zostało w dużej mierze przejęte przez mediatorów państwowych. Uprzywilejowanie mediacji utrzymywało się aż do końca panowania dynastii Qing w 1911 r. Po roku 1949 i utworzeniu Republiki Ludowej Chin równolegle rozwijał się

¹⁵ S. Kordasiewicz, *Historyczna i międzynarodowa ...*, s. 40-41.

¹⁶ Wynikało to z filozofii konfucjańskiej oraz myśli maoistycznej.

¹⁷ S. Kordasiewicz, *Historyczna i międzynarodowa perspektywa ...*, s. 45-47.

¹⁸ T. Serafin, *Geneza instytucji mediacji ...*, s. 17.

system sądownictwa tradycyjnego oraz polubownego. W 1982 r. chińska konstytucja wprowadziła Ludowe Komitety ds. Mediacji, mające za zadanie prowadzenie mediacji społecznych oraz pracowniczych. System ten funkcjonuje do dziś¹⁹.

Idea mediacji przejęta została także przez społeczeństwo żydowskie. Na najstarsze historycznie informacje dotyczące prowadzenia negocjacji przy wsparciu można natrafić w *Torze*²⁰. Choć w żadnym miejscu tego tekstu nie występuje wprost termin „mediacja”, jednak analizy treści wykazują, że w społeczeństwie zamieszkującym obszar ówczesnej Palestyny dominującym sposobem rozwiązywania sporów były postępowania negocjacyjne i mediacyjne. W wielu miejscach *Tory* znaleźć można opisy przebiegu takich postępowań²¹. Natomiast w jednej z ksiąg historycznych Starego Testamentu – Księdze Królewskiej opisane jest postępowanie uznawane za klasyczny przykład mediacji: sąd króla Salomona²² rozstrzygającego spór dwóch kobiet o dziecko²³. W okresie okupacji Palestyny przez Imperium Rzymskie²⁴ sądownictwo żydowskie było zakazane. Społeczność żydowska, opierając się na tradycji wynikającej z *Tory*, stworzyła wówczas swój własny nieformalny system sądownictwa²⁵. Ważną instytucją sądu żydowskiego były tak zwane sądy *Beth Din*, czyli sądy zajmujące się sprawami zarówno gospodarczymi, rodzinnymi, jak i czysto religijnymi²⁶. Metoda ich działania przypominała nieco arbitraż, strony sporu przedstawiały swoje racje przed trzema wybieranych przez gminę sędziami (tzw. *dajanami*). Jednak zwykle zanim zdecydowano się na takie rozwiązanie starano się stosować nieformalne metody

¹⁹ M. Gierczak, *Mediacje w Państwie Środka*, Mediator powszechny, <http://www.mediatorpowszechny.pl/mediacje-w-panstwie-srodka/> (data dostępu: 01.11.2019).

²⁰ Tora, pięć pierwszych Ksiąg Starego Testamentu (stąd także nazwa Pięcioksiąg – łac. *Pentateuch*), najważniejszy tekst objawiony judaizmu.

²¹ Np.: Rdz 22, 16-33; Rdz 34, 1-24. W Księdze Wyjścia (łac. *Exodus*) spotkać można wprost stwierdzenie, że w prawie żydowskim występowała funkcja mediatora, według tłumaczy Pisma Świętego nazywany jest on „sędzią polubownym” (Wj 21, 22).

²² Król Salomon, prorok biblijny, król Izraela, syn oraz następca króla Dawida, żył w latach 965-927 p.n.e.

²³ 1 Krl 3, 16-28. Jest to przykład rozstrzygania sporu pomiędzy stronami przez sędziego pokoju, taka rolę pełnił w tej sprawie Salomon, zgodnie z zapisami Księgi Powtórzonego Prawa (Pwt 1, 15-17). M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw Świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 175, 315.

²⁴ Panowanie Rzymian nad starożytnym Izraelem trwało od 63 p.n.e. do 395 n.e.

²⁵ W ten sposób unikano sądów chrześcijańskich w okresie średniowiecza.

²⁶ Choć sądy te przechodziły wiele przeobrażeń, przez wieki pozostawały ostoją żydowskiej autonomii. Istnieją one do dziś, mimo, że ich siła oddziaływania jest teraz mniejsza. Obecnie funkcjonuje jeden ogólnoeuropejski *Beth Din* w Bazylei oraz kilka lokalnych *Beth Din*, które działają w różnych państwach. Zob.: *Polski Słownik Judaistyczny*, Żydowski, Instytut Historyczny, [http://www.jhi.pl/psj/be\(j\)t_din](http://www.jhi.pl/psj/be(j)t_din) (data dostępu: 01.12.2019); M. Rynkowski, *Sądy wyznaniowe we współczesnym europejskim porządku prawnym*, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2013, s. 105-106, http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/42509/Sady_wyznaniowe_04_09_2013_online.pdf (data dostępu: 01.12.2019).

rozwiązania sporów i osiągania kompromisu²⁷. W żydowskiej tradycji oraz prawie osiągnięcie ugody poprzez mediację było wysoko cenione. Europejskie korzenie instytucji mediacji sięgają starożytnej Grecji oraz prawa rzymskiego.

Świadczenia stosowania pewnej formy niewiążącej interwencji w spór ze strony osób z zewnątrz można odnaleźć już w *Iliadzie*²⁸, jednym z najstarszych zabytków literatury greckiej (i ogólnie europejskiej)²⁹. Pierwsze informacje dotyczące mediacji w Grecji pochodzą z pism Arystotelesa. W swej pracy *Ustrój polityczny Aten*³⁰ w Rozdziale 5 wspomina on o roli Solona jako mediatora³¹. W starożytnej Grecji funkcjonowała również instytucja sędziego rozjemczego, pełnił on funkcję ówczesnego mediatora. Mediatorem takim mógł zostać każdy obywatel grecki powyżej 60 roku życia. W ten sposób osoba pełniąca funkcję rozjemcy posiadała duży bagaż doświadczeń życiowych i cieszyła się powszechnym szacunkiem. Zapewniało to odpowiednią jakość postępowania mediacyjnego i sprawiało, że często kończyło się ono osiągnięciem ugody. Sędzia wybierany był przez strony konfliktu, jego zadaniem było doprowadzenie do ugody między stronami. Jeśli nie udało się wypracować porozumienia, sprawę kierowano do sądu przysięgłych³².

Instytucja polubownego rozwiązywania sporów funkcjonowała sprawnie także w starożytnym Rzymie³³. Jedną z jej form były mediacje, rozpowszechnione i stosowane na całym obszarze ówczesnego Rzymu. Na przełomie III i IV w. n.e., za panowania cesarza Dioklecjana, sądownictwo państwowe zostało całkowicie zastąpione sądownictwem polubownym³⁴. Mediacja prowadzona była przez mediatorów określanych mianem „dobrych przyjaciół”. Funkcję taką mogły pełnić tylko osoby

²⁷ J. T. Barrett, J. P. Barrett, *A History of Alternative Dispute Resolution: The Story of a Political, Cultural, and Social Movement*; Jossey-Bass, San Francisco 2004, s. 9-11.

²⁸ *Iliada*, epos, którego autorstwo tradycja przypisuje Homerowi. Utwór datowany jest na VIII lub VII wiek p.n.e.

²⁹ D. H. Yarn, *Dictionary of Conflict Resolution*, Jossey-Bass Publishers, San-Francisco 1991, s. 272.

³⁰ Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, PWN, Warszawa 1973. Dzieło to powstało w drugiej połowie IV wieku p.n.e., przypisywane jest Arystotelesowi lub jednemu z jego uczniów, stanowi ono jedyną w znacznej części zachowaną część *politei*.

³¹ Nie posiadamy dziś dokładnych informacji dotyczących mediacji, którą przeprowadzał wówczas Solon. Wiadomo tylko, że dotyczyła ona pohamowania rozruchów społecznych, jakie wybuchły w Atenach na skutek ustaw wprowadzonych przez Drakona, ustawy te spowodowały, że wielu wolnych wcześniej obywateli popadało w niewolę ze względu na niemożność spłacenia zaciągniętych zobowiązań.

³² T. Serafin, *Geneza instytucji mediacji...*, s. 15.

³³ Można zauważyć, że właśnie łacińskie nazwy stanowią etymologiczną genezę terminologii związanej ze współczesnymi alternatywnymi metodami rozwiązywania sporów. A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja sądowa i pozasądowa. Zarys wykładu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 107. Jako przykład podać można: *mediare* –być w środku; *concilitare* –pogodzić, pojednać, pozyskać; *conciliatio* – porozumienie; *negotiatio* –interes; *arbiter* –sędzia polubowny, W. Wołodkiewicz (red.), *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1986, s. 25 i nast.

³⁴ T. Serafin, *Geneza instytucji mediacji...*, s. 16.

cieszące się społecznym szacunkiem. Najczęstszym sposobem przeprowadzania mediacji było przekazywanie przez mediatora stanowiska jednej, jak i drugiej strony konfliktu, aż do momentu wypracowania kompromisu zadowalającego obie strony. Przy czym procedury dotyczące postępowania mediacyjnego oparte były wówczas przede wszystkim na obyczaju. Uregulowane one zostały dopiero przez Justyniańskie *Digestia*³⁵. Wprowadzona w ten sposób została możliwość zawierania umów mediacyjnych w oparciu o prawo pisane, co znacząco zwiększyło wykonalność takich porozumień. Aby zapewnić realizację uzgodnionego przez strony porozumienia stosowano często zobowiązanie do zapłaty kary pieniężnej tej ze stron konfliktu, która naruszyłaby ustalenia ugody (na przykład przez próbę wszczęcia postępowania sądowego w tej sprawie). Mediacje prowadzone były zazwyczaj w sprawach rodzinnych, zwłaszcza dotyczących podziału majątku spadkowego, a także w sporach dotyczących prawa własności oraz w przypadkach drobnych przestępstw³⁶.

Mediacja popularna była też w średniowiecznej Europie. Wykorzystywana była do łagodzenia sporów politycznych, gospodarczych, stosowano ją przy rozwiązywaniu zatargów pomiędzy władcą a poddanymi oraz między osobami prywatnymi. Choć wiadomo, że instytucja ta była stosowana już od czasów wczesnochrześcijańskich, jednak do naszych czasów nie zachowały się dokumenty pisane dotyczące postępowań mediacyjnych z tamtego okresu. Pierwsze wzmianki o praktyce mediacji pochodzą z początków IX w. O ile w czasach starożytnych mediacja stosowana była głównie w różnego rodzaju sporach prywatnych, o tyle w średniowieczu stała się metodą rozwiązywania konfliktów politycznych. Rozwój społeczeństwa feudalnego pociągał za sobą natężenie konfliktów pomiędzy władcami, co powodowało coraz częstsze angażowanie mediatorów, którzy mieli pomagać w polubownym zakończeniu sporów. Najwięcej udokumentowanych przykładów mediacji w tamtym okresie dotyczy konfliktów politycznych między dynastiami lub rodzinami magnackimi³⁷. W XVII wieku mediacja była najczęściej stosowaną metodą rozwiązywania konfliktów międzynarodowych, większość porozumień pokojowych osiągnięta była przy zaangażowaniu osoby trzeciej. Nierzadko swoich legatów wysyłał do obu władców zwaśnionych państw papież. Papiescy legaci, jako *przyjaciele* stron, pomagali znaleźć

³⁵ Najważniejsze, zachowane do dnia dzisiejszego, źródło prawa rzymskiego. *Digesta Iustiniani* to najobszerniejsza z trzech części wielkiej kompilacji prawa rzymskiego podjętej w latach 528 – 534 przez cesarza Justyniana I Wielkiego.

³⁶ T. Serafin, *Geneza instytucji mediacji...*, s. 16.

³⁷ Tamże, s. 18.

rozwiązanie akceptowalne przez obie strony i w ten sposób przyczyniali się do ugody między nimi³⁸.

Oprócz mediacji w sporach o charakterze politycznym, występowały wówczas również mediacje służące osiągnięciu porozumienia w sporach pomiędzy społecznością a rządzącymi³⁹. Rozwój wymiany handlowej powodował, że coraz częściej dochodziło do konfliktów wśród sprzedających i kupujących towary, prowadzono zatem również mediacje w sporach o charakterze gospodarczym. Niektóre średniowieczne miasta włoskie zatrudniały mediatorów zawodowych (*mediatore professionale*) oraz mediatorów prywatnych (*mediatore occasionale*), a także wyspecjalizowanych mediatorów gospodarczych (*mediatore del mercato e del porto*). Prowadzone przez nich mediacje zapewniały szybsze i polubowne rozwiązanie konfliktów pomiędzy stronami, co umożliwiało rozwój handlu i wzrost uzyskiwanych z niego zysków. W średniowieczu prowadzone były także mediacje w sprawach rodzinnych oraz mediacje pomiędzy władcą a jego poddanymi. W mediacjach rodzinnych mediatorami zwykle byli zakonnicy, często opactwa wykorzystywane były jako miejsca, w których na neutralnym gruncie organizowano spotkanie skonfliktowanych stron z mediatorem. Takie spotkania zwaśnionych stron, podczas których żadna ze stron nie była uprzywilejowana, zwiększały szanse na polubowne zakończenie sporu⁴⁰. Należy zwrócić uwagę, że spotkania takie są również obecnie uważane za istotny element postępowania mediacyjnego, gdyż daje mediatorom możliwość obiektywnego prowadzenia mediacji.

Na przestrzeni wieków mediacja miała zatem różne formy, w zależności od epoki i kultury, w jakiej występowała, jednak sama istota mediacji zawsze była taka sama (i pozostała do dziś). W przypadku konfliktu, gdy strony zaangażowane w spór nie potrafiły samodzielnie znaleźć rozwiązania zaistniałego problemu akceptowalnego dla obu stron, w sprawę angażowała się osoba z zewnątrz. Osoba ta włączała się na zaproszenie stron albo z własnej woli i pośredniczyła między nimi, starając się pomóc w dojściu do porozumienia. Pośrednik taki, czyli mediator, dążył do wynegocjowania rozwiązania kompromisowego, ale przyjęcie proponowanego przez niego rozwiązania zależało od samych stron konfliktu⁴¹.

³⁸ S. Kordasiewicz, *Historyczna i międzynarodowa ...*, s. 49.

³⁹ T. Serafin, *Geneza instytucji mediacji ...*, s. 18.

⁴⁰ Tamże, s. 19.

⁴¹ J. Kurczewski, *Prawo prymitywne ...*, s. 193.

Mediacja rozwijała się równolegle na różnych, niezależnych od siebie płaszczyznach. Koncepcje mediacji w kulturze zachodniej obejmują szeroki zakres możliwych interwencji w konflikty i zatargi. Istnieje wiele ścieżek rozwoju mediacji, co wiąże się z różnorodnością kontekstów jej stosowania. Mediacja znajduje bowiem zastosowanie w różnych dziedzinach życia społecznego.

Mediacja nie jest wytworem współczesnej myśli prawniczej, a metodą uznaną i stosowaną przez ludzi od pokoleń. Synchronicznie dąży się do instytucjonalizacji mediacji i ujęcia jej w ramy prawne i organizacyjne.

Współcześnie mediacja staje się ważnym komponentem systemu prawa i wymiaru sprawiedliwości. Widać rosnące zainteresowanie tą formą rozwiązywania sporów ze strony ustawodawców krajowych, a także rozmaitych instytucji i organów państwowych oraz międzynarodowych (Unia Europejska, Rada Europy czy Komisja Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowego Prawa Handlowego – UNCITRAL).

Aktualnie mediacja zaliczana jest do tzw. alternatywnych metod rozwiązywania sporów, w skrócie – ADR (z ang. *alternative dispute resolution*)⁴². Stanowi najważniejszą, a jednocześnie najbardziej podstawową formę ADR⁴³. W literaturze przedmiotu alternatywne metody rozwiązywania sporów definiowane są jako „zespół różnych metod i technik służących rozwiązywaniu sporu przy pomocy neutralnego i bezstronnego uczestnika [...], będących alternatywą dla rozstrzygnięcia tego sporu przez sąd państwowy”⁴⁴.

Korzenie tego sposobu rozwiązywania konfliktów związane są z anglosaską kulturą prawną. Pierwsze tego typu formy powstały w Anglii i wraz z innymi elementami kultury prawnej zostały przeniesione do Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie rozwijały się już samodzielnie i bardzo dynamicznie. Tam powstały pierwsze nowoczesne rozwiązania i wypracowane procedury mediacji. Z tego też powodu zwykle to właśnie Stany Zjednoczone podawane są jako miejsce powstania i rozwoju ADR. Warto jednak pamiętać, że sama ta idea narodziła się w Anglii, zaś w Stanach

⁴² Skrót ADR funkcjonuje powszechnie w większości państw, choć wyjątkowo występują też w użyciu jego odpowiedniki np. MARC (*Modes Alternatifs Resolutions des Differens*), czy też RAD (*Reglamente Relatifs des Differends*), za: A. Wach *Alternatywne formy rozwiązywania sporów sportowych*, Liber, Warszawa 2005, s. 116.

⁴³ R. Świeżak, M. Tański, *Alternatywne metody rozwiązywania sporów. Przegląd zagadnień*, Fundacja Partners Polska, Warszawa 2003, s. 3.

⁴⁴ Do ADR obok mediacji zalicza się negocjacje, koncyliacje oraz arbitraż, A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja sądowa i pozasądowa ...*, s. 30.

Zjednoczonych podjęto ten trend, rozbudowując i utrwalając wynikające z niego precyzyjne rozwiązania instytucjonalne⁴⁵.

Jedną z najważniejszych przyczyn intensywnego rozwoju alternatywnych metod rozwiązywania sporów, w tym mediacji, był kryzys sądowego rozstrzygania sporów, który ujawnił się w amerykańskim sądownictwie pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku⁴⁶. Przepełnienie sądów wniesionymi sprawami powodowało wydłużenie czasu oczekiwania na rozstrzygnięcie wyroków. Postępowania były bardzo sformalizowane i przewlekłe, wydane przez sąd orzeczenie często nie przynosiło satysfakcji jednej lub obu stronom i pogarszało relacje między stronami. Ponadto koszty prowadzonych postępowań były bardzo wysokie. W tej sytuacji ADR stały się odpowiedzią na potrzeby obywateli w zakresie skutecznego rozwiązywania konfliktów.

Pierwsze próby zastosowania alternatywnych metod rozwiązywania sporów w Stanach Zjednoczonych miały miejsce już na przełomie XIX i XX wieku. Natomiast początki ich instytucjonalizacji przypadają na I połowę XX wieku. Mediatorzy wykorzystywani byli przy rozwiązywaniu konfliktów związanych z wystąpieniami robotniczymi. Pierwsze zinstytucjonalizowane formy mediacji miały miejsce w zakresie praw pracowniczych. W 1947 roku w celu łagodzenia takich konfliktów przy Departamencie Pracy utworzono organizację o nazwie *Federal Mediation and Conciliation Service*, skrót – FMCS (Federalna Służba Mediacyjno-Pojednawcza). Była to pierwsza na świecie współczesna instytucja mediacji. Instytucja ta miała na drodze mediacji doprowadzić do porozumień między pracownikami a pracodawcami i w ten sposób zminimalizować negatywne skutki strajków, zapewniając wzrost bezpieczeństwa i produktywności w zakładach pracy. Mediacje finansowane były ze środków publicznych. Zatrudniony w FMCS mediator podejmował pośrednictwo w każdym przypadku, gdy jedna ze stron poinformowała służby o wystąpieniu sytuacji konfliktowej. Przepisy prawne gwarantowały możliwość zwrócenia się do FMCS o pomoc, ale korzystanie z tej możliwości nie było to obligatoryjne⁴⁷.

⁴⁵Tamże, s. 26.

⁴⁶ A. Korybski, *Alternatywne rozwiązywanie sporów w USA. Studium teoretycznoprawne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1993, s. 69.

⁴⁷ S. Kordasiewicz, *Historyczna i międzynarodowa perspektywa ...*, s. 54. FMCS do dziś zajmuje się rozwiązywaniem sporów i zarządzaniem konfliktami, świadczy usługi mediacyjne oraz pomoc w zapobieganiu konfliktom i rozwiązywaniu sporów w sektorze prywatnym, publicznym i federalnym. Siedziba główna FMCS znajduje się w Waszyngtonie, biurami działają w całym kraju.

Za bardzo ważne dla rozwoju mediacji należy uznać lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX wieku, kiedy to na podstawie *Civil Rights Act* z 1964 r.⁴⁸ powstały kolejne instytucje państwowe wykorzystujące w ramach prowadzonej przez siebie działalności alternatywne metody rozwiązywania sporów, a także wprowadzone zostały w życie programy promowania mediacji wśród społeczności lokalnych. Pierwszą z takich instytucji była *Community Relations Service* (CRS), utworzona przy Departamencie Sprawiedliwości. Miała ona na celu prowadzenie mediacji w społecznościach lokalnych w zakresie konfliktów społecznych i napięć wynikających z dyskryminacji ze względu na kolor skóry, rasę czy narodowość. Drugą instytucją była *Equal Employment Opportunity Commission* (EEOC), która utworzona została w celu pomocy w ochronie pracowników Stanów Zjednoczonych przed dyskryminacją. Sporne sprawy kierowane były do mediacji w celu polubownego rozwiązania konfliktu. Jednocześnie rozwijane były programy służące promowaniu mediacji w lokalnych społecznościach.

W następnych latach zaczęło pojawiać się coraz więcej publikacji naukowych dotyczących mediacji. W roku 1995 opublikowany został w Stanach Zjednoczonych pierwszy informator dotyczący organizacji oraz usług mediacyjnych: *Dispute Resolution Directory*. Od tego momentu można mówić o prawdziwym rozkwicie mediacji⁴⁹. Początkowo mediacja w Stanach Zjednoczonych była dobrowolna, a mediatorzy, których rola polegała na pomocy i zachęcaniu stron konfliktu do ustalenia warunków ugody, pełnili funkcje społeczne. Mediatorzy nie byli instytucjonalnie powiązani z wymiarem sprawiedliwości ani instytucjami administracji państwowej⁵⁰. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku mediacja została włączona do systemu sprawiedliwości i nabyła niektóre cechy procedur sądowych. Przeprowadzenie mediacji mógł zarządzić sąd, strony miały wówczas obowiązek podjęcia próby negocjacji i skorzystania z pomocy mediatora. Jednocześnie mediator otrzymał wówczas możliwość przedstawienia oceny sytuacji prawnej, a także wyrażania stanowiska o charakterze prawnym⁵¹. Jednak uprawnienia te zostały uznane za niezgodne z zasadami etycznymi, dlatego też po pewnym czasie zostały one wycofane. Obecnie mediacje w USA są zinstytucjonalizowane. Wykorzystywane są przy rozwiązywaniu

⁴⁸ Przełomowe prawo obywatelskie i prawo pracy w Stanach Zjednoczonych, które zakazuje dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, religię, płeć lub pochodzenie narodowe.

⁴⁹ S. Kordasiewicz, *Historyczna i międzynarodowa ...*, s. 43.

⁵⁰ J. B. Stulberg, *Facilitative versus Evaluative Mediator Orientations: Piercing the „Grid” Lock*, „Florida State University Law Review” 4(1997), s. 993-994.

⁵¹ S. Kordasiewicz, *Historyczna i międzynarodowa perspektywa ...*, s. 45.

sporów w systemie sądowym, funkcjonują także w postępowaniu pozasądowym. Sąd zapewnia stronom postępowania mediacyjnego pełną informację o charakterze i możliwościach mediacji. Mediatorzy przechodzą intensywne szkolenia z zakresu mediacji, przy czym część mediatorów specjalizuje się w konkretnych dziedzinach⁵².

Wprowadzenie i rozwijanie alternatywnych metod rozwiązywania sporów uzupełniło zatem tradycyjny system sądownictwa powszechnego i arbitrażowego, które oparte jest na mechanizmie konfliktu stron i rozstrzygane autorytatywnie przez trzeci podmiot i poszerzyło dostęp do wymiaru sprawiedliwości *sensu largo*. Zaczęto stosować inne mechanizmy, oparte nie na konfrontacji, ale na dialogu prowadzonym przy pomocy neutralnego podmiotu, dialog taki nakierowany była na rozwiązanie sporu w trybie ugody stron.

Wprowadzenie alternatywnych metod rozwiązywania sporów miało zachęcić do tego, by w niektórych sprawach strony konfliktu odeszły od powszechnie przyjętego modelu postępowania sądowego, postrzeganego jako jedyny sposób rozstrzygnięcia sporów. Jednocześnie ADR zaczęły rozwijać się jako część szerszego ruchu, który w tym okresie pojawił się w Stanach Zjednoczonych, dążącego do propagowania pokojowego rozwiązywania niektórych sporów (*peaceful conflict resolution*)⁵³.

Sukces instytucji mediacji w Stanach Zjednoczonych sprawił, że wzrosło zainteresowanie mediacją również w innych krajach. Coraz częściej zaczęto implementować programy mediacyjne. Obecnie mediacja obejmuje szeroki zakres możliwych interwencji w spory i konflikty. Instytucje mediacji wykorzystuje się praktycznie we wszystkich obszarach sądownictwa. W ostatnich latach zauważyć można duże zainteresowanie mediacją ze strony ONZ i Unii Europejskiej. Obecnie różne instytucje międzynarodowe dążą do upowszechnienia mediacji jako alternatywnego do postępowań sądowych sposobu rozwiązywania konfliktów na różnych płaszczyznach⁵⁴. Wiąże się to jednocześnie z rozwojem tendencji do prawnego uregulowania oraz instytucjonalizacji mediacji.

⁵² P. Nowak, B. Kornacka, *Mediacja i inne polubowne formy rozwiązywania sporów na rynku finansowym*, CEDUR, Warszawa 2016, s. 29. Jak podaje M. Bobrowicz w USA ok. 95% spraw cywilnych rozstrzyganych jest poza sądem, połowa amerykańskich regulacji stanowych wymaga, by w niektórych powodztwach cywilnych rozstrzygnięcia osiągnęte były przy wykorzystaniu metod ADR. Zob.: M. Bobrowicz, *Mediacja sposobem rozwiązywania sporów*, „Jurysta” 9 (2002), s. 7.

⁵³ R. Morek, *Mediacja i arbitraż art. 183¹-183¹⁵, 1154-1217 Kpc. Komentarz*, C.H.Beck, Warszawa 2006, s. 6.

⁵⁴ S. Kordasiewicz, *Historyczna i międzynarodowa perspektywa...*, s. 43.

Biorąc pod uwagę problemy występujące w wymiarze sprawiedliwości, Rada Europy przyjęła szereg dokumentów o charakterze rekomendacji⁵⁵, które zalecają Krajom Członkowskim UE wprowadzenie mediacji. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy:

- Rekomendacja nr R/81/7 z 14.05.1981 r. o środkach ułatwiających dostęp do wymiaru sprawiedliwości (zaleca eliminowanie „archaicznych procedur, które nie przynoszą pożytecznych rezultatów”),
- Rekomendacja nr R/86/12 z 16.09.1986 r. dotycząca środków zapobiegających nadmiernemu obciążaniu sądów i ograniczających to obciążenie (wynikało z niej, że w niektórych sytuacjach należy zachęcać do polubownego rozwiązywania sporów albo w trybie pozasądowym bądź przed wszczęciem postępowania sądowego lub podczas jego trwania),
- Rekomendacja nr R/98/1 z 21.01.1998 r. zalecająca wprowadzenie oraz promowanie mediacji rodzinnych,
- Rekomendacja Nr R (99) 19 o mediacji w sprawach karnych z 15. 09. 1999 r.
- Rekomendacja nr Rec. (2002) 10 z 18.09.2002 r. dotycząca mediacji w sprawach cywilnych (zwrócono w niej uwagę na potrzebę sformułowania odrębnych reguł dotyczących procedury mediacyjnej, nie odnosząc tego do innych form ADR).

Ważną rolę w kształtowaniu modelu mediacji w sprawach cywilnych w państwach UE odegrał Raport analityczny Komisji Wspólnot Europejskich – Zielona Księga w sprawie alternatywnego rozwiązywania sporów w prawie cywilnym i handlowym przyjęty 19.04.2002 r. przez Komisję Europejską⁵⁶. Raport ten na gruncie europejskim pozwala określić stan legislacji narodowych oraz stosowanie ADR w praktyce krajów członkowskich. Zielona Księga miała na celu zapoczątkowanie debaty z udziałem wszystkich zainteresowanych państw, instytucji i organizacji na temat potrzeby i sposobu uregulowania mediacji oraz pozostałych metod ADR w państwach członkowskich UE, by na tej podstawie podjąć następnie odpowiednie kroki legislacyjne. W dokumencie tym w mediacji upatruje się drogi polepszenia dostępu do sprawiedliwości w codziennym życiu. Wprowadzenie mediacji zostało tu

⁵⁵ Rekomendacje – akty prawnie niewiążące.

⁵⁶ Zielona Księga z 19.04.2002 r. o alternatywnym rozwiązywaniu sporów w zakresie prawa cywilnego i handlowego, (COM(2002) 196 final), http://euromed-justice.eu/en/system/files/20090128140854_GreenPaperonAlternativedisputeresolutionincivilandcommecialLaw.COM%282002%29196final.pdf (data dostępu: 01.11.2019).

potraktowane jako polityczny priorytet. Efektem Zielonej Księgi oraz zainicjowanej przez nią debaty była dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/52/EC z 21.5.2008 r. o niektórych aspektach mediacji w sprawach cywilnych i handlowych⁵⁷. Konsekwencją dyskusji był również Europejski Kodeks Postępowania Mediatorów przyjęty przez Komisję Europejską na konferencji w Brukseli w dniu 2.7.2004 r.⁵⁸. Kodeks ten jest nieformalnym dokumentem, regulującym problematykę kompetencji mediatorów oraz zasady procedury mediacyjnej.

Ważnym (wcześniejszym od Zielonej Księgi) dokumentem, który znacząco wpłynął na tendencję do nadawania mediacji ustawowych ram prawnych była przyjęta 24.6.2002 r. przez Komisję Międzynarodowego Prawa Handlowego ONZ (United Nations Commission on International Trade Law – UNCITRAL) ustawa wzorcowa o międzynarodowej koncyliacji handlowej⁵⁹.

W europejską tendencję nadawania normatywnych ram instytucji mediacji wpisuje się również rozwój instytucji mediacji na gruncie polskim.

Tradycje mediacji w Polsce sięgają już średniowiecza. Znana była w tamtym czasie instytucja tak zwanych „jednaczy”. Niesformalizowana pozasądowa mediacja określana była mianem „rozjemstwa”. Funkcjonował także sąd polubowny⁶⁰. Początków mediacji w polskim porządku prawnym można doszukiwać się w dwudziestoleciu międzywojennym. Pojawiły się wtedy regulacje dotyczące sądownictwa polubownego, zawarte w ówczesnym kodeksie postępowania cywilnego. Mediacja proponowana była jako forma urzeczywistnienia idei sprawiedliwości naprawczej, której prekursorem był L. Petrażycki, polski prawnik, filozof, socjolog prawa⁶¹.

Mediacja jako instytucja prawna w polskim porządku prawnym pojawiła się w latach dziewięćdziesiątych XX wieku⁶². Przy współpracy z zakładami karnymi realizowano program eksperymentalny w dotyczący mediacji karnych, który miał umożliwić wprowadzenia mediacji oraz obserwację szans na jej skuteczne stosowanie

⁵⁷ Dostępne na stronie: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/?uri=CELEX%3A32008L0052> (data dostępu: 01.11.2019).

⁵⁸ Dostępny na stronie: <https://www.mediacja.gov.pl/files/doc/i.msdm.5.eur.kodekspost.med.rtf> (data dostępu: 01.11.2019).

⁵⁹ T. Szurski, *Ustawa wzorcowa UNCITRAL w sprawie międzynarodowego rozjemstwa handlowego (postępowanie pojednawczych)*, „Radca Prawny” 1(2003), s. 99.

⁶⁰ A. Rosner, *Tradycja staropolskiego sądownictwa polubownego – próba zarysowania problemu*, w: M. Płatek, M. Fajst (red.), *Sprawiedliwość naprawcza. Idea, teoria, praktyka*, Liber, Warszawa 2005, s. 43.

⁶¹ M. Wright, *Przywracając szacunek sprawiedliwości*, Wydawnictwo Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2005, s. 11.

⁶² A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja sądowa i pozasądowa...*, s. 28–29.

w Polsce. W 1992 r. grupa pracowników ówczesnego Biura Interwencji Senatu oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Penitencjarnego „Patronat” wyjechali do Kolonii, na zaproszenie niemieckiej Fundacji H. Böll'a, aby zapoznać się z działalnością kilku niemieckich ośrodków mediacji, specjalizujących się w sprawach dotyczących nieletnich sprawców czynów karalnych. W efekcie w grudniu 1995 r. powołano Zespół ds. Wprowadzania Mediacji w Polsce działający przy Stowarzyszeniu Penitencjarnym „Patronat”⁶³. W ramach swojej działalności Zespół przyczynił się do powstania w całym kraju ośrodków mediacji, w których realizowano pilotażowy program mediacji między nieletnimi sprawcami czynów karalnych a pokrzywdzonymi. Pozytywne efekty wdrażanego projektu przyczyniły się do wprowadzenia mediacji do polskiego systemu prawnego. Poszczególne uregulowania były wprowadzane stopniowo. W 2002 roku powołano Zespół ds. Mediacji Cywilnej, którego zadaniem było stworzenie i usystematyzowanie zasad mediacji z uwzględnieniem specyfiki spraw cywilnych, w tym gospodarczych i rodzinnych, zaś w 2001 z inicjatywy Departamentu Spraw Rodzinnych Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości, r. utworzony został Zespół Pilotażowy ds. Mediacji Rodzinnych. Jego zadaniem było przygotowanie materiałów niezbędnych do uchwalenia nowelizacji w kodeksie postępowania cywilnego, umożliwiających wprowadzenie mediacji rodzinnych w polskim systemie prawnym. Prace powołanych na początku XXI w. zespołów przyczyniły się do wprowadzenia w 2005 r. mediacji w sprawach cywilnych.

Współczesna mediacja może być stosowana w różnych obszarach życia. Jako pierwsza metoda ta została wykorzystana w sprawach karnych. Aktualnie możliwość skierowania sprawy do mediacji przewidziana jest we wszystkich najważniejszych rodzajach postępowań sądowych: oprócz spraw karnych, także w cywilnych, rodzinnych, gospodarczych, administracyjnych, wobec nieletnich⁶⁴.

Szerokie zastosowanie różnych form mediacji w różnych kontekstach oraz fakt, że współczesna mediacja podlega nieustannym zmianom (można ją w zasadzie uznać za

⁶³ Kontynuatorem działalności Zespołu jest obecnie Stowarzyszenie Polskie Centrum Mediacji. Stowarzyszenie to powstało w 2000 roku.

⁶⁴ Mediacja jako instytucja prawna w polskim porządku prawnym pierwszy raz wystąpiła w 1991 roku w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, Dz.U. 1991.55.236). Następna jej regulacja to kodyfikacje karne z 1997 roku: kodeks karny-art. 53 (Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U.1997.88.553) i kodeks postępowania karnego art. 23 a, 342 § 3, 489 §1 (Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U.1997.89.555). W 2001 roku mediacja została wprowadzona do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U.1982.35.228), zaś w roku 2005 do procedury cywilnej: art. 183¹⁻¹⁵ kodeksu postępowania cywilnego (Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U.1964.43.296).

procedurę *in statu nascendi*, tworzoną w różnych kontekstach społecznych przez osoby o odmiennych doświadczeniach i przygotowaniu zawodowym, stosujących różnorodne metody i podejścia) sprawia, że trudno jest wypracować jedną, akceptowalną dla wszystkich definicję mediacji, która jednoznacznie wskazywałaby jej cechy wystarczające i konieczne. Obecnie powstaje wiele nowych modeli i form mediacji, różniących się pod względem koncepcji filozoficznej leżącej u ich podstaw⁶⁵.

W literaturze przedmiotu najczęściej spotykać można określenie mediacji jako postępowania pozasądowego, w którym neutralna i odpowiednio do tego przygotowana osoba trzecia wypracowuje wraz ze stronami rozwiązanie powstałego pomiędzy nimi konfliktu⁶⁶.

T. Ereciński definiuje mediację jako „postępowanie prowadzone z udziałem neutralnej osoby trzeciej (mediatora), której zadaniem jest pomoc stronom toczącym spór w osiągnięciu wspólnie akceptowanego rozwiązania, a w szczególności możliwości zawarcia ugody sądowej”⁶⁷. Natomiast według Ch. Moore’a mediacja to „interwencja w negocjacje lub konflikt akceptowalnej trzeciej strony, która ma minimalną możliwość podejmowania decyzji, lub w ogóle pozbawiona jest tej możliwości, która towarzyszy zaangażowanym stronom w dobrowolnym zmierzaniu do obustronnie akceptowalnego porozumienia”⁶⁸.

Na potencjał mediacji wskazują dane empiryczne pochodzące z różnych badań prowadzonych na przestrzeni wielu lat⁶⁹.

⁶⁵ Jak zauważa R. Morek: „mediacja jako fenomen społeczny i szczególny rodzaj działalności człowieka nie daje się (...) łatwo uchwycić w ramy definicyjne. Próby sformułowania powszechnie akceptowanej i poprawnej metodologicznie definicji mediacji napotykają na rozmaite trudności. Są one związane m.in. z wielością i różnorodnością rodzajów mediacji i technik mediacyjnych, a także oczekiwań, co do celów i funkcji, które mediacja powinna spełniać”. R. Morek, *Mediacja w sprawach cywilnych*, Oficyna Wydawnicza Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 2009, s. 15.

⁶⁶ K. Weitz, K. Gajda-Roszczyńska, *Alternatywne metody rozwiązywania sporów ze szczególnym uwzględnieniem mediacji*, [w:] A. Torbus (red.) *Mediacja w sprawach gospodarczych. Praktyka – teoria – perspektywy*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2015, s. 36.

⁶⁷ T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego, Postępowanie rozpoznawcze, Komentarz*, Tom 1, LexisNexis, Warszawa 2009, s. 508. Warto zauważyć, że na gruncie prawa polskiego nie ma ustawowej definicji mediacji.

⁶⁸ Ch. W. Moore, *Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, s. 30.

⁶⁹ Zob. np.: J. Pearson, N. Thoennes, *Divorce Mediation: Reflections on a Decade of Research*. [w:] K. Kressel, D.G. Pruitt (red.), *Mediation Research: The Process and Effectiveness of Third-Party Intervention*. Jossey-Bass, San Francisco 1989, s. 9–30; C.A. McEwen, R.J. Maiman, *Mediation in small claims court: Consensual processes and outcomes*. [w:] K. Kressel, D.G. Pruitt (red.), *Mediation Research: The Process and Effectiveness of Third-Party Intervention*. Jossey-Bass, San Francisco 1989, s. 53–67; J.J. Long, *Compliance in Small Claims Court: Exploring the Factors Associated with Defendants' Level of Compliance with Mediated and Adjudicated Outcomes*. “Conflict Resolution Quarterly” 2(2003), s. 139–153; J.B. Kelly, *Family Mediation Research: Is There Empirical Support for the Field?* “Conflict Resolution Quarterly” 1-2(2004), s. 3–35; R.L. Wissler, *The Effectiveness of Court-*

Wprowadzenie mediacji do praktyki życia społecznego oraz uwzględnienie mediacji w działaniach systemu wymiaru sprawiedliwości jest znakiem pewnej zmiany społecznej. Za pozytywny należy uznać fakt, że powstaje coraz więcej organizacji, które zajmują się prowadzeniem i promocją mediacji.

2.2. Mediacje rodzinne w Polsce

Mediację jako profesjonalną metodę pracy w interwencjach rodzinnych zaczęto stosować na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Pierwsze ośrodki mediacyjne powstawały w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii⁷⁰. Od tego czasu praktyka mediacyjna zaczęła się dynamicznie rozwijać, zebrano praktyczne doświadczenia, które pozwoliły na wypracowanie specyficznych dla mediacji rodzinnych form postępowania. Uznano, że mediacja jest szczególnie trafną metodą rozwiązywania konfliktów rodzinnych, pomaga w lepszej komunikacji między stronami, redukuje napięcia konfliktu, w jej wyniku powstaje ugoda, która chroni między innymi dzieci, które często stają się ofiarami nieporozumień rodziców⁷¹.

Do mediacji rodzinnych przystępują osoby pozostające w związkach formalnych, jak i nieformalnych. Uczestnikami mediacji są przede wszystkim małżonkowie, rodzeństwo, dalsi członkowie rodziny, rodzice, dzieci. Mediacje rodzinne dotyczą głównie spraw związanych z rozводом i separacją małżonków, ustaleniem opieki nad dzieckiem, kontaktów dziecka z tym z rodziców, który nie sprawuje nad nim stałej pieczy, alimentacją na rzecz dziecka i współmałżonka⁷².

W Wielkiej Brytanii funkcjonuje przekonanie, że w sprawach rodzinnych, ze względu na specyfikę konfliktu, mediacja powinna być stosowana obligatoryjnie. Udowodniono bowiem, że pozwala ona nie tylko na spokojne porozumienie w kwestii

Connected Dispute Resolution in Civil Cases. "Conflict Resolution Quarterly" 1-2(2004), s. 55–88; J.D. Bailey, S.P. Robbins, *Couple empowerment in divorce: A comparison of mediated and nonmediated outcomes*. "Conflict Resolution Quarterly" 4(2005), s. 453–472; L.A. Shaw, *Divorce mediation outcome research: A meta-analysis*. "Conflict Resolution Quarterly" 4(2010), s. 447–467; M. Jenkins, *Is mediation suitable for workplace bullying*. "Conflict Resolution Quarterly" 1(2011), s. 25–38.

⁷⁰ E. Gmurzyńska, *Mediacja w sprawach cywilnych w amerykańskim systemie prawnym – zastosowanie w Europie i Polsce*. C. H. Beck, Warszawa 2007, s. 257

⁷¹ M. Roberts, *Mediation in Family Disputes, Principles of practice*, Ashgate Publishing Limited, Hampshire 2008, s. 29-53.

⁷² Ch. W. Moore, *Mediacje...*, s. 30.

zasad dalszego współżycia, ale co istotniejsze umożliwia dalsze utrzymywanie kontaktów pomiędzy dotychczasowymi członkami rodziny⁷³.

Jak zauważa MM Casals, w krajach europejskich wzrost znaczenia mediacji rodzinnych przebiegał w sposób bardzo podobny. Mediacje początkowo zdobywały uznanie osób, które profesjonalnie zajmowały się konfliktami rodzinnymi. Następnie zaczęto tworzyć różnego rodzaju stowarzyszenia, które miały promować mediacje i podejmować praktyki mediacyjne. Jednocześnie zaczęły się dyskusje wśród ustawodawców krajowych, dotyczące możliwości korzystania z metody mediacji przy rozwiązywaniu sporów powstałych przede wszystkim na gruncie separacji i rozwodu. W efekcie tych dyskusji mediacja została uznana za alternatywny, wobec procesu sądowego, środek rozwiązywania konfliktów. Ostatecznie mediacje rodzinne zyskały odpowiedni status prawny. W poszczególnych krajach w zapisach kodeksów postępowania cywilnego oraz kodeksach rodzinnych wprowadzono szczegółowe regulacje uwzględniające mediacje rodzinne⁷⁴. Duże znaczenie odegrało przyjęcie przez Radę Europy Rekomendacji nr R/98/1 z 21.01.1998r. Przyjęcie tej Rekomendacji poprzedziło zwołanie Trzeciej Europejskiej Konferencji dotyczącej prawa rodzinnego: „Prawo rodzinne w przyszłości” (20-22.04.1995r.). Zlecono wówczas rozważenie przez Radę Europy zagadnienia mediacji rodzinnej oraz innych metod pomocy rodzinom w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych, takie jak spotkania pojednawcze czy terapia rodzinna. W tym celu powołana została przez Komitet Ekspertów Prawa Rodzinnego pod nadzorem Komitetu Europejskiego specjalna komisja⁷⁵. Na posiedzeniu Komitetu Ministrów Rady Europy w dniu 21 stycznia 1998 roku przyjęta została Rekomendacja nr R(98)1, która zalecała państwom członkowskim wprowadzanie i propagowanie mediacji rodzinnych. Wskazywano przy tym korzyści z mediacji, takie jak lepsze porozumiewanie się członków rodziny, zredukowanie konfliktów, doprowadzenie do ugodowych rozwiązań, pomoc w budowaniu prawidłowych relacji pomiędzy rodzicami i dziećmi, zmniejszenie społecznych i ekonomicznych kosztów separacji i rozwodu (zarówno tych ponoszonych przez same strony, jak i przez państwo) oraz skrócenie czasu potrzebnego do rozstrzygnięcia sporu⁷⁶.

⁷³ M. Romanowska, *Miejsce mediacji wśród ADR w Wielkiej Brytanii i Polsce*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 1(2010), s. 110-111.

⁷⁴ M.M. Casals, *Divorce Mediation in Europe: An Introductory outline*. „Electronic Journal of Comparative Law” 2(2005), s. 4, <https://www.ejcl.org/92/art92-2.pdf> (data dostępu: 01.11.2019).

⁷⁵ H. Przybyła-Basista, *Zmiany w prawodawstwie rodzinnym na świecie a rozwój praktyki mediacyjnej*, „Mediator”, 24(2003), s. 6.

⁷⁶ L. Mazowiecka (red.), *Mediacja*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 421-443.

Proces rozwoju mediacji rodzinnych w Polsce przebiegał podobnie, jak w innych krajach europejskich. Tą formą pomocy rodzinom w rozwiązywaniu konfliktów zaczęto interesować się pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Po 2000 roku wprowadzono pierwsze szkolenia dla sędziów rodzinnych (prowadził je Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie), rozpoczęto realizację pierwszych programów treningowych dla mediatorów rodzinnych (przygotowywane we współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości) oraz pierwsze programy badawcze dotyczące mediacji (poświęcone na przykład gotowości stron do mediacji w sytuacji konfliktu rozwodowego i efektywności procesu mediacyjnego).

W latach 2000-2002 H. Przybyła-Basista (psycholog – pracownik naukowy Instytutu Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach) we współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości, przeprowadziła ważny z punktu widzenia wprowadzenia mediacji do polskiego systemu prawa eksperymentalny program badawczo-szkoleniowy w zakresie mediacji rodzinnych⁷⁷. W programie tym uczestniczyło 24 psychologów i pedagogów z Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych mieszczących się na terenie całego kraju. Aby wziąć udział w programie, osoby te przeszły specjalnie przeszkolenie z zakresu prowadzenia mediacji rodzinnych. Miało to zapewnić wysoką jakość usług mediacyjnych. Cykl szkoleniowy obejmował ogółem 180-godzinny program zajęć treningowo-warsztatowych zaprojektowany dla potrzeb eksperymentalnego projektu⁷⁸. W szkoleniu zwracano uwagę na umiejętności praktyczne mediatorów, przede wszystkim na umiejętności komunikacyjne oraz umiejętności kierowania procesem konfliktu rodzinnego. Dlatego też szkolenie prowadzone było metodami warsztatowo-treningowymi oraz wiązało się z koniecznością udziału w superwizjach. Do programu przystąpiło 86 par małżeńskich, które zdecydowały się na udział w procesie mediacji. Jednocześnie porównawczo w badaniu uczestniczyło 80 par, które nie wyraziły takiej zgody.

Efekty procesu mediacji oceniano z uwzględnieniem trzech różnych ujęć. Brano pod uwagę obiektywną ocenę stopnia skuteczności procesu mediacji, w której głównym wskaźnikiem było zawarcie bądź nie zawarcie porozumienia. Uwzględniano również ocenę procesu mediacji dokonaną przez mediatora, a także subiektywną ocenę

⁷⁷ H. Przybyła-Basista, *Zmiany w prawodawstwie rodzinnym na świecie*, s. 5-18.

⁷⁸ Program ten był porównywany był ze standardami szkoleniowymi przyjętymi przez inne kraje oraz stowarzyszenia mediatorów rodzinnych na świecie.

zadowolenia małżonków z udziału w mediacjach. Zestawiając te perspektywy, uzyskano wielostronne ujęcie złożoności procesu mediacji oraz określono jej wpływ na końcowe rezultaty. W ramach programu osiągnięty został dość wysoki wskaźnik zawartych porozumień mediacyjnych. Wyniósł on 73,3%. Oznaczał on, że większości mediacja zakończyła się sukcesem i wypracowaniem przez pary porozumienia⁷⁹. Większość małżonków, biorących udział w mediacjach deklarowała zadowolenie z ich przebiegu i skutku. Zadowolonych z uczestnictwa w mediacjach było aż 90%. Co ciekawe, wśród par małżeńskich, dla których mediacja okazała się nieskuteczna ponad połowa małżonków (55,2%) wyrażała zadowolone z udziału w mediacji⁸⁰. Eksperymentalny program szkoleniowy uznany został przez Komitet ds. Standardów Szkoleniowych (Training Standards Committee) europejskiego stowarzyszenia mediatorów rodzinnych (European Forum for Training and Research in Family Mediation). Stwierdzono, że spełnia on wymogi w zakresie standardów szkolenia mediatorów rodzinnych i uzyskał akredytację Komitetu⁸¹.

Pod wpływem pozytywnych opinii profesjonalistów mediacjami rodzinnymi zainteresowały się odpowiednie stowarzyszenia. By zainteresować opinię publiczną, a także środowiska prawnicze tą formą rozwiązywania konfliktów rodzinnych, zaczęto promować mediacje rodzinne w mediach. Rozpoczęto również prace legislacyjne, które miały doprowadzić do uznania mediacji za alternatywny wobec postępowania sądowego sposób rozwiązywania konfliktów. Już w 2001 roku z inicjatywy Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości powołany

⁷⁹ Podobne wyniki osiągnęto w badaniach prowadzonych nad efektywnością mediacji małżeńskich prowadzonych przez badaczy zagranicznych, uzyskiwali oni wskaźnik porozumień od 50 do 80%. (całkowitą zgodę we wszystkich zgłoszonych sprawach osiągało 40-60% par małżeńskich przystępujących do mediacji, a zgodę częściową – 10-20%). Zob. M. Benjamin, H.H. Irving, *Research in family mediation: review and implications*, "Mediation Quarterly", 1(1995), 53-82; A. Gójska, *Mediacje w polskim systemie prawa. Mediacja w sprawach rodzinnych. Stan prawny na 1 września 2011 r.*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2011, s. 4.

⁸⁰ O zadowoleniu par małżeńskich z mediacji decydowało najczęściej poczucie bycia zrozumianym. Większość par w przypadkach których mediacje nie zakończyły się zawarciem porozumienia, miała poczucie, że zostali zrozumiani przez mediatora (69,0%). Doceniano również pozytywne znaczenie mediacji dla dzieci (60,9%) oraz umiejętność wczucia się mediatora w sytuację dzieci (78,3%), H. Przybyła-Basista, *Mediacje rodzinne w praktyce sądowej*. „Familiant”, 2/4-5(2001), s.42-49. Można zauważyć, że badania empiryczne prowadzone w różnych krajach potwierdziły, że zadowolenie z uczestnictwa w mediacjach rozwodowych wykazują zarówno pary, którym udało się osiągnąć porozumienie, jak i te, którym nie udało się zawrzeć ugody, zob.: C. Depner, K. Cannata, I. Ricci, I. Client, *Evaluation of mediation services: The impact of case characteristics and mediation service models*. „Family and Conciliation Courts Review” 3(1994), s. 306-325. Choć podstawą satysfakcji jest bez wątpienia osiągnięcie porozumienia między skłóconymi małżonkami, to umożliwienie odreagowania, wypowiedzenia swoich stanowisk w warunkach nieagresywnej dyskusji oraz osiągnięcie stanu większej równowagi w parze okazuje się tu również niezwykle ważne.

⁸¹ H. Przybyła-Basista, *Zmiany w prawodawstwie rodzinnym*, s. 5-18.

został Zespół Pilotażowy ds. Mediacji Rodzinnych. Zespół ten miał przygotować materiały, które wskażą podstawy prawne niezbędne do wprowadzenia w kodeksie postępowania cywilnego, zmian legislacyjnych umożliwiających stosowanie mediacji rodzinnych w polskim systemie prawnym. W ramach swych prac Zespół zajął się również opracowaniem propozycji standardów szkoleniowych z zakresu mediacji rodzinnych dla celów określenia wiedzy i umiejętności potrzebnych do prowadzenia tego typu mediacji. Jako podstawę prac przyjęto opracowany przez dr H. Przybyłą-Basistę program zajęć treningowo-warsztatowych zaprojektowany dla potrzeb eksperymentalnego projektu mediacji rodzinnych.

W 2002 r. przy Polskim Centrum Mediacji powstał zespół ds. mediacji cywilnej, który zajmował się tworzeniem i usystematyzowaniem zasad mediacji z uwzględnieniem specyfiki spraw cywilnych, w tym gospodarczych i rodzinnych. W 2004 roku władze Polskiego Centrum Mediacji zaangażowały się w stworzenie Stowarzyszenia Mediatorów Rodzinnych. W roku 2005, po wejściu w życie ustawy wprowadzającej przepisy regulujące stosowanie mediacji w sprawach cywilnych, możliwe stało się korzystanie z mediacji w sprawach rodzinnych (na przykład rozwodowych, w sprawach o opiekę nad dzieckiem, o prawo do kontaktu z dzieckiem). Natomiast w roku 2009 wprowadzone zostały przepisy, które umożliwiły zawieranie porozumienia dotyczącego wykonywania przez małżonków władzy rodzicielskiej po rozwodzie oraz w przypadku ich rozłąki⁸². Idea stosowania mediacji, jako narzędzia pomagającego rodzinie przy rozwiązywaniu problemów związanych z rozbięciem rodziny, nabiera szczególnego znaczenia w kontekście przyjętych w Polsce uregulowań prawnych. W ich efekcie wzrosło w Polsce zainteresowanie środowiska profesjonalistów czyli świeżo wyszkolonych mediatorów, tą formą pomocy rodzinie, zwłaszcza w odniesieniu do problemów wynikających z kryzysu rozwodowego.

Przyjęte zmiany legislacyjne, dotyczące wprowadzenia mediacji do prawa cywilnego, uprawomocniły działalność mediatorów praktykujących w sprawach rodzinnych, zaś skonfliktowanym rodzinom dała szansę na to, że rezygnując z procedury sądowej będą mogły próbować rozwiązać swoje spory polubownie, na drodze mniej sformalizowanej, poszukując takich rozwiązań, które będą najbardziej

⁸²H. Przybyła-Basista, *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym. Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006; M. Bobrowicz, *Mediacja. Jestem za*. Wolters Kluwer, Warszawa 2008, E. Porębiak-Tymecka, *Mediacje rodzinne — porozumienie czy pojednanie?* [w:] L. Mazowiecka (red.), *Mediacja*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 290-299.; H. Przybyła-Basista, *Akceptacja mediacji jako formy rozwiązywania konfliktów rodzinnych*, „Chowanna” 2(2011), s. 251-278.

odpowiednie dla danej rodziny. Idea ta jest zgodna zarówno z jednostkowym interesem osób zaangażowanych w spór (rozwodzących się małżonków oraz ich dzieci), jak i całej rodziny w poszerzonym składzie (dziadków oraz innych członków rodziny)⁸³. Daje to też możliwość odciążenia wymiaru sprawiedliwości, przy jednoczesnym zabezpieczeniu skutecznej ochrony prawnej osób korzystających z drogi mediacji. Uznanie możliwości honorowania porozumień mediacyjnych przez sądy stała się jednym z ważniejszych czynników, które wpłynęły na rozwój zainteresowania mediacjami rodzinnymi.

⁸³ H. Przybyła-Basista, *Akceptacja mediacji ...*, s. 256.

Tabela 5. Liczba spraw skierowanych do mediacji w sprawach rodzinnych na tle wszystkich spraw rodzinnych rozpatrywanych w sądach rejonowych ogółem w Polsce w latach 2006–2020

Rok	liczba spraw rodzinnych wniesionych do sądu	liczba spraw skierowanych do mediacji	sprawy skierowane do mediacji w stosunku do spraw rodzinnych ogółem
2006	1 123 860	270	0,24 ‰
2007	1 191 934	326	0,27 ‰
2008	1 296 387	427	0,33 ‰
2009	1 325 816	716	0,54 ‰
2010	1 315 246	988	0,75 ‰
2011	1 321 993	1 149	0,87 ‰
2012	1 347 716	1 342	1,00 ‰
2013	1 406 613	1 283	0,91 ‰
2014	1 396 338	1 335	0,96 ‰
2015	1 406 330	1 932	1,37 ‰
2016	1 335 755	4 316	3,23 ‰
2017	1 369 950	6 575	4,80 ‰
2018	1 321 331	6 933	5,25 ‰
2019	1 319 081	7 869	5,97 ‰
2020	1 180 401	8 166	6,92 ‰

Źródło: na podstawie danych Ministerstwa Sprawiedliwości;
<https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/>

Tabela 6. Liczba spraw rodzinnych kierowanych do mediacji w Polsce

Mediacje w sprawach rodzinnych w latach				
	2006	2015	2019	2020
Liczba spraw skierowanych do mediacji przez sąd	270	1932	7869	8166
Zatwierdzenie ugody	147 (47%)	856 (44%)	2736 (35%)	2648 (32%)

Źródło: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/>

Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości ilość spraw cywilnych kierowanych do mediacji systematycznie rośnie. W latach 2006-2020 miał miejsce prawie dwudziestosześciokrotny wzrost liczby mediacji w sprawach cywilnych⁸⁴. Nadal

⁸⁴ Mimo znacznego wzrostu liczby spraw cywilnych kierowanych do mediacji w ciągu dziesięciu lat (12311 spraw w 2015 r.) ilość ta wciąż jest za niska, stanowi ona zaledwie 0,1% spraw cywilnych.

jednak rozwiązanie to nie jest w Polsce zbyt popularne. To tylko 6,9 % spraw cywilnych kierowanych do sądu. Od pierwszego roku po nowelizacji przepisów odnotowano systematyczny przyrost dla mediacji rodzinnych (średnia wzrostu w stosunku do roku poprzedniego wyniosła 31,7%)⁸⁵. Ten typ spraw w porównaniu ze sprawami cywilnymi kierowany był do mediacji najczęściej.

Jak zauważa jednak H. Przybyła-Basista, mimo wzrostu zainteresowania zagadnieniem mediacji i rozwijania systemu mediacji rodzinnych po 2005 roku, następne lata nie przyniosły spodziewanego zwiększenia tempa rozwoju praktyki mediacyjnej w Polsce. Ani środowiska prawnicze, ani potencjalni klienci nie wykazywali spodziewanego zaangażowania. Przyrost spraw, kierowanych do mediacji przez sędziów rodzinnych był dość powolny. Adwokaci, radcy prawni mający do czynienia z rozwodzącymi się małżonkami stosunkowo rzadko odwoływali się do tej metody rozwiązywania konfliktu. Nadal zainteresowanie mediacją w przypadku konfliktów rodzinnych wydaje się zbyt małe⁸⁶.

Przyczyny, które mogą skłaniać sędziów do kierowania do mediacji spraw rodzinnych, a jednocześnie sprawiają, że członkowie rodziny (najczęściej rodzice) decydują się na udział w mediacji wiążą się z faktem, że sprawy te odnoszą się do szczególnie delikatnych kwestii życia rodzinnego, a wiele z nich dotyczy osób małoletnich. Mediacje wydają się być procedurą znacznie bardziej korzystną niż proces sądowy. Umożliwiają szybkie i polubowne rozwiązanie sporów, które nasycone są bardziej kwestiami symbolicznymi i relacyjnymi niż materialnymi, ponadto cechuje je wysoki poziom emocji⁸⁷. Mediacja w przypadku sporów rodzinnych pozwala zmniejszyć napięcie zaistniałe pod wpływem konfliktu, obniżyć poziom gniewu i wyjaśnić nieporozumienia, które były podłożem zaistniałego konfliktu. Mediacje w przypadku spraw rodzinnych mają największą skuteczność, w ich efekcie strony (po dłuższych lub krótszych negocjacjach) dochodzą do zaakceptowania porozumienia

⁸⁵A. Gójska, *Mediacja w postępowaniu cywilnym w Polsce w statystykach ministerstwa sprawiedliwości*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 22(2013), s. 107.

⁸⁶H. Przybyła-Basista, *Akceptacja mediacji* ..., s. 252-253. Ministerstwo Sprawiedliwości nie prowadzi statystyk dotyczących mediacji pozasądowych. Popularność tych mediacji rośnie, zob.: D. Peters, E. Gmurzyńska, *Yes We Can: Overcoming Barriers to Mediating Private Commercial Disputes*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 1(2008) (specjalny), s. 124. Istotnym czynnikiem są tu niższe koszty mediacji oraz krótki czas ich trwania w porównaniu ze średnim czasem trwania postępowania sądowego.

⁸⁷A. Gójska, V. Huryn, *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych*. C. H. Beck, Warszawa 2007, s. 61-80.

i w wyniku zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem następuje umorzenie postępowania⁸⁸.

Mediacja rodzinna to metoda rozwiązywania konfliktów, w którą zaangażowana jest bezstronna i neutralna osoba czyli mediator. Mediator towarzyszy członkom rodziny w procesie uzgodnień za ich dobrowolną zgodą oraz przy zachowaniu poufności⁸⁹.

Mediacja rodzinna nie jest procesem łatwym. Jest to złożona procedura, która posiada swoją strukturę. Dzięki temu postępowanie mediacyjne w praktyce prowadzone jest według pewnego schematu. Mimo tego kierowanie procesem mediacyjnym, szczególnie w przypadku spraw rodzinnych, jest skomplikowane⁹⁰. Punktem wyjścia dla pracy mediatora w każdym przypadku mediacji jest pojawienie się w relacjach międzyludzkich jakiegoś poważnego konfliktu. W przypadku mediacji rodzinnych obszar konfliktu jest szczególny. Uczestnikami mediacji są w tym przypadku osoby ze sobą spokrewnione lub spowinowacane. Konflikt rodzinny od innych konfliktów różni się przede wszystkim siłą oraz natężeniem emocji przeżywanych przez strony, a także zakresem i głębokością konsekwencji, które za sobą pociąga⁹¹. Ze względu na silne więzi łączące uczestników, konflikt jest zwykle dla nich ciężkim przeżyciem emocjonalnym, a osiągnięcie porozumienia wydaje się bardzo trudne. Silne emocje pojawiają się zwłaszcza, gdy konflikt dotyczy małżeństw posiadających dzieci – w takiej sytuacji pomimo rozerwania relacji partnerskiej małżonków, pozostaje ich relacja rodzicielska. Biorący udział w mediacjach mediator musi pomóc skonfliktowanym małżonkom w zdefiniowaniu kwestii spornych, określeniu potrzeb i interesów stron mediacji oraz próbować pomóc w wypracowaniu wzajemnego porozumienia satysfakcjonującego obie strony. Konflikty rodzinne są zwykle wielowątkowe, ich przedmiotem w procesie mediacji mogą być zarówno kwestie materialne (takie jak podział majątku, ustalenie wysokości alimentów), jak i niematerialne (na przykład nieporozumienia w relacjach partnerskich, rodzicielskich czy relacjach z dalszą rodziną, bliskimi, znajomymi). W konfliktach takich pojawia się wiele jawnych, a także i ukrytych, czasem nawet nieuświadomionych przez obie strony, motywów i intencji. Mediatorzy muszą szukać takiego sposobu prowadzenia mediacji,

⁸⁸ W 2012 roku średnio 56,3% takich spraw zakończonych zostało ugodą, za A. Gójska, *Mediacja w postępowaniu cywilnym ...*, s. 114-145.

⁸⁹ A. Gójska, *Mediacje w polskim systemie prawa...*, s. 3.

⁹⁰ A. Gójska, V. Huryn, *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów*, s. 64–65.

⁹¹ A. Gójska, R. Boch, *Obligatoryjna mediacja w sprawach rodzinnych – refleksje praktyków*, „Mediator” 2(2006), s. 54.

który doprowadzi strony do trwałego rozwiązania konfliktu oraz wypracowania satysfakcjonującego porozumienia. Jest to dla mediatorów poważne wyzwanie⁹².

Biorąc pod uwagę specyfikę mediacji rodzinnych można wskazać najważniejsze zadania, które stoją przed mediatorami⁹³. Zadaniem osoby prowadzącej mediację rodzinne jest po pierwsze motywowanie stron do polubownego rozwiązania sporu. Mediator musi zachęcić skonfliktowane osoby do podjęcia zmiany myślenia o sytuacji konfliktowej, zrezygnowania z myślenia nastawionego na rozpamiętywanie przeszłości, wzajemnego oskarżania, obwiniania i gromadzenia dowodów przeciwko sobie, na rzecz podjęcia próby porozumienia się i wynegocjowania najlepszych dla obydwu stron warunków ugody. Mediator musi także zapewnić bezpieczeństwo oraz ochronę interesów stron, które decydują się na skorzystanie z procedury mediacji rodzinnej. Musi on tak prowadzić mediację, by utrzymać między stronami równowagę, nie faworyzować żadnej ze stron, nie popierać. Mediator nie może oceniać ani osądzać osób, ich zachowań czy też proponowanych przez strony rozwiązań. Sam nie powinien podsuwać żadnych propozycji czy rozstrzygnięć. Mediator powinien dbać o prawidłową komunikację między stronami, w trakcie procesu mediacji powinien dbać o satysfakcję psychologiczną obu stron, starając się, by mogły one w sposób konstruktywny wyrażać swoje emocje. Ważnym zadaniem mediatora rodzinnego jest dbałość o interesy i potrzeby dzieci, które są uwikłane w spór rodzinny. Mediator ze szczególną troską traktować musi osoby najmłodsze, najsłabsze, które ze względu na swoją fizyczną i duchową niedojrzałość nie są w stanie samodzielnie zadbać o swoje osobiste interesy⁹⁴.

Mediacja jest działaniem celowym, jej głównym skutkiem ma być rozwiązanie sporu. Mediator tak prowadzi mediację, by umożliwić stronom trwałe rozwiązanie konfliktu oraz wypracowanie satysfakcjonującego porozumienia. Ważną umiejętnością mediatora jest wybór odpowiedniej strategii działania, adekwatnej do rodzaju podejmowanej mediacji, charakteru konfliktu oraz dynamiki interakcji pomiędzy stronami⁹⁵. Istotne znaczenie mają tu narzędzia, techniki oraz styl postępowania preferowany przez mediatora. Jak zauważył L. Riskin, prawdą jest, że większość

⁹² A. Cybulko, *Mediacja w sprawach rodzinnych*, [w:] E. Gmurzyńska, R. Morek (red.), *Mediacje. Teoria i praktyka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 329.

⁹³ K. Czayka-Chełmińska, M. Glegoła-Szczap, *O specyfice mediacji rodzinnej. Kilka refleksji na marginesie rozwiązań regulujących w Polsce stosowanie mediacji*, [w:] L. Mazowiecka (red.), *Mediacja*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, s. 273–277.

⁹⁴ K. Piasecki, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 394.

⁹⁵ A. Jakubiak-Mirończuk, *Efektywność w mediacji – pomiędzy działaniem a skutkiem*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2(2018), s. 14-26.

mediatorów – świadomie, lub nie – prowadzi mediację opierając się na wiodącej orientacji⁹⁶.

Uwzględniając takie czynniki jak funkcje i cele mediacji, osoba mediatora, charakter, zaawansowanie czy rodzaj sporu, a także oczekiwania stron, w doktrynie wyodrębnia się różne modele mediacji (pozostawiając ten katalog otwartym)⁹⁷.

Najogólniej ujmując pojęcie „model mediacji”, określa on zbiór założeń na temat natury konfliktu, celu mediacji i roli mediatora. Według A. Cybulko model mediacji można definiować na trzech poziomach. Na poziomie założeń teoretycznych model stanowi zbiór założeń filozoficznych odnoszących się do natury konfliktu oraz możliwych sposobów radzenia sobie z nim; to wizja istoty mediacji, jej celu i roli mediatora, a także sposób rozumienia zasad, które są stosowane w mediacji. Na poziomie działań bezpośrednich model mediacji rozumiany jest jako plan działań przyjęty przez mediatora w konkretnej mediacji (strategia mediacji), wyznaczający cel główny i cele cząstkowe na kolejnych etapach postępowania oraz sposoby ich osiągnięcia przy pomocy konkretnych narzędzi mediacyjnych, a także jako specyficzna dla mediatora metoda pracy, stosowane przez niego strategie i techniki mediacyjne oraz sposób w jaki są one wdrażane w praktyce (styl mediacji). Na poziomie narzędzi mediacyjnych model mediacji obejmuje interwencje, narzędzia i techniki mediacyjne wykorzystywane przez mediatora w toku mediacji⁹⁸.

W literaturze przedmiotu opisanych w sposób pełny jest kilka modeli mediacji, które wywierają największy wpływ na rozwój teorii i praktyki mediacyjnej. Do modeli takich zaliczyć można mediację facylitatywną, ewaluatywną, transformatywną,

⁹⁶L. Riskin, *Understanding mediation orientations, strategies and techniques; A grid the perplexed*, „Harvard Negotiation Law Review” 7(1996), s. 35.

⁹⁷Próby klasyfikacji sposobów prowadzenia mediacji zaczęto podejmować wówczas, gdy ta metoda rozwiązywania konfliktów upowszechniła się w porządku prawnym krajów anglosaskich a następnie w prawie kontynentalnym. Modele mediacji opisane w literaturze wypracowane zostały w Ameryce Północnej, Europie oraz Australii. Zob.: W. Żukowska, *Modele mediacji w Polsce i na świecie*, pracodawcy.pl, Warszawa 2012, <https://docplayer.pl/6377673-Modele-mediacji-w-polsce-i-na-swiecie.html> (data dostępu: 15.01.2020).

⁹⁸A. Cybulko, *Mediacja cywilna i rola mediatora w ujęciu psychologii społecznej*, Doktoraty Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji, Warszawa 2018, s. 5 i nast., <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/3209/3402-DR-SC-ISNS-227699.pdf?sequence=1>, s. 56-57 (data dostępu: 15.01.2020). Analizując ustalenia terminologiczne, występujące w literaturze przedmiotu A. Cybulko zwraca uwagę na potrzebę rozróżnienia pomiędzy pojęciem „model mediacji” a spotykanymi często w literaturze przedmiotu pojęciami „strategia”, „styl” i „rodzaj mediacji”. Autorka ta strategię mediacyjną określa jako całościowy plan lub podejście, uwzględniające konkretne techniki i metody, za pomocą których mediator zamierza prowadzić sprawę w kierunku porozumienia. Style mediacyjne rozumie natomiast jako indywidualny sposób pracy, wynikający z osobowości mediatora. Rodzaj mediacji A. Cybulko określa, jako obszar praktyki mediacyjnej, kategoria ta dotyczy typologii opartej na kryterium treści konfliktu, który jest przedmiotem mediacji (typologia ta wyróżnia takie rodzaje mediacji jak na przykład: mediacje rodzinne, mediacje gospodarcze), Tamże s. 52-55.

terapeutyczną, narratywną, humanistyczną, strukturalną, systemową i strategiczną⁹⁹. Ich zastosowanie zależy od takich czynników jak charakter sporu, oczekiwania stron oraz styl preferowany przez mediatora.

W praktyce polskich mediatorów najczęściej spotykać można połączenie trzech modeli mediacji: facylitatywnego, ewaluatywnego i transformatywnego. Modele te obejmują większość stosowanych współcześnie w Polsce praktyk mediacyjnych¹⁰⁰.

Za podstawowy model mediacji uznawane są mediacje facylitatywne, określane często także jako mediacje klasyczne lub wspierające¹⁰¹. Jednym z pierwszych autorów, którzy wśród kilku wskazanych modeli mediacji wyodrębniali mediacje facylitatywne był L. Riskin¹⁰². Mediacje facylitatywne zostały wyróżnione ze względu na rolę, jaką mediator odgrywa w procesie mediacji. W modelu tym wspomaga on strony dążące do uzyskania satysfakcjonującego, obopólnego rozwiązania. Mediacje facylitatywne opierają się na założeniu, że obu stronom sporu zależy na polubownym zakończeniu konfliktu, trudno im jednak znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia. Podejście facylitatywne wynika z przekonania, że dzięki pomocy neutralnej osoby, strony, współpracując ze sobą, same mogą wypracować właściwe rozwiązanie konfliktu¹⁰³. W mediacji facylitatywnej mediator stara się wspierać strony tak, by mogły rozwiązywać problem zgodnie z własnymi zasadami¹⁰⁴. Mediator dostosowuje się do potrzeb stron, zachowując całkowitą neutralność i bezstronność, nie powinien oceniać sytuacji stron ani proponować rozwiązań problemu¹⁰⁵. Jego rolą jest realizacja takich zadań jak ułatwianie (czyli facylitowanie) komunikacji między stronami, pomoc

⁹⁹ Modele te doczekały się swojego rozwinięcia teoretycznego, w praktyce możliwe jest, że przez mniejsze lub większe grupy mediatorów wykorzystywane są inne podejścia, jeszcze nie opisane w literaturze przedmiotu, z czasem będą się zapewne pojawiać kolejne pomysły dotyczące tego, jak najlepiej prowadzić mediacje.

¹⁰⁰ W. Żukowska, *Modele mediacji ...*, s. 4-20. Mediacje facylitatywne, ewaluatywne, transformatywne omawia M. Tański. Przy czym podejścia te nazywa „odmianami”, lub „stylami”, podkreślając, że ze jego opis bazuje na obserwacjach praktycznych zachowań, nie zaś na teorii naukowej. M. Tański, *Kwestia stylu. Jak pracują mediatorzy i co z tego wynika dla stron?*, [w:] *Mediacja jako alternatywna metoda rozwiązywania sporów*, wydane przez Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka w Poznani, Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu, Poznań 2007, s. 10-21. W niniejszej pracy omówione zostaną zatem te trzy podstawowe modele mediacji, szczegółowsze omówienie pozostałych modeli znaleźć można np. w: E. Gmurzyńska, *Rodzaje mediacji* [w:] E. Gmurzyńska, R. Morek, (red.), *Mediacje. Teoria i praktyka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 177-196.

¹⁰¹ Model ten najpełniej spełnia zasady wynikające z klasycznej definicji mediacji (określającej ją jako dobrowolne postępowanie, w którym neutralna i bezstronna osoba trzecia poprzez akceptowane przez obie strony sporu interwencje wspomaga je w rozwiązywaniu konfliktu i osiągnięciu porozumienia. Zob. M. Tański, *Kwestia stylu...*, s. 12.

¹⁰² L. Riskin, *Understanding Mediator Orientations...*, s. 24.

¹⁰³ E. Gmurzyńska, *Mediacja w sprawach cywilnych w amerykańskim systemie prawnym. Zastosowanie mediacji w Europie i Polsce*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 39.

¹⁰⁴ E. Gmurzyńska, *Rodzaje mediacji*, s. 179.

¹⁰⁵ M. Tański, *Kwestia stylu...*, s. 12.

w uzyskaniu wzajemnego zrozumienia oraz koncentrowanie stron na kreatywnym szukaniu rozwiązań. W trakcie mediacji czuwa nad jej przebiegiem i stymuluje proces szukania możliwości ugody. W podejściu facylitatywnym mediator opiekuje się procesem mediacji, zaś rezultat mediacji zależy wyłącznie od stron konfliktu¹⁰⁶. Mediator jest rzecznikiem rzetelnego przebiegu procesu. Podejście facylitatywne jest najczęściej stosowanym podejściem w praktyce. W Stanach Zjednoczonych stosowane było już w latach sześćdziesiątych XX wieku¹⁰⁷. Dla większości polskich teoretyków i praktyków mediacja facylitatywna jest synonimem mediacji. W Polsce obecnie należy do najczęściej stosowanego modelu mediacji. Jak zauważa A. Cybulko, analiza obowiązujących w Polsce norm środowiskowych, zawartych między innymi w Standardach prowadzenia mediacji i postępowania mediatora (autorstwa Społecznej Rady ds. ADR)¹⁰⁸ wskazuje, że zalecany jest model facylitatywny. Zarówno rola mediatora („rzecznik rzetelnej procedury” – standard II), przyjęty cel mediacji („rozwiązanie konfliktu” – preambuła; „osiągnięcie dobrowolnego porozumienia” – standard II), jak i przegląd zasad, w których nacisk położony jest na neutralność i bezstronność mediatora, przy zachowaniu samodzielności i autonomii stron – wywodzą się z modelu facylitatywnego¹⁰⁹.

Drugim modelem mediacji, wskazywanym jako podstawowy, to mediacja ewaluatywna (inaczej oceniająca). W mediacji ewaluatywnej celem nadrzędnym jest wypracowanie rozwiązania (ugody) wiążącego prawnie obie strony konfliktu. Według typologii przedstawionej przez L. Riskina podejście ewaluatywne sytuuje się na przeciwnym biegunie niż mediacje facylitatywne¹¹⁰. Zakłada ono bowiem możliwość dokonywania przez mediatora oceny (czyli ewaluacji) prawnej sytuacji stron oraz nakierowanie ich na konkretne sposoby rozwiązania sporu. Mediator nie tylko kontroluje przebieg procesu mediacji, ale pomaga też stronom w ocenie zaproponowanego przez nie rozwiązania. Jest to zatem mediacja z rozbudowanymi

¹⁰⁶ E. Kruk, H. Spasowska, *Mediacja. Wybór źródeł, wzory dokumentów i pism, statystyki bibliografia*, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. XII.

¹⁰⁷ Według niektórych amerykańskich teoretyków tylko podejście facylitatywne umożliwia prawidłowe prowadzenie mediacji, zgodne z definicją tego pojęcia. Zob. K. Kovach, L. Love, *Mapping Mediation: the Risks of Riskin's Grid*, „Harvard Negotiation Law Review” 3(1998), s. 6. Dostępne na stronie internetowej: https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2350957 (data dostępu: 10.01.2020).

¹⁰⁸ Społeczna Rada do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości, *Standardy prowadzenia mediacji i postępowania mediatora*, 2006, <https://bip.men.gov.pl/wp-content/uploads/sites/2/2019/07/standard-mediacji-opracowany-przez-spoleczna-rade-ds-alternatywnych-metod-rozwiazywania-konfliktow-i-sporow-przy-ministrze-sprawiedliwosci-2006-r..pdf> (data dostępu: 10.01.2020).

¹⁰⁹ A. Cybulko, *Mediacja cywilna i rola ...*, s. 70.

¹¹⁰ L. Riskin, *Understanding Mediator Orientations...*, s. 23-24.

uprawnieniami mediatora. Mediator zajmuje tu stanowisko odnośnie treści, prawnej sytuacji stron oraz propozycji wstępnego rozwiązania sprawy. Ukazuje uczestnikom mediacji przewidywane rozstrzygnięcie sądu, pełniąc funkcję eksperta. Przy czym jest on nie tylko ekspertem w zakresie rozwiązywania sporów, ale posiada także odpowiednią wiedzę prawniczą i merytoryczną, która pozwala mu na ocenę sytuacji stron konfliktu oraz prezentowanych przez strony stanowisk. W związku tym model ewaluatywny stosowany jest głównie przez prawników lub inne osoby, które mają wiedzę ekspercką z zakresu prawa¹¹¹. Założeniem mediacji ewaluatywnych jest uznanie, że strony oczekują pomocy mediatora, aby ten, będąc ekspertem w danej dziedzinie, nakreślił ich sytuację prawną, zaproponował możliwe rozwiązania konfliktu zgodne z prawem oraz wskazał ewentualne zagrożenia związane z prowadzeniem sporu przed sądem¹¹². Uczestnicy mediacji mogą w tym wypadku oczekiwać od mediatora propozycji konkretnych rozwiązań sporu, wskazania ich zalet i wad. Realizujący podejście ewaluatywne mediator pozostaje nadal mediatorem – nie posiada zatem kompetencji rozstrzygania sporu. Ostateczna decyzja o zawarciu ugody oraz o jej treści zależna jest wyłącznie od woli stron. W modelu ewaluatywnym (inaczej niż w modelu facylitatywnym) mediator ma możliwość większego wpływu na kształtowanie stanowisk każdej ze stron.

Podejście ewaluatywne wciąż wywołuje w środowisku mediatorów dyskusje, dotyczące zgodności założeń tego modelu z klasycznym rozumieniem mediacji. W Stanach Zjednoczonych w przepisach prawnych określone zostały sytuacje, w których zastosowanie modelu ewaluatywnego może być zagrożeniem dla zasady dobrowolności i autonomii, oraz sytuacje, gdy postępowanie mediatora ze względu na używanie nacisku wobec stron jest sprzeczne z etyką. Niektóre stany, a także organizacje przyjęły kodeksy etyczne, w których regulowany jest zakres korzystania z modelu ewaluatywnego oraz zakres jego dopuszczalności¹¹³.

Trzecią z głównych orientacji mediacyjnych jest mediacja transformatywna. Jest ona alternatywą dla modelu facylitatywnego i ewaluatywnego. Koncepcja ta zakłada, że skuteczne i trwałe rozwiązanie problemu jest możliwe tylko poprzez nabycie przez strony umiejętności radzenia sobie z problemami w stresującej sytuacji. Pojęcie

¹¹¹ Specjaliści w zakresie mediacji polecają tu często, by wybrać na mediatora osobę znającą prawo. Mediacja ewaluatywna bywa określana jako „mediacja w cieniu prawa”, podejście to zaczęło być stosowane w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, właśnie wtedy, gdy mediatorami zostawali prawnicy, za: W. Żukowska, *Modele mediacji ...*, s. 7.

¹¹² E. Gmurzyńska, *Rodzaje mediacji...*, s. 182.

¹¹³ E. Gmurzyńska, *Mediacja w sprawach cywilnych w amerykańskim...*, s. 41.

mediacji transformatywnej użyte zostało w wydanej w 1994 roku pracy A. Barucha Busha i Josepha P. Folgera: *The Promise of Mediation*¹¹⁴. Autorzy ci uznając, że mediacja i konflikt oparte na ocenie osobowej sił stron sporu oraz wzajemnym zrozumieniu i współodczuwaniu, uznali, że stosowanie mediacji może przyczyniać się do „wzrostu moralnego” oraz zdolności do samodzielnego rozwiązywania problemów życiowych. Mediacja transformatywna w ich ujęciu miała stanowić swoiste odrodzenie prawdziwej mediacji facylitatywnej, której istota polegająca na wspieraniu stron w samodzielnym radzeniu sobie z zaistniałym konfliktem zagubiła się w toku przystosowywania tej instytucji do potrzeb wymiaru sprawiedliwości¹¹⁵.

W podejściu transformatywnym celem mediacji, a co za tym idzie rolą mediatora, jest nie tyle rozwiązanie danego problemu i znalezienie akceptowalnego przez obie strony rozwiązania sporu, ale swoista transformacja postaw i relacji między skonfliktowanymi stronami. Mediacja transformatywna jest zatem procesem nastawionym na stworzenie uczestnikom szansy osobistego rozwoju. Doprowadzenie do głębokich przemian w interpersonalnych relacjach stron jest tu celem znacznie istotniejszym niż zawarcie między nimi formalnej ugody. Przemiana, która zachodzi w uczestnikach mediacji, w ich wzajemnym postrzeganiu problemu oraz siebie wzajemnie jest drogą ku rozwiązaniu konfliktu między nimi. Model transformatywny mediacji oparty jest na pojęciu „wzmocnienia” stron (*empowerment*) oraz „uznania” (*recognition*)¹¹⁶. Wzmocnienie polega na przywróceniu uczestnikom mediacji poczucia ich własnej wartości i siły oraz mocy sprawczej. Uznanie polega natomiast na dostrzeżeniu i zrozumieniu perspektyw, doświadczeń i problemów drugiej strony¹¹⁷. Miarą sukcesu mediacji jest to, czy udało się wzmocnić strony i sprawić, by wzajemnie się rozumiały. Choć mediacja ta spotyka się krytyką¹¹⁸ model ten bywa stosowany od wielu lat w różnych państwach. W Polsce jest mniej popularny. Najczęściej mediacja

¹¹⁴ R. Baruch Bush, J. Folger, *The promise of mediation: Responding to conflict through empowerment and recognition*, Jossey Bass San Francisco 1994.

¹¹⁵ E. Gmurzyńska, *Rodzaje mediacji ...*, s. 183.

¹¹⁶ R. Baruch Bush, J. Folger, *The promise of mediation...*, s. 31.

¹¹⁷ G. Nordhelle, *Mediacja Sztuka rozwiązywania konfliktów*, Fundacja Inicjatyw Społecznie Odpowiedzialnych, Gdańsk 2010, s. 169 i nast.

¹¹⁸ Krytycy zarzucają tej koncepcji między innymi, że cele przyjęte w mediacji transformatywnej przybliżają to postępowanie do terapii, stawiając mediatora w pozycji terapeuty rodzinnego, wymagając od niego postawienia diagnozy na temat przyczyn powstania konfliktu i podjęcia prób jego wygaszenia. D. H. Yarn, *Dictionary of Conflict Resolution...*, s. 280.

z elementami transformatywnymi występuje w sprawach rodzinnych¹¹⁹, karnych, pracowniczych czy sąsiedzkich.

Żaden z omówionych w literaturze przedmiotu modeli mediacji nie występuje w czystej postaci. W praktyce, każdy z modeli może się przenikać, a mediator, w zależności od potrzeby i woli stron stosować może różne formy i techniki mediacji. Klasyfikację poszczególnych modeli mediacji można zatem uznać za rozwiązanie czysto teoretyczne, niemniej jednak w praktyce okazuje się ono bardzo pomocne. Wiedza na temat różnych sposobów prowadzenia mediacji umożliwia uczestnikom dialogu odmienne podejście do danego problemu. Pomaga także mediatorom w dostosowaniu techniki i narzędzi do specyfiki sporu. Mediator powinien szukać takiego modelu prowadzenia mediacji, który umożliwi stronom trwałe rozwiązanie konfliktu oraz wypracowanie satysfakcjonującego porozumienia.

2.3. Uregulowania prawne mediacji rodzinnych w Polsce

Instytucja mediacji znana i stosowana była od lat, długo jednak funkcjonowała poza sferą prawną, obecnie natomiast stała się ona istotnym komponentem systemu prawa i wymiaru sprawiedliwości. W Polsce pojawiła się ona stosunkowo niedawno. Pierwsze próby kierowania spraw do mediacji podjęte zostały w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Przepisy prawne dotyczące alternatywnego sposobu rozwiązywania konfliktów i sporów, będące podstawą do pojednawczego działania poza sądem w polskim prawie pojawiły się w ustawie z 23 maja 1991 roku o rozwiązywaniu sporów zbiorowych¹²⁰. Następną regulacją prawną były kodyfikacje prawne z roku 1997: kodeks karny¹²¹ i kodeks postępowania karnego (kpc)¹²². W 2001r. odpowiednie przepisy dotyczące mediacji zaczęły obowiązywać w nowelizacji Ustawy

¹¹⁹ M. Duś, *Mediacje w sprawach małżeńskich a możliwość zastosowania modelu mediacji transformatywnej*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 1(2017), https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/47129/dus_mediacje_w_sprawach_malzenskich_a_mozliwosc_zastosowania_modelu_mediacji_2017.pdf?sequence=1&isAllowed=y (data dostępu: 10.01.2020), s. 87-91.

¹²⁰ Ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz.U.1991.55.236), r. 3 Mediacja i arbitraż.

¹²¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U.1997.88.553), art. 53.

¹²² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U.1997.89.555) art. 23 a, 342 § 3, 489 §1.

o postępowaniu w sprawach nieletnich¹²³, zaś trzy lata później ustawodawca wprowadził mediację do postępowania sądowo-administracyjnego¹²⁴.

Dnia 10 grudnia 2005 roku weszła w życie mała nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego¹²⁵, która wprowadziła procedurę mediacji w sprawach cywilnych, w tym także w sprawach rodzinnych¹²⁶. Dało to szansę członkom rodzin na rezygnowanie z procedury sądowej na rzecz próby polubownego rozwiązania sporu, w mniej sformalizowanej atmosferze. Wprowadzone wówczas regulacje umożliwiły kierowanie przez sądy do mediacji wszystkich spraw, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne¹²⁷, zaś ugoda wypracowana w mediacji ma moc prawną ugody sądowej po zatwierdzeniu jej przez sąd¹²⁸. Mediacja może być prowadzona na podstawie postanowienia sądu, bądź na mocy umowy (także zawartej poprzez wyrażenie zgody na mediację, gdy druga strona o nią wnioskowała)¹²⁹.

W 2009 roku weszła w życie nowelizacja kodeksu opiekuńczego i rodzinnego¹³⁰, która wskazuje (choć nie wprost) na potrzebę włączenia mediacji jako formy wsparcia rodziców w wypracowaniu planu opieki nad dziećmi po rozwodzie. Art. 58 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nakłada na sąd obowiązek rozstrzygnięcia w wyroku orzekającym rozwód o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem małżonków i kontaktach z nim. Przepisy te pozwalające na zawarcie porozumienia dotyczącego wykonywania przez małżonków władzy rodzicielskiej po rozwodzie oraz w przypadku ich rozłąki.

Z dniem 1 stycznia 2016 r. weszła w życie ustawa¹³¹, która wprowadziła system usprawnień proceduralnych i organizacyjnych w sprawach cywilnych (również rodzinnych, gospodarczych i z zakresu prawa pracy), mających zachęcać strony do prób polubownego rozwiązania sporu przed skierowaniem sprawy do sądu lub w toku

¹²³ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U.1982.35.228 ze zm.) art. 3a.

¹²⁴ Ustawa z 30.8.2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U.153.1270) art. 115–118.

¹²⁵ Na mocy ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o zmianie ustawy –Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw (Dz.U.2005.172.1438)

¹²⁶ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. –Kodeks postępowania cywilnego, (Dz.U.2019.0.1460), art. art. 183¹-183¹⁵.

¹²⁷ Art.10 kpc

¹²⁸ Art. 183¹⁵ kpc

¹²⁹ Art. 183¹ § 2 kpc

¹³⁰ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U.2019.2086). Z dniem 13 czerwca 2009 r. na mocy ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2008.220.1431) w Rozdziale II: Stosunki między rodzicami a dziećmi dodany został Oddział 3: Kontakty z dzieckiem (art. 113 – 1136).

¹³¹ Ustawa z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów (Dz.U.2015.1595).

postępowania sądowego, a także zapewnić odpowiednią jakość usług mediacyjnych. Wprowadzone w niej zmiany polegające na uefektywnieniu poprzez skrócenie i usprawnienie procesów sądowych oraz obniżenie kosztów mają zapewniać odpowiednią jakość usług mediacyjnych, a zarazem umożliwiać upowszechnienie wykorzystywania mediacji i arbitrażu w sprawach cywilnych.

Obecnie najważniejsze regulacje prawne, obowiązujące w przypadku mediacji w sprawach cywilnych zawarte są w¹³²: Kodeksie postępowania cywilnego¹³³, Regulacji obowiązującej od 10 grudnia 2005 r. wprowadzonej do Kodeksu postępowania cywilnego ustawą o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw¹³⁴, Ustawie o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów¹³⁵, Kodeksie cywilnym¹³⁶, Ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych¹³⁷, Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu cywilnym¹³⁸, Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie prowadzenia listy stałych mediatorów¹³⁹, Prawie o ustroju sądów powszechnych¹⁴⁰, Ustawie o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich¹⁴¹.

Biorąc pod uwagę, że szczególnym rodzajem mediacji cywilnych są mediacje transgraniczne, w których miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu stron stanowią różne państwa członkowskie Unii Europejskiej¹⁴², w Polsce także coraz częściej zwraca się uwagę na to zagadnienie. Mediacje transgraniczne w Polsce prowadzone są na podstawie Konwencji haskiej z dnia 25 października 1980 r. dotyczącej cywilnych

¹³² Za: Ministerstwo Sprawiedliwości, Polskie akty prawne regulujące mediację, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/polskie-akty-prawne-regulujace-mediacje> (data dostępu: 10.01.2020).

¹³³ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.1964.43.296 ze zm.)

¹³⁴ Ustawa z dnia 28 lipca 2005 roku o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2005.172.1438 ze zm.)

¹³⁵ Ustawa z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów z dnia 10 września 2015 r. (Dz.U. 2015.1595)

¹³⁶ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U.1964.16.93 ze zm.)

¹³⁷ Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2005.167.1398, ze zm.)

¹³⁸ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 2016 r. w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu cywilnym (Dz.U.2016.921).

¹³⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 stycznia 2016 r. w sprawie prowadzenia listy stałych mediatorów (Dz.U.2016.122).

¹⁴⁰ Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2001.98.1070).

¹⁴¹ Ustawa z dnia 23 września 2016 r. o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich (Dz.U.2016.1823)

¹⁴² Art. 2 ust. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/52/WE z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie niektórych aspektów mediacji w sprawach cywilnych i handlowych.

aspektów uprowadzenia dziecka za granicę¹⁴³. Także w Rekomendacji nr R(98)1 wskazano na problemy związane ze sporami rodzinnymi wynikające z umiędzynarodowienia relacji rodzinnych (spory transgraniczne). W dokumencie tym stwierdzono, iż mediacja powinna być właściwą procedurą, która umożliwia rodzicom organizowanie oraz reorganizowanie opieki i kontaktów lub rozstrzyganie sporów powstających w następstwie decyzji podejmowanych w tych kwestiach. Dodatkowo Polska zawarła w 2011 r. dwustronne porozumienie z Republiką Federalną Niemiec w sprawach rozwiązywania konfliktów rodzinnych za pomocą mediacji (transgranicznych) z zakresu wykonywania władzy rodzicielskiej, kontaktów z dziećmi oraz uprowadzenia dziecka za granicę¹⁴⁴.

Na rzecz ochrony dobra dzieci podjęta została inicjatywa zmian. Przygotowano projekt nowelizacji ustawy – Prawo rodzinne i opiekuńcze oraz niektórych innych ustaw, w tym ustawy – Kodeks postępowania cywilnego¹⁴⁵. Projekt ten dotyczy wprowadzenia rozwiązań, które mają przyspieszyć uzyskiwanie alimentów przez dzieci od rodziców, wprowadzenia rozwiązań mających na celu szczególną ochronę dzieci w sytuacji rozwodu lub separacji rodziców, rozwinięcia mechanizmów wzmacniających wykonywanie orzeczeń regulujących kontakty z dzieckiem oraz wprowadzenia nowej instytucji tzw. rodzinnego postępowania informacyjnego. Projektowana nowelizacja, poprzez dodanie nowych przepisów do art. 436¹⁻⁴kpc, ustala, że przed wniesieniem powództwa o rozwód lub o separację przeprowadza się, na wniosek, tzw. rodzinne postępowanie informacyjne. Rodzinne postępowanie informacyjne ma poprzedzać sprawę o rozwód lub separację małżonków, którzy posiadają wspólne małoletnie dzieci.

Rodzinne postępowanie informacyjne ma zapobiegać pochopnemu podejmowaniu decyzji o rozwodzie oraz pomóc małżonkom w podjęciu kluczowych decyzji dotyczących opieki nad dziećmi. Celem postępowania informacyjnego ma być próba pojednania się małżonków. Jeśli jednak będzie to niemożliwe, postępowanie takie ma przyczynić się do zawarcia ugody regulującej sposób sprawowania władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi, utrzymywania kontaktów każdego z małżonków z ich wspólnymi dziećmi oraz ustalenia między sobą wysokości

¹⁴³Polska ratyfikowała Konwencję w listopadzie 1992 r.

¹⁴⁴ A. Rękas, *Uregulowania prawne mediacji transgranicznej w polskim prawie*, [w:] J. Czapska, M. Szeląg-Dylewski (red.) *Mediacje w prawie*. Wydawnictwo UJ, Kraków 2014, s. 83-95.

¹⁴⁵ Projekt trafił do sejmiku w dniu 27 lutego 2019, Druk nr 3254, Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3254> (data dostępu: 10.01.2020). Obecnie projekt jest kolejny raz na etapie konsultacji.

alimentów między na rzecz wspólnych małoletnich dzieci. W ten sposób, jeśli dojdzie do rozwodu lub separacji, będą one przebiegały przed sądem w sposób sprawny i bezkonfliktowy, ze szczególnym uwzględnieniem dobra dzieci¹⁴⁶. Dzięki temu trybowi małżonkowie mają uzyskać czas (konkretnie 1 miesiąc, licząc od dnia posiedzenia informacyjnego z możliwością przedłużenia, ale na zgodny wniosek stron, na czas oznaczony, maksymalnie do 6 miesięcy) na wyjaśnienie różnych kwestii spornych i wypracowanie wspólnego stanowiska w kwestiach dzieci, by tak istotnej decyzji, gdy chodzi o dobro ich dzieci, nie podejmować pochopnie.

Odpowiadając na wskazywana często przez organizacje społeczne, mediatorów, środowiska sędziowskie i przedstawicieli zawodów prawniczych pochopność w działaniu stron decydujących się na rozwód, w projekcie przewidziano, że w toku rodzinnego postępowania informacyjnego strony uzyskają pouczenie o skutkach społecznych rozpadu małżeństwa, w szczególności dla małoletnich dzieci małżonków¹⁴⁷.

Główną rolę w rodzinnym postępowaniu mediacyjnym mają odgrywać mediatorzy. Będą starali się przeprowadzić postępowanie pojednawcze, jeśli jednak nie przyniesie ono skutku, uzgodnią warunki ewentualnego rozwodu lub separacji, kwestie związane z opieką nad dziećmi oraz wysokość alimentów ponoszonych na dzieci.

Rodzinne postępowanie informacyjne z udziałem mediatora będzie dotyczyło tylko tych spraw, w których małżonkowie mają wspólne małoletnie dzieci. Będzie ono darmowe dla stron, strony nie będą ponosić kosztów takiego rodzinnego postępowania informacyjnego ani samej mediacji. Również od wniosku o przeprowadzenie rodzinnego postępowania informacyjnego nie będzie pobierana opłata¹⁴⁸. Jednocześnie postępowanie informacyjne będzie obowiązkowe przed wniesieniem pozwu o rozwód lub separację¹⁴⁹. Obowiązek ten dotyczyć będzie wyłącznie stron mających wspólne małoletnie dzieci. Projektowane rozwiązanie uzasadnione jest tym, iż w przypadku rodziców posiadających małoletnie dzieci pozostaje najwięcej zagadnień, które

¹⁴⁶Większość spraw rozwodowych, w których prowadzone jest postępowanie mediacyjne trwa kilka miesięcy. W przypadku rozwodu bez zastosowania mediacji sprawa trwa przeważnie do 2 lat.

¹⁴⁷ Projektowany art. 436²§ 1 pkt 2 i § 5 kpc, Wzór pouczenia określony został przez Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rodziny w projekcie rozporządzenia w sprawie wzoru pouczenia stron rodzinnego postępowania informacyjnego o indywidualnych i społecznych skutkach rozpadu małżeństwa (projektowany art. 436²§ 7 kpc).

¹⁴⁸ Państwo bierze na siebie ciężar poniesienia kosztów, które być może doprowadzą do ugodowego zakończenia sporu. Służą temu propozycje zmian przewidziane w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

¹⁴⁹ Na gruncie obowiązujących przepisów, udział w mediacji przez strony chcące się rozwieść, nie jest konieczne dla uzyskania rozwodu. Po wejściu w życie opisywanej nowelizacji, ulegnie to zmianie.

wymagają uzgodnienia (władza rodzicielska, miejsce zamieszkania dziecka, kontakty rodziców z dziećmi, alimenty). Często te zagadnienia wywołują najpoważniejsze spory, pogłębiając konflikt ze szkodą dla małoletnich dzieci. Rodzinne postępowanie informacyjne nie będzie przeprowadzane w przypadkach, gdy jeden z małżonków znęca się nad rodziną¹⁵⁰. Czynności w rodzinnym postępowaniu informacyjnym, ma wykonywać sąd właściwy w sprawach o rozwód i o separację bez udziału ławników.

Zgodnie z projektowanymi zmianami, po złożeniu wniosku o przeprowadzenie rodzinnego postępowania informacyjnego, sąd na posiedzeniu niejawnym zarządza¹⁵¹:

- wezwanie stron do obowiązkowego udziału w posiedzeniu informacyjnym, które przeprowadzane jest niezwłocznie z udziałem mediatora;
- doręczenie stronom pouczenia o indywidualnych i społecznych skutkach rozpadu małżeństwa;
- przeprowadzenie mediacji rodzinnej;
- wyznaczenie mediatora, z listy mediatorów prowadzonej w sądzie okręgowym, któremu zleca przeprowadzenie mediacji.

Systematyczne wprowadzanie mediacji do polskiego systemu prawa stanowi realizację postulatu dostosowywania wymiaru sprawiedliwości do współczesnych przemian cywilizacyjnych. Wprowadzone w Polsce przepisy prawne dotyczące alternatywnego sposobu rozwiązywania konfliktów i sporów dały szansę skonfliktowanym członkom rodzin na rezygnację z procedury sądowej w zamian za polubowne rozwiązanie sporów. Obecnie coraz więcej rodzin decyduje się na skorzystanie z mediacji przed rozpoczęciem lub bez rozpoczynania postępowania sądowego, jednocześnie coraz więcej spraw kierowanych jest do mediacji przez sądy.

Podstawową regulację mediacji w sprawach rodzinnych w Polsce zawierają przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Na mocy nowelizacji, która weszła w życie dnia 10 grudnia 2005 roku, do Kodeksu postępowania cywilnego wprowadzone zostały przepisy ogólne dotyczące mediacji, które mają odpowiednie zastosowanie w sprawach rodzinnych.

¹⁵⁰Jeżeli jednak małżonek pokrzywdzony inaczej postanowi, także i w takiej sytuacji takie postępowanie się odbędzie.

¹⁵¹ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (druk 3254) dostępny na stronie internetowej: <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3254> (data dostępu: 10.01.2020). Obecnie projekt jest kolejny raz na etapie konsultacji.

Przepis art. 10 kpc wskazuje, że do mediacji mogą być kierowane przez sądy wszystkie sprawy, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne¹⁵². Uгода wypracowana w mediacji ma moc prawną ugody sądowej po zatwierdzeniu jej przez sąd¹⁵³. Na mocy przepisów sąd powinien w każdym stanie postępowania dążyć do ugodowego zakończenia konfliktu. Strony mogą także zawrzeć ugodę przed mediatorem.

Na podstawie art. 183¹ § 2 kpc, biorąc pod uwagę podmiot inicjujący mediację w sprawach rodzinnych wyróżnia się jej dwie formy:

- mediacja kontraktowa/umowna na podstawie umowy lub wniosku strony o przeprowadzenie mediacji i przystąpienie drugiej strony;
- mediacja prowadzona na podstawie postanowienia sądu kierującego strony do mediacji.

W przypadku mediacji umownej, strony w szczególności określają przedmiot mediacji, osobę mediatora lub sposób jego wyboru¹⁵⁴. Mediacja prowadzona jest przed wszczęciem postępowania, a jeśli nastąpi zgoda stron, także w toku trwania sprawy. Wszczęcie mediacji następuje wraz z dostarczeniem mediatorowi wniosku o przeprowadzenie mediacji z dołączonym dowodem doręczenia jego odpisu drugiej stronie¹⁵⁵. Wymogi, jakie powinien spełniać wniosek ustawodawca wskazał w przepisie art. 183⁷ kpc¹⁵⁶.

W przypadku mediacji rodzinnych prowadzonych na podstawie postanowienia sądu, sąd może skierować strony do mediacji na każdym etapie sprawy¹⁵⁷. Art. 1838 § 2 kpc stanowi, że skierowanie stron do mediacji możliwe jest tylko raz w toku postępowania¹⁵⁸.

Przepisy prawne wskazują, że przedmiotem mediacji w sprawach rodzinnych może być może pojednanie małżonków¹⁵⁹, zaspokojenie potrzeb rodziny, alimenty, sposoby sprawowania władzy rodzicielskiej po rozwodzie, kontakty z dziećmi i sprawy

¹⁵² Art. 10 kpc

¹⁵³ Art. 183¹⁵ kpc

¹⁵⁴ Art. 183¹ § 3 kpc

¹⁵⁵ Art. 183⁶ § 1 kpc

¹⁵⁶ Wniosek o przeprowadzenie mediacji zawiera oznaczenie stron, określone żądanie i podpis strony oraz ewentualne załączniki (wymienione we wniosku). Jeżeli strony zawarły umowę o mediację na piśmie, jej odpis powinien być dołączony do wniosku (art. 183⁷ kpc).

¹⁵⁷ Art. 445² kpc

¹⁵⁸ Jak zauważa A. Gójska, nie jest to jednak przeszkodą, by strony skorzystały z niej ponownie na zasadach umownych, jeśli w ich mniemaniu znajdą przesłanki uzasadniające taką inicjatywę. A. Gójska, *Mediacje w polskim systemie prawa...*, s. 6.

¹⁵⁹ Art. 436 § 1 i 2 kpc

majątkowe między małżonkami¹⁶⁰. Jako jedną ze szczególnie ważnych spraw, w których mediacja może okazać się bardzo pomocna rodzinie, są kwestie związane z opieką nad dziećmi po rozpadzie małżeństwa rodziców. Wynika to z przepisów prawnych zawartych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, zwłaszcza art. 58 § 1 kro. W świetle tego artykułu sąd w wyroku orzekającym rozwód rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi, o sposobie wykonywania tej władzy oraz o kontaktach z dziećmi po rozwodzie, uwzględniając przy tym zgodny plan rodzicielski. Rolą mediatora jest w tym wypadku pomoc w znalezieniu rozwiązania satysfakcjonującego obie skonfliktowane strony. W art. 58 § 1a kro znajduje się przepis wskazujący, że sąd może powierzyć sprawowanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, władza rodzicielska drugiego z rodziców zostaje natomiast ograniczona do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do dziecka. Pozostawienie obojgu rodzicom władzy rodzicielskiej uzależnia się od przedstawienia przez nich porozumienia, dotyczącego zasad sprawowania wspólnej opieki, tak zwanego „Planu Opieki Rodzicielskiej”. Ponieważ, jak wskazuje praktyka, dla wielu rodziców samodzielne opracowanie wspólnego Planu Opieki Rodzicielskiej często kończy się niepowodzeniem, promowanie mediacji tak, aby rodzice korzystali z niej przed wszczęciem postępowania na zasadach umownych wydaje się zasadne¹⁶¹. Ponadto Kodeks rodzinny i opiekuńczy zawiera przepisy, które wskazują na konieczność włączenia dziecka w dyskusje w sprawach, które go dotyczą (o ile pozwalają na to okoliczności, takie jak stopień dojrzałości i stan umysłowy dziecka¹⁶²). Rozmowy rodzinne z udziałem dziecka możliwe są do przeprowadzenia w ramach mediacji.

Podstawowe cechy mediacji, wskazane w przepisach prawnych to jej dobrowolność i poufność, bezstronność i neutralność mediatora oraz nieformalność postępowania.

Kodeks postępowania cywilnego w art. 1831 § 1 stanowi, iż mediacja jest dobrowolna. A zatem to od gotowości stron zależy, czy zechcą do niej przystąpić oraz czy ostatecznie zdecydują się zawrzeć porozumienie. Zgodnie z zasadą dobrowolności każda ze stron może odmówić udziału w mediacji na każdym etapie postępowania

¹⁶⁰ Art. 445¹ kpc, art. 570² kpc

¹⁶¹ Por.: A. Gójska, *Mediacje w polskim systemie prawa...*, s. 6 i nast.

¹⁶² Art. 95 § 4 kro

mediacyjnego, bez żadnych negatywnych dla niej konsekwencji procesowych¹⁶³. Istotą tej dobrowolności jest również akceptacja przez strony konkretnego mediatora. Wprowadzając instytucję mediacji ustawodawca pozostawił stronom wybór mediatora. Jego osobę lub sposób wyboru strony powinny określić w umowie o mediację¹⁶⁴. W sprawach cywilnych mediatorem może być osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych, korzystająca w pełni z praw publicznych¹⁶⁵. Ustawodawca zatem nie uzależnił możliwości bycia mediatorem od wykształcenia, kwalifikacji ani od posiadanego doświadczenia. Mediatorem nie może jednak zostać sędzia (za wyjątkiem sędziego w stanie spoczynku)¹⁶⁶. Przy wyborze mediatora strony i sędziowie kierujący do mediacji mogą skorzystać z pomocy list stałych mediatorów oraz ośrodków mediacyjnych prowadzonych przez organizacje społeczne i zawodowe. Osoba figurująca na liście stałych mediatorów może odmówić przeprowadzenia mediacji tylko z ważnych powodów, o których obowiązana jest niezwłocznie powiadomić strony, a jeśli strony do mediacji skierował sąd – musi powiadomić również sąd.

Przepisy prawa gwarantują także poufność postępowania mediacyjnego¹⁶⁷. Mediator zobowiązany jest do utrzymania w tajemnicy faktów, o których dowiedział się w związku z prowadzeniem mediacji, chyba że obie strony zwolnią go z tego obowiązku¹⁶⁸. Kodeks postępowania cywilnego wprost wskazuje, że mediator powinien zachować bezstronność przy prowadzeniu mediacji¹⁶⁹, co oznacza, iż nie może on przychylić się do racji żadnej ze stron, zaś mediacja powinna być prowadzona w taki sposób, by żadna nierównowaga między stronami nie wpływała na przebieg mediacji oraz jej rezultat. Standardy branżowe idą dalej niż zapisy prawne, wprowadzając dodatkowo jako kluczową dla mediacji zasadę neutralności¹⁷⁰. Neutralny mediator nie narzuca stronom swoich rozwiązań, nie wypowiada swoich opinii na temat sporu, nie

¹⁶³ W sprawach cywilnych sankcją za nieusprawiedliwioną odmowę podjęcia mediacji, wówczas, gdy wcześniej strona wyraziła zgodę na mediację, może być obciążenie uchylającej się strony kosztami procesu (art. 103 § 2 kpc). W sprawach rodzinnych zaleca się dużą ostrożność w stosowaniu tej sankcji.

¹⁶⁴ Art. 183⁹ kpc

¹⁶⁵ Art. 183² § 1 kpc

¹⁶⁶ Art. 183² § 2 kpc

¹⁶⁷ art. 183⁴ § 1 kpc

¹⁶⁸ Bezskuteczne jest przy tym powoływanie się w toku postępowania przed sądem lub sądem polubownym na propozycje ugodowe, propozycje wzajemnych ustępstw czy inne oświadczenia składane w postępowaniu mediacyjnym (art. 183⁴ § 3 kpc).

¹⁶⁹ Art. 183³ § 1 kpc. Zasadę tą określają również Standardy prowadzenia mediacji i postępowania mediatora – Standard III. Ponadto art. 183³ § 2 kpc stwierdza, że mediator ma także obowiązek niezwłocznego ujawnienia stronom okoliczności, które mogłyby poddać jego bezstronność w wątpliwość.

¹⁷⁰ Standard II., zgodnie z którym mediator jest neutralny wobec przedmiotu sporu, co jest rozumiane jako nienarzucanie stronom rozwiązań. Zasadę neutralność wzmacniają zapisy Standardu V i VII.

czerpie też korzyści z tego, co jest przedmiotem mediacji ani też z faktu zawarcia ugody.

Przepisy prawne wskazują na konieczność przestrzegania podstawowych zasad mediacji, nie regulują jednak konkretnych działań, podejmowanych przez mediatora w postępowaniu mediacyjnym¹⁷¹. Prawo cywilne nie wskazuje, jakie modele postępowania mediacyjnego są słuszne, pozostawiając tu mediatorom swobodę i elastyczność działania. Przepisy szczegółowo określają jedynie wszczęcie i zakończenie mediacji, pomijają natomiast sam jej przebieg. Sąd nie kontroluje tego, jak mediacja postępuje.

Sąd może (z inicjatywy własnej lub na wniosek stron) skierować sprawę do mediacji na każdym etapie postępowania¹⁷². Czas jej trwania określony jest na okres trzech miesięcy, chyba że obie strony zawnioskują o wyznaczenie dłuższego terminu na przeprowadzenie mediacji¹⁷³. Rozprawa wyznaczana jest po upływie terminu, o którym mowa w 183¹⁰ § 1 kpc, a przed jego upływem – jeżeli choć jedna ze stron oświadczy, że nie wyraża zgody na mediację (art. 183¹⁰ § 2 kpc).

Po zamknięciu mediacji (tak sądowych, jak i umownych), gdy strony wnoszą do sądu o zatwierdzenie zawartej ugody, mediator ma obowiązek przesłania do sądu protokołu, w którym wskazane musi być miejsce i czas prowadzenia mediacji, imiona, nazwiska i adresy stron, imię, nazwisko i adres mediatora, a także wynik mediacji¹⁷⁴.

Odpis protokołu otrzymują strony, zaś jego oryginał mediator musi złożyć w sądzie rozpoznającym sprawę (jeśli dotyczy to mediacji ze skierowania sądu) lub właściwym do rozpoznania sprawy według właściwości ogólnej lub wyłącznej (w przypadku mediacji umownej).

Art. 183^{3a} kpc stwierdza, że mediator może wspierać strony przy wypracowaniu propozycji ugodowych, zaś art. 183¹¹ kpc wskazuje się, że mediator powinien pracować w trybie spotkań na „posiedzeniach” (sesjach mediacyjnych), chyba, że strony są

¹⁷¹ Inaczej niż w prawie karnym, w którym wskazane są konkretne etapy mediacji oraz działania, jakie powinny być podejmowane w toku mediacji. Zob.: A. Rękas, *Mediacja w polskim prawie karnym*, Warszawa 2011, <https://www.mediacja.gov.pl/files/doc/16%20mediacja-w-polskim-prawie-karnym---sedzia-agnieszka-rekas.pdf> (data dostępu: 10.01.2020).

¹⁷² Art. 183⁸ kpc

¹⁷³ Art. 183¹⁰ kpc

¹⁷⁴ Art. 183¹² kpc W protokole tym nie są zamieszczane informacje merytoryczne dotyczące danej sprawy ani raport z przebiegu mediacji, znajduje się w nim tylko informacja, o tym w jakim kontekście organizacyjnym mediacja została przeprowadzona oraz wskazanie czy zakończyła się zawarciem czy też brakiem porozumienia.

gotowe zgodzić się na pracę w innym trybie (np. spotkań indywidualnych, mediacji telefonicznej lub mailowej).

Zgodnie z art. 183¹² §2 kpc, jeżeli w efekcie mediacji wypracowana została ugoda, powinna ona zostać wciągnięta do protokołu lub do niego dołączona. Na wniosek strony, sąd niezwłocznie przeprowadza postępowanie zatwierdzenia ugody zawartej w mediacji. Ugoda zawarta w mediacji musi być zgodna z prawem i zasadami współżycia społecznego, nie może zmierzać do obejścia prawa, musi być zrozumiała i nie może zawierać sprzeczności¹⁷⁵. Ugoda zawarta przed mediatorem, po zatwierdzeniu przez sąd, ma moc prawną ugody zawartej przed sądem.

Art. 183⁵ kpc stwierdza, że mediatorowi przysługuje prawo do wynagrodzenia oraz zwrotu wydatków związanych z przeprowadzeniem mediacji. W mediacji pozasądowej wysokość wynagrodzenia mediatora ustalana jest w umowie między stronami postępowania mediacyjnego a mediatorem. Inaczej jednak wygląda sytuacja w przypadku mediacji sądowej. Koszty mediacji prowadzonej na podstawie skierowania sądu określone zostały w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 listopada 2005 roku w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu cywilnym¹⁷⁶, wydanym na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 98¹§ 4 kpc.

Wydaje się, że zmiany w polskim systemie prawnym idą w kierunku wypracowywania takich mechanizmów prawnych, które pozwalają na zagwarantowanie jak najwyższego standardu pracy mediatorów oraz zapewniają powszechną dostępność do mediacji. Dzięki nim mediacja rodzinna staje się realnym i powszechnym wyborem dla rodzin doświadczających sytuacji konfliktu.

¹⁷⁵ W przeciwnym razie sąd odmówi nadania klauzuli wykonalności albo zatwierdzenia ugody, w całości lub części (art. 183¹⁴ §3 kpc)

¹⁷⁶ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 listopada 2005 r. w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu cywilnym (Dz.U.2005.239.2018).

ROZDZIAŁ III

MEDIACJE RODZINNE W SYTUACJI ROZSTAJĄCYCH SIĘ RODZICÓW

3.1. Znaczenie mediacji rodzinnych

Mediacje to postępowanie, w którym obiektywny, neutralny i bezstronny mediator pomaga stronom konfliktu w dojściu do porozumienia i znalezieniu rozwiązania, które będzie satysfakcjonowało każdą stronę konfliktu. Ich zadaniem jest pośredniczenie „w komunikacji stron i dochodzeniu przez nie do porozumienia, starając się poprzez racjonalną perswazję likwidować rozbieżności między stanowiskami wyjściowymi”¹. Instytucję mediacji stosuje się praktycznie we wszystkich obszarach. Z powodzeniem wykorzystywane są także w sprawach rodzinnych. Stanowią jedną z ważnych dróg służących rozwiązaniu nieporozumień, z którymi sami członkowie rodziny nie są w stanie sobie poradzić. Są ważnym narzędziem w sytuacjach rozvodu, podziału majątku, ustaleniu opieki nad małoletnimi.

Obszar możliwości zastosowania mediacji w sprawach związanych z konfliktami rodzinnymi jest bardzo szeroki i w praktyce systematycznie powiększa się². K. Wojtanowicz wskazuje następujące sfery, w których mediacje mogą znaleźć zastosowanie w sprawach rodzinnych:

- w sytuacji konfliktów małżeńskich, sporów w kontekście spraw majątkowych, spadkowych, gospodarstwa domowego, w konfliktach w relacjach rodzice – dzieci, przy ustaleniu zasad sprawowania opieki nad nieletnimi dziećmi, niepełnosprawnymi członkami rodziny czy też osobami starszymi w rodzinie;
- w sprawach rozwodowych – przy ustaleniu władzy rodzicielskiej oraz miejsca zamieszkania dziecka, przy określeniu zasad sprawowania opieki nad dzieckiem, przy ustaleniu zasad wspólnego zamieszkania po rozwodzie czy ustaleniu wysokości alimentów;

¹ A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja sądowa i pozasądowa...*, s. 33.

² M. Duda, *Mediacje w służbie małżeństwu i rodzinie*, „Studia nad Rodziną” 1(2015), s. 19.

- w sprawach o podział majątku po rozwodzie oraz wszystkich innych, możliwych sytuacjach życia rodzinnego i małżeńskiego;
- we wszystkich innych: ustalenie zakresu współpracy rodziny biologicznej z rodziną zastępczą/adopcyjną; rozwiązania konfliktów sąsiedzkich, gospodarczych, rówieśniczych, oświatowych; z zakresu prawa karnego (jako formy zadośćuczynienia), z zakresu postępowania w sprawach nieletnich (jako formy sprawiedliwości naprawczej)³.

Mediacje proponują nie tylko przezwycięzenie impasu, który zaistniał w relacjach rodzinnych, ale – co najważniejsze – pomagają osiągnąć dobrowolnie korzystny dla obu stron sposób rozwiązania problemów. Mediacja pozostawia stronom dużo wolności i swobody. To strony podejmują decyzję o tym, kto zostanie mediatorem, decydują o trybie i organizacji postępowania mediacyjnego oraz o samym zakończeniu mediacji. Biorąc pod uwagę skuteczność mediacji jako środka sprzyjającego rozwiązywaniu sporów w postępowaniu pozasądowym w sprawach rodzinnych, mediacja powinna być wysoce zalecana we wszystkich sporach o takim charakterze.

Mediacja stanowi niekonfliktową formę rozwiązywania sporów. Oznacza pośredniczenie w sporze bezstronnej osoby trzeciej, czyli mediatora, którego celem jest pojednanie zwaśnionych stron. Uczestniczenie w mediacjach pozwala na bezpośrednią wypowiedź wszelkich podmiotów zainteresowanych w danej sprawie, ich podejmowanie jest jednym z czynników pozwalających na osiągnięcie racjonalności w sporze. Jak zauważyła A. Krata: „mediacja różni się od innych rozstrzygnięć instytucjonalnych tym, że jej celem nie jest ustalenie, kto ma rację, ale wypracowanie rozwiązania satysfakcjonującego obie strony sporu”⁴. Negocjacje prowadzone w ramach mediacji oparte są na zasadzie sprawiedliwości poprzez zachowywanie równowagi sił pomiędzy obydwoma stronami. Jest to kluczowy element postępowania mediacyjnego⁵.

³ K. Wojtanowicz, *Mediacje rodzinne jako sposób na rozwiązywanie konfliktów w rodzinie*, [w:] A. Błasiak, E. Dybowska(red.) *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2010, s. 275 i nast.

⁴ A. Krata, *Alternatywne metody rozwiązywania sporów. Cechy i umiejętności mediatora a skuteczność mediacji*, „Temidium” 1(2004), s. 20.

⁵ H. Przybyła-Basista, *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym. Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006, s. 119.

Postępowanie mediacyjne realizuje różnorodne cele. Według podziału zaproponowanego przez E. Sobczak cele te można podzielić na cele podrzędne (które stanowią środki służące realizacji celów nadrzędnych) oraz cele nadrzędne⁶.

Do celów podrzędnych autorka zalicza:

- cele komunikacyjne, chodzi tu o doprowadzenie do otwarcia się stron na komunikację;
- psychologiczne, które dotyczą kształtowania i wywoływania pożądanych cech oraz postaw stron sporu;
- cele negocjacyjno-informacyjne związane z uświadomieniem stronom najważniejszych zalet i cech mediacji oraz wypracowania wariantów rozwiązania sporu, aby mogły osiągnąć porozumienie, istotnym celem jest przeprowadzenie efektywnych negocjacji i uświadomienie stronom ich położenia i skutków zawarcia (lub też nie zawierania) ugody;

Do celów nadrzędnych zalicza się:

- cele w wymiarze personalnym, które realizowane są poprzez proces samopoznawania, samodoskonalenia (nauki) oraz proces wewnętrznego wzrostu moralnego;
- cele w wymiarze interpersonalnym, dzięki mediacji następuje przywrócenie i utrzymanie prawidłowej komunikacji oraz pozytywnych relacji pomiędzy stronami, osiągnięcie ugody akceptowanej przez strony;
- cele w wymiarze społecznym, takie przede wszystkim jak uzupełnianie, odciążenie oraz podniesienie sprawności sądowego wymiaru sprawiedliwości, włączenie społeczeństwa obywatelskiego w proces wymiaru sprawiedliwości, realizacja postulatu pluralizmu form wymiaru sprawiedliwości oraz poszanowania autonomii woli podmiotów co do wyboru sposobu dochodzenia własnych roszczeń, rozszerzenie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, obniżenie ponoszonych przez strony sporów kosztów wymierzania sprawiedliwości, przyczynianie się do tworzenia uniwersalnej, proceduralnej etyki rozwiązywania sporów, wspomagającej w urzeczywistnianiu zasad sprawiedliwości społecznej, ochrona porządku społecznego, stabilizacja stosunków społecznych poprzez rozwiązywanie konfliktów społecznych na

⁶ E. Sobczak, *Spółeczny rozwój mediacji*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej” 2(2017) s. 168 i nast.

drodze ugodowej, zapobieganie odnawianiu się konfliktów społecznych w przyszłości poprzez likwidację ich przyczyn⁷.

Mediacji nie należy uznawać za alternatywę wobec sądowego wymiaru sprawiedliwości, ale za instytucję komplementarną i wspierającą wymiar sprawiedliwości. Mediacja ma charakter uniwersalny, przyczynia się ona do odciążenia sądownictwa oraz pozytywnie wpływa na przemianę kultury prawnej. Wyznacza ona nowe wzorce współpracy sądów z instytucjami pozasądowymi – czyli z ośrodkami mediacyjnymi.

W kontekście ogólnych zalet mediacji jako metody alternatywnej do innych sposobów rozwiązywania sporów, na szczególną uwagę zasługują liczne korzyści wynikające z jej zastosowania. Wśród nich wyróżnić można korzyści, jakie przez udział w mediacji mogą osiągnąć strony sporu, korzyści mediacji wobec społeczeństwa oraz korzyści, jakie jej stosowanie niesie dla wymiaru sprawiedliwości⁸.

Do korzyści, jakie mają strony sporu z zastosowania mediacji zalicza się przede wszystkim szybszy, tańszy i mniej sformalizowany (zatem prostszy) sposób rozwiązywania sporów. Proces dochodzenia roszczeń przed sądem jest dość długi. Postępowanie mediacyjne trwa znacznie krócej, przy czym cecha ta dotyczy nie tylko mediacji umownej. Również mediacje sądowe mogą przynieść rozwiązanie sporu w znacznie krótszym czasie niż na drodze postępowania sądowego⁹. Przebieg mediacji w stosunku do postępowania sądowego jest bardziej elastyczny i nieformalny. W mediacji strony nie mają obowiązku kierowania się przepisami prawa regulującymi daną dziedzinę, ale mogą to uczynić, jeśli taka będzie ich wola. Umożliwia to stronom sporu skoncentrowanie się na relacji pomiędzy nimi, a nie na legalizmie i przestrzeganiu procedur. Szybkość postępowania mediacyjnego, a także jego mniejsze sformalizowanie wpływa na ograniczenie kosztów poniesionych przez strony¹⁰. Skorzystanie z możliwości mediacji może przy tym zapobiec eskalacji konfliktu między

⁷ Tamże, s. 169 i nast. Autorka ta na podstawie analizy literatury przedmiotu podaje bardzo szeroki katalog społecznych celów mediacji, na potrzeby niniejszej pracy wymieniono tylko niektóre przykłady.

⁸ M. Skibińska, *Zalety i wady mediacji jako sposobu rozwiązywania sporów cywilnych*, „ADR. Mediacje i Arbitraż” 3(2010), s. 99.

⁹ Krótszy okres czasu uwzględniony został nawet w przepisach prawa, w wielu przepisach dotyczących mediacji ustawodawca używa pojęcia „niezwłocznie”, np.: według art. 183¹¹ kpc mediator niezwłocznie ustala termin i miejsce posiedzenia mediacyjnego. Zob. A. Arkuszewska, M. Bosak, *Mediacja jako metoda rozwiązywania indywidualnych i zbiorowych sporów z zakresu prawa pracy*, [w:] J. Olszewski (red.), *Sądy polubowne i mediacja* C. H. Beck, Warszawa 2008, s.166; M. Bobrowicz, *Mediacja. Jestem za ...*, s. 22-23.

¹⁰ Koszty mediacji sądowej są w Polsce ustalone na bardzo niskim poziomie. Przez niektóre organizacje pożytku publicznego czy stowarzyszenia katolickie mediacje są prowadzone bezpłatnie.

stronami, który często następuje przez wytoczenie powództwa przed sądem. Jest to – jak wskazuje literatura – główny cel mediacji rodzinnych. Mediacje rodzinne stosowane są po to, aby „zmniejszyć napięcie, poziom gniewu i wyjaśnić nieporozumienia, które były podłożem zaistniałego konfliktu”¹¹.

Wspólne poszukiwanie konsensusu może pomóc ożywić na nowo więzi małżeńskie, wymaga ono bowiem tworzenia na nowo pewnych pokładów zaufania oraz współpracy w szukaniu rozwiązań, będących odbiciem potrzeb i pragnień partnerów obojga partnerów¹².

Jednakże, aby mediacja faktycznie przyczyniła się do sprawnego rozwiązania konfliktu, obie strony muszą uznać możliwość współpracy, podejmować próby znalezienia wspólnego języka i wykazywać chęć do uczciwych rozmów. Ważną rolę w szybkości oraz efektywności mediacji odgrywają także kwalifikacje i cechy osobiste mediatora, np. znajomość zasad komunikacji werbalnej i niewerbalnej, wiedza z zakresu teorii konfliktu i praktycznych umiejętności zarządzania konfliktem, znajomość psychologicznej analizy zachowań i procesu podejmowania decyzji.

Najważniejsze różnice pomiędzy mediacją a rozstrzygnięciami sądowymi zawiera poniższe zestawienie podstawowych kryteriów efektywności obu tych metod.

¹¹ A. Bieliński, A. Kaftańska, *Kilka uwaga na temat mediacji rodzinnej*, „ADR Arbitraż i mediacja” 3(2011), s. 25.

¹² W literaturze określane jest to jako „pozytywny wymiar konfliktu”, A. Cybulko, *Konflikt*, [w:] E. Gmurzyńska, R. Morek (red.), *Mediacje. Teoria i praktyka*, Warszawa 2018, s. 99.

Tabela 7. Porównanie kryteriów efektywności postępowania na drodze sądowej i w drodze mediacji

Kryteria	Sąd	Mediacja
Koszty	Wysokie	Bardzo niskie
Czas	Bardzo długi	Bardzo krótki średnio do trzech miesięcy
Proces decyzyjny i kontrolny	Sędzia/ppełnomocnicy	Strony
Poufność	Brak	Pełna
Cel	Przeszłość – udowodnienie racji – „jak było”	Przyszłość – rozwiązanie – „jak będzie”
Komunikacja stron	Brak lub najwyżej pośrednia przez pełnomocników	Bezpośrednia – intensywna
Charakter instytucji	Konfrontacyjny	Wspólnotowy
Poziom satysfakcji stron	Zazwyczaj bardzo niski	Zazwyczaj duży
Rezultat	Sukces/przegrana	Sukces obydwu stron
Rola pełnomocnika	Walka o wyrok	Doradztwo w zakresie korzystnego rozwiązania
Przedmiot	Ograniczony do pozwu i procedury sądowej	Podążający za potrzebami stron
Centrum zainteresowania	Dokumenty, dowody	Strony

Opracowanie własne na podstawie: Ch. Moore, *Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, M. Skibińska, *Zalety i wady mediacji cywilnej* „ADR. Mediacje i Arbitraż” 3(2010), S. Pieckowski, *Mediacja w sprawach gospodarczych*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2012.

Zestawienie mediacji z postępowaniem sądowym wskazuje na szereg jej zalet. Jest metodą pociągającą za sobą niższe koszty, jest mniej czasochłonna oraz najmniej sformalizowana. Przy zaangażowanym uczestniczeniu stron zarówno w kontrolę nad przebiegiem procesu mediacyjnego, jak i w proces podejmowania decyzji co do ostatecznej formy porozumienia, mediacja jest postępowaniem dotyczącym nie tyle dochodzenia do źródeł konfliktu, które sięgają przeszłości, co działaniem ukierunkowanym na znalezienie najlepszego rozwiązania na przyszłość. Mediacja stwarza możliwość wypracowania ugody korzystnej dla obu stron, a tym samym, w przeciwieństwie do postępowania sądowego, w którym rozstrzygnięcie sporu oznacza

jednocześnie wygraną jednej, a porażkę drugiej strony sporu, mediacja gwarantuje minimalizację stresu oraz zapewnienie stronom dużego poziomu satysfakcji. Jak zauważają N. Doherty i M. Guyler „ustrukturyzowany proces mediacji koncentruje się na obszarze, na którym możliwe jest znalezienie rozwiązania: na twórczej przyszłości, którą wszyscy uczestnicy potrafią sobie wyobrazić”¹³.

Co więcej, w porozumieniu mediacyjnym zwarte mogą być takie elementy, które – ze względu na swój charakter – nie mogą znaleźć się w wyroku. Chodzi tu na przykład o przeprosiny czy sposób rozwiązania konfliktów, które mogą zaistnieć między stronami w przyszłości. Za jedną z ważniejszych zalet mediacji uznaje się w literaturze pomoc w utrzymaniu poprawnych relacji między stronami. Istotne jest to zwłaszcza w przypadku spraw rozwodowych i relacji między rozstającymi się małżonkami a dziećmi, chodzi szczególnie o zawarcie porozumienia w sprawie sprawowania wspólnej opieki nad dzieckiem.

Autonomia stron w przebiegu postępowania mediacyjnego sprawia, że rozwiązanie sporu w drodze mediacji może przynieść każdej ze stron większe zadowolenie niż zakończone dla niej pomyślnie postępowanie sądowe. Bezpośredni wpływ stron na ustalenie warunków ugody, a także na ukształtowanie swoich relacji umacnia ich pozycję jako podmiotów postępowania mediacyjnego. W przypadku mediacji to strony konfliktu mają za zadanie szukanie konstruktywnego rozwiązania problemu. Mają one zatem wpływ na warunki umowy, którą wspólnie wypracowują. Zupełnie inaczej wygląda to w procesie sądowym. Decydując się na rozstrzygnięcie konfliktu przed sądem strony rezygnują ze sprawowania kontroli nad sprawą, oddając ją w ręce prawników. Strony nie mogą wpływać na wyrok sądu. Są one ograniczone do przedstawiania tylko tych faktów, które mają wartość dowodową, tym samym nie mogą wnieść do sprawy wielu innych kwestii i faktów, które często mają dla nich duże znaczenie¹⁴. Wyrok sądowy tym samym zostaje stronom niejako narzucony, a nie jest przez nie wypracowany. Z tego względu nierzadkie są sytuacje, gdy strona, która czuje się przegrana, gdyż postanowienia sądu nie zgadzają się z jej odczuciami, nie będzie chciała zaakceptować wyroku, uznając, że jest on niesłuszny i niesprawiedliwy. W efekcie może prowadzić to do sytuacji, gdy strona przegrana nie będzie wywiązywać się z obowiązków nałożonych przez sąd, zaś konflikt między stronami zamiast zostać

¹³ N. Doherty, M. Guyler, *Mediacja i rozwiązywanie konfliktów w pracy*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2010, s. 25.

¹⁴ G. Nordhelle, *Mediacja. Sztuka rozwiązywania...*, s. 27

rozwiązany, będzie się pogłębiał. Już zresztą sam przebieg postępowania sądowego może ten konflikt zaostriżyć. „W procesie sądowym relacje pomiędzy stronami bardzo często ulegają pogorszeniu. W walce o przychyłność sędziego dużą rolę mogą odgrywać próby oczernienia przeciwnika”¹⁵. W ten sposób rozprawa sądowa może prowadzić do podtrzymania lub ugruntowania wrogości między stronami. W przeciwieństwie do rozstrzygnięcia na drodze sądowej, mediacje mają znaleźć porozumienie, które będzie łączyć, a nie dzielić strony konfliktu i w ten sposób doprowadzi do załagodzenia sytuacji kryzysowej. Uwzględnienie potrzeb i oczekiwań stron w podejmowanych decyzjach znacznie zwiększa trwałość i skuteczność budowanych w ten sposób rozwiązań.

W literaturze zwraca się uwagę, że porozumienie osiągnięte w drodze mediacji ma indywidualnie dopasowany charakter niż rozstrzygnięcie sądowe. Umożliwia ono bowiem uwzględnienie potrzeb i okoliczności zarówno samych skonfliktowanych stron, jak i innych uczestników relacji rodzinnych, którzy ponoszą koszty kryzysu rodzinnego (np. dzieci, dziadkowie, kuzyni). Większe poczucie sprawstwa stron zwiększa szanse na dobrowolne realizowanie przez nie warunków ugody.

Postępowanie mediacyjne nie zamyka się jedynie na prawnych aspektach sporu, ale co bardzo istotne (zwłaszcza w przypadku tak delikatnych spraw jak sprawy rodzinne) uwzględnia odczucia stron i pozwala zrozumieć podłoże, przyczyny konfliktu. Może to przyczynić się do ograniczenia potencjalnych konfliktów pomiędzy stronami w przyszłości i wzmocnić jakość ich wzajemnej komunikacji. Mediacja jest postępowaniem znacznie mniej stresującym i wyrządzającym mniejszą szkodę psychiczną niż proces sądowy. Istotną kwestią jest możliwość zmniejszenia agresji, ograniczenie pretensji czy żalu, jakie zwykle towarzyszą stronom sporów (zwłaszcza w przypadku konfliktów rodzinnych). Udział w mediacji prowadzonej przez bezstronną i neutralną osobę mediatora pozwala popatrzeć na problemy przez pryzmat emocji i stosunku do tych problemów innych członków rodziny, Pomaga zrozumieć czyjeś emocje, a także wyrazić własne. Mediatorzy na określenie tego elementu mediacji posługują się często terminem „wentylacja emocji” lub katharsis, jakie osiągnięte jest przez ujawnienie i uporządkowanie emocji towarzyszących sporowi. Zwiększa to znacząco szansę na wypracowanie porozumienia, które zaspokoi potrzeby wszystkich zaangażowanych w konflikt osób.

¹⁵ Tamże, s. 34.

Na istotną sprawę zwraca uwagę A. Cybulko – „skłócenia małżonkowie często traktują mediację jako ostatnią szansę na poradzenie sobie z problemem, kiedy trudno dojść do porozumienia albo małżeństwo się rozpada. W tym kontekście zainteresowani postrzegają pomoc mediatora przede wszystkim w wymiarze psychologicznym, czasami na pograniczu terapii”¹⁶. Mediacji nie można jednak utożsamiać z terapią i oczekiwać od niej podobnych skutków. Choć podobnie jak terapia, mediacja ma prowadzić do poprawy jakości relacji pomiędzy skonfliktowanymi stronami, jednak ma ona inny niż terapia cel. Celem mediacji jest znalezienie właściwego i satysfakcjonującego obie strony rozwiązania konfliktu, terapia natomiast skupia się przede wszystkim na pracy nad postawami, emocjami oraz wzorami zachowań uczestniczących w niej osób¹⁷. Aby opanować konflikt i doprowadzić do osiągnięcia porozumienia, mediator musi kierować procesem mediacji w taki sposób, by opanować silne emocje, które kierują stronami. Kontrola emocji pozwala mediatorowi na budowanie atmosfery zaufania i wzajemnego szacunku, a także poczucia bezpieczeństwa. Pomaga to w osiągnięciu otwartości i chęci współpracy. Choć emocje są istotną częścią budowania porozumienia, jednak „nigdy nie staną się głównym tematem mediacji; można ewentualnie pozwolić na ich ograniczone wyrażanie w sytuacji, gdy może to pomóc w jaśniejszym zdefiniowaniu istoty konfliktu”¹⁸.

Mediacja może także lepiej wpływać na kształtowanie prawidłowych postaw u dzieci rozwodzących się małżonków, pozwolić im uniknąć wielu stresów i nieporozumień, ograniczyć traumę wynikającą z rozstania rodziców. Postępowanie mediacyjne pomaga dzieciom zrozumieć, że spory można próbować rozwiązać przez rozmowę, wzajemne wysłuchanie, we współpracy i wzajemnym poszanowaniu. Ponadto, jak podkreślają niektórzy autorzy, mediacja pomaga również znacząco poprawić relacje pomiędzy rodzicem niemieszkającym z dzieckiem a dzieckiem¹⁹.

Przebieg postępowania mediacyjnego stwarza możliwość, by strony zapoznały się z różnymi wersjami wydarzeń, wysłuchały opinii na ich temat, a także poznały znaczenia różnych ich elementów dla poszczególnych osób²⁰.

¹⁶ A. Cybulko, *Mediacja w sprawach rodzinnych...*, s. 330-331.

¹⁷ G. Nordhelle, *Mediacja. Sztuka rozwiązywania...*, s. 34.

¹⁸ Tamże, s. 35.

¹⁹ Por. J.A. Lemmon, *Family Mediation Practice*, Free Pres, New York 1998, s. 8-9.; A. Hinshaw, *Mediators as mandatory reporters of child abuse: preserving mediator's core values* „Florida State University Law Review” 2(2007), s. 276.

²⁰ P. Szreniawski, *Filozoficzne aspekty mediacji*, [w:] J. Olszewski (red.), *Sądy polubowne i mediacja*, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 14.

Jak już wspomniano w poprzednim rozdziale przy omawianiu prawnego aspektu konstytutywnych elementów postępowania mediacyjnego, wskazuje się podstawowe zasady mediacji, do których należą dobrowolność, poufność, bezstronność, neutralność oraz akceptowalność. To właśnie one stanowią o sile mediacji i wyznaczają jej zalety.

Zgodnie z zasadą dobrowolności, która musi być zachowana na każdym etapie mediacji (począwszy od zgody na udział w mediacji, aż po ewentualne zawarcie porozumienia), strony na każdym etapie postępowania mogą wycofać się z mediacji. Wobec uczestników postępowania mediacyjnego nie może być stosowana jakakolwiek forma presji czy nacisku odnośnie udziału w mediacji, wyrażanych przez nie poglądów, czy zajmowanych stanowisk. Porozumienie osiągnięte przez strony musi być dobrowolne i nienarzucone. Strony mają zatem poczucie samodzielności decyzyjnej, co jednocześnie przynosi stronom większą osobistą satysfakcję²¹.

Bardzo istotną korzyścią płynącą z mediacji i jej zasad jest poufność postępowania mediacyjnego. Objęcie rozmów mediacyjnych poufnością daje stronom poczucie bezpieczeństwa, pozwalające na szczere i swobodne wyrażanie opinii i zapewniając w ten sposób optymalne środowisko do otwartych i szczerych negocjacji. Poufność pozwala na uwolnienie się od lęku o wizerunek, konsekwencje prawne i osobiste prezentowanych poglądów i zgłaszanych propozycji, ekonomiczne skutki ujawnienia pewnych danych²².

Zasady bezstronności i neutralności stanowią gwarancję tego, iż nie zachodzi żadna relacja pomiędzy mediatorem i jedną ze stron oraz, że nie opowiada się on po żadnej z nich, ani żadnej nie faworyzuje. Zasady te wyznaczają charakter roli mediatora w postępowaniu mediacyjnym i stanowią o jej odrębności w stosunku do innych ról. Bezstronność i neutralność mediatora wyraźnie odróżniają proces mediacji od pomocy jaką oferują w sferze rozwiązywania problemów rodzinnych osoby znajome, rodzina

²¹ Por.: Model Standards of Practice for Family and Divorce Mediation Developed by The Symposium on Standards of Practice Approved by the ABA House of Delegates February 2001, s. 3. Dostępny na stronie: <https://www.angelesmediation.com/wp-content/uploads/2010/05/ABA-Model-Standards-of-Practice-for-Family-and-Divorce-Mediation.pdf> (data dostępu: 10.01.2020), Zob. też: P. Waszkiewicz, *Zasady Mediacji*, [w:] E. Gmurzyńska, R. Morek (red.), *Mediacje. Teoria i praktyka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 163-166.

²² A. Cybulko, *Mediacja cywilna i rola mediatora* Jednocześnie czasem same strony rezygnują dobrowolnie z zachowania zasady poufności, godząc się np. na nagrywanie toczących się rozmów, lub zapraszając na prowadzone rozmowy przedstawicieli mediów. Ta ostatnia sytuacja nie dotyczy zwykle sporów rodzinnych, ale zdarza się raczej w przypadku dużych sporów społecznych lub środowiskowych). W przypadku sporów rodzinnych rezygnacja z zachowania pełnej poufności wiąże się natomiast często z koniecznością udzielania niezbędnych informacji osobom bliskim – dzieciom, partnerom i rodzicom. Bezdyskusyjny jest natomiast obowiązek zachowania poufności leżący po stronie mediatora, z którego zwolnić mogą go jedynie strony postępowania.

czy bliscy. Zasady te dają możliwość pomocy stronom konfliktu w jak najbardziej odpowiedni i satysfakcjonujący je sposób. Zapewniają samostanowienie stron i ich pełną odpowiedzialność za podejmowane decyzje²³.

Akceptowalność, zakładająca, że strony muszą akceptować osobę mediatora oraz sposób, w jaki prowadzi on mediację gwarantuje efektywność procesu mediacyjnego. Stanowi ona podstawę poczucia samostanowienia (autonomii decyzyjnej) stron zakładając, że to stronom, a nie mediatorowi zależy na rozwiązaniu konfliktu i to strony są ekspertami i decydentami w zakresie swojego konfliktu. Strony same muszą znaleźć w sobie motywację do jego rozwiązania. Zgodnie z Memorandum Wyjaśniającym do Rekomendacji „Oznacza to uznanie prawa stron do dochodzenia do własnych uzgodnień dotyczących ich własnych spraw w taki sposób, który najbardziej im odpowiada”²⁴.

Dzięki stosowaniu powyższych zasad postępowania mediacyjnego strony mogą same określić swoje poglądy, postawy, oczekiwania i interesy, mogą je przedstawić sobie wzajemnie. Pozwala to w każdej indywidualnej sytuacji wypracować odrębne, konstruktywne i kreatywne rozwiązania, których osiągnięcie nie byłoby możliwe na innej drodze. Indywidualne sesje z mediatorem umożliwiają przełamanie bariery informacyjnej, która często pojawia się między skonfliktowanymi stronami, które nie potrafią i często nie chcą ujawniać swoich interesów oraz celów w bezpośrednich negocjacjach. Obecność i działania mediatora służą temu, by strony podjęły się analitycznej oraz zobiektywizowanej oceny własnych stanowisk. Nakłania je do zdiagnozowania, określenia oraz hierarchizacji swoich interesów w poszukiwaniu rozwiązania stanowiącego wartość dodaną dla obydwu stron. Prawidłowo prowadzona mediacja ma na celu wypracowanie ugody, której treść będzie satysfakcjonująca dla obydwu stron sporu, będzie przy tym posiadać walor legalności i skuteczności, zaś strony będą się czuły zobowiązane i gotowe do tego, ją dobrowolnie wykonać.

Omówione wyżej zasady mediacji są jej zaletami, a jednocześnie stanowią korzyści, jakie dla stron może nieść skuteczna próba rozwiązania sporu w drodze mediacji. Dzięki nim można stwierdzić, że w mediacji każda strona wygrywa spór.

²³ Z rangą zasady zachowania neutralności mediatora nie zgadza się część autorów preferujących ewaluatywny model mediacji.

²⁴ Memorandum Wyjaśniające do Rekomendacji Nr R (98) 1, s. 11.

Mediacja może przynosić korzyści nie tylko stronom sporu, ale może również służyć całemu społeczeństwu. W tym sensie można mówić o zewnętrznych korzyściach mediacji²⁵. Jako podstawową zaletę zewnętrzną mediacji wskazuje się odciążenie systemu sądownictwa, a także możliwość odbudowania zaufania społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości²⁶. Ponadto mediacja może ułatwić stronom dostęp do wymiaru sprawiedliwości²⁷.

Proces mediacyjny stosowany jest w trudnych życiowych sytuacjach, ogólne zalety mediacji i korzyści z niej płynące powodują, że mediacje są często stosowane w działaniach pozasądowych dotyczących małżeństwa i rodziny.

H. Przybyła-Basista przytacza wyniki badań, na które powoływał się J.D. Rosenbergiem²⁸ i wylicza następujące zalety systemu rodzinnych mediacji:

- rodzice uczestniczący w mediacjach byli dwukrotnie bardziej zadowoleni z wyników zawartego przez siebie porozumienia w porównaniu z rodzicami nieuczestniczącymi w mediacjach;
- porozumienia mediacyjne były bardziej przestrzegane niż zalecenia zawarte w postanowieniach sądu;
- rodzice uczestniczący w procesie mediacji twierdzili, że mediacje pomogły im lepiej skoncentrować się na potrzebach dzieci;
- mediacje w porównaniu z dochodzeniem do rozstrzygnięć na drodze sądowej częściej pomagały polepszyć kontakty pomiędzy rodzicami;
- mediacje pomagały stronom zaoszczędzić pieniądze na kosztach trwania procesu sądowego (w porównaniu z wydatkami ponoszonymi przez rodziców tradycyjnie walczących o dziecko w sądzie), jednocześnie pozwalając stronom poświęcić więcej czasu na rozważenie swoich problemów²⁹.

Zaistniałe i nawarstwiające się konflikty w relacjach rodzinnych, w warunkach postępowania sądowego często ulegają eskalacji, co niekorzystnie oddziałuje na wewnątrzrodzinne stosunki i utrudnia osiągnięcie porozumienia. Szczególnie trudne są

²⁵ M. Skibińska, *Zalety i wady mediacji* ..., s. 99 i nast.

²⁶ A. Góra-Błaszczkowska, *Klika uwag procesualisty cywilnego na temat pozasądowych metod rozwiązywania sporów (na przykładzie mediacji)*, [w:] H. Duszka-Jakimko, S.L. Stadniczeńko (red.), *Alternatywne formy rozwiązywania sporów w teorii i w praktyce. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008, s. 57 i nast.

²⁷ M. Skibińska, *Zalety i wady mediacji* ..., s. 107.

²⁸ J.D. Rosenberg, *In defense of mediation*, „Family and Conciliation Courts Review”, 4(1992), s. 422-467.

²⁹ H. Przybyła-Basista *Mediacje rodzinne – wybrane zagadnienia*, <https://docplayer.pl/7211143-Mediacje-rodzinne-wybrane-zagadnienia.html> (data dostępu: 10.01.2020).

sytuacje, w które zaangażowane są dzieci, bowiem ich los bezpośrednio uzależniony jest od rezultatu rozwiązywania sporu. Mediacja umożliwia wypracowanie podstaw i zasad dalszych relacji rodzinnych w duchu poszanowania drugiej strony, przy wzajemnym szacunku, bez odwoływania się do złych emocji. Wspólnie wypracowane porozumienie jest o wiele lepszym rozwiązaniem niż rozstrzygnięcie narzucone z zewnątrz. Pozwala na ustalenie przebiegu dalszych wzajemnych kontaktów, opieki nad dziećmi czy podziału majątku, przynosi satysfakcję oraz daje nadzieję na trwałość wypracowanych postanowień. Mediacje mogą także przyczynić się do podniesienia samooceny, a tym samym przewartościować dotychczasowe postrzeganie rzeczywistości rodzinnej. Mediacje rozwiązują konflikty, a nie rozstrzygają, kto wygrał sprawę, co sprawia, że łatwiej jest podtrzymywać wzajemne relacje i realizować wspólnie wypracowane i zaakceptowane warunki ugody.

W przypadku mediacji rodzinnych ważną kwestią jest zabezpieczenie interesów najmłodszych członków rodziny. Mediator musi zadbać o to, by wypracowane warunki ugody respektowały potrzeby dziecka oraz jego ochronę, tak by nie stało się ono narzędziem w rozgrywkach skonfliktowanych rodziców. Rekomendacja RE z 1998 podkreśla ten fakt: „Komitet Ministrów (...) uwzględniając potrzebę zapewnienia i ochrony najlepszego interesu i dobra dziecka ujętych w instrumentach międzynarodowych, szczególnie zaś biorąc pod uwagę problemy dotyczące opieki i kontaktów z dzieckiem wynikające z separacji i rozvodu (...) zaleca rządów państw członkowskich wprowadzić lub promować mediację rodzinną”³⁰. Zapis ten zwraca uwagę, na skuteczność mediacji jako metody pracy z rodziną przechodzącą kryzys oraz na potrzebę troski o interesy dziecka.

Bez względu na to, jak potoczą się dalsze losy skonfliktowanych małżonków, łączyć ich będzie relacja rodzicielska. Na zawsze pozostaną rodzicami swoich wspólnych dzieci. Procedura mediacji pozwala na taką pracę z rodzicami, by otworzyć przed nimi właściwą przestrzeń do szukania takich rozwiązań, które będą odpowiadały zarówno im, jak i będą realizowały potrzeby ich dzieci. Konflikty, które prowadzą do podjęcia decyzji o rozwodzie oraz sama sytuacja rozstania się rodziców zmieniają dotychczasową strukturę rodziny i nieodwracalnie wpływają na zmiany w relacjach między wszystkimi członkami rodziny. W sposób szczególny dotyczą dzieci. Choć dzieci są jednymi z kluczowych uczestników takich sytuacji, faktycznie ich rola

³⁰ Rekomendacja Nr R (98) 1.

w negocjacjach między rodzicami sprowadzana jest zwykle do biernej obserwacji. Zapomina się, że wszelkie ustalenia dotyczą dzieci bezpośrednio i nie stwarza się możliwości wyartykułowania przez nie ich oczekiwań i preferencji³¹. Zdarzają się także sytuacje, gdy rodzice traktują dzieci jako swoich sojuszników w konflikcie i wykorzystują je do rozgrywek z partnerem. Prawidłowo prowadzona mediacja pokazuje rodzicom, co w sytuacji konfliktu czy rozwodu dzieje się z ich dziećmi. Uczula ich na potrzeby dzieci, stwarza także możliwość, by wybierali najlepsze formy opieki nad nimi. Mediacja pomaga rodzicom oddzielić kończącą się relację małżeńską od trwałej relacji rodzicielskiej tak, by konflikty małżeńskie nie przekładały się na konflikty pomiędzy rodzicem a dzieckiem.

Mediacja uznawana jest za odpowiednią metodę przy rozwiązywaniu sporów rodzinnych. Z mediacji można skorzystać już na wczesnym etapie konfliktu, co może przynieść dużo korzystniejsze efekty niż dowodzenie swoich racji przed sądem.

3.2. Procedury mediacji rodzinnych

Zasady prowadzenia postępowania mediacyjnego objęte zostały zakresem regulacji prawnych tylko w najbardziej ogólnym zakresie. Ustawodawca szczegółowo określił jak ma przebiegać wszczęcie i zakończenie mediacji. Regulacje prawne nie dotyczą natomiast, jakie konkretne działania może podejmować mediator i jak ma przebiegać sam proces mediacji. W przeciwieństwie do postępowania sądowego mediacja nie toczy się według sztywnych ram proceduralnych. Jest ona bardziej elastyczna i mniej sformalizowana niż postępowanie sądowe.

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego ze względu na sposób inicjowania mediacji wyróżnia się dwa zasadnicze rodzaje mediacji: mediację umowną (także zawartą poprzez wyrażenie zgody na mediację, gdy druga strona o nią wnioskowała) oraz ze skierowania sądu³². Przy czym w obu przypadkach zalecane są (na poziomie ogólnym) podobne działania mediatora³³.

³¹ Chociaż art. 12 Konwencji o Prawach Dziecka ONZ stwierdza, że dzieci mają prawo do bycia wysłuchanym we wszystkich sprawach, które je dotyczą, w polskim systemie prawnym nie jest normą zapraszanie do mediacji ich dzieci.

³² Zob. art. 183¹ § 2 kpc

³³ A. Cybulko, *Mediacja w sprawach rodzinnych*..., s. 336-337. Jak zauważa autorka, mediowanie w sprawach umownych i sądowych wpisuje się w jedną i tę samą rolę mediatora.

W przypadku mediacji umownej, w umowie strony ustalają przedmiot mediacji, osobę mediatora (lub sposób jego wyboru)³⁴. Za moment wszczęcia mediacji uznaje się moment doręczenia mediatorowi wniosku o przeprowadzenie mediacji (wraz z dołączonym dowodem doręczenia jego odpisu drugiej stronie)³⁵. Mediacja nie zostaje jednak wszczęta, jeśli strona nie wyraziła zgody na udział w mediacji na wniosek drugiej ze stron³⁶ oraz w przypadku, gdy w ciągu tygodnia od doręczenia wniosku o przeprowadzenia mediacji mediator (stały lub wybrany przez strony albo zaproponowany przez jedną z nich) odmówił podjęcia się mediacji. Mediacja nie będzie wszczęta także wówczas, gdy druga strona w terminie tygodnia nie wyrazi zgody na zaproponowaną osobę mediatora³⁷.

W przypadku mediacji na podstawie postanowienia sądu mediacja prowadzona jest przed wszczęciem postępowania sądowego, a za zgodą stron, także w toku sprawy³⁸. Ze względu na specyfikę spraw rodzinnych w sprawach o rozwód i separację w prawnych regulacjach przewidziana została możliwość skierowania stron do mediacji na każdym etapie sprawy³⁹. Jeżeli strony podjęły decyzję o rozwodzie, podczas mediacji mogą ustalić na przykład kwestie związane z alimentami, sprawowaniem opieki rodzicielskiej, kontaktami z dziećmi czy też sprawy majątkowe. Na skutek wszczęcia mediacji następuje zawieszenie biegu przedawnienia do czasu zakończenia postępowania mediacyjnego⁴⁰, niezależnie czy ugoda zostanie zawarta czy też nie, przy czym za datę zakończenia mediacji uznaje się datę wskazaną w protokole⁴¹.

O ile prawo karne przewiduje konkretne etapy mediacji oraz wskazuje, jakie działania powinny być podejmowane w toku mediacji⁴², prawo cywilne nie zawiera żadnych regulacji przesądzających o słuszności konkretnych sposobów prowadzenia mediacji zostawiając tu mediatorom szeroką swobodę i elastyczność działania. W kpc znajdują się tylko dwa przepisy, które dotyczą przebiegu mediacji: art. 183³a kpc, wskazujący że mediator może wspierać strony w formułowaniu propozycji ugodowych

³⁴ Art. 183¹ § 3 kpc

³⁵ Art. 183⁶ § 1 kpc Wniosek ten powinien zawierać oznaczenie stron, określone żądanie i podpis strony oraz ewentualne załączniki.

³⁶ Art. 183⁶ § 1 i § 2 pkt 4 kpc

³⁷ Art. 183⁶ § 2 kpc

³⁸ Art. 183¹ § 4 kpc

³⁹ Art. 445² kpc przy czym na mocy art. 183⁸ § 2 kpc skierowanie stron do mediacji możliwe jest tylko raz w toku danego postępowania.

⁴⁰ Art. 121 pkt. 5 kc

⁴¹ R. Morek *Mediacja i arbitraż...*, s. 69.

⁴² Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz.U.2015.716) – na podstawie art. 23a § 8 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U.89.555 ze zm.)

oraz art. 183¹¹ kpc, stwierdzający że mediator powinien pracować w trybie spotkań na „posiedzeniach” (sesjach mediacyjnych)⁴³. W ustawie tej nie ma innych przepisów dotyczących trybu postępowania mediacyjnego.

W literaturze mediacja opisywana jest jako proces dynamiczny, zmieniający się w czasie. Autorzy, opierając się na obserwacji praktyki mediacyjnej i odwołując do przebiegu postępowania, jakie ma miejsce w rzeczywistych mediacjach, ujmują proces mediacji jako zorganizowany w pewien uniwersalny schemat. Przebieg mediacji przedstawiany jest najczęściej w kategoriach kolejnych etapów procesu mediacyjnego. Etapy te następują po sobie linowo, wyznaczając kolejne zadania i działania mediatora⁴⁴. Proponowane przez różnych autorów schematy postępowania mediacyjnego nie stanowią precyzyjnie ustalonej procedury, która powinna być ściśle przestrzegana przez mediatora, ale należy je raczej traktować jako pewien pomocniczy scenariusz kroków do zrealizowania, by zwiększyć prawdopodobieństwo uzyskania porozumienia między stronami. Etapy postępowania mediacyjnego opisane są na tyle ogólnie, że nie przesadzają, w jaki sposób mediator ma realizować ich założenia.

Poszczególni autorzy proponujący swoje modele przebiegu postępowania mediacyjnego zwykle dość podobnie identyfikują kolejne etapy mediacji, różnice dotyczą nazewnictwa, a także dokładności opisu.

Rozbudowany model etapów mediacji zaproponował Ch. Moore, uznany amerykański mediator, moderator, projektant systemów zarządzania konfliktem. Opisał on 12 etapów mediacji, które mediator powinien zaplanować w swojej pracy. Każdy z tych etapów ma swoje cele i zadania, wymaga też określonych umiejętności mediatora. Cały proces mediacyjny ujął on jako proces ewolucyjny, w którym niezrealizowanie jakiegoś zadania w odpowiednim momencie, może zablokować realizację kolejnych zadań, prowadzących do porozumienia. Nie oznacza to jednak bezwarunkowej konieczności przechodzenia w każdym konkretnym przypadku mediacji wszystkich wskazanych etapów. Ch. Moore w swoim modelu wyróżnił następujące etapy:

- Nawiązanie relacji ze stronami konfliktu – zainicjowanie wstępnych kontaktów, budowanie wiarygodności, wyjaśnienie stronom istoty procesu, zmotywowanie

⁴³ Dopuszczone są tu jednak wyjątki, gdy strony godzą się na pracę w innym trybie (na przykład spotkań indywidualnych, mediacji telefonicznej czy mailowej).

⁴⁴ Niektórzy autorzy kwestionują założenie dotyczące linearności procesu mediacji uznając, że ma ona charakter cyrkularny, jednak i oni pomocniczo posługują się modelami etapów w przebiegu mediacji, zob.: L. Boulle, M.T. Colatrella Jr., A.P. Picchioni, *Mediation. Skills and Techniques*, Lexis Nexis Matthew Bender, Newark 2008.

stron do podjęcia mediacji i większego zaangażowania w procedurę mediacji, podtrzymywanie kontaktu ze stronami.

- Wybór strategii prowadzenia procesu mediacji – wskazanie stronom w różnych sposobów rozwiązania konfliktu, pomoc w ich ocenie, wyborze najlepszego dla nich sposobu rozwiązania.
- Zbieranie i analizowanie podstawowych informacji – zbieranie i analizowanie ważnych informacji o osobach uczestniczących w konflikcie, a także o dynamice i istocie konfliktu; weryfikowanie dokładności danych; minimalizowanie skutków braku lub niedostępności informacji.
- Sporządzenie szczegółowego planu mediacji – ustalenie strategii i wynikających z niej posunięć, prowadzących do porozumienia; ustalenie ewentualnych nietypowych interwencji odpowiadających specyfice danego konfliktu.
- Budowanie zaufania i współpracy – psychologiczne przygotowanie stron do udziału w negocjacjach, kontrola nad emocjami stron, sprawdzenie percepcji i minimalizowanie wpływu stereotypów, budowanie wzajemnego zaufania i uznawania racji stron, wyjaśnianie, klaryfikacja wypowiedzi.
- Rozpoczęcie sesji mediacyjnej – zainicjowanie negocjacji pomiędzy stronami, budowanie pozytywnej i otwartej atmosfery, ustalenie podstawowych zasad obowiązujących w procesie negocjacji oraz reguł postępowania, pomoc stronom w rozładowaniu emocji, nakreślenie ram tematycznych i spraw do dyskusji.
- Zdefiniowanie przedmiotu konfliktu i ustalenie planu działania – wyznaczenie szerokiego obszaru tematów istotnych dla obu stron, uzyskanie zgody stron na podjęcie określonych tematów w dyskusji, ustalenie kolejności omawiania poszczególnych spraw.
- Ujawnianie ukrytych interesów stron sporu – identyfikowanie rzeczywistych, proceduralnych i psychologicznych interesów stron, uświadomienie stronom ich wzajemnych interesów.
- Generowanie opcji rozwiązań – rozwijanie świadomości stron dotyczącej potrzeby tworzenia różnorodnych pomysłów rozwiązań, wskazywanie różnych możliwości niezależnie od tego, czy w pierwszej chwili wydają się stronom atrakcyjne, zmniejszenie przywiązania stron do swoich stanowisk i jedynek pomysłów rozwiązań, tworzenie kilku wariantów porozumienia.

- Ocena możliwości rozwiązań – analiza interesów stron; ocena, na ile interesy stron mogą być zaspokojone w ramach dostępnych możliwości rozwiązań; ocena kosztów i korzyści płynących z wybrania określonych opcji.
- Ostateczne negocjacje – osiągnięcie porozumienia i stopniowe zbliżanie stanowisk obu stron za pomocą technik wspomagania negocjacji. Przejście do rozwiązań końcowych, wypracowanie zasad akceptowanych przez obie strony.
- Doprowadzanie do formalnej ugody – ustalenie proceduralnych kroków prowadzących do sformalizowania porozumienia, tworzenie procedur pozwalających na ocenę i kontrolę zawartego porozumienia, stworzenie mechanizmu zapewniającego wprowadzenie go w życie, ustalenie zasad gwarancji⁴⁵.

Tak przedstawiona procedura pracy, przy odpowiednich technicznych umiejętnościach mediatora, pomaga stronom prowadzić rozmowę dotyczącą kwestii spornych i pozwala na wypracowanie w miarę możliwości korzystnego i sprawiedliwego porozumienia. W koncepcji zadania dotyczące poszczególnych etapów mediacji mogą być realizowane w różny sposób. Sposób realizacji zależy między innymi od poziomu konfliktu, momentu przystąpienia mediatora do mediacji, zdolności stron do rozwiązania sporu, układu sił, stosowanych procedur negocjacyjnych czy obszaru, który obejmuje spór. Ogólność modelu zgodna jest z założeniem, że choć możliwe jest wyznaczenie pewnej uniwersalnej charakterystyki dynamiki zmian w mediacji, to w praktyce szczegółowy przebieg procesu mediacji zależy w dużej mierze od mediatora i jego działań.

Nieco inaczej procedurę mediacyjną ułożyli J. Folberg i A. Taylor, którzy zaproponowali inne wyróżnienia strategicznych kroków mediatora w postępowaniu mediacyjnym. Opisali proces mediacji jako sekwencję etapów, które mają swoje cele i zadania, metodologię i umiejętności. Etapy te określiła następująco:

- Wprowadzenie – budowanie zaufania, nawiązanie ze stronami kontaktu, który będzie sprzyjał dalszemu rozwijaniu procesu mediacji;
- Gromadzenie informacji oraz wyodrębnianie spraw spornych;
- Tworzenie opcji i alternatywnych pomysłów rozwiązań;
- Negocjacje i podejmowanie decyzji;
- Klaryfikacja, sporządzanie pisemnego projektu porozumienia;

⁴⁵ Ch.W. Moore, „Mediacje, s 80-81.

- Analiza prawna i proceduralna przygotowanego dokumentu;
- Wprowadzenie porozumienia w życie, sprawdzenie, ocena i rewizja⁴⁶.

Przejsie wszystkich etapów procesu jest konieczne, żeby proces mediacji mógł zostać zrealizowany. Zdaniem Autorki, w praktyce dopuszczalne są jedynie drobne modyfikacje założonego modelu, które pozwalają dostosować uniwersalny proces do potrzeb konkretnego przypadku.

Opracowany przez A. Taylor schemat etapów dotyczy przede wszystkim mediacji rozwodowych. Rezultatem tego rodzaju mediacji jest złożenie dokumentu porozumienia w sądzie celem nadania mu statusu dokumentu prawnego, a co za tym idzie stworzenie przez sąd gwarancji ochrony warunków umowy. Propozycja A. Taylor jest interesująca z uwagi na wyakcentowanie w niej trybu opracowywania dokumentu końcowej ugody i dostosowania go do wymogów sądu, który ma rozpatrywać i ewentualnie zatwierdzać porozumienie.

Linearność etapów mediacji zawiera także propozycja G. Nordhelle, wyróżniająca 6 etapów mediacji:

- Zdobyć zaufania stron i ich wysłuchanie;
- Tworzenie przestrzeni do rozmowy;
- Wypracowanie definicji konfliktu niefaworyzującej żadnej ze stron;
- Dogłębna analiza konfliktu (zebranie informacji dotyczących sposobu postrzegania konfliktu przez każdą ze stron);
- Szukanie propozycji możliwego rozwiązania.
- Negocjacje;
- Konstruowanie porozumienia⁴⁷.

Przy czym Autorka tak przedstawia model etapów mediacji jako aprioryczny zbiór założeń konstrukcyjnych, które ułatwiają analizę sytuacji i pozwalają na trafniejszy dobór strategii mediacyjnej. Nie jest to zestaw kategorycznych wymogów, którym mediator musi się w każdym przypadku podporządkować. G. Nordhelle dopuszcza możliwość, rezygnacji przez mediatora z przestrzegania kolejności założonych faz mediacji. Mediator ma za zadanie utrzymanie prawidłowej struktury

⁴⁶J.Folberg, A. Taylor, *Mediation: A Comprehensive Guide to Resolving Conflict without Litigation*, Jossey-Bass, San Francisco 1984, s. 38 i nast. J. Folberg i A. Taylor w swojej książce połączyli teorię – J. Folberg to naukowiec, z praktyką mediacyjną reprezentowaną przez A. Taylor.

⁴⁷ G. Nordhelle, *Mediacja Sztuka rozwiązywania konfliktów....*, s. 35 i nast.

mediacji oraz ustalanie właściwego czasu na zamknięcie jednej fazy i rozpoczęcie kolejnej – nie oznacza to jednak konieczności sztywnego przestrzegania porządku chronologicznego.

W polskiej literaturze przedmiotu występują podobne ujęcia etapowości procedury mediacyjnej oraz funkcji, jakie poszczególne etapy pełnią w praktyce mediacyjnej.

M. Bobrowicz w swoim modelu etapów mediacji zwraca uwagę na znaczenie fazy przedmediacyjnej, którą wyróżnia w przebiegu całej procedury. W fazie tej następuje uzgodnienie treści umowy i warunków prowadzenia mediacji⁴⁸. Kolejne etapy mediacji M. Bobrowicz zalicza do fazy mediacji właściwej. Jeśli obie strony konfliktu wyrażą gotowość na wzajemne spotkanie, dochodzi do sesji wspólnej stron przy udziale mediatora. Jeśli natomiast któraś ze stron z jakiegoś istotnego dla niej powodu nie wyrazi zgody na spotkanie bezpośrednie z drugą stroną, jednak chce osiągnąć porozumienie, istnieje możliwość prowadzenia mediacji pośredniej – wtedy mediator spotyka się oddzielnie z każdą ze stron, będąc pośrednikiem w przekazywaniu im punktu widzenia i oczekiwań. M. Bobrowicz mediację właściwą dzieli na następujące etapy:

- Przedstawienie stronom zasad mediacji (monolog mediatora);
- Wystąpienia stron, które prezentują swoje stanowiska;
- Ustalenie kwestii podlegających negocjacji;
- Docieranie do potrzeb i interesów stron (w trakcie sesji odrębnych lub na spotkaniach wspólnych);
- Szukanie rozwiązań (sesje odrębne lub wspólne);
- Wybór rozwiązań;
- Zawarcie ugody oraz implementacja rozwiązań do ugody⁴⁹.

Również E. Gmurzyńska wskazała na kilka następujących po sobie faz porozumienia mediacyjnego, omawiając je szczegółowo.

Za pierwszy etap uznaje przygotowanie mediacji. Następuje wówczas pierwszy kontakt mediatora z uczestnikami konfliktu. Jest to etap na którym mediator jeszcze nie wdaje się w dyskusję ze stronami dotyczące kwestii spornych mediator, może natomiast

⁴⁸ Znaczenie fazy przedmediacyjnej i inicjacji procesu mediacji podkreślane jest przez wielu mediatorów rodzinnych, którzy stwierdzają, że już w momencie, gdy strony uznają mediację za właściwy sposób rozwiązywania ich spraw spornych i z własnej woli zdecydują się pojawić się u mediatora stwarzają sobie szansę na rozwinięcie dialogu i osiągnięcie porozumienia.

⁴⁹ M. Bobrowicz, *Mediacja. Jestem za...*, s. 20.

poprosić sąd lub pełnomocników stron o przesłanie stosownych dokumentów dotyczących sprawy

Drugi wyróżniony przez nią etap to otwarcie mediacji. Ma wówczas miejsce pierwsze wspólne spotkanie. Na tym etapie mediator wyjaśnia stronom, na czym będzie polegać jego rola w przebiegu procesu mediacyjnego oraz przedstawia im główne zasady mediacji i reguł zachowywania się w jej trakcie.

Kolejny etap polega na wstępnych wypowiedziach, podczas których strony przedstawiają własne wersje konfliktu oraz dzielą się swoim stosunkiem emocjonalnym do całej sprawy.

Na następnym etapie mediacji ma miejsce dialog stron.

Kolejny etap polega natomiast na ustaleniu kwestii do dyskusji oraz ustaleniu kolejności omawiania spraw.

Po tych nie rzadko burzliwych etapach mediacji, jeśli skonfliktowane strony nawiązały pozytywne relacje i zaczęły się skutecznie komunikować, mediator podejmuje decyzję o przejściu do kolejnego etapu postępowania mediacyjnego – tworzenia propozycji ugodowych. Mediator pomaga stronom konfliktu znaleźć różne opcje rozwiązania konfliktu, nie narzuca jednak rozwiązania. Zachęca do przedyskutowania konsekwencji zaproponowanych opcji rozwiązania problemu. Od uczestników zależy jak konflikt zostanie zakończony.

Osiągnięcie porozumienia to przedostatni etap procedury mediacyjnej. Przy czym mediator musi przekonać się, czy strony rozumieją ustalenia oraz przeanalizować, czy ugoda zawiera słabe punkty.

Ostatnim, a zarazem najważniejszym etapem mediacji jest spisywanie ugody. Ugoda powinna być pisana prostym językiem (bez specjalistycznych, prawniczych zwrotów), mieć przejrzystą formę, zawarte w niej ustalenia muszą mieć charakter konkretny. Przed wniesieniem ugody do sądu strony powinny skonsultować jej końcową treść ze swoimi pełnomocnikami. Ugoda jest analizowana przez sąd pod względem jasności, potencjalnych sprzeczności, zgodności z obowiązującymi przepisami⁵⁰.

⁵⁰ E. Gmurzyńska, *Etapy mediacji* [w:] E. Gmurzyńska, R. Morek (red.), *Mediacje. Teoria i praktyka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 214 – 231.

A. Pietrzyk, wymieniając etapy mediacji, pomija etap wstępny i wyróżnia następujące fazy:

- poznanie stanowiska stron,
- badanie gotowości stron do kompromisu,
- przygotowanie propozycji rozwiązań,
- konsultowanie przez mediatora propozycji rozwiązań,
- wspólne negocjowanie ostatecznej ugody⁵¹.

W praktyce granice pomiędzy poszczególnymi fazami mediacji nie są tak ostre i wyraźne jak w teoretycznych opracowaniach. Mediacja jest procedurą, która może być stosowana w różnych obszarach sporów rodzinnych. We wszystkich przypadkach opiera się na tych samych fundamentalnych zasadach i ma porównywalny przebieg. Musi w niej zostać uwzględnione określenie kwestii spornych, analiza potrzeb i interesów stron, wypracowanie opcji rozwiązań i opracowanie porozumienia⁵². Jednak praktyczna realizacja fundamentalnych zasad mediacji, a także konkretny sposób osiągania celów właściwych dla danego etapu mediacji będzie przebiegać odmiennie, w zależności od mediowanego sporu.

O sukcesie mediacji można niewątpliwie mówić wówczas, gdy strony po dłuższych czy krótszych negocjacjach dojdą do akceptowalnego porozumienia. Do uzyskania sukcesu w mediacji mogą się przyczynić predyspozycje osobowościowe stron konfliktu (ważną rolę odgrywa empatia, umiejętność prowadzenia dialogu, wzajemne zrozumienie, szacunek, gotowość do wyrażania swoich potrzeb i uczuć), jak również kwalifikacje i cechy osobiste mediatora.

Bardzo ważnym etapem postępowania mediacyjnego, na który warto zwrócić uwagę jest spisanie ugody. Istotną rolę odgrywa tu właściwe przygotowanie mediatora. Mediator jest zobowiązany do tego, by dopilnować formę i treść spisywanego porozumienia, tak by było ono zatwierdzone przez sąd. Jeżeli strony nie zdołały wypracować satysfakcjonującego je porozumienia, sprawa zostaje odesłana do organu, który przesłał sprawę do mediacji, w celu rozstrzygnięcia sprawy. Mediator ma wówczas im uświadomić, jakie są w tej sytuacji możliwości i sposoby rozwiązania konfliktu.

⁵¹ A. Pietrzyk, *Praca w zespole. Rozwiązywanie problemów i konfliktów grupowych*, [w:] S. Pawlas-Czyż (red.), *Praca socjalna wobec współczesnych problemów społecznych*, Toruń 2007, s. 26

⁵² A. Gójska, V. Huryn, *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów...*, s. 61–62.

Po zawarciu ugody mediator niezwłocznie składa w sądzie, który jest właściwy do rozpoznania sprawy protokół. Gdy sprawa skierowana była do mediacji przez sąd, mediator składa protokół w sądzie, który rozpoznaje sprawę. Ważnym zagadnieniem jest kwestia kontroli ugody, która została zawarta przed mediatorem. Zgodnie z art. 183¹⁴ kpc: „jeżeli zawarto ugodę przed mediatorem, sąd na wniosek strony niezwłocznie przeprowadza postępowanie co do zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem. Jeżeli ugoda podlega wykonaniu w drodze egzekucji, sąd zatwierdza ją przez nadanie jej klauzuli wykonalności; w przeciwnym przypadku sąd zatwierdza ugodę postanowieniem na posiedzeniu niejawnym. Sąd odmawia nadania klauzuli wykonalności albo zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem, w całości lub części, jeżeli ugoda jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, a także gdy jest niezrozumiała lub zawiera sprzeczności”. Jak wynika z tego przepisu, sąd w takim przypadku zobowiązany jest do dokonania analizy i oceny ugody, by stwierdzić, czy jest ona zgodna z prawem, nie narusza w sposób rażący interesu stron oraz czy nie jest niezrozumiała i nie zawiera sprzeczności. Sąd powinien rozstrzygnąć, czy zatwierdzenie danej ugody nie doprowadzi w przyszłości do konfliktu między stronami⁵³. Ugoda mediacyjna jest alternatywą dla ugody sądowej⁵⁴.

Analizując procedury mediacji w sprawach rodzinnych należy zwrócić uwagę na zagadnienia dotyczące etyki w mediacji. W 2008 roku Społeczna Rada ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów uchwaliła Kodeks Etyczny Mediatorów Polskich, powiązany ściśle ze standardami prowadzenia mediacji i postępowania mediatora jako jego uzupełnienie o wymiar etyczny pracy mediatora. Kodeks ten zawiera dwanaście zasad. W preambule Kodeksu, jako jego podstawowy cel wskazano „promowanie najwyższych standardów etycznych wśród polskich mediatorów, budowanie wiarygodności zawodu mediatora wśród stron mediacji i szerokiej opinii publicznej, a także służenie pomocą mediatorom w rozstrzyganiu dylematów praktyki zawodowej”⁵⁵.

⁵³ Zdaniem P. Sobolewskiego zapis ten powoduje, że sąd ma wyręczać strony i mediatora, wskazując im ewentualne sprzeczności w ugodzie, zob.: P. Sobolewski, *Mediacja w sprawach cywilnych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2(2006), s. 36.

⁵⁴ Zgodnie z przepisem art. 183¹⁵ kpc ugoda zawarta przed mediatorem, po jej zatwierdzeniu przez sąd, ma moc prawną ugody zawartej przed sądem. Natomiast zgodnie z przepisem art. 355 § 2 kpc w przypadku, gdy strony zawarły ugodę przed mediatorem, którą zatwierdził sąd, wówczas sąd może postanowieniem umorzyć postępowanie na posiedzeniu niejawnym.

⁵⁵ Dostępny na stronie internetowej: <https://www.mediacja.gov.pl/files/doc/kodeksetyczny.pdf> (data dostępu: 20.02.2020).

Niektóre ośrodki mediacyjne funkcjonujące w Polsce opracowały własne kodeksy etyczne. Mają one – mimo pewnych różnic związanych z wyakcentowaniem odmiennych aspektów – cechy wspólne: wszystkie odnoszą się do ogólnych zasad mediacji, będąc uszczegółowieniem lub rozwinięciem standardów etycznych wymienionych *explicite* w przepisach prawa lub dających się z nich wywnioskować⁵⁶. Jedną z organizacji posiadających własny kodeks etyczny jest Stowarzyszenie Mediatorów Rodzinnych. Stowarzyszenie to opracowało „Standardy prowadzenia mediacji rodzinnej”. Standardy te ściśle wiążą się ze standardami opracowanymi przez Społeczną Radę ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów. Podkreślają one rangę profesjonalizmu mediatorów oraz wysokie poziom ich etyki zawodowej. Zwracają uwagę na konieczność stałego pogłębiania i doskonalenia przez mediatorów umiejętności zawodowych. Zapisane są w nich zasady postępowania mediatora, takie jak neutralność czy bezstronność. Istotne w nich jest odwołanie się przy określaniu niezbędnych kwalifikacji do obszarów wiedzy i umiejętności ustalonych przez standardy kształceniowe Stowarzyszenia Mediatorów Rodzinnych. Oznacza to, że specyfika roli mediatora rodzinnego sprowadza się do szczególnych kompetencji i umiejętności merytorycznych.

Standardy dotyczące etyki zawodowej są ważnymi narzędziami kształtowania etosu i godności wykonywania danego zawodu. Mają one charakter zarówno edukacyjny, jak i dyscyplinarny. Aspekt edukacyjny dotyczy możliwego do zrekonstruowania idealnego wzoru postępowania, jaki można z nich zaczerpnąć. Tworzą wzorce postępowania pomocnego w rozwiązywaniu dylematów istotnych dla praktyki zawodowej. Jednocześnie kodeksy etyki są oznaką odpowiedzialności dyscyplinarnej dając możliwość oceny niewłaściwego postępowania. W przypadku zawodu mediatora prowadzenie mediacji zgodnie z wymogami prawa i podstawowymi zasadami etyki mediatora jest minimalnym warunkiem pełnienia roli mediatora. Pozostałe warunki, takie jak dobór adekwatnej strategii pracy, skuteczny wpływ na dynamikę mediacji czy umiejętności doprowadzenia do zawarcia porozumienia między stronami w pełni odpowiadającego interesom stron, są czynnikami warunkującymi skuteczność procedury mediacyjnej.

⁵⁶<http://smr.org.pl/standardy/standardy-prowadzenia-mediacji> (data dostępu: 20.02.2020).

3.3. Rodzicielskie plany wychowawcze – cele, założenia

Rozpad rodziny w wyniku rozwodu prowadzi do wielu trudnych i stresujących sytuacji. Wpływa niekorzystnie nie tylko na rozstających się małżonków, ale odbija się negatywnie na funkcjonowaniu wszystkich członków rodziny. Rozstanie rodziców szczególnie silnie przeżywają ich wspólne dzieci. Istotną sprawą jest wówczas, by małżonkowie ustalili między sobą pewne zasady, zwłaszcza w zakresie sprawowania władzy rodzicielskiej czy też kontaktów z dziećmi. Praktyka pokazuje, że rzadko ma miejsce sytuacja komfortowa, gdy małżonkowie jeszcze przed uzyskaniem rozwodu potrafią te kwestie ustalić. Bardzo często natomiast sprawy te stają się przedmiotem kolejnych konfliktów między nimi. Emocje, które towarzyszą rozstaniu powodują, że małżonkowie nie potrafią dojść do porozumienia w kwestii sposobu sprawowania opieki nad dzieckiem, co skutkuje eskalacją wzajemnych oskarżeń czy próbami utrudniania kontaktów z dzieckiem⁵⁷. W takiej sytuacji rozwiązaniem, które pozwoli nie tylko zminimalizować napięcie emocjonalne, ale również skróci postępowanie rozwodowe, może być porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie⁵⁸, zwane potocznie rodzicielskim planem wychowawczym, jak również porozumieniem wychowawczym lub rodzicielskim.

Istotą planu wychowawczego są postanowienia zawarte pomiędzy rodzicami małoletnich dzieci, w których ustalone zostają zasady dotyczące ich woli w zakresie współpracy przy wychowywaniu dziecka i trosce o jego dobro, jak również te dotyczące wykonywania przez nich władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem. Porozumienie to określa również zasady, na których taka współpraca między rodzicami będzie się opierała. Jeśli rodzice są na tyle odpowiedzialni, że potrafią wypracować w tych kwestiach kompromis, rozwód może stać się mniej bolesny nie tylko dla samych

⁵⁷ Por. K. Czajka-Chelmińska, M. Głęgoła-Szczap, *O specyfice mediacji rodzinnej...*, s. 275.

⁵⁸ Terminy: „porozumienie małżonków” oraz „plan wychowawczy” traktowane są synonimicznie. Można jednak zauważyć, że pomimo zbieżności znaczeniowej, pierwszy z nich (stosowany częściej w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego) akcentuje fakt współdziałania małżonków w sprawach związanych ze sprawowaniem pieczy rodzicielskiej. Drugi natomiast, zwraca uwagę na aspekt pedagogiczny, wypuklając potrzebę możliwie wszechstronnej regulacji sytuacji dziecka po zakończeniu postępowania rozwodowego. Por.: A. Łopatkiewicz, *Instytucja porozumienia małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie w kontekście kodeksowej regulacji niedozwolonych postanowień umownych*, [w:] G. Godawa (red.) *Pedagogiczne konteksty społecznego wsparcia rodziny*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2015. s. 241.

małżonków, a przede wszystkim dla ich dzieci, które stają się trzecią, niebezpośrednią stroną procedury mediacyjnej⁵⁹.

Możliwość zawarcia porozumienia w sprawie wykonywania władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi daje rozwodzącym się rodzicom prawodawca w art. 58 kro⁶⁰. W jego pierwotnym brzmieniu postanowiono, iż w wyroku orzekającym rozwód sąd, rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków oraz orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest zobowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Może również powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do dziecka. Zapis ten zapewne wynikał z faktu, iż podstawowym zadaniem sądu rodzinnego jest ochrona dziecka i rodziny, która wynika z klauzuli generalnej, jaką jest dobro dziecka⁶¹, zasad ochrony rodziny zawartych w Konstytucji⁶² oraz prawa każdego obywatela do sądu⁶³.

Niestety, decyzje władzy sądowniczej nie zawsze spotykały się z aprobatą stron postępowania⁶⁴. Ponadto, jak zauważa W. Stojanowska, powyższy przepis paradoksalnie nie zapewniał dziecku pełnej ochrony jego dobra, tj. poczucia bezpieczeństwa, co do zakresu sprawowania władzy rodzicielskiej po rozwodzie rodziców; ponadto nie gwarantował sposobu rozwiązywania konfliktu między nimi na tym tle. W przypadku pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu rozwiedzionym rodzicom, sąd ustalał jedynie miejsce pobytu dziecka, zaś w przypadku powierzenia władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców i ograniczenia jej drugiemu, ustalał obowiązki i uprawnienia rodziców wobec dziecka, które były zwykle ogólnikowe i mało precyzyjne⁶⁵. Stąd też, jak zauważa prawniczka, zaistniała konieczność znalezienia innego rozwiązania, dzięki któremu możliwe byłoby doprecyzowanie powyższych kwestii. Wzoru upatrywano w amerykańskim rozwiązaniu legislacyjnym,

⁵⁹ K. Czajka-Chelmińska, M. Glegoła-Szczap, *O specyfice mediacji rodzinnej...*, s. 275.

⁶⁰ Dz.U.1964.9.59.

⁶¹ Szerzej na ten temat Dyrđół M., *Relacje rodzice-dziecko i ich prawne konteksty*, „Wychowanie w Rodzinie” 2/2014, s. 291-292. Jak z kolei zauważa J. Ignaczewski, klauzula dobra dziecka na gruncie kro, dotyczy wyłącznie wspólnych małoletnich dzieci małżonków, będących stronami postępowania. Por. J. Ignaczewski (red.), *Rozwód i separacja. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 43. Natomiast środki prawne mające na celu ochronę dziecka przed negatywnymi skutkami konfliktów rodzicielskich zawarte zostały w art. 56 § 2, 58 § 1, 97 § 2, 106, 107, 109, 111 kro oraz 184 kk.

⁶² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U.1997.78.483), art. 18.

⁶³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U.1997.78.483), art. 45.

⁶⁴ E. Porębiak-Tymecka, *Mediacje rodzinne ...*, s. 290.

⁶⁵ W. Stojanowska, *Postulat przeniesienia amerykańskiej koncepcji „planu wychowawczego” rozwodzących się rodziców na grunt prawa polskiego*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 7.2(2007), s. 8.

które postulowało tworzenie, na drodze zgodnego współdziałania skonfliktowanych rodziców, planów wychowawczych, rozumianych jako konkretyzacja ich zobowiązań wychowawczych wobec wspólnych dzieci, opracowywanych przez reprezentantów stron na podstawie wypełnionych przez rodziców kwestionariuszy. Opierając się na jego założeniach, wskazała wymogi formalne, katalog niechcianych zachowań rodziców, a także funkcje, które plany te miały spełniać. Na uwagę zasługują szczególnie te ostatnie. Pierwszą z nich stanowiła funkcja ułatwiająca rodzicom uregulowanie sytuacji po rozwodzie, mającej na celu zachęcenie rodziców do poszukiwania sposobów dalszego regulowania procesu wychowywania dziecka. Druga, funkcja normatywna, zawiera wyznaczenie ram, które pomogą rodzicom we współdziale w wykonywaniu pieczy nad dzieckiem. Kolejna, funkcja edukacyjna, ma na celu pogłębienie świadomości rodziców dotyczącej ich obowiązków oraz potrzeb dziecka już na etapie przygotowywania planu wychowawczego. Ostatnia, funkcja prewencyjna, ma swoje zastosowanie w przypadku wszelakich konfliktów w postaci przeciwdziałania ich powstawaniu⁶⁶.

Wszystkie funkcje wykraczały poza katalog, który zawarty został w ówczesnym prawodawstwie. Dlatego też amerykański plan wychowawczy, jak podkreśla W. Stojanowska, stanowił idealną, z wielu punktów widzenia, koncepcję, będącą gwarantem dobra dziecka rozwodzących się rodziców, jak również idealne rozwiązanie legislacyjne, które można by zaaplikować do polskiego prawa rozwodowego, w dwóch obszarach, tj. *de lege lata* i *de lege ferenda*, co w przypadku pierwszego z nich dawałoby najbardziej korzystną możliwość zmiany stosowania prawa. To zaś byłoby możliwe dzięki interpretacji art. 58 § 1 kro w części dotyczącej pozostawienia przez sąd władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, a przede wszystkim w części dotyczącej ograniczenia tej władzy⁶⁷.

W środowisku prawniczym pojawiły się również głosy sprzeciwu. W opozycji do powyższej tezy stanął T. Sokołowski, który stwierdził, iż wprowadzenie rodzicielskiego planu wychowawczego na grunt prawa polskiego nie będzie możliwe bez nowelizacji – plan ten byłby fakultatywny zarówno dla rozwodzących się rodziców, jak i dla sądu⁶⁸. Biorąc tę opinię pod uwagę, W. Stojanowska dodała, iż nakaz sądu sporządzenia przez rodziców planu można by potraktować jako obowiązek, którego

⁶⁶ Tamże, s. 9-15.

⁶⁷ Tamże, s. 35-36.

⁶⁸ T. Sokołowski, *Skutki prawne rozwodu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1996, s. 99-100.

niewypełnienie mogłoby stanowić podstawę oddalenia powództwa na gruncie art. 56 § 2 k.r.o.⁶⁹. Największą przeszkodę w tym zakresie stanowiłby jednak brak wiedzy i doświadczenia w jego opracowaniu⁷⁰. Stąd też propozycja T. Sokołowskiego, aby plan rodzicielski miał formę kwestionariusza odpowiadającego strukturze władzy rodzicielskiej i zawierał zarówno elementy konieczne, jak i fakultatywne⁷¹.

Dzięki nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 6 listopada 2008 roku, którą zmieniono m.in. brzmienie art. 58 kro, w dodanym § 1a uregulowano instytucję pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom po rozwodzie⁷², wprowadzając w tym wypadku, jako przesłanki: przedłożenie w sądzie przez rodziców wspólnego wniosku, przedstawienie porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, a także pozytywną prognozę harmonijnego współdziałania rodziców przy wychowywaniu dziecka. Podstawę pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom stanowił zatem zgodny wniosek rodziców oraz instytucja porozumienia, która obejmowała sposób wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem po rozwodzie⁷³. Co istotne, przedstawione porozumienie musiało być zgodne z dobrem dziecka, dla osiągnięcia którego mieliby ze sobą współdziałać poprzez tzw. opiekę wspólną⁷⁴.

Odnosząc się do samej instytucji planu wychowawczego należy zwrócić uwagę na brak precyzji w zapisie normy art. 58 kro, który powodował problemy interpretacyjne w odniesieniu do kwestii formalnych, proceduralnych, a także skutków prawnych, związanych z porozumieniem małżonków. Jak zauważa Agata Łopatkiewicz, można domniemywać, iż intencją ustawodawcy było odstępianie od szczegółowego uregulowania problematyki planów wychowawczych i pozostawienie w gestii rozwodzących się małżonków zabezpieczenia przyszłej sytuacji dziecka, ograniczonej

⁶⁹ „Jednakże mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia rozwód nie jest dopuszczalny, jeżeli wskutek niego miałyby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego”.

⁷⁰ W. Stojanowska, *Postulat przeniesienia amerykańskiej...*, s. 38.

⁷¹ T. Sokołowski, *Skutki prawne rozwodu...*, s. 96-97.

⁷² Ustawa z dnia 6 listopada 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2008.220.1431). Wprowadzono wówczas do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przepis art. 58 § 1a. W wyniku przeprowadzonej nowelizacji nowe brzmienie uzyskał także przepis art. 58 § 1 oraz przepis art. 107 powyższej ustawy. Por. H. Ciepla, *Nowelizacja kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z komentarzem*, Warszawa 2010, s. 3-4.

⁷³ A. Łopatkiewicz, *Instytucja porozumienia małżonków...*, s. 243-244.

⁷⁴ R. Kucharski, *Plan wychowawczy – porozumienie, które godzi dobro dziecka i prawo obojga rozwodzących się rodziców do opieki nad wychowankiem*, [w:] *Rozwód i co dalej? Jak nie stracić kontaktu z dzieckiem po rozwodzie*, Departament ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, s. 34.

jednakże nadzorem sądu w kwestii samej jego treści⁷⁵. To zaś oznacza, że rodzice nie mieli pełnej swobody co do ustaleń w nim zawartych⁷⁶. Można jednakże stwierdzić, iż już wtedy celem planu wychowawczego była szeroko rozumiana ochrona dobra dziecka, w tym zabezpieczenie adekwatnej do potrzeb troski o dziecko; określenie praw i obowiązków rozchodzących się rodziców czy też zabezpieczenie dziecka przed ich destrukcyjnymi zachowaniami⁷⁷. Ponadto, rozwiązanie to miało stanowić dla rodziców zachętę do rezygnacji z konfrontacyjnych postaw w procesie rozwodowym i częstszego przyjmowania dobrowolnych, polubownych ustaleń w zakresie przyszłości dziecka⁷⁸.

W założeniu wprowadzanych do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zmian, przyjęto konieczność wspólnego dążenia rodziców do zapewnienia ich dzieciom należytej opieki oraz prawidłowego rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i fizycznego⁷⁹. Rodzicielski plan wychowawczy miał zapewnić także egzekwowalne oświadczenia rodziców w zakresie kontaktów, finansów oraz miejsca zamieszkania małoletnich. Był on niewątpliwie inspirowany koncepcją modelu amerykańskiego⁸⁰. Nowelizacja z 2008 roku, poprzez wprowadzone zmiany zwiększyła możliwości rodziców dotyczące samodzielnego kształtowania relacji z dzieckiem po rozwodzie, nie pozostawiała im jednak w tym względzie pełnej dowolności. To w kompetencji sądu leżała ocena, czy prezentowane porozumienie małżonków pozostaje w zgodzie z dobrem dziecka oraz czy istnieją podstawy, by uznać, że rozwiedzeni małżonkowie będą w sprawach dziecka współpracować ze sobą⁸¹. Brak porozumienia między małżonkami wykluczał w zasadzie możliwość pozostawienia obojgu pełnej władzy rodzicielskiej⁸².

⁷⁵ A. Łopatkiewicz, *Instytucja porozumienia małżonków ...*, s. 245.

⁷⁶ Instytucja porozumienia zawarta w art. 58 § 1a kro. w zakresie podstawowych kwestii regulujących funkcjonowanie dziecka po rozwodzie częściowo powiela amerykańskie rozwiązanie legislacyjne, czyli tak zwany „plan wychowawczy” funkcjonujący w USA. Zob. na ten temat: W. Stojanowska, *Postulat przeniesienia amerykańskiej ...*, s. 7-44; W. Stojanowska, *Ochrona dobra dziecka rozwodzących się rodziców – „plan wychowawczy” według koncepcji stosowanej w USA i postulat przeniesienia jej na grunt polskiego prawa rodzinnego*, „Rodzina i Prawo” 12(2009), s. 36–61.

⁷⁷ W. Stojanowska, *Postulat przeniesienia amerykańskiej ...*, s. 14-15; T. Sokołowski, *Skutki prawne rozwodu...*, s. 76; R. Boch, *Mediacja rodzinna -profesjonalne wsparcie w planowaniu przyszłości. Co można zrobić, by zadbać o rodziców i dzieci podczas rozwodu?*, [w:] *Rozwód i co dalej? Jak nie stracić kontaktu z dzieckiem po rozwodzie*, Departament ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, s. 29-30.

⁷⁸ H. Ciepla, *Nowelizacja kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z komentarzem*, Warszawa 2010, s. 3; R. Kucharski, *Plan wychowawczy – porozumienie ...*, s. 35.

⁷⁹ R. Kucharski, *Plan wychowawczy – porozumienie...*, s. 34.

⁸⁰ Tamże, s. 37.

⁸¹ Zgodnie ze skonstruowanym wówczas przepisem, nawet przy spełnieniu wskazanych powyżej przesłanek sąd nie był zobligowany do pozostawienia obojgu rodzicom pełnej władzy rodzicielskiej.

⁸² Wskazana konstrukcja przepisu oraz skutki, jakie wywołuje została poddana krytyce, jako będąca w oczywistej sprzeczności z zasadą dominującą w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, tj. zasadą dobra

Zawarcie porozumienia rodzicielskiego ograniczone zostało zmianami legislacyjnymi wprowadzonymi na mocy ustawy z dnia 25 czerwca 2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego⁸³. Pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom uniezależniono wówczas od koniecznego warunku przedstawienia porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie. Aktualnie przedmiotowe porozumienie, o ile jest zgodne z dobrem dziecka, ma jedynie gwarantować, iż wypracowane i przyjęte w nim przez rodziców rozwiązania nie zostaną zastąpione rozstrzygnięciem sądu, w tym rozstrzygnięciem powierzającym wykonywanie władzy rodzicielskiej tylko jednemu z rodziców. Przepisy obowiązujące od 2015 roku pozwalają, by sąd, w przypadku rozwodu, powierzył władzę rodzicielską obojgu rodzicom nawet wówczas, gdy nie sporządzili oni planu wychowawczego. Plan ten stanowi zatem możliwość, a nie obowiązek, z której warto skorzystać, jeżeli stronom zależy na uniknięciu stresu i ewentualnych konfliktów. Uzgodnienie przez rodziców porozumienia i przedstawienie go w sądzie pozwala na znaczne przyspieszenie postępowania rozwodowego i zapewnia stronom bardziej zadowalające rozwiązania w kwestii sprawowania władzy rodzicielskiej oraz kontaktów z dzieckiem niż pozostawienie rozstrzygnięć w tych sprawach sądowi.

Należy zauważyć, iż w kro brak jest określenia dotyczącego precyzyjnego zakresu przedmiotowego planu wychowawczego. Niewątpliwie powinien on mieć charakter kompletny, w tym znaczeniu, że jego treściowa zawartość powinna obejmować całość egzystencji dziecka po orzeczeniu rozwodu⁸⁴. Najczęściej wskazuje się na konieczność uwzględnienia w porozumieniu kilku najważniejszych dla funkcjonowania dziecka płaszczyzn, takich jak wychowanie dziecka, zabezpieczenie jego środowiska materialnego, troska o osobę dziecka, piecza nad majątkiem, koordynacja rozwoju dziecka oraz określenie formy kontaktów⁸⁵. Każdy z tych elementów powinien zostać rozwinięty w formie szczegółowych i skonkretyzowanych określeń, dotyczących praw i obowiązków rodziców względem dziecka. Ponieważ plan wychowawczy ma na celu optymalne zabezpieczenie interesów dziecka, jego tworzenie wymaga dokładnego rozeznania się w potrzebach dziecka, powinnościach małżonków, jak również

dziecka. Zwrócono także uwagę, że zgodnie z powyższą redakcją przepisu, ograniczenie władzy rodzicielskiej wynikać może jedynie z niedopełnienia wymogów formalnych a nie z nieodpowiednich kwalifikacji rodzicielskich lub ich całkowitego braku.

⁸³ Dz.U.2015.1062.

⁸⁴ A. Łopatkiewicz, *Instytucja porozumienia małżonków ...*, s. 246.

⁸⁵ Tamże, s. 246-247.

w sposobie funkcjonowania rodziny po orzeczeniu rozvodu. Dlatego też ciężar doprecyzowania treściowej zawartości planu wychowawczego przeniesiony został z ustawodawcy na rodziców, co znajduje swoje uzasadnienie właśnie na płaszczyźnie socjologicznej. Żeby jednak plan wychowawczy wypracowany wspólnie przez strony postępowania rozwodowego był w istocie zgodny z dobrem dziecka, ustawodawca postanowił poddać je sądowej kontroli⁸⁶.

Plan wychowawczy zatwierdzony przez sąd stanowi prawną gwarancję ochrony dobra dziecka. Pomaga on rodzicom usystematyzować nowe zadania wychowawcze i edukacyjne oraz nowe zasady wzajemnej opieki nad dziećmi. Z socjologicznego punktu widzenia ma on zaspokoić potrzeby dziecka – to właśnie w rodzinie, będącej podstawową komórką społeczną, zaspokajane są fizyczne, psychiczne i społeczne potrzeby człowieka⁸⁷. Stanowi ona jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości⁸⁸. Na środowisko rodzinne składają się zespoły warunków, przedmioty materialne i niematerialne oraz osoby związane więzami krwi i pokrewieństwa⁸⁹. Spełnia ona wiele funkcji⁹⁰ i odpowiada na wszelkie potrzeby rozwojowe⁹¹. Te z kolei warunkowane są przez mechanizmy, do których należą naśladownictwo, modelowanie oraz identyfikacja⁹². Rozpad małżeństwa nie powinien zatem oznaczać dla dziecka pozbawienia możliwości prawidłowego rozwoju. Rozwój ten można podzielić na kilka etapów, z których każdy charakteryzuje się zróżnicowaniem potrzeb i symptomów w przypadku odczuwania pewnych lęków.

⁸⁶ Do momentu znówelizowania art. 58 § 1 kro, ustawą z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego sądowa kontrola porozumienia nie dotyczyła jego formy. Ustawodawca pozostawiał wówczas stronom postępowania rozwodowego dużą elastyczność w zakresie sposobu przedstawienia porozumienia. W praktyce spotykało się różne praktyki uwzględniania przez sądy proponowanych przez rodziców porozumień co do wykonywania władzy rodzicielskiej. Z przeprowadzonych badań dotyczących skutków wprowadzenia analizowanego rozwiązania do polskiego systemu prawnego wynika również, że do momentu nowelizacji sporządzanie porozumień w formie pisemnej należało do rzadkości. Zob. E. Holewińska-Lapińska, *Pozostawienie władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi obojgu rozwiedzionym rodzicom oraz rozstrzygnięcia o kontaktach z dziećmi w wyrokach rozwodowych*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2012, <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/E-Holewi%C5%84ska-Pozostawienie-w%C5%82adzy-rodzicielskiej-2012.pdf> (data dostępu: 10.03.2020).

⁸⁷ A. Kwitok, *Przemoc w rodzinie jako źródło zachowań agresywnych młodzieży*, Uniwersytet Śląski, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Socjologii, Katowice 2007, s. 20- 24 (praca doktorska-maszynopis); P. Ziółkowski, *Pedagogizacja rodziców – potrzeby i uwarunkowania*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2016, s. 11-13

⁸⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio. O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Libreria Editrice Vaticana 1981, pkt. 1.

⁸⁹ J. Wilk, *Pedagogika rodziny*, Episteme, Lublin 2016, s. 70.

⁹⁰ P. Ziółkowski, *Pedagogizacja rodziców ...*, s. 33-37.

⁹¹ J. Wilk, *Pedagogika rodziny...*, s. 66.

⁹² A. Kwitok, *Przemoc w rodzinie jako źródło zachowań ...*, s. 24-29.

W przypadku niemowlęcego i poniemowlęcego okresu życia dziecko szczególnie potrzebuje poczucia bliskości i bezpieczeństwa. Dopiero uczy się świata, a rodzice są jego pierwszymi nauczycielami. To oni reagują na jego potrzeby, budują w nim ufność do otoczenia. Tym samym między rodzicami a dzieckiem tworzy się niezwykle silna więź, która wciąż się umacnia. Zarówno niemowlęta, jak i trzylatki mają bardzo wyostrome zmysły i silnie reagują na napięcia i konflikty rodzinne. Nie będą ukrywać swoich emocji – te zaczną przejawiać się już w momencie odczuwanego przez nie zagrożenia. Dlatego też w przypadku rozejścia się rodziców dziecko zaczyna robić się apatyczne, częściej płacze, ma problemy ze snem, reaguje rozdrażnieniem, częściej zmienia mu się nastrój, jak również niekiedy cofa się w rozwoju, powracając do zachowań charakterystycznych dla wcześniejszego okresu życia. Sposobem na uniknięcie tego typu zachowań jest zainteresowanie stanem dziecka, realizowanie jego potrzeb, a przede wszystkim próby trzymania go z dala od spraw dorosłych i stwarzanie bezpiecznej przestrzeni⁹³.

Z kolei dziecko w wieku przedszkolnym zna już swoją pozycję w rodzinie, odczuwa i szanuje autorytet rodziców, dzięki czemu czuje się bezpiecznie i stabilnie. Brak obecności jednego z rodziców i nierozumienie zaistniałej sytuacji skutkuje u niego lękiem, niepewnością, poczuciem porzucenia – tym większym, gdy obecny rodzic, dla zapewnienia dziecku podstawowego bytu i przejęcia wszystkich obowiązków, podejmuje się nowych zadań, ograniczając przy tym czas, który powinien mu poświęcać. Dziecko w tym wieku nie rozróżnia perspektywy czasowej, nie rozumie zatem, że sytuacja, w której rodzice dążą do zakończenia małżeństwa, jest okresem przejściowym, a po otrzymaniu rozwodu wszystko się względnie ustabilizuje. Niezrozumienie sytuacji przejściowej pozbawia dziecka gwarancji bezpieczeństwa i wpływa negatywnie na jego rozwój, zwłaszcza psychiczny, wywołując w nim poczucie niepewności i obawy przed porzuceniem, a także poczucie winy, iż to przez nie rodzice się rozwodzą⁹⁴. Zdarza się też, że winą za rozwód obarcza kogoś ze swojego otoczenia. Często zaczyna wykazywać zachowania takie jak ssanie kciuka, przestępowanie z nogi na nogę, a także w każdy możliwy sposób stara się zwrócić na siebie uwagę rodziców. Może również stać się apatyczne lub agresywne wobec otoczenia. Jego rozwój zaczyna się cofać – zapomina, jak korzystać z toalety, jak

⁹³ A. D. Hart, *Rozwód. Jak ratować dzieci...*, s. 36; R. Boch, *Mediacja rodzinna-profesjonalne ...*, s. 26.

⁹⁴ J. S. Wallerstein, S. Blakeslee, *Druga szansa...*, s. 32-33; A. D. Hart, *Rozwód. Jak ratować dzieci...*, s. 34-35.

mówić pełnymi zdaniami⁹⁵. Dlatego ważne jest, aby w tym okresie życia dziecka spędzać z nim jak najwięcej czasu i stwarzać poczucie bliskości.

W przypadku dziecka w młodszym wieku szkolnym należy pamiętać, iż w tym okresie coraz istotniejsza staje się grupa rówieśnicza. To zaś sprawia, iż dziecko żyje w dwóch światach, z których jeden tworzą rodzice, a drugi koledzy. Na tym etapie rozwoju uczy się funkcjonowania w grupie, konfrontacji z regułami świata zewnętrznego, staje się bardziej samodzielne. Jest świadome, iż niektóre zachowania, takie jak płacz, tupanie, obrażanie się, nie odnoszą już takich samych skutków jak kiedyś i nie wpływają już na innych. Zmienia się również jego postrzeganie otoczenia – wzrastają możliwości intelektualne, zwiększa się zdolność postrzegania związków przyczynowo skutkowych, obniża się autorytet rodziców, którzy nie mogą już wszystkiego i nie na wszystko mają wpływ. W wyniku trudnej sytuacji rodzinnej powracają u niego zachowania charakterystyczne dla wcześniejszego etapu rozwoju, przede wszystkim zaś pojawiają się wątpliwości o pozycję w grupie rówieśników, która najpewniej ulegnie osłabieniu wskutek negatywnych poczynań. Odbije się ona na samopoczuciu dziecka, a także na braku efektów w nauce czy nabywaniu kolejnych kompetencji. Z kolei umiejętność postrzegania czasu i rozumienie coraz większej ilości spraw spotęguje obawy o przyszłość, szczególnie o to, że jego dom czy rodzina nie będą już wyglądać tak samo, a w najgorszym przypadku, że zostanie sam. Szukając przyczyn rozvodu rodziców winą będzie obarczać siebie. Ponieważ w tym wieku widzi i słyszy to, co chce, potrafi zaprzeczać sytuacjom konfliktowym, które miały miejsce między rodzicami, a wręcz je wypierać⁹⁶.

W przypadku górnej granicy wiekowej (ok. jedenastego roku życia) postępuje samodzielność dziecka i angażowanie się w relacje rówieśnicze. Coraz mniej czasu spędza ono z rodziną, z którą zaczyna się nudzić, poświęcając go sobie lub kolegom i koleżankom. Rozwija swoje zainteresowania i wciąż szuka nowych. Myśli samodzielnie, ma własne poglądy, planuje przyszłość, rozumie zachowania swoje i otoczenia, potrafi odróżnić dobro od zła. Wyczuwa nastrój rodziców i reaguje na niego. W tym wieku jest szczególnie skoncentrowane na własnym dorastaniu. Na rozwód rodziców reaguje gniewem, w wyniku którego może buntować młodsze rodzeństwo. Gniew ten najczęściej kieruje wobec rodzica, który wystąpił o rozwód,

⁹⁵ R. Boch, *Mediacja rodzinna- profesjonalne ...*, s. 26.

⁹⁶ A. D. Hart, *Rozwód. Jak ratować dzieci...*, s. 36; R. Boch, *Mediacja rodzinna- profesjonalne...*, s. 26.

jednocześnie sprzymierzając się z rodzicem „porzuconym”⁹⁷. Martwi się, że ich straci, a razem z nimi wsparcie, które jest niezbędne do jego prawidłowego rozwoju. Starając się wpłynąć na decyzję rodziców o rozwodzie może mieć problemy z prawem; będzie także podejmować wszelkie kroki, by zmusić rodziców do zmiany decyzji, zwłaszcza że w tym wieku potrafi już manipulować najbliższym otoczeniem.

Niewątpliwie im starsze dziecko, tym większe potrzeby i problemy związane z jego zachowaniem. Około trzynastego roku życia reaguje skrajnie na stresujące sytuacje – może zacząć panikować, wykazać się obojętnością lub też okazywać radość – potrafi jednak ukrywać te reakcje przed otoczeniem. Rozwód rodziców może sprawić, iż szybciej wkroczy w dojrzałość, z drugiej zaś strony może doprowadzić do całkowitego zaprzeczenia faktu jakichkolwiek zmian. Jego uwaga jest skupiona na porównywaniu z rówieśnikami, a nadchodzący okres dorastania wymaga spokoju i ochrony ze strony rodziców⁹⁸.

Z kolei w przypadku nastolatków sprawa wygląda nieco inaczej. Należy pamiętać, iż jest to najtrudniejszy okres w życiu dziecka, podczas którego musi radzić sobie z dojrzewaniem czy zmianami w relacjach z otoczeniem. Uważa się ono zarówno za dziecko, jak i dorosłego. W wieku dorastania jego zachowaniu nie przypisuje się żadnych charakterystycznych objawów. Brak reakcji jest zazwyczaj związany z faktem ilości obowiązków szkolnych, zajęciami pozaszkolnymi, spotkaniami z przyjaciółmi. Informacja o rozwodzie nie stanowi dla niego zaskoczenia, gdyż w tym wieku przeczuwa ten fakt znacznie wcześniej. Pojawiają się jednak obawy dotyczące zmiany poziomu życia i planów na przyszłość. Dziecko może udawać, iż nic się nie dzieje, a jednocześnie będzie oddalać się od rodziców. Takie doświadczenie może wpłynąć na jego myślenie o własnej rodzinie, którą chciałby w przyszłości założyć. Choć zaprzecza temu, iż potrzebuje rodziców, ich obecność jest niezbędna w fazach buntu, by stawiać dziecku granice, a także by egzekwować od niego obowiązki⁹⁹.

Powyższe pozwala stwierdzić, iż niezależnie od wieku dziecka, zaspokojenie jego potrzeb ma wpływ na jego dalszy rozwój. Niezwykle istotne wydają się potrzeby psychiczne, na które składają się potrzeba miłości, bezpieczeństwa, samorealizacji,

⁹⁷ A. D. Hart, *Rozwód. Jak ratować dzieci...*, s. 3; R. Boch, *Mediacja rodzinna- profesjonalne ...*, s. 26.

⁹⁸ A. D. Hart, *Rozwód. Jak ratować dzieci ...*, s. 36-37; R. Boch, *Mediacja rodzinna- profesjonalne ...*, s. 27.

⁹⁹ A. D. Hart, *Rozwód. Jak ratować dzieci...*, s. 36-37; R. Boch, *Mediacja rodzinna- profesjonalne ...*, s. 27.

uznania i szacunku, kontaktu społecznego oraz potrzeba przynależności¹⁰⁰, choć jednocześnie nie można marginalizować pozostałych potrzeb. W sprawach rozwodowych jest zawsze pośrednim lub bezpośrednim poszkodowanym¹⁰¹. Widząc, że dzieje się coś złego, traci poczucie bezpieczeństwa, czuje się zagubione i niepewne. Często obawia się porzucenia przez rodziców, a szczególnie utraty ich miłości. Winę za zaistniałą sytuację przypisuje sobie, przez co często nierzadko towarzyszy mu gniew. Staje się samotne, izoluje się od innych. Przede wszystkim przeżywa jednak konflikt lojalności wobec każdego z rodziców¹⁰². Te stany emocjonalne zawierają się w różnych fazach¹⁰³ – początkowo jest to lęk i niepokój, następnie poczucie opuszczenia i odrzucenia, które ewoluuje w poczucie samotności i smutek. Te zaś zmieniają się we frustrację i złość, a następnie w odrzucenie i urazę. Dopiero po przejściu wszystkich wymienionych etapów przychodzi czas na odbudowanie zaufania¹⁰⁴. Zdarza się jednak, iż niektóre dzieci dość dobrze psychicznie przechodzą rozwód rodziców, właśnie z uwagi na właściwe zaspokajanie ich potrzeb¹⁰⁵.

Plan wychowawczy zawiera w sobie dwa podstawowe założenia – dookreślenie sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej oraz realizację kontaktów z dzieckiem po orzeczeniu rozwodu. Władzę rodzicielską, którą cechuje rodzicielstwo, rozumieć można jako odpowiedzialność oraz prawa i obowiązki rodziców wobec dzieci, możliwość a także konieczność podejmowania decyzji w imieniu dziecka z racji dbania o jego dobro, w szczególności, dbałość o jego wychowanie¹⁰⁶. W polskim systemie prawnym instytucja władzy rodzicielskiej, oparta na zasadzie równouprawnienia rodziców, uregulowana została w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym¹⁰⁷. Dzięki temu każdy

¹⁰⁰ J. Wilk, *Pedagogika rodziny...*, s. 149-152.

¹⁰¹ G. Wrona, *Rozwód po polsku. Teoria i praktyka*, [w:] Departament ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, *Rozwód i co dalej? Jak nie stracić kontaktu z dzieckiem po rozwodzie*, s. 14.

¹⁰² K. Czajka-Chelmińska, M. Glegoła-Szczap, *O specyfice mediacji rodzinnej...*, s. 275-276; J. S. Wallerstein, S. Blakeslee, *Druga szansa ...*, s. 33-34.

¹⁰³ R. Boch, *Mediacja rodzinna- profesjonalne wsparcie ...*, s. 25.

¹⁰⁴ A. D. Hart, *Rozwód. Jak ratować dzieci...*, s. 87-97.

¹⁰⁵ Tamże..., s. 30-31.

¹⁰⁶ A. Ładyżyński, *Subsystem rodzicielski i jego znaczenia dla wspólnoty rodzinnej*, [w:] J. Brągiel, B. Górnicka (red.), *Rodzicielstwo w sytuacji dezorganizacji rodziny i możliwości wspomagania rodziców*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2014, s. 29; J. Ignaczewski (red.), *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2019, s. 6.

¹⁰⁷ Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie zawiera wprowadzie definicji tego pojęcia, jednak z przepisów (zwłaszcza art. 95§1, 96, 98§1) wynika, iż władza rodzicielska to ogół obowiązków i praw rodziców względem dziecka, które mają na celu zapewnienie dziecku odpowiedniej pieczy oraz strzeżenie jego interesów. Władza rodzicielska obejmuje, więc kompetencje rodziców zarówno w odniesieniu do osoby dziecka, jak i jego majątku. Zob.: M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 140-143. Jednocześnie przepisy prawa polskiego zawarte w tej ustawie nakładają na rodziców obowiązek opieki nad dzieckiem, a państwo organizuje system placówek wychowania wspomagającego

z rodziców jest jednocześnie uprawniony i zobowiązany do sprawowania władzy rodzicielskiej, której granice wyznacza dobro dziecka, a której podstawową funkcję stanowi funkcja ochronna.

Kontakty z dzieckiem dotyczą relacji z dzieckiem, przebywania z dzieckiem oraz bezpośredniego i pośredniego porozumiewania się z nim¹⁰⁸. Wzajemny kontakt między członkami rodziny stanowi podstawę życia rodzinnego, co w dalszej perspektywie ma swoje przełożenie na prawidłowe funkcjonowanie dziecka w wieku dorosłym. Problem pojawia się wśród rodzin niepełnych, w których na skutek prawnych lub faktycznych rozstrzygnięć kontakt jednego rodzica z dzieckiem jest ograniczony.

Powyższe określenia wskazanych terminów mają charakter bardzo ogólny. Nie sposób bowiem sporządzić wyczerpującego wyliczenia czynności składających się na wykonywanie władzy rodzicielskiej i utrzymywanie kontaktów z dzieckiem. Ich rozumienie powinno każdorazowo uwzględniać indywidualną sytuację dziecka oraz rodziny, mając na uwadze nadrzędną klauzulę dobra małoletniego. T. Sokołowski stworzył katalog treści zawierających się we władzy rodzicielskiej, a także wskazał te elementy władzy rodzicielskiej, które powinny zostać zawarte w pisemnym porozumieniu rodziców. Wśród nich wymienił atrybuty wychowania, kierowania, troski o środowisko materialne dziecka, troski o osobę dziecka w aspekcie fizycznym, a także koordynacji rozwoju dziecka¹⁰⁹.

W ramach wychowania wyróżnił sześć elementów, takich jak kształtowanie postaw emocjonalnych, formowanie światopoglądu oraz systemu wartości, rozwijanie predyspozycji intelektualnych oraz umiejętności praktycznych, zaznajamianie dziecka

rodzinę. Zagrożenie dobra dziecka stanowi tu podstawę do ingerencji organów sądowych w wykonywanie władzy rodzicielskiej. Por. też: D. K. Marzec, *Polski system prawny a prawo dziecka w rodzinie*, [w:] J. Żebrowski (red.), *Rodzina polska na przełomie wieków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, s. 207-222.

¹⁰⁸ Prawo do kontaktów z dzieckiem regulowane jest przez przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w art. 113 i następne. Norma prawna wynikająca z art. 113 wskazuje z jednej strony na prawo, a z drugiej na obowiązek utrzymywania kontaktów ze sobą rodziców i dzieci. Kontakty rodzica z dzieckiem są niezależne od władzy rodzicielskiej. Rozwiązanie takie podyktowane jest przede wszystkim dobrem dziecka. Dotyczy sytuacji ewentualnego pozbawienia lub ograniczenia władzy rodzicielskiej, gdzie mimo to, istnieje potrzeba i konieczność wzajemnego kontaktu. Także w sytuacji odwrotnej, gdy rodzice nie są pozbawieni władzy rodzicielskiej, a dobro dziecka uzasadnia ograniczenie bądź zakazanie im osobistej styczności z dzieckiem. J. Zatorska, *Komentarz do ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw*, System Informacji Prawnej LEX, art. 8 § 3, nr 2.

¹⁰⁹ T. Sokołowski, *Małżeństwo. Ustanie małżeństwa*, art. 58, [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 409-411.

z treścią prawa i zasad współżycia, wyrabianie obowiązkowości i zdyscyplinowania oraz kształtowanie samodzielności dziecka¹¹⁰.

Kierowanie, kolejna składowa pieczy nad osobą dziecka, składa się z dziesięciu elementów, tj. określenia miejsca pobytu dziecka, odebrania dziecka od osoby nieuprawnionej, czasowego powierzenia pieczy nad dzieckiem innej osobie, regulowania trybu życia dziecka, nadzoru nad jego postępowaniem, decydowania o uczestnictwie dziecka w działalności środowisk pozarodzinnych, wyboru kierunku edukacji, doboru i kontroli informacji uzyskiwanych przez dziecko, zapewnienia wypoczynku wakacyjnego oraz uregulowania spraw łączących się z utrzymywaniem kontaktów z dzieckiem, takich jak ramy czasowe, miejsce, udział innych osób, wyjazd zagraniczny w celu kontaktu z rodzicem, ustalenie kaucji czy inne formy zabezpieczenia powrotu dziecka¹¹¹.

Niezależnie od pieczy nad osobą dziecka, rodzice powinni powziąć ustalenia dotyczące pieczy nad majątkiem, która obejmuje zarząd majątkiem dziecka, polegający na dokonywaniu szeregu czynności prawnych i w pewnym zakresie faktycznych, dysponowaniu czystym dochodem z tego majątku, a także rozliczeniu z zarządu majątkiem. Najważniejsze zaś jest ustalenie dotyczące wykonywania zwykłego zarządu majątkiem dziecka poprzez określenie, przez kogo ma być on wykonywany¹¹².

Kolejny atrybut władzy rodzicielskiej – troska o środowisko materialne dziecka, obejmuje ustalenia dotyczące zapewnienia warunków mieszkaniowych, udostępniania użytecznych przedmiotów, usuwania zagrożeń życia i zdrowia podczas przebywania u każdego rodzica. Z kolei na troskę o osobę dziecka w aspekcie fizycznym składają się żywienie dziecka oraz pielęgnację, leczenie, decydowanie o dokonaniu zabiegu operacyjnego¹¹³.

Element, który w planie wychowawczym powinien być ujęty szerzej, stanowi koordynacja osoby dziecka. Obejmuje ona ustalenie zasad koordynowania rozwoju dziecka, ustalenie sposobów rozwiązywania sporów między rodzicami w odniesieniu do wykonywania władzy rodzicielskiej, wskazanie placówek mediacyjnych, wskazanie indywidualnych specjalistów, dające się osiągnąć wstępne rozstrzygnięcie kwestii

¹¹⁰ Tamże, s. 409 i 413; E. Holewińska-Łapińska, *Pozostawienie władzy rodzicielskiej ...*, s. 7; M. Dyrdół, *Relacje rodzice-dziecko ...*, s. 290.

¹¹¹ T. Sokołowski, *Małżeństwo ...*, s. 409-410 i 414; E. Holewińska-Łapińska, *Pozostawienie władzy rodzicielskiej ...*, s. 7-8; M. Dyrdół, *Relacje rodzice-dziecko ...*, s. 290.

¹¹² T. Sokołowski, *Małżeństwo...*, s. 410; E. Holewińska-Łapińska, *Pozostawienie władzy rodzicielskiej ...*, s. 8.

¹¹³ Tamże, s. 410;

jurysdykcji organów rozstrzygających o sprawach związanych z dzieckiem w sytuacji zamieszkania rodzica lub dziecka poza granicami kraju. Na atrybut ten składają się zatem zarówno koordynacja rozwoju dziecka, jak i koordynacja współdziałania rodziców¹¹⁴. Dodatkowo, zgodnie z wolą prawodawcy, w porozumieniu powinny znaleźć się również postanowienia dotyczące form kontaktów z dzieckiem¹¹⁵.

Niewątpliwie plan wychowawczy ułatwia rodzicom uregulowanie sytuacji rodzinnej po rozwodzie, pomaga im dostrzec i ocenić różne możliwe sposoby dalszego poprowadzenia procesu wychowania dzieci oraz umożliwia obu stronom ustalenie zakresu praw i obowiązków wobec dziecka. Tworząc dla rodziców wytyczne dotyczące ich współdziału w wykonywaniu pieczy nad dzieckiem, spełnia omawianą wcześniej funkcję normatywną. Co istotne, dla rodziców ważna jest już praca przy przygotowaniu planu, gdyż pogłębiają oni swoją wiedzę i świadomość w zakresie potrzeb dziecka i wynikających z nich obowiązków rodzicielskich. Dzięki temu osiągnięta zostaje funkcja pedagogizująca planu wychowawczego. Funkcja prewencyjna polega natomiast na zapobieganiu konfliktom zarówno w trakcie procesu rozwodowego, jak i po jego orzeczeniu¹¹⁶. Plan wychowawczy chroni również dziecko przed angażowaniem go w konflikty między rodzicami¹¹⁷. Dozwolone jest jednakże konsultowanie z dzieckiem pomysłów rozwiązań zawartych w planie, ale w taki sposób, by uniknąć sytuacji, w której dziecko ma wybierać między rodzicami¹¹⁸.

Generalnie, przepisy prawa ograniczają się do realizacji funkcji ekonomicznej i opiekuńczej rodziny. Jak zauważono wcześniej, niezbędnym jest, aby plan wychowawczy zabezpieczał również pozostałe funkcje rodziny, dzięki którym możliwe będzie osiągnięcie określonych przez nie celów, a tym samym zaspokojenie potrzeb zarówno każdego członka rodziny, jak i całego społeczeństwa. Dlatego też ma on usystematyzować zarówno nowe zadania wychowawcze i edukacyjne, jak i nowe zasady wzajemnej opieki nad dziećmi. By w sposób właściwy zrealizował zamierzone cele powinien skłonić rodziców do następujących czynności:

¹¹⁴ Tamże, s. 411;

¹¹⁵ Występują one w czterech formach – przebywania z dzieckiem; bezpośredniego porozumiewania się z nim oraz kontakty pośrednie; utrzymywania korespondencji z dzieckiem; korzystania z innych, zwłaszcza elektronicznych środków porozumiewania się z nim na odległość. Por. kodeks rodzinny i opiekuńczy art. 113 § 2.

¹¹⁶ Por. G. Jędrejek, *Małżeństwo*, [w:] G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz do art. 1-61*⁶, Wolters Kluwer business, Warszawa 2013, s. 425-432.

¹¹⁷ W. Stojanowska, *Postulat przeniesienia amerykańskiej ...*, s. 19-20; A. Łopatkiewicz, *Instytucja porozumienia małżonków ...*, s. 245-246.

¹¹⁸ K. Czajka-Chełmińska, M. Glegoła-Szczap, *O specyfice mediacji rodzinnej...*, s. 277.

- zastanowienia się, jakie potrzeby ma dziecko na obecnym etapie rozwoju i w jaki sposób można je zaspokoić;
- zastanowienia się, na jakiego człowieka chcą wychować dziecko, jakie wartości chcą mu przekazać;
- ustalenia miejsca zamieszkania dziecka;
- ustalenia wspólnej opieki wychowawczej, jak również stylu opieki rodzicielskiej (opiekę naprzemienną, zrównoważoną lub gniazdową);
- ustalenia utrzymywania kontaktów z pozostałymi osobami z grona rodzinnego i przyjaciół, z którymi dziecko do tej pory utrzymywało kontakt;
- ustalenia podziału obowiązków wobec dziecka;
- przewidzenia rozwiązania różnych spraw związanych ze wspólnym wychowywaniem dziecka, jak np., edukacja, czas wolny, zasady życia codziennego;
- ustalenia kwestii finansowych¹¹⁹.

Analizując treść i cele planu wychowawczego należy również zauważyć, iż plany oparte na wzorach amerykańskich nie będą w pełni realizować dyrektyw prawa polskiego. Brak w nich bowiem części ważnych uzgodnień, w tym m.in. odnoszących się do pieczy nad osobą dziecka w kwestii jego wychowania, w szczególności do praw każdego z rodziców¹²⁰, jak i pieczy nad majątkiem dziecka¹²¹.

Zatem dobrze skonstruowany plan wychowawczy jest nie tylko gwarancją właściwej opieki nad dzieckiem. Przede wszystkim zaspokaja on potrzeby dziecka, adekwatnie do jego wieku i z perspektywą na przyszłość. Jednak bez właściwej strategii nawet najlepszy plan może nie osiągnąć tego celu. Dlatego ważne jest, aby rozchodzący się rodzice nawzajem przekazywali sobie informacje o potrzebach czy przyzwyczajeniach dzieci, jednak nie w formie pouczeń, a jako współdziałanie dla dobra dziecka. Aby dziecko czuło, iż rodzicowi na nim zależy, ten powinien podchodzić do jego wizyt z entuzjazmem, a nie jak do przykrego obowiązku. Sami zaś rodzice powinni pamiętać o wzajemnym szacunku. W przypadku problemów, ich rozwiązanie

¹¹⁹ Podobne założenia są charakterystyczne dla planu wychowawczego w Hiszpanii czy Holandii. R. Nieuwenhuis, *The situation of single parents in the EU*, European Union 2020, s. 43.

¹²⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U.1997.78.483), art. 53 ust. 3.

¹²¹ E. Holewińska-Łapińska, *Pozostawienie władzy rodzicielskiej ...*, s. 15.

ułatwia stanowczość wobec dzieci, skuteczna komunikacja między rodzicami¹²² oraz jednolitość postępowania¹²³. Najważniejszym celem planu wychowawczego jest nie ilość spędzanego z dzieckiem czasu, a regularność¹²⁴. O tym, że plan działa właściwie, świadczą pozytywne relacje z obojgiem rodziców¹²⁵, jak również prawidłowy rozwój dziecka i umiejętność funkcjonowania w świecie.

¹²² J. Burrett, *Rodzicielstwo po rozwodzie. Jak być dobrymi rodzicami po separacji lub rozwodzie*, Poznań 2006, s. 65-69 i 78; Kucharski R., *Plan wychowawczy – porozumienie....* s. 34.

¹²³ W pedagogice takie działanie nazywa się zasadą jednolitości albo harmonijności. J. Wilk ..., s. 105-106.

¹²⁴ Tamże, s. 78.

¹²⁵ Tamże, s. 78.

ROZDZIAŁ IV

METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH

4.1. Cel badań i problemy badawcze

Mediacje w sprawach o rozwód i separację zostały uregulowane w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego w art. 436, art. 445, oraz w art. 183¹. Kodeks rodzinny i opiekuńczy daje możliwość rozstającym się rodzicom ustalenie porozumienia się małżonków o sposobie realizowania władzy rodzicielskiej mówi o tym art. 58 § 1. Zapisy te cedują na rozwodzących się małżonków obowiązek przygotowania wspólnego porozumienia rodzicielskiego w duchu realizacji potrzeb i dobra dzieci.

Celem mediacji rodzinnej jest wspieranie stron w podejmowaniu świadomych decyzji w celu rozwiązywania trwającego konfliktu. Mediacja rodzinna jest szczególną mediacją, która wpływa nie tylko na strony w niej uczestniczące, ale na całą rodzinę, a przede wszystkim na dzieci rozwodzących się rodziców. Ta świadoma decyzja stron mediacji ma dotyczyć ich związku – czy odbudowują związek na nowych zasadach czy też decydują się na rozstanie i budują nowy związek rodzicielski, już bez związku małżeńskiego czy partnerskiego. Mediacja rodzinna – okołorozwodowa jest procesem, w którym mediator jako bezstronna osoba trzecia, ułatwia rozwiązywanie sporów rodzinnych poprzez wspieranie stron w wypracowaniu przez nie dobrowolnego i akceptowalnego wzajemnie porozumienia. Mediator rodzinny pomaga w komunikacji interpersonalnej, zachęca do zrozumienia i skoncentrowania uczestników na ich indywidualnych i wspólnych zainteresowaniach. Mediator współpracuje z członkami rodziny w celu zbadania możliwości podjęcia przez nich zgodnych decyzji i osiągnięcia porozumienia. Mediacja rodzinna nie jest substytutem psychologicznej porady lub terapii. Okazuje się jednak często cenną alternatywą dla wielu rodzin, ponieważ może zwiększyć poziom samostanowienia uczestników mediacji oraz ich zdolność właściwego komunikowania się. Może również zadbać o najlepsze rozwiązania dla

¹ Dz.U.2021.1805

dzieci i zmniejszyć koszty ekonomiczne oraz emocjonalne związane z rozwiązywaniem sporów rodzinnych.

Wprowadzenie mediacji rodzinnych w 2005r. powiązane było z wycofaniem tzw. rozprawy pojednawczej w procedurze sądowej dotyczącej rozwodów. W to miejsce miała być wprowadzona mediacja. Obecnie w Ministerstwie Sprawiedliwości trwają prace w zakresie zmian w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym w kierunku obligatoryjnych, informacyjnych spotkań rozstających się rodziców z mediatorem i sędzią mającymi na celu przede wszystkim unaocznienie małżonkom skutków rozpadu rodziny i uczestniczenie w mediacji w celu ewentualnego powrotu do siebie lub przygotowania rodzicielskiego planu wychowawczego. Mediator rodzinny oczywiście uznaje, że mediacja opiera się na zasadzie samookreślenia przez uczestników. Samostanowienie jest podstawową zasadą mediacji rodzinnej. Proces mediacji polega na zdolności uczestników do podejmowania własnych dobrowolnych i świadomych decyzji. Podstawową rolą mediatora rodzinnego jest wspieranie uczestników w osiąganiu lepszego zrozumienia własnych potrzeb i interesów oraz potrzeb i interesów innych osób i ułatwienie porozumienia między uczestnikami. Mediator rodzinny powinien poinformować uczestników, że mogą zasięgnąć informacji i porady z różnych źródeł podczas procesu mediacji.

Jeśli małżonkowie podejmą decyzje o rozstaniu, jednym z głównych zadań jest wsparcie ich jako rodziców w opracowaniu rodzicielskiego planu wychowawczego, który obejmuje nie tylko fizyczny aspekt rozwoju dziecka, ale całokształt opieki nad nim, między innymi obowiązki związane z jego pobytem u każdego z rodziców i podejmowaniem decyzji z myślą o dobru dziecka. Plan wychowawczy jest przygotowywany dla fazy rozwojowej i warunków, w których się dziecko aktualnie znajduje. Rzeczą naturalną jest, że rodzice później samodzielnie go modyfikują w oparciu m.in. o zdobyte umiejętności i wiedzę uzyskaną w trakcie mediacji. Do mediatora należy także zachęcanie uczestników do rozwijania właściwych mechanizmów rozwiązywania problemów, które ułatwią przyszłe zmiany w rodzicielskim planie wychowawczym. Bardzo rzadko zdarza się, że rodzice wracają po jakimś czasie do mediatora, bo nie potrafią zgodnie uaktualnić planu wychowawczego. Liczba rozwodów w Polsce na przestrzeni 40 lat wzrosła w liczbach bezwzględnych niemalże dwukrotnie: 1980r. – śluby 307,4 tys., rozwody 39,8 tys., w tym 24,9 tys. z dziećmi (62,4%), 2000r. – śluby 211,2 tys., rozwody 42,8 tys. w tym 27,8 tys. z dziećmi (64,9%), 2019r. – śluby 183,4 tys., rozwody 65,4 tys. w tym 37,2

tys. z dziećmi (56,8%). Natomiast procentowo wzrosła jeszcze drastycznie ze względu na spadek zawieranych małżeństw z 12,9% do 35,8%, więc prawie trzykrotnie. W roku 2020 do sądów wpłynęło 76,4 tys. pozwów o rozwód. Coraz większa liczba dzieci wychowywanych jest przez rozwiedzionych rodziców i w rodzinach patchworkowych. Rodzina, która ma za zadanie przygotować nowe pokolenie do życia w społeczeństwie w sytuacji rozvodu rozpada się i wpływa negatywnie nie tylko na rozwodzących się małżonków, ale również na ich otoczenie, a przede wszystkim na dzieci. Istotne jest, aby zbadać, jaką rolę pełni mediacja w sytuacji rozwodzących się rodziców, a także w jaki sposób mediacje rodzinne i plany wychowawcze – jedno z narzędzi, które wspiera rozwodzących się rodziców – wpływają na realizację funkcji rodziny po rozwodzie.

Celem podjętych badań jest ustalenie roli mediacji w zabezpieczaniu funkcji rodziny w sytuacji rozvodu oraz nakreślenie realnego obrazu mediacji jako narzędzia pozasądowego dochodzenia do porozumienia w sytuacji rozvodu. Dla potrzeb badań sformułowano, zgodnie z założeniami teorii ugruntowanej, problematykę badawczą. Ograniczono się do postawienia pytań badawczych, bez formułowania hipotez. Badania mają charakter eksploracyjny, stąd też w znacznym stopniu są ukierunkowane na rozpoznanie zachodzących zjawisk.

Główny problem główny sformułowano w postaci pytania:

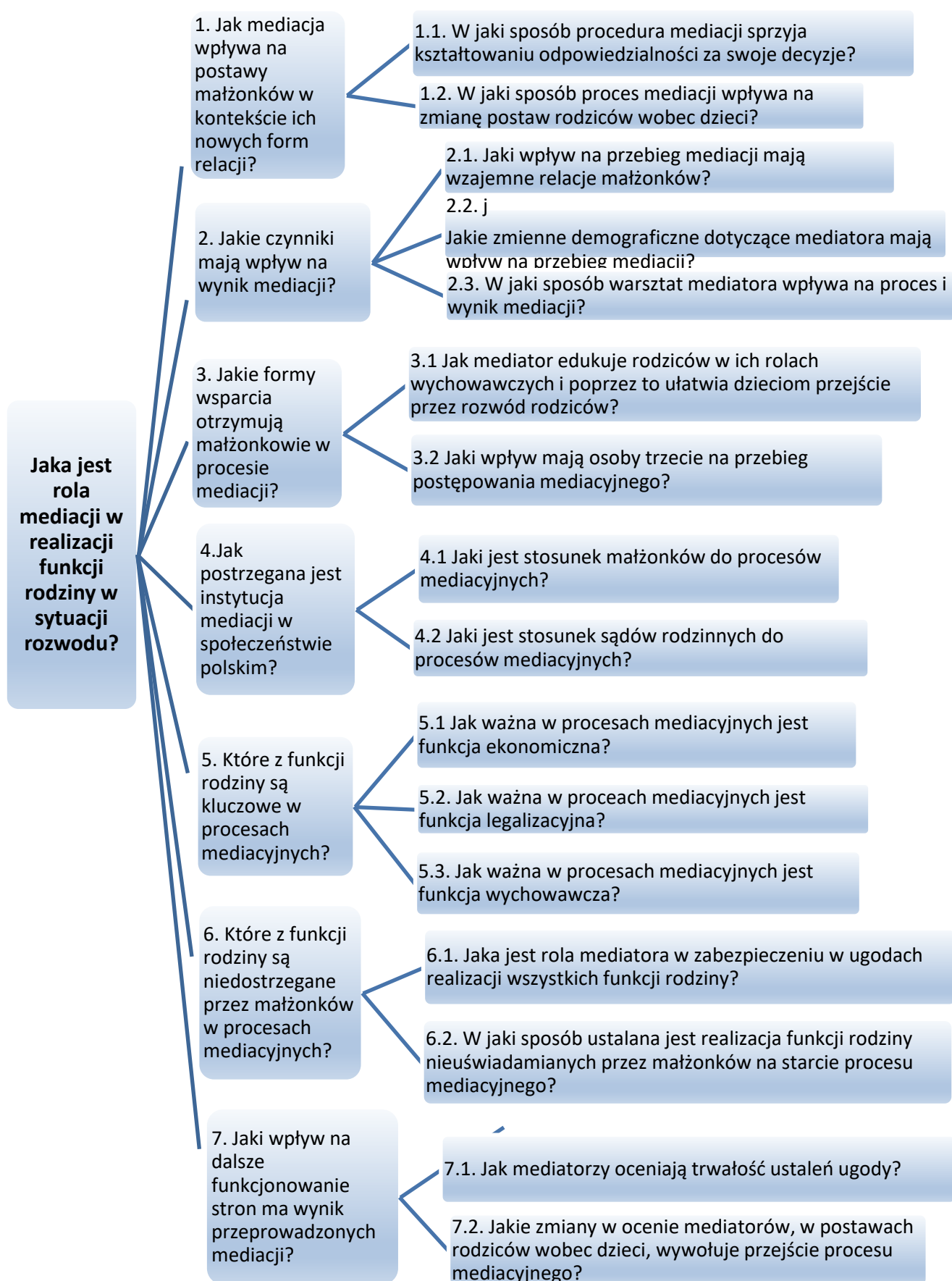
Jaka jest rola mediacji w realizacji funkcji rodziny w sytuacji rozvodu?

Postawiono też pytania, dotyczące poszczególnych aspektów badanej problematyki:

1. Jak mediacja wpływa na postawy małżonków w kontekście ich nowych form relacji?
2. Jakie czynniki mają wpływ na wynik mediacji?
3. Jakie formy wsparcia otrzymują małżonkowie w procesie mediacji?
4. Jak postrzegana jest instytucja mediacji w społeczeństwie polskim?
5. Które z funkcji rodziny są kluczowe w procesach mediacyjnych?
6. Które z funkcji rodziny są niedostrzegane przez małżonków w procesach mediacyjnych?
7. Jaki wpływ na dalsze funkcjonowanie stron ma wynik przeprowadzonych mediacji?

Do każdego z powyższych pytań sformułowano pytania szczegółowe (Graf. 1).

Graf. 1. Schemat pytań badawczych



Analiza materiału empirycznego ma na celu udzielenie odpowiedzi na poszczególne pytania, by finalnie dać odpowiedź na pytanie główne i rozwiązać główny problem badawczy.

4.2. Metody i narzędzia badawcze

W prowadzonych badaniach zastosowano triangulację, a zatem podejście polegające na wykorzystaniu wielu metod w celu zbadania jednego problemu badawczego. Pozwala to zwiększyć ich obiektywność oraz bardziej holistyczne ująć badany problem. Stosując triangulację, zazwyczaj wykorzystuje się metody ilościowe i jakościowe. Proces ten zazwyczaj rozpoczyna się od przeprowadzenia badań jakościowych, następnie badań ilościowych².

W podejściach badawczych można napotkać dwa kontradiktoryczne sposoby reakcji na łączenie metod ilościowych i jakościowych. Jedno podejście zakłada niemożliwość łączenia tych metod, gdyż występuje przeciwstawność perspektyw paradygmatycznych – badania ilościowe opierają się na paradygmacie normatywnym, badania jakościowe natomiast na paradygmacie imperatywnym. Drugie ujęcie upatruje w tych różnych podejściach komplementarność. Dzięki łączeniu owych metod, wzrasta pewność wnioskowania. To, co jest słabością technik jakościowych w jednym paradygmacie, jest ich siłą w drugim (podobnie z technikami ilościowymi). Triangulacja dopuszcza więc stosowanie obu rodzajów metod w ramach jednego paradygmatu – w paradygmacie normatywnym badania jakościowe są wstępem do obiektywnych, ilościowych metod pomiaru, w paradygmacie imperatywnym badania jakościowe są wystarczającą podstawą opisu i wyjaśnienia emergentnej rzeczywistości³. Istnienie więcej niż jednego paradygmatu w obrębie danej nauki jest dopuszczalne. Owo współistnienie przyczynia się, poprzez zderzenia różnych podejść, do osiągania pewnej dojrzałości i wyróżnienie się na tle innych dziedzin. Taka sytuacja obecnie zachodzi w ramach socjologii i innych nauk społecznych⁴.

Z łączeniem paradygmatów we współczesnej socjologii wiąże się teoria ugruntowana. Łączy ona dwie tradycje badawcze: pozytywizm i interakcjonizm.

² K.T. Konecki, P. Chomczyński, *Słownik socjologii jakościowej*, Difin, Warszawa 2012, s. 308.

³ K.T. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, PWN, Warszawa 2000, s. 15-16.

⁴ K.T. Konecki, P. Chomczyński, *Słownik socjologii jakościowej...*, s. 206-207.

Kładzie nacisk na procedury badawcze, na osiągnięcie trafności i rzetelności poprzez systematykę. Cel ten osiągnąć jest przez częste łączenie badań jakościowych z badaniami ilościowymi⁵. Istotą teorii ugruntowanej jest systemowe budowanie teorii średniego zasięgu (np. teorii dotyczącej konkretnie wyodrębnionego zjawiska czy procesu) na podstawie systematycznie zbieranych danych empirycznych. Ten sposób działania opuszcza w procesie badawczym etap zakładania *a priori* hipotez przed rozpoczęciem procesu zbierania danych. Schematy teoretyczne są budowane na etapie prowadzenia badań terenowych na podstawie gromadzonych danych empirycznych. Hipotezy więc są modyfikowane i weryfikowane na podstawie doświadczenia analizowanej przez badaczy rzeczywistości społecznej⁶. Stosowanie takiego rozwiązania stało się przeciwwagą dla traktowania aksjomatu jako konwencji, co w rezultacie zawężyło zakres użycia lub znaczenia podstawowych idei⁷. Wprowadzenie teorii ugruntowanej zatem oznacza wprowadzenie do nauk społecznych innowacyjności i możliwości odkrywania nowych teorii bez obciążania badacza dotychczasowym dorobkiem dyscypliny. Podstawą podejścia jest maksymalne ograniczenie u badacza jego prekonceptualizacji zamierzeń badawczych na rzecz koncentracji na szczegółowym opisie zebranego materiału empirycznego. Na etapie więc konceptualizacji badania w ramach metodologii ugruntowanej, należy ją maksymalnie ograniczyć, by móc dostrzec wyłaniające się w trakcie badań problemy i zjawiska społeczne, których istnienia badacz mógł nie być świadomy. Elastyczność metodologii ugruntowanej daje więc tak zwany „kontekst odkrycia”, czyli zdolność poszukiwania i odkrywania zjawisk, które na początku badań nie były przewidywane. Badacz stosujący tę metodę powinien być otwarty i wrażliwy na nowe wyłaniające się w trakcie badań terenowych dane⁸.

Teoria ugruntowana jest związana ściśle z interakcjonizmem symbolicznym. W założeniu tej perspektywy teoretycznej człowiek posiada zdolność do tworzenia symboli i posługiwania się nimi i dalej, symbole służą ludziom do komunikowania się w procesach komunikacji. jednostka ma zdolność „przyjmowania roli innego” – czyli zdolność postrzegania postaw i działań innych jednostek. Jednostka ma również

⁵ K.T. Konecki, *Studia z metodologii badań...*, s. 85.

⁶ K.T. Konecki, *Anselm L. Strauss – pragmatyczne korzenie, pragmatyczne konsekwencje*. „Przegląd Socjologii Jakościowej” 1(2015), s. 12–39; www.przegladsocjologiijakosciowej.org 2015 (data dostępu: 19.05.2022).

⁷ K. R. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2002, s. 64.

⁸ K.T. Konecki, *Anselm L. Strauss...*, s. 12–39.

zdolność do myślenia – czyli symbolicznego oznaczania, porównywania, szacowania, antycypowania, planowania i konstruowania przebiegu działania. Dzięki umysłowi, jednostki mogą szacować, porównywać i wybierać właściwe linie działania. Symboliczny interakcjonizm miał znaczący wpływ na powstanie teorii ugruntowanej. Podejście metodologiczne zyskało „naturalistyczną” formę charakterystyczną choćby dla zoologii czy archeologii. Jednak badacz używający teorii ugruntowanej nie jest jedynie naturalistą. Mając do dyspozycji dwa sposoby widzenia rzeczywistości społecznej: mechanistyczny i humanistyczny, wybiera ten drugi (korzystając oczywiście także z pierwszego). Humanistyczne podejście pozwala na interpretatywną koncentrację na kształtowanych symbolicznie procesach jako kluczu do rozumienia i wyjaśnienia ludzkiej rzeczywistości. Uzupełnienie mechanistyczne pozwala na wyjaśnienie istnienia społecznych form niezależnie od definicji sytuacji⁹.

Aby odpowiedzieć na postawione pytania, materiał badawczy uzyskano wykorzystując między innymi metody jakościowe. Badania jakościowe są w tym przypadku najlepszą formą uzyskania danych. Ich metodologia nawiązuje do paradygmatu socjologii humanistycznej, preferując indywidualne podejście do respondenta. Badania jakościowe odpowiadają na pytania „jak?” i „dlaczego?”, są prowadzone na niewielką skalę, na małych próbach, tym samym wyniki trudno jest uogólniać na szersze populacje. Narzędzia są zwykle niewystandaryzowane, a rola badacza jest rozbudowana.¹⁰ Interpretacje wyników mają bardziej subiektywny charakter – dobór próby zwykle w sposób celowy, badacz chce poznać i wydobyć od badanego informacje, które są głęboko ukryte, chce wyjaśnić i zrozumieć motywy działania respondenta¹¹.

W tym projekcie badawczym zastosowano dwie metody jakościowe: indywidualny wywiad pogłębiony przeprowadzony z mediatorami rodzinnymi oraz badania niereaktywne – analizę treści planów wychowawczych (z elementami analizy ilościowej).

Na potrzeby rozprawy przeprowadzone zostały pogłębione wywiady eksperckie (IDI *Individual In-depth Interview*). Indywidualny wywiad pogłębiony polega na bezpośredniej rozmowie z każdym z respondentów. Celem jest uzyskanie

⁹ K. T. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych...*, s. 24.

¹⁰ J. W. Creswell 2013, *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 189-194.

¹¹ D. Silverman, *Doing Qualitative Research: A Practical Handbook*, Sage Publications, London 2010, s. 120-126.

szczegółowych opinii i informacji od konkretnych osób, spełniających określone przez badacza kryteria doboru¹². W związku z członem nazwy „wywiad”, należy podkreślić, że dane są uzyskiwane (wywoływane) w bezpośredniej (twarzą w twarz) lub pośredniej (za pomocą środków komunikacji) rozmowie z respondentem. Nawet jeżeli uzyskiwane informacje dotyczą znanych i dobrze opisanych okoliczności, sytuacji, zdarzeń czy opinii, to mają one charakter pierwotny – stanowią odzwierciedlenie perspektywy informatorów, są przez nich przetwarzane i artykułowane – nie są więc danymi zastanymi.

Rozmówca występuje w liczbie pojedynczej – na co z kolei wskazuje kolejny człon nazwy techniki – „indywidualny”. W praktyce oznacza to, że IDI powinien być realizowany bez obecności osób trzecich, która może zaburzyć przebieg badania. Rozmówca powinien mieć zagwarantowane: bezpieczeństwo, pewien poziom intymności, aby możliwe było szczere i nieskrępowane artykułowanie własnych opinii. Należy jednak pamiętać, że sytuacja, „w której druga osoba – przez godzinę lub dłużej – okazuje zainteresowanie naszym doświadczeniem i poglądami na dany temat (...) nie jest zbyt często spotykana w życiu codziennym”¹³. Należy więc cały czas o tym pamiętać w trakcie wywiadu budując jego atmosferę. Moderator takiego wywiadu nie powinien w żaden sposób ingerować w treść wypowiedzi – zadanie moderatora sprowadza się do pilnowania scenariusza rozmowy i motywowania rozmówcy do wypowiedzi (moderator jest aktywnym słuchaczem). Tego typu wywiad jest szczególną formą rozmowy, w której strony nie konfrontują swoich poglądów i opinii, tylko jedna ze stron (niezależnie od własnego światopoglądu) stara się uzyskać maksymalnie dokładny obraz światopoglądu drugiej strony¹⁴.

Wreszcie składowa nazwy „pogłębiony” oznacza, że scenariusz wyraźnie koncentruje się na konkretnych problemach, wybranych aspektach danego zjawiska. IDI nie jest techniką omnibusową, przekrojową, zawierającą wiele wątków z różnych dziedzin życia społecznego. Rozmówca od początku do końca lokowany jest w konkretnym obszarze problemowym, i jeżeli nawet porusza w swoich wypowiedziach kwestie poboczne, to wyłącznie w kontekście tematu przewodniego – tego przynajmniej powinien pilnować moderator. W sytuacji, kiedy respondent zaczyna znacząco odbiegać od wątku głównego, należy niezwłocznie naprowadzić ją/jego na główny tor dyskusji.

¹² S. Kvale, *Prowadzenie wywiadów*, PWN, Warszawa 2010, s.203.

¹³ Tamże, s. 46-47.

¹⁴ J. H. Frey, *Wywiad. Od neutralności do politycznego zaangażowania*, [w:] N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, PWN, Warszawa 2009, s. 81-128

Istotą IDI jest możliwie dokładne poznanie perspektywy respondenta na interesujący nas temat. Przy doborze próby „poszukujemy ludzi z długim doświadczeniem dotyczącym interesujących nas spraw, (...). Szukamy zatem kluczowych przypadków, w których ujawniają się doświadczenia, wiedza i praktyki stanowiące przedmiot naszego zainteresowania”.¹⁵ Przypadków, w których możemy uznać respondenta za eksperta w danej dziedzinie. Ekspertstwo ta związana jest z posiadanym doświadczeniem praktycznym, formalnymi kwalifikacjami, zaangażowaniem w daną problematykę, ale także zasięgiem społecznego spektrum oddziaływania. To ostatnie oznacza, że respondent zazwyczaj pełni ważną społecznie rolę i jej/jego działania i formułowane opinie mają bezpośredni wpływ na opinie i działania innych członków zbiorowości.

W myśl „współczynnika humanistycznego” Floriana Znanieckiego¹⁶, nie tylko to, co faktycznie jest, ale także to, co ludziom wydaje się, że jest, ma wpływ na kształtowanie się rzeczywistości. Założenie to oczywiście nie ma charakteru ontologicznego – nasze wyobrażenia nie kreują bowiem rzeczywistości. Ale już w wymiarze epistemologicznym (poznawczym) umożliwia lepiej zrozumieć przyczyny takiego, a nie innego zachowania społecznego. Innymi słowy, zrozumienie perspektywy osób znaczących w danej zbiorowości pozwala lepiej interpretować obserwowalne efekty podejmowanych przez tę zbiorowość działań, poprzez uwzględnienie intencji. Tu warto zaznaczyć, że nie rozstrzyga się co do poprawności lub nie, prawdziwości lub nie owych intencji – kluczowe jest uchwycenie tych konkretnych motywatorów, które w największym stopniu tłumaczą dane zjawisko.

To ujęcie wyjaśnia inny aspekt przymiotnika „pogłębiony” – IDI służy właśnie nie tyle zmierzeniu skali występowania takiej czy innej perspektywy (jako technika jakościowa nie ma nic wspólnego z analizami statystycznymi i reprezentatywnością), ile wejściu „w głąb” konkretnych perspektyw, które mogą być uznane za dominujące właśnie z racji wspomnianego wcześniej „społecznego spektrum oddziaływania” danego eksperta¹⁷.

Aby to było możliwe, moderator powinien w realizacji scenariusza zachować pewną elastyczność. Celem jest uzyskanie możliwie pełnej i naturalnie swobodnej wypowiedzi, zatem pytania w scenariuszu stanowią jedynie wskazówkę co do kierunku

¹⁵ U. Flick, *Projektowanie badania...*, s.61.

¹⁶ F. Znaniecki, *Metoda socjologii*, PWN, Warszawa 2008 (1934), s. 67-70.

¹⁷ U. Flick, *Projektowanie badania...*, s.61.

i tempa przebiegu rozmowy¹⁸. W przypadku IDI pytania mają charakter otwarty (poza standaryzowanymi pytaniami metryczkowymi), częstokroć uzupełniane są o dodatkowe pytania pomocnicze. Rolą moderatora jest podejmowanie decyzji o tym, czy będą użyte kolejne pytania uszczegóławiające, czy też w swojej wypowiedzi dany respondent wyczerpał konkretny wątek. Co więcej, jeżeli w jednym ciągu wypowiedzi respondent w sposób wyczerpujący poruszy kilka wątków – to wówczas istnieje możliwość zrezygnowania z zadawania na te tematy dalszych pytań (nawet jeżeli są przewidziane w scenariuszu w innych momentach rozmowy).

Elastyczność w podejściu do pytań w scenariuszu, a także nastawienie na słuchanie aktywne z wykorzystaniem technik motywowania rozmówcy do większej otwartości i szczerości służą temu, aby przebieg indywidualnego wywiadu pogłębionego jak najbardziej przypominał naturalną rozmowę. Z jednym istotnym zastrzeżeniem – taka rozmowa powinna być rejestrowana za zgodą respondenta¹⁹. Oczywiście, przy braku takiej zgody, a jednocześnie w sytuacji, kiedy dany respondent jest szczególnie „cennym” ekspertem, możliwe jest notowanie najważniejszych fragmentów wypowiedzi, a także sporządzenie notatki bezpośrednio po samym wywiadzie. Jest to jednak rozwiązanie wyjątkowo uciążliwe dla moderatora, zaburzające koncentrację na przebiegu rozmowy i wybijające z rytmu obie strony (konieczność przerywania wypowiedzi, proszenie o powtórzenie, aby możliwie dokładnie zapisać wypowiedź, proszenie o weryfikację itp.). Zdecydowanie najkorzystniejszym rozwiązaniem jest więc rejestrowanie rozmowy na dyktafonie. Obecność urządzenia rejestrującego może być na pierwszym etapie rozmowy krępująca dla respondentów, ale zazwyczaj po kilku, kilkunastu minutach przestają zwracać uwagę na dyktafon.

Natomiast pełna i bieżąca rejestracja rozmowy umożliwia wielokrotne powracanie do niej już na etapie analizy, sporządzanie notatek nie tylko obejmujących transkrypcję udzielonych informacji, ale także dotyczących reakcji emocjonalnych, sposobu wypowiadania się itp. To prowadzi do dokładniejszej interpretacji uzyskanych danych i lepszego zrozumienia intencji kryjących się za wypowiedzianymi przez respondenta słowami.

¹⁸ R. Miński, *Wywiad pogłębiony jako technika badawcza. Możliwości wykorzystania IDI w badaniach ewaluacyjnych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 3(2017), s. 30-51

¹⁹ Zgodnie z zasadą „głoszącą konieczność uzyskania świadomej zgody na udział w badaniach, oznacza, że ich uczestnicy powinni wiedzieć dokładnie, na co wyrażają zgodę, czego będzie się od nich oczekiwać w trakcie badań, a także co stanie się z dostarczonymi przez nich danymi”, G. Gibbs, *Analizowanie badań jakościowych*, PWN, Warszawa 2015, s. 31.

Scenariusz IDI, jaki został opracowany na potrzeby niniejszego projektu, znajduje się w Aneksie. Każdy z zaproszonych do badania ekspertów rozpoczynał od krótkiej opowieści na temat swoich doświadczeń w pracy mediatora. Z jednej strony ten blok służył zgromadzeniu podstawowych informacji o ekspertach, ale także umożliwiał wprowadzenie respondentów w sytuację wywiadu. To właśnie na tym etapie mogli się zorientować, na czym polega IDI, w jaki sposób zadawane są pytania, jaką dysponują swobodą w udzielaniu odpowiedzi i jak reaguje moderator na to, co mówią. Oswojenie się z sytuacją wywiadu zwiększało poczucie bezpieczeństwa i komfortu, otwierając niejako eksperta na kolejne, ważniejsze dla analizowanej tematyki obszary problemowe.

W następnym kroku respondenci byli już proszeni o opowiedzenie, czy i w jaki sposób przygotowują się do mediacji planów wychowawczych, jakie są ich preferowane metody i style mediacji. Ponadto, czy identyfikują na bazie własnych doświadczeń jakiejkolwiek trudności w tego typu mediacjach oraz w jaki sposób radzą sobie z tymi trudnościami oraz jakie mają postulaty ewentualnych zmian w danym zakresie.

Główny blok pytań dotyczył przebiegu mediacji planów wychowawczych – począwszy od procedur i formalności, kończąc na zachowaniu się stron mediacji i ewentualnych zmianach w tych zachowaniu. Wśród wielu pytań dotyczących technicznych stron mediacji znajdowały się także takie, które umożliwiały uchwycenie perspektywy mediatora w postrzeganiu roli i funkcji rodziny. Zwieńczeniem tego bloku były pytania dotyczące konkretnych technik i rozwiązań, jakie najczęściej stosuje dany mediator i co dokładnie oznacza dla niej/niego zwrot „mediacja zakończyła się sukcesem”.

Analogicznie do dwóch bloków wprowadzających respondenta w sytuację wywiadu, na zakończenie opracowane zostały dwa bloki umożliwiające emocjonalne „oczyszczenie” eksperta z obciążeń związanych z blokiem głównym. W przedostatnim bloku ekspert był dopytywany o własne oczekiwania wobec mediacji planów wychowawczych, a w ostatnim mediatorzy byli proszeni o wypowiedzenie się na temat efektów własnych mediacji planów wychowawczych.

Drugą metodą badawczą wykorzystaną do zebrania danych empirycznych jest metoda analizy treści, czyli zarejestrowanych ludzkich przekazów, polegająca na kompilacji, analizowaniu oraz przetwarzaniu danych i informacji pochodzących z istniejących źródeł, a następnie formułowaniu na ich podstawie wniosków dotyczących badanego problemu. To badania wtórne, odmienne od badań pierwotnych. Badania pierwotne to generowanie danych, a badania wtórne wykorzystują badania

pierwotne jako źródło danych analizy. Badania niereaktywne, nie wpływają na zachowania społeczne podmiotów badanych. Znaczy to, że w odróżnieniu od np. badań ankietowych, badacz nie wchodzi w interakcję z badanym zadając mu np. pytania kwestionariuszowe. W tym przypadku analizie poddawane są stworzone już wcześniej treści. Do owych przekazów można zaliczyć szeroko pojęte dokumenty, zbiory danych, publikacje czy wytwory literatury pięknej Tu, podobnie jak w badaniach ankietowych, z ogólnego zbioru dokumentów, dokonuje się doboru próby oraz jednostek analizy²⁰. Nie należy tu mylić tego typu badań z metaanalizą literatury czy z systematycznym przeglądem dokumentów²¹. Jak zaznaczył P. Rydzewski, wyodrębniając typy badań socjologicznych wykorzystywane w przypadku problematyki rozwodów, wymienić można: „badania dokumentarne: (a) źródłowe – wykorzystujące akta sądowe spraw rozwodowych; (b) statystyczne – wykorzystujące statystyki rozwodowe.”²² Wskazuje więc na badanie dokumentów, jako odpowiednią metodę służącą do analizy poruszanej w niniejszych badaniach problematyki. Przykładem takiej analizy są przywoływane przez P. Rydzewskiego amerykańskie badania Levingera nad przyczynami rozwodów bazujące na źródłach sądowych.²³ Dzięki zastosowaniu badań niereaktywnych polegających na analizie dokumentów powstałych w wyniku mediacji, dotrzeć można do zobiektywizowanych danych dotyczących badanego zagadnienia, wykluczając pojawiające się w badaniach reaktywnych dotyczących rozwodów nacechowane emocjami i niespójne wypowiedzi respondentów.

Wymieniając zalety badań niereaktywnych należy wymienić możliwość dotarcia do danych, które mogły by być nieosiągalne dla wywiadów czy ankiet. Analiza dokumentów pozwala do nich wracać wiele razy, by weryfikować obserwację. Dzięki tej metodzie można analizować długotrwałe, np. wieloletnie procesy, które były dokumentowane. Kolejna ważna kwestia w przypadku metody niereaktywnej – badacz nie wywiera wpływu na przedmiot swoich badań. Badanie więc swoim istnieniem nie zaburza procesu wytwarzania czy zbierania danych. Daje to gwarancję czystej formy danych powstałych w ramach badanej populacji bez niebezpieczeństwa np. wystąpienia efektu ankietarskiego. Do wad badań niereaktywnych można zaliczyć przede wszystkim

²⁰E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*..., s. 340-342.

²¹ J. Heaton, *Secondary Analysis of Qualitative Data: An Overview*, „Historical Social Research/Historische Sozialforschung” 3(2008), s. 35.

²² P. Rydzewski, *Metody analizy danych w socjologicznych badaniach rozwodów*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2(2010), s. 275.

²³ P. Rydzewski, *Przyczyny rozwodów*, s. 238.

skazanie na prowadzenie analiz na już istniejących materiałach, bez wpływu na ich rzetelność, trafność czy kompletność²⁴.

Badania w zakresie analizy danych wtórnych mogą mieć charakter opisowy, analityczny czy wykazywać związki przyczynowo – skutkowe za pomocą analizy statystycznej. Badania te więc mają charakter obserwacyjny i retrospektywy, a badacz nie może dokonać badań uzupełniających przez powtórzenie zebrania materiału pierwotnego. Badacz decyduje, czy dane archiwalne mogą być dopasowane do nowych pytań badawczych. Oznacza to, że musi on mieć dogłębne zrozumienie zebranych danych i wiedzę, jak dostosować problematykę badawczą w celu wykorzystania dostępnych danych i przekodowane zmiennych²⁵. Wymaga to więc od badacza nie tylko bardzo dobrej znajomości metody badawczej, ale i tematyki poruszanej w badaniach.

Na potrzeby pracy analizie treści poddano 478 rodzicielskich planów wychowawczych stworzonych w trakcie mediacji rozstających się par. Dokumenty pochodzą z okresu 10-ciu lat (2011-2020). Dzięki temu możliwe jest osiągnięcie teoretycznego nasycenia i udzielenie odpowiedzi na postawione pytania badawcze.

4.3. Dobór próby, przebieg badań i charakterystyka próby badawczej

4.3.1. Indywidualne wywiady pogłębione

W związku z tym, że IDI to jakościowa technika pomiaru, zasadniczo nie określa się liczebności próby badawczej w projektach bazujących na tej technice. Nie ma to uzasadnienia statystycznego, ponieważ uzyskane wyniki nie mają charakteru ilościowego i nie służą do formułowania wniosków bazujących na wnioskowaniu statystycznym. Kryterium, które może być uwzględnione, to raczej poziom „nasycenia” informacyjnego, a więc prowadzenia rozmów do momentu, kiedy w tych rozmowach – niezależnie od kolejnych nowych rozmówców – nie pojawiają się już nowe wątki czy

²⁴ E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*..., s. 356.

²⁵ R. J. Wickham, *Secondary Analysis Research*, „Journal of the Advanced Practitioner in Oncology” 4(2019), 395–400.

ujęcia problemu. Jednak w wielu przypadkach zakłada się także z góry liczebność próby – od kilku do nawet kilkudziesięciu wywiadów (zdecydowanie rzadziej kilkuset).

Kolejną konsekwencją opisanych założeń co do roli IDI jest także to, że eksperci nie są dobierani w sposób losowy (co jest fundamentalną koniecznością w przypadku badań ilościowych i bazujących na wnioskowaniu statystycznym), ale celowy. Punktem wyjścia do uznania danego rozmówcy za eksperta są wspomniane wcześniej jego społeczne przymioty i znaczenie jej/jego osoby w danym środowisku (np. zawodowym). W sytuacji, kiedy badacz dość dobrze zna badane przez siebie środowisko, dobór ten wynika z wiedzy na temat znaczenia poszczególnych ekspertów. W pozostałych przypadkach stosuje się metodę doboru na zasadzie kuli śniegowej²⁶ – pierwszy rozmówca proszony jest o wskazanie kolejnych potencjalnych ekspertów. W tym jednak przypadku istnieje ryzyko dominacji jednego konkretnego punktu widzenia, w myśl zasady, że ludzie funkcjonują w kręgach społecznych zgodnych z ich przekonaniami i opiniami.

Polskie środowisko mediatorów, oficjalnie funkcjonujących i zgłoszonych przy sądach okręgowych, jest w znaczącym stopniu składowane z kobiet. Analiza 2785 unikalnych (częste są sytuacje, kiedy dany mediator jest w rejestrach kilku sądów okręgowych jednocześnie) danych mediatorów podawanych na wykazach sądów okręgowych w Polsce (należy pamiętać, że podawane są także bezosobowe dane kontaktowe do kancelarii prawnych, stowarzyszeń i innych organizacji) wskazuje, że ok. 30% wszystkich mediatorów w Polsce stanowią mężczyźni. Co więcej, znacząca część zarejestrowanych mediatorów nie prowadzi na co dzień praktyki mediacyjnej – w tym aspekcie aktywnych jest ok. 1800 mediatorów. Na listach mediatorów stałych prowadzonych przez Prezesów Warszawskich Sądów Okręgowych zarejestrowano 401 mediatorów ze specjalnością mediacji rodzinnych i 32 stowarzyszenia, na listach których jest zapisanych 253 mediatorów rodzinnych, co daje sumę 654 mediatorów rodzinnych. Okazuje się, że część mediatorów figuruje na listach obu sądów, również ci, którzy dodatkowo figuruje na listach stowarzyszeń. Są na tych listach również mediatorzy, którzy mieszkają poza jurysdykcją tych sądów (Gdańsk, Poznań, Rzeszów i inne). Lista ta nie jest precyzyjna. Autor osobiście starał się skontaktować z tymi mediatorami drogą listowną, telefoniczną, e-mailową, sms-ową, by uzyskać zgodę na przeprowadzenie wywiadu. Wiele danych kontaktowych okazywało się nieaktualnych:

²⁶ Tamże, s. 61-62.

zmiana adresu zamieszkania, numeru telefonu, e-maila, zakończenie działalności mediacyjnej, czy tak ekstremalna sytuacja jak zgony, zmniejszyły tę liczbę. Część mediatorów odmówiło udziału w badaniu argumentując brakiem czasu, zaprzestaniem prowadzenia mediacji rodzinnych i skupieniem się na innych mediacjach czy też stwierdzeniem, że na liście są proforma, bo są czynnymi adwokatami, radcami prawnymi i tego typu rozszerzenie działalności poprawia ich pozycję na rynku. Ich mediacje rodzinne skupiają się raczej na podziale majątku rozwodzących się i niewiele lub wcale nie mają styczności z planami wychowawczymi. Również notariusze będący na listach mediatorów rodzinnych skupiali się jedynie na sprawach związanych z podziałem majątku wspólnego i również nie byli zainteresowani rodzicielskim planami wychowawczymi. Inni deklarowali udział w wywiadzie, ale zastrzegali, że sami oddzwonią, by ustalić termin (kilku rzeczywiście oddzwoniło, ale już po zakończeniu badań – termin ich zakończenia był im znany). Część nie była zainteresowana tematem. Duży wpływ na deklaracje mediatorów miała atmosfera lęku, niepewności i obaw o stan zdrowia swój i rodziny w związku z panującą pandemią Covid-19. W efekcie tych działań uzyskano wstępną zgodę 60 mediatorów. Niestety, w trakcie trwania badań ośmiu zachorowało i miało powikłania pocovidowe, co ich wykluczyło z udziału w badaniu, a jeden wywiad nie spełniał kryteriów technicznych (zła jakość zarejestrowanego wywiadu).

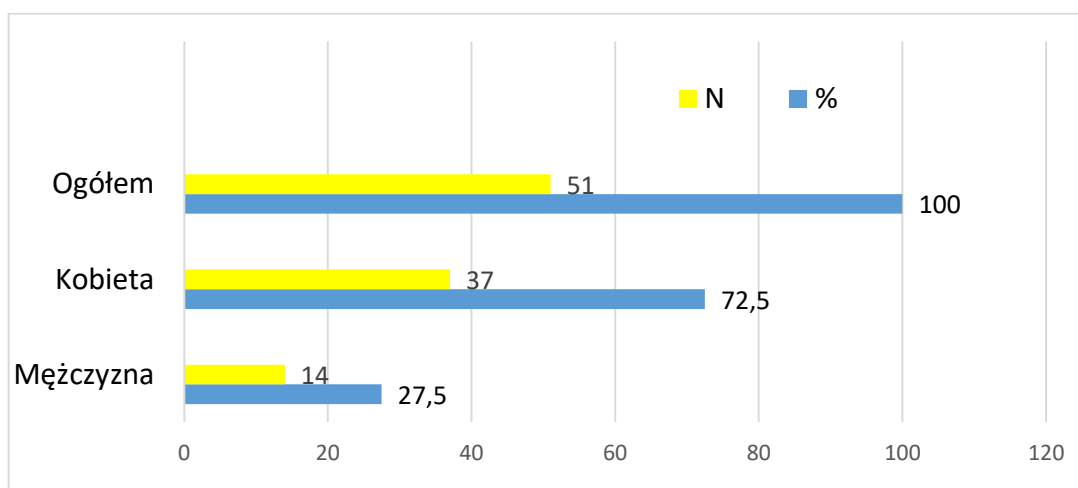
Wszystkie wywiady autor rozprawy przeprowadził osobiście. Najczęściej były prowadzone w ośrodkach i kancelariach, w których pracowali i prowadzali mediacje respondenci. Nie zawsze były to ośrodki tylko mediacyjne, czasami były to wydzielone pomieszczenia w stowarzyszeniach i organizacjach, których główną działalnością nie były mediacje, ale wchodziły w zakres ich działań. Były też kancelarie prawnicze, gabinety psychologiczne czy psychoterapeutyczne. Część wywiadów zostało prowadzonych w domach i mieszkaniach respondentów. Dziesięcioro z nich mieszkało pod Warszawą i tam też pracowali (obszar jurysdykcji sądu okręgowego warszawskiego lub warszawsko-praskiego). Okres prowadzenia wywiadów trwał od 26.08.2020r. do 14.12.2020r. Najdłuższy wywiad trwał 3 godz.15min., najkrótszy 40 min., średnia z 51 wywiadów to 1 godz.25 min. Wszystkie wywiady prowadzone były w godzinach i miejscach dogodnych dla respondentów, oczywiście z zachowaniem wszelkich obostrzeń sanitarnych związanych z Covid19, co dawało respondentom poczucie bezpieczeństwa i poufności. Intensywność prowadzenia badań była zróżnicowana – od jednego do dwóch wywiadów dziennie, a w jednym przypadku trzech. W żadnym

z wywiadów nie były obecne osoby trzecie. W jednym przypadku w połowie wywiadu nastąpiła zmiana pomieszczenia z powodu hałasów u sąsiadów.

Kryterium doboru respondentów do badania był fakt realizowania mediacji rodzinnych i mediacji rodzicielskich planów wychowawczych. Wywiady przeprowadzone były z doświadczonymi mediatorami, którzy prowadzą mediacje od kilkunastu lat jak i z mediatorami o krótszym stażu mediacyjnym. Wszyscy badani mediowali rodzicielskie plany wychowawcze. Dzięki przeprowadzonym wywiadam uzyskano materiał badawczy, przy czym uzyskane wyniki nie mają charakteru statystycznych uogólnień.

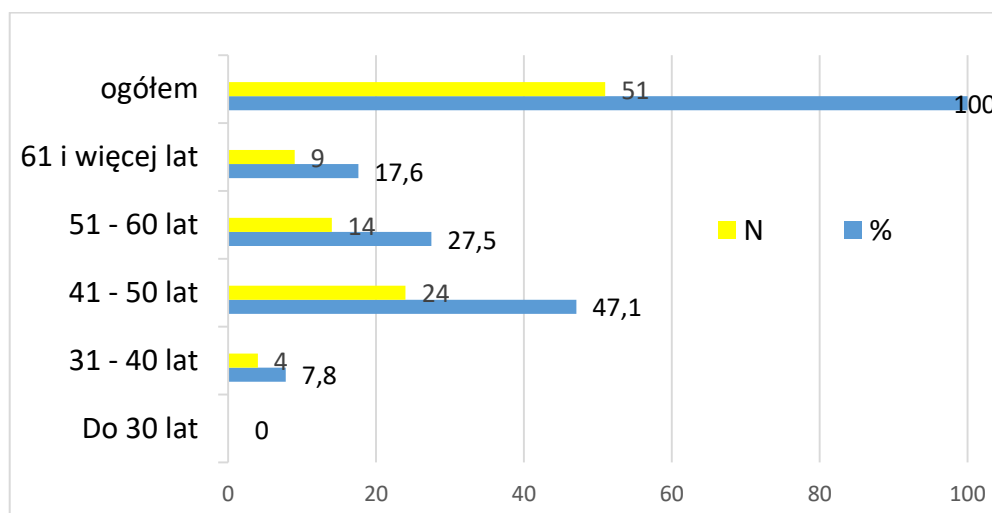
W badaniu wzięło udział 51 mediatorów działających przy warszawskich sądach okręgowych (Sąd Okręgowy dla Warszawy i Sąd Okręgowy dla Warszawy-Pragi). Wśród badanych mediatorów znalazło się 37 kobiet (które stanowiły 72,5% ogółu badanych) oraz 14 mężczyzn (stanowiących 27,5% ogółu badanych). Odpowiada to w przybliżeniu rozkładowi płci w całej populacji mediatorów z badanego obszaru.

Wykres 3. Płeć mediatorów (N=51, dane w %)



Mediatorzy biorący udział w IDI to osoby co najmniej trzydziestoletnie. Osoby w wieku 31-40 lat stanowiły 7,8% badanych (4 respondentów). Najliczniejszą grupę wiekową stanowili mediatorzy w wieku 41-50 lat (47,1%, czyli 24 badanych). Badani w wieku 51-60 lat stanowili 27,5% badanych (14 osób). Mediatorzy w wieku 61 lat i więcej to 17,6% ogółu badanych (9 osób).

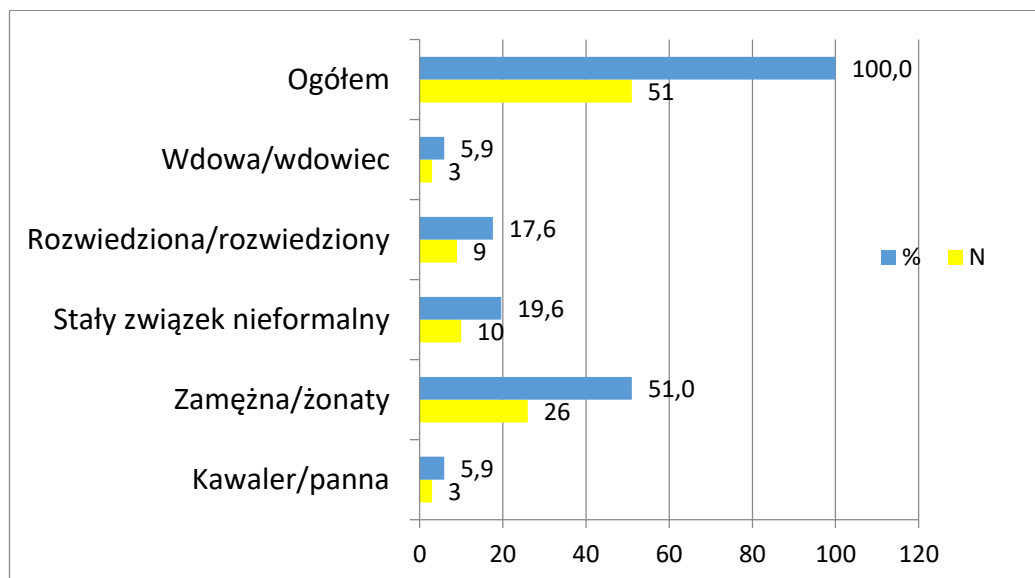
Wykres 4. Wiek mediatorów



By stworzyć kompletną charakterystykę badanych mediatorów, respondenci zostali poproszeni także o określenie swojego stanu cywilnego. 5,9% badanych to kawalerowie/panny (3 osoby). Nieco ponad połowa (51%) mediatorów to osoby pozostające w związku małżeńskim (26 osób), a 19,6% badanych (10 osób) deklaruje,

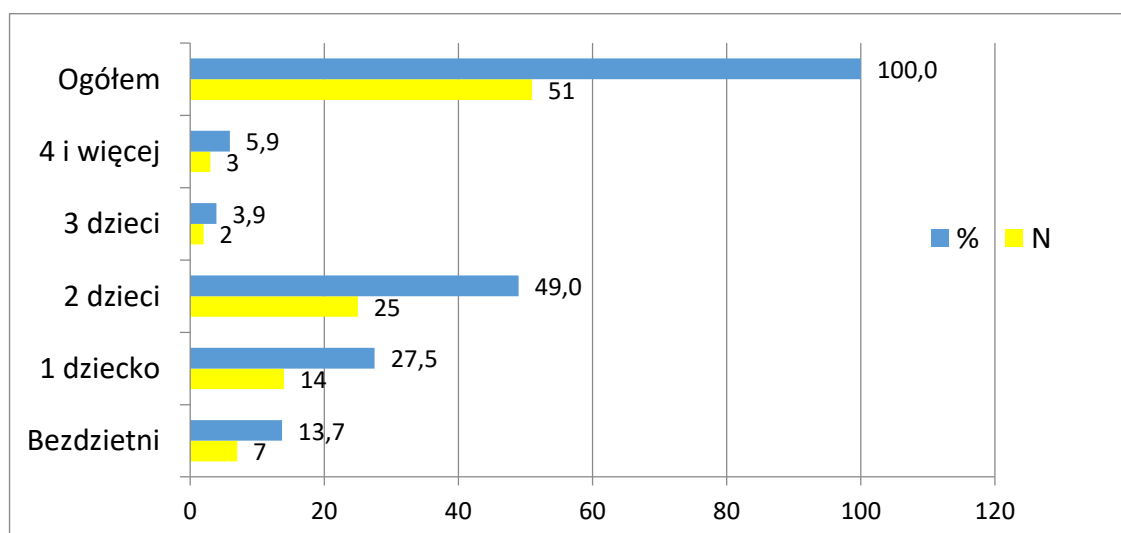
że funkcjonuje w stałym związku nieformalnym. 17,6% mediatorów (9 osób) to osoby po rozwodzie, natomiast 5,9% (3 osoby) to wdowy bądź wdowcy.

Wykres 5. Stan cywilny mediatorów



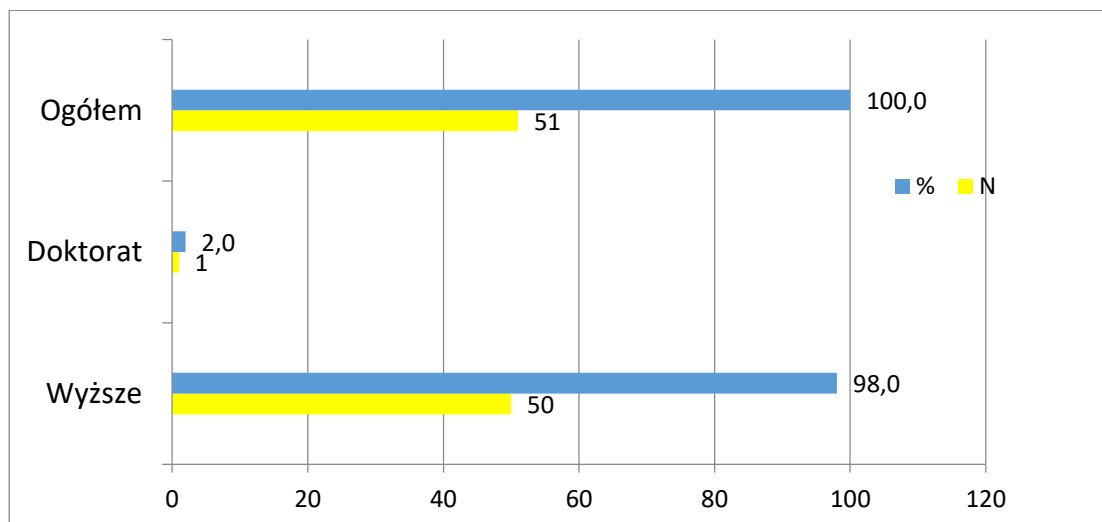
Blisko połowa badanych (49%, tj. 25 osób) jest rodzicem dwójki dzieci. 27,5% (14 osób) posiada jedno dziecko, a 3,9% (2 osoby) troje. 5,9% badanych (tj. 3 osoby) posiada czworo lub więcej dzieci. Osoby bezdzielne stanowiły 13,7% badanych (7 osób).

Wykres 6. Posiadanie dzieci przez mediatorów



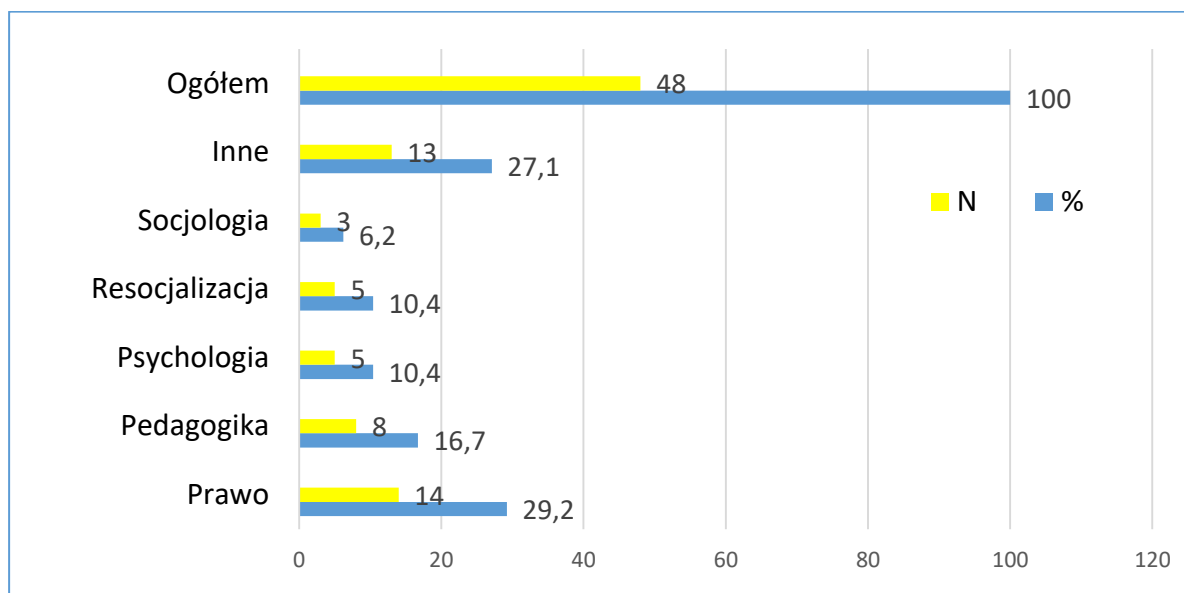
Studia wyższe posiada 98% badanych (50 mediatorów), zaś jeden badany ma stopień doktora (2%).

Wykres 7. Wykształcenie mediatorów



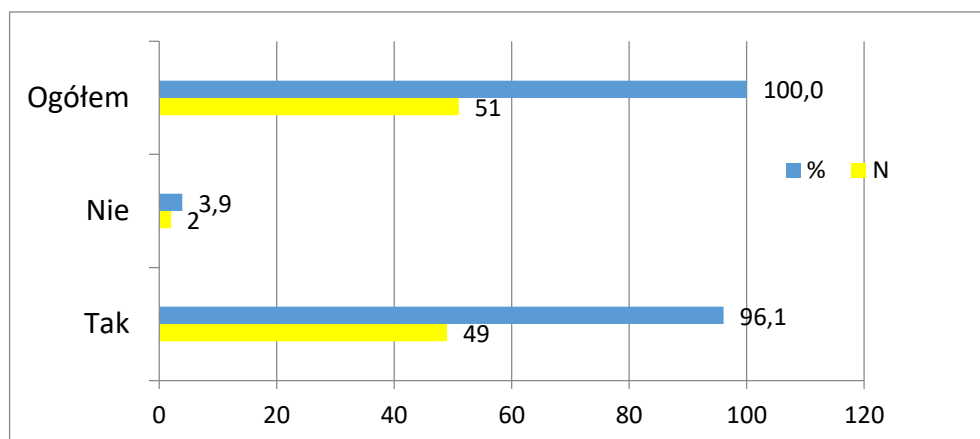
Niemal 1/3 badanych (29,2%, czyli 14 osób) ma wykształcenie prawnicze. 16,7% mediatorów (8 osób) to absolwenci pedagogiki. Po 10,4% badanej próby (czyli po 5 osób) stanowili absolwenci psychologii i resocjalizacji. 3 badanych (6,2%) to socjologowie. Inne podawane kierunki to ekonomia, zarządzanie, studia inżynierskie i politologia (po 2 wskazania), filozofia, historia, stosunki międzynarodowe, rolnictwo, filologia (po 1 wskazaniu), 3 osoby natomiast nie wskazały kierunku swojego wykształcenia.

Wykres 8. Kierunki wykształcenia mediatorów



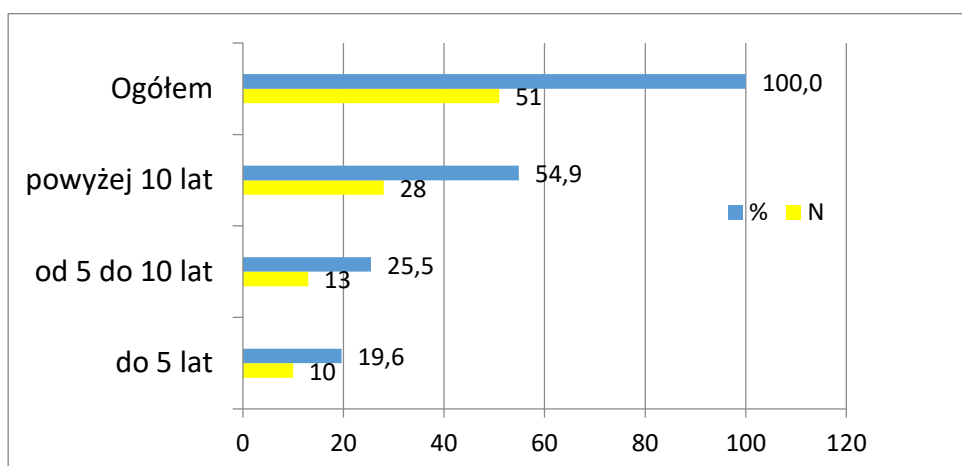
96,1% badanych (czyli 49 osób) zadeklarowało posiadanie odpowiedniego wykształcenia mediacyjnego, natomiast 2 osoby (3,9%) takowego nie posiadają.

Wykres 9. Uzyskanie kształcenia mediacyjnego



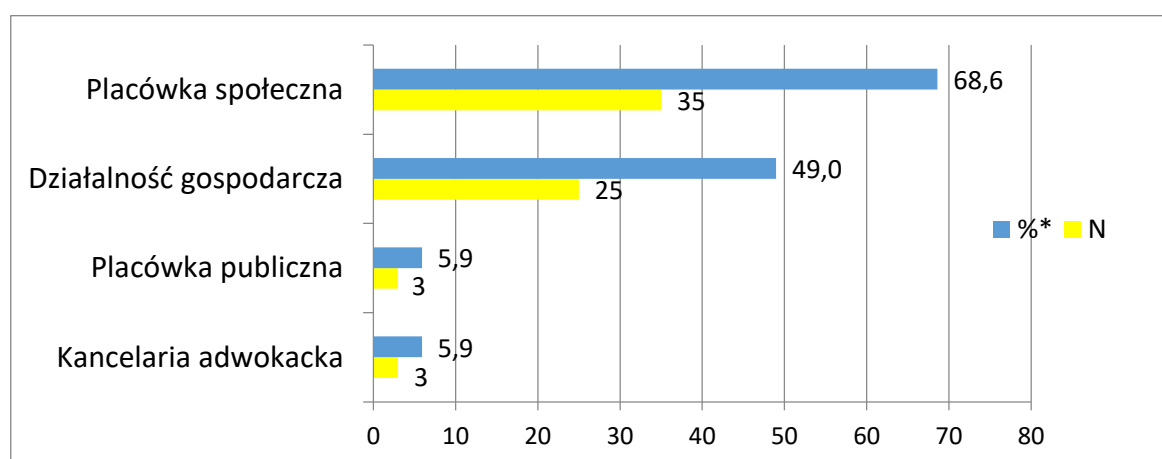
Ponad połowa badanych (54,9% czyli 28 osób), to mediatorzy z ponad 10-letnim stażem. Ponad ¼ (25,5, czyli 13 osób) to mediatorzy ze stażem od 5 do 10 lat. 19,5% badanych (czyli 10 osób), to mediatorzy ze stażem do 5 lat.

Wykres 10. Staż mediacyjny respondentów



Mediatorzy najczęściej mediują w placówce społecznej (fundacje, NGO) – 34 wskazania, z tego 6 osób wskazało, że mediują również w ramach własnej działalności gospodarczej. 1 osoba mediuje w placówce społecznej, publicznej i prowadzi własną działalność gospodarczą, a 2 osoby mediują w placówce społecznej i publicznej. Wyłącznie w ramach własnej działalności gospodarczej mediuje 17 osób, jedna własną działalność łączy z placówką publiczną. W kancelarii adwokackiej mediują 3 osoby.

Wykres 11. Miejsce prowadzenia mediacji



*Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać kilka miejsc prowadzenia mediacji

W placówkach społecznych mediuje 68,6% badanych (35 osób), w ramach własnej działalności gospodarczej 49% (25 osób). Po 5,9% (po 3 osoby) badanych mediuje w placówkach publicznych bądź w kancelariach adwokackich.

Tabela 8. Rodzaje prowadzonych mediacji przez respondentów w %*

Rodzaj mediacji	Sądowe	pozasądowe	z policji	z prokuratury	nie prowadzę mediacji w tym zakresie
Rodzinne	96,1	92,2	7,8	5,9	0,0
Cywilne	84,3	82,3	7,8	3,9	7,8
Gospodarcze	64,7	51,0	3,9	3,9	25,5
Pracownicze	52,9	33,3	3,9	3,9	37,3
Administracyjne	19,6	7,8	0,0	0,0	72,5
Karne	62,7	3,9	35,3	41,2	29,4
Z nieletnimi sprawcami czynu karalnego	37,3	0,0	11,8	3,9	58,8
Inne	11,8	19,6	0,0	0,0	76,5

* Procenty nie sumują się do 100, respondenci mieli możliwość wielokrotnego wyboru

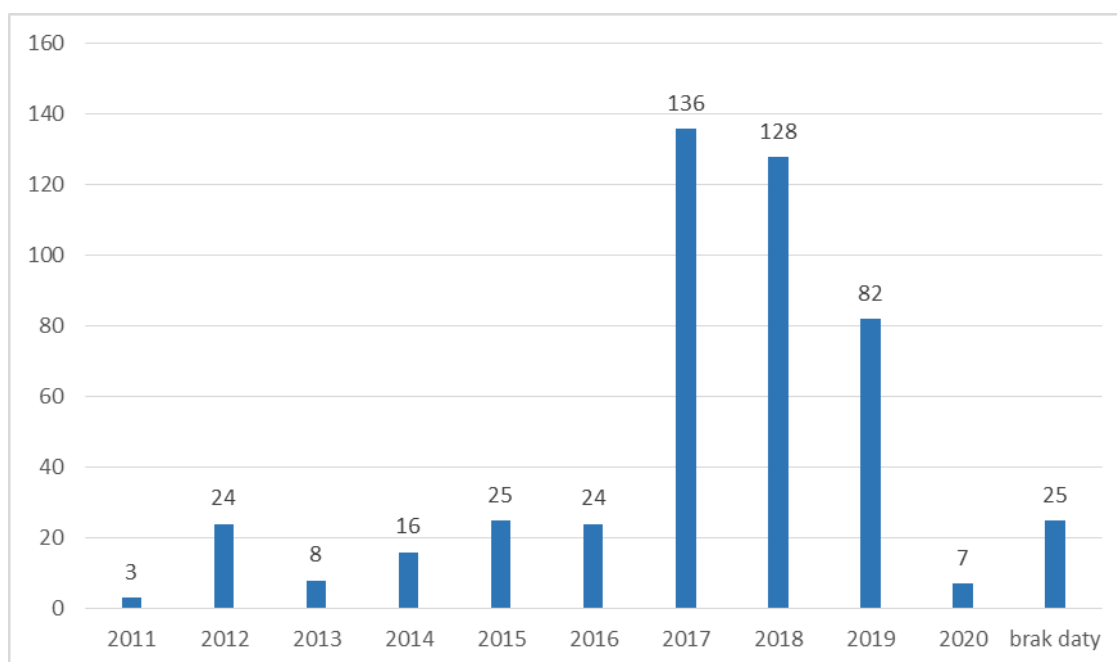
Mediatorzy prowadzący sprawy rodzinne nie ograniczają się tylko do takich mediacji. Najczęściej łączą je z mediacjami w sprawach cywilnych, 7,8% badanych wskazało, że nie prowadzi statystyk w tym zakresie. Najrzadziej łączą je z mediacjami administracyjnymi – 72,5% nie prowadzi mediacji z tego zakresu. Ciekawym ustaleniem jest fakt, że 58,8% badanych nie prowadzi mediacji z nieletnim sprawcą czynów karalnych. Z punktu widzenia zakresu tematycznego mediacje rodzinne i z nieletnimi są do siebie zbliżone. Nieletni to członek rodziny, rodzice, jako opiekunowie prawni są uczestnikami mediacji, dodatkowo często okazuje się, że źródłem problemów nieletniego jest rozwód rodziców. Z punktu widzenia prawa zakresy obu mediacji nie są do siebie zbliżone.

4.3.2. Analiza treści rodzicielskich planów wychowawczych

Obok treści wywiadów eksperckich podstawowy materiał badawczy tej pracy stanowią rodzicielskie plany wychowawcze²⁷. Rodzicielskie plany wychowawcze, to w praktyce pisemne porozumienie rodziców o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej, utrzymywania kontaktów z dzieckiem po rozwodzie oraz finansowania potrzeb dziecka. Zakres i szczegółowość rodzicielskiego planu wychowawczego wynika z potrzeb stron, to one decydują co w planie umieszczają. Badane plany dotyczyły mediacji realizowanych w warszawskich sądach okręgowych (Sąd Okręgowy dla Warszawy i Sąd Okręgowy dla Warszawy-Pragi) przez mediatorów rodzinnych Polskiego Centrum Mediacji (PCM) w latach 2011–2020. Dokumenty zostały udostępnione do badań przez Zarząd Główny Polskiego Centrum Mediacji po spełnieniu wszystkich wymogów dotyczących badań naukowych i RODO. Pierwotnej analizie poddano dokumenty z 500spraw mediacyjnych, przy których tworzeniu wraz z uczestnikami mediacji brali udział mediatorzy PCM afiliowani przy warszawskich sądach okręgowych i figurujący na listach Stałych Mediatorów Sądowych ze specjalnością Mediator Rodzinny. Po przeanalizowaniu dokumentów do dalszych badań zakwalifikowano 478 dokumentów. Pozostałe nie spełniały wymogów. Szczególnie te z lat 2011-2014, z powodu znacznego stopnia ich zniszczenia będącego skutkiem kilkukrotnych przeprowadzek archiwum, oraz takie, które dotyczyły tylko alimentów, bez określenia sposobu opieki nad dzieckiem po rozwodzie.

²⁷ Mediatorzy roboczo różnie nazywają rodzicielskie plany wychowawcze. Najczęściej związane jest to z zakresem spraw, które rodzice ustalali w mediacjach. Spowodowane jest również faktem, że w kodeksie postępowania cywilnego stosuje się nazwę ugoda mediacyjna, natomiast w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym określenie „pisemne porozumienie rodzicielskie w formie rodzicielskiego planu wychowawczego”. Kodeks postępowania w art. 445² stanowi o mediacji w zakresie: „ugodowego załatwienia spornych kwestii dotyczących zaspokojenia potrzeb rodziny, alimentów, sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej, kontaktów z dziećmi oraz spraw majątkowych podlegających rozstrzygnięciu w wyroku orzekającym rozwód lub separację”, co powoduje, że mediatorzy dla spraw związanych z opieką nad dzieckiem używają nazewnictwa z kpc, czyli nazywają dokument ugoda mediacyjną. Przez mediatorów używane są takie nazwy jak, plan wychowawczy, rodzicielski plan wychowawczy, ugoda, ugoda mediacyjna, ugoda mediacyjna- alimentacyjna. Por. *Rodzicielski Plan Wychowawczy. Porozumienie rozstających się rodziców*, Centrum Mediacji Partners Polska, Warszawa 2009, R. Kucharski, *Plan wychowawczy porozumienie, które godzi dobro dziecka i prawo obojga rozwodzących się rodziców do opieki nad wychowankiem*, w: *Rozwód i co dalej. Jak nie stracić kontaktu z dzieckiem po rozwodzie*, Departament ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2010, s. 33 i 44. Por. A. Łopatkiewicz, *Instytucja porozumienia małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie w kontekście kodeksowej regulacji niedozwolonych postanowień umownych*, [w:] G. Godawa (red.) *Pedagogiczne konteksty społecznego wsparcia rodziny*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2015. s. 241.

Wykres 12. Liczba analizowanych dokumentów z poszczególnych lat



*W roku 2020 mała ilość mediacji planów wychowawczych spowodowana była konsekwencjami pandemii Covid 19.

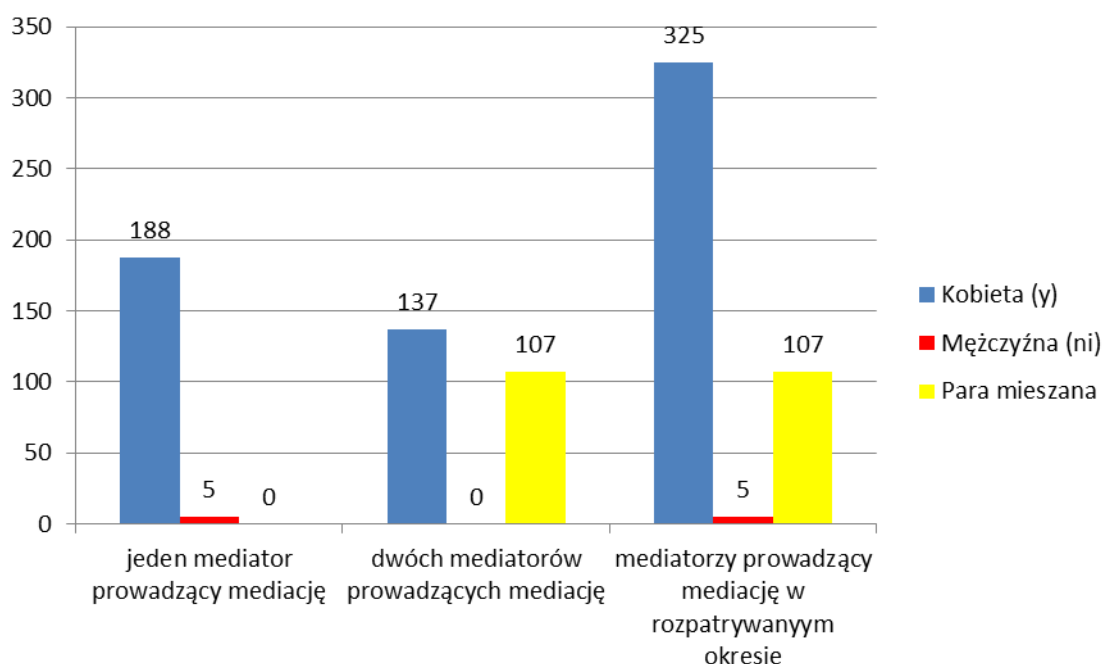
Analiza dokumentów z lat 2011-2020 pozwoliła prześledzić, jak zmieniała się ich treść i formuła zapisu. Zaobserwowano przede wszystkim wzrost dbałości o szczegóły zapisu (imiona i nazwiska mediatorów, numer PESEL stron i dzieci). W dokumentach z lat 2011-2015 imiona i nazwiska mediatorów trzeba odczytywać z odrębnych podpisów mediatorów, w dokumencie podawane są jedynie imiona dzieci bez ich nazwisk. W dokumentacji z ostatnich 5 lat znajdują się również protokoły z mediacji, których wcześniej nie załączano²⁸.

W analizowanej dokumentacji znajdowały się rodzicielskie plany wychowawcze, które dotyczyły małoletnich dzieci, a jeśli mediacja dotyczyła również spraw związanych z rozводом małżonków (forma rozstania: rozwód lub separacja, forma rozvodu – z orzekaniem lub bez orzekania o winie, sprawy związane z podziałem majątku wspólnego) również dokumenty i informacja o w/w sprawach.

²⁸Protokół z mediacji sporządzany jest przez mediatora i przekazywany stronom oraz właściwemu sądowi. Zawiera następujące informacje: kiedy odbyły się mediacje (liczba spotkań, daty), strony, przebieg mediacji (indywidualne, telefoniczne, wspólne, kiedy podpisano dokumenty mediacyjne; dodatkowo kto prowadził, jaką sygnaturę sądową miała sprawa, gdzie mediacje się odbywały)

W 193 przebadanych dokumentach (40,4%) mediację prowadziła 1 osoba, w 244 dokumentach (51%) dwie osoby, w 41 dokumentach nie udało się określić, ilu mediatorów brało udział w rozmowach.

Wykres 13. Mediacje prowadzone przez jednego mediatora i zespoły mediatorów – układ ze względu na płeć



Jeżeli mediator był jeden, to zwykle była to kobieta (97,4%). Tylko w 5 przypadkach pojedynczym mediatorem był mężczyzna (2,6%). Jeśli mediatorów było dwoje, to w 56,1% była to para kobiet, a w pozostałych 43,9% była to para mieszana (kobieta i mężczyzna). 345 (72,2%) analizowanych dokumentów jest wynikiem mediacji dotyczącej jednego dziecka, 118 dokumentów (24,7%) dwojga dzieci, 13 dokumentów (2,7%) trojga dzieci, w jednym przypadku sprawa dotyczyła pięciorga dzieci. W jednym przypadku nie udało się ustalić liczby dzieci, których dotyczył plan wychowawczy.

W związku z tym, że funkcjonują jedynie ogólne wytyczne dotyczące głównych składowych rodzicielskich planów wychowawczych (odnoszące się do kwestii fundamentalnych w zakresie sprawowania opieki nad małoletnim), a mediatorzy starają się każdorazowo wypracowywać konkretny dokument wraz z uczestnikami mediacji i na potrzeby danego przypadku, plany wychowawcze znacznie się między sobą różnią co do struktury i zawartości.

Analiza tak rozległego i zróżnicowanego materiału empirycznego wymagała standaryzowanego narzędzia. Dzięki zabiegowi standaryzacji możliwe stało się zestawienie ze sobą występujących wspólnych elementów, a także uchwycenie tych aspektów, które pojawiają się w poszczególnych dokumentach jedynie sporadycznie. W przypadku niniejszej analizy jest to klucz kategoryzacyjny, który utworzono w oparciu o typologię funkcji rodziny według Zbigniewa Tyszki, typologii w sposób najbardziej zbliżony odpowiadającej nomenklaturze stosowanej w planach wychowawczych przez mediatorów i egzekwowanych przez sądy. Typologia ta pozwoliła uniknąć autorowi modyfikowania czy dostosowywania przy analizie każdego planu wychowawczego różnych, podobnych czy zbliżonych określeń funkcji rodziny w żaden sposób nie wpływając na wyniki badania. Zaproponowano własną klasyfikację funkcji rodziny wynikającą ze specyfiki kwestii regulowanych w analizowanych dokumentach. Przyjęty klucz kategoryzacyjny zawiera zatem następujące zagadnienia planów wychowawczych przypisane do zaproponowanej klasyfikacji funkcji rodziny w odniesieniu do typologii Zbigniewa Tyszki:

I. Informacje ogólne:

- numer planu wychowawczego – przypisywany jest przez badacza celem szybkiej identyfikacji odpowiedniego dokumentu w archiwum;
- data zawarcia ugody – umożliwia dodatkową identyfikację, a także ewentualne porównywanie stosowanych rozwiązań na przestrzeni czasu;
- typ ugody – umożliwia wybór pomiędzy „ugodą mediacyjną”, „ugodą alimentacyjną” oraz „planem wychowawczym”;
- liczba mediatorów – zmienna informująca, czy mediacja prowadzona była w obecności jednego mediatora czy dwóch – w związku ze znacznym stopniem feminizacji zawodu najczęściej są to pary jedнопłciowe, kobiety;
- liczba dzieci objętych planem wychowawczym – plany wychowawcze opracowane są na potrzeby opieki nad małoletnimi.

II. Funkcja legalizacyjna(według Z. Tyszki funkcja legalizacyjno-kontrolna)

- władza rodzicielska – zgodnie z prawem o ograniczeniu, zawieszeniu lub pozbawieniu władzy rodzicielskiej decyduje sąd. Rodzice, jeśli z jakiś powodów decydują się np. na ograniczenie wykonywania władzy przez jednego

z rodziców (np. stałe przebywanie poza granicami kraju rodzica), to w planie rodzicielskim zaznaczają taką potrzebę, a decyzję podejmuje sąd. O ile zapis, dotyczący władzy wychowawczej, pojawiał się w którymkolwiek miejscu dokumentu, to wskazywane były ograniczenia: „matka” (wyłącznie matka), „ojciec” (wyłącznie ojciec). W badanych dokumentach wskazywane było, że władza rodzicielska będzie wykonywana „wspólnie” (rodzice wspólnie i w porozumieniu podejmują decyzje). W sytuacji opieki naprzemienniej zaznaczane było, że codzienne decyzje w zakresie wychowania są podejmowane „naprzemiennie” (w zależności od tego, u którego z rodziców przebywa dziecko);

- miejsce zamieszkania dziecka – w analizowanych dokumentach, jednym z istotnych punktów, była decyzja rodziców o miejscu zamieszkania dziecka po rozwodzie małżonków. Stosowano następujące zapisy: „matka” (pod adresem matki), „ojciec” (pod adresem ojca), „wspólnie” (dziecko jest zameldowane pod wspólnym adresem obojga rodziców – sytuacja stosunkowo rzadka, jednak mająca miejsce w przypadku gorzej sytuowanych rodzin, w których strony po rozwodzie zmuszone są do dalszego przebywania pod jednym dachem) lub „naprzemiennie”(co jest szczególną formą zapisu, bowiem dziecko może być zameldowane wyłącznie pod jednym adresem, ale zdarzają się zapisy uszczegóławiające);

III. Funkcja ekonomiczna (według Z. Tyszki funkcja materialno-ekonomiczna)

- alimenty – często plany wychowawcze zawierają szczegółowe zapisy dotyczące wysokości alimentów. Jest to zresztą jedna z przyczyn mediacji – strony decydują się na obecność mediatora w sytuacji, kiedy nie są w stanie samodzielnie dojść do porozumienia w zakresie zobowiązań finansowych względem siebie wynikających z opieki nad małoletnim;
- dodatkowe finansowanie potrzeb dzieci – jeżeli tego typu zapisy pojawiają się w planach wychowawczych, to precyzyjnie określają, czy takie kwestie, jak dodatkowe zainteresowania dziecka, szczególne zakupy dla dziecka (szczególne potrzeby) finansowane są „wspólnie” (przez oboje rodziców) czy też „naprzemiennie” (w zależności od tego, u którego z rodziców przebywa dziecko). Najczęściej inicjatorem tego typu zapisów jest strona odpowiedzialna

za płacenie alimentów, chcąc precyzyjnie określić zakres swoich zobowiązań finansowych;

- dodatkowe koszty na rzecz drugiej strony – czasami w planach wychowawczych pojawiają się także zapisy dotyczące tego, która ze stron odpowiedzialna jest za wspieranie drugiej (i w jakich konkretnie sytuacjach), gdyby pojawiły się nieprzewidziane potrzeby finansowe związane z opieką nad małoletnim.

IV. Funkcja opiekuńcza (według Z. Tyszki funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca)

- strona starająca się o spotkania – zapisy dotyczące tego, kto konkretnie jest na pozycji ubiegającego się o możliwość widzenia się z dzieckiem i na jakich warunkach: „matka”, „ojciec”, „naprzemiennie”;
- forma spotkania – zapis precyzujący w jakiej formie i na jakich zasadach strona na bieżąco opiekująca się małoletnim umożliwia drugiemu rodzicowi spotkanie z dzieckiem: „samodzielnie” (kiedy rodzic starający się o spotkanie ma praktycznie nieograniczone możliwości organizowania przebiegu takiego spotkania), „w obecności drugiego rodzica” (gdy takie możliwości są ograniczone, a spotkanie przebiega pod nadzorem strony posiadającej władzę rodzicielską);
- spotkania w tygodniu – jeżeli plan wychowawczy to precyzuje, to zazwyczaj określa, w które dni i o jakich porach drugi rodzic może spotkać się z dzieckiem. Oczywiście taki zapis występuje w danym planie wychowawczym;
- spotkania w weekendy – jak wyżej. Także w tym przypadku przyjęto zasadę, że jeżeli taki zapis występuje w danym planie, to w kluczu po prostu zaznaczona zostaje opcja „tak”;
- spotkania w dłuższych okresach wolnych – zapisy odnoszące się głównie do ferii i dłuższych przerw w nauce szkolnej, także wakacji i urlopów. Ponownie, zaznaczano jedynie, czy taki zapis występuje w danym planie wychowawczym;
- spotkania w święta – dość często poruszana w planach wychowawczych kwestia tego, u kogo w danym momencie dziecko spędza dane święta. Także i tutaj rozwiązanie polegało na zaznaczeniu, czy taki zapis występuje w planie;
- spotkania z dalszymi krewnymi – rozpad związku małżeńskiego oznacza najczęściej rozpad otoczenia danej rodziny. W planach wychowawczych

pojawiają się więc zapisy dotyczące tego, czy i na jakich warunkach możliwe jest spotykanie się dziecka z dziadkami czy wujostwem ze strony rodzica pozbawionego bieżącej władzy rodzicielskiej;

- spotkania z innymi osobami trzecimi – ta kwestia również pojawia się w planach wychowawczych, odnosząc się głównie do znajomych każdej ze stron mediacji, a także nowych partnerów życiowych stron mediacji;
- kontakt telefoniczny – czy i na jakich zasadach możliwy jest kontakt telefoniczny z dzieckiem strony pozbawionej (rezygnującej) bieżącej opieki nad nim. Jest to o tyle istotne dla części uczestników mediacji, że taki kontakt telefoniczny często wymyka się ewentualnej kontroli;
- możliwość zmiany terminów spotkań –czy w danym planie wychowawczym znajdują się także zapisy dotyczące tego, czy i w jaki sposób rodzic starający się o widzenie z dzieckiem, może ewentualnie modyfikować pierwotnie zapisane w planie terminy spotkań, lub ze względu na nieprzewidziane sytuacje losowe, zmieniać termin i formę bieżącego spotkania;
- decyzje o wyjazdach – zapisy uszczegóławiające procedurę podejmowania decyzji o wyjazdach, głównie zagranicznych. Należy pamiętać, że mediacje dotyczą także par o różnym obywatelstwie, więc dla części uczestników mediacji kluczowe jest zapewnienie bezpieczeństwa małoletniego i własnej kontroli nad tym, gdzie obecnie i w jakich warunkach przebywa dziecko, nad którym sprawowana jest opieka. W przypadku niektórych planów w tym miejscu zaznaczano także, jeżeli ugoda zawierała uszczegółowienie, czy rodzic starający się o widzenie z dzieckiem może planować zagraniczny wyjazd wakacyjny czy też podczas ferii.

V. Funkcja wychowawcza (według Z. Tyszki funkcja socjalizacyjno-wychowawcza)

- odpowiedzialność za wychowanie / decyzje wychowawcze – w tym przypadku zaznaczano, czy plan wychowawczy określa dokładniej kto i na jakich zasadach ponosi ostateczną odpowiedzialność za przekazywane wartości: „matka”, „ojciec”, „wspólnie”, „naprzemiennie”. Kwestia szczególna w przypadku zróżnicowanych kulturowo par, które postanowiły się rozstać, lub w przypadku

istotnej zmiany stylu życia przez jedną ze stron (np. kwestie światopoglądowe, wyznanie, przekonania-pacyfizm, żywienie – weganizm, wegetarianizm);

- decyzje o wyborze profilu wychowawczo-edukacyjnego (wybór szkoły) – kto, według planu wychowawczego, jest odpowiedzialny za decyzję o kształceniu (oczywiście jeszcze na etapie, kiedy dziecko niewiele w tym zakresie ma do powiedzenia, ale i później pewne wybory małoletniego są kontrolowane przez rodziców);
- szkolne kwestie wychowawcze (kontakt ze szkołą) – jeżeli plany wychowawcze zawierały w tym zakresie jakiegokolwiek zapisy, to w kluczu kategoryzacyjnym zaznaczano odpowiednią opcję: „matka”, „ojciec”, „wspólnie”, „naprzemiennie”;
- udział w ważnych wydarzeniach z życia dziecka – w tym obszarze głównie chodzi o uroczystości związane ze szkolnym życiem małoletnich.

VI. Funkcja edukacyjna (według Z. Tyszki funkcja socjalizacyjno-wychowawcza)

- pomoc w nauce – rzadko, ale w niektórych przypadkach, plany wychowawcze zawierają zapisy dotyczące tego, który z rodziców jest odpowiedzialny za bieżącą pomoc dziecku w obowiązkach szkolnych. Najczęściej, jeżeli już się pojawiają, to albo wskazują na rodzica posiadającego władzę rodzicielską, albo na rodzica, u którego w danym momencie przebywa dziecko;
- szczególne potrzeby edukacyjne – niezwykle rzadko, ale w sytuacjach niepełnosprawności dziecka lub wyjątkowych pod względem finansowym i organizacyjnym potrzeb edukacyjnych, w planach wychowawczych pojawiają się zapisy konkretyzujące tę kwestię. W kluczu kategoryzacyjnym zaznaczano jedynie, czy dana kwestia pojawia się w analizowanym planie;

VII. Funkcja zdrowotna (według Z. Tyszki funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca)

- wybór lekarza / formy leczenia – czasami plany wychowawcze precyzują kwestię odpowiedzialności za bieżące leczenie małoletniego (najczęściej w przypadku dzieci o szczególnych potrzebach w tym zakresie, np. z chorobami przewlekłymi czy niepełnosprawnościami). To także zapisy precyzujące, kto

ostatecznie jest odpowiedzialny za podejmowanie decyzji w nagłych i nieprzewidzianych sytuacjach medycznych (np. dotyczących operacji czy znieczulenia lub inwazyjnego badania);

- kontakt z placówką opieki zdrowotnej – to nieco częściej występujące zapisy wskazujące na stronę odpowiedzialną za wizyty lekarskie w przypadkach choroby dzieci (do 18 roku życia małoletni musi przebywać pod opieką dorosłego opiekuna podczas kontaktu z placówkami medycznymi).

VIII. Funkcja rekreacyjna (według Z. Tyszki rekreacyjno-towarzyska)

- kontakt z rówieśnikami – która ze stron, jeżeli taki zapis się pojawia, jest odpowiedzialna za wspieranie małoletniego w realizowaniu potrzeb społecznych (zawieszenie do znajomych, zabezpieczenie wizyty kolegów czy koleżanek u małoletniego);
- decyzje o zainteresowaniach – która ze stron, jeżeli taki zapis się pojawia, podejmuje ostateczną decyzję co do deklarowanych przez małoletniego zainteresowań (które czasami mogą stanowić wyzwanie nie tylko finansowe, ale także logistyczne i organizacyjne);
- pomoc w zainteresowaniach – która ze stron wspiera dziecko w bieżącym realizowaniu zainteresowań.

Rodzinny plan wychowawczy jest spisywany na ograniczony okres czasu. Wynika to z faktu, że dziecko rozwija się i z biegiem czasu jego potrzeby zmieniają się, więc rola rodziny ewoluuje. W sytuacji wzorcowej taki plan wychowawczy, właśnie z uwzględnieniem zmieniających się potrzeb dziecka, powinien być spisywany co kilka lat. Taka sytuacja ma miejsce wyjątkowo – najczęściej plan wychowawczy jest umową stabilizującą sytuację rodziny po rozpadzie związku dorosłych. Zabezpiecza małoletniego w najtrudniejszej fazie wstrząsu i rozpadu, dając jednocześnie podstawę do dalszego wypracowywania konsensusu przez rodziców samodzielnie. Innymi słowy, po rozpadzie związku obie strony zazwyczaj znajdują się w różnych fazach przeżywania tej sytuacji, a dobro dzieci często schodzi w tym burzliwym okresie na plan dalszy. Rolą planu wychowawczego jest zapewnienie małoletnim bezpieczeństwa

w rodzinie po rozpadzie związku, ustabilizowanie sytuacji przynajmniej w zakresie opieki i relacji z dziećmi. Po pewnym czasie możliwe jest już samodzielnie wypracowanie przez strony dalszych konsensusów.

ROZDZIAŁ V

ZNACZENIE MEDIACJI I PLANÓW WYCHOWAWCZYCH W SYTUACJI ROZPADU RODZINY

5.1. Przygotowania do mediacji planu wychowawczego i jej przebieg

Mediacja planów wychowawczych jest częścią szerokiej gamy mediacji rodzinnych (sprawy spadkowe, podział majątku, zachówek czy szeroko pojęte relacje rodzinne). Prowadzona jest w trudnej sytuacji rozstających się małżonków i dotyczy potrzeb trzeciej strony – dziecka, które najczęściej nie jest obecne na mediacji. Rozwód jest jednym z najtrudniejszych zdarzeń w życiu, wiąże się z silnymi emocjami, poczuciem straty i niepokojem co do przyszłości. Jednocześnie uczucia związane z rozstaniem małżonków wpływają na ich relacje w roli rodziców oraz na ich zachowanie w trakcie mediacji planu wychowawczego i są wyzwaniem dla mediatora. Mediacje są zawsze nastawione na przyszłość. W mediacjach planów wychowawczych mediator wspiera w budowaniu przyszłości nie tylko rodziców, ale również dziecko, osobę małoletnią, która została włączona w konflikt dorosłych. Stawia to przed mediatorem wyzwania związane z poczuciem, że ustalony plan wychowawczy buduje przyszłość dziecka na lata.

Mając na uwadze powyższe, istotną kwestią badawczą było zagadnienie przygotowania się mediatorów do mediacji rodzinnych i wypracowania w jej efekcie planów wychowawczych.

Analiza odpowiedzi na pytanie o to, jak mediatorzy przygotowują się do mediacji planów wychowawczych wykazała, że nie funkcjonuje jeden konkretny schemat postępowania. Respondenci wskazywali raczej na kluczowe dla siebie momenty w przygotowaniach do konkretnej mediacji. Najczęściej związane one były ze strategiami budowania bezstronności i neutralności mediatora oraz nieoceniania sytuacji będącej przyczyną mediacji. Mediatorzy akcentowali znaczenie wprowadzenia, w którym mediator przedstawia zasady mediacji, szczególnie podkreślając swoją bezstronność i neutralność co do sposobów rozwiązania przez strony konfliktu. Część

mediatorów mówiąc o przygotowaniu do mediacji, opowiadała o spotkaniach indywidualnych z każdą ze stron oddzielnie. Część mediatorów, przede wszystkim reprezentujących zawody prawnicze, rezygnując ze spotkań indywidualnych, stara się zapoznać z sądowymi aktami sprawy rozwodowej, aby mieć dokładne informacje na temat sytuacji będącej podstawą rozpadu związku i mediacji planu wychowawczego. Inni wręcz unikają zagłębiania się w akta sądowe, koncentrując się na bieżących relacjach pomiędzy stronami i ich gotowości do mediacji oraz potrzebach, a nie dokumentacji sądowej.

Unikam czytania materiałów sądowych, mam dostęp, ale unikam tego. Dlaczego? Z uwagi na to, że czym innym jest pozew na potrzeby sądu, a czym innym jest rozmowa indywidualna z mediatorem.(W_41)¹

Do najważniejszych informacji, jakie na wstępnym etapie badani mediatorzy starali się pozyskiwać, czy to w rozmowie indywidualnej ze stronami, czy z akt sprawy, zdecydowanie należy bieżąca sytuacja dziecka/dzieci. W pierwszej kolejności pytano więc o takie kwestie jak: w jakim są wieku, gdzie aktualnie mieszkają, gdzie będą w przyszłości mieszkali, czy są świadome zaistniałej sytuacji rozvodu, czy ktokolwiek z nimi na ten temat rozmawia.

(...) mamy świadomość, że wszystkie rozwiązania dla tego dziecka będą złe, bo zostaje w niepełnej rodzinie, ale próbuję wyciągnąć z mediacji najlepszą opcję.(W_32)

Dla niektórych mediatorów ważnymi były także style wychowawcze dotychczas panujące w rodzinie. Trzeba jednak podkreślić, że wspomniano o tym zaledwie kilka razy – nie oznacza to oczywiście, że nie jest to ważne. Niektórzy starali się także dowiedzieć więcej o relacjach dziecka nie tylko z rodzicami, ale także dalszą rodziną, argumentując, że jest to ważne dla dziecka w sytuacji rozvodu, w kontekście wsparcia, jakie może pozyskać od dalszej rodziny czy tzw. przyjaciół rodziny. Jest to również pomocne w przygotowaniu przez rodziców planów wychowawczych.

¹ Do cytowania wypowiedzi badanych mediatorów zastosowano następujący schemat: W – wywiad i numer wywiadu

W obszarze pytania o szczególne przygotowania do planu mediacyjnego, respondenci byli także dopytywani o największe trudności, z jakimi najczęściej mieli do czynienia.

W odpowiedziach przewijał się najczęściej wątek konfliktu pomiędzy stronami, który był podstawą mediowanej sytuacji. Dotyczył on z jednej strony przeszłości, która była w ich związku i doprowadziła do jego rozpadu, jak również obecnej sytuacji, obaw związanych ze zmianą w ich życiu, niemożnością realizowania swoich potrzeb rodzicielskich czy konieczności stawania przed sądem i obrony swoich racji. Konflikt ten wywoływał emocje stron, które należy przełamać, aby do mediacji mogło dojść. Badani mediatorzy często wspominali, że na wstępnych etapach zmuszeni byli „pilnować”, aby przeszłość nie wracała zbyt intensywnie, stając się przeszkodą do wypracowania konsensusu w zakresie ich przyszłości rodzicielskiej – wspólnej opieki nad dzieckiem po rozwodzie. Niejako konsekwencją tej bariery jest często pojawiająca się w wywiadach mediatorów trudność polegająca na zmianie myślenia z „ja” i „moje dobro/moje prawa” na „dziecko/dzieci” i „ich dobro/ich prawa”.

Kiedy ciągle słyszę Ja, Ja, Ja, bo Ja , bo to mnie się należy, pytam po co tu przyszli. Przypominam im co to jest mediacja i jaki jest cel tych spotkań. Jak chcą walczyć to do sądu, tam jest ring wolny i sędzia. Tu są dobrowolnie żeby rozmawiać o dzieciach. Potrzebują takiego otrzeźwienia. (W_6)

Zdarza się i to nie rzadko, że każde spotkanie tej samej pary zaczyna się od analizy przeszłości no i oczywiście oskarżenia, kto zawinił, a są precyzyjni jak w akupunkturze. Każde oskarżenie to strzał w 10-kę, uważam że muszą „się wystrzelać”, chociaż czasami jest to na granicy zerwania mediacji. Ja stosuję technikę Hioba, jak do tej pory skutkuje. (W_44)

Kiedy pani po raz kolejny stwierdziła „to moje dzieci” w obecności męża, poprosiłem ją na rozmowę na osobności i zapytałem, czy czasami nie sugeruje mężowi, że nie jest ojcem dzieci... Poskutkowało, potem były już tylko nasze dzieci i plan rodzicielski poszedł jak z płatka. (W_50)

Kiedy robią sobie te „wypominki” zbyt długo pytam czy wyobrażają sobie co by pomyślały dzieci o swoich ukochanych rodzicach gdyby tu były.(W_32)

Kiedy tak sobie wypominają co ty mi zrobiłeś/łaś, pytam czy zastanowili się nad tym, co zrobili dzieciom i jak chcą to naprawić. (W _13)

Jak się zapętla z tymi żałami, to mówię im, że mediacja to nie terapia, tutaj mają się zajmować przyszłością dzieci, a nie swoją przeszłością, z tym niech idą do terapeuty, a nie mediatora. Ja ich przeszłość znam z akt.(W_47)

Z powyższej analizy wynika dość jednoznaczny obraz przygotowań do mediacji. Z jednej strony badani mediatorzy przygotowują się do realizacji swojego zadania poprzez pracę ze stronami, identyfikując różne punkty newralgiczne i mając na celu przede wszystkim dobro dziecka, bazujące na wspólnym wypracowaniu przez rodziców zasad i reguł dotyczących życia ich dziecka w przyszłości. Z drugiej strony, część badanych przygotowuje się do mediacji poprzez czytanie akt i dokumentów sądowych, w ten sposób chcąc poznać sytuację rodziny. Mediatorzy wspominali również, że dodatkową trudnością w początkowym etapie mediacji są względy formalne. Mediatorzy mierzą się ze swoistym „ostracyzmem” ze strony instytucji kierującej do mediacji mając wrażenie, że wciąż z perspektywy sądu mediacja jest bardziej swego rodzaju „fanaberia” niż faktycznym elementem procesu rozwiązywania konfliktu, a oni nie są traktowani podmiotowo.

Czasem jest tak, że otrzymuję zawiadomienie bez adresów. Jadę do sądu, żeby się zapoznać i widzę, że w aktach wszystkie te adresy są. Więc nie stanowi to trudności dla sądu, żeby to ustalić i mi przekazać.(W_44)

Miałam poczucie, że my mówimy jak do ściany. Sędziowie nie widzieli żadnej potrzeby. Byłyśmy traktowane jak zło konieczne. Przez trzy lata pełniłam w sądzie cotygodniowe dyżury i sędziowie nie wiedzieli, że ja tam jestem w tym pokoju. Oni generalnie nie chcieli o tym wiedzieć. Sędziowie mają negatywny stosunek do mediacji.(W_38)

Trzy razy piszę o przedłużeniu terminu mediacji i brak odpowiedzi, a po miesiącu żądają odpowiedzi, na jakim etapie jest mediacja i dają mi na odpowiedź tydzień. Oni nie czytali mojej korespondencji!.(W_463)

Wysyłam im fakturę, a oni (sąd) odsyłają, że nie podpisana przez wystawcę, nie znają przepisów, czy nas mają za idiotów? Przecież przepisy nie wymagają tego. Wszyscy inni to uznają, a sąd nie. W_16)

Respondenci mówiąc o sposobie przygotowania do mediacji i współpracy z wymiarem sprawiedliwości, wspominali również o kosztach mediacji. Wynagrodzenie mediatora za mediację skierowaną z sądu wynosi 450 zł netto². W ramach tej kwoty mieści się zorganizowanie całego procesu, przygotowanie się do rozmów (zapoznanie z dokumentacją), nawiązanie kontaktu ze stronami, przeprowadzenie indywidualnych spotkań oraz spotkań wspólnych, sformalizowanie zapisów planu wychowawczego, dodatkowa ewentualna korespondencja z sądem w sytuacji, kiedy mediacja się przedłuża. Opłacalność tych działań wyznacza pułap godzinowy określony na mniej więcej 10 godzin. Oczywiście, zdarzają się mediacje krótsze, np. kiedy strony przychodzą już ze wstępnie przygotowanymi zapisami. Bywają mediacje też znacznie dłuższe – najdłuższa przytoczona w wywiadach mediacja trwała 10 miesięcy i daleko wciąż było do jej zakończenia. Zwłaszcza ten ostatni przypadek jasno wskazuje, że poczucie swoistej misji i odpowiedzialności zawodowej są silnie ukonstytuowane w zawodzie mediatora. Mediatorzy przedstawiając typową mediację mówili, że spotkania indywidualne trwają zazwyczaj 1-1,5 godziny, a spotkania wspólne przeciętnie zajmują 2 godziny. Najczęściej spotkań wspólnych jest od 2 do 4. Jeśli spotkań wspólnych jest więcej niż 4-5, to zdaniem mediatorów, mediacja zaczyna bardziej przypominać terapię rodzinną niż mediowanie planu wychowawczego. Według badanych najczęściej jedno spotkanie wspólne poświęcone jest alimentom, pozostałe 2-3 na pozostałe kwestie objęte planem wychowawczym.

Pomiędzy spotkaniami mediatorzy opracowują fragmenty planu według ustaleń rodziców i przesyłają mailowo do stron, żeby mogły się zapoznać, zastanowić, nanieść ewentualne poprawki. Mediatorzy upewniają się, czy dobrze zrozumieli i sformułowali intencje stron, a strony mają czas na przemyślenia i ewentualne konsultacje z pełnomocnikami. Badani mediatorzy zaznaczają, że wymiana uwag mailami ma pewne mankamenty (roztrząsanie każdego słowa w zapisach i przerzucanie się

² Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 20 czerwca 2016 r. w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotom wydatków mediatora w postępowaniu cywilnym (Dz.U. z 2016 r. poz. 921), do kwoty doliczany jest VAT, o ile mediator jest jego płatnikiem oraz ma udokumentowane koszty: wynajmu sali (do 70 złotych za każde posiedzenie mediacyjne), koszty korespondencji (30 zł za całość mediacji) i dojazdu mediatora.

korektami). Przed ostatnim spotkaniem strony dostają cały projekt planu wychowawczego. Ostatnie wspólne spotkanie to zazwyczaj podsumowanie, ostateczne omówienie zapisów planu i podpisanie dokumentu.

W wypowiedziach badanych mediatorów ujawniają się dwa sposoby prowadzenia mediacji planu wychowawczego:

- spotkania indywidualne z każdą ze stron;
- spotkania wspólne.

Z uwagi na nową sytuację związaną z pandemią Covid-19, mediatorzy prowadzą również mediacje planu wychowawczego on-line. Częściej wspominają o prowadzeniu w ten sposób spotkań indywidualnych, ale również pojawiają się informacje o prowadzeniu on-line spotkań wspólnych.

Według niektórych badanych rozmowy indywidualne z każdą ze stron przed rozpoczęciem sesji wspólnych są kluczowe dla procedury mediacji. Umożliwiają wprowadzenie stron w sytuację mediacji, zapoznanie ich z zasadami mediacji i zapoznanie z rolą mediatora. Ważne jest także poznanie przez mediatora podstawowych informacji na temat rodziny, jej dotychczasowego funkcjonowania, podziału ról, stosunku do dzieci. To także moment uchwycenia oczekiwań stron, a więc określenia punktów startowych, od czego każda ze stron rozpoczyna.

Koncentruję się na tym, żeby zrozumieć sytuację, na jakim etapie rozstania emocjonalnego jest para, co się z nimi dzieje i na ile jest przestrzeń w obydwojgu rodziców do takiego myślenia z metapoziomu o tej sytuacji, czyli jakby branie pod uwagę nie tylko swoich potrzeb i przeżyć, ale też partnera, żony/męża i dzieci. (W_15)

To pierwszy i fundamentalny etap mediacji. Bo jak strona się przygotowuje i robi to dobrze, to później mediacja idzie sama. (W_9)

Dzięki temu strony mogą zrozumieć, co dają mediacje, nie są obciążane obecnością drugiej osoby, emocjami z nią związanymi. (W_21)

[Spotkania indywidualne] są też istotne z punktu przedstawienia rodziców na myślenie rodzicielskie. (W_19)

Oczywiście, w zależności od tego, czy mediacja jest zlecona przez sąd w związku ze sprawą rozwodową, czy też jest prowadzona na zlecenie prywatne, pierwszym „punktem zaczepienia” jest osoba inicjująca proces mediacji – czyli strona, która złożyła pozew rozwodowy, albo zwróciła się do mediatora z prośbą o pomoc w ustaleniu przyszłych relacji po rozpadzie rodziny.

Tego typu procedura rozpoczyna się od wyjaśnienia przebiegu mediacji, ze szczególnym naciskiem na zasadę poufności i bezstronności mediatorów. Niektórzy z rozmówców wspominali, że czasami nie warto podawać zbyt wielu szczegółów, ponieważ jeszcze na tym etapie strony są zbyt pochłonięte konfliktem i zestresowane, więc nie są w stanie zapamiętać zbyt wiele. Jednak mediacja bywa na tyle nową sytuacją, że respondenci miewają do czynienia raczej z zainteresowaniem stron.

Badani mediatorzy wyjaśniali, że często po prostu pytają, o czym rodzice chcą rozmawiać, jakie tematy podczas mediacji chcą poruszać, na czym się skupić. Oczywiście, ujawniają się przy tej okazji trudności, zwłaszcza jeżeli obydwójce rodzice mówią, że dzieci powinny być u nich. Trudno więc uniknąć sprzecznych oczekiwań i interesów – zresztą to jest istota mediacji i do tego jest ona wdrożona. Ale przynajmniej dla części badanych, pierwsze rozmowy i spotkania służą uchwyceniu punktów wspólnych, bez rozbieżności, aby podczas spotkań wspólnych uczynić z tego argumenty wzmacniające proces mediacji.

(...) te pierwsze wspólne to ważne, żeby się wysłuchali, wyjaśnili sobie trochę pewne rzeczy, opowiedzieli swoje intencje, żeby im pokazać, jaki jest prawdziwy ten obraz. Wtedy mają czas do zastanowienia się, bo często okazuje się, że jest inaczej niż myśleli. Czasem jest to dla nich szokiem.(W_4)

Ważne, co ludzie chcą powiedzieć, co chcą nam przekazać. Dla nich ważne. (W_6)

Jedni mediatorzy preferowali swobodne wypowiedzi, umożliwiające poznanie wersji wydarzeń prezentowanych przez strony: *(...) to ja już widzę, co dla kogo jest ważne i w czym są zbieżni.* (W_11) Inni z kolei skupiali się na konkretnych sprawach:

Zadaję pytania formalne, bardzo formalne, np. czy jest zabezpieczenie kontaktów na czas rozwodu. (W_12)

Proszę, żeby strony określiły zakres mediacji. Żeby potem strony nie były zaskoczone, że niektórych spraw nie da się zrobić. (W_18)

Na tym etapie ujawnia się jeden z wyraźniejszych podziałów wśród badanych mediatorów, jednocześnie element elastycznego podejścia do konstruowania sytuacji mediacji. Niektórzy badani mediatorzy po spotkaniach indywidualnych wysyłają każdej ze stron kwestionariusz planu wychowawczego z prośbą o odesłanie wypełnionego przez każdego z rodziców przed spotkaniem wspólnym. Dla nich wzory planów wychowawczych stanowiły istotne usprawnienie pracy i przyspieszenie mediacji, pokazując również rodzicom, o ilu istotnych dla dziecka sprawach powinni porozmawiać i w konsekwencji je uzgodnić. Przekazują więc chętnie wzory, aby każda ze stron mogła zapoznać się z podstawowymi elementami planu wychowawczego i na spotkaniu wspólnym wypracować możliwie sprawnie konsensus. Według innych mediatorów wzory planów wychowawczych stanowiły tylko pretekst dla stron (zwłaszcza na wstępnym etapie mediacji) do „kombinowania”, do budowania kolejnych roszczeń, które są niczym innym, jak jedynie narzędziami w konflikcie pomiędzy stronami. Pojawiały się także wypowiedzi, że różne wzory planów wychowawczych są ogólnodostępne w Internecie i zdarza się, że strony są już pod tym kątem przygotowane i posiadają własne formularze które czasami bardzo się różnią od tych, którymi posługują się mediatorzy, w związku z czym mogą przysporzyć dodatkowych problemów wszystkim uczestnikom mediacji. Jeszcze większym problemem jest sytuacja, gdy każda ze stron ma inny wzór planu wychowawczego wypełniony przez swojego pełnomocnika.(...) *przychodzą ze swoimi stanowiskami, bo pełnomocnicy zachęcili ich do tego, żeby przedstawili sobie te stanowiska. (W_22)*

Zdaniem respondentów rzadko zdarzają się sytuacje, kiedy strony są już na etapie wypracowywania konsensusu i rola mediatora sprowadza się jedynie do wsparcia formalnego konstytuowania się planu wychowawczego. Znacznie częściej strony są na innych (zazwyczaj na różnych w ramach rozpadającej się pary) etapach rozstania i rozpadu związku, co wiąże się z często z odmiennymi emocjami.

(...) bo chce się pokazać przed sądem jak najlepiej, ale wówczas praca ze stronami będzie bardzo ciężka, będą sobie utrudniały nawzajem, będą sobie robiły złości, będą się obrażały gdzieś tam. Niby chcę, ale będę utrudniała mężowi chociażby tą godzinę odbioru. (W_18)

Badani mediatorzy wskazują również na procedurę mediacji rozpoczynającą od spotkań wspólnych, poprzedzonych jedynie kontaktem indywidualnym (często telefonicznym) ze stronami w celu pozyskania podstawowych informacji, związanych z aspektami formalnymi – zgodą, co do zasady na mediację, terminami i płatnością. Część mediatorów świadomie rezygnuje ze spotkań indywidualnych na wstępie. Takie rozwiązanie ujawniło się wśród rozmówców reprezentujących zawody prawnicze, którzy w pierwszej kolejności (z racji wykonywanego głównego zawodu) woleli zapoznać się z dokumentacją sądową. Po drugie podnoszony był argument, że spotkania indywidualne są obciążające psychicznie dla mediatora i stanowią zbędny element w procesie mediacji, która przecież z definicji wymaga dialogu obu skonfliktowanych stron.

Jestem prawnikiem, a nie psychologiem, nie mam przestrzeni emocjonalnej; nie jestem osobą kompetentną "zbierać lzy"; łatwiej zapanować nad stronami, kiedy mają kontakt z rozumem. (W_30)

Niemniej jednak, najczęściej deklarowano, że w pierwszej kolejności mają miejsce spotkania indywidualne. Po nich następuje przerwa w mediacji, która związana jest po pierwsze z daniem czasu do rozważenia poruszonych kwestii formalnych przez strony, a po drugie daje mediatorom czas na nabranie dystansu do mediacji i przemyślenia konkretnej sprawy.

Następnie odbywa się spotkanie wspólne. Może ono stanowić znaczące obciążenie dla stron, które w sytuacji konfliktu przez dłuższy czas nie miały ze sobą bezpośredniego kontaktu, pielęgnując raczej urazy i żale. Jak podkreślał jeden z respondentów:

Trzeba pamiętać, że pierwsze wspólne spotkanie może być trudne, bo często jest tak, że jest to pierwsze od wielu miesięcy spotkanie twarzą w twarz, bo strony tylko wysyłają sobie maile w sprawie dzieci. (W_3)

Badani mediatorzy wskazywali na dwa najczęściej stosowane rozwiązania, które pozwalały przełamać wstępny impas wynikający z napięcia obu stron. Spotkanie wspólne rozpoczyna się od omówienia formalności, ale także tego, czego sąd oczekuje od stron w ramach mediacji. Z perspektywy mediatorów to ostateczny moment

zasygnalizowania obu stronom swojej bezstronności i neutralności, jak i przypomnieniu celu mediacji – wypracowanie planu wychowawczego, czyli koncentracja mediacji na dzieciach i nawet jeżeli dotyczy bezpośrednio relacji stron, to nie w kontekście ich roli partnerskich, a roli rodzicielskich. Mimo takich założeń mediatorzy stwierdzali, że sytuacje w których obie strony są gotowe usiąść do rozsądnych rozmów od samego początku, należą do rzadkości. Związane jest to z faktem, że do mediacji trafiają pary w głębokim konflikcie. Najczęściej było to określane „koncentrowaniem się na sobie”. Z doświadczeń badanych mediatorów wynika, że strony starają się tak mówić do mediatora, żeby go przekonać do swoich racji, przeciągnąć na swoją stronę. Pomimo przedstawiania zasad i założeń mediacji, strony uważają, że mediator będzie dokonywał oceny tego, co one mówią. Starają się zjednać sobie mediatora, *koncentrują się na tym, żeby przedstawić swoje racje...* (W_12), *koncentrują się najbardziej na własnej perspektywie i na sobie...* (W_24). Dlatego też początek rozmów obarczony jest zazwyczaj dużymi emocjami, a strony nastawione są na roztrząsanie przeszłości i obarczanie drugiej strony winą.

Klasycznie ludzie mają jakieś swoje ulubione rozwiązanie, do którego są przekonani, że ono będzie najlepsze dla dzieci i dla nich. I bardzo często jest to taka dyskusja pod tytułem: jeden dom-dwa domy. To taki klasyczny konflikt wartości. (W_15)

Jeżeli w tej narracji pojawia się drugi rodzic, to raczej jedynie w negatywnym kontekście: (...) *jak zaszkodzić drugiej stronie, jak więcej ugrać, bo mają przekonanie, że druga strona chce zrobić to samo* (W_1). Rozwodzący się małżonkowie koncentrują się na: (...) *okopaniu się na własnych racjach i udowadnianiu, że oni mają rację, a drugi rodzic to jest nic niewarty* (W_8), *na tym, że to drugie nie jest dobrym rodzicem, a tym lepszym rodzicem jestem właśnie ja.* (W_10)

Na tym etapie mediacji dziecko czy dzieci stanowią jedynie kartę przetargową i narzędzie do potencjalnego ugrania własnego interesu lub zaszkodzenia drugiej stronie. Dla doświadczonych mediatorów to jednak moment, w którym obie strony mogą rozładować negatywne emocje, więc umożliwiają tego typu wymianę opinii. Mediatorzy etap ten nazywali „wypominkami”, „gorzkimi żałami”. Uważali, że przejście tego etapu pozwala stronom na przejście (...) *z funkcji partnera na funkcję rodzica* (W_14), *przejście z konfliktu do myślenia problemowego* (W_15), *wentylację*

emocji i wyciszenie (W_18), przebicie przez zewnętrzną warstwę stanowisk (W_47), odbarczenie się. (W_5)

Również na tym etapie, oprócz koncentracji na sobie i swoim pomysle na rozwiązanie, można się spotkać z sytuacją, kiedy strony chcą przekształcić mediatora w negocjatora: (...) *bo każdy przychodzi z informacją w głowie, że on ma rację i to teraz mediator ma przekonać tę drugą stronę, że to on ma rację. (W_52)*

Mediator radzi sobie z tą sytuacją poprzez przeniesienie akcentu na rolę rodziców i mediowanie relacji w obszarze realizowania tej właśnie roli. Dzięki temu strony zaczynają się otwierać na poszukiwanie wspólnych rozwiązań i płaszczyzn porozumienia. Jednak, zdaniem badanych mediatorów, na tym nie kończy się rola mediatora, który zobowiązany jest pilnować realności, praktyczności i wykonywalności planów wychowawczych.

(...) rodzice na poziomie planu wykazują się dużą kreatywnością, ile to rzeczy i czego to nie zrobią ze swoimi dziećmi, no a później „w praniu” często się to okazuje niewykonalne i jest to zgłaszane przy sprawach rodzinnych w sądzie. (W_11)

Wszelkie propozycje staram się pokazać jako wydatek finansowy, czasowy, organizacyjny. Wtedy się okazuje, czy stać ich na to, czy ich nie stać. Czy są to chciejstwa, czy się sprężą, żeby poszukać czegoś tańszego albo w większej grupie, to wtedy jest tańsze. Wtedy de facto widać na czym zależy dziecku i rodzicom. Urealnianie jest otrzewniające. (W_17)

Tego typu spotkania i sporządzone na nich notatki stanowią element otrzewnienia dla stron. Pomiędzy spotkaniami wykonywana jest dalsza praca, polegająca na przesyłaniu wypracowanych rozwiązań i pozyskiwaniu informacji zwrotnej od stron. Wielu mediatorów mówi o kontaktach mailowych między sesjami, podczas których dochodzi do doprecyzowania ustaleń. Dopiero, gdy respondenci otrzymują informacje zwrotne, zaczynają przygotowywać projekt planu wychowawczego w całości.

W przeprowadzonych wywiadach te dwa elementy stanowiły rdzeń wypowiedzi i wywoływały największe emocje badanych mediatorów. Warto podkreślić, że właściwie żaden z nich nie wspominał równie szczegółowo o finalnym etapie

postępowania mediacyjnego, czyli o sporządzeniu końcowego protokołu i przekazaniu go do sądu. W uchwyconej perspektywie wyraźnie w centrum znajduje się proces przełamywania oporu stron, wynikający z konfliktu pomiędzy nimi, poprzez odwołanie się do wspólnoty rodzicielstwa. Zdecydowanie to stanowi kwintesencję pracy mediatora dla w opinii respondentów – postrzegane jest to wręcz w kategoriach swoistej sztuki czy umiejętności szczególnej.

Innym rodzajem mediacji są mediacje planów wychowawczych, które odbywają się przed złożeniem pozwu o rozwód do sądu lub gdy strony w trakcie rozwodu same zgłaszają się do mediatorów w celu wypracowania planu wychowawczego. Wówczas strony przychodzą w dobrej wierze nie chcąc zgłębiać swojej przeszłości publicznie. Nie angażują pełnomocników w sprawy dotyczące dzieci, ich celem jest dojście do porozumienia. Są to mediacje tzw. „umowne”, a kwestie finansowe są uzależnione od uzgodnień między mediatorem a stronami. Stawki proponują mediatorzy, choć część mediatorów wspominała również, że nie odbiegają one bardzo od stawek sądowych. Należą one jednak do rzadkości – a należy pamiętać, że respondentami byli mediatorzy warszawskich sądów, więc funkcjonujący w wielkomiejskim środowisku w Polsce. Owszem, liczba prywatnych mediacji planów wychowawczych rośnie z roku na rok, ale stanowi niewielki ułamek wszystkich mediacji rodzinnych w Polsce. Z wypowiedzi badanych wynikało, że jest to skutek niskiej kultury konfliktu w Polsce, ale także wciąż istotnie ograniczonych możliwości finansowych większości Polaków.

Umawiam spotkanie i słyszę: chętnie, zgadzam się, kiedy mówię o kosztach rezygnuję, po prostu nie mają pieniędzy, kieruję ich do Ośrodka Pomocy Społecznej (tam czasami finansują mediację) albo informuję o mediacjach „projektowych”, za darmo, niech szukają jak rzeczywiście chcą mediować.(W_40)

Zdarzało mi się robić za darmo, bo widzę że „bieda aż piszczy”, a chcę, szkoda mi dzieci, sama mam troje.(W_51)

Przychodzą w dwójkę, chcą spisać plan wychowawczy, pan jedzie za granicę za chlebem, teraz mają tylko długi. Wyglądali na uczciwych, zrobiłam za darmo. Pan powiedział, że jak zarobi to ureguje płatność.(W_47)

Badani wspominali również o mediacjach pośrednich i wahadłowych, gdy strony nie spotykają się ze sobą bezpośrednio. Dzieje się tak zazwyczaj w przypadku dużych emocji stron, czasami trudności umówienia stron w jednym miejscu, np. kiedy przebywają w innych miastach. Dzieje się tak jednak sporadycznie. Mediatorzy, jak wspominali unikają takich sytuacji, gdyż rodzice i tak najprawdopodobniej wcześniej czy później spotkają się bezpośrednio, więc może warto to wyzwanie mimo silnych emocji podjąć w obecności bezstronnego i neutralnego mediatora, który będzie budował atmosferę zaufania i bezpieczeństwa.

5.2. Atmosfera ustalania planów wychowawczych

Punktem wyjścia każdej mediacji jest głęboki konflikt pomiędzy stronami, które bez wsparcia mediatora nie są w stanie samodzielnie wypracować jakiegokolwiek konsensusu. To w sposób zdecydowany wyznacza przebieg relacji i emocje podczas mediacji – atmosferę badani mediatorzy określali najczęściej mianem „dynamicznej”. Jeszcze w sytuacji, kiedy obie strony znajdują się na tym samym etapie rozstania, emocje bywają „trzymaane na wodzy”. Zdarzają się pary, które od początku stawiają sobie za cel wypracowanie porozumienia. Zachowują się spokojnie, racjonalnie, pracują od początku merytorycznie. Jeżeli jednak jedna ze stron stara się układać sobie już nowe życie, a druga wciąż nie jest w stanie poradzić sobie z obecną sytuacją, a często nawet z przeszłością, to krzyżowanie się i nakładanie na siebie tych emocji może prowadzić do wyjątkowo trudnej atmosfery. Zdecydowanie częściej stronom towarzyszy obawa, strach, żal, poczucie winy, poczucie krzywdy. Wzbudza to nerwy, konflikt, agresję, przemoc, zamieszanie, chaos, niechęć, kłamstwa i manipulacje.

Tym samym ujawnia się podstawowa różnica pomiędzy mediacjami sądowymi a pozasądowymi. Ostatnie z nich mają miejsce z inicjatywy stron, które same poszukują rozwiązania konfliktu. W mediacjach sądowych strony nastawione są na walkę. Początek takich mediacji bywa nacechowany bardzo silnymi, negatywnymi emocjami.

Na początku są duże emocje, mniej lub bardziej skrywane przez strony, a czasem silnie manifestowane łącznie z płaczem. (W_10)

Zdarzają się bardzo trudne emocje, płacz, krzyki, nawet zabicie kubka. To się zdarza. Dla nas jest to naturalne, że tak się zdarza, bo emocje są tam, gdzie komuś na czymś zależy.(W_16)

Rolą mediatora jest doprowadzenie do oczyszczenia sytuacji z negatywnych emocji i przekierowanie stron na pracę nad planem wychowawczym.

(...) fajnie się obserwuje, jak te etapy kolejne przebiegają. Jak od agresji, złości przez wzajemne zarzucanie sobie różnych rzeczy, win, ludzie potrafią przejść do w miarę spokojnego (...) ustalania kolejnych punktów. (W_6)

Pierwsze są złość, zawziętość, płacz i później dopiero na drugim lub na trzecim posiedzeniu zaczynają już ze sobą normalnie rozmawiać. Ja ich wtedy chwaleb. Mówię: proszę Państwa, jak sobie przypominam pierwsze posiedzenie, to nie wiem czy dobrze myślę, ale to jest jak dzień do nocy. (W_7)

Z doświadczeń badanych mediatorów wynika, że nie zawsze dochodzi do przełamania wstępnej atmosfery i część mediacji nie kończy się sukcesem wypracowania akceptowanego przez obie strony planu wychowawczego. Bywa, że strony uzgadniają ugodę „częstkową”, zgadzają się na miejsce zamieszkania dzieci, kontakty z nimi rodzica „dochodzącego-drugoplanowego”, a wysokość alimentów cedują na orzeczenie sądu.

Czynnikami przełamującymi niechęć stron i opór w pracy nad planem wychowawczym są – według badanych – świadomość, że mediacja jest okazją do sformułowania własnych pomysłów czy rozwiązań i usłyszenie konstruktywnych pomysłów drugiej strony, obserwacja efektów własnej pracy nad planem wychowawczym. Wspierane przez mediatora przejście z myślenia w kategoriach własnych interesów na myślenie o dobru dziecka, pomaga zamknąć relację małżeńską i rozpocząć budowę relacji rodzicielskiej. Pomagają w tym również kwestie formalne, jak zbliżający się termin rozprawy.

5.3. Przedmiot mediacji planu wychowawczego

W tym obszarze ujawniają się największe różnice pomiędzy mediatorami, które nie wynikają z ich doświadczenia mediacyjnego czy innych cech społeczno-demograficznych, ile związane są z podstawową aktywnością zawodową respondentów. Rysuje się podział na mediatorów prawników i mediatorów – absolwentów nauk społecznych. Wynika to z faktu, że przedmiot mediacji jest szczegółowo określany przez sąd, który kieruje rodziców do mediacji. Wytyczne są szczegółowe i precyzyjne – należy ustalić miejsce zamieszkania dziecka/dzieci, zakres władzy rodzicielskiej, odpowiedzialność finansową stron oraz zakres kontaktów. Pozostałe kwestie są dla sądu właściwie nieistotne. W praktyce oznacza to, że dla prawników prowadzących działalność mediacyjną te wytyczne stanowiły kwintesencję mediacji, podczas gdy dla pozostałych mediatorów równie ważnymi były wszelkie inne problemy komunikowane przez strony i zawarte we wzorach planów wychowawczych, czyli związane z pozostałymi funkcjami rodziny.

Mediatorzy, którzy mieli doświadczenia ze współpracą z różnymi instancjami sądów wskazywali, że jeśli skierowanie było z sądu okręgowego, to w planie mogli zawrzeć faktycznie wszystkie funkcje rodziny które chciały strony mediacji. *Natomiast sądy rejonowe wymagają zapisów odnoszących się do obszarów określonych w skierowaniach.* (W_12, W_13) W planach mediator musi koncentrować się przede wszystkim na tych obszarach, które wymaga sąd, ale nie może też zapominać o potrzebach rodziny. Jak to ujął jeden z przedstawicieli mediatorów – prawników: *Miejsce zamieszkania, alimenty i kontakty. Cała reszta jest poboczna.* (W_40)

Dla mediatorów – przedstawicieli nauk społecznych kwestia ta nie była taka oczywista: *Porozumienie wychowawcze jest bardziej dla ludzi, mniej dla sądu.* (W_29)

Kryzys rozstania nie jest problemem prawnym, to problem życiowy – wartości, logistycznym, finansowym, ekonomicznym, emocjonalnym, rodzicielskim, itd. itd. Sprowadzenie tego do konfliktu prawnego jest nieadekwatne. (W_15)

(...) sąd nie jest ekspertem od tego, co strony chcą ustalić (...) strony przychodzą z jednym tematem, ale pojawiają się inne, które są niezbędne do tego, żeby ustalić ten, który jest zlecony przez sąd. Koncentruję się na tym, co jest dla nich ważne, a strony

często w głowach mają jakieś rozwiązania i żeby nie blokować stron wysłuchuję i mówię co da się zapisać, a co nie.(W_22)

W ten sposób, jak w soczewce, uwidacznia się rozdźwięk między obowiązującymi procedurami prawnymi a realnymi oczekiwaniami i działaniami praktyków. Jeśli mediator wie, że sędzia przyjmie jedynie określony w skierowaniu zakres planu, a jednocześnie jest świadomy, że rodzina potrzebuje zdecydowanie szerszych zapisów niż te, których wymaga sąd, to wówczas stosuje pewien fortel. Plany szczegółowe buduje się wówczas w taki sposób, że pierwsza jego część odpowiada wymaganiom sądu – są tam kwestie niezbędne, żeby plan został przyjęty. Natomiast w drugiej części są pozostałe ustalenia, które wypracowali rodzice. W rzeczywistości powstaje plan wychowawczy (zgodny z wytycznymi sądu) i plan zgodny z potrzebami stron jednocześnie. Ograniczeń tego typu nie ma w planach ustalanych w sprawach pozasądowych. Te są nakierowane przede wszystkim na potrzeby rodziny.

Podążamy za stronami, to co strony chcą ustalić. Pytamy się, czy chcą ustalić kompleksowo, czy nie. (W_16)

Istotne jest to, że plan wychowawczy jest dokumentem nakierowanym na przyszłość, ale nie jest ustalany raz na zawsze. Jedni podkreślają, że plan to taki dokument, który jest pisany faktycznie na rok – pomaga ułożyć stosunki w najbardziej emocjonalnym okresie. Później rodzice powinni ze sobą zacząć rozmawiać i ten plan zmieniać, aktualizować, dopasowywać do potrzeb. Wyjątkowo szczegółowe plany charakteryzują – na co wskazywali rozmówcy – szczególnie ostro skonfliktowane strony.

Mediatorzy wskazują rodzicom różne sytuacje, które będą zmuszały ich do wprowadzenia korekt w planie, stale dopytują, jak rozwiążą sytuację, kiedy zajdzie jakiś konkretny (przykładowy) fakt. Ważne jest również nakreślenie pewnej perspektywy tworzenia planów, a mianowicie, żeby strony zarówno przygotowały własne propozycje, ale także spróbowały wyobrazić sobie, jak drugi rodzic może to widzieć, w jakiej stawia go to sytuacji.

Strony mają podobne wyobrażenia na początku, żeby dziecko było szczęśliwe, otwarte, bezpieczne – to rzeczy, które łączą rodziców. (W_4)

Aczkolwiek należy pamiętać, że mediacja prowadzona jest w sytuacji rozpadu rodziny i to takiego, w którym strony nie są w stanie samodzielnie wypracować konsensusu, zatem – co podkreślano w wypowiedziach: (...) *często jest tak, że dzieci są wykorzystywane przez rodziców w tych rozwodach, szkoda tylko dzieci.* (W_44)

Mediatorzy w swoich wypowiedziach często podkreślali, że dopytują rodziców, czy oficjalnie poinformowali już dziecko o rozstaniu, o zmianach jakie zajądą w rodzinie.

Najdziwniejsze przypadki to takie, gdzie kilka miesięcy po rozstaniu dzieci wciąż myślą, że rodzice są razem – nikt nie ma odwagi im powiedzieć, jaka jest sytuacja, porozmawiać z dziećmi, pomóc im w nowej sytuacji. Rozumiem, że wszyscy są przerażeni taką rozmową.(W_14)

Zakres ustalanych planów wychowawczych jest bardzo różny. O czym już wspomniano, mediatorzy wiązali to głównie ze stopniem skonfliktowania rodziców.

Jeśli rodzice są zgodni, to jest ustalany plan minimum: z kim mieszka dziecko, gdzie są przechowywane jego dokumenty, jakie są kontakty rodzica dochodzącego, jak będą spędzane wakacje, święta. Wtedy ustalamy jeszcze, jak ze szkołą się kontaktują i ważne decyzje w życiu dziecka. I to jest taki draft, takie minimum. Jak rodzice są mało zgodni, to jest draft maksimum i wówczas każda rzecz jest uzupełniona o miliony szczegółów (...)Mamy schemat minimum, a reszta to są potrzeby naszych klientów. (W_9)

Im bardziej skonfliktowana para, tym szczegółowiej ustalamy plan wychowawczy (...) Im mniejsze pole do rozmów i ustaleń poza mediacją, tym dłużej trwa mediacja i więcej rzeczy omawiamy i się znajduje koniec końców w planie opieki.(W_15)

[Plan jest] *jak drogowskaz dla rodziców skłóconych, żeby zawsze mogli zerkać kto, kiedy, gdzie i jak.* (W_19)

W pierwszej kolejności, jak to już zaznaczono, rodzicielski plan wychowawczy zawiera szczegółową informację na temat stałego miejsca zamieszkania dziecka/dzieci. To z jednej strony wymóg formalny sądu, kierującego strony do mediacji, ale także

punkt wyjścia do ustalenia ról rodzicielskich, co w swoich wypowiedziach podkreślali badani mediatorzy.

Wśród badanych ujawnili się zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy coraz bardziej popularnej opieki naprzemiennnej, aczkolwiek wciąż dominującym jest stałe zameldowanie z matką. To predefiniuje niejako jednego z rodziców jako pierwszoplanowego (wiodącego), podczas gdy drugi (najczęściej ojciec) jest rodzicem dochodzącym, drugoplanowym. W sytuacji, gdy prawa rodzicielskie są określone sędownie jako równe, pojawia się oczekiwanie na opiekę naprzemienną. Dla dorosłych stron mediacji to zabezpieczenie podstawowych praw rodzicielskich, a zwolennicy takiego rozwiązania wśród mediatorów podkreślali dodatkowo możliwości budowania głębszych więzi dziecka z obojgiem rodziców. Z drugiej jednak strony – na co z kolei wskazywali przeciwnicy tej formy – może wystąpić rozchwianie poczucia stabilności i bezpieczeństwa dziecka, zwłaszcza młodszego.

Pierwsza i najważniejsza rzecz, to gdzie dzieci będą mieszkały, z kim będą mieszkały. W tym specyficznym środowisku, w którym pracuję, rodzice często dążą do tego, żeby dziecko co tydzień zmieniało dom. (W_38)

(...) modne jest to mieszkanie naprzemienne. Pytam rodziców, żeby się oni zastanowili, jakby się czuli (...) jakby mieszkali co tydzień gdzie indziej. Gdyby musieli się przeorganizowywać. (...) Dziecko powinno mieć oparcie, mieć swoje gniazdo. (W_5)

W wywiadach respondenci mówili również o systemie opieki gniazdowej, o którą coraz częściej pytają rodzice. Jednak po usłyszeniu reguł i zasad tej formy opieki, najczęściej z niej rezygnowali. Opieka gniazdowa jest wciąż w Polsce, nawet w warunkach wielkomiejskiej Warszawy, rzadkością. Polega na tym, że dziecko pozostaje w dotychczasowym miejscu zamieszkania, zaś rodzice zmieniają się w sprawowaniu opieki (np. co tydzień lub dwa), wprowadzając się do mieszkania „dziecka” (raz matka, raz ojciec). Przeszkodą i to kluczową są finanse, ponieważ dziecko musi mieszkać w „swoim mieszkaniu”.

Najczęściej występujące rozwiązanie w postaci zameldowania dziecka/dzieci u matki sprawia, że plan wychowawczy koncentruje się na przygotowaniu kontaktów dla rodzica drugoplanowego – z zachowaniem maksymalnej równowagi, realizując w ten sposób opiekę zrównoważoną. Ustala się, w jaki sposób i z kim dzieci będą

spędzać tydzień szkolny, osobno zawsze są omawiane weekendy, długie weekendy, sposób spędzania świąt, ferii i wakacji, czas z dziadkami, czas ważny dla dziecka i bliskich (urodziny, Dzień Matki, Dzień Ojca), tzw. „czerwone kartki w kalendarzu”.

Na tym etapie część respondentów podnosiła kwestię zmiany nazewnictwa określającego kontakty dziecka z rodzicem. Chodzi o to, że przez wiele lat pokutowało przeświadczenie, że dziecko musi zostać przy matce – to matka miała pełną władzę rodzicielską, a ojciec miał kontakty. Obecnie obserwuje się zmiany w tym zakresie.

(...) odchodzą od tego słowa, od tej nomenklatury, dlatego, że tak na prawdę jest to sposób wykonywania pieczy (...) Obserwuję też taki trend, że wielu ojców (...) coraz bardziej aktywnie udziela się w opiece nad dzieckiem. I teraz coraz częściej są mediuwane nie kontakty czy odwiedziny, ale podział opieki. (W_17)

Podczas tworzenia planu ważne jest także, żeby rodzice zrozumieli potrzeby dziecka – trzeba więc uwzględniać zmiany terminów spotkań, jeśli jakieś wydarzenie jest dla dziecka ważne i w danej chwili nie może spotkać się z rodzicem.

W planach szczegółowych ustalane są również kontakty z dalszą rodziną: dziadkami, wujostwem.

(...) przez rozstanie/rozwód dzieci tracą dalsze rodziny, i nie ma tych rodzin (...) strony nie są skłócone tylko ze stroną przeciwną, ale coraz częściej się zdarza, że strony są skłócone także ze swoimi rodzinami. Na dobre relacje z dalszą rodziną nie ma miejsca, nie ma czasu. (W_26)

W tych planach ustala się również, kto będzie odpowiedzialny za przewożenie dzieci na spotkania z drugim rodzicem i określa się dokładne godziny spotkań. Mediatorzy podkreślali, że taki stopień szczegółowości umożliwia obu stronom poczucie kontroli nad bieżącym dobrostanem i bezpieczeństwem dziecka/dzieci.

Trudnością, zarówno od strony formalnej, jak i relacji pomiędzy stronami mediacji, jest aspekt finansowy „rozdziału opieki”. Jednak w związku z kontekstem sytuacji mediacji, często akurat ten wątek jest niejako przesuwany na koniec konstruowania planu wychowawczego (nie w wymiarze zapisów, ponieważ zazwyczaj znajduje on pierwszoplanowe miejsce), ale w procesie konstruowania, wypracowywania planów. Badani mediatorzy podkreślali, że jest to najbardziej

kontrowersyjny element, wywołujący największe emocje i umożliwiający stronom ponowne przeniesienie akcentu z relacji rodzicielskich na kończące się relacje partnerskie. Innymi słowy, lepiej pracować ze stronami nad mniej materialnymi aspektami „podziału opieki”, konsekwentnie budując płaszczyznę porozumienia, aby na końcu podjąć właśnie ten wątek.

To jest najtrudniejsza kwestia... chodzi o to, że jak to jest jedyna sporna kwestia, to szkoda nie podpisać opracowanego planu.(W_5).

W przypadku, kiedy rodzice nie mogą dojść do porozumienia w kwestii alimentów mediatorzy – wedle swoich deklaracji podczas wywiadów – proponują zastosowanie formuły „sprawy alimentów pozostawiamy do decyzji sądu”. Jeśli zaś rodzice ustalają alimenty, to zazwyczaj jasno określają, jakie składniki wchodzi w kwotę alimentów. Dodatkową trudność w ustalaniu wysokości alimentów stanowią świadczenia socjalne.

Od czasów „500Plus” alimenty są kwestionowane przez ojców i jednak chcieliby, żeby w kwotę ich alimentów, które łożą na dziecko było wkalkulowane to „500Plus”. (W_16)

Zmiana postaw stron względem siebie jest wynikiem zrozumienia konsekwencji decyzji o rozstaniu. Chodzi o to, że przestają wprawdzie być partnerami, ale rodzicami będą zawsze, że są elementy, o których muszą decydować wspólnie i że oboje pełnią rolę w wychowaniu i rozwoju dziecka. Dlatego dla dobra dziecka muszą mieć ze sobą kontakt, najlepiej pozytywny.

(...) właściwie odkrywają, że muszą na nowo nauczyć się komunikacji, już nie jako małżonkowie, ale jako rodzice. (W_4)

Z tego jak strony już przechodzą na to, że jesteśmy rodziną, mamy dziecko, rodzicem jesteśmy zawsze choć małżeństwem już nie będziemy, ale rodzicem dziecka zawsze będziemy. (W_18)

Jeśli rodzice, pomimo konfliktów, mają wolę dążenia do rozwiązania, to wówczas zmiana stanowisk jest również naturalna.

Ci, którzy rzeczywiście przyszli w dobrej wierze wspólnie ustalić ten plan wychowawczy, po prostu, żeby ułatwić sobie życie, uregulować wszystko, żeby dzieci wiedziały, czy przyjdzie tata, czy nie przyjdzie, to oni faktycznie, jeśli nawet przychodzą trochę na siebie najeżeni, to po tych „wypominkach” zaczynają być rzeczowi i często idą sobie na ustępstwa dla dobra dzieci. (W_2)

Respondenci wskazywali więc trzy fazy procesu mediacji planu wychowawczego:

- pierwsza faza emocjonalna, konfrontacyjna,
- druga faza emocjonalnego wyczerpania i przejście do racjonalnego rozwiązania problemu,
- trzecia faza refleksji i zrozumienia bieżącej sytuacji.

Dopiero po złagodzeniu emocji zaczyna się właściwa mediacja. Zmiana postaw określana jest jako przejście od emocji do racjonalności, od wrogości do współpracy, przejścia od własnych interesów do interesów dziecka, od mówienia do słuchania, od kłótni do rozmowy, od roszczeniowości do zrozumienia wielu perspektyw, od wyrzucania sobie przeszłości do patrzenia w przyszłość. W efekcie przełomem jest ta chwila, kiedy wygasną emocje i strony zaczynają pracować nad planem w sposób (przynajmniej częściowo) racjonalny.

Pytanie, czy zaczną ze sobą rozmawiać. Jeśli zaczną ze sobą rozmawiać i się słyszeć, nie obrzucać się obelgami, tylko skoncentrują się rzeczywiście na rozmowie o dziecku, to ta mediacja pójdzie bardzo dobrze. Ale jeśli oni sobie jeszcze pewnych rzeczy nie przepracowali i im się tylko zdaje, że mają je przepracowane, to oni muszą jednak najpierw jeszcze swoje powiedzieć, wyszukać. Jak się wyszukać i przemyśleć pewne rzeczy, to jest szansa, że są dalej ze sobą jeszcze w stanie rozmawiać. (W_16).

Badani mediatorzy podkreślają, że mediacja nie jest żadną formą terapii. Ma precyzyjnie określone cele i aby możliwe było ich zrealizowanie, konieczne jest właśnie przełamanie emocjonalnego etapu wstępnego. Z wywiadów wynika, że mediacje zerwane (także przez samego mediatora) dotyczyły tych konfliktów, w których strony wymagały w pierwszej kolejności specjalistycznej pomocy terapeutycznej.

Zmiana postawy rodziców jest potrzebna, ponieważ muszą zacząć ze sobą rozmawiać, słuchać się nawzajem, wspólnie podejmować decyzje na przyszłość. Dochodzi więc do przejścia od negocjacji pozycyjnych na problemowe.

Następuje przeformułowanie z negocjacji pozycyjnych, typu "ja mam swoją koncepcję i cię przekonam", na odsłonięcie się z myśleniem, przeżywaniem tego wszystkiego, tego czego się potrzebuje. (W_15)

Respondenci określali moment przełomowy również jako przejście rodziców od patrzenia przez pryzmat własnych celów, interesów na myślenie potrzebami dziecka.

(...) początek jest taki, że: ja chcę, żeby Jasiu był ze mną wtedy a wtedy, bo mam taką potrzebę, a później jest odwrotnie: czy dla Jasia będzie fajnie, jeśli spędzi ze mną ten czas. Zmiana perspektywy niejako. (W_19)

Jednak wskazywano również i takie mediacje, w których po wstępnym optymizmie następowało załamanie i zmiana nastawienia w kierunku negocjacji pozycyjnych.

Znacznie rzadziej badani wskazywali inne kwestie, które znajdują się w planach wychowawczych:

- edukacja,
- opieka zdrowotna,
- dalsze relacje społeczne (ze znajomymi i nowymi partnerami rodziców oraz ich rodzinami),
- sposoby komunikacji rodziców,
- sposoby wyrażania się o drugim rodzicu dziecka,
- kwestie światopoglądowe.

Faktem jest, że plan wychowawczy opracowywany jest na dany okres czasu i z definicji zakłada elastyczność oraz możliwość modyfikowania go w przyszłości. Niemniej jednak, wyraźnie uwidacznia się swoiste zawężenie perspektywy takiego planu jedynie do wybranych funkcji rodziny (głównie legalizacyjnej i ekonomicznej), bez uwzględnienia wiele potencjalnych sytuacji, w których może znaleźć się dziecko

i jego rodzice. Te kwestie pozostają poza planem – niejako na dotarcie w praktyce. Z całą pewnością jest to potencjalne źródło ewentualnych konfliktów o sposób wychowania, a jednocześnie trudno sobie wyobrazić szczegółowe zapisy w tym zakresie, których obie strony musiałyby się sztywno trzymać.

ROZDZIAŁ VI

UDZIAŁ MEDIACJI W ZABEZPIECZANIU I REALIZACJI FUNKCJI RODZINY PO ROZWODZIE

6.1. Funkcje rodziny kluczowe dla rodziców – stron mediacji

Badani mediatorzy nie posługują się w zakresie funkcji spełnianych przez rodzinę spójną terminologią i związaną z nią gradacją celów priorytetowych oraz drugo i trzeciorzędnych do ustalenia w planie wychowawczym w trakcie mediacji. Po pierwsze, wydaje się to wynikać to z ram narzuconych przez sądowy wniosek kierujący strony do mediacji. Wówczas na pierwszym planie znajdują się dwie funkcje rodziny:

- a) ekonomiczna – w skład której wchodzi między innymi takie kwestie jak: alimenty, podział majątku, opłaty związane z różnymi wydatkami na dziecko, opłaty za zajęcia dodatkowe, kwestie kieszonkowego,
- b) legalizacyjna – określająca stałe miejsce zamieszkania, formę opieki nad nieletnimi, kontakty z dzieckiem.

Jest to w pełni akceptowane przez badanych mediatorów, którzy co najwyżej akcentowali fakt, że kwestie finansowe są wyjątkowo trudnymi w procesie mediowania planów wychowawczych. Przytaczano już cytaty przywołujące przypadki konfliktu o zasiłek „500Plus” czy rozgrywanie kwestii dziecka w celu uzyskania profitów finansowych. Zdarza się więc, że w mediacji te kwestie poruszane są na końcu (pomimo, że zajmują poczesne miejsce w finalnym planie wychowawczym), bowiem doświadczenie części mediatorów podpowiada, że warto najpierw zbudować platformę wspólnych wizji i celów, by na końcu przejść do tej najbardziej drażliwej.

Po drugie, wymienione funkcje to także kwestie znajdujące się w samym centrum uwagi skonfliktowanych stron budzące najwięcej kontrowersji. Dlatego rodzice najczęściej decydują się na postępowanie sądowe, które z kolei przekłada się na mediowanie planu wychowawczego.

Dwie grupy rodziców bym wymienila. Są tacy co deklarują, że dla nich funkcja to opiekuńcza lub opiekuńczo-zabezpieczająca jest najważniejsza dla dzieci. I druga grupa rodziców jest ta, która tą funkcję opiekuńczo-zabezpieczającą łączy bezpośrednio z funkcją materialno-ekonomiczną. (W_10)

Wyróżnione dwie funkcje rodziny stanowią więc podstawę mediacji, zarówno dla stron, jak i dla sądu. Z wypowiedzi badanych wynika, że dopiero mediator jest w stanie skierować uwagę stron na funkcje wcześniej „nieistotne”. Czynione jest to jednak bardziej na bazie własnego doświadczenia życiowego i zawodowego niż w oparciu jakąkolwiek spójną koncepcję rodziny – jest więc wynikiem bardziej światopoglądu niż wystandardyzowanych wytycznych teoretycznych. Te funkcje można sklasyfikować w dwa główne zbiory – z jednej strony te, które finalnie wiążą się z nakładami finansowymi oraz te, które zlokalizowane są w bardziej abstrakcyjnym obszarze wartości i idei.

Pierwsza grupa obejmuje zatem następujące funkcje. Funkcja edukacyjna silnie wiąże się z podstawowym przedmiotem konfliktu, czyli wymiarem ekonomicznym. Trudno zresztą obie te funkcje rozdzielić, jeżeli dodatkowe zajęcia dziecka wymagają dodatkowych nakładów czasu i pieniędzy. Podobnie zresztą jest w przypadku korepetycji czy decyzji o zapisaniu do prywatnej szkoły.

Także w przypadku funkcji zdrowotnej, więcej uwagi poświęca się finansowemu wymiarowi tego aspektu. Badani podkreślali, że w sytuacji „zwykłych” chorób wystarczająca jest dobra komunikacja pomiędzy obiema stronami, ale już chociażby aparat ortodontyczny czy żmudna i kosztowna rehabilitacja dla dzieci niepełnosprawnych, to kwestia przede wszystkim finansowa.

Kolejną w tej grupie jest funkcja rekreacyjna, związana z planowaniem wypoczynku dziecka, spędzaniem wakacji i ferii. Jednak w przypadku tej konkretnej funkcji, w powszechnym mniemaniu mediowanych stron – przynajmniej wedle badanych mediatorów – realizowana jest na bieżąco przez stronę, u której akurat znajduje się dziecko (lub dzieci).

Rzadko jest głęboko rozgrzebywana forma spędzania wolnego czasu, bo rodzice traktują to jako rozrywki, które zapewniają w czasie, kiedy dziecko jest z nimi, i to jest ich sprawa. (W_42)

W kwestiach pozafinansowych inicjatorem konstruowania konkretnych rozwiązań w planie wychowawczym są raczej mediatorzy. W obszarze funkcji bardziej abstrakcyjnych na pierwszym planie poruszana jest funkcja wychowawcza. Część rozmówców podkreślała, że bardzo uaktywnili się ojcowie, którzy poza funkcjami legalizacyjną i ekonomiczną chcą czynnie uczestniczyć w realizowaniu funkcji wychowawczej. Jest to nowy trend pojawiający się w mediacjach planów wychowawczych.

(...) mężczyzna zauważa, że ma jakby różne obowiązki wobec dzieci i chce je realizować. Jeden pan powiedział, że teraz więcej się zajmuje dziećmi. (...) Ojciec powiedział, że dopiero teraz zajmuje się dziećmi w pełni, tak się zajmuje dziećmi, jak zawsze chciał. Mężczyźni dostrzegają, jak wiele stracili przez słaby kontakt z rodziną. Stwierdził, że świetnie jest się zajmować dziećmi, świetnie z nimi mieć kontakt. (W_4)

(...) jak zaczynają wchodzić w mediacje to dostrzegają, że najważniejsza jest funkcja wychowawcza, wartości, co przekazać dziecku, jak ten system wartości ma być spójny, na jakiego człowieka chcą wychować dziecko. (W_1)

Najważniejszą funkcją rodziców dla rodziny jest wzajemny szacunek dla każdego członka rodziny, taka miłość, którą się dzieciom daje. Bez pieniędzy nie da się żyć, to jest jasne, ale sama funkcja ekonomiczna, samo zadbanie o to, że dzieci mają jakieś super adidas, to w mojej ocenie jest nieco za mało. Dla mnie najważniejsza jest więź, nawet jak rodzice się rozstają. Jeśli o tym rodzice pamiętają, to jest to fajne. Ja bym to na pierwszym miejscu stawiała. (W_2)

Ostatnio pojawia się takie zrozumienie, że tak na prawdę ważne jest, żeby człowiek był szczęśliwy. Żeby ich dziecko było szczęśliwe. I to niekoniecznie musi się realizować poprzez pozycję zawodową czy przez sukcesy w nauce, czy czymś tam. A ważne jest to, żeby dobrze funkcjonowało społecznie i było w przyszłości szczęśliwe. (W_17)

Także kwestie światopoglądowe i wychowanie w danym obrządku religijnym, które mogą być wychowawczo problematyczne dla stron o zróżnicowanym podejściu do religijności, są poruszane w trakcie mediacji. Można odnieść wrażenie, że problem ten pojawia się w spektrum zainteresowania właśnie w sytuacji, kiedy strony mediacji

mają różne na nią spojrzenie. Dopiero wówczas, po zidentyfikowaniu tego obszaru jako konfliktowego, mediator stara się zarządzać nim w ramach planu wychowawczego. Aczkolwiek, należy podkreślić, że to właśnie mediator zwraca na to uwagę w toku przygotowywania się do mediacji i opracowywania zarysu planu wychowawczego.

Zdaniem badanych, generalnie *mało jest takich rzeczy, które wpływają z rodziny* (W_38). O większości funkcji i obszarów codziennych relacji rodzinnych mówi stronom mediator. Strony skupiają się na funkcji legalizacyjnej i ekonomicznej, czyli tych, których uregulowania wymaga sąd.

Ja to muszę niemal wszystko wydobywać. Oprócz kontaktów w sobotę i niedzielę, to wszystko jest pomijane.(W_50)

Pomijana jest funkcja rekreacyjna lub ograniczana do miłego spędzania czasu poza domem szczególnie w weekendy, ferie, wakacje, a przecież dom to dbałość o dobrą atmosferę i relacje towarzyskie pomiędzy członkami rodziny. Jest to miejsce, w którym występuje bliskość, więź emocjonalna, intymność, a przede wszystkim wzajemne zaufanie i poczucie bezpieczeństwa. Niestety, rozstający się rodzice zapominają o tym i to mediator przypomina im o tym zadaniu. Podobnie z kwestią opieki zdrowotnej.

Czasami nawet nie poruszają tematu związanego z leczeniem – z tym tematem wychodzi samodzielnie połowa rodziców, a drugiej połowie trzeba podpowiadać. (W_7)

Wydaje się, że mediatorzy dużą rolę przykładają do funkcji wychowawczej i opiekuńczej, ponieważ część rodziców ma takie podejście, że *dzieci są to się wychowają, jakoś to będzie. Łatwo przyszedł na świat, to łatwo przez ten świat przejdą.* (W_2)

Z uzyskanych wypowiedzi wynika jednocześnie, że właśnie te funkcje są szczególnie ważne dla mediatorów – przedstawicieli nauk społecznych. Brakuje jednak systematyzacji i podłoża teoretycznego, a zaangażowanie w tym wymiarze wynika przede wszystkim ze światopoglądu i rozumienia mediacji jako takiej. To właśnie w tym aspekcie znajduje swój pełny wyraz wspomniane wielokrotnie wcześniej przenoszenie akcentu z „dobra stron” na „dobro dziecka”.

Jak słyszę, że chcą tylko, czego żąda sąd, to staram się przedstawić im wszystkie funkcje i co się stanie z dzieckiem, jeżeli ich nie wypełnią. Sama jestem matką, a tu pełnię rolę edukatora. Mam kwalifikacje, jestem pedagogiem.(W_19)

(...) to rodzice mają być oparciem dla dziecka, czasami edukuję, gdy się ograniczają tylko do finansów, mówię o potrzebach dziecka, przyznaję się, że jestem psychologiem.(W_1)

(...) czasami pytają czy jestem psychologiem, cieszą się jak potwierdzę, wtedy są bardziej otwarci na inne funkcje. (W_43)

Jak mają kłopoty wychowawcze z dziećmi (czasami jest już kurator) i mówią o tym, to wyjaśniam, dlaczego wcześniej ich „prymus” teraz tak się zachowuje, nie kryję wtedy, że jestem po resocjalizacji, Może właśnie dlatego słuchają mnie z uwagą.(W_16)

Generalne konkluzje mediatorów na temat postrzegania funkcji rodziny przez strony mediacji na podstawie własnych doświadczeń w mediacjach planów wychowawczych sprowadzają się do krytycznego nastawienia wobec poziomu świadomości rodziców na temat roli i funkcji rodziny.

Często jest tak, że zajmował się tym jeden rodzic, a drugi nawet nie zdawał sobie sprawy, że takie tematy są...Nagle okazuje się, ile rzeczy trzeba zrobić, zorganizować. (W_4)

Nie zdają sobie czasem sprawy, jak duży zakres obowiązków związanych jest z dzieckiem. Niektórzy myślą, że spotkają się z dzieckiem raz na miesiąc, tydzień i to wystarczy. A po mediacjach wiedzą, że chcą chodzić z dzieckiem na zajęcia dodatkowe, pomóc mu w nauce itd. Ten rodzic, który nie mieszka na co dzień z rodziną – częściej ojciec – zaczyna angażować się w jej życie w znacznym stopniu.(W_5)

Jednak mediatorzy podkreślają, że rodzice często zapominają o niektórych obszarach, nie myślą o nich, czasem nie zdają sobie sprawy, że są one ważne i warto je uregulować, żeby w przyszłości nie stanowiły problemów i powodów do kłótni.

Nakreślając szersze obszary mediatorzy pokazują przykładowy formularz planu lub/i stosują różne taktyki:

Dlatego w rozmowach dużą wagę przypisuję zdobyciu informacji o dzieciach, żeby potem rzeczy dla nich istotne przywołać w rozmowie, położyć na nie nacisk w ustaleniach. Na podstawie pytań, komentarzy, hipotez staram się poszerzyć myślenie o tych dzieciakach i o tym, co oni mogliby dla nich zrobić w tej sytuacji, żeby dobrze funkcjonowały. (W_15)

... wydobywam na dwa sposoby: po prostu wypytuję, ... albo jak odczuwam, że coś jest nie tak lub kłamią, bo na poziomie logicznym coś się nie styka. Korzystam z posiedzeń/spotkań indywidualnych, rozdzielam i pytam w cztery oczy – o co biega?. (W_29)

Pochłonięte konfliktem strony rzadko są w stanie racjonalnie i w sposób wyczerpujący omówić wszystkie potencjalnie elementy dalszego funkcjonowania rodziny w sytuacji rozpadu związku dorosłych. W tym wymiarze w pełni potwierdza się wspomniana często przez respondentów rola mediatora – że jest reprezentantem strony najsłabszej, czyli ich małoletnich dzieci. Ale jednocześnie podstawową funkcją mediacji jest doprowadzenie do konsensusu pomiędzy stronami, więc zdarzają się sytuacje, kiedy mediatorzy rezygnują z eksponowania szerszych obszarów funkcjonowania rodziny, co finalnie mogłoby zagrozić celowi nadrzędnemu, czyli ugodzie w postaci planu wychowawczego.

(...) staram się nie wchodzić głębiej w tematy, które widzę, że niekoniecznie będą miały wpływ dobry dla mediacji ... nie chcę bardziej rozgrzebywać tych emocji, niż jest to konieczne. (W_42)

Dzieje się tak dlatego, że po pierwsze plan wychowawczy nie jest traktowany przez mediatorów jako raz na zawsze sztywno określony sposób działania. Dziecko czy dzieci dorastają i z czasem ich potrzeby się zmieniają, więc zapisy planu wychowawczego należy aktualizować z uwzględnieniem faz rozwoju psychospołecznego małoletnich. Także sytuacja dorosłych może ulec zmianie, więc należy zagwarantować ewentualność modyfikacji i na tę okoliczność. Drugim istotnym powodem jest punkt wyjścia – plan wychowawczy jest odpowiedzią na bieżącą sytuację

konfliktu i postępowania sądowego i w pierwszej kolejności powinien odpowiadać na formalno-prawne ramy procesu.

Z wypowiedzi badanych mediatorów wyłania się obraz planu wychowawczego jako sformalizowanej odpowiedzi na konkretny etap sytuacji danej rodziny. W teoretycznym domyśle pozostaje założenie, że po pewnym czasie taki plan wychowawczy powinien być ponownie mediowany, z uwzględnieniem wszelkich zmian, jakie w międzyczasie miały miejsce, ale także w związku z wnioskami z monitoringu efektywności funkcjonowania pierwotnego planu. Tak się jednak nie dzieje – współcześnie raczej plan wychowawczy mediowany jest wyłącznie raz, celem rozwiązania bieżącego konfliktu. Tylko raz jeden z respondentów wspomniał, że strony wróciły po pewnym czasie, aby zmodyfikować z pomocą mediatorów plan wychowawczy.

To oznacza, że plany wychowawcze są mediowane wyłącznie w najostrzejszej fazie konfliktu (w sytuacji rozpadu związku), co determinuje ustalone obszary funkcji rodziny, ograniczając z jednej strony bardziej do narzuconych przez sąd funkcji legalizacyjnej i ekonomicznej (będących także najbardziej konfliktogennymi), a z drugiej ograniczając inne obszary ze względu na dążenie do skutecznego zamknięcia mediacji. Zatem funkcje rodziny koncentrujące się na niełatwo mierzalnych finansowo i administracyjnie wartościach są najczęściej pomijane w mediacji planu wychowawczego – po prostu nie ma na nie miejsca i czasu, rzadko też strony mają je na uwadze, a czasami sami mediatorzy z nich rezygnują, świadomie o nich nie wspominając. Zwłaszcza, że nie ma wystandardyzowanych formalnych wytycznych mediacyjnych w tym zakresie.

6.2. Trudności w ustalaniu zakresu kluczowych funkcji rodziny

W planach wychowawczych mediator musi koncentrować się przede wszystkim na tych obszarach, które wymaga sąd, ale nie może też zapominać o potrzebach rodziny. Część mediatorów wskazuje, że *Nie ma reguły w określeniu jakichś uniwersalnych trudności. Czasem są to finanse, czasem opieka, czasem kontakty z dziadkami.* (W_22, W_40). Jednak większość wypowiedzi odwołuje się do istnienia dwóch podstawowych trudności: w zakresie funkcji ekonomicznej i opiekuńczej.

Najtrudniejszy jest obszar ekonomiczny – ustalenie alimentów i ewentualnie dodatkowego finansowania. W planach wychowawczych są dwie schematyczne wersje: strona płaci jakąś kwotę alimentów (wyższą) i mówi, że żadne inne koszty jej nie obchodzą; albo są ojcowie, którzy bardzo dokładnie rozliczają mamę z alimentów i dążą do precyzyjnych zapisów co do zobowiązań. Podejście do finansowania potrzeb dziecka jest bardzo różne. Niekiedy strony nie chcą w ogóle tego obszaru mediować.

Jest czasem takie podejście, że jeśli sąd przyzna kwotę alimentów, to będę ją płacił, ale sam się na nią nie zgodzę. (W_3)

Większość mediatorów stwierdza, że istnieje fundamentalna różnica w oczekiwaniach obu stron. Nie chodzi o to, że strona zobowiązana do ponoszenia obciążeń finansowych nie chce płacić alimentów – po prostu zgłaszane są liczne zastrzeżenia co do nieuzasadnionych w mniemaniu obciążonej strony kwot.

(...) nagle okazuje się, że trzeba wyliczać, przekładać czas z dzieckiem na złotówki, potrzeby dziecka na złotówki.... Jeden mówi, że to za dużo, drugi, że za mało. (W_4)

(...) pojawia się wyliczanie potrzeb dziecka, aby uzasadnić wartość w alimentach, uwzględniają korepetycje, wyjazdy na ferie itd. (W_34)

W kwestiach finansowych istnieje nie tylko rozbieżność, ale przede wszystkim brak zaufania. Ojcowie chcą przeznaczać pieniądze na dziecko, a im wyższa kwota alimentów, tym częściej twierdzą, że będzie z nich korzystała także matka dziecka.

Ojcowie nie chcą być tylko skarbonkami, chcą brać udział w życiu dziecka, chcą podejmować decyzje. Jednocześnie jest brak zaufania do drugiego partnera. (W_8)

(...) kasa jest trudna, ponieważ w kasie się chowają często tematy pary, a nie tematy stricte opiekuńcze. Kasa często jest traktowana jako element wyrównania krzywd. (W_15)

(...) alimenty to forma wyciągnięcia pieniędzy od drugiej strony. To takie pokazanie, że jestem dobrym opiekunem, chcę rozwijać dziecko, a druga strona musi za to zapłacić, złośliwe wydojenie portfela drugiej strony. (W_26)

Matki, z którymi z reguły zostaje dziecko, nierzadko kierują się nie tylko chęcią odwetu, ale również obawą, że(..)ojciec będzie jak święty Mikołaj – fajne prezenty, ciekawsze wakacje, ojciec będzie atrakcyjniejszy (W_14). Obawy te oparte są na przekonaniach, że mężczyźni mają większe możliwości finansowe.

W praktyce stosowane są różne strategie rozwiązania tego podstawowego obszaru konfliktu (kolejność od najczęściej wymienianych przez badanych po te rzadsze):

- a) ustalenie niskiej kwoty alimentów, z jednoczesnym zapisaniem dodatkowych, konkretnych zobowiązań,
- b) ustalenie kwoty alimentów po realnym skalkulowaniu kosztów,
- c) ustalenie kwoty alimentów i ścisłych zasad partycypowania w pozostałych kosztach,
- d) wliczanie w koszty wychowywania dziecka także świadczenia „500Plus”,
- e) wybór formy opieki naprzemiennej,
- f) ustalenie wysokiej kwoty alimentów.

Wstępem do omówienia kwestii finansowych często było stwierdzenie: „Koszty związane z wydatkami na utrzymanie i wychowanie dziecka ponoszą obydwie rodzice”. W dalszej kolejności następowało ustalenie kwoty alimentów i sposobów finansowania dodatkowych potrzeb dzieci i obejmowały trzy zagadnienia:

Warto zaznaczyć, że w planach wychowawczych kwestie finansowe nie były zawsze omawiane. Wynikało, to z sytuacji, kiedy rodzice nie umieli znaleźć konsensusu w tej kwestii i decydowali się na rozstrzygnięcie sądowe. Jak również w sytuacji, gdy kwestie finansowe między rodzicami były już rozstrzygnięte przed rozwodem¹ i rodzice już przed sądem wnioskowali o przeniesienie tego rozstrzygnięcia do wyroku rozwodowego. Ten sam tryb postępowania dotyczył sytuacji, gdy było już zasądzone

¹ Art. 27 kro: *Oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym w oparciu o art. 23 kro: *Małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli.* (Dz.U.2020.1359)*

zabezpieczenie alimentacyjne², co wysokości którego rodzice nie wnosili żadnych zastrzeżeń.

1. Alimenty na dzieci

Kwota wysokości alimentów została określona w 74,6% planów wychowawczych. Jeśli plan wychowawczy był połączony z ugodą dotyczącą rozvodu wówczas wysokość alimentów „pozostawiana była do decyzji sądu”.

Alimenty:

- najniższa kwota to 50 zł – najwyższe 5000 zł;
- najczęściej – 500 zł (inne częste kwoty to 300, 400, 600, 1000 zł);
- 25kwot alimentów jest do 380 zł; połowa kwot do 500 zł; 75kwot alimentów do 750 zł.

Tylko w 5 przypadkach określono zaległe alimenty rodzica. Pozostałe plany wychowawcze opatrzone były stwierdzeniem, że zaległości brak. Ciekawe rozwiązanie zastosowano w jednym z ustaleń: przez 4 miesiące ojciec płaci po 333 zł na dziecko i jest zobowiązany dostarczać do godz. 13.00 obiady dla dzieci. Po 4 miesiącach kwota alimentów jest podnoszona do 500 zł.

2. Dodatkowe finansowanie potrzeb dzieci

Zapisy w tym zakresie posiadało 90 (18,6%) planów wychowawczych. W 75 dokumentach wskazano wspólne finansowanie dodatkowych potrzeb. Zapisy były zróżnicowane:

- od ogólnego stwierdzenia, że potrzeby dzieci będą finansowane wspólnie:

"Uzgodnione z matką wydatki poniesione przez ojca matka będzie mu zwracać przelewem bankowym na wskazane konto w ciągu 10 dni od otrzymania kopii rachunku." (PW76)³

w jednym przypadku rodzice założyli wspólny rachunek bankowy, na który wpłacali określone kwoty i z którego wykonywali opłaty na rzecz dzieci;

- przez zapisy, który rodzic odpowiada za wymienione wydatki:

² Art. 753 § 1 kpc: *W sprawach o alimenty zabezpieczenie może polegać na zobowiązaniu obowiązującego do zapłaty uprawnionemu jednorazowo albo okresowo określonej sumy pieniężnej. W sprawach tych podstawą zabezpieczenia jest jedynie uprawdopodobnienie istnienia roszczenia.* (Dz.U.2021.1805)

³ Do cytowania zapisów z planów wychowawczych zastosowano następujący schemat: PW – plan wychowawczy i numer dokumentu nadany w analizie

"Ojciec dzieci odpowiedzialny jest za: opiekę stomatologiczną, zakup sprzętu zimowego, rowerowego, komputerowego i prowadzi rozrachunki z kieszonkowego dla syna" (PW174)

"Ojciec kupi dziecku raz w roku potrzebne ubrania." (PW401)

- do określenia, że rodzice kupują rzeczy, przedstawiają sobie rachunki i na ich podstawie regulują płatności.

W tym zakresie rzadko pojawiały się rozstrzygnięcia dotyczące:

- opłat za dodatkowe lekcje (głównie j. angielski);
- zajęcia sportowe i obozy sportowe;
- kieszonkowego dla dzieci: "Rodzice mają prawo dawać dziecku kieszonkowe w wysokości jaką uznają za słusznie dostosowaną do wieku i potrzeb dziecka oraz informują się nawzajem o tym" (PW153,462);
- edukacyjnych polis ubezpieczeniowych z określonym miesięcznym wkładem;

Dodatkowe koszty w 8 planach wychowawczych ponoszone były naprzemiennie, w 6 przez ojca, w 1 przez matkę.

3. Dodatkowe koszty na rzecz drugiej strony

W czterech przypadkach ponoszone były przez ojca i dotyczyły sytuacji:

„Ojciec ma zakupić nowy telewizor Samsung o wartości 2000 zł.” (PW139)

"Jeżeli rodzice przestaną mieszkać razem, ojciec zobowiązuje; się płacić alimenty na matkę w kwocie 300 zł przez rok." (PW 55)

„Ojciec finansuje zakup mieszkania (dla żony i dzieci) w kwocie 300 tys.” (PW338)

W dokumentach zapisane były również sytuacje, które zakładają dodatkowe obciążenia dla jednej ze stron:

- ojciec pokrywa 50% kredytu mieszkaniowego (226 euro) (PW300);
- zakup mieszkania w zamian za zrzeczenie się współwłasności domu;
- matka z dzieckiem zostają w mieszkaniu należącym do ojca – mieszkanie ma zostać przepisane na dziecko, kiedy ukończy 18 lat. Ojciec ponosi koszty związane z mieszkaniem. Ojciec ponosi też koszty czesnego szkoły prywatnej – będzie ponosił koszty edukacji do ukończenia szkoły średniej, za studia będą płacić solidarnie z matką; Ojciec ponosi też koszty prywatnej opieki lekarskiej;
- 100 zł na rzecz matki dzieci przez 15 miesięcy (koszty wyprawki syna i koszty prowadzenia ciąży).

Bardzo rzadko natomiast w planach wychowawczych pojawiają się odwołania do:

- rozliczeń PIT/ulgi na dziecko: "Rozliczenie roczne dziecka w podatku PIT rodzice dokonują po połowie"(PW198). "Matka rozlicza syna w rocznym zestawieniu podatkowym. Ulga prorodzinna w całości pobierana jest przez matkę" (PW247);
- świadczenia „500Plus”:Świadczenie„500Plus” pobierane jest przez matkę"(PW247).„Beneficjentem „500Plus” pozostaje matka, z pieniędzy opłaca żłobek, przedszkole, częściowo opiekunkę do dzieci”.(PW259)"Ojciec dzieci zobowiązuje się do zwrotu świadczeń „Kindergeld”(odpowiednik naszego świadczenia rodzinnego w Niemczech) na dzieci, które ewentualnie otrzyma z niemieckiego urzędu, jak również z ewentualnej możliwości odliczania dzieci od podatku w Polsce."(PW259)

W jednym przypadku znalazło się stwierdzenie, że ojciec rezygnuje z alimentów od matki, których podstawą jest wina za rozpad więzi małżeńskich i uszczerbku emocjonalnego z tego tytułu.

Uregulowanie funkcji legalizacyjnej i finansowej daje przykład najprostszego planu wychowawczego, który jest skoncentrowany jedynie na tych dwóch funkcjach rodziny których oczekuje sąd. Zawiera on następujące informacje:

- z kim mieszka dziecko;
- jaka jest kwota alimentów;
- określa warunki płatności.

Tabela 9. Częstość pojawiania się w planach wychowawczych zapisów dotyczących alimentów

Zawsze	– kwota na dziecko; – komu płatne; – od jakiego terminu; – do jakiego dnia miesiąca; – nr bankowy/ do rąk własnych/ do rąk własnych za pokwitowaniem; – „ugoda obowiązuje od chwili jej podpisania”
Często	– za spóźnienie z płatnością ustawowe odsetki („W razie nieterminowych wpłat kwota będzie powiększana o ustawowe odsetki”) – „ugoda wyczerpuje wszelkie roszczenia alimentacyjne” – oświadczenie o braku zalegania z płatnościami na dzień – zobowiązanie stron do przestrzegania zapisów ugody
Zdarza się	– dobrowolne poddanie się egzekucji – świadomość zobowiązań – zrozumienie zapisów – podnoszenie kwoty alimentów zgodnie z inflacją (bez konieczności mediacji) – oświadczenie o tym, że jak nastąpi spór to w pierwszej kolejności zwrócą się o pomoc do mediatorów, a dopiero w drugiej kolejności do sądu
Rzadko	– po 30 dniach zalegania z opłatą wszczęcie egzekucji komorniczej („bez odrębnego wezwania uznać umowę za niedopełnioną wniesć o egzekucję komorniczą uzgodnionej sumy”) – wniosek o umorzenie sprawy wniesionej przed sądem
Bardzo rzadko	– zmiana kwoty alimentów, kiedy zmieni się sytuacja finansowa płacącego/potrzeby dziecka: "w przypadku zmiany polegającej na zwiększeniu się usprawiedliwionych potrzeb wspólnego dziecka lub możliwości zarobkowych i majątkowych ojca, każda ze stron może żądać zmiany warunków ugody" – nadanie ugodzie klauzuli wykonalności przez sąd – „w sprawach nieuregulowanych niniejszą Ugodą mają zastosowanie przepisy Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego” – „Sytuacje nieprzewidziane w/w ugodą będą ustalane między Matką i Ojcem dziecka na drodze wzajemnego porozumienia” (PW18) – stwierdzenie, że alimenty są ważne, dopóki nie znikną przesłanki do ich płacenia

* Legenda:

zawsze – w każdym PW-100%,

często – w co najmniej 65% (co 1,5),

zdarza się – w co najmniej 40% (co 2,5),

rzadko – w co najmniej 20% (co 5),

bardzo rzadko – w co najmniej 7% (co 14).

Zdaniem badanych mediatorów, także kwestia kontaktów strony „dochodzącej” z małoletnimi jest trudna w mediowaniu. Punktem wyjścia obu stron jest raczej chęć zabezpieczenia własnych interesów – z jednej strony społecznego dowodu słuszności na to, że jest się tym rodzicem bardziej kochanym i zaangażowanym, bo dziecko pozostaje pod stałą opieką; z drugiej strony obawa, że rzadszy i krótszy kontakt doprowadzi do zerwania więzi i zmarginalizowania roli rodzica w życiu dziecka. Na to wszystko nakłada się jeszcze brak zaufania do drugiej strony, ale także wstępna chęć „rozegrania” konfliktu tym elementem. W tym zacierzewieniu rzadko strony mają na względzie faktyczne potrzeby dziecka.

Problemem są również sytuacje, jak dziecko ma 12 lat i więcej i ma już trochę swojego życia towarzyskiego, to brak zrozumienia dla tego dziecka, że ono nie chce w danym dniu spotykać się z ojcem, bo ono chodzi w tym dniu z kolegami oglądać, jak ktoś tam gra w siatkówkę. Albo w ogóle nie chce spotkań w tygodniu, bo ono by chciało poleżeć w domu. (W_43)

Jak byli razem to wspólnie chodzili na treningi i mecze syna, bo „Agrykola” pod nosem, teraz najlepiej aby ukochany syn przestał uprawiać sport bo już razem nie są i on powinien w niedzielę być z nimi, bo tak bardzo go kochają że chcą być z nim i tylko jemu poświęcać swój czas, to jest jakiś horror, kto się tu komu poświęca. (W_51)

Tatuś policjant, nie wyobraża sobie żeby syn nie był do jego dyspozycji w czasie kiedy nie ma służby (taka praca pani mediator). Nie interesuje go że jego trzynastolatek ma już poukładane życie, treningi, angielski, grupa rekonstrukcyjna w ramach harcerstwa. On ma z tego rezygnować w tym czasie kiedy tatuś chce się z nim spotkać. (W_19)

Na oczekiwania wobec częstości kontaktów strony „dochodzącej” mają wpływ zobowiązania zawodowe i inne elementy życia strony. Rzadko brane są pod uwagę plany i schematy organizacyjne drugiej strony czy samego dziecka. Odrębną wręcz kategorią są mediacje związane z widzeniami i kontaktami dziecka z daną stroną w dni świąteczne, zwłaszcza Święta Bożego Narodzenia. Żadne z rozwiązań (przerzucanie dziecka z jednego domu do drugiego w trakcie jednych świąt, czy też naprzemienne w latach spędzanie świąt z jedną ze stron) nie jest do końca satysfakcjonujące dla żadnej ze stron. Mediatorzy wskazują na powiązania pomiędzy trudnościami

w ustaleniu finansów i opieki.(...) *alimenty stają się często kartą przetargową do kontaktów; poza alimentami ustalają jeszcze dodatkowe płatności – szczególnie zajęć pozalekcyjnych.* (W_19) Bywa że rodzic „pierwszoplanowy” najczęściej matka uzależnia kontakty drugiego rodzica z dziećmi od wysokości alimentów, czy też dodatkowych zobowiązań finansowych na rzecz dzieci lub dla ich dobra – opłata czynszu, mediów, Internetu, dodatkowych zajęć itp.

Matka chłopca chętnie da syna ojcu na całe ferie zimowe i dodatkowo na dwa tygodnie wakacji, bo dzielą zainteresowania sportowe pod warunkiem, że opłaci on wszystko dodatkowo, alimenty matce się należą w całości.(W_32)

(...) zgodzę się na opiekę naprzemienną pod warunkiem, że otrzymam całe alimenty, a nie na pół, w końcu czy jest u mnie czy u ciebie czynsz i inne świadczenia dalej płacę.(W_37)

Mediatorzy mocno akcentowali ten aspekt: *(...) a czasami mam wrażenie że jest to zwykły przetarg, bez żadnego skrupowania ze strony matki, to mnie przeraża, gdzie tu dobro dziecka?* (W_16). Jeden z badanych podał taki przykład: *mogę się zgodzić na częstsze Twoje weekendy z synem na Mazurach, jeżeli zwrócisz mi za paliwo do matki, nie chcę siedzieć sama w domu.*(W_45)

Czasami bywa odwrotnie, kiedy to matka nalega na częstsze kontakty dziecka z ojcem, a on uzależnia to od wysokości alimentów.

Ale różnica pomiędzy finansami a kontaktami w skali tego zapierania się jest niewielka, szczególnie kiedy ojciec nie nalega na kontakty. Może dlatego, że na te kontakty nie ma przysłowiowego bata w postaci klauzuli wykonalności. Nie można zmusić rodzica, który nie mieszka z dzieckiem do kontaktów, choćby one były rozpisane najpiękniej jak się da. Finanse to jest ten konkret, którego mam wrażenie obie strony się czepiają. (W_10)

Inne funkcje rodziny nie są tak konfliktogenne, choć badani mediatorzy podawali także inne przykłady. Problem wartości i duchowych funkcji rodziny uwidacznia się zwłaszcza w tych rodzinach, które budowane były na związku dwóch różnych kulturowo stron, które pierwotnie były zafascynowane swoją odmiennością. Po

rozpadzie związku pojawiają się zazwyczaj fundamentalne obawy o to, w jakich wartościach dziecko będzie finalnie wychowywane.

Najtrudniej jest w sytuacjach, kiedy ludzie się ze sobą zeszli zafascynowani swoją innością, innością domów, w których wyrosli, a później poukładanie życia nie wyszło. Pojawia się wówczas obawa na kogo wyrośnie dziecko – to co było kiedyś fascynacją przeradza się w obawę, np. zbyt ni luz, nieodpowiednie zadbanie o dziecko, co z wiarą. (W_1)

(..) Czasami chcą w preambule zapisać to, że „dziecko ma być wychowane w duchu... obawiając się, że rodzic który wejdzie w nowy związek może ulec nowemu partnerowi, przejąć jego wartości i narzucić je dziecku. Szczególnie widoczne w związkach o różnych wyznaniach. (W_16)

(...) wspólne wartości, które są ważne w życiu rodziców, jakie wartości mają wpajać dzieciom, w jakim duchu je wychowywać. Dzięki parom, które chciały to zapisać widzę, jakie to ma ogromne znaczenie. (W_21)

Jak małżonkowie są różnych narodowości, to wówczas pojawia się problem zgody na wyjazd za granicę (do rodziny jednej ze stron), wyrobienie paszportu. (W_7)

Pani do męża „wybij sobie z głowy że puszczę ją z Tobą do twojej rodziny. Jak znam Ciebie to szybko Ona skończy w jakimś haremie i szukaj wiatru w polu. Nie dam córki na stracenie.”(W_6)

Badani podkreślali, że problem ten jest szczególnie widoczny w rodzinach budowanych na związkach partnerskich. Przy rozpadzie związku partnerskiego nie ma formalnej procedury rozwodowej i stronom znacznie łatwiej jest wejść w nowe związki. Powstają rodziny patchworkowe, w których trudniej ustalić zakres obowiązków i odpowiedzialności stron. Nie pojawiają się przy tej okazji postulaty usztywniania tradycyjnych wzorców rodzinnych czy zakazywania luźniejszych i bardziej elastycznych form organizowania rodziny. Respondenci zwracali uwagę na to, jak dalece zmienia się konwencja życia społecznego i jak nie nadążają za tymi zmianami zarówno przepisy prawa, jak i formalne rozwiązania mediacyjne. Aspekt ten należy

traktować raczej jako postulat głębszego zastanowienia się nad efektywniejszym dostosowaniem się do zmieniającej się rzeczywistości, aby zabezpieczenie potrzeb i interesów najsłabszych (małoletnich) było pełniejsze.

Generalnie, poza kwestiami finansowymi, obecność i rola nowych partnerów stron stanowi istotny element oporu przed poszukiwaniem konsensualnego rozwiązania. Większość twierdzi, że nigdy *nie zwiąże się z nikim innym* (W_8). Temat ten jest ważny i należy go omówić, ponieważ to element nieunikniony, wysoce prawdopodobny a jego konsekwencją są zazwyczaj konflikty rodziców. Fakt nowego partnera u byłego męża/żony musi przerobić drugi rodzic, ale również należy się zastanowić, w jaki sposób dziecko wprowadzić w taką sytuację. Najczęściej ma miejsce *opór włączania nowego partnera w życie dzieci* (W_19). *Szczególnie matki nie zgadzają się na kontakty z nowymi partnerami* (W_8). (...) *jak dziecko zostaje z matką, to ona uzurpuje sobie prawo do tego, żeby dziecko częściej kontaktowało się z rodziną nowego partnera, a jednocześnie odmawia takiego kontaktu rodzinie nowej partnerki ojca.* (W_43)

Opór ten przejawia się w postaci zapisów:

- rodzic będzie spędzał czas kontaktu z dziećmi, ale bez nowego partnera,
- dziecko nie będzie zostawało na noc/na weekend, żeby nie widzieć dwuznacznych sytuacji z nowym partnerem rodzica,
- ograniczeniu możliwości odbierania przez partnera dziecka z przedszkola/szkoły,
- zakazu sprawowania opieki nad dzieckiem przez nowego partnera.

Opór wywołuje jeszcze jedna sytuacja, a mianowicie możliwość spędzenia wspólnego czasu z dzieckiem/dziećmi przez obie skłócone strony jednocześnie. To jest rzecz wręcz niewyobrażalna na etapie negocjacji planu wychowawczego – co wielokrotnie wskazywano – w sytuacji wciąż żywego i ostrego konfliktu stron. W tym kontekście tymczasowość wprowadzonych zapisów mogłaby zdecydowanie być poddana ewaluacji, kiedy już po przepracowaniu fazy żalu i gniewu strony byłyby w stanie wspólnie spędzać czas z małoletnimi dziećmi.

Analiza treści planów wychowawczych wykazała wysoką częstotliwość pojawiania się w dokumentacji także kwestii związanych z funkcją opiekuńczą. Funkcja opiekuńcza dotyczyła określenia:

- osoby starającej się o kontakt;

- formy spotkań (samodzielna lub w obecności drugiej strony, kontakty telefoniczne);
- zakresu spotkań (w tygodniu, w weekendy, dłuższe wolne okresy ,wakacje, ferie, długie weekendy, święta);
- możliwościami kontaktu (z dalszą rodziną, ze znajomymi);
- możliwość zmiany terminu spotkań (lub odbioru dni, które „przepadły” ze względu na różne sytuacje wynikające w życiu dziecka lub rodzica);
- decyzji o wyjazdach.

W 248 planach wychowawczych znajdowały się informacje o kontaktach rodziców z dziećmi. W 44 przypadkach rodzice nie ubiegali się o zakres spotkań. W dokumentach tych znajdowały się zapisy o tym, że kontakty rodzica z dzieckiem będą nieograniczone. Zapisy te jednak miały różny zakres:

- "Ojciec będzie spotykał się z dziećmi codziennie".(PW259)
- "Ojciec będzie widywał się z dzieckiem bez ograniczeń" (PW58), „bez żadnych ograniczeń” (PW288), „bez ograniczeń po uzgodnieniu z matką konkretnych terminów” (PW239), „bez ograniczeń po uzgodnieniu z matką konkretnych terminów, ale nie rzadziej 1-2 razy w tygodniu”(PW411) lub "Matka w żaden sposób nie będzie ograniczać kontaktów ojca z dziećmi".(PW395)
- "Kontakty ojca z synem realizowane są na bieżąco, po każdorazowym uzgodnieniu ich z matką dziecka".(PW247)

W 43,1%, (206) przypadków planów wychowawczych zawarte były zapisy dotyczące starania się o spotkania, w tym:

- 172 przypadkach był to ojciec;
- 8 przypadkach matka;
- 17 przypadkach dotyczyło opieki naprzemiennej;
- 4 przypadki dotyczyły opieki wspólnej;
- w 2 przypadkach o spotkania ubiegali się dziadkowie;
- w 1 przypadku ciotka.

Przypadki opieki wspólnej i naprzemiennej miały na celu określenie cyklu spotkań (w przypadku opieki naprzemiennej) lub zakresu opieki (w przypadku opieki wspólnej). Jeśli opieka nad dziećmi została podzielona między rodziców (dzieci „podzielone” między rodziców, jedno dziecko mieszka z matką drugie z ojcem) wówczas był zapis "Rodzice nie będą wzajemnie izolować dzieci lecz robić wszystko

by umożliwiać kontakt pomiędzy rodzeństwem dziecka" (PW 317) lub, że rodzice będą stwarzać warunki do rozwoju więzi między rodzeństwem.

W 108 (z 206 dokumentów) zawarty został zapis, że spotkania będą odbywać się samodzielnie. Jednak zdecydowanie więcej ugód zakładało takie spotkania. Wprawdzie nie było zapisu „spotkania będą odbywały się samodzielnie”, ale padały określenia, że „rodzic odbierze/odwiezie dziecko z/do miejsca zamieszkania”. Samodzielne również musiały być spotkania weekendowe, gdzie rodzic odbierał dziecko ze szkoły/przedszkola w piątek i odwoził do placówki w poniedziałek rano.

Spotkania samodzielne mogą mieć różny zakres:

- ograniczony do miejsca zamieszkania dziecka,
- ograniczony do kilku godzin (bez nocowania),
- ograniczony co do dni i godzin (ale z nocowaniem),
- częściowo ograniczony,
- „Matka dziecka ma prawo uczestniczyć w wyjazdach zaplanowanych przez ojca dziecka w ramach wykonywanych przez niego kontaktów z dzieckiem.” (PW393)
- „Dla bezpieczeństwa dzieci rodzice ustalają zasadę, że jeśli któryś z rodziców będzie podejrzewał, że drugi rodzic jest pod wpływem alkoholu lub środka odurzającego, będzie miał prawo do ograniczenia spotkania”. (PW275)
- „Kontakt ojca z córką poza miejscem zamieszkania matki na wyraźne życzenie córki.” (PW149)

Określenie spotkań samodzielnych ma różną formę:

- określenie dni i godzin początku i końca spotkania (prawie zawsze);
- określenie form odbioru/odwozu dziecka (często) – przy czym ogranicza się to najczęściej do stwierdzenia który rodzic jest zobowiązany do obioru/odwozu dziecka. Zdarzają się jednak bardzo szczegółowe instrukcje „Ojciec, o ile nie jest inaczej podane w w/w punktach będzie odbierał i odwoził Syna do jego miejsca zamieszkania. Odbierając syna zadzwoni domofonem i poczeka na syna przed wejściem na teren osiedla, odprowadzając – zaprowadzi go na klatkę schodową.” (PW108)

Wydaje się, że forma spotkań jest uzależniona przede wszystkim od wieku dziecka i sytuacji rodziców (praca na zmiany, praca za granicą). Większość spotkań

samodzielnych nie jest zabezpieczona żadnymi dodatkowymi określeniami, jednak zdarzają się zapisy, które zawierają warunki:

- "W czasie spotkań ojciec zobowiązuje się do podania dzieciom pełnego obiadu." (PW191)
- "Ojciec zobowiązuje się zapewnić dzieciom w swoim miejscu zamieszkania odpowiednie warunki mieszkaniowe, w tym miejsce do spania oraz miejsce do nauki, stosowne do wieku i potrzeb dzieci." (PW101)
- "Ojciec w czasie weekendu z synem – ma obowiązek wyżywić dziecko ze swoich pieniędzy, zapewnić mu środki higieny osobistej, schludne i higieniczne warunki mieszkaniowe." (PW262)
- "Dodatkowo, dwa razy w miesiącu, tata będzie spędzać czas tylko z chłopcami, bez konkubiny i bez syna konkubiny." (PW176)

W planach wychowawczych rzadko znajdują się szczegółowe zapisy dotyczące śniadań, godzin snu, oglądania tv, korzystania z komputera spożywania fast foodów i coli.

Tylko 9 planów wychowawczych zakładało kontakty w obecności drugiej strony:

- w jednym przypadku ojciec spotyka się z dzieckiem w obecności kuratora;
- w jednym ojciec ubiega się o prawo do widzeń po kilku latach nieobecności w Polsce;
- w dwóch dziecko jest małe (niemowlę) – dokumenty zakładają zmianę formy spotkań wraz z rozwojem dziecka;
- w jednym ojciec ma częściowo ograniczoną władzę rodzicielską, ale „ojciec będzie miał prawo do kontaktów z synem poza miejscem zamieszkania matki, ale po uzgodnieniu z nią tego i w jej obecności” (PW85);
- w jednym przypadku dziecko ma stany lękowo-depresyjne, pozostaje pod opieką psychiatry, stale bierze leki, więc obecność matki wydaje się niezbędna;
- w pozostałych 3 przypadkach wpisano założenie, że rodzic sprawujący faktyczną opiekę nad dzieckiem/dziećmi będzie każdorazowo decydował, czy wyrazić zgodę na samodzielne spotkanie. W tym przypadku spotkania samodzielne były planowane na 2-3 godz.

Poza tymi przypadkami obecność drugiej strony wynika stąd, że rodzice mieszkają w odległych miastach i wygodnie jest spotykać się z dziećmi w domu drugiego rodzica (2 przypadki). W 206 planach wychowawczych, w których zawarto

zapis dotyczący ubiegania się o spotkania z dzieckiem, były zawarte dodatkowe informacje dotyczące:

- zakresu spotkań;
- możliwości kontaktu;
- możliwości zmiany terminu spotkań;
- możliwości kontaktów telefonicznych.

Jeśli chodzi o zakres spotkań, to najczęściej w planach wychowawczych ustalono, że mają one odbywać się (tab.10):

- w weekendy (najczęściej co drugi lub dwa w miesiącu);
- w dłuższych okresach wolnych (wakacje, ferie, długie weekendy – najczęściej wyznaczone tygodnie, podział czasu pół na pół);
- w święta (Boże Narodzenie, Sylwester i Nowy Rok, Trzech Króli, Boże Ciało, Święto Zmarłych – najczęściej ściśle ustalone godziny i dni, w systemie naprzemiennym).

$\frac{3}{4}$ planów wychowawczych, w których określony został system kontaktów z dzieckiem, zawierała również możliwość spotkań w trakcie tygodnia. Spotkania te były wpasowane w tryb życia dziecka (koniec zajęć lekcyjnych/przedszkolnych, zajęcia dodatkowe).

Jeśli chodzi o możliwość kontaktów z osobami innymi niż rodzice, to :

- $\frac{1}{3}$ dokumentów określających zakres spotkań wskazywała na możliwość spotkania z krewnymi rodziców;
- co dziesiąty mówił o możliwości spotkań ze znajomymi rodziców;
- tylko w jednym przypadku był zapis, że spotkania z rodziną ojca odbywać się mogą tylko przy udziale matki dziecka.

Tabela 10. Zakres i formy kontaktów małoletnich z rodzicem „dochodzącym/ drugoplanowym”*, krewnymi i osobami trzecimi (N = 206, dane w %)

Forma kontaktu	N	%
spotkania w tygodniu	151	73,3
spotkania w weekendy	188	91,3
spotkania w dłuższych okresach wolnych	162	78,6
spotkania w święta	161	78,2
spotkania z dalszymi krewnymi	77	37,4
spotkania z innymi osobami trzecimi	22	10,9
kontakt telefoniczny	59	28,6
możliwość zmiany terminów spotkań	77	37,4

*rodzic, z którym nie mieszkają dzieci

W blisko co trzecim dokumencie rodzice zawierali zapis o możliwości kontaktów telefonicznych z dzieckiem w trakcie, kiedy drugi rodzic się nim opiekuje. Były to zapisy nie zastrzeżone dodatkowymi warunkami do spełnienia przez rodziców, zazwyczaj w sytuacjach gdy:

- dziecko mieszka z matką w Anglii, a ojciec w Polsce;
- jedno dziecko mieszka z matką w Danii, a ojciec w Polsce;
- w trzech przypadkach ojciec pracuje za granicą;
- w dwóch przypadkach ojciec jest obcokrajowcem i mieszka za granicą;
- w dwóch przypadkach opisano zamieszkanie w odległych miejscowościach (pow. 200 km);
- kilka razy zapisy w których zastrzegano, że jeśli dziecko nie odbierze telefonu, to nie będzie to wina rodzica sprawującego opiekę;
- bardzo rzadko zapisy, w których wyznaczano godziny kontaktów telefonicznych
- sporadycznie zastrzeżenie, że "Rodzice zobowiązują się nie nadużywać kontaktów telefonicznych podczas sprawowania opieki nad dzieckiem przez drugiego Rodzica." (PW399)

Inne ustalenia z planów wychowawczych dotyczące spotkań rodzica z dzieckiem obrazują cytaty:

- „Rodzice ustalają, że kontakty ojca z dzieckiem będą ustalane na bieżąco w miarę potrzeb dziecka i rodziców.” (PW99)
- „Ojciec zobowiązuje się do niepozostawiania syna pod wyłączną opieką jego babci.” (PW103)
- „Ojciec zobowiązuje się do zapewnienia matce czasu wolnego dwa razy w tygodniu.” (PW10)

W ramach funkcji opiekuńczej należy również omówić przypadki, w których plany wychowawcze zawierały zapis dotyczący tego, kto będzie opiekował się dzieckiem/dziećmi w sytuacji, kiedy wyznaczony opiekun nie będzie w stanie tego robić. Zapis tego typu pojawiał się rzadko i najczęściej brzmiał następująco: „W przypadku uniemożliwienia opieki przez jedno z rodziców pierwszeństwo w opiece nad dziećmi ma drugi rodzic” (PW152). Tylko w dwóch przypadkach wskazany został inny opiekun:

- strony uzgodniły, że „w przypadku śmierci matki, prawo do opieki nad dzieckiem będzie przyznane jej rodzicom” (PW85);
- „w przypadku ciężkiej choroby matki uniemożliwiającej sprawowanie opieki nad córką będzie ona zamieszkiwała z rodzicami matki lub pełnoletnią siostrą.” (PW149)

W jednym przypadku przewidziano, że rodzic może mieć kłopoty ze sprawowaniem powierzonej mu funkcji opiekuńczej nad dziećmi:

- „Matka zobowiązuje się do informowania ojca o sytuacjach, w których nie w pełni sobie radzi w wychowaniu dzieci i oczekuje, aby ojciec nie reagował słowami krytyki, lecz udzielał wsparcia mamie dzieci, na co ojciec wyraża zgodę.” (PW125)

Zakres ustaleń w ramach funkcji opiekuńczej obejmował również informacje dotyczące wyjazdów zagranicznych dziecka. Najczęściej sprowadzało się to do zapisu w planie wychowawczym, że "Oboje rodzice wyrażają zgodę na wyjazdy zagraniczne dzieci". Tego typu zapisy były zaliczane do kategorii „wspólnie”. Inną formą zapisu była informacja, że rodzice wyrażają zgodę na wyrobienie paszportu i dowodu osobistego dla dziecka. W przypadku zgody na wyrobienie dokumentów często wskazywane było, gdzie będą one przetrzymywane. Najczęściej wskazywane było

miejsce zamieszkania dziecka, jednak w pojedynczych przypadkach uszczegóławiano, że:

- „jeden dokument będzie w posiadaniu matki, drugi ojca” (PW432), „paszport dla córki będzie przechowywany w skrytce depozytowej banku.” (PW130)

W zdecydowanej większości przypadków rodzice stwierdzali, że przed wyjazdem będą się informowali o terminie zagranicznego wyjazdu, miejscu pobytu, termie powrotu. Zapisy te nie były zastrzeżone żadnymi dodatkowymi warunkami. Bardzo rzadko zawierany był zapis, że zagraniczny wyjazd wymaga pisemnej zgody obydwójga rodziców.

Inne ograniczenia, które pojawiały się w planach wychowawczych prezentują cytaty:

- „Paszport będzie wydawany ojcu na każde jego żądanie, nie częściej jednak niż 3 razy w każdym roku kalendarzowym. Fakt oraz ilość wydań paszportu, a także jego zwrotów potwierdzane będą przez strony na komisariacie policji w Warce.” (PW121)
- „Jednorazowy pobyt małoletniej poza granicami RP nie może trwać dłużej niż 14 dni.” (PW121)
- „Oboje rodzice wyrażają zgodę na wyjazdy zagraniczne dzieci. Rodzice wyjeżdżający otrzymują pisemną zgodę od drugiego rodzica pod warunkiem okazania ważnego biletu powrotnego.” (PW452)

Funkcja legalizacyjna związana ze sprawowaniem opieki nad dziećmi jest jedną z najważniejszych dla sądu. Bez jej uwzględnienia nie jest możliwe zatwierdzenie planu wychowawczego. Analiza materiału pozyskanego z analizy treści planów wychowawczych wskazuje następujące prawidłowości, obejmujące dwa elementy:

1. Władza rodzicielska

40,6% dokumentów nie zawierało informacji na temat sprawowania władzy rodzicielskiej.

Zapisy dotyczące władzy rodzicielskiej podawane są w różnym zakresie logicznym, choć oznaczają to samo. W planach wychowawczych znajdują się zapisy: „władza rodzicielska sprawowana wspólnie” lub „władza rodzicielska sprawowana wspólnie bez ograniczeń”. W przypadku pierwszej formy zapisu przypuszczenie, że

władza jednego z rodziców jest ograniczona pozbawione jest sensu. Drugi zapis jednoznacznie wskazuje natomiast brak ograniczeń.

Tabela 11. Forma sprawowania władzy rodzicielskiej w planach wychowawczych

WŁADZA RODZICIELSKA		Ogółem
BRAK USTANOWIONEJ WŁADZY	N	194
	%	40,6%
MATKA	N	4
	%	0,8%
NAPRZEMIENNIE	N	1
	%	0,2%
WSPÓLNIE	N	279
	%	58,4%
OGÓŁEM	N	478
	%	100,0%

W 4 badanych dokumentach władza przyznana była jedynie matce np. „Strony uzgodniły, że władza rodzicielska ojca jest ograniczona do współdecydowania w istotnych sprawach w zakresie edukacji dziecka” (PW 77), w jednym była naprzemienna. Nie było jednakże takiej sprawy, w której władza byłaby powierzona jedynie ojcu. Pojawiły się natomiast inne określenia nawiązujące do sprawowania władzy rodzicielskiej. Są to:

- „przedstawiciel ustawowy małoletniego”
- „bezpośrednia piecza nad dzieckiem”;
sprawowanie „faktycznej opieki nad dzieckiem” – stwierdzenie, które z jednej strony wskazuje faktycznego opiekuna, ale bardziej chyba podkreśla brak zainteresowania sprawami dziecka przez drugiego rodzica.

2. Miejsce zamieszkania dziecka

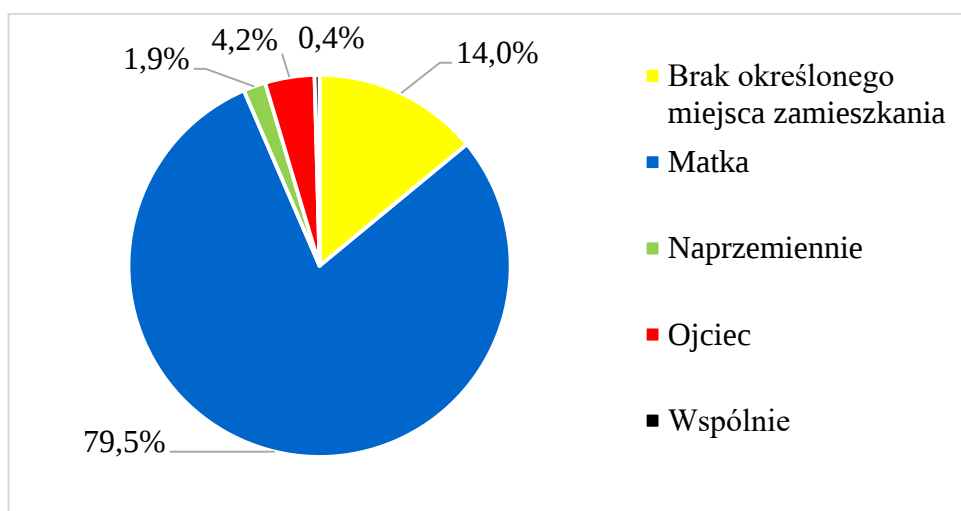
Warto rozdzielić dwie sprawy: miejsce zamieszkania i miejsce zameldowania. W zdecydowanej większości planów wychowawczych mowa jest o miejscu zamieszkania. Jednak, jeśli rodzice zachowują wspólną władzę rodzicielską, to sytuacja może być złożona i przyjmować opcje:

- miejsce zamieszkania = miejsce zameldowania (bardzo częste);
- miejsce zamieszkania u jednego rodzica, zameldowania u drugiego rodzica (zdarza się); „Matka wyraża zgodę, aby miejscem zameldowania dziecka było

miejsce zameldowania ojca” (PW 88) , „Matka zgadza się aby syn był zameldowany u ojca” (PW 86);

- miejsce zamieszkania naprzemiennie u rodziców (w przypadkach naprzemiennej cyklicznej opieki);
- miejsce zamieszkania u obojga rodziców (bardzo rzadko).

Wykres 14. Miejsce zamieszkania dzieci – bezpośredni zapis w planie wychowawczym



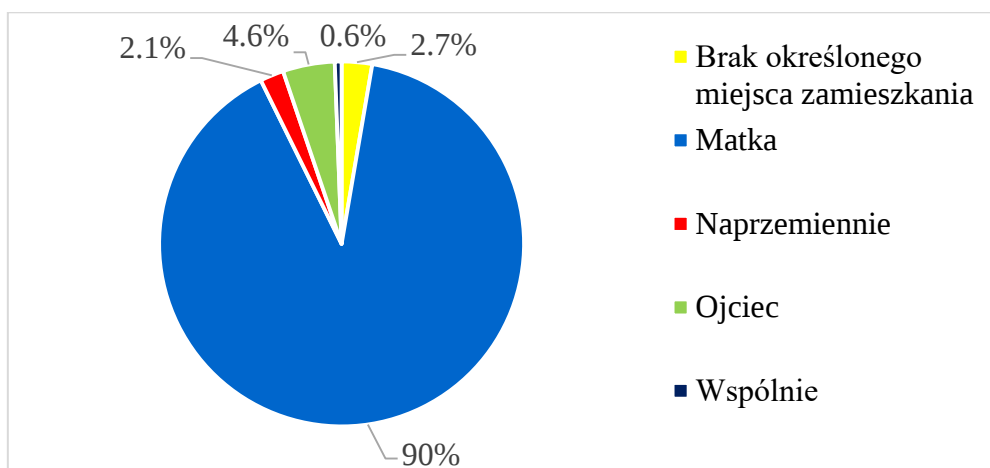
Plany wychowawcze podawały dokładny adres zamieszkania dziecka. Informacji o „miejscu zamieszkania” często towarzyszył zapis, że rodzice będą się nawzajem informować, z określonym wyprzedzeniem, o zmianie adresu zamieszkania.

- W 380 przypadkach dzieci mieszkają z matką;
- W 20 przypadkach dzieci mieszkają z ojcem;
- W 9 przypadkach występuje opieka naprzemienna
- W 2 przypadkach rodzice mieszkają wspólnie z dziećmi
- W 67 planach wychowawczych nie było zapisu na ten temat.

Pojęcie „miejsce zamieszkania” było kategorią, gdzie można było wnioskować w sposób pośredni o tym, gdzie zamieszkują dzieci. Jeśli w planach wychowawczych wskazywano, że alimenty płacone były przez ojca, to za „miejsce zamieszkania dzieci” uznawane było miejsce zamieszkania matki i odwrotnie. W sytuacjach dotyczących ubiegania się o uregulowanie kontaktów – jeśli w tej sprawie wnioskował ojciec

uznawano, że dziecko/dzieci mieszkają z matką, jeśli matka – odwrotnie. Dzięki temu zabiegowi można określić, z którym rodzicem najczęściej pozostają dzieci.

Wykres 15. Miejsce zamieszkania dzieci – bezpośredni zapis oraz wnioskowanie pośrednie



Z analizowanych planów wychowawczych, w których występował bezpośredni zapis dotyczący rodzica, z którym mieszka dziecko, oraz z wnioskowania pośredniego wynika iż;

- w zdecydowanej większości dzieci mieszkają z matką (430 przypadków);
- w 22 przypadkach zamieszkują z ojcem;
- w 10 przypadkach wystąpiła opieka naprzemienna (w cyklach jedno, dwu tygodniowych), wówczas dzieci przemieszczają się pomiędzy rodzicami;
- miejsce „Wspólne” jest wówczas, kiedy rodzice pozostają w jednym miejscu zamieszkania (w jednym przypadku tuż po rozwodzie; w drugim przypadku rodzice są w trakcie terapii małżeńskiej ze względów na niedyspozycje psychiczne żony) -2 przypadki;
- 1 sytuacja, kiedy dzieci mieszkają w jednym mieszkaniu, a rodzice naprzemiennie się nimi opiekują (opieka gniazdowa);
- w 13 przypadkach brak określonego miejsca zamieszkania.

Funkcja legalizacyjna jest regulowana w planach wychowawczych bardzo często. Władza rodzicielska określana jest w blisko 60% przypadków, zaś miejsce

zamieszkania określone bezpośrednio w 86% (bezpośrednio i pośrednio w 97,3%) planów wychowawczych.

Jedynie w 10 przypadkach nie było uregulowanej funkcji legalizacyjnej, z czego 9 przypadków to alimenty dla dorosłych dzieci i 1 to „plan kontaktów” w sytuacji, kiedy dzieci podzielone są między rodziców.

6.3. Funkcje rodziny rzadko poruszane w planie wychowawczym

Jak wielokrotnie podkreślali badani mediatorzy, w planie muszą być zawarte te funkcje, których wymaga sąd. One z kolei wynikają z obszarów objętych postępowaniem sądowym – co w praktyce najczęściej sprowadza się do omówionych wcześniej funkcji legalizacyjnej oraz ekonomicznej. Jeśli nawet rodzice poruszają jakieś tematy, wyjaśniają je sobie w rozmowie, to nie znaczy, że zostaną one zapisane w planie wychowawczym. Mediatorzy najczęściej pytają strony, jakie obszary chcą omówić, które ustalenia chcą zapisać, ale ze szczególną uwagą na oczekiwania sądu.

Dobrze też działa, jak mediator poinformuje, że sąd nie przyjmie ugody, jeśli nie będzie zawierała odpowiednich informacji. Na niektóre tematy nie ma dyskusji, czy omawiamy czy nie, one są wymagane i koniec. (W_38)

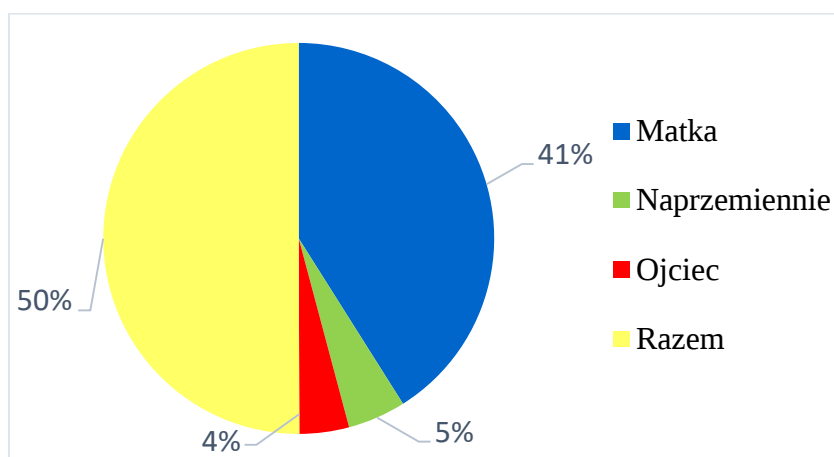
Wszystko poza tym stanowi obszar praktycznie dowolnej interpretacji stron i mediatora. Jeśli rodzice uciekają od tematów, które nie są niezbędne do ustalenia planu, to wówczas mediatorzy „wycofują się” z nich, nie chcąc ryzykować niepowodzeniem mediacji. Obok oczekiwań stron, mediatorzy „wyłapują” te funkcje, które uważają, że dla danej rodziny są lub będą w przyszłości ważne i dopytują strony, czy dodatkowo nie warto ich uregulować. Wynika to jednak wyłącznie z indywidualnego podejścia danego mediatora, będącego konsekwencją doświadczenia życiowego, światopoglądu i doświadczenia w mediowaniu planów wychowawczych. Innymi słowy – jest to kwestia zupełnie dowolna i indywidualna, poddawana racjonalizacji ze względu na tempo mediacji, wymagania formalne i obciążenia administracyjne.

Prawie w jednej trzeciej planów wychowawczych poruszana jest funkcja zdrowotna, (...) *bo ona jakoś tam funkcjonuje (W_24)*. Analiza treści dokumentów

wykazała, że nawiązanie do funkcji zdrowotnej znalazło się w 134 planach wychowawczych. Dotyczyło ono wyboru lekarza, sposobu leczenia oraz kontaktów z placówką opieki zdrowotnej. Zapisy dotyczące przynajmniej jednej z tych cech znalazły się w tych planach co stanowi 28,0% przebadanych dokumentów.

Pierwsza kategoria była bardziej ogólna. Dotyczyła zarówno bezpośredniego lekarza pediatri/specjalisty, ale również wyboru sposobu leczenia w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia dziecka. W tym zakresie najczęściej pojawiał się zapis: „w sprawie zabiegów zdrowotnych i konsultacji medycznych dotyczących dzieci, rodzice wspólnie podejmują decyzję”.

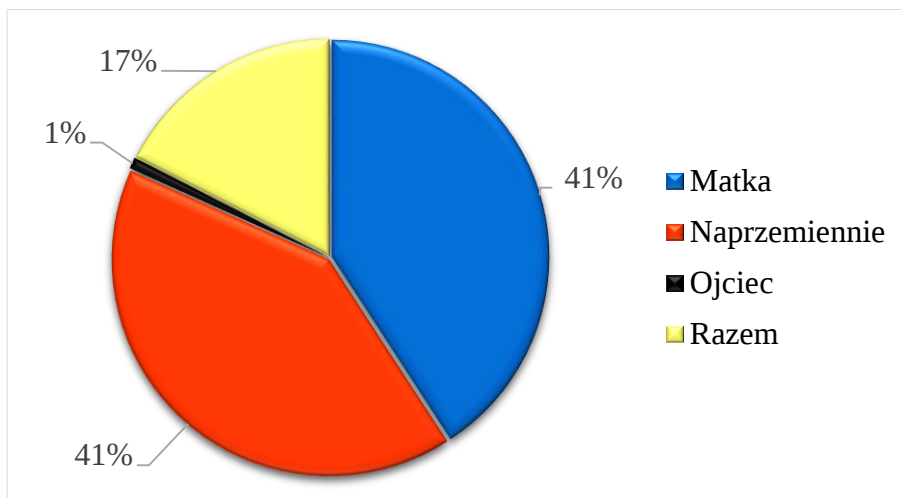
Wykres 16. Rodzic podejmujący decyzję w kwestii wyboru lekarza lub decyzji dotyczących leczenia dziecka



Druga kategoria dotyczyła sytuacji, kiedy dziecko zachoruje. Zapisy w tym zakresie znajdowały się w 120 analizowanych planach wychowawczych (25,1% dokumentów).

W większości przypadków zapis ten wskazywał, że za kontakt z placówką zdrowotną odpowiada ten rodzic, który aktualnie opiekuje się dzieckiem lub rodzic faktycznie odpowiedzialny za opiekę. W przypadku wskazania jednego rodzica jako odpowiedzialnego za kontakt, rzadko znajdowało się doprecyzowanie, że drugi rodzic w miarę możliwości będzie pomagał w tym zakresie.

Wykres 17. Rodzic odpowiedzialny za kontakt z placówką opieki zdrowotnej w sytuacji choroby dziecka



Część planów wychowawczych uwzględniających funkcję zdrowotną wskazywało na wspólne rodziców kontakty z placówką zdrowia (21 przypadków). Dodatkowo w planach wychowawczych uwzględniających funkcję zdrowotną można było często znaleźć zapis o podobnym brzmieniu; „W razie zdarzeń nagłych i zdrowotnych rodzic, który sprawuje opiekę podejmuje decyzję w sprawie ratowania życia i zdrowia dziecka, po czym niezwłocznie informuje drugiego rodzica.” (PW3)

Pisząc o funkcji zdrowotnej należy również wspomnieć o zapisach dotyczących opieki nad chorym dzieckiem. Generalnie plany wychowawcze zawierają odwołanie do kilku zasad:

- dzieckiem chorym opiekuje się ten rodzic, u którego dziecko zachorowało;
- jeśli dziecko jest chore wówczas odwiedziny/przemieszczanie się do drugiego rodzica jest uzależnione od zdrowia dziecka;
- opieka nad chorym dzieckiem jest najczęściej dzielona pomiędzy rodziców (w razie dłuższej choroby) – rodzice naprzemiennie wykorzystują zwolnienie na opiekę, organizują osoby do opieki nad chorym dzieckiem.

Funkcja zdrowotna opisana jest bardziej szczegółowo w przypadkach, kiedy dzieci wymagają opieki specjalistycznej (dwa przypadki dzieci niepełnosprawnych wymagających stałej opieki i rehabilitacji; dwa przypadki dzieci z zaburzeniami psychicznymi – wymagających kontaktów z psychiatrą/psychologiem, kuracji farmakologicznej, terapii specjalistycznej). Tego typu przypadki wiążą się z dodatkowymi określeniami dotyczącymi finansowania leczenia i organizacji opieki.

Plany wychowawcze zawierają, jednak rzadko, zapisy dotyczące specjalistycznej pomocy medycznej. Wymieniani są: ortodonta, stomatolog, okulista. W tego typu zapisach chodzi przede wszystkim o ustalenie sposobu finansowania korzystania z tego typu usług.

Również rzadko jak na ich wagę w mediacjach poruszane są kwestie związane z wychowawczą i edukacyjną funkcją rodziny. Badania treści planów wychowawczych wykazały, że funkcja wychowawcza została określona w pięciu cechach:

- odpowiedzialność za wychowanie;
- wybór szkoły;
- kontakt ze szkołą;
- udział w ważnych wydarzeniach w życiu dziecka;
- decyzje o wyjazdach.

Tabela 12. Odpowiedzialność/udział rodziców w realizacji funkcji wychowawczej

ZAKRES ODPOWIEDZIALNOŚCI	MATKA		NAPRZEMIEN- NIE		OJCIEC		WSPÓLNIE		OGÓŁEM (z 478)	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
odpowiedzialność za wychowanie / decyzje wychowawcze	0	0,0	0	0,0	0	0,0	87	18,2	87	18,2
wybór szkoły	9	1,9	0	0,0	1	0,2	101	21,1	111	23,2
kontakt ze szkołą	23	4,8	23	4,8	4	0,8	39	8,2	89	18,6
udział w ważnych wydarzeniach z życia dziecka	1	0,2	17	3,6	1	0,2	66	13,8	85	17,8
decyzje o wyjazdach	1	0,2	4	0,8	0	0,0	78	16,3	83	17,4

W 478 przeanalizowanych planów wychowawczych przynajmniej jeden z tych wątków został poruszony w 163 dokumentach, czyli w 34,1 % planów wychowawczych.

W 18,2% planów wychowawczych została określona odpowiedzialność za wychowanie. We wszystkich przypadkach rodzice określali „wspólną” odpowiedzialność w tym zakresie. Najczęściej zapis na ten temat brzmiał: „Rodzice będą ze sobą współdziałać w zakresie wychowania, kształtowania postaw

emocjonalnych, formułowania światopoglądu, rozwijania predyspozycji intelektualnych i praktycznych umiejętności dzieci”. Bardzo rzadko określany był zakres współdziałania. Używany sformułowaniem jest „wzajemne porozumienie”. W niektórych planach zawarto zapis o kontaktach telefonicznych lub SMS-owych. Tylko w dwóch planach wychowawczych ściśle określono formę współdziałania: „Rodzice zobowiązują się do comiesięcznych spotkań w gronie ich życiowych partnerów oraz przyrodniego rodzeństwa w celu wymiany bieżących, ważnych informacji dotyczących planów rozwoju, zachowania i zainteresowań Dziecka” (PW286). „Rodzice raz w tygodniu w ustalonym terminie będą kontaktować lub spotykać się osobiście w celu omówienia bieżących potrzeb dziecka.” (PW323)

Najczęściej, bo blisko w ¼ planów wychowawczych, znalazł się zapis o odpowiedzialności za wybór szkoły. W zdecydowanej większości rodzice deklarowali „wspólną” odpowiedzialność w tym zakresie. Jednocześnie – jeśli wybór dotyczył starszego dziecka (wybór gimnazjum, szkoły średniej) rodzice deklarowali branie pod uwagę preferencji dziecka.

Nieco więcej uwagi wyborowi placówki poświęcano w przypadku, kiedy dzieci uczęszczały do szkół niepublicznych (4 ugody). Pojawiała się wówczas konieczność uregulowania opłat czesnego lub podjęcia decyzji o przeniesieniu dziecka do placówki publicznej.

Zapis o utrzymywaniu kontaktów z placówką edukacyjną (szkołą, przedszkolem) był znacznie zróżnicowany. Wydaje się, że jest on zależny przede wszystkim od wieku dziecka. Rodzice wspólnie lub naprzemiennie utrzymują ten kontakt w przypadku dzieci młodszych (konieczność zaprowadzenia/odbioru dziecka z placówki, dopytywanie o problemy/postępy, uczestnictwo w wydarzeniach organizowanych w placówce). W przypadku dzieci starszych (kontakty ograniczone do wywiadówek lub indywidualnych kontaktów z nauczycielami/wychowawcą) rodzice zakładają kontakt naprzemienny lub wyznaczonego rodzica (ojca lub matki – tego, który sprawuje bezpośrednią opiekę nad dzieckiem). Jeśli kontakt jest ograniczony dla jednego rodzica, wówczas w planach wychowawczych można odnaleźć zapis, że drugi rodzic ma być informowany na bieżąco o wynikach w nauce (rzadko) i/lub o życiu szkolnym dziecka (bardzo rzadko):

- „Matka zobowiązuje się informować ojca o wszystkich zebraniach szkolnych oraz uroczystościach szkolnych i ważnych wydarzeniach życiowych wspólnego małoletniego syna najpóźniej na 2 dni przed takim wydarzeniem.” (PW179)

W ramach realizacji funkcji wychowawczej istotny jest również udział rodziców w ważnych wydarzeniach w życiu dziecka. Wśród takich wydarzeń wymieniane były: urodziny, imieniny, chrzciny, uroczystości komunijne. W większości zapisów planów wychowawczych rodzice decydowali się obchodzić te uroczystości wspólnie, na określonych warunkach:

W czterech planach funkcja wychowawcza odwoływała się do wspólnego światopoglądu rodziców w zakresie religii (Kościoł katolicki) i chęci wychowania dzieci zgodnie z zasadami tej religii. Mediacje w tym zakresie sprowadzały się do organizacji ewentualnych sakramentów:

- „Ojciec dziecka wyraża zgodę na chrzest dziecka w Kościele Katolickim, który odbędzie się do końca bieżącego roku. Partnerzy rodziców nie wezmą udziału w uroczystości.” (PW280)
- „Rodzic, który w niedziele opiekuje się dziećmi jest odpowiedzialny za ich uczestnictwo we Mszy św.” (PW11)
- „Rodzice zobowiązują się wspólnie sfinansować uroczystości komunijne syna dla 40 osób.” (PW421)
- „Ojciec zobowiązuje się zająć sprawami logistycznymi komunii córki (rezerwacja lokalu, ustalenie menu, druk zaproszeń, wynajęcie fotografa), matka przygotowaniami córki do przyjęcia sakramentu i jej ubioru”.(PW467)
- Uroczystości komunijne uważane były za bardzo ważne i w większości zapisów planów wychowawczych rodzice decydowali się obchodzić te uroczystości wspólnie na określonych warunkach;

W większości poza miejscem zamieszkania rodziców (na tzw. neutralnym gruncie);

- wspólnie finansowane.

Jeśli wydarzenie wiązało się z zaproszeniem gości, wówczas finansowanie było ściśle określone:

- jeśli byli to goście z rodziny wówczas każdy rodzic płacił za swoich gości (w jednym przypadku określona nawet została maksymalna kwota za poczęstunek dla gości);
- jeden z respondentów w trakcie wywiadu IDI stwierdził, że w swojej długiej karierze mediatora zauważył, że rodzice coraz mniejszą uwagę zwracają na zapisy w planach wychowawczych dotyczące kwestii światopoglądowych:

(...)zanika funkcja światopoglądowa, religijna – z powodu problemów kościoła, co pozostawia decyzję o wyborze czy rezygnacji wiary na dziecko.(W_32)

Nie mniej ważne były urodziny czy imieniny dzieci, zazwyczaj organizowane były podobnie jak te „kościelne”. Jedynie w kwestiach finansowych rodzice płacili wspólnie również za wszystkich gości. W nielicznych przypadkach rodzice uzgadniali, że będą organizowali uroczystości naprzemiennie (w tą kategorię wchodził również zapis mówiący o organizacji uroczystości każdy we własnym zakresie).

Dla rodziców istotne było świętowanie z dziećmi; Dnia Matki, Dnia Ojca, urodzin rodziców. Jeśli pojawiały się zapisy w tym zakresie (bardzo rzadko), wówczas rodzice deklarowali, że dziecko spędzi w tym dniu przynajmniej kilka godzin z tym rodzicem, który w danym dniu świętuje. Tylko w jednym planie wychowawczym został zawarty zapis określający faktycznie formę „wychowawczą” wynikającą z tego typu uroczystości: „Rodzice wzajemnie przypominają i pomagają dziecku w organizacji uroczystości związanej z obchodami innych świąt rodzinnych, np. urodzin matki, ojca, pozostałej rodziny.” (PW179)

Respondenci w wywiadach mówili również o tematach wychowawczych (nie ujętych w planach) trudnych dla stron na tyle, że kiedy byli razem nie poruszali ich jakby to było tabu, ale na spotkaniach wstępnych, kiedy byli tylko sam na sam z mediatorem, rozmawiali o tym bez skrępowania. Była to przede wszystkim strefa edukacji seksualnej dziecka, niepełnosprawności (W_30, W_33, W_34), ale nie tylko.

Boją się poruszać takie tematy. Ale nie dlatego, że dziecko to zrobi... tylko dlatego, że boją się przed własną oceną siebie wzajemnie ... Krępuje to rodziców na tyle, że boją się reakcji drugiej strony. (W_43)

(...)bo jest temat tabu, tego nie ma nigdzie, nie liczą się z dziećmi. Nie chcą i bardzo trudno im się przełamać, żeby o tym mówić, wstyd im że jest niepełnosprawne. (W_13)

(...)nie mówią o emocjach dzieci, nie rozumieją ich, nie potrafią przeprowadzić dzieci przez rozwód.(W_47)

(...) relacje dzieci między sobą i relacje każdego (pojedynczego dziecka) z rodzicami, nie dają sobie z tym rady, boją się trudnych pytań.(W_6)

Nie poruszają funkcji klasowej, kompletnie, nie ma takiej. Nie interesuje ich to. (W_7)

Badani mediatorzy w najtrudniejszych sytuacjach dla stron starali się sugerować terapię rodzinną, a kiedy rodzice odmawiali, plan wychowawczy zazwyczaj dotyczył tylko funkcji legalizacyjnej i ekonomicznej.

Nie mniej ważna dla rodziny jest funkcja edukacyjna, którą w stosunku do dzieci powinni wypełniać rodzice. W planach wychowawczych zapisana była jako wskazanie szczególnych potrzeb edukacyjnych oraz pomoc dziecku w nauce.

Szczególne potrzeby edukacyjne wystąpiły bardzo rzadko i zostały wykazane jedynie w 9 planach wychowawczych (2%). Natomiast pomoc w nauce w 47 planach – wiązała się przede wszystkim z tymi planami wychowawczymi, w których dzieci nocowały zarówno u jednego, jak i drugiego rodzica (w dni tygodnia lub weekendy). W tego typu zapisach rzadko występowało doprecyzowanie, że za przygotowanie do lekcji szkolnych czy zajęć przedszkolnych odpowiada ten rodzic, pod którego opieką w danym dniu znajdowało się dziecko. Na taką naprzemienną formę pomocy dzieciom wskazywało 33 z 47 planów. Dodatkowo w 9 planach wychowawczych znalazł się zapis, że rodzice „wspólnie” udzielają dzieciom pomocy w nauce. Tylko w 5 planach wskazany był jeden rodzic odpowiedzialny za pomoc (w 3 przypadkach matka i 2 ojciec).

W przypadku funkcji edukacyjnej w planach wychowawczych rzadko znajdowały się zapisy dotyczące konieczności uczęszczania dzieci na zajęcia z języków obcych, co powiązane było z określeniem sposobu ich finansowania.

W planach wychowawczych poruszana także jest kwestia funkcji rekreacyjnej, która dotyczy trzech typów decyzji:

- kontaktów z rówieśnikami;
- zainteresowań dzieci;
- pomocy w zainteresowaniach.

Zapisy dotyczące tej funkcji znalazły się w 95 planach wychowawczych, co stanowi 19,9% analizowanych dokumentów.

Tabela 13. Udział rodziców w realizacji funkcji rekreacyjnej*

ZAKRES ODPOWIEDZIALNOŚCI	MATKA		NAPRZEMIENNIE		OJCIEC		WSPÓLNIE		OGÓŁEM (z 478)	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
kontakt z rówieśnikami	3	0,6	3	0,6	0	0	8	1,7	14	2,9
decyzje o zainteresowaniach	11	2,3	0	0	1	0,2	71	14,9	83	17,4
pomoc w zainteresowaniach	2	0,4	6	1,3	8	1,7	28	5,9	44	9,2

*W niektórych planach było więcej niż jeden zapis dotyczący tej funkcji.

Zapisy planów wychowawczych najrzadziej odwoływały się do regulowania decyzji dotyczących kontaktów z rówieśnikami. Zapisy w tym zakresie przeważanie dopisywane były do innych decyzji (typ zapisu: rodzice wspólnie decydują o... – i następowało wyliczenie tego, o czym wspólnie decydują). Kontakty z rówieśnikami leżą przede wszystkim w gestii dzieci.

Zdecydowanie częściej w planach była mowa o zainteresowaniach, ponieważ wiążą się one często z dodatkowym finansowaniem oraz koniecznością dowozu dzieci na zajęcia. Zainteresowania najczęściej wskazywały na zajęcia sportowe (piłka, pływanie, jazda konna), muzyczne, taneczne. Przy wskazaniu zainteresowań często w zapisach była dodatkowa informacja dotycząca pomocy w zainteresowaniach: czyli finansowania (najczęściej wspólnie) i organizacji przejazdów (najczęściej naprzemiennie). W zapisach dotyczących wyboru zainteresowań dla dzieci często wskazywano, że:

- przy ich wyborze rodzice będą uwzględniali opinię dziecka;
- zajęcia będą wspólnie uzgadniane i finansowane, ale jeśli któryś rodzic bez konsultacji podejmie decyzję o dodatkowych zajęciach, to finansowanie będzie po jego stronie.

W przypadku dzieci, które czynnie uprawiają sport (sporadyczne przypadki), plany wychowawcze zawierały również wskazania, które z rodziców będzie opłacało obozy sportowe i jak często te obozy będą się odbywać.

Sposób zapisów, ich zakres i szczegółowości opisywania funkcji rodziny w planach wychowawczy są związane z kilkoma aspektami. Jednym z nich jest sytuacja konfliktu pomiędzy dorosłymi członkami rodziny. Skomplikowany i żmudny proces

sądowy, ograniczenia finansowe i różne etapy, na których strony mediacji się znajdują, rzadko sprzyjają rozpatrywaniu wszelkich możliwych funkcji rodziny, które należałoby zabezpieczyć w sytuacji rozpadu związku dorosłych. W Polsce dominuje raczej mediowanie planu wychowawczego jednorazowo, na danym etapie psycho-społecznego rozwoju małoletnich w rozpadającej się rodzinie i do zdecydowanej rzadkości należą przypadki, kiedy strony wracają po pewnym czasie by ponownie mediować kolejny plan wychowawczy.

Z drugiej strony mediatorów ograniczają względy formalne i logistyczne, czyli wytyczne sądu, który kieruje strony do mediacji oraz brak wsparcia ze strony instytucji sądu w zakresie organizacji pracy (np. brak podstawowych danych kontaktowych). Część mediatorów podejmuje wysiłek „głębszego” mediowania planu wychowawczego i są to mediatorzy, których określa się w tym opracowaniu mianem „przedstawiciele nauk społecznych”. To ludzie wykonujący zawód z przekonaniem o pewnej misji i w związku z tym są gotowi do większego zaangażowania. Jeżeli jednak starają się wykraczać poza sztywne ramy oczekiwań sądu, to praktycznie jedynym punktem odniesienia dla nich są własne doświadczenia życiowe i zawodowe. W efekcie, z przeprowadzonych rozmów wynika, że to mediatorzy najczęściej inicjują ewentualną dyskusję na temat mniej oczywistych funkcji rodziny, które warto mediować w ramach opracowywanego planu wychowawczego.

Reakcje stron skierowanych do mediacji są bardzo zróżnicowane. Wszystko zależy od tego jacy to są ludzie, z jakiej grupy społecznej, jaki poziom kultury strony sobą prezentują. Niektórzy uważają, że chcą tylko uregulować te obszary, z którymi przyszli na mediację. Inni chętnie słuchają podpowiedzi mediatora. Są też tacy, którzy niemalże oczekują, że mediator ureguluje za nich wszystkie obszary (W_12, W_16, W_25, W_39). Czasem otwartość stron jest wypracowana przez mediatora.

Najczęściej chcą ustalać jak najmniej, żeby ustalić tylko minimum, czyli kwestie najbardziej sporne. [Jeśli mediator chce coś dołożyć, zwrócić na jakiś obszar uwagę to,] to nie jest tak, że ja to wniosę tak po prostu i już, tylko raczej jest tak, że to musi pasować do momentu, do chwili, do tego, żeby oni dostrzegli i uznali za trafione. Wówczas są otwarci na takie propozycje. Jeśli to się odpowiednio wniesie, to raczej przyjmują. Musi być adekwatny moment, wyczucie. (W_24)

Najczęściej to dociera do nich dopiero wtedy, jak ja przedstawię im jakąś historię z wcześniejszych mediacji. (W_43)

Jak jednak wspomniano w przytoczonych cytatach, zdarzają się i takie sytuacje, w których strony mające problem z odnalezieniem się w sytuacji mediacji, oczekują wręcz wsparcia ze strony mediatora i przejęcia przez niego roli przewodnika po kwestiach formalnych i merytorycznych. Najczęściej wskazówki mediatora są faktycznie rozważane przez strony, które dopiero po zwróceniu uwagi na konkretne zagadnienia zaczynają zastanawiać się, czy należy je w jakikolwiek sposób sformalizować pod postacią zapisów w planie wychowawczym. To oczywiście przekłada się na czas mediacji i dla części badanych stanowi organizacyjną niedogodność. Jeżeli więc na początku mediacji badani unikają, wedle własnych deklaracji i wypowiedzi, przedstawiania stronom wszelkich możliwych rozwiązań i wariantów (aby nie przedłużać mediacji), to także i w dalszej części mediacji właśnie ci konkretni mediatorzy raczej nie podsuwają stronom nowych obszarów do omawiania. W zawieranych planach wychowawczych pojawiają się więc zapisy określające:

- ogólne prawa rodziców związane z dzieckiem:
 - „Sytuacje nieprzewidziane w/w planie wychowawczym będą ustalane pomiędzy matką a ojcem na drodze wzajemnego porozumienia.”(PW2)
 - „Strony wzajemnie zobowiązują się do wspólnego, bieżącego uzgadniania wszelkich zmian dotyczących zapisów tego planu.” (PW111)
 - „W kwestii dostępu do ważnych informacji dotyczących dzieci oboje rodzice zachowują pełen dostęp do dokumentacji dotyczącej edukacji, opieki medycznej, sytuacji prawnej i dokumentacji dotyczącej innych ważnych aspektów życia dziecka.” (PW11)
 - „Strony zgodnie oświadczają, że będą chronić więzi uczuciowe dzieci z najbliższymi członkami rodziny, jak również nie będą wypowiadały się do dzieci negatywnie o kimkolwiek z rodziny, a szczególnie o drugim rodzicu.” (PW15)
- regulacje zachowań rodziców względem siebie:
 - „Rodzice zobowiązują się kształtować w świadomości dziecka pozytywny obraz drugiego rodzica.” (PW1)

- „Rodzice zobowiązują się omawiać wszelkie kwestie dotyczące Dziecka pomiędzy sobą samymi, bez jego obecności oraz nie za jego pośrednictwem, a wszelkie wyniki nieporozumienia załatwiać będą w drodze rozmowy z wzajemnym szacunkiem, przedstawiając sobie nawzajem argumenty.” (PW114)
- „Rodzice zobowiązują się do niepodważania autorytetu dobrego imienia rodzica oraz nie pozwalać osobom trzecim by to robiły w obecności dzieci oraz do dopilnowania, aby w obecności dzieci nie używano słów powszechnie uznawanych za obraźliwe.” (PW176)

Tylko w trzech planach wychowawczych była mowa o tym, że rodzice zobowiązują się do przedstawienia dzieciom warunków porozumienia i przygotowują je do funkcjonowania w uaktualnionych warunkach przy zmienionej strukturze rodziny.

Nieliczne plany wychowawcze zawierały zapisy dotyczące problemów rodzinnych:

- w czterech planach była mowa o problemach z alkoholem – sytuacje te były połączone z koniecznością odwyku, terapii uzależnień, udziale w warsztatach terapii wychowawczych, warsztatach radzenia sobie z agresją; jedna rodzina borykała się z problemami finansowymi (korzystanie z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej);
- w trzech przypadkach mowa była o terapii małżeńskiej (sytuacja wynikała z zaniechania rozvodu);
- w jednym przypadku rodzice zobowiązali się do "uczęszczania na warsztaty terapeutyczne psycho-edukacyjne oraz umiejętności wychowawczych dla rodziców" (PW75);
- w jednym przypadku plan wychowawczy dotyczył należytego wykonywania obowiązków, zacieśniania więzi między małżonkami (wynik załamania nerwowego, konieczność uczestnictwa w terapii psychologicznej i terapii rodzinnej).

Należy pamiętać, że rolą mediatora nie jest rozwiązywanie problemów stron czy formalne reprezentowanie małoletnich w sytuacji konfliktu i rozpadu rodziny. Owszem, takim mianem badani się określali, ale sytuując siebie wyłącznie w roli narzędzia czy medium umożliwiającego wypracowanie rozwiązań możliwie jak najbardziej

korzystnych dla małoletnich. Ostateczny kształt planu wychowawczego zależy jednak od stron i lokalizowanie własnej roli w ramach narzucanych przez sąd (funkcja legalizacyjna i ekonomiczna) jest w zupełności wystarczającym rozwiązaniem.

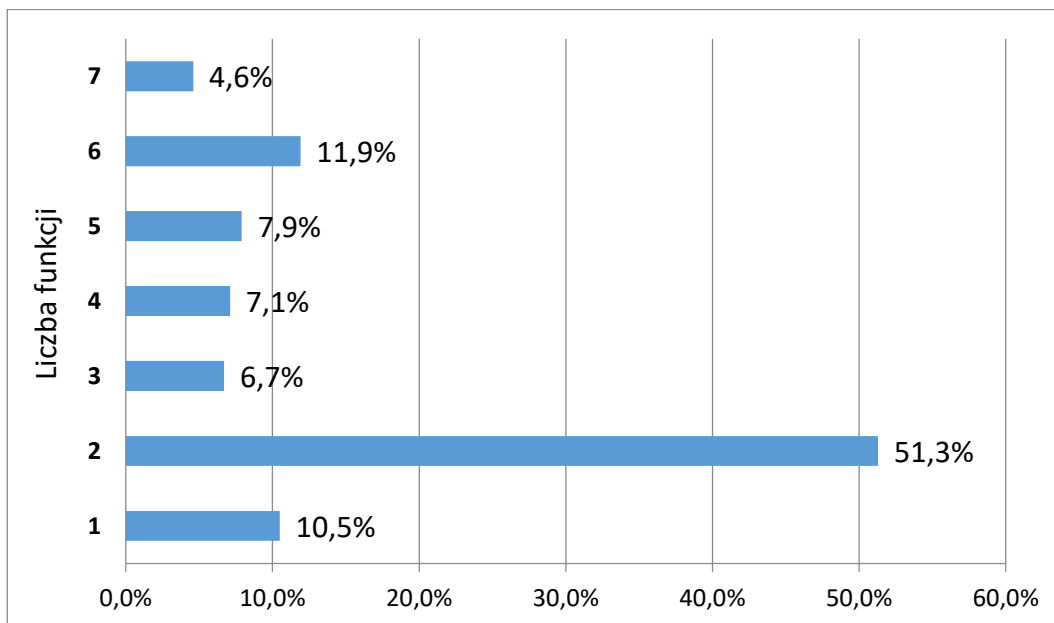
Podsumowując analizę treści planów wychowawczych, wyłaniają się pewne wnioski w zakresie liczby i częstości występowania regulowanych w trakcie mediacji i zapisanych w dokumentach funkcji rodziny.

Tabela 14. Częstość występowania funkcji rodziny w planach wychowawczych

Typologia funkcji wg Z. Tyszki	Funkcje wg planów wychowawczych	N = 478	%
Legalizacyjno-kontrolna	Legalizacyjna	419	87,6
Materialno-Ekonomiczna	Ekonomiczna	388	81,2
Opiekuńczo-zabezpieczająca	Opiekuńcza	206	43,1
Socjalizacyjno-	Wychowawcza	163	34,1
Socjalizacyjno-	Edukacyjna	53	11,1
Opiekuńczo-zabezpieczająca	Zdrowotna	134	28,3
Rekreacyjno-towarzyska	Rekreacyjna	95	19,9

- Najczęściej regulowane są funkcja legalizacyjna i ekonomiczna (powyżej 80% planów wychowawczych);
- Ważna jest funkcja opiekuńcza (43% planów wychowawczych);
- W dalszej kolejności znajduje się funkcja wychowawcza (co trzeci plan) i zdrowotna (co czwarty plan).
- Co piąty reguluje funkcję rekreacyjną.
- Najrzadziej (w co dziesiątym planie) znajdują się zapisy dotyczące funkcji edukacyjnej.

Wykres 18. Liczba funkcji rodziny występujących w zawartych planach wychowawczych



Biorąc pod uwagę liczbę funkcji zapisanych w planach wychowawczych (wykres 18):

- W co 10 planie znajduje się regulacja jedynie jednej funkcji rodziny, co może świadczyć o tym, że rodzice poruszali tylko funkcję legalizacyjną, bo kwestie ekonomiczne zostały załatwione wcześniej (zazwyczaj zabezpieczenie alimentacyjne);
- Najczęściej, bo w połowie planów, znajdują się zapisy dotyczące dwóch funkcji. Można domniemywać, że to funkcje, które rodzice muszą unormować, by otrzymać rozwód (funkcja legalizacyjna i ekonomiczna);
- 16,5% planów reguluje wszystkie (7 funkcji) lub prawie wszystkie (6 funkcji) funkcje rodziny.

Ostatnie pytanie, które warto postawić w odniesieniu do ilościowej analizy zawartości planów wychowawczych brzmi: które z funkcji rodziny umieszczane w planach wychowawczych występują wspólnie?

Wykres 19. Współwystępowanie poszczególnych funkcji rodziny w planach wychowawczych

Korelacje ⁴								
		Legalizacyjna	Ekonomiczna	Opiekuńcza	Wychowawcza	Edukacyjna	Zdrowotna	Rekreacyjna
Legalizacyjna	R Pearsona	1	,047	,121**	,149**	,051	,149**	,139**
	Istotność		,305	,008	,001	,261	,001	,002
	N		478	478	478	478	478	478
Ekonomiczna	R Pearsona		1	-,489**	-,263**	-,171**	-,176**	-,122**
	Istotność			,000	,000	,000	,000	,007
	N			478	478	478	478	478
Opiekuńcza	R Pearsona			1	,755**	,365**	,642**	,562**
	Istotność				,000	,000	,000	,000
	N				478	478	478	478
Wychowawcza	R Pearsona				1	,449**	,809**	,659**
	Istotność					,000	,000	,000
	N					478	478	478
Edukacyjna	R Pearsona					1	,432**	,409**
	Istotność						,000	,000
	N						478	478
Zdrowotna	R Pearsona						1	,693**
	Istotność							,000
	N							478
Rekreacyjna	R Pearsona							1
	Istotność							
	N							478

1. Funkcja legalizacyjna występuje bardzo często, więc jej współwystępowanie z innymi funkcjami jest z jednej strony naturalne, z drugiej zaś występowanie tej funkcji w statystycznie istotny sposób nie wpływa na występowanie innych;
2. Funkcja ekonomiczna również występuje często, jednak jej obecność w ugodzie wpływa negatywnie na wystąpienie wszystkich innych analizowanych funkcji (tzn. jeśli występuje funkcja ekonomiczna to wystąpienie innego typu funkcji

⁴ Przy tego typu danych (0-1) poszukiwanie związków odbywa się w tabelach 2x2. Tabela korelacji pokazuje zbiorczo wyniki dla wszystkich danych, przy czym istotność jest równa istotności w teście chi-kwadrat, a R Pearsona = wartości współczynnika phi.

jest ograniczone) – stąd wniosek, że część planów jest skoncentrowana jedynie na funkcji ekonomicznej, warto zauważyć, że uregulowanie funkcji ekonomicznej najrzadziej wiąże się z regulacjami funkcji opiekuńczej;

3. Wystąpienie w planie funkcji opiekuńczej jest silnie powiązane z występowaniem funkcji wychowawczej, zdrowotnej i rekreacyjnej;
4. Z kolei występowanie funkcji wychowawczej silnie powiązane jest z odniesieniem się do funkcji zdrowotnej i rekreacyjnej;
5. Widoczne jest również silne współwystępowanie funkcji zdrowotnej i rekreacyjnej.

6.4. Znaczenie mediacji dla dalszego funkcjonowania rodziny

Rozmówcy w pierwszej kolejności starali się głęboko wierzyć w to, że finalny efekt mediacji jest jak najbardziej korzystny dla dalszego funkcjonowania rodziny. Podkreślano podczas wywiadów, że finalny efekt jest zależny od pracy wykonanej przez mediatora.

Jeśli jest mediator dosyć zaangażowany w swoją pracę to może generalnie przypomnieć dorosłym, na czym polega to rodzicielstwo. Może spowodować, że te obowiązki albo powstaną, albo zostaną odkurzone. Bo to jest bardzo ważne. Bo generalnie ludzie popadają w rutynę. (W_12)

Tak, rodzice mogą sobie uświadomić, że rzeczywiście ten drugi rodzic robił bardzo dużo. I ta jego rola rzeczywiście była niezastąpiona. I może też otworzyć oczy w jakimś stopniu, że rzeczywiście warto byłoby może w większym stopniu zaangażować się w to wychowanie dziecka. (W_16)

Proces wypracowywania planu wychowawczego wymaga jednak przyjęcia przez strony perspektywy wykraczającej poza własne interesy i spojrzenie na mediację z perspektywy finalnego beneficjenta, czyli małoletniego.

(...) uświadamia ludziom potrzeby ich dzieci. Nawet jeśli się rozchodzą, to każda ze stron musi wysłuchać tej drugiej, matki czy ojca, jakie są te dzieci, co one lubią robić, jak one lubią spędzać czas, co myślą o tych dzieciach, kiedy widzą, że te dzieci są szczęśliwe. (W_38)

Z wypowiedzi badanych wyłaniają się następujące obszary wpływu mediacji na dalsze funkcjonowanie rodziny w sytuacji rozpadu związku:

- wzrost świadomości i wiedzy stron na temat potrzeb małoletnich,
 - zmiana zachowań rodziców, często pojawienie się efektywniejszych proporcji udziału w wychowaniu dziecka,
- finalnie przekłada się to pozytywnie na same dzieci, jeśli rodzice po mediacji realizują funkcje rodziny

Po pierwsze zaczynają na siebie patrzeć, zaczynają rozmawiać, zaczynają dostrzegać potrzeby dzieci i tego drugiego rodzica, a nie tylko swoje własne, odkładają emocje i trochę zaczynają podchodzić do tego tak na pół racjonalnie. (W_31)

Jednak badani zastrzegali, że te pozytywne skutki są możliwe jedynie, gdy spełnione zostały pewne warunki mediacji. Po pierwsze, strony muszą chcieć wypracować plan wychowawczy – oczywiście w każdej mediacji zakończonej sukcesem taki plan powstaje, ale w sytuacji, gdy jednak jest choć odrobina dobrej woli po obu stronach, to wówczas plan ten jest pełniejszy, lepszy i bardziej dostosowany do realiów danej rodziny.

(...) czekam na każdego kto przychodzi z dobrą wola, chęcią, myśleniem nie tylko o sobie, ale przede wszystkim po to przychodzi żeby naprawdę się dogadać – nie po to, żeby odfajkować... jeżeli ktoś jest przede wszystkim dobrym rodzicem ..., jeśli myśli o dzieciach, jeśli ta sprawa jest dla niego ważna to chce tego planu. (W_7)

Plan wychowawczy nie może być narzucony stronom, co poniekąd stanowi także odpowiedź na wcześniej stawiane pytanie o mediowane funkcje rodziny, otwartość stron w tym zakresie i rolę mediatora. Owszem, możliwe jest podpowiadanie stronom kolejnych kwestii istotnych w planie wychowawczym, ale za finalny kształt odpowiadają wyłącznie strony i to strony wypracowują – przy jedynie wsparciu mediatora – plan wychowawczy.

Wreszcie, obie strony muszą odczuwać korzyść z ustalonych rozwiązań. Jeżeli choć jedna ze stron takiego poczucia nie będzie mieć, to jest to podstawa do kwestionowania planu w przyszłości. Mediatorzy podkreślali, że dokument nie jest spisywany „raz na zawsze”, że w przyszłości konieczne będą modyfikacje, ale w przypadku zaakceptowanego i uznanego planu wychowawczego będą to zmiany konstruktywne, natomiast w przeciwnym przypadku może dojść do podważenia planu jako takiego i prawdopodobny powrót do punktu wyjścia.

Obecnie żaden z planów wychowawczych nie jest w jakikolwiek sposób monitorowany. Wspomniano wcześniej o raczej niskiej kulturze prowadzenia sporu sądowego w Polsce, w związku z czym mediatorzy mają do czynienia z daną rodziną właściwie tylko podczas pierwszej mediacji (która jest także ostatnią). Ograniczenia finansowe, ale także brak świadomości w zakresie mediacji przekładają się na to, że po formalnym zakończeniu sporu strony po prostu znikają z całego systemu. Formułowane opinie na ten temat mają więc raczej charakter prywatnych przekonań i wiary w to, że praca ta przynosi faktycznie realne efekty. Nikt też dotychczas nie podjął się zweryfikowania tego problemu nawet w wymiarze badań naukowych – wymagałoby to szczególnych nakładów i ogromnego zapasu dobrej woli u mediujących stron, aby przez przynajmniej pewien okres monitorować faktyczną efektywność mediacji, trwałość planu wychowawczego czy odczucia stron po upływie określonego czasu od mediacji. Ale z całą pewnością jest to wyjątkowo interesujący obszar badań.

ROZDZIAŁ VII

ROLA MEDIATORA W PROCESIE MEDIACJI

7.1. Ogólne doświadczenia mediatorów

Rola mediatora w postępowaniu mediacyjnym jest bardzo szeroka. Jego działania z jednej strony obejmują wyzwania związane z potrzebami dziecka i stron mediacji, a z drugiej wyzwania związane z formalnymi aspektami niezbędnymi dla sądu. W zależności od konkretnej sytuacji rozwodzących się małżonków, jak i umiejętności i sposobu pracy mediatora odpowiednio prowadzi on postępowanie mediacyjne. Mediacje rodzinne tzw. okołorozwodowe, związane z przygotowywaniem rodzicielskich planów wychowawczych, są też istotnym doświadczeniem dla mediatorów ze względu na dużą intensywność emocjonalną z nimi związaną. Towarzystwo rozwodzącym się małżonkom w procesie rozstawania się oraz układania przyszłości dla ich wspólnego dziecka, kiedy często strony posuwają się do bardzo ekstremalnych i negatywnych względem siebie i dzieci zachowań i decyzji, jest wymagającą próbą, wywierającą wpływ na mediatorów.

Większość badanych mediatorów uważa, że mediacje mają swoją specyfikę. Tylko 9 respondentów na pytanie o to, czy zapamiętali szczególne mediacje planów wychowawczych, stwierdziło, że albo wszystkie wyglądają podobnie, albo właściwie nie było żadnych szczególnych, godnych zapamiętania. Pozostałym w pamięci zapadały albo ostatnie mediacje, albo akurat te pierwsze (zwłaszcza wśród mediatorów o mniejszym stażu i doświadczeniu). Wymieniano także takie mediacje, które zaskoczyły pozytywnie:

(...) ale po raz pierwszy spotkałem się wtedy z taką sytuacją, że ojcu bardzo zależało na tym, żeby ustalić kontakty z dziećmi i mieć dobrą relację ... ja tych ludzi teraz spotykam, spotykam ojca z tymi dziećmi. Prywatnie, na turniejach piłkarskich ... On mi też podziękował, bo mówi, że dzięki nam on mógł po prostu być, jest nadal z nimi, i mógł też z żoną po prostu porozumiewać się, dogadywać.(W_12)

To takie mediacje, w których następował przełom i to zazwyczaj spektakularny lub w których mediatorzy obserwowali postawy i zachowania wykraczające poza raczej negatywne doświadczenia związane z mediacjami planów wychowawczych. Bowiem trzeba podkreślić, że najczęściej respondenci wspominali szczególnie obciążające i nieprzyjemne mediacje. To właśnie takie sytuacje najczęściej i w największym stopniu zapadały w pamięć rozmówców.

(...) rodzice wzięli opiekę naprzemienną ze względu na „500Plus” i woleli, żeby sąd umieścił dziecko w placówce opiekuńczo-wychowawczej i żeby żadne z nich nie miało 500 zł, niż żeby było przy jednym z nich. Na tyle byli niezgodni wychowawczo, że opieka naprzemienna, którą kiedyś sąd zatwierdził dla tych dzieci była katastrofą. W tej sprawie bardzo rzadko padały słowa dobro dziecka, a bardzo często „500Plus.” (W_9)

Kłócili się Państwo nie o to, żeby było więcej czasu z dzieckiem, a żeby było mniej, było to wymaganie obu stron. Dziecko było w wózku, co wymagało siedzenia w domu i przeszkadzało w wyjazdach zagranicznych i zawodowych. Było to nietypowe. Jako rozwiązanie zaoferowałam ośrodek wychowawczy lub rodzinę zastępczą, na co ojciec odpowiedział „a co na to powiedzą ludzie?” Ci ludzie, dosyć bogaci, oddaliby to dziecko do ośrodka z opiekunką, bo nikt tego dziecka nie chciał. (W_32)

Często w wypowiedziach na temat zapamiętanych mediacji przebijało się zdziwienie przedmiotowym traktowaniem dziecka lub dzieci:

Kiedy rodzice targowali się o dzieci, chcieli rozdzielić rodzeństwo, a do tego w którymś momencie zaczęli mówić: „to ty sobie bierz”. Na zasadzie Pani mówi do Pana: „to ty weź sobie tego starszego”. A Pan na to: „ja nie chcę starszego”. Powiem szczerze, było to dla mnie traumatyczne doświadczenie. Słuchając tego, co mówią rodzice o własnych dzieciach. (W_9)

Dla respondentów nieobce były też sytuacje, w których skala konfliktu obu stron mediacji była tak znaczna, że porozumienie było po prostu niemożliwe i w związku z tym rezygnowali z kontynuowania mediacji.

(...) to była jedyna mediacja, w której zrozumiałam, że tu nie dojdzie do ugody i chciałam, żeby sprawa wróciła do sądu. Rodzice byli między sobą w konflikcie finansowym i po prostu beczelnie grali dzieckiem. (W_48)

Generalnie w wypowiedziach respondentów przebija się przeświadczenie, że mediacja jest procesem oznaczającym zmianę w relacji pomiędzy mediowanymi stronami. Skonfliktowane strony rozpoczynają mediację w postawie skoncentrowanej na rachunku krzywd i pretensji wynikających z relacji pomiędzy dwójką rozstających się dorosłych. W toku mediacji, przynajmniej tych udanych, punkt ciężkości przesuwa się z koncentracji na osobie/osobach dorosłych w kierunku koncentracji na dzieciach. Strony stają się świadome, że mediacja nie ma służyć ustaleniu, czyja wina jest większa i kto powinien ponieść większą odpowiedzialność, ale służy przede wszystkim zabezpieczeniu dobra dziecka/dzieci i stanowi formę poszukiwania i wypracowywania konsensusu w tym konkretnym zakresie.

Dynamika tego procesu i punkt startowy definiują rolę mediatora w oczach mediowanych stron, co z kolei przekłada się na przygotowanie się mediatorów do mediacji planów wychowawczych. Badani mediatorzy są świadomi napięć na początku mediacji i podejmują różnorakie działania mające na celu precyzyjne wskazanie własnej roli i miejsca, aby były one w pełni czytelne dla obu stron mediacji. Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że kluczowym jest zapewnienie (nie tylko werbalne) stron o bezstronności i neutralności mediatora czy pary mediatorów. Bywa to trudne w obecnej sytuacji sfeminizowania zawodu mediatora i dość powszechnego przeświadczenia mężczyzn, będących stroną często odpowiedzialną za zaistniałą sytuację (stanowiącą podstawę mediacji planu wychowawczego), że kobieta mediator będzie sprzyjać raczej kobiecie jako stronie sporu. Niemniej jednak, pomimo takich pierwotnych założeń, finalne rezultaty mediacji nie są na tej podstawie podważane, a mediator (mediatorki) ostatecznie traktowany jest przez obie strony jako bezstronny i neutralny.

7.2. Znaczenie osoby mediatora

Kwestia ta przewijała się już powyżej, ponieważ badani wielokrotnie powoływali się na rozumienie swojej roli jako argument wyjaśniający stosowanie

takich, a nie innych strategii działania podczas mediacji. Podstawowe ryzyko polega na tym, że strony mogą źle zinterpretować rolę mediatora, przypisując mu albo subiektywizm i sprzyjanie jednej ze stron, albo próbując wykorzystać mediację do celów innych niż wypracowanie planu wychowawczego (np. jako terapię rodzinną).

Poproszeni wprost o zdefiniowanie własnej roli badani mediatorzy wskazywali poniższe role, które podane są od najczęściej wskazywanych po najrzadziej:

- edukator – mający za zadanie otrzeźwienie skonfliktowanych stron i przypomnienie o tym, jak powinny być pełnione obowiązki rodzicielskie, co jest o tyle trudne, że wyraźne i jednoznaczne potępienie którejkolwiek ze stron wpływa istotnie na przebieg mediacji, mogąc zagrozić końcowemu sukcesowi: *(...) nie moralizować, ale czasami pokazywać, wychowywać ... ale zawsze podkreślam, że jesteśmy wszyscy dorośli, nie spotkaliśmy się po to, żeby mediator wychowywał, tylko po to, żeby zwrócił uwagę na coś (W_7);*
- adwokat dziecka / reprezentant dziecka – w mediacji planu wychowawczego rolą mediatora, według badanych, jest reprezentowanie interesów strony nieobecnej i jednocześnie najsłabszej, czyli małoletnich, co wiąże się z rolą edukatora. *Muszę czuwać nad tym, żeby ten plan opieki był dobry dla dziecka, nie dla rodziców. Dziecko jest dla nas najważniejsze jako dla mediatorów (W_18);*
- rzecznik rodziny – mediator ma wspierać utrzymanie relacji rodzinnych pomiędzy rodzicami a dzieckiem, nawet jeśli rodzice nie są już razem. Wymaga to umiejętności wspierania i rozwiązywania konfliktów pomiędzy rolami, jakie rozwodzący się małżonkowie pełnią lub będą być może pełnić w swoim życiu: *mediator jest przede wszystkim rzecznikiem dziecka, stara się, aby strony zauważały rzeczywiste potrzeby dziecka, a nie te widziane oczami rozwodzących się dorosłych. Jest też rzecznikiem rodziców, w trakcie rozwodu, w walce małżonków między sobą, rodzice i dzieci nie mają czasu, aby budować zwykłe, codzienne relacje. Jeden z rodziców może być odsuwany, a drugi nadmiernie obciążony obowiązkami i z rodzica zamienia się w kontrolera. Rodzicielski plan wychowawczy powinien być realistyczny i na przyszłość, należy więc pamiętać o rolach pełnionych przez rodziców w ich dorosłym życiu – pracownika, koleżanki/kolegi, partnerki/partnera, bo pewnie pojawią się jakieś nowe związki w przyszłości, członka rodziny itp. Można powiedzieć, że jest rzecznikiem rodziny, wspierając strony w przygotowaniu przez nie realistycznego planu,*

w oparciu o wspólne potrzeby i obowiązki, a nie prawa poszczególnych jej członków. Dbając jeszcze, by wszelkie ustalenia stron spisane były językiem zrozumiałym dla sądu (W_1);

- obiektywny moderator rozmowy – w tej roli mediatorzy nie zastępują stron w przygotowaniu planu wychowawczego, a jedynie wspierają i usprawniają proces wypracowania konsensusu przez skonfliktowane strony, co w znacznym stopniu sprowadza się do „zarządzania procesem”: *[Rola] Zarządzającego procesem, koordynatora, żeby zadbać o równowagę stron, żeby każda z nich miała możliwość wypowiedzenia się, żeby nakierować ich na argumentację racjonalną, przejścia od emocji, zamknięcia pewnych spraw, nastawienia się na przyszłość, spojrzenia do przodu, uwspólniania pewnych kwestii, wyjaśnienia*(W_11);
- strażnik stosowania formalnej procedury – rola wiążąca się z moderowaniem rozmowy tak, aby nie wymknęła się ona poza ramy definicji mediacji i nie zaczęła przypominać quasi rozprawy sądowej czy terapii rodzinnej: *(...) dba o to, żeby wszystkie punkty się pojawiły w planie, bo strony są w emocjach (...) każdy zapis sprawdzić pod kątem realności wykonania i wydarzeń nieprzewidzianych i porozmawiania ze stronami na temat mechanizmów funkcjonowania, dalszego działania* (W_4);
- notariusz – także rola związana z moderowaniem i formalną kontrolą procesu mediacji, ponieważ to na mediatorze spoczywa obowiązek i odpowiedzialność za formalne spisanie ustaleń stron (ugody), co ciekawie podsumowano w poniższym cytacie: *Sędziowie często mówią, że dobry mediator przynosi ugody, a zły ich nie przynosi, ale uważam, że to strony przynoszą ugody, mediator tylko pomaga dojść do tego, co strony sobie wymyśliły* (W_30);
- ekspert – dzięki wiedzy o narzędziach mediacji, mediator jest w stanie sprawnie przeprowadzić strony w procesie wypracowywania planu wychowawczego, wspomagając sąd w sprawiedliwym rozstrząsaniu konfliktu: *kiedy widzę, że nie mają pojęcia, w co wpakowali swoje dzieci, wyjaśniam, co to jest konflikt lojalności i jakie konsekwencje ponoszą i poniosą dzieci, bo to najsłabsze ogniwo w rodzinie – skutkuje* (W_47).

Aczkolwiek, mediacja rodzinnego planu wychowawczego to nie jest terapia rodzinna i nie może być w ten sposób postrzegana przez żadnego z uczestników mediacji (sąd, strony, mediatora). W tym zakresie wszyscy badani byli zgodni, artykułując mniej lub bardziej otwarcie, że mediator jest wyłącznie wsparciem, kimś na kształt przewodnika w wypracowaniu planu wychowawczego przez strony – ostatecznie nie może wpływać na kształt tego planu (poza dopilnowaniem podstawowych formalności i procedur). Natomiast mediator nie jest psychologiem czy terapeutą w trakcie mediacji, choć część badanych wspominała, że wiedza z tego zakresu bywa im potrzebna w efektywnym wykonywaniu zawodu mediatora, i w sytuacji tego wymagającej odsyłają strony do konkretnych specjalistów z tych dziedzin. Z wywiadów wynika, że mediatorzy postrzegali się jako przewodnicy dla tych skonfliktowanych par w drodze do przeformułowania podstawowych perspektyw postrzegania źródła sytuacji, która doprowadziła do mediacji

W ramach pełnionej roli mediator realizuje – zgodnie z opisem badanych – konkretne zadania, koncentrując się w pierwszej kolejności na „odbudowaniu rodziny” po rozpadzie związku, poprzez traktowanie stron jako rodziców, a nie partnerów. To przenosi uwagę stron z konfliktu pomiędzy dorosłymi na potrzeby dziecka i stanowi punkt zwrotny w indywidualnym podejściu do konstruktywnego uwspólniania stanowisk. Efektem końcowym mediacji jest plan wychowawczy, możliwie realistyczny i akceptowany przez strony konfliktu. Aby to było możliwe, plan nie może być narzucony stronom, a mediator może jedynie wspierać strony w wypracowaniu konkretnych zapisów.

W tym zadaniu część mediatorów korzysta ze wsparcia osób trzecich (głównie innych mediatorów) na zasadach superwizji:

Bardzo często się dopytuję innych mediatorów, bo jestem osobą ciekawską i niepewną swojego zdania. Korzystam z pomocy, żeby dopytać się, co by zrobił inny mediator, jak dany zapis by ujął. To dotyczy treści ugody. A druga kwestia to jest wsparcie psychiczne dla mediatora.(W_8)

Mam przyjemność prowadzić mediacje w dużym stowarzyszeniu, gdzie jest wielu mediatorów z różnych dziedzin zawodowych i mediacyjnych, więc możemy też prowadzić swoje superwizje i to pomaga. W końcu to praca z ludźmi, tym bardziej

w mediacjach rodzinnych, gdzie bardzo łatwo „pociągnąć” po swoim i widzieć sytuację poprzez swoją rodzinę i nieopacznie wyrzucić zbyt duży wpływ na ludzi.(W_1)

Czasami, gdy strony nie są jeszcze gotowe na podjęcie mediacji i muszą się najpierw uporać z poważniejszymi problemami, wzajemnymi relacjami, komunikacją interpersonalną czy emocjami, mediatorzy odsyłają je do specjalistów (terapeutów czy psychologów).

Moim zdaniem mediatorzy ustalają w planie wychowawczym wzajemne zobowiązania stron, jako mediatorzy pracujemy z zachowaniami stron. Możemy ustalić, że kiedy widzą się przy „przekazywaniu” dziecka, będą się do siebie uśmiechali. Nie możemy ustalać, że za tymi uśmiechami kryje się sympatia do siebie. Praca związana ze wzajemnymi uczuciami, to praca terapeuty, psychologa nie mediatora. Jeśli strony chcą pracować na uczuciach, staram się pokazać, że trzeba szukać innego miejsca, aby sami wpadli na ten pomysł.(W_16)

Inni spośród badanych mediatorów wolą jednak samodzielnie przepracowywać nawet te trudniejsze mediacje:

Rolą mediatora jest to, żeby umieć te emocje jakoś przeformułować, powiedzieć, że to tak a nie inaczej jest. Że to nie wynik złej woli czy niechęci do mediacji, tylko wzburzenia. (W_15)

(...) nie chodzi o to, że jestem taka pyszna i zakładam, że wszystko wiem. To nie o to chodzi. Po prostu uważam, że w tym obszarze jesteśmy dobrzy. Po to się szkolimy, robimy studia, uczestniczymy w zajęciach, zdobywamy wiedzę na tyle, że uważam, że nie musimy tych spraw konsultować.(W_7)

Trudno jednak na podstawie uzyskanych wypowiedzi jednoznacznie wskazać, że np. młodszy i mniej doświadczony mediatorzy chętniej korzystają ze wsparcia zewnętrznego, podczas gdy starsi, bardziej doświadczony radzą sobie samodzielnie. Podział ten nie uwidacznia się także we wspomnianej powyżej perspektywie „mediatorów wywodzących się z nauk społecznych” i „mediatorów prawników”. Wyraźnie jest to kwestia w pełni indywidualna, wynikająca być może

z dotychczasowych doświadczeń zawodowych respondentów czy bieżących obowiązków i braku czasu na dokładniejszą analizę konkretnych przypadków. Z drugiej strony, brak tego typu konsultacji nie wpływa jednoznacznie na jakość mediacji. Jak już nadmieniono, brakuje badań na temat efektywności mediacji, które wykraczałyby poza opinie samych mediatorów (w efekcie obecna wiedza na ten temat dotyczy raczej sfery przypuszczeń i przekonań samych mediatorów).

Tak definiowana rola sprawia, że oczywiście nie każdy nadaje się do pracy w tym zawodzie. Podkreślali to także badani mediatorzy, którzy wymieniali najważniejsze, ich zdaniem, kompetencje, jakimi powinien charakteryzować się dobry mediator:

- neutralność wobec stron, dystans i bezstronność,
- dystans do siebie i samokrytyka (świadomość własnych niedoborów),
- odporność na stres i emocje,
- otwartość i tolerancja dla ludzi,
- empatia,
- umiejętność słuchania,
- umiejętność wypowiadania się,
- pewność siebie, spokój i opanowanie,
- elastyczność, kreatywność,
- doświadczenie zawodowe,
- doświadczenie życiowe.

Co więcej, mediator (...) powinien mieć swoje życie w porządku, bo jeżeli on sam będzie w jakiejś trudnej, rozchwianej sytuacji, (...) to nie jest w stanie dobrze tej mediacji poprowadzić. Samoświadomość mediatora powinna się pojawić... (W_16)

Powyższe kompetencje, zdaniem większości badanych mediatorów, są zdobywane i rozwijane w toku studiów wyższych – wcale niekoniecznie o humanistycznym czy społecznym charakterze, ale umożliwiającym rozwój osobowy w zakresie tych kompetencji. Owszem, niektórzy akcentują szczególne znaczenie studiów w zakresie pedagogiki, psychologii, socjologii czy resocjalizacji. Inni z kolei podnosili znaczenie wiedzy prawniczej w ramach studiów prawniczych. Część

mediatorów podkreślała, specyfikę pracy mediatora wynikającą właśnie z połączenia tych dwóch nauk – społecznych i prawnych.

Mediator to taki fascynujący zawód, który łączy w sobie konieczność posiadania wiedzy i umiejętności praktycznych zarówno z zakresu nauk społecznych, jak i nauk prawnych. W zależności od danej sytuacji, oczekiwań stron, z oby tych dziedzin czerpie czasami więcej nauk społecznych, a czasami prawnych.(W_1)

Dla większości badanych studia wyższe to bezspornie konieczna podstawa, którą uzupełniają dopiero odpowiednie kursy i szkolenia, możliwie jak najbardziej praktyczne (na autentycznych przykładach). W pracy mediatora potrzeba (...) *nie wiedzy, nie opisu technik, nie opisu procesu, tylko realnie ćwiczenie z ludźmi, czyli ćwiczenie warsztatu, żeby ludzie mieli w kościach strukturę mediacji i techniki mediacyjne* (W_15). Co więcej, (...) *wszystkie warsztaty powinny być w formie dramy – wcielanie się w rolę, sprawdzanie swoich kompetencji, wchodzenie w płaszczyzny totalnej abstrakcji, co jest ważne, pokazanie perspektyw* (W_30). Istotne jest, *aby był pomost pomiędzy teorią a wejściem w żywą mediację* (W_28).

Zatem, według badanych pełnienie roli mediatora wymaga stałego rozwoju i ciągłego doskonalenia warsztatu własnego, ponieważ *mediacje stale się rozwijają, dotyczy to wymogów formalnych i prawnych oraz umiejętności warsztatu mediatora. Zmieniają się też strony, mają inną wiedzę o mediacji, inną świadomość i potrzeby. To wymaga stałego dokształcania się, ale również staram się rozwijać jako człowiek, pracować nad swoimi emocjami, samoświadomością siebie, swoich mocnych i słabych stron.*(W_11)

Złożoność mediowanych spraw wymaga od mediatora jeszcze jednej cechy, która nie jest merytoryczna, ale ma pozytywny wpływ na strony, mianowicie odpowiedni wiek:

(...) myślę, że strony czują się bezpieczniej, jeśli mediator jest trochę starszy i widzą, że ma jakieś doświadczenie. Czyli, że jest dojrzały, ma tą wiedzę, ma też swoje doświadczenie życiowe, bo strony też czerpią z doświadczenia życiowego mediatorów.(W_18)

(...) żeby też już coś tam o życiu wiedzieć, bo jednak spotykamy się z problemami innych ludzi. One się powielają, ale mogą być inaczej odbierane. Pewien schemat pozostaje taki sam. Trzeba samemu coś przejść, żeby mieć wyobrażenie.(W_42)

(...) to zawód, który ciągnie się z wiekiem. Ma siwe włosy, ma zmarszczki ten zawód. Ja go tak widzę, nie wiem dlaczego. Wydaje mi się, że klientom jest to też tak potrzebne.(W_26)

Nic więc dziwnego, że sami mediatorzy wskazywali, że dobrze, aby osoba wchodząca do tego zawodu miała ukończone co najmniej 36, a najlepiej 40 lat. Oczywiście, można sobie wyobrazić karierę zawodową mediatora rozpoczynającego wcześniej, ale w innych obszarach mediacji (np. gospodarczych), a dopiero z czasem wkraczającego w obszar mediacji planów wychowawczych. Z teoretycznego punktu widzenia jest to intrygująca wizja, aczkolwiek przy obecnie obowiązujących stawkach i uwzględniając wszelkie trudności i problemy wymieniane przez badanych, taka ścieżka rozwoju kariery mediatora jest wyjątkowo trudna do faktycznego przebiegu. Obszar spraw rodzinnych dla wielu mediatorów jest po prostu nieatrakcyjny, tak pod względem finansowym, jak i złożoności problematyki. To raczej obszar realizacji dla prawdziwych pasjonatów i osób prowadzących mediacje jedynie przy okazji właściwej aktywności zawodowej w obszarze prawa rodzinnego.

7.3. Najskuteczniejsze techniki mediacji planu wychowawczego

Wśród badanych dominuje eklektyzm metodologiczny w zakresie najefektywniejszych technik. Jest to poniekąd uzasadnione, bowiem każda mediacja jest jednak nieco inna, a czynników wpływu na to jest po prostu zbyt wiele, aby możliwe było konsekwentne stosowanie jednej, ulubionej techniki. Co ciekawe, badani mediatorzy często nie znali nazw technik które stosowali. W przeprowadzonych rozmowach raczej opisywali stosowane przez siebie rozwiązania.

Każdy ma swój styl pracy, każdy ma techniki, w których czuje się lepiej. Jakbym myślała o warsztacie pracy mediatora, to dobrze, że jest on taki osobisty, że jak ktoś się czuje źle w jakiejś technice, to niech tego nie robi, bo po co ma się męczyć.(W_15)

Nie ma możliwości nie zastosowania wszystkich tych technik. Tam jest tyle problemów i czasem tak trudno jest do nich dotrzeć, że trzeba łapać się każdego sposobu (...) Mediacja musi korzystać ze wszystkich tych sposobów, bo nie wiadomo, na czym oni pojadą.(W_52)

Na podstawie opisów podawanych przez respondentów i wiedzy przeprowadzającego wywiady badacza (umiejącego zakwalifikować usłyszane opisy) powstał zestaw technik najczęściej opisywanych i wskazywanych w codziennej pracy mediatorów:

- normalizacja,
- pytania adwokata diabła,
- technika dowartościowania,
- nastawienie na przyszłość,
- klaryfikacja,
- techniki NVC,
- praca ciszą,
- technika odzwierciedlania,
- uwspólnianie,
- parafraza,
- podsumowanie,
- technika pustego krzesła,
- zmiana ról,
- wizualizacja.

Badani mediatorzy mówiąc o technikach w mediacjach rodzicielskich planów wychowawczych wspominali, że prowadząc mediacje powinni mieć bardzo szeroki ich wachlarz w swoim warsztacie mediatora. Uczestnicy mediacji są w bardzo różnych fazach konfliktu, na innym etapie radzenia sobie z sytuacją rozvodu, w różnorodnej sytuacji życiowej i o bardzo różnorodnym doświadczeniu. Wymaga to dużej elastyczności i otwartości. Nie można też odrzucać jakiś technik, nawet jeśli w jednej czy drugiej mediacji nie przyniosły spodziewanych efektów.

Czasem na danych klientów coś nie działa, ale nie można generalnie powiedzieć, że taka technika nie działa w ogóle.(W_9)

(...) to zależy od mediacji. Jest tak, że dana technika nie sprawdzi się w jednej mediacji, ale sprawdzi się w drugiej.(W_13)

(...) odpowiednie ich stosowanie i wyczucie tych stron może dać, że ta technika będzie prawidłowa dla danej osoby i też zadziała.(W_18)

Mediatorzy są otwarci na strony starając się dopasować stosowane przez siebie metodologie prowadzenia mediacji i techniki do potrzeb konkretnej rodziny i konkretnej sytuacji, w której rodzina się znajduje.

Inaczej buduje się sytuację mediacyjną, kiedy przychodzi para rozstającą się po 15 – 20 latach małżeństwa z dziećmi w wieku 14-17 lat, kiedy oboje są już w nowych związkach, inaczej kiedy jedna strona zdradziła i odeszła do nowego partnera, a druga cały czas ma nadzieję, że sytuacja się zmieni i będzie tak jak było. A znowuż, w sytuacji rozstawania się rodziców 2 letniego dziecka, na co innego należy zwrócić uwagę i skorzystać z innych technik. Różnorodność stron w mediacji tworzy różnorodność ról mediatora i stosowanych technik.(W_1)

7.4. Trudności i wyzwania w pracy mediatora

Trudności i wyzwania w pracy mediatora można podzielić na kilka obszarów. Pierwszy z nich dotyczy strefy związanej z zasadami mediacji, a przede wszystkim zachowania bezstronności i neutralności mediatora, a raczej takiego postrzegania jego roli przez strony. Jak już kilkakrotnie wspomniano mediacje planów wychowawczych związane są z silnym emocjami stron, rozwód jest sytuacją ekstremalną, a ludzie w takich sytuacjach zachowują się ekstremalnie. W takich sytuacjach zachowanie mediatora, które nie spełnia oczekiwań strony, może być przez nią traktowane jako złamanie wspomnianych wyżej zasad. Z tego powodu mediatorzy sprawy rodzinne często mediują w parach. Od strony formalnej dominuje raczej przekonanie, że

wygodniejszymi i sprawniejszymi mediacjami są te realizowane w parach mediacyjnych. Wspomniany przy okazji opisu doboru respondentów do badania wskaźnik feminizacji zawodu wpływa znacząco na to, że większość badanych mediatorów mediuje w parach jedнопłciowych (kobiety raczej rzadko mediują w parach mieszanych, natomiast mężczyźni nigdy nie mediują we dwóch – z racji ich niewielkiej liczby w zawodzie). Trzeba dodać, że kobiety mediatorki – pomimo braku zastrzeżeń do mediowania w parach z koleżankami – wołałyby pary mieszane. Wynika to przede wszystkim ze wstępnego nastawienia męskiej strony w mediacji, gdzie ujawniają się obawy o brak bezstronności czy sprzyjanie kobietom.

Nastawienie mężczyzn przychodzących na mediacje, jeżeli widzą dwie kobiety, od razu się zmienia, trzecią kobietą jest matka dzieci, a jeszcze czasami są pełnomocnicy i są to, nie daj Boże, kobiety z obu stron, to ten mężczyzna, już na wejściu widać, jest osaczony i niepewny.(W_6)

Oczywiście, w toku mediacji nastawienie to ulega zmianie i ostatecznie mediatorki traktowane są przez stronę męską jako bezstronne, ale zdarza się, że na wstępie może to stanowić pewien problem i niepotrzebną, dodatkową trudność. Jedna z respondentek przytoczyła rozmowę z mężczyzną, którego wprost zapytała o odczucia związane z faktem, że mediację prowadziły dwie kobiety:

(...) czy mu to nie przeszkadzało, że pracują same kobiety niejako. I pan rzeczywiście stwierdził, że na początku mu to przeszkadzało, bo pomyślał sobie: w sądzie baba, i tutaj znowu dwie baby i jeszcze baba, która coś od niego chce (...). Nie płęć, a sposób prowadzenia mediacji ma większe znaczenie. (W_19)

Praca w parze pomaga również zachować neutralność w mediacji. Dotyczy ona podejścia do rozwiązań ustalanych przez strony. W mediacjach rodzicielskich planów wychowawczych rozwiązania stron dotyczą sprawowania opieki nad dzieckiem, jego wychowania, a więc bardzo delikatnej materii, na którą każdy ma swoje poglądy i przekonania. Praca z drugim mediatorem daje pewność, że mediator nie przekroczy tej cienkiej granicy, kiedy w roli edukatora pokazuje rodzicom różne perspektywy i konsekwencje i być może posługując się wiedzą merytoryczną narzuca pewne rozwiązania.

(...) czasami widzę tę manipulację dzieckiem przez rodziców, chciałoby się powiedzieć, że postępują niewłaściwie i jak powinno być, spokój i obecność drugiego mediatora pozwala złapać mi oddech i zastosować technikę „pójścia na galerię”, wyjścia psychicznego z sytuacji mediacji i z powrotem złapania neutralności.(W-16)

Do największych zalet prowadzenia mediacji w parze mediacyjnej zaliczano: rozłożenie pracy, poczucie bezpieczeństwa, występowanie różnych perspektyw, lepsze monitorowanie bieżącego przebiegu mediacji, ale także transfer wiedzy pomiędzy kolejnymi rocznikami mediatorów. To oznacza nie tylko techniczne czy zawodowe wyzwanie, ale także przekraczanie samego siebie w wymiarze czysto humanistycznym. Od strony zawodowej mediatorzy traktują siebie samych jako pomocników, przewodników czy wręcz narzędzia, natomiast to mediujące strony są finalnie odpowiedzialne za podejmowane decyzje i ich kształt.

Natomiast jeżeli ludzie nie potrafią dostrzec wpływu na dziecko tego, co sobie w mediacji proponują, to co jest dla mnie trudne jako dla człowieka. Jako dla mediatora chyba wszystko jest jednakowo trudne, bo to w końcu strony podejmują decyzję, a nie ja.(W_10)

Szczególną trudność w mediacjach stanowi obecność osób trzecich, pozornie wspierających strony. Do takich osób trzecich zaliczano „nadgorliwych” pełnomocników stron i psychologów. Ci pierwsi nie potrafią wyjść ze swojej roli zabezpieczającego interesy swojego klienta, przez co finalny efekt mediacji w postaci dobra dziecka jest zagrożony wciąż partykularnym ujmowaniem problemu. Ingerencja pełnomocników w mediację zazwyczaj oznacza wydłużenie procesu mediacji i znaczne trudności w drodze do celu.

Szczerze mówiąc nie mam nic przeciwko uczestnictwu pełnomocników w mediacji, o ile są to racjonalnie myślące osoby i uważają, że najlepsze dla stron jest rozwiązanie konfliktu, oczywiście nie za wszelką cenę, ale mimo silnych emocji. Najbardziej irytujący są pełnomocnicy, którzy chcą być stronami, odpowiadają za strony, całkowicie je ubezwłasnowolniają, a przecież to nie jest ich konflikt, ich życie i ich dzieci. Pamiętam Panią pełnomocnik, która stwierdziła „my się nie zgadzamy, aby dziecko uczestniczyło w lekcjach angielskiego”, to uwspólnianie jest bardzo ciekawe.(W_16)

Z kolei psychologowie wspierający jedną ze stron, zazwyczaj podsuwają rozwiązania, które być może mają wiele wspólnego z teoriami i koncepcjami wychowawczymi, ale niewiele wspólnego z realiami życia w Polsce i funkcjonowania rozbitej rodziny. O ile więc obecność pełnomocników wydłuża i utrudnia mediację, o tyle podpowiedzi psychologów prowadzą do remediowania planów wychowawczych, które po jakimś czasie okazują się niefunkcjonalne dla żadnej ze stron.

Psychologowie, tak jak pełnomocnicy patrzą tylko na jedną stronę, dbają o potrzeby tylko swojego klienta, co naturalne. Mediatorzy pracują starając się połączyć obie strony. Strona wzmocniona opinią psychologa, stara się za wszelką cenę przeforsować swoje racje, druga strona ma swoją opinię i tak się przerzucają tymi opiniami, a dzieci chciałyby mieć wspólnie myślących i działających rodziców.(W_1)

Kolejny obszar wyzwań i trudności leży w relacji strony – sąd – mediator. Wskazywano tu przede wszystkim na praktyczne trudności komunikacyjne z sądem kierującym strony do mediacji:

Komunikacja z sądem. Bo np. przedłużam mediację. Piszę do sądu wniosek o przedłużenie mediacji. Nie dostaję żadnej informacji zwrotnej, jest cisza. Ja nie wiem, czy mam tę mediację kończyć, czy sąd nie przydłużył. Ale już się nauczyłam, że jest to przedłużenie. Dzwonię do sądu w dniu przedłużenia i dowiaduję się, że mam przedłużenie. Tylko, że nikt mnie o tym nie poinformował.(W_18)

Wprowadzenie etapu mediacji planów wychowawczych do rozpraw z zakresu spraw rodzinnych – w odczuciu badanych mediatorów – stanowi problem i utrudnienie dla sądów, co dają odczuć w sposobie traktowania mediatorów. Pomimo upływu czasu i wzrastającej roli mediacji w sytuacjach procesu sądowego i sytuacjach pozasądowych, mediatorzy wciąż nie są traktowani jako równoprawni partnerzy i wsparcie dla sądów.

Podejście sądu do mediacji i mediatorów jest z mojej perspektywy bardzo interesujące, żeby nie nazwać tego inaczej. Pamiętam kiedyś szkolenie – konferencję dla sędziów sądów okręgowych, zadaliśmy im pytanie, co można zrobić, aby zdecydowali się kierować więcej spraw do mediacji w sprawach rozwodowych. Na to jedna Pani Sędzia stwierdziła „nic, to ja będę decydować, bo do nikogo innego nie mam zaufania, aby mu

oddawać swoje sprawy”. Mam nadzieję, że jest to jednostkowe podejście, a nie wypowiedziana na głos opinia większości.(W_19)

Zorganizowaliśmy w porozumieniu z Panią Sędzią Przewodniczącą Wydziału spotkanie mediatorów z sędziami. Dostosowaliśmy się do terminu i miejsca. Mediatorzy byli wszyscy.

Z sędziów, Pani Przewodnicząca z dwoma koleżankami. Jeszcze ich tłumaczyła, że tacy zapracowani, a ja widziałem ich w barze 15 minut później. Po prostu wstyd.(W_49)

Warto zaznaczyć, że potrzeba budowania współpracy z sędziami, szkoleń dla nich, aby rozumieli istotę mediacji i różnicę między mediacją a ich działaniem na sali sądowej była postulowana przez mediatorów i zbadana już w 2014-2015r¹. Jako istotnie zagrożenie dla rozwoju mediacji wskazano przekonanie sędziów o własnych zdolnościach koncyliacyjnych oraz niedostateczne zrozumienie istoty mediacji. Niechęć sądów i niezrozumienie znaczenia i roli mediacji z kolei przekłada się na zakres mediacji definiowany przez sąd, który kieruje strony do mediacji. Dla sądu konflikt przejawia się w konkretnych wymiarach czy obszarach, które są precyzyjnie wskazywane, natomiast dla mediatorów dany konflikt jest całością, a jedynie przejawia się najjaskrawiej w konkretnych wymiarach. Oczywiście, badani mediatorzy byli świadomi, że wynika to z konstrukcji prawnej, w której sądy muszą się poruszać – przedmiot sporu musi być precyzyjnie wskazany, niemniej jednak efekt finalny i stan wynikających z niego komplikacji zależą bardziej od „kultury orzecznictwa” danego sądu czy stopnia świadomości na temat mediacji danego orzecznika.

W zależności od orzecznika, który wydaje polecenie o mediacji, jeden potrafi napisać ogólnie, np. kieruję strony na mediacje ...i reszta jest ok. Zależy co strony sobie ustalą, tak ma być. Drugi orzecznik (...) zakreśla obszar, wskazuje konkretny obszar, że ma być to tylko i wyłącznie np. alimentacja. A czasami wcale nie chodzi o alimenty, nie. Czasami kasa nie odgrywa najważniejszej roli. I zdarzyło mi się, że wybiegłem poza zakres postanowienia..., ująłem w jednej ugodzie też inny obszar, to jest kontakty. (...) Sądy patrzą na to jak na „komplikator.” (W_12)

¹ Ministerstwo Sprawiedliwości, *Raport końcowy. Diagnoza stanu stosowania mediacji oraz przyczyn zbyt niskiej w stosunku do oczekiwań popularności mediacji rok 2015*, oprac. przez A. Rudolf, M. Cichowicz-Major, M. Matysiak, S. Pałka, W. Pieniążek, C. Przybył, <https://www.mediacja.gov.pl/files/doc/rk-mediacje-agrotec-02.09.pdf>, (data dostępu 15.02.2020).

Sądy okręgowe ogarniają cały plan: alimenty, kontakty i wszystko. Natomiast w sądzie rejonowym jest jasno określany obszar i jak się poza ten obszar/ramy wyjdzie, to jest to komplikacja, orzecznik potrafi nie zatwierdzić ugody. W efekcie mediator robi takie ugody, jak „chce” sędzia, a przy okazji robi drugą ugodę dla stron, zgodną z ich potrzebami.(W_12)

Zwłaszcza ostatnie zdanie przytoczonego cytatu wskazuje, że w relacji z sądami kierującymi strony do mediacji, często mediatorzy są zmuszeni do wykonywania podwójnej pracy. Raz na potrzeby „poetyki” ram formalnych rozprawy sądowej, drugi raz ze względu na cel mediacji i praktyczność dla stron. Trudno jednak nie zauważyć, że w tym rozwiązaniu sporo zależy od zaangażowania i doświadczenia mediatora i mogą mieć miejsce sytuacje, kiedy w natłoku pracy bieżącej prowadzi się jedynie fasadowe mediacje na potrzeby formalne, a przynajmniej takie ryzyko może mieć miejsce (zwłaszcza, że zawód mediatora wciąż nie doczekał się całłościowych i systemowych uregulowań).

Kolejna trudność związana z sądami polega na terminach narzucanych przez sądy. Oczywiście, wdrożenie mediacji w proces sądowy wydłuża istotnie ten ostatni, czemu próbuje się przeciwdziałać formalnie poprzez narzucanie miesięcznego terminu na przygotowanie i wdrożenie planu wychowawczego.

Mediacje rodzinne czasem długo trwają. Kiedy sąd nam nakreśla okres miesięczny na przeprowadzenie mediacji, to nie zawsze jesteśmy w stanie się wyrobić w tym terminie. I ja formalnie muszę poprosić o wydłużenie terminu tej mediacji. To tworzy nadmierną biurokrację.(W_40)

Zwłaszcza, że ten czas częstokroć w większości upływa na próbach namierzenia stron i ich pełnomocników – ponieważ sądy nie przekazują pełnej informacji kontaktowej, podając jedynie ogólne dane do pełnomocników lub wybiórcze dane kontaktowe do stron.

Wyraźnie ujawnia się więc asymetria w relacji mediator – sąd, w której sąd traktuje częstokroć – jak wynika to z analizowanych wypowiedzi – mediacje jako zło konieczne i praktyczne wydłużenie procesu (co z kolei przekłada się na wskaźniki efektywności danego sądu). Z perspektywy mediatorów sytuacje, w których sąd

postrzega mediację jako realną pomoc w płynnym i efektywnym rozwiązaniu rozsądanego konfliktu, wciąż należą do rzadkości. Przekraczanie bariery komunikacyjnej z sądem oznacza dla mediatorów ogromne nakłady dodatkowej pracy – jak się wyraziła jedna z badanych osób, sprawiając, że jest to praca bardziej dla pasjonatów:

Samodzielnie radzę sobie z problemami: dzwonię do sądu, korzystam z wyszukiwarki Google (...) warto organizować spotkania z sędziami, żeby była płaszczyzna wymiany potrzeb.(W_19)

Nic więc dziwnego, że w odpowiedzi na pytanie o możliwe sposoby przeciwdziałania obecnym trudnościom, jedna z respondentek stwierdziła wprost:

Moim zdaniem powinno się serce sędziów zmienić, czyli powinni zrozumieć, że my nie jesteśmy wrogami, tylko te mediacje tak naprawdę pozwolą, żeby ludzie siedli i w przyjaźni – pan wie, ile to czasami musi być spotkań, żeby ci ludzie w ogóle zaczęli na siebie patrzeć...ale w końcu zaczynali rozmawiać.(W_38)

Oczywiście, to postulat zmiany fundamentalnej, zmiany filozofii i kultury współpracy i upodmiotowienia mediatorów w relacji z sądami. W bardziej przyziemnych kategoriach dla badanych mediatorów oznacza to przejście na korespondencję elektroniczną z sądami (zwłaszcza, że sądy prowadzą elektroniczne rejestry mediatorów współpracujących z nimi), która zawierałaby konkretne elementy konieczne do sprawnego i szybkiego uruchomienia mediacji, bez konieczności poszukiwania informacji, które często bywają w posiadaniu sądu (a nie są, jak to wyżej wskazywano, przekazywane mediatorom). Nie bez znaczenia jest także kwestia uelastycznienia czy bardziej urealnienia terminów realizacji mediacji, aby odgórnie narzucany okres miesiąca nie wprowadzał niepotrzebnej nerwowości i nie był przyczyną nadmiernej biurokracji.

Jest to kwestia zmiany w procedurze cywilnej jako takiej, no bo przy rozwodzie ogarniamy wszystkie te tematy. Można by coś w ustawie mediacyjnej (...), a jeśli nie w ustawie to jest coś takiego jak regulamin urzędowania sądów powszechnych, gdyby w tym regulaminie wprowadzono, że przy orzekaniu w sprawach rodzinnych przy

orzekaniu rozwodu, w sytuacjach, kiedy są sprawy kierowane do mediacji dopuszcza się wyjście poza przedmiot.(W_12)

Odrębną kwestią jest to, że rozwiązania prawne nie nadążają za zmieniającą się rzeczywistością. Uelastycznienie form związków międzyludzkich, zmiany w zakresie wzorców wychowania i upowszechnienie się rozwodów – jako konsekwencje zmian cywilizacyjnych w bogacącym się i coraz bardziej przestrzennie i społecznie ruchliwym społeczeństwie – doprowadzają do sytuacji sprzeczności w orzecznictwie sądowym z wykorzystaniem mediacji:

Sprawy sądowe – trzeba wprowadzić więcej komunikacji, większe zrozumienie, większą świadomość. Jednak to trochę utopia, bo nie ma wiedzy ani zrozumienia dla procesu mediacji. Czasem jest tak, że strony opracują i podpiszą ugodę, a sąd kwestionuje te zapisy. Przecież strony wiedzą, czego chcą, to dlaczego sąd nie przyjmuje ich woli.(W_26)

Z formalnym obszarem trudności łączy się również sprawa wynagrodzenia mediatorów w sprawach sądowych. Całość wynagrodzenia to 450 zł, do kwoty doliczany jest VAT, jeśli mediator jest jego płatnikiem². Koszt pierwszego posiedzenia to 150 zł, każdego następnego to 100 zł, nie więcej jednak niż wskazana wyżej kwota 450 zł. Mediatorzy wypowiadali się, że nie jest to kwota zachęcająca do bycia stałym mediatorem w sprawach rodzinnych.

Trudno pracuje się 10-15 godzin za 450 zł brutto, wychodzi, że wynagrodzenie jest mniejsze niż osób bez żadnego wykształcenia.(W-12)

Najbardziej podobało mi się uzasadnianie Ministerstwa Gospodarki, bo co ciekawe tam były prace nad nowelizacją kpc w latach 2014-2015, przy wprowadzaniu różnicy w wynagrodzeniu za pierwsze i następne spotkanie mediacyjne. Za pierwsze jest większe wynagrodzenie, żeby mediator niepotrzebnie nie przedłużał mediacji i zakończył ją jak najszybciej. Pokazuje to całkowitą nieznamość istoty mediacji, współpracy ze stronami, no i motywacja w wysokości 50 zł. Szczerze mówiąc prowadzenie mediacji dla

² Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o kosztach mediacji cywilnych z 20 czerwca 2016r. (DZ. U. 2016. 921)

mnie to wyzwanie, sprawdzenie się i bardzo duża satysfakcja, jak widzę, że nawet w trudnych sytuacjach, jak da się ludziom trochę przestrzeni i możliwości wyjścia z twarzą potrafią rozmawiać nie stawiając tylko na swoim, bez chęci zniszczenia drugiej strony.(W_1)

Kwestia wynagrodzenia mediatora od lat jest dyskutowana w środowisku mediacyjnym. W raporcie końcowym *Diagnozy stanu stosowania mediacji oraz przyczyn zbyt niskiej w stosunku do oczekiwanej popularności mediacji* opracowanym na zlecenie Ministerstwa Sprawiedliwości realizowanych w latach 2014-2015 w analizie SWOT, jako zagrożenie dla rozwoju mediacji wskazano niskie wynagrodzenie mediatorów³. Niemniej jak do tej pory wynagrodzenie mediatorów nie uległo zmianie. W cytowanym Raporcie jako zagrożenie wskazano również „brak uregulowania zawodu mediatora, określenia jednolitych standardów i skutecznych wymogów”⁴. Mediatorzy również w swoich wypowiedziach wspominali o potrzebie jednolitych standardów szkoleń dla mediatorów, jak również o braku jednolitych wymagań dla wszystkich mediatorów.

Podsumowując, artykułowane przez mediatorów w wywiadach cechy mediatora, które zapewne pomogłyby respondentom w osiągnięciu celów, są następujące: *wytrwałość w pracy, szczerłość i charakter buldoga angielskiego, spryt Irlandczyka, wytrwałość fizyczna maratończyka, umiejętność zwodzenia gracza rozgrywającego, kręactwo Machiavellego, umiejętność diagnozowania osobowości dobrego psychiatry, dyskrecję niemowy, skórę nosorożca, mądrość Salomona, rzetelność i bezstronność, podstawową wiedzę i wiarę w proces zespołowego negocjowania, wiarę w woluntaryzm, wiarę w wartość ludzi oraz umiejętność określania swoich słabych i mocnych stron, rozgraniczenie pomiędzy tym co pożądane, a tym co osiągalne, zgoda na bycie na drugim planie* (William E. Simkin⁵).

Według Waltera Maggiola lista cech profesjonalnego mediatora jest zdecydowanie krótsza: mądrość Salomona, cierpliwość Hioba, wytrzymałość maratończyka, umiejętności terapeutyczne dobrego psychiatry⁶. Oczywiście są to tylko metaforyczne cechy, które według autorów są najważniejsze i dotyczą ogólnie

³ Raport *Diagnoza stanu ...*, s. 57.

⁴ Tamże, s. 57.

⁵ Por. H. Raiffa, *The Art and Science of Negotiation*, Harvard University Press, Cambridge 1994, s. 232.

⁶ Za M. Bobrowicz, *ABC Mediacji*, https://czestochowa.so.gov.pl/container/mediacje//mediacje-ulotki//ABC_mediacji.pdf, data dostępu: 10.07.2022.

wszystkich mediatorów. Mediatorzy rodzinni, którzy na co dzień mediują plany wychowawcze, zapewne nanieśliby swoje poprawki biorąc pod uwagę specyfikę tej mediacji i specyficzną dodatkową rolę mediatora, która nie występuje w innych rodzajach mediacji. Z drugiej strony warto by zobaczyć, jak wyglądają mediatorzy w ocenie sądów i jakie problemy im przysparzają.

ZAKOŃCZENIE

Życie rodzinne i małżeńskie to w społeczeństwie polskim jeden z najważniejszych aspektów życia¹, który wzbudza zrozumiałe zainteresowanie. W polskim porządku prawnym na kluczową rolę rodziny i małżeństwa wskazuje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej². Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie definiuje *explicite* pojęcia rodziny, niemniej zgodnie z jego art. 23 rodzinę tworzą kobieta i mężczyzna przez zawarcie związku małżeńskiego³. Orzecznictwo rozszerzyło występujące w jego art. 23 pojęcie rodziny także do faktycznego pożycia⁴. Takie postrzeganie rodziny jest zgodne z definicją rodziny utworzoną w Ustawie o pomocy społecznej⁵. W art. 6 pkt 14 tej ustawy ustawodawca określił, że rodzina to „osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące”.

Z drugiej strony, mamy do czynienia ze społeczną definicją rodziny, która jest konstruowana przez intersubiektywne definiowanie dokonywane przez dane społeczeństwo. Tu sytuacja nie jest już tak klarowna, jak w przypadku norm prawnych. Polskie społeczeństwo jako rodzinę postrzega różne konfiguracje partnerskie lub złożone z jednego rodzica i dzieci⁶. W to podejście wpisuje się przywoływane przez T. Szlendaka podejście do rodziny Bernardesa, według którego należy „odrzuć w całości wypracowany w naukach społecznych koncept «rodziny» jako teoretycznie nieadekwatny i ideologicznie zaangażowany, a następstwie tego odrzucenia badać jedynie to, co aktorzy życia społecznego sami uznają za rodzinę i życie rodzinne”⁷.

W Polsce bogaty dorobek w zakresie badań nad rodziną ma socjologia. Socjologia rodziny bada ją jako grupę społeczną i instytucję społeczną, definiując jako „podstawową komórkę społeczną, a więc fundamentalny, konstytutywny element

¹ *Rodzina – jej znaczenie i rozumienie*, Komunikat z badań CBOS, nr 22/2019.

² „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. art. 18 Konstytucji RP (Dz.U.1997.78.483).

³ „Małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli”. Dz.U. 2020.0.1359.

⁴ Wyrok SA w Szczecinie z 27.06.2013, III AUA 104/13, SA w Gdańsku z 14.05. 2014, III AUA 1441/13 Legalis.

⁵ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 2004.64.593 ze zm.).

⁶ *Rodzina – jej znaczenie i rozumienie*, Komunikat z badań CBOS, nr 22/2019.

⁷ T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa, PWN 2011.

każdego społeczeństwa”⁸. Rodzina jako grupa spotykana w każdym społeczeństwie uznawana jest za grupę uniwersalną. Ujmowana w kategorii instytucji pełni istotne funkcje. Zestawienia funkcji rodziny znaleźć można między innymi w pracach J. Szczepańskiego⁹, F. Adamskiego¹⁰, J. Rembowskiego¹¹, M. Ziemskiej¹², Z. Tyszkii¹³ (typologię tego badacza autor przyjął jako wiodącą w dysertacji).

Zakres i treść tych funkcji ulega przemianom, uzależniona jest bowiem od kontekstu historycznego, kulturowego i społecznego¹⁴. Przemiany te są często czynnikami dezintegracji rodziny lub biorąc inny punkt widzenia – zmian w jej postrzeganiu i rozumieniu. Współczesne przemiany ponowoczesnego społeczeństwa stawiają w centrum jednostkę, a nie rodzinę. Traci ona uprzywilejowaną pozycję. Państwa europejskie dostosowują rozwiązania prawne do zmian kulturowych w odpowiedzi na wzrost występowania zjawiska kohabitacji, związków homoseksualnych z funkcjami adopcyjnymi, różnych typów rodzin monoparentalnych, urodzeń pozamażeńskich, rozwodów. Uznając je za legalne i niestygmatyzujące potwierdzają, że rodzina oparta na małżeństwie kobiety i mężczyzny przeżywa kryzys swego moralnego znaczenia¹⁵. Społeczeństwo polskie, które od 2004 r. stanowiące element Unii Europejskiej, w większym lub mniejszym stopniu podlega przemianom. Zmienia się charakter relacji interpersonalnych, coraz bardziej pogłębia się indywidualizm, słabnie znaczenie norm obyczajowych i religijnych. Przemiany te dotyczą zasadniczo wszystkich obszarów funkcjonowania rodziny¹⁶. Struktury rodzinne ulegają przebudowie, rozluźnieniu, a w najgorszych przypadkach – rozpadowi.

⁸ Rodzina, [w:] Z. Bokszański (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, s. 312.

⁹ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1970.

¹⁰ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, PWN, Warszawa 1982.

¹¹ J. Rembowski, *Więzi uczuciowe w rodzinie*, PWN, Warszawa 1972.

¹² M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980.

¹³ Z. Tyszka, *Rodzina* [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1993.

¹⁴ F. Adamski: *Rodzina Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 36. Zob. też np.: W. Majkowski, *Funkcje (rodziny)* [w:] E. Ozorowski (red.) *Słownik małżeństwa i rodziny*. Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa-Łomianki 1999, s. 391; W. Świątkiewicz: *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*. [w:] M. Ziemska (red.) *Rodzina współczesna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001, s. 71.

¹⁵ W. Świątkiewicz, *Rodzina współczesna w Polsce*, [w:] E. Osewska, J. Stala (red.), *Rodzina w społeczeństwie – relacje i wyzwania*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, s. 18.

¹⁶ G. Firlit-Fesnak, *Rodziny polskie i polityka rodzinna; stan i kierunki przemian* [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna*, PWN, Warszawa 2009, s. 189-190. Analizując przyczyny złej kondycji polskich rodzin, stwierdza, że należy ich upatrywać w kompleksie różnego rodzaju czynników, zarówno w zakresie przemian makroekonomicznych, mikroekonomicznych, jak i w przemianach jednostkowych.

Jednym z symptomów osłabienia rodziny jest malejąca liczba zawieranych małżeństw i wzrastająca liczba rozwodów i separacji. Co więcej zmienia się nastawienie społeczeństwa do tego zjawiska – z roku na rok wzrasta przyzwolenie na rozwód¹⁷.

We współczesnym społeczeństwie polskim zmienia się postrzeganie rodziny. Literatura przedmiotu wskazuje na zmiany w rodzinie idące w stronę jej przemian w kierunku indywidualizmu, a dane CBOS na redefinicję rodziny w kierunku poszerzenia sposobów jej rozumienia. Przytaczane badania wskazują także na wysokie znaczenie, jakie dla Polaków ma rodzina. Szczęście rodzinne według CBOS jest wymieniane na pierwszym miejscu wśród wartości życiowych, jakie są najważniejsze dla Polaków (niezmiennie od początku realizacji badań – 2005, 2009, 2013, 2019)¹⁸.

Wnioskować więc można, że pomimo zmian w postrzeganiu rodziny jako formy życia społecznego, jest ona najistotniejszym jego aspektem. Wyjaśnia w jakimś sensie dążenia członków rodzin znajdujących się w kryzysie (stojące przed faktem rozwodu czy separacji) utrzymania funkcji rodziny i tym samym zabezpieczenia ważnych społecznie wartości związanych ze szczęściem rodzinnym.

W polskim systemie prawnym kompetencje orzekania rozwodów posiadają sądy okręgowe, które są zobligowane do wydania wyroku w sprawie władzy rodzicielskiej, alimentacji małoletnich dzieci oraz korzystania ze wspólnego mieszkania stron (art. 56 §1kro). Do roku 2005 w prawie polskim istniała instytucja posiedzenia pojednawczego, która miała za zadanie nakłonić rozwodzających się do pojednania i zachowania małżeństwa. „Pojednywaczem” był sędzia. W roku 2005, po wejściu w życie ustawy wprowadzającej przepisy regulujące stosowanie mediacji w sprawach cywilnych, możliwe stało się korzystanie z mediacji w sprawach rodzinnych (na przykład rozwodowych, w sprawach o opiekę nad dzieckiem, o prawo do kontaktu z dzieckiem). Natomiast w roku 2009 wprowadzone zostały przepisy, które umożliwiły zawieranie porozumienia dotyczącego wykonywania przez małżonków władzy rodzicielskiej po rozwodzie oraz w przypadku ich rozłąki¹⁹. Idea stosowania mediacji jako narzędzia pomagającego rodzicom przy rozwiązywaniu problemów związanych z ich rozstaniem,

¹⁷ W 2005 średnia ocena, na skali 1-7, gdzie 1 oznacza, że dane zjawisko jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, a 7 – że w danym zjawisku nie ma nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, wynosiła 3,18; w roku 2010 – 3,73; w 2013 – 3,96 a w 2021 – 4,71. Raport z badań COBS, *Stosunek Polaków do wybranych zjawisk i zachowań kontrowersyjnych moralnie*, 165/2021.

¹⁸ Badania CBOS <https://www.cbos.pl/PL/publikacje/news/2020/02/newsletter.php> (data dostępu: 23.06.2022).

¹⁹ E. Porębiak-Tymecka, *Mediacje rodzinne — porozumienie czy pojednanie?* [w:] L. Mazowiecka (red.), *Mediacja*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 290-299.; H. Przybyła-Basista, *Akceptacja mediacji jako formy rozwiązywania konfliktów rodzinnych*, *Chowanna* 2(2011), s. 251-278.

nabiera szczególnego znaczenia w kontekście przyjętych w Polsce uregulowań prawnych²⁰, a także większego zrozumienia kwestii społecznych i psychicznych związanych z dążeniem jednostek do utrzymania stabilności przekształconej wskutek rozvodu czy separacji rodziny w kierunku utrzymania jej funkcjonalności, tak bytowej, jak i emocjonalnej.

Zmiany te uprawomocniły działalność mediatorów praktykujących w sprawach rodzinnych, a skonfliktowanym małżonkom dały szansę na rozwiązywanie swoich problemów na drodze mniej sformalizowanej, poszukując akceptowalnych dla siebie wyników, które będą właściwe dla ich rodziny. Daje to szansę odciążenia wymiaru sprawiedliwości, przy jednoczesnym zabezpieczeniu ochrony prawnej uczestników mediacji, a także wplecenia pracy nad nowym kształtem rodziny w kontekst społeczny – dając poczucie stronom pewnej sprawczości w budowie nowej rzeczywistości rodzinnej. Z dniem 1 stycznia 2016 r. weszła w życie ustawa²¹, która wprowadziła system usprawnień proceduralnych w sprawach cywilnych (również rodzinnych), mających zachęcać strony do prób polubownego rozwiązania sporu przed skierowaniem sprawy do sądu lub w toku postępowania sądowego, a także zapewnić odpowiednią jakość usług mediacyjnych, a zarazem umożliwiać upowszechnienie wykorzystywania mediacji. Analiza postępowania na drodze sądowej i mediacji (tabela.7) wykazuje przewagę mediacji w aspekcie sformalizowania, czasochłonności i finansowym. Jak trafnie zauważa A. Krata: „mediacja różni się od innych rozstrzygnięć instytucjonalnych tym, że jej celem nie jest ustalenie, kto ma rację, ale wypracowanie rozwiązania satysfakcjonującego obie strony sporu”²².

Podstawowym narzędziem służącym ustaleniu opieki nad dziećmi jest rodzicielski plan wychowawczy, którego zadaniem jest także uzmysłowienie rodzicom, jak mają wykonywać funkcje rodzicielskie po rozstaniu się. Plan wychowawczy zawiera w sobie dwa podstawowe założenia – dookreślenie sposobu sprawowania

²⁰ Sprawy o rozwód i separację art. 436. § 1 kpc. Jeżeli istnieją widoki na utrzymanie małżeństwa, sąd może skierować strony do mediacji. Skierowanie to jest możliwe także wtedy, gdy postępowanie zostało zawieszone.

§ 2. Przepisy o mediacji stosuje się odpowiednio, z tym że przedmiotem mediacji może być także pojednanie małżonków.

§ 3. (uchylony) § 4. Jeżeli strony nie uzgodniły osoby mediatora, sąd kieruje je do stałego mediatora posiadającego wiedzę teoretyczną, w szczególności posiadającego wykształcenie z zakresu psychologii, pedagogiki, socjologii lub prawa oraz umiejętności praktyczne w zakresie prowadzenia mediacji w sprawach rodzinnych.

²¹ Ustawa z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych *metod rozwiązywania sporów* (Dz.U. 2015.1595).

²² A. Krata, *Alternatywne metody rozwiązywania sporów. Cechy i umiejętności mediatora a skuteczność mediacji*, „Temidium”, 1(2004), s. 20.

władzy rodzicielskiej oraz realizację kontaktów z dzieckiem po orzeczeniu rozvodu. Sądy oczekują od mediatorów ugód, które spełniałyby przede wszystkim wymogi prawne, a plany rodzicielskie zawierały podstawowe ustalenia jak wysokość alimentów, miejsce zamieszkania, ustalenie kontaktów, kwestie związane z opieką medyczną, edukacją, paszportem, wyjazdami zagranicznymi, czyli kwestii mierzalnych egzekwowalnym prawem (co nie wyczerpuje wszystkich funkcji rodziny).

Przebieg mediacji planu wychowawczego determinuje przede wszystkim chęć współpracy rozwodzących się małżonków oraz osoba mediatora, jego kwalifikacje i cechy osobiste. Ta szczególna rola mediatora w mediacji planu wychowawczego wyraża się między innymi w tym, że jest on „advokatem dzieci”, a także edukatorem starającym się wyjaśniać rodzicom, jakie są konsekwencje rozvodu dla wszystkich członków rodziny. Mediacje planów wychowawczych mają za zadanie uświadomić rodzicom, jak mają wspólnie sprawować pieczę nad dziećmi po rozstaniu się. Jak mają, już nie jako małżonkowie a rodzice, prowadzić wspólną politykę wychowawczą i realizować funkcje rodziny decydujące o przyszłości dzieci. Rodzice przez udział w mediacji mogą również pośrednio wpływać na kondycję psychiczną dzieci, ograniczać ich lęki, stresy, niepokoje czy traumy towarzyszące procesowi rozpadu rodziny. Plan wychowawczy zatwierdzony przez sąd daje prawną gwarancję ochrony praw dziecka.

Z socjologicznego punktu widzenia rodzina jako podstawowa komórka społeczna realizuje swoje funkcje zaspakajając fizyczne, psychiczne i społeczne potrzeby jej członków. Ponieważ ilość rozwodów wzrasta, coraz więcej dzieci wychowywanych jest przez rozwiedzionych rodziców, w rodzinach zrekonstruowanych, patchworkowych, istotne jest zbadanie, w jaki sposób mediacje rodzinne i plany wychowawcze wpływają na realizację funkcji rodziny w sytuacji rozvodu. W tym celu postawiono problem główny, który sformułowano w postaci pytania: Jaka jest rola mediacji w realizacji funkcji rodziny w sytuacji rozvodu? Ponadto sformułowano szereg szczegółowych pytań badawczych. Aby otrzymać odpowiedzi na postawione pytania, zastosowano triangulację metodologiczną łącząc metody zbierania danych.

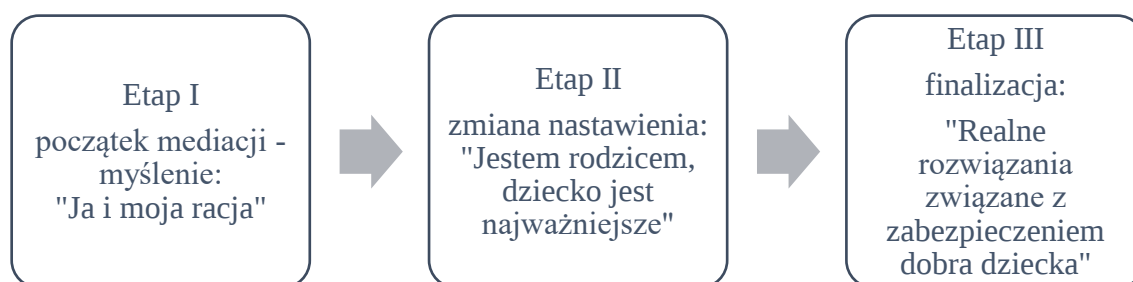
W pierwszej fazie przeprowadzono indywidualne wywiady pogłębione z 51 mediatorami rodzinnymi, realizującymi mediacje rodzicielskich planów wychowawczych w warszawskich sądach okręgowych. Wywiady miały na celu poznanie roli mediacji w realizacji funkcji rodziny w sytuacji rozvodu. W fazie drugiej analizie treści poddano 478 planów wychowawczych zatwierdzonych przez wskazane

wyżej sądy w latach 2011-2020. Dla celów analityczno-badawczych stworzono klucz kategoryzacyjny, który pozwolił na uporządkowane przypisanie funkcji rodziny konkretnego planu wychowawczego do analizy zbiorczej. Na podstawie typologii funkcji rodziny Zbigniewa Tyszki, zaproponowano własną klasyfikację funkcji rodziny wynikającą ze specyfiki kwestii regulowanych w analizowanych planach wychowawczych. Badania (zarówno IDI jak i analiza treści) zostały przeprowadzone w 2020 roku. Uzyskany materiał badawczy został poddany analizie i posłużył uzyskaniu wyników potrzebnych do rozwiązania problemu badawczego. Poniżej zostaną one syntetycznie przedstawione w odniesieniu do poszczególnych pytań badawczych.

1. Jak mediacja wpływa na postawy małżonków w kontekście ich nowych form relacji?
 - 1.1. W jaki sposób procedura mediacji sprzyja kształtowaniu odpowiedzialności za swoje decyzje?
 - 1.2. W jaki sposób proces mediacji wpływa na zmianę postaw rodziców wobec dzieci?

Badania wykazały istotny wpływ procesu mediacji na postawy małżonków. W wyniku analiz uzyskanych danych wyłania się pewien schemat zachowań stron mediacji. W pierwszej fazie mediacji małżonkowie postrzegają sytuację jako konflikt w ich związku i rozpatrują go pod kątem zabezpieczenia własnych interesów, głównie uzyskanie poczucia posiadania racji. Pod wpływem działań mediatora strony przechodzą do drugiego etapu, czyli zmiany myślenia o sobie jako o skonfliktowanych małżonkach na rozpatrywanie sytuacji z punktu widzenia rodziców mających przede wszystkim na uwadze dobro dziecka/dzieci. Trzeci etap to urealnienie postanowień związanych z opieką i wychowaniem dzieci. Zarysowany proces ukazuje dochodzenie do zmiany optyki stron konfliktu z siebie na dziecko, a także uświadomienie stronom realnych potrzeb i zakresu pieczy, jaka powinna być realizowana wobec dzieci.

Graf. 2. Zmiana postaw stron mediacji



2. Jakie czynniki mają wpływ na wynik mediacji?

2.1. Jaki wpływ na przebieg mediacji mają wzajemne relacje małżonków?

2.2. Jakie zmienne demograficzne dotyczące mediatora mają wpływ na przebieg mediacji?

2.3. W jaki sposób warsztat mediatora wpływa na proces i wynik mediacji?

Badania wykazały, że strony przystępując do procesu mediacji znajdują się wobec siebie w bardzo różnych relacjach. W niektórych przypadkach antagonizmy stron są tak silne, że uniemożliwiają rozpoczęcie procesu mediacji. Jeśli mediator znajdzie możliwość budowy porozumienia, jest w stanie wskazać stronom wspólny cel i tym samym wpłynąć na zmianę ich postaw w kierunku współpracy. Relacje wyjściowe i skłonność do współpracy stron są więc ważnym elementem procesu mediacji.

Zawód mediatora jest wysoce sfeminizowany. Badani zgłaszali, że przy rozpoczynaniu mediacji częstą sytuacją jest obawa mężczyzn o utrzymanie bezstronności kobiety-mediatora. Sytuacja ta jest jeszcze bardziej widoczna w przypadku, gdy proces prowadzą dwie mediatorki. Dla wyższej skuteczności działań oraz uniknięcia domniemania stronniczości, mediatorzy w miarę możliwości pracują w parach mieszanych. Remedium na obawy o stronniczość stanowi profesjonalizm w prowadzeniu mediacji. Jak zaznaczają badani, wraz z rozwojem procesu mediacji obawy o stronniczość zanikają.

Mediatorzy legitymują się wykształceniem wyższym w różnych dziedzinach. Najwyższy odsetek mediatorów, to osoby z wykształceniem prawniczym. Jak wykazały badania, wykształcenie mediatora ma wpływ na realizowanie przez niego procesu mediacji. Mediatorzy z wykształceniem prawniczym podchodzą w sposób odmienny do

realizacji procesu mediacji w porównaniu z absolwentami nauk społecznych (socjologii, psychologii czy resocjalizacji).

Wnioskować więc można, że mediacja nie jest procesem wystandaryzowanym. Jej przebieg zależy od wielu czynników, które można zdefiniować jako zewnętrzne i wewnętrzne w odniesieniu do osoby mediatora.

3. Jakie formy wsparcia otrzymują małżonkowie w procesie mediacji?

3.1. Jak mediator edukuje rodziców w ich rolach wychowawczych uświadamiając im konieczność kierowania się dobrem dziecka?

3.2. Jaki wpływ mają osoby trzecie na przebieg postępowania mediacyjnego?

Na podstawie uzyskanych wyników jak główny problem związany ze zmianą postaw małżonków jawi się zasygnalizowane wyżej pierwotne podejście stron do procesu mediacji. Badani mediatorzy zaznaczają, że ich rola edukacyjna skupia się głównie na wskazaniu stronom dobra dziecka jako priorytetu mediacji. Problem ten był często poruszany w wywiadach, co świadczy o skali występowania zjawiska. Odpowiednie poprowadzenie mediacji wpływa na ochronę dziecka w sytuacji rozvodu w odniesieniu do jego przeżywania zaistniałej sytuacji i jego funkcjonowania po rozwodzie rodziców. Badani często wskazują na zmiany w postrzeganiu ojcostwa. Po przejściu mediacji ojcowie często zaczynają poświęcać swoim dzieciom więcej uwagi niż miało to miejsce w czasie trwania małżeństwa.

Strony uczestniczące w mediacjach funkcjonują w swoim otoczeniu społecznym. W kontekście separacji lub rozvodu korzystają także z różnego rodzaju wsparcia pełnomocników czy psychologów. Wpływ na proces mediacji mają więc osoby trzecie. Zwykle, jak sygnalizują badani, osoby trzecie są elementem destabilizującym proces. Można stąd wywieść praktyczny postulat potrzeby izolacji procesu mediacji od niepożądanych działań czynników otoczenia społecznego stron. W tym kontekście badani szczególną uwagę poświęcili wpływowi sędziego, który prowadzi sprawę rozwodową stron mediacji. Jak sygnalizują badani, mediacje są przez część sędziów traktowane jako utrudnienie w ich pracy. Sytuacja ta jest wynikiem niedostatecznego dostosowania polskich rozwiązań prawnych do kwestii możliwości stosowania mediacji. Praktyczną aplikacją wyników badań może być postulat działań zmierzających do zwiększenia otwartości sądów na wykorzystanie potencjału mediacji.

Reasumując, w procesie mediacji strony uzyskują indywidualnie dopasowane do konkretnych sytuacji oraz wsparcie pozwalające na rozwiązanie sytuacji konfliktowej przez wypracowanie konsensusu. Mediator jest w stanie przeprowadzić w pełni proces, a ingerencja osób trzecich w mediacje zazwyczaj zaburza prawidłowość działań.

4. Jak postrzegana jest instytucja mediacji w społeczeństwie polskim?

4.1. Jaki jest stosunek małżonków do procesów mediacyjnych?

4.2. Jaki jest stosunek sądów rodzinnych do procesów mediacyjnych?

Mediacje w polskim społeczeństwie postrzegane są wciąż jako zjawisko nowe. Strony wchodząc w proces mediacji mają różne nastawienie. Od wspomnianego już sceptycyzmu mężczyzn co do bezstronności mediatorów, po postrzeganie mediacji jako areny do wywalczenia zabezpieczenia swoich interesów. Szczególną uwagę należy tym miejscu zwrócić na postrzeganie mediacji przez wymiar sprawiedliwości. Dla części sądów mediacja jest złem koniecznym albo formą służebną mającą dostarczyć konkretne i tylko te rozwiązania, jakie są oczekiwane w zakresie procesu rozwodowego. Badani sygnalizują potrzebę zmiany relacji sądów do mediacji, chęci dostrzeżenia ich wartości i dostosowania procedur do realnych działań prowadzonych przez mediatorów. Inną kwestią jest zgłaszany przez badanych fakt nienadążania rozwiązań prawnych za zmieniającą się rzeczywistością społeczną. Mediacja jako forma bardziej elastyczna i zindywidualizowana pozwala na adekwatne reakcje na potrzeby stron wynikające z procesu. Postępowania sądowe nie zawsze są w stanie wyjść naprzeciw realiom funkcjonowania stron.

5. Które z funkcji rodziny są kluczowe w procesach mediacyjnych?

5.1. Jak ważna w procesach mediacyjnych jest funkcja finansowa?

5.2. Jak ważna w procesach mediacyjnych jest funkcja legislacyjna?

5.3. Jak ważna w procesach mediacyjnych jest funkcja wychowawcza?

Wyniki badań wskazują, że podstawową kwestią podejmowaną przez strony podczas mediacji są kwestie związane z finansami (funkcja materialno-ekonomiczna) po ustaniu małżeństw (alimenty, świadczenia przynależne dziecku, warunki utrzymania materialnego dzieci). Drugą kluczową funkcją rodziny, do której odnoszą się strony, to funkcja legislacyjna, powiązana z finansową oraz wychowawczą (socjalizacyjno-

wychowawczą), która jest także często uświadamiana i brana pod uwagę przez strony podczas mediacji. Wynika to, po pierwsze z faktu, że strony skupiają się na kwestiach bytowo-wychowawczych dotyczących swoich dzieci, po drugie, nacisk na te funkcje wynika z dyrektyw sądów, co do ważności podejmowanych w trakcie postępowań ustaleń. W rezultacie, strony przystępując do mediacji, rozpoczynają dyskusję od poruszenia kwestii zabezpieczenia funkcji materialno-ekonomicznej, socjalizacyjno-wychowawczej, a co za tym idzie i legalizacyjno-kontrolnej.

6. Które z funkcji rodziny są niedostrzegane przez małżonków w procesach mediacyjnych?
 - 6.1. Jaka jest rola mediatora w zabezpieczeniu w ugodach realizacji wszystkich funkcji rodziny?
 - 6.2. W jaki sposób ustalana jest realizacja funkcji rodziny nieuświadamianych przez małżonków na starcie procesu mediacyjnego?

Badani wskazują szereg kwestii, których zazwyczaj nie uświadamiają sobie strony mediacji przystępując do procesu. Strony skupiają się na funkcjach, których zaspokojenia wymaga sąd. W tym kontekście umyka refleksji stron szereg innych funkcji, które także wymagają omówienia i doprecyzowania, by zapewnić dzieciom odpowiedni rozwój i zabezpieczyć ustalenia tak, by w przyszłości nie dochodziło do konfliktów na poszczególnych płaszczyznach.

Mediatorzy zwracają więc uwagę i uświadamiają stronom istnienie także funkcji rodziny związanych z emocjonalnym czy kulturalnym rozwojem dzieci. Wiele zależy od mediatora – od jego oceny sytuacji danej rodziny i oszacowania, czy owe dodatkowe funkcje będą zabezpieczone (jeśli mediator uzna, że może wystąpić problem z zabezpieczeniem pewnych funkcji, wtedy sugeruje ich uregulowanie).

W rezultacie w planach wychowawczych zazwyczaj formalnie regulowane są funkcje wymienione w poprzednim punkcie, a rzadziej uzupełniane pozostałe funkcje. Funkcje są powiązane ze sobą. Nie można mówić np. o funkcji socjopsychologicznej w oderwaniu od funkcji socjalizacyjno-wychowawczej (i oczywiście od funkcji materialno-ekonomicznej). Oczywiście jest więc priorytetowe zabezpieczenie funkcji kluczowych – po pierwsze, wymaganych przez sąd, po wtóre, będących podstawą do zabezpieczenia pozostałych. Zapisy pozostałych funkcji są wynikiem bardziej

indywidualnego podejścia mediatora do procesu, jego oceny sytuacji, a także możliwości do osiągnięcia porozumienia stron na poszczególnych płaszczyznach.

7. Jaki wpływ na dalsze funkcjonowanie stron ma wynik przeprowadzonych mediacji?
 - 7.1. Jak mediatorzy oceniają trwałość ugody?
 - 7.2. Jakie zmiany w ocenie mediatorów, w postawach rodziców wobec dzieci, wywołuje przejście procesu mediacyjnego?

Badani mediatorzy zgodnie twierdzili, że efekty mediacji są istotnym wsparciem dla dalszego funkcjonowania rodziny. Zaznaczali, że powodzenie mediacji w kontekście dalszego funkcjonowania rodziny uzależnione jest przede wszystkim od dobrej woli stron. Jeśli podczas mediacji strony rzeczywiście uświadomią sobie nową sytuację, w jakiej będzie funkcjonować ich rodzina i jakie w związku z tym czekają ich wyzwania, rzetelnie podejść do ustalenia warunków ugody i konsekwentnie będą jej przestrzegać, wtedy można zakładać trwałość efektów mediacji. Taka jest optymalna sytuacja, która powinna zostać wypracowana w tym procesie. Mediator postrzega siebie nie jako terapeutę, a przewodnika, który pokazuje stronom, jak dojść do porozumienia. Występuje w roli przede wszystkim adwokata dziecka, którego priorytetem jest zabezpieczenie jego interesów. Jak wykazano wcześniej, odpowiednio prowadzone mediacje uzmysławiają stronom, że ugoda nie ogranicza się jedynie do kwestii formalno-finansowych. Efektem mediacji powinien być rodzicielski plan wychowawczy zabezpieczający wszystkie interesy dziecka. Badani obserwują progres postrzegania sytuacji przez strony jako rozwój ich świadomości w kierunku działań dla dobra dziecka. Jak zaznaczają, widzą rezultaty swojej pracy w postaci większej świadomości wychowawczej, jaka buduje się w postawach stron mediacji.

Badani rozumieją ugodę jako proces. Nie jest to stan trwały, wypracowany na zawsze po zakończeniu mediacji. Z czasem nastąpi korekta planu wychowawczego wywołana dorastaniem dziecka i zmianami społecznymi lub ekonomicznymi w rodzinie. Stałym efektem mediacji, oprócz planu wychowawczego, jest odpowiednio ukształtowana świadomość rodziców. Dzięki niej istnieje duże prawdopodobieństwo trwałości efektów mediacji.

Ustalenia poczynione na podstawie zrealizowanych badań otwierają również nowe perspektywy badawcze. Obiektywne ustalenie trwałości działań mediatorów

wymagałoby wprowadzenia monitoringu dalszych losów rodzin, które uczestniczyły w procesie mediacji. Takie badania umożliwiłyby stwierdzenie skuteczności mediacji w dłuższej perspektywie czasowej.

W dysertacji wykazano istotną rolę mediacji w zabezpieczaniu realizacji funkcji rodziny w sytuacji rozvodu. Wyniki badań pozwoliły określić wyzwania, jakie napotykają mediatorzy podczas wykonywania swoich zadań. Zrekonstruowano etapy proces mediacji i wykazano, że nie może być to działanie z góry założone jako standardowa procedura. Powinno być ono dostosowane do konkretnej sytuacji diagnozowanej przez profesjonalnego mediatora.

Badania pokazały także niejednorodność koncepcji procesu mediacji konstruowanego przez różnych mediatorów. Zatem w mediacjach istotnych jest wiele uwarunkowań – obok tych związanych z różnymi sytuacjami, w jakich znajdują się strony, są to także kwestie związane z osobą mediatora i postrzeganiem przez niego swojej roli w mediacji. Wydaje się, że można wyróżnić dwa podejścia mediatorów do uczestników mediacji. Jedna grupa mediatorów postrzega strony mediacji poprzez rolę małżonków. Prowadzą mediację głównie w kierunku rozwiązania spraw niezbędnych do rozvodu dwojga dorosłych ludzi, przede wszystkim spełniając ich potrzeby jako małżonków oraz oczekiwania sądu. Niekiedy nawet traktując dzieci stron jako jednostki służące przetargowi między małżonkami, nie do końca biorąc pod uwagę potrzeby rozwojowe dzieci na danym etapie. Druga grupa mediatorów prowadzi mediację widząc w uczestnikach mediacji przede wszystkim rozwodzących się rodziców, którzy niezależnie od przyszłych zdarzeń będą tworzyć specyficzną rodzinę (rodzinę po rozwodzie), realizującą funkcje rodzinny w sposób inny niż dotychczas. Nie będą już łączyć ich żadne relacje w rolach małżeńskich, natomiast na zawsze będą ze sobą połączeni w roli rodzicielskiej. Mediatorzy widzący w ten sposób swoją rolę w mediacji, starają się wspierać strony w zakończeniu relacji małżeńskiej i budować między stronami relację rodzicielską koncentrując się na potrzebach dzieci na każdym etapie ich rozwoju. Przede wszystkim na potrzebie niezakłóconych relacji między dorosłymi-rodzicami, jak również na wzmacnianiu ich poczucia odpowiedzialności za swoje dzieci, z którymi budują bliskość i współuczestnictwo w ich życiu, mimo oddzielenia w roli małżeńskiej.

W trakcie badań jednoznacznie wyłaniał się postulat mediatorów dotyczący potrzeby zmiany relacji na linii sąd – mediatorzy. W takich zmianach dostrzegano szansę pełniejszego wykorzystania potencjału mediacji.

Analizy wyników badań ukazały też perspektywy prowadzenia dalszych badań związanych z mediacjami, które byłyby pomocne w diagnozie wielu aspektów tego zjawiska. Należy zwrócić uwagę na wspomnianą już kwestię badań dalszych losów rodzin, które uczestniczyły w mediacjach. Wnioski płynące z obserwacji ich funkcjonowania po zakończeniu tego procesu byłyby wskaźnikiem jego skuteczności. Pozwoliłoby to utrwalić dobre praktyk lub też skorygować ewentualne błędy. Wyniki takich badań pozwoliłyby również wskazać kierunki rozwoju mediacji, by skuteczniej i w szerszym zakresie zabezpieczać funkcje rodziny w realiach rozwodu.

Ustalenia zawarte w tej pracy mają również wartość aplikacyjną, mogą posłużyć jako materiał dydaktyczny dla mediatorów i adeptów mediacji w celu poznania specyfiki zawodu oraz refleksji związanej ze stosowanymi w pracy metodami. Praca pozwala na zapoznanie się mediatorów z syntetycznym obrazem stanu mediacji w sytuacji rozwodu. Może zatem służyć do dalszego wyznaczania kierunków rozwoju i wzmacniania tej instytucji. Praca stanowi także swoistą ofertę umożliwiającą przybliżenie przedstawicielom wymiaru sprawiedliwości zaangażowanym w sprawy rozwodowe realiów aktualnego funkcjonowania mediatorów, a także podjęcie refleksji dotyczącej znaczenia pracy mediatora w procesie zabezpieczenia realizacji funkcji rodziny w sytuacji rozwodu.

Autor ma nadzieję, że praca będzie inspiracją do dalszych badań zjawiska, formułowania pytań i wniosków, które przyczynią się do rozwoju mediacji i nadania im odpowiedniego znaczenia w kontekście funkcjonowania rodziny w sytuacji rozwodu.

BIBLIOGRAFIA

Literatura przedmiotu

- Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*, PWN, Warszawa 1982.
- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.
- Adamski, F., *Rodzina*, [w:], T. Pilch(red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2006, s. 306–311.
- Aleksandryjski K., *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, t. 1, PAX ATK, Warszawa 1994.
- Andrzejewski M., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Antolak-Szymański K., *Mediacja i postępowanie pojednawcze*, K. Antolak-Szymański, O.M. Piaskowska, *Mediacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 85-229.
- Arkuszevska A., Bosak M., *Mediacja jako metoda rozwiązywania indywidualnych i zbiorowych sporów z zakresu prawa pracy*, [w:] J. Olszewski (red.), *Sądy polubowne i mediacja* C. H. Beck, Warszawa 2008.
- Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, PWN, Warszawa 1973.
- Arystoteles, *Etyka Wielka. Etyka Eudemejska*, 1242a, PWN, Warszawa 1977.
- Arystoteles, *Polityka*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 6, PWN, Warszawa 2001.
- Babbie E. , *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa 2004.
- Bailey J.D., Robbins S.P., *Couple empowerment in divorce: A comparison of mediated and nonmediated outcomes*. "Conflict Resolution Quarterly" 4(2005),s. 453–472.
- Barrett J. T., Barrett J. P., *A History of Alternative Dispute Resolution: The Story of a Political, Cultural, and Social Movement*, Jossey-Bass, San Francisco 2004.
- Baruch Bush R., Folger J., *The promise of mediation: Responding to conflict through empowerment and recognition*, Jossey Bass San, Francisco 1994
- Bauman Z., *Kultura w płynnej nowoczesności*, Agora, Warszawa 2011.
- Beisert M., *Rozwód. Proces radzenia sobie z kryzysem*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000.
- Benjamin M., Irving H.H., *Research in family mediation: review and implications*, „Mediation Quarterly", 1(1995), s. 53-82.

- Berger P. L., Luckmann T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, PWN, Warszawa 2010.
- Bielecki M., *Zapomniany świat Sumerów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1966.
- Bieliński A., Kaftańska A., *Kilka uwaga na temat mediacji rodzinnej*, „ADR Arbitraż i mediacja” 3(2011), s. 25 – 33.
- Bobrowicz M., *Mediacja. Jestem za*. Wolters Kluwer, Warszawa 2008.
- Bobrowicz M., *Mediacje gospodarcze*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004.
- Bobrowicz M., *Mediacja sposobem rozwiązywania sporów*, „Jurysta”, 9(2002), s. 6-15.
- Boch R., *Mediacja rodzinna – profesjonalne wsparcie w planowaniu przyszłości. Co można zrobić, by zadbać o rodziców i dzieci podczas rozvodu?*, [w:] Departament ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, *Rozwód i co dalej? Jak nie stracić kontaktu z dzieckiem po rozwodzie*, s. 5-66
- Bodziany M., *Zamiast wstępu-kryzys nowoczesności*, [w:] M. Bodziany, A. Kotasińska, B. Löffler, K. Jędrzejczyk-Kuliniak (red.), *Spółczeństwo a wojna. Wojna-kryzys-bunty mas*, Wydawnictwo WSOWL. Wrocław 2015, s. 5-10.
- Boguszewski R., *Współczesne znaczenie i rozumienie rodziny w Polsce*, Zeszyty Naukowe KUL 4(2015), s. 127 – 148.
- Boulding K.E., *Conflict and Defence. General theory*, Harper&Brothers, New York 1962.
- Boulle L., Colatrella M.T. Jr., Picchioni A.P., *Mediation. Skills and Techniques*, Lexis Nexis Matthew Bender, Newark 2008.
- Brągiel J., *Długoterminowy wpływ rozvodu rodziców na dzieci*, [w:] A.W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku. Rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2004, s. 193-202.
- Brągiel J., *„Eurosieroctwo” jako rezultat przemiany więzi rodzinnych Euro-orphanhood as a sign of the transformation of family bonds*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 2019, E-Journals, <https://core.ac.uk/download/pdf/280488419.pdf>.
- Brzezińska A., *Proces rozwodowy i jego konsekwencje z perspektywy dziecka*. [w:] B. Kolska-Lach, K. Szymanowska (red.), *Dziecko w sytuacji rozstania rodziców*, Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka, Poznań 2008, s. 30 – 43.

- Budzyńska E., *Więzi międzypokoleniowe w rodzinie w kontekście przemian społecznych*, [w:] *Dylematy życia rodzinnego. Diagnoza i wsparcie*, Szyszka M. (red.), Wydawnictwo KUL Lublin 2016, s. 13 – 29.
- Burrett J., *Rodzicielstwo po rozwodzie. Jak być dobrymi rodzicami po separacji lub rozwodzie*, Poznań 2006.
- Casals M. M., *Divorce Mediation in Europe: An Introductory outline*, „Electronic Journal of Comparative Law” 9.2(2005), s. 1-24.
- Cęcelek G., *Rodzina – jej przemiany oraz zagrożenia i problemy wychowawcze*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, 1-2(2005), s. 239 – 249.
- H. Ciepla, B. Czech, T. Domińczyk, S. Kolus, K. Piasecki, M. Sychowicz, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, LexisNexis, Warszawa 2000.
- Ciepla H., *Nowelizacja kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego z komentarzem*, LexisNexis, Warszawa 2010.
- Coleman J.S., *Racjonalna rekonstrukcja społeczeństwa*, „Studia Socjologiczne” 1(1993), s. 7-28.
- Comte A., *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej. Rozprawa o całokształcie pozytywizmu*, PWN, Warszawa 1973.
- Conway J., *Dorośle dzieci rozwiedzionych rodziców. Jak uwolnić się od bolesnej przeszłości*, Oficyna Wydawnicza Logos, Warszawa 1995.
- Cudak H., *Zagrożenia emocjonalne i społeczne dzieci z rodzin rozwiedzionych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
- Cudak H., *Funkcjonowanie dzieci z małżeństw rozwiedzionych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.
- Cybulko A., *Mediacja cywilna i rola mediatora w ujęciu psychologii społecznej*, Doktoraty Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji, Warszawa 2018, s. 5 i nast., dostępne na stronie internetowej: <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/3209/3402-DR-SC-ISNS-227699.pdf?sequence=1>
- Cybulko A., *Mediacja w sprawach rodzinnych*, [w:] E. Gmurzyńska, R. Morek (red.), *Mediacje. Teoria i praktyka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 329-350.
- Cywińska M., *Konflikty między rodzicami – zagrożeniem dla konstruktywnego funkcjonowania dzieci w sytuacjach konfliktu*, [w:] S. Guz (red.), *Dziecko a zagrożenia współczesnego świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008, s. 161 – 170.

- Czayka-Chełmińska K., Glegoła-Szczap M., *O specyfice mediacji rodzinnej. Kilka refleksji na marginesie rozwiązań regulujących w Polsce stosowanie mediacji*, [w:] Mazowiecka L. (red.), *Mediacja*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, s. 271 – 280.
- Depner C., Cannata K., Ricci I., Client I., *Evaluation of mediation services: The impact of case characteristics and mediation service models*, „Family and Conciliation Courts Review”, 3(1994), s. 306-325.
- Doherty N., Guyler M., *Mediacja i rozwiązywanie konfliktów w pracy*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2010.
- Duda M., *Mediacje w służbie małżeństwu i rodzinie*, „Studia nad Rodziną” 1(2015), s. 1-23.
- Dudziak U., *Polacy wobec rozwodów: przyczyny i skutki rozpadu rodziny oraz wskazania profilaktyczne*, „Studia Warmińskie” 49(2012), s. 197-209.
- Duncan S., *People who live apart together (LATs): new family form or just a stage?*, “International Review of Sociology”, 3(2011), 513-532
- Duś M., *Mediacje w sprawach małżeńskich a możliwość zastosowania modelu mediacji transformatywnej*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 1(2017), https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/47129/dus_mediacje_w_sprawach_malzenskich_a_mozliwosc_zastosowania_modelu_mediacji_2017.pdf?sequence=1&isAllowed=y, s. 83 – 93.
- Dyczewski L., *Rodzina-społeczeństwo-państwo*, [w:] A. Kurzynowski, *Rodzina w okresie transformacji systemowej*, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Warszawa 1995, s. 22 – 37.
- Dyczewski L., *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003.
- Dyczewski L., *Rodzina*, [w:] S. Fel, J. Kupny (red.), *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2007, s. 88-107.
- Dyrdół M., *Relacje rodzice-dziecko i ich prawne konteksty*, „Wychowanie w Rodzinie” 2(2014), s. 281-296.
- Dzięga A., *Prawny wymiar małżeńskiej wspólnoty osób*, [w:] A. Dzięga, M. Greszata, P. Telusiewicz (red.) *Kościelne prawo procesowe. Prawo rodzinne. Materiały i studia*, t. 4 Lublin 2007, s. 13-38.

- Ereciński T., [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie rozpoznawcze. Komentarz*, Tom 1, LexisNexis, Warszawa 2009.
- Filipowicz M., *Rodzina jako pierwsze środowisko wychowawcze*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1(2017), s. 127 – 146.
- Firlit-Fesnak G., *Rodziny polskie i polityka rodzinna; stan i kierunki przemian* [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna*, PWN, Warszawa 2009.
- Fischaleck F., *Uczciwa kłótnia małżeńska. Jak rozwiązywać konflikty* Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990.
- Folberg J., Taylor A., *Mediation: A Comprehensive Guide to Resolving Conflict without Litigation*, Jossey-Bass, San Francisco 1984, s. 37-49.
- Folger J.P., Poole M.S., Stutman R.K., *Konflikt i interakcja*, [w:] J. Stewart (red.), *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 463-475.
- Formicki E., *Katolicka nauka społeczna*, Wydawnictwo Instytutu Teologicznego księży Misjonarzy, Kraków 2014.
- Frey James H., Wywiad. *Od neutralności do politycznego zaangażowania* [w:] K. Denzin Norman, S. Lincoln Yvonna (red.), *Metody badań jakościowych*, PWN, Warszawa 2009, s. 81 – 127.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, Czytelnik, Warszawa 2014.
- Gębka M., *Znaczenie systemu metodologicznego wieloaspektowej, integralnej analizy życia rodzinnego w badaniach nad rolą ojca w rodzinie, Dylematy Współczesnych Rodzin*, „Roczniki Socjologii Rodziny” XVI(2005), s. 261- 271.
- Gębka M., *Funkcja prokreacyjna na rozdrożu?*, „Roczniki Socjologii Rodziny” XXI(2011), s. 37 – 55.
- Gibbs G., *Analizowanie danych jakościowych*, PWN, Warszawa 2011.
- Gierczak M., *Mediacje w Państwie Środka*, Mediator powszechny, <http://www.mediatorpowszechny.pl/mediacje-w-panstwie-srodka/>
- Gierycz M., *Unii europejskiej (re) definicja małżeństwa i rodziny. Antropologiczne i polityczne znaczenie w kontekście starzenia się Europy*, „Annales Iniversitas Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Poloniae. Sectio K” 2(2015), s. 69-83.
- Gizicka D., Gorbaniuk J., Szyszka M., *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, KUL, Lublin 2010.
- Gmurzyńska E., *Etapy mediacji* [w:] E. Gmurzyńska, R. Morek, (red.), *Mediacje. Teoria i praktyka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 213 – 234.

- Gmurzyńska E., *Mediacja w sprawach cywilnych w amerykańskim systemie prawnym – zastosowanie w Europie i Polsce*. C. H. Beck, Warszawa 2007.
- Gmurzyńska E., *Rodzaje mediacji*, [w:] E. Gmurzyńska, R. Morek, (red.). *Mediacje Teoria i praktyka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 177-196.
- Goriszowski W., *Kierunki i strategie badań nad rodziną*, [w:] B. Kiereś, M. Nowak, D. Opozda (red.), *Wybrane zagadnienia teorii i praktyki pedagogiki rodziny. Pamięci Księdza Profesora Józefa Wilka (1937-2003)*, Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego, Lublin 2006, s. 170-175.
- Gójska A., *Mediacja w postępowaniu cywilnym w Polsce w statystykach ministerstwa sprawiedliwości*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 22(2013), s. 99-128.
- Gójska A., *Mediacje w polskim systemie prawa. Mediacja w sprawach rodzinnych. Stan prawny na 1 września 2011 r.*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2011.
- Gójska A., Huryn V., *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych*, C.H. Beck, Warszawa 2007
- Gójska A., Boch R., *Obligatoryjna mediacja w sprawach rodzinnych – refleksje praktyków*, „Mediator” 37(2006), s. 47-56.
- Góra-Błaszczkowska A., *Klika uwag procesualisty cywilnego na temat pozasądowych metod rozwiązywania sporów (na przykładzie mediacji)*, [w:] H. Duszka-Jakimko, S.L. Stadniczeńko (red.), *Alternatywne formy rozwiązywania sporów w teorii i w praktyce. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008, s. 57-63.
- Góralski W., *Absolutna nierozzerwalność małżeństwa zawartego i dopełnionego w przemówieniu papieża Jana Pawła II do Rady Rzymskiej z 21 stycznia 2000 r.*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” 1(2000), s. 33-38.
- Guizzardi L., *Would you like to present me with a piece of your wardrobe? The fortuitous reasons for cohabiting*, „International Review of Sociology”, 3(2011), s. 496-497.
- Guja P., *Wpływ transformacji ustrojowej na model rodziny w Polsce*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, 290(2016), s. 39-50.
- Hart A.D., *Rozwód. Jak ratować dzieci*, W Drodze, Poznań 2006.
- Herudzińska M.H., *Rodzina w świadomości społecznej. Co (kto) tak naprawdę stanowi rodzinę? Społeczne (re)konstruowanie definicji rodziny*, „Wychowanie w Rodzinie”, 2(2012), s. 15 – 41.

- Hinshaw A., *Mediators as mandatory reporters of child abuse: preserving mediator's core values*, „Florida State University Law Review” 2(2007), s. 271 – 311.
- Holewińska-Łapińska E., *Pozostawienie władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi obojgu rozwiedzionym rodzicom oraz rozstrzygnięcia o kontaktach z dziećmi w wyrokach rozwodowych*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2012.
- Homans G. C., *Social Behavior: its Elementary Forms*, Harcourt Brace & World, New York 1961.
- <http://socialinisugdymas.leu.lt/index.php/socialinisugdymas/article/viewFile/188/175>
- Iglicka K., *Bilans kosztów i korzyści najnowszej fali migracji zarobkowych z Polski oraz konsekwencje tego odpływu*, „Biuletyn RPO-Zeszyty naukowe” 66(2009), s. 47-54
- Ignaczewski J., (red.), *Rozwód i separacja. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2000
- Ignaczewski J., (red.) *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2019.
- Ignatowicz J., Nazar M. , *Prawo rodzinne*, LexisNexis, Warszawa 2010.
- Ignatowicz J., *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, PWN, Warszawa 1998.
- Institute for America Values and Institute for Marriage and Public Policy, *Family Council i Families Northwest*, Georgia, za: Rozwód? Przemyśl to. Rozwody w Polsce i na świecie – raport Fundacji Mamy i Taty, s. 5 – 76.
- Irving H.H, Benjamin M., *Family Mediation: Contemporary Issues*. Sage Publishing, Thousand Oaks, 1995.
- Isański J., *Migracje i transfery kapitału społecznego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 2015.
- Jaede W., *Jak uchronić dziecko przed skutkami rozvodu rodziców, Poradnik dla rodziców*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2007.
- Jakubiak-Mirończuk A., *Efektywność w mediacji – pomiędzy działaniem a skutkiem*, „Studia Iuridica Lublinensia” 3(2018), s. 13 – 34.
- Jamieson L. , *Od rodziny do intymności*, [w:] *Socjologia codzienności*, P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, (red.), Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 115-141.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio. O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Libreria Editrice Vaticana 1981, pkt. 1.
- Janke A., Brągiel J., Kawula S., *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.

Jenkins M., *Is mediation suitable for workplace bullying*. "Conflict Resolution Quarterly" 1(2011), s. 25–38.

Jędrejek G., *Małżeństwo*, [w:] G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz do art. 1-61*⁶, Wolters Kluwer business, Warszawa 2013.

Kaja B., *Rozwód w rodzinie a osobowość dziecka*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Bydgoszcz 1992.

Kalisz A., Zienkiewicz A., *Mediacja sądowa i pozasądowa. Zarys wykładu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

Kałdon B. M., *Rodzina jako instytucja społeczna w ujęciu interdyscyplinarnym*, „Forum Pedagogiczne” 1(2011), s. 229 – 241.

Kapias M., *Defragmentacja rodziny jako przyczyna jej kryzysu*, [w:] Kapias M., Śpiewak R., (red.), *Kryzys w rodzinie czy rodzina w kryzysie*, Wydawnictwo Fidelis, Pszów 2014, s. 49 – 71.

Kawka Z., *Przemiany rodziny w Polsce z perspektywy statystycznej*, [w:] E. Rokicka, J. Grotowska-Leder, *Nowy ład? Dynamika struktur społecznych we współczesnych społeczeństwach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 2013

Kawula S., *Pedagogika społeczna w społeczeństwie ryzyka*. Epistheme Olsztyn, 2004.

Kawula S., *Pedagogika społeczna wobec współczesnych obszarów i rodzin ryzyka*, „Pedagogika Rodziny” nr 1(3/4)/2011, s. 7-17.

Kelly J.B., *Family Mediation Research: Is There Empirical Support for the Field?* "Conflict Resolution Quarterly" 1-2(2004), s. 3–35.

Kitchen K.A., *Ramzes Wielki i jego czasy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2002.

Kitson G. C., Babri K. B, Roach M. J, *Who Divorces and Why: A Review*, "Journal of Family Issues" 6(1985), s. 255-293.

Kłusek O., *Trywializacja feminizmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2017.

Kocik L., *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2006.

Kocik L., *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2002.

Kołodziejcki S., *Dobro wspólnych małoletnich dzieci – jako przesłanka odmowy orzeczenia rozvodu*, „Palestra” 9(1965), s. 19-30.

- Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1994.
- Kopczyńska D., *Rozpad małżeństw i społeczna percepcja rozwodów w Polsce*, Katedra Statystyki i Demografii, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań 2012, https://media.statsoft.pl/_old_dnn/downloads/rozpad_malzenstw_i_spoleczna.pdf
- Kopeć E., *Rozpad rodziny jako czynnik nieprzystosowania społecznego i przestępczości nieletnich*, „Opieka Wychowanie Terapia”, 3(2003), s. 9-11.
- Kordasiewicz S., *Historyczna i międzynarodowa perspektywa mediacji* [w:] Gmurzyńska E, Morek R, (red.), *Mediacje. Teoria i praktyka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 39 – 55.
- Korybski A., *Alternatywne rozwiązywanie sporów w USA. Studium teoretycznoprawne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1993.
- Kotlarska-Michalska A, *Zakres funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej rodziny*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1(1985), s. 243–253.
- Kotlarska-Michalska A., *Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca wielkomiejskich rodzin pracowniczych*, Wydawnictwo Naukowe UAM Poznań, 1990.
- Kotlarska-Michalska A., *Dysfunkcjonalność, dezintegracja i dezorganizacja w rodzinie*, [w:] M. Szyszka (red.), *Dylematy życia rodzinnego. Diagnoza i wsparcie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 113 – 134.
- Kotowska I.E., *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków*, *Diagnoza Społeczna 2013, Raport tematyczny*, dostępny na stronie: http://www.diagnoza.com/pliki/raporty_tematyczne/Niska_dzietnosc_w_Polsce.pdf
- K. Kovach, L. Love, *Mapping Mediation: the Risks of Riskin's Grid*, [w:] „Harvard Negotiation Law Review” 3(1998), s. 71-110.
- Kozek W., *Bezrobocie jako zjawisko społeczne*, [w:] M. Maroda (red.), *Wymiary życia społecznego: Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 138-160.
- Krata A., *Alternatywne metody rozwiązywania sporów. Cechy i umiejętności mediatora a skuteczność mediacji*, „Temidium”, 1(2004), s. 14-20.
- Kruk E., Spasowska H., *Mediacja. Wybór źródeł, wzory dokumentów i pism, statystyki bibliografia*, C.H. Beck, Warszawa 2008.
- Kryczka P, *Rozwód w opinii społecznej*. „Studia Socjologiczne” 1(1999), nr 1, s. 43 – 68.

Krzemiński Z, *Rozwód: praktyczny komentarz, orzecznictwo, piśmiennictwo, wzory pism*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 1998.

Krzemiński Z, *Rozwód. Praktyczny komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Wzory pism*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.

Krzesińska-Żach B., Izdebska J., Danilewicz W., *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym*, Białystok 1995.

Kucharski R., *Plan wychowawczy – porozumienie, które godzi dobro dziecka i prawo obojga rozwodzących się rodziców do opieki nad wychowankiem*, [w:] Departament ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, *Rozwód i co dalej? Jak nie stracić kontaktu z dzieckiem po rozwodzie*, s. 33 – 50.

Kukołowicz T., *Rodzina — grupa czy środowisko*. [w:] T. Kukołowicz, *Rodzina wychowuje. Wybrane zagadnienia*, Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej, Stalowa Wola 2001, s. 7-24.

Kulbat W., *Społeczno-kulturowe aspekty rozwodów*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 13(2004), s.127-135.

Kurczewski J., *Prawo prymitywne. Zjawiska prawne w społeczeństwach przed państwowymi*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.

Kuryłowicz M., *Kilka uwag o postępowaniu sądowym w Kodeksie Hammurabiego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 19(2013), s.157 – 169.

Kuryłowicz M., *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw Świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006.

Kurzynowski A., *Problemy rodziny w polityce społecznej*, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1991

Kwak A., *Alternatywne formy życia rodzinnego – ciągłość i zmiana*, [w:] H. Cudak (red.),

Rodzina polska u progu XXI wieku, Wydawnictwo MSH-P, Łowicz 1997, s. 127-141.

Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2005.

Kwak A., *Rodzina – formy i warunki funkcjonowania*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2006, s. 311–320.

- Kwak A., *Małżeństwo i rodzina w czasach zmiany społecznej*, [w:] *Małżeństwo, rodzina, rodzicielstwo. Przemiany we współczesnej Polsce*, D. Gizicka (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 13-28.
- Kwieciński Z., Śliwerski B., *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, PWN, Warszawa 2011.
- Kwitok A., *Przemoc w rodzinie jako źródło zachowań agresywnych młodzieży*, Uniwersytet Śląski, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Socjologii, Katowice 2007. (praca doktorska-maszynopis).
- Lemmon J. A., *Family Mediation Practice*, Free Press, New York 1998.
- Lenart-Kłoś K., *Stwierdzenie nieważności małżeństwa. Próba ujęcia zjawiska na przykładzie diecezji lubelskiej*, [w:] A. Zadroga, K. Sawicki (red.), *Człowiek – społeczeństwo – gospodarka. Perspektywa odpowiedzialności społecznej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 125 – 142.
- Levinger G., *Marital Cohesiveness and Dissolution: An Integrative Review*, „Journal of Marriage and the Family” 1(1965), s. 19-28.
- Levinger G., *A Social Psychological Perspective on Marital Dissolution*, “Journal of Social Issues” 1(1976), s. 21-47.
- Lewis R. A., Spanier G. B., *Theorizing About the Quality and Stability of Marriage*, [w:] W. R. Burr, R. Hill, F.I. Ney, I.L. Reiss (red.) *Contemporary Theories About the Family*, Free Press, New York 1979, 268 – 294.
- Long J.J., *Compliance in Small Claims Court: Exploring the Factors Associated with Defendants’ Level of Compliance with Mediated and Adjudicated Outcomes*. “Conflict Resolution Quarterly” 2(2003), s. 139–153.
- Ładyżyński A., *Subsystem rodzicielski i jego znaczenia dla wspólnoty rodzinnej*, [w:] J. Brągiel, B. Górnicka, (red.), *Rodzicielstwo w sytuacji dezorganizacji rodziny i możliwości wspomagania rodziców*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2014, s. 27 – 34.
- Łączkowska M., *Zmiany tradycyjnego modelu rodziny*, [w:] E. Kowalewska(red.), *Międzynarodowy Kongres "O godność ojcostwa" (Warszawa 5-7 listopada 1999)*, Gdańsk 2000, s. 189-198.
- Łopatkiewicz A., *Instytucja porozumienia małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie w kontekście kodeksowej regulacji niedozwolonych postanowień umownych*, [w:] Godawa G, (red.),

- Pedagogiczne konteksty społecznego wsparcia rodziny*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2015, s. 241-278.
- Majkowski W., *Rodzina jako grupa i jako instytucja*. „Chrześcijanin w Świecie”, 4(1993)
- Majkowski W., *Rodzina między grupą a instytucją* [w:] J. Kłys (red.), *Nauki o rodzinie*, ATK Instytut Studiów nad Rodziną, Warszawa 1994.
- Majkowski W., *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Księży Sercanów SCJ, Kraków 1997.
- Majkowski W., *Funkcje (rodziny)* [w:] Ozorowski E. (red.) *Słownik małżeństwa i rodziny*. Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Fundacja „Pomoc Rodzinie”, Warszawa-Łomianki 1999, s. 391 – 392.
- Malicki A., Noculak J., *Rozwód – refleksje prawno-społeczne*, „Palestra” 48(2003), s. 83 – 91.
- Malinowski B., *Małżeństwo, pokrewieństwo* [w:] A. Mencwel (red.), *Antropologia kultury. Zagadnienia, wybór tekstów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 222 – 248.
- Marczak Ł., *Kondycja współczesnej rodziny jako nagląca kwestia społeczna*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 35(2015), s. 433 – 446.
- Marzec D. K., *Polski system prawny a prawo dziecka w rodzinie*, [w:] J. Żebrowski, (red.), *Rodzina polska na przełomie wieków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, s. 207-222.
- Marzec H, Pindera M, (red.) *Problemy rodziny na początku trzeciego tysiąclecia*, Wydawnictwo NWP, Piotrków Trybunalski 2007.
- Mazowiecka L, (red.), *Mediacja*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- McEwen C.A., Maiman R.J., *Mediation in small claims court: Consensual processes and outcomes*. [w:] K. Kressel, D.G. Pruitt (red.), *Mediation Research: The Process and Effectiveness of Third-Party Intervention*. Jossey-Bass, San Francisco 1989, s. 53–67
- Merton R.K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Mikołajewska B., *Zjawisko wspólnoty*, The Lintons' Video Press, New Haven 1999.
- Mill J. S., *Auguste Comte and Positivism*, EBook #16833, <https://www.gutenberg.org/files/16833/16833-h/16833-h.htm>.

- Minkiewicz A., *Kryzys więzi rodzinnych i niektóre jego konsekwencje społeczne i kulturowe*, [w:] E. Hałoń (red.) *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, PAN, Warszawa 1995, s. 69 – 88.
- Młyniec A., *Rozwód i separacja*, [w:] H. Bzdak (red.), *Zbiór orzeczeń z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego wraz z komentarzami, Wybrane zagadnienia*, Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, Kraków 2015.
- Młyński J., *Rodzina między pracą a migracją zarobkową w analizie społeczno-socjologicznej*, [w:] R. Kantor, M. Kluz, J. Młyński, (red.) *Rodzina między pracą a płacą. Refleksja nad społeczną myślą encykliki Laborem exercens Jana Pawła II*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków, 2016, s. 91 – 126.
- Moore Ch. W., *„Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów”*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2009.
- Morawski L., *Proces sądowy a instytucje alternatywne (na przykładzie sporów cywilnych)*, „Państwo i Prawo” 1(1993), s. 12-24.
- Morek R., *Mediacja i arbitraż art. 183¹-183¹⁵, 1154-1217 Kpc. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006.
- Morek R., *Mediacja w sprawach cywilnych*, Oficyna Wydawnicza Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 2009.
- Mrzygłód M., Nowak A., Thurow R., *Modele życia rodzinnego w świadomości studentów*, Pedagogium Wydawnictwo OR TWP, Szczecin 2010.
- Nieuwenhuis R., *The situation of single parents in the EU*, European Union 2020.
- Nitecki S., *Pomoc społeczna. Procedury i tryb przyznawania świadczeń*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2008.
- Nordhelle G., *Mediacja Sztuka rozwiązywania konfliktów*, Fundacja Inicjatyw Społecznie Odpowiedzialnych, Gdańsk 2010.
- Nowak B. M., *Rodzina w kryzysie. Kontekst resocjalizacyjny*, „Resocjalizacja Polska”, 2(2011), s. 159 – 169.
- Nowak B. M., *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, PWN, Warszawa 2012.
- Nowak M., *Podstawy pedagogiki otwartej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2000.
- Nowak P., Kornacka B., *Mediacja i inne polubowne formy rozwiązywania sporów na rynku finansowym*, CEDUR, Warszawa 2016.
- Nowak-Dziemianowicz M., *Małżeństwo wobec rozvodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Graffiti BC, Toruń 1999.

Olejniczak A, *Materialno-prawne przesłanki udzielenia rozwodu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1980.

Oleszak M. *Rozwody wśród młodych dorosłych na tle innych grup wiekowych w świetle danych zastanych. Analiza zjawiska*, „Rocznik Lubuski” 1(2018), s. 233-246.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 13.01.1953 r., „Państwo i Prawo” 10(1953), s. 557.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 9.04.1953 r., „Państwo i Prawo”1(1954), s. 180.

Ostrowska K., *Podstawowe funkcje rodziny*, [w]: K. Ostrowska, M. Ryś, (red.), *Przygotowanie do życia w rodzinie*, Centrum Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN, Warszawa 1999.

Ostrowska K., *Wychowanie do życia w rodzinie*, [w:] T. Rzepecki, (red.) *Studium rodziny*. Oficyna Współczesna, Poznań 1999, s. 25-30.

Pańpuch Z., *Szczęście a polityka. Aretologiczne podstawy politologii Platona i Arystotelesa*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015.

Pearson J., Thoennes N., *Divorce Mediation: Reflections on a Decade of Research*. [w:] K. Kressel, D.G. Pruitt (red.), *Mediation Research: The Process and Effectiveness of Third-Party Intervention*. Jossey-Bass, San Francisco 1989, s. 9–30

Peters D. , Gmurzyńska E., *Yes We Can: Overcoming Barriers to Mediating Private Commercial Disputes*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 1(2008) (specjalny), s. 122-147.

Piasecki K., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2011.

Piątek K., *Realizacja funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej rodziny w kontekście niepełnej sprawności kobiety*, „Opuscula Sociologica” 1(2018), s. 53-63.

Pieńkowski P., *Spółczesność Unii Europejskiej wobec kryzysów. Aspekty funkcjonalne*, [w:] M. Bodziany, A. Kotasińska, B. Löffler, K. Jędrzejczyk –Kuliniak (red.), *Spółczesność a wojna. Wojna-kryzys-bunty mas*, Wydawnictwo WSOWL, Wrocław 2015, s. 309 – 324.

Pietrzyk, *Praca w zespole. Rozwiązywanie problemów i konfliktów grupowych*, w: S. Pawlas-Czyż (red.), *Praca socjalna wobec współczesnych problemów społecznych*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2007, s. 15-29.

Piotrowska M., *Rodzice i dzieci w trakcie i po rozwodzie: źródła wsparcia i pomocy*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne” 21(2012), s. 73-87.

Piotrowska M., *Wpływ rozwodu rodziców na dorosłe życie ich dzieci. Przegląd badań*, „Rocznik Andragogiczny”17(2010), s. 158-173.

- Platon, *Prawa V*, 739 [w:] Platon, *Listy oraz Prawa*, PWN, Warszawa 1960.
- Platon, *Państwo*, t. 2, tł. W. Witwicki, Antyk, Kęty 1999.
- Polski Słownik Judaistyczny*, Żydowski, Instytut Historyczny, [http://www.jhi.pl/psj/be\(j\)t_din](http://www.jhi.pl/psj/be(j)t_din)
- Porębiak-Tymecka E., *Mediacje rodzinne – porozumienie czy pojednanie*, [w:] L. Mazowiecka (red.), *Mediacja*, Warszawa 2009, s. 290-298.
- Prusik A., *Rodzina i jej alternatywne formy w poglądach młodych Polaków*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Informatyki i Ekonomii Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Olsztyn 2014
- Przybyła-Basista H., *Zmiany w prawodawstwie rodzinnym na świecie a rozwój praktyki mediacyjnej*”, „Mediator”, 24(2003), s. 5-18.
- Przybyła-Basista H., *Mediacje rodzinne – wybrane zagadnienia*, dostępne na stronie internetowej: <https://docplayer.pl/7211143-Mediacje-rodzinne-wybrane-zagadnienia.html>
- Przybyła-Basista H., *Akceptacja mediacji jako formy rozwiązywania konfliktów rodzinnych*, *Chowanna* 2(2011), s. 251-278.
- Przybyła-Basista H., *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym. Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006.
- Przybyła-Basista H., *Mediacje rodzinne w praktyce sądowej*. „Familiant”, 2/4-5(2001), s. 42-49.
- Przybyła-Basista H., *Proces mediacji rodzinnych – od teorii do praktyki*, „Mediator”, 21(2002), s. 5-23
- Raschke H. J., *Divorce*, [w:] M.B. Sussman, S.K. Steinmetz, *Handbook of Marriage and the Family*, Plenum Publishing Company, New York 1987, s. 597–624.
- Mucha J. (red.), *Realizacja zasady dobra dziecka w mediacji w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
- Reber A.S., *Słownik Psychologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000.
- Rembowski J., *Rodzina w świetle psychologii*. WSiP, Warszawa 1978
- Rembowski J., *Więzi uczuciowe w rodzinie*, PWN, Warszawa 1972
- Rękas A., *Mediacja w polskim prawie karnym*, Warszawa 2011, dostępne na stronie internetowej: <https://www.mediacja.gov.pl/files/doc/16%20mediacja-w-polskim-prawie-karnym---sedzia-agnieszka-rekas.pdf>

Rękas A., *Uregulowania prawne mediacji transgranicznej w polskim prawie*, [w:] J. Czapska, M. Szelaǳ-Dylewski, (red.) *Mediacje w prawie*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 83-95.

Riskin L., *Understanding mediation orientations, strategies and techniques; A grid the perplexed*, „Harvard Negotiation Law Review” 7(1996),s. 7-51.

Roberts M. , *Mediation in Family Disputes, Principles of practice*, Ashgate Publishing Limited, Hampshire 2008.

Romanowska M., *Miejsce mediacji wśród ADR w Wielkiej Brytanii i Polsce*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 1(2010), s. 93-138.

Rosenberg J.D., *In defense of mediation*, „Family and Conciliation Courts Review”, 4(1992), s. 422-467.

Rosner A., *Tradycja staropolskiego sądownictwa polubownego – próba zarysowania problemu*, w: M. Płatek, M. Fajst (red.), *Sprawiedliwość naprawcza. Idea, teoria, praktyka*, Liber, Warszawa 2005, s. 37-58.

Rosset E., *Spoleczne aspekty problemu rozwodów*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 4(1981), s. 265-281.

Rubin R.H., *Alternative lifestyles revisited, or whatever happened to swingers, group marriages, and communes?* “Journal of Family Issues” 22(2001), s. 711-726.

Rydzewski, *Modele i typologie procesu rozwodowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1(1991), s. 193-205.

Rydzewski P., *Przyczyny rozwodów*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 4(1991) s. 235-245.

Rydzewski P., *Socjologiczne analizy rozwodów. Aspekty teoretyczne, empiryczne, metodologiczne*, Wydawnictwo WSPA, Lublin 2010,

Rynkowski M., *Sądy wyznaniowe we współczesnym europejskim porządku prawnym*, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2013, s. 105-106, dostępne na stronie internetowej:http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/42509/Sady_wyznaniowe_04_09_2013_online.pdf

Saggs H. W. F., *Wielkość i upadek Babilonii*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973.

Sendyk M., *Spoleczne przystosowanie dzieci z poczuciem sieroctwa duchowego*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2001.

- Serafin T., *Geneza instytucji mediacji* [w:] A. M. Arkuszewska, J. Plis (red.), *Zarys metodyki pracy mediatora w sprawach cywilnych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 15-32.
- Shaw L.A., *Divorce mediation outcome research: A meta-analysis*. "Conflict Resolution Quarterly" 4(2010), s. 447–467
- Sieradzka-Baziur B., *Mediacja w średniowieczu a współcześnie w świetle faktów językowych*, „Horyzonty Wychowania” 15(2016), s. 109-125.
- Skibińska M., *Zalety i wady mediacji jako sposobu rozwiązywania sporów cywilnych*, „ADR. Mediacje i Arbitraż” 3(2010), s. 99 – 110.
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2002.
- Słownik grecko-polski*, Jurewicz O., (red.), t. 1, PWN, Warszawa 2000.
- Słownik socjologii i nauk społecznych*, G. Marshall (red.), PWN, Warszawa 2006
- Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C.H. Beck, Warszawa 2005.
- Sobczak E., *Spoleczny rozwój mediacji*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej. Zarządzanie” 2(2017), s. 167-175.
- Sobolewski P., *Mediacja w sprawach cywilnych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2(2006), s.31-37.
- Sokołowski T., *Małżeństwo. Ustanie małżeństwa, art. 58*, [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski, (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 397-424.
- Sokołowski T., *Skutki prawne rozwodu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1996.
- Soszyńska O., *Walka z ubóstwem, wykluczeniem społecznym w ramach otwartej metody koordynacji*. „Polityka Społeczna”, 10(2004), s. 17 – 19.
- Stojanowska W., *Postulat przeniesienia amerykańskiej koncepcji „planu wychowawczego” rozwodzących się rodziców na grunt prawa polskiego*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 7.2(2007), nr 7.2, s. 7-44.
- Stojanowska W., *Ochrona dobra dziecka rozwodzących się rodziców – „plan wychowawczy” według koncepcji stosowanej w USA i postulat przeniesienia jej na grunt polskiego prawa rodzinnego*, „Rodzina i Prawo” 12(2009), s. 36–61.
- Stulberg J.B., *Facilitative versus Evaluative Mediator Orientations: Piercing the „Grid” Lock*, *Floryda State University Law Review* 4(1997), s. 985-1005.
- Sujak E., *Konflikty i kryzysy w życiu rodzinnym – sposoby ich rozwiązywania* [w:] F. Adamski, *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Petrus, Kraków 2009, s. 269-296.
- Szafraniec K., *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa, 2011.

- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1972.
- Szczęsna H., *Lęk jako stan i cecha u młodzieży z rodzin rozwiedzionych w świetle badań własnych*, [w:] H. Marzec, M. Pindera (red.), *Problemy rodziny na początku trzeciego tysiąclecia*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2007, s. 121-130.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, PWN, Warszawa 2010.
- Szmatka J., Kempny M., (red.), *Współczesne teorie wymiany społecznej*, PWN, Warszawa 1992.
- Szreniawski P., *Filozoficzne aspekty mediacji*, [w:] J. Olszewski, (red.), *Sądy polubowne i mediacja*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 11-19.
- Sztaudynger J.J., *Rodzinny kapitał społeczny a wzrost gospodarczy w Polsce*, http://www.katek.uni.lodz.pl/sites/default/files/info_files/02%20Ekonomista_sztaudynger.pdf, s.189-210.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństw*, Znak, Kraków 2002.
- Szukalski P., *Demograficzne przemiany rodziny – wyzwania dla współczesnych społeczeństw*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 4(2004),s. 169-186.
- Szurski T., *Ustawa wzorcowa UNCITRAL w sprawie międzynarodowego rozjemstwa handlowego (postępowań pojednawczych)*, Radca Prawny, 1(2003), s. 96-108.
- Szyska M., *Polityka rodzinna w Polsce 1990–2004*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.
- Szyska M., *Rodzina mało- czy wielodzietna? O przemianach modelu rodziny w Polsce*, [w:] Szyska M., (red.), *Rodzina polska. Wybrane aspekty funkcjonowania*, Instytut Sądecko-Lubelski, Lublin, 2013, s. 13-29.
- Szyska M., *Bezrobocie-ubóstwo-migracja zarobkowa? Problemy polskich rodzin*, „Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe Studia Humanistyczne”, 2(2016), s. 103-115.
- Szyska M., *Małżeństwo i rodzina jako przedmiot badań socjologii*, *Katedra Socjologii Rodziny i Wychowania*, [w:] Fel S, Gałkowski J, Zabielska J, (red.), *Tradycja i współczesność. 90 lat socjologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, WydawnictwoKUL, Lublin 2009, s. 191 – 197.
- Szyska M., *Małżeństwo, rodzina, ojcostwo-tendencje przemian*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2(2018), s. 7-27.
- Szyska M., *Męska kobieta czy kobiety mężczyzna – role małżeńsko-rodzinne we współczesnej rodzinie polskiej*, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność*

i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 212-224.

Szyska M., *The Effects of International Economic Migration on the Family as seen by Lithuanian and Polish Students*, "Socialinis Ugdyimas" "Social Education" 1(2017), s. 44-61, dostępne na stronie internetowej:

Szyska M., *Ubóstwo rodzin w Polsce po 1989r.*, [w:] D. Gizicka (red.), *Spoleczne dylematy Europy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 201-216.

Świątkiewicz W., *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*. [w:] M. Ziemska, (red.) *Rodzina współczesna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001, s. 71 – 89.

Świątkiewicz W., *Podsumowanie*, [w:] Świątkiewicz W., *Rodzina w sercu Europy. Rybnik-Nitra-Hradec Králové-Szeged Socjologiczne studium rodziny współczesnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, s. 208-213.

Świątkiewicz W., *Rodzina współczesna w Polsce*, [w:] E. Osewska, J. Stala (red.), *Rodzina w społeczeństwie – relacje i wyzwania*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, s. 17-33.

Świeżak R., Tański M., *Alternatywne metody rozwiązywania sporów. Przegląd zagadnień*, Fundacja Partners Polska, Warszawa 2003.

Tański M., *Kwestia stylu. Jak pracują mediatorzy i co z tego wynika dla stron?*, [w:] *Mediacja jako alternatywna metoda rozwiązywania sporów*, Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka w Poznaniu, Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu, Poznań 2007, s. 10-21.

Taranowicz I., *Rodzina i jej znaczenie w świadomości studentek pracy socjalnej*, [w:] I. Taranowicz, S. Grotowska, (red.), *Rodzina wobec wyzwań współczesności*. Wybrane problemy, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2015, s. 73 – 87.

Tarnawska A., *Rola biegłego psychologa w procesie rozwodowym*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2(2016) , s. 20-25.

Telusiewicz T., *Zasada wspólnoty małżeńskiej w polskim prawie rodzinnym*, Drukarnia Diecezjalna w Sandomierzu Stalowa Wola 2008,.

Toffler A., *Trzecia fala*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2006.

Turner J. H., *Struktura teorii socjologicznej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2006.

Tyska Z., *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1979

Tyska Z., *Teoretyczno-metodologiczne podstawy badań funkcji rodziny współczesnej*, [w:] Z. Tyska (red.), *Rodzina a struktura społeczna*, Pomorze, Bydgoszcz

1984, s. 135 – strony rozdziału Materiały z konferencji " Rodzina a struktura społeczna" zorganizowanej w dniach 10-12 maja 1984.

Tyszka T., Socjologia rodziny w Polsce, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 3-4(1990), s. 233-248.

Tyszka, *Z metodologii badań socjologicznych nad rodziną*, MEN, Poznań 1991.

Tyszka Z., Ekonomiczna funkcja rodziny i jej wpływ na funkcje pozaekonomiczne, „Ethos” 4(1995), s. 64-73.

Tyszka Z., *Mikro-, mezo-, makrospołeczne uwarunkowania bezrobocia i jego skutki w rodzinie*, [w:] R. B. Woźniak, (red.), *Bezrobocie w małych miastach*, Miscellanea, Koszalin 1997, 61 – 89.

Tyszka Z., *Struktura i funkcje rodziny oraz świadomość rodzinna*, [w:] Z. Tyszka, A. Wachowiak, *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej, Poznań 1997.

Tyszka Z., *Socjologia rodziny a pedagogika rodziny. Przedmiot badań – możliwości współdziałania badawczego*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, X(1998), s.77-90.

Tyszka Z., *System metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2001.

Tyszka Z., *Rodzina we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2002.

Tyszka Z., *Rodzina współczesna – jej geneza i kierunki przemian*, [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 193 – 200.

Uliński M., *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*. Aureus S.C, Kraków 2001.

Wach A., *Alternatywne formy rozwiązywania sporów sportowych*, Liber, Warszawa 2005,

Wallerstein J.S., *Children of divorce: The psychological tasks of the child*, *Annual Progress in Child Psychiatry & Child Development* 1984 [w:] S. Chess, A. Thomas, Brunnel/Mazel, New York 1985 s. 263-280.

Wallerstein J.S., Blakeslee S., *Druga szansa. Mężczyźni, kobiety i dzieci dziesięć lat po rozwodzie*, Charaktery, Kielce 2006.

Wallerstein J.S., Blakeslee S., *Rozwód, a co z dziećmi? Jak uchronić własne dzieci przed negatywnymi skutkami rozvodu?*, Zysk i S-ka, Poznań 2005.

- Waszkiewicz P., *Zasady Mediacji*, [w:] E. Gmurzyńska, R. Morek (red.), *Mediacje. Teoria i praktyka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 161-177.
- Weitz K., Gajda-Roszczyńska K., *Alternatywne metody rozwiązywania sporów ze szczególnym uwzględnieniem mediacji*, [w:] Torbus A.(red.) *Mediacja w sprawach gospodarczych. Praktyka – teoria – perspektywy*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2015, s. 11 – 59.
- Wierzbicka E.,(red.) *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1, Reader's Digest Przegład, Warszawa 1998.
- Wierzchosławski S., *Przeobrażenia demograficzne współczesnej Europy i perspektywy jej rozwoju*, „Zeszyty Naukowe Akademia Ekonomiczna w Poznaniu” 211(1993), s. 99-136.
- Wilk J., *Pedagogika rodziny*, Episteme, Lublin 2016.
- Winiarski M., *Rodzina-podstawowe funkcje*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2006, s. 321-327.
- Wissler R.L., *The Effectiveness of Court-Connected Dispute Resolution in Civil Cases*. “Conflict Resolution Quarterly” 1-2(2004), s. 55–88.
- Wojtanowicz K., *Mediacje rodzinne jako sposób na rozwiązywanie konfliktów w rodzinie*, [w:] A. Błasiak,E. Dybowska,(red.) *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2010, s. 275-289
- Wołodkiewicz W., (red.), *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986,
- Wright M., *Przywracając szacunek sprawiedliwości*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2005,
- Wrona G., *Rozwód po polsku. Teoria i praktyka*, [w:] Departament ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, *Rozwód i co dalej? Jak nie stracić kontaktu z dzieckiem po rozwodzie*, s. 5 – 19.
- Yarn D. H., *Dictionary of Conflict Resolution*, Jossey-Bass Publishers, San-Francisco 1991.
- Zaborowska A., *Współczesna rodzina – kryzys czy przemiana?* [w:] Brzeziński M, Jęczeń J, (red.), *Tożsamość i posłannictwo rodziny*, KUL, Lublin 2014, s. 71-84.
- Zacher L., *Modele dyskursów globalizacyjnych*, [w:] T. Czakon (red.) *Filozofia wobec globalizacji*, Oficyna Wydawnicza WAW, Katowice 2009, s. 13-25.

Zajdlıc-Płopa T., *Z badań nad percepcją swojego małżeństwa przez partnerki rozwodzące się* [w:] M. Płopy (red.), *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia: zagrożenia i wyzwania*. T. 3 Elbląg: Wydawnictwo Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej, Kraków "Impuls", 2009, s. 269-291.

Zatorska J., *Komentarz do ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw*, System Informacji Prawnej LEX, art. 8 § 3, nr 2.

Zduniak A., *Socjalizacja w kontekście nowoczesnego społeczeństwa*, „Zeszyty Naukowe KUL” 56 (2013), s. 47-61.

Zieliński A., *Prawo rodzinne i opiekuńcze w zarysie*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975.

Ziemska M., *Wpływ przemian funkcji rodziny na socjalizację dzieci*, [w:] M. Ziemska, (red.), *Rodzina i dziecko*, PWN, Warszawa 1979, s. 227-254.

Zięba B., *Zakres funkcji socjalizacyjno-wychowawczej rodziny*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 4(1989), s. 343-355.

Ziółkowski P., *Pedagogizacja rodziców – potrzeby i uwarunkowania*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2016.

Znaniecki F., *Metoda socjologii*, PWN, Warszawa 2008.

Żukowska W., *Modele mediacji w Polsce i na świecie*, pracodawcy.pl, Warszawa 2012, dostępne na stronie internetowej: <https://docplayer.pl/6377673-Modele-mediacji-w-polsce-i-na-swiecie.html>

Akty prawne

Prawo europejskie

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/52/WE z dnia 21 maja 2008r. w sprawie niektórych aspektów mediacji w sprawach cywilnych i handlowych (Dziennik Urzędowy UE L136, 24/05/2008 P. 0003-0008)

Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy NR R (81) 7 z 14 maja 1981 o środkach ułatwiających dostęp do wymiaru sprawiedliwości (Rec R(81)7 z 14.05.1981)

Rekomendacja Nr R(98) 1 Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich z 21 stycznia 1998 na temat Mediacji Rodzinnych oraz Memorandum Wyjaśniające wersja dostępna na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości www.ms.gov.pl

Decyzja Ramowa Rady Europy z dnia 15 marca 2001r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym, 2001/220/WsiSW.

Rekomendacja Rec (2002) 10 Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich w sprawie mediacji w sprawach cywilnych z 18 września 2002 (tłumaczenia prof. Ewy Bieńkowskiej wersja dostępna na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości www.ms.gov.pl

Zielona Księga (Green Paper), www.ec.europa.eu/civiljustice/adr/adr_ec_en.htm, 26.06.2014.

Zalecenie Komisji Wspólnot Europejskich z dnia 29 października 2009 r. w sprawie stosowania ISCO-08, Dz.U. L 292, 10/11/2009 P. 0031-0047.

Prawo krajowe

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks cywilny (Dz.U.1964.16. 93 z późn.zm.)

Ustawa z dnia 17 listopada 1964r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.1964.43.296 z późn.zm.)

Ustawa z dnia 28 lipca 2005r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2005.172.1438)

Ustawa z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2005.167.1398 z późn.zm)

Ustawa z dnia 17 grudnia 2009r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2010.7.45)

Ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.2015.1311)

Ustawa z dnia 23 maja 1991r. o Rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz.U.1991.55. 236 z późn.zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r.Kodeks postępowania karnego (Dz.U.1997.89.555 z późn.zm.).

Ustawa z dnia 26 października 1982 o Postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 2002.11.109 z późn.zm).

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. o zmianie ustawy o Postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U.91.1010).

Ustawa z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów (Dz.U.2015.1595).

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2001.98.1070 z późn.zm).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003 w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz.U.2003.108.1020).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz.U.2015.716).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 2016 r. w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu cywilnych (Dz.U.2016.921).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 stycznia 2016 r. w sprawie prowadzenie list stałych mediatorów (Dz.U.2016.122).

Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości nr 55/05/DNWO z dnia 1 sierpnia 2005 w sprawie powołania Społecznej Rady ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości.

Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości nr 24/09/PR z dnia 3 kwietnia 2009 w sprawie powołania Społecznej Rady ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości.

Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości 2 marca 2015 w sprawie powołania Społecznej Rady ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości.

Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości 18 czerwca 2019 w sprawie powołania Społecznej Rady ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości.

Regulacje środowiskowe mediatorów

Europejski Kodeks Postępowania Mediatorów (dokument nieformalny) przyjęty 2 lipca 2004 przez Komisję Europejską

Kodeks Etyczny Mediatorów Polskich uchwalony przez Społeczną ds. Radę Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości w 2008 r.

Kodeks Etyki Mediatora Polskiego Centrum Mediacji (www.mediator.org.pl)

Standardy prowadzenia mediacji i postępowania mediatora uchwalone przez Społeczną Radę ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości 26 czerwca 2006 r.

Standardy szkolenia mediatorów uchwalone przez Społeczną Radę ds. Alternatywnych Metod

SPIS TABEL

Tabela 1. Liczba rozwodów w latach 1990-2020 według województw	53
Tabela 2. Oceny szkolne dzieci z rodzin pełnych i z rodzin po rozwodzie	61
Tabela 3. Najczęściej występujące zaburzenia zachowania u dzieci z rodzin pełnych oraz rozwiedzionych	63
Tabela 4. Wpływ rozwodu rodziców na wybrane sfery życia w dorosłym życiu dzieci.....	65
Tabela 5. Liczba spraw skierowanych do mediacji w sprawach rodzinnych na tle wszystkich spraw rodzinnych rozpatrywanych w sądach rejonowych ogółem w Polsce w latach 2006–2020	89
Tabela 6. Liczba spraw rodzinnych kierowanych do mediacji w Polsce.....	89
Tabela 7. Porównanie kryteriów efektywności postępowania na drodze sądowej i w drodze mediacji	114
Tabela 8. Rodzaje prowadzonych mediacji przez respondentów w %	170
Tabela 9. Częstość pojawiania się w planach wychowawczych zapisów dotyczących alimentów	216
Tabela 10. Zakres i formy kontaktów małoletnich z rodzicem „dochodzącym/ drugoplanowym”, krewnymi i osobami trzecimi	225
Tabela 11. Forma sprawowania władzy rodzicielskiej w planach wychowawczych ...	228
Tabela 12. Odpowiedzialność/udział rodziców w realizacji funkcji wychowawczej ...	234
Tabela 13. Udział rodziców w realizacji funkcji rekreacyjnej	239
Tabela 14. Częstość występowania funkcji rodziny w planach wychowawczych.....	243

SPIS WYKRESÓW

Wykres 1. Liczba rozwodów w latach 1990–2020 w tys. (dane GUS)	51
Wykres 2. Wskaźnik przyzwolenia na rozwody wśród poszczególnych kategorii wiekowych	52
Wykres 3. Płeć mediatorów	165
Wykres 4. Wiek mediatorów	165
Wykres 5. Stan cywilny mediatorów	166
Wykres 6. Posiadanie dzieci przez mediatorów	166
Wykres 7. Wykształcenie mediatorów	167
Wykres 8. Kierunki wykształcenia mediatorów	168
Wykres 9. Uzyskanie kształcenia mediacyjnego	168
Wykres 10. Staż mediacyjny respondentów	169
Wykres 11. Miejsce prowadzenia mediacji	169
Wykres 12. Liczba analizowanych dokumentów z poszczególnych lat	172
Wykres 13. Mediacje prowadzone przez jednego mediatora i zespoły mediatorów – układ ze względu na płeć	173
Wykres 14. Miejsce zamieszkania dzieci – bezpośredni zapis w planie wychowawczym	229
Wykres 15. Miejsce zamieszkania dzieci – bezpośredni zapis oraz wnioskowanie pośrednie	230
Wykres 16. Rodzic podejmujący decyzję w kwestii wyboru lekarza lub decyzji dotyczących leczenia dziecka	232
Wykres 17. Rodzic odpowiedzialny za kontakt z placówką opieki zdrowotnej w sytuacji choroby dziecka	233
Wykres 18. Liczba funkcji rodziny występujących w zawartych planach wychowawczych	244
Wykres 19. Współwystępowanie poszczególnych funkcji rodziny w planach wychowawczych	245

SPIS GRAFIK

Graf. 1. Schemat pytań badawczych	152
Graf. 2. Zmiana postaw stron mediacji	276

ANEKS

Scenariusz IDI

Szanowna Pani/Szanowny Panie,

Niniejsze badanie jest realizowane na potrzeby rozprawy doktorskiej dotyczącej roli mediacji w realizacji funkcji rodziny w sytuacji rozwodu, która przygotowywana jest w Instytucie Nauk Socjologicznych KUL.

Scenariusz wywiadu dotyczy kluczowych zagadnień związanych z mediacją planu wychowawczego. Wnioski formułowane w rozprawie będą na tyle prawdziwe, na ile Pani/Pan szczerze i nieskrępowanie udzielicie odpowiedzi na poniższe pytania. Podkreślam, że w pracy nie będą prezentowane jednostkowe dane – wyłącznie uogólnienia. Wszelkie informacje będą poddane procesowi anonimizacji, uniemożliwiającej identyfikację osób się wypowiadających. Oznacza to, że Pani/Pana odpowiedzi są anonimowe.

Udział w badaniu jest dobrowolny i oznacza wyrażenie zgody na gromadzenie, administrowanie i przetwarzanie danych osobowych. Pani/Pana dane nie będą profilowane ani przetwarzane w sposób zautomatyzowany. Dane nie będą wykorzystywane do celów innych niż analiza naukowa w ramach tego projektu i nie dłużej niż wymaga tego przygotowanie rozprawy doktorskiej.

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Jerzy Książek, adres e-mail: jerzy.ksiazek@mediator.org.pl

DATA WYWIADU:

NUMER RESPONDENTA:

OBECNOŚĆ OSÓB TRZECICH: TAK/NIE

I Ogólne doświadczenia w pracy mediatora:

1. W ilu mediacjach mniej więcej brał(a) Pan/Pani udział? Proszę podać orientacyjną liczbę.
2. Ile z tych mediacji dotyczyło ustalania planu wychowawczego?
3. Czy wśród mediacji planów wychowawczych były takie, które szczególnie Pan/Pani zapamiętał(a)? Dlaczego?

II Przygotowanie się do mediacji planu wychowawczego:

1. W jaki sposób przygotowuje się Pan/Pani do mediacji planu wychowawczego?
 1. Czy przygotowanie się do mediacji planu wychowawczego przebiega w jakiś szczególny sposób?
 2. Jakie informacje dotyczące rodziny są w mediacjach planów wychowawczych najważniejsze?
 3. Czy mediuje Pan/Pani w pojedynkę czy raczej w parze mediatorów? Dlaczego w taki sposób? A w przypadku pary mediatorów, lepiej pracuje się Panu/Pani w parze mieszanej czy jednopłciowej? Dlaczego?
 4. Czy płeć mediatorów w Pana/Pani odczuciu ma znaczenie dla stron mediacji? Czy może mieć wpływ na wynik mediacji ?
2. Co stanowi dla Pana/Pani największą (lub szczególną) trudność w przygotowaniu się do mediacji planu wychowawczego? Dlaczego?
3. A czy może Pan/Pani wskazać bariery czy przeszkody utrudniające Pana/Pani zdaniem efektywne mediowanie, ale takie o charakterze formalnym?
 1. Coś, co w procedurze szczególnie przeszkadza?
4. Jak Pan/Pani takie problem próbuje rozwiązywać na bieżąco (w ramach własnych rozwiązań)?
5. A jak Pan/Pani sugerował(a)by, aby to zostało rozwiązane formalnie?

III Przebieg mediacji planu wychowawczego:

1. Jak przebiega mediacja planu wychowawczego?
2. Czy można wyróżnić jej etapy?
3. Jakie elementy są przedmiotem ustaleń w mediacji planu wychowawczego?
4. Na czym koncentrują się strony mediacji rozpoczynając mediację?
5. Czy i jak zmienia się stanowisko stron pod wpływem mediacji?
6. Jakie funkcje/obszary funkcjonowania rodziny są dla stron najważniejsze do ustalenia w czasie mediacji? Dlaczego? (jeśli respondent nie wymieni wszystkich funkcji, dopytuję o kolejne enumeratywnie, dotyczy pytań od 6 do 10.
7. Jakie funkcje/obszary funkcjonowania rodziny musi „wydobyć” mediator, których nie poruszają strony mediacji (są pomijane)?
8. Jakie funkcje/obszary funkcjonowania rodziny są najtrudniejsze do ustalenia? Dlaczego?
9. W jakich obszarach funkcjonowania rodziny są największe opory, brak woli do ustępstw? Dlaczego? Z czego to wynika?
10. Jakie funkcje/ obszary funkcjonowania rodziny nie są w ogóle ustalane w planie wychowawczym? Dlaczego?
11. Czy strony mediacji są otwarte na propozycje ustalenia mniej oczywistych funkcji rodziny?
12. Czy mediacja może wpłynąć na przyszłe obowiązki rodzicielskie? W jaki sposób?
13. Jak można określić atmosferę ustalania planów wychowawczych? (nerwy, zawziętość, wola dogadania się itp.)
14. Jak długo trwa proces mediacji planu wychowawczego? Czy można wyróżnić moment przełomowy w rozmowach?
15. Czy strony mediacji rozumieją proces mediacji?

16. Jaką rolę pełni mediator w mediacji planu wychowawczego?
17. Jakie są zadania mediatora planu wychowawczego?
1. Na czym powinien się koncentrować mediator mediując plan wychowawczy?
18. Czy prowadząc mediację planu wychowawczego korzysta Pan/Pani z pomocy innych mediatorów / instytucji itp.?
19. Jakie techniki mediacji są najskuteczniejsze? Dlaczego?
20. Jakie techniki się nie sprawdzają? Co ma na to wpływ?
21. Jakimi cechami powinien charakteryzować się mediator? (kompetencje miękkie)
22. Jakie kwalifikacje powinien posiadać mediator? (wykształcenie, szkolenia, staż, wiek)
23. Czy mediując plany wychowawcze mediator powinien korzystać z pomocy innych specjalistów? (psychologa, pedagoga, terapeutę, itp.)
24. Czy Pan/Pani jako mediator ustala tylko te funkcje/ obszary funkcjonowania rodziny, które chcą strony, czy dąży Pan/Pani do ustalenia również pozostałych?
25. Na czym Pan/Pani osobiście się koncentruje? Co dla Pana/Pani jest najważniejsze w mediacji planu wychowawczego?
26. Jak Pan/Pani rozumie zdanie "mediacja zakończyła się sukcesem"? Czy samo ustalenie planu, czy to co plan zawiera, czy formę porozumienia? Itp.

IV Oczekiwania wobec przebiegu mediacji planów wychowawczych

1. Na jakie trudności napotyka Pan/Pani w mediacji planów wychowawczych?
2. Czy trudności w mediacji planów wychowawczych wynikają wyłącznie ze złożonego charakteru przedmiotu mediacji planu wychowawczego, czy wpływają na to także bariery lub utrudnienia natury formalnej? Jakie bariery formalne?

3. Czy w Pana/Pani odczuciu istnieje jakiś formalny sposób, aby istotne Pana/Pani zdaniem obszary mediacji planów wychowawczych były bardziej uwypuklone?
4. Czy przepisy prawa powinny określać bardziej szczegółowo (rozszerzyć) zakres ustaleń planu wychowawczego?

V Efekty mediacji planów wychowawczych

1. Czy wracają do Pana/Pani sprawy mediacji planów wychowawczych, które już Pan/Pani prowadził(a)? Zmieniają się przecież kryteria oceny sytuacji, które były podstawą mediacji, dzieci rosną – zmieniają się wymagania wychowawcze itp.
2. Czy strony mediacji, w Pana/Pani ocenie, są świadome procesualnego charakteru mediowanego planu wychowawczego? Czy strony są gotowe reagować na zmienną sytuację i renegocjować warunki (np. z pewną regularnością)?

VI Podsumowanie

1. Czy jest coś, co Pan/Pani chciał(a)by szczególnie podkreślić w temacie mediacji planów wychowawczych?

Metryczka wywiadu

1. Proszę zaznaczyć swoją płeć:

(proszę wstawić X w polu z wybraną odpowiedzią)

Mężczyzna	Kobieta
☐ 1	☐ 2

2. Proszę zaznaczyć, w którym przedziale mieści się Pana/Pani wiek:

(proszę wstawić X w polu z wybraną odpowiedzią)

do 30 lat	31-40 lat	41-50 lat	51-60 lat	61 i więcej lat
☐ 1	☐ 2	☐ 3	☐ 4	☐ 5

3. Proszę zaznaczyć miejsce swojego zamieszkania:

(proszę wstawić X w polu z wybraną odpowiedzią)

wieś	miasto do 25 tys. mieszkańców	miasto 25-50 tys. mieszkańców	miasto 50-100 tys. mieszkańców	miasto powyżej 100 tys. mieszkańców
☐ 1	☐ 2	☐ 3	☐ 4	☐ 5

4. Jaka jest Pana/Pani sytuacja rodzinna?

(proszę wstawić X w polu z wybraną odpowiedzią)

kawaler / panna	zamężna / żonaty	jestem w stałym związku nieformalnym	rozwidziona / rozwiedziony	wdowa / wdowiec
☐ 1	☐ 2	☐ 3	☐ 4	☐ 5

5. Czy posiada Pan/Pani dzieci?

(proszę wstawić X w polu z wybraną odpowiedzią)

Nie	jedno, wiek:	dwoje, wiek:	troje, wiek:	czworo i więcej, wiek:
☐ 1	☐ 2	☐ 3	☐ 4	☐ 5

6. Jakie jest Pana/Pani wykształcenie?

(proszę wstawić X w polu z uzyskanym wykształceniem i wpisać ukończone kierunki)

☐ 1 licencjackie	jakie?:
☐ 2 magisterskie	jakie?:
☐ 3 doktorskie	jakie?:

7. Jakie jest Pana/Pani wykształcenie mediacyjne i inne przydatne w prowadzeniu mediacji (kursy studia podyplomowe)

(proszę wstawić X w polu z uzyskanym wykształceniem i dookreślić dziedzinę)

☐ 1 mediacyjne (rodzaj)	jakie?:
☐ 2 inne	jakie?:

8. Od ilu lat jest Pan/Pani mediatorem?

(proszę wstawić X w polu z wybraną odpowiedzią)

do 2 lat	od 2 do 5 lat	od 5 do 10 lat	powyżej 10 lat
☐ 1	☐ 2	☐ 3	☐ 4

9. Proszę w przybliżeniu określić odsetek zawartych przez Pana/Panią ugód między stronami?

.....%

10. Gdzie prowadzi Pan/Pani mediacje?

(proszę wstawić X w polu z wybraną odpowiedzią i dookreślić odpowiedź)

placówka publiczna	☐ 1
placówka społeczna	☐ 2
kancelaria adwokacka/radcowska	☐ 3
kancelaria notarialna	☐ 4
własna działalność mediacyjna	☐ 5
inne: (jakie?)	☐ 6

11. Proszę zaznaczyć, w których obszarach Pan/Pani prowadzi mediacje:
(proszę wstawić X w polu z wybraną odpowiedzią dla każdej kategorii)

	sądowe	pozasądowe	z policji	z prokuratury
Rodzinne	☐ 1	☐ 2	☐ 3	☐ 4
Cywilne	☐ 1	☐ 2	☐ 3	☐ 4
Gospodarcze	☐ 1	☐ 2	☐ 3	☐ 4
Pracownicze	☐ 1	☐ 2	☐ 3	☐ 4
Administracyjne	☐ 1	☐ 2	☐ 3	☐ 4
Karne	☐ 1	☐ 2	☐ 3	☐ 4
z nieletnim sprawcą czynu karalnego	☐ 1	☐ 2	☐ 3	☐ 4
Inne	☐ 1	☐ 2	☐ 3	☐ 4

Bardzo serdecznie dziękuję za rozmowę.

STRESZCZENIE

Celem dysertacji było ustalenie, jaką rolę pełni mediacja planów wychowawczych w realizacji funkcji rodziny w sytuacji rozwodu. Przesłankami do podjęcia eksploracji tej problematyki były między innymi takie fakty, jak: umieszczenie w polskim systemie prawnym mediacji w sprawach cywilnych, w tym w sytuacji rozwodu i separacji; stały wzrost liczby rozwodów w Polsce i ich wpływ na dzieci rozwodzących się małżonków, a przede wszystkim brak empirycznych badań w tym obszarze.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów. Pierwsze trzy zawierają teoretyczne ujęcie tej problematyki, czwarty prezentację metodologii badań, a kolejne trzy wyniki badań empirycznych i ich analizy. W rozdziale pierwszym opisano, jak w perspektywie czasowej zmieniała się sama definicja małżeństwa, rodziny i jej funkcje oraz uwarunkowania tych zmian. Przedstawiono rozumienie rodziny w perspektywie nauk społecznych i humanistycznych, ale przede wszystkim w ujęciu socjologicznym oraz aspekty prawne jej funkcjonowania, w tym sposób otoczenia rodziny w Polsce opieką prawną. Następnie przedstawiano ewolucję instytucji rodziny i jej funkcji wraz z przemianami gospodarczymi, politycznymi i społecznymi. Opisano skutki tych przemian dla rodziny, od pozytywnych aż po zagrażające rodzinie i małżeństwu, włącznie z jej rozpadem. Skutki rozwodów przedstawiono w perspektywie prawno-socjologicznej na tle wyników badań i statystyk. Wzrost liczby rozwodów staje się problemem społecznym. Wpływają one nie tylko na rozwodzących się małżonków, ich bliższą i dalszą rodzinę, ale także na całe społeczeństwo i funkcjonowanie państwa w wielu aspektach. Pod względem formalno-prawnym rozwód jest kompetencją państwa, która jest wypełniana przez wymiar sprawiedliwości. Zadaniem sędziego jest decyzja o czasie i warunkach rozwodu. Do 2005 roku rozwodzący się małżonkowie byli „podsądnymi”, którzy mieli ograniczony wpływ na formalny sposób rozwiązania swojego małżeństwa i realizacji funkcji rodziny po rozwodzie. W 2005 roku mediacja cywilna została wprowadzona do Kodeksu Postępowania Cywilnego, co dało szansę rozwodzącym się małżonkom na wspólne ustalenia dotyczące ich dzieci, a tym samym na sposób wypełniania funkcji rodziny po rozwodzie. Funkcje te są wspólnie ustalane przez rodziców w obecności mediatora rodzinnego, a następnie zapisywane w dokumencie zwanym planem wychowawczym lub porozumieniem rodzicielskim.

Rozwój mediacji rodzinnej, wraz z obecnymi uregulowaniami prawnymi, opisano w drugim rozdziale pracy. Rozdział trzeci poświęcono ukazaniu znaczenia mediacji rodzinnych dla rozwodzących się rodziców i ich dzieci, procedurom mediacji rodzinnych oraz planom wychowawczym – ich założeniom i celom. Dosyć szczegółowo przedstawiono w nim reguły, zasady oraz przebieg mediacji rodzinnej, jak również specyficzną rolę i funkcje mediatora rodzinnego.

Rozdział czwarty poświęcono metodologii badań własnych. Na potrzeby tych badań sformułowano w nim, zgodnie z teorią ugruntowaną, problematykę badawczą. Ograniczono się przy tym do postawienia pytań badawczych, bez formułowania hipotez. Problem główny sformułowano w postaci pytania: Jaka jest rola mediacji w realizacji funkcji rodziny w sytuacji rozwodu? Ponadto postawiono siedem pytań dotyczących poszczególnych aspektów badanej problematyki: 1. Jak mediacja wpływa na postawy małżonków w kontekście ich nowych relacji? 2. Jakie czynniki mają wpływ na wynik mediacji? 3. Jakie formy wsparcia otrzymują małżonkowie w procesie mediacji? 4. Jak postrzegana jest instytucja mediacji w społeczeństwie polskim? 5. Które z funkcji rodziny są kluczowe w procesach mediacyjnych? 6. Które z funkcji rodziny są niedostrzegane przez małżonków w procesach mediacyjnych? 7. Jaki wpływ na dalsze funkcjonowanie stron ma wynik przeprowadzonej mediacji? Do każdej z tych kwestii postawiono jeszcze po kilka pytań szczegółowych. Aby otrzymać na nie odpowiedź przeprowadzono empiryczne badania społeczne, przy których posłużono się metodą jakościową i ilościową. W ramach badań jakościowych zostały przeprowadzone wywiady IDI z 51 mediatorami rodzinnymi wpisanymi na listy stałych mediatorów przy warszawskich sądach okręgowych. Badani charakteryzowali się różnym doświadczeniem mediacyjnym, wykształceniem, płcią i stanem cywilnym. Przeprowadzono również badania przy zastosowaniu analizy treści (badanie niereaktywne) 478 planów wychowawczych realizowanych w warszawskich sądach okręgowych na przestrzeni lat 2011-2020. Ponadto niektóre dane z planów wychowawczych poddano analizom statystycznym, co wpisuje się we wspomniane zastosowanie ilościowej metody badań.

W kolejnych rozdziałach przedstawiono wyniki eksploracji, które odpowiedziały na postawione pytania badawcze. Rozdział piąty poświęcony jest znaczeniu mediacji planów wychowawczych w sytuacji rozpadu rodziny. Przedstawiono sposób przygotowania mediatorów do mediacji planu wychowawczego, jej przeprowadzania, oraz jej zakres i ramy czasowe, a nadto atmosferę w jakiej się toczy. W rozdziale

szóstym zaprezentowano ustalenia dotyczące udziału mediacji w zabezpieczeniu i realizacji funkcji rodziny po rozwodzie. Ukazano wagę poszczególnych funkcji dla rozwodzących się małżonków, wskazano które z funkcji są kluczowe dla rozstających się rodziców, a które rzadko poruszane. Zaprezentowano też ustalenia wskazujące, które z funkcji – zdaniem mediatorów – są najtrudniejsze przy znajdowaniu konsensusu oraz, jakie znaczenie ma mediacja dla dalszego funkcjonowania rodziny. Rozdział siódmy poświęcony został mediatorowi i jego roli w procesie mediacji. Przedstawiono ustalenia na temat spostrzeżeń mediatorów dotyczących mediacji planów wychowawczych, sposobu widzenia przez nich znaczenia osoby mediatora w procesie mediacji, rodzajów technik uważanych za najskuteczniejsze w mediacji planów wychowawczych. W rozdziale tym przedstawiono również wyniki badań dotyczące wskazywanych przez mediatorów trudności w pracy i wyzwań stojących przed nimi.

Wyniki badań przedstawione w dysertacji ukazały rolę mediacji i mediatorów przy mediowaniu rodzicielskich planów wychowawczych w aspekcie poszczególnych funkcji rodziny. Ustalono też, że znaczący wpływ na funkcje rodziny zapisane w planach wychowawczych mają sądy. Oczekują one od mediacji i mediatorów porozumień dotyczących realizacji określonych funkcji wynikających z zapisów w aktach prawnych, a mianowicie legalizacyjno-kontrolnej, materialno-ekonomicznej i opiekuńczo-zabezpieczającej. Badania ujawniły też zaangażowanie części mediatorów przy wspieraniu rodziców w przygotowaniu do realizacji po rozwodzie pozostałych funkcji rodziny. Analiza wyników badań pozwoliła uzyskać odpowiedź na wszystkie pytania badawcze, a w konsekwencji przedstawić rolę, jaką aktualnie pełni mediacja w realizacji funkcji rodziny w sytuacji rozvodu. Ustalono rolę mediatora w mediacji planu wychowawczego. Powyższe ustalenia badawcze pozwoliły także sformułować wnioski dotyczące możliwości zwiększenia jakości mediacji.

Wyniki badań zawarte w rozprawie umożliwiają poznanie wielu aspektów mediacji rodzicielskich planów wychowawczych. Mogą być wykorzystane do podniesienia jej jakości i skuteczności. Ponadto mogą posłużyć do doskonalenia regulacji prawnych tego stosunkowo owego rozwiązania, jakie w Polsce stanowi mediacja rodzinna.

Abstract

The aim of dissertation was to established the role of mediation of parental pedagogical programmes in execution family function in case of divorce. The premise to explore such subject was that: mediation was implemented into Polish legal system in civil cases also in divorces and separation situations, constant increasing amount of divorces in Poland and influence of divorce on children situation and first of all the lack of empirical researches in such area.

The dissertation consists of seven chapters. The first three of them are full of theory on these problems, in the fourth the methodology of researches is described, and the last three consists the results of researches and analysis of such results. In chapter one is description of changing definition of marriage, family and function of it in time perspective and conditions of these changes. There is description of family in few views: social science and human science but first of all in sociological view and legal aspects of family function in society and the way how Polish legal system takes care on family. Then the evolution of family as an institution and its function according to economical, political and social changes. The results of these changes for family were described also positive and negative leading to marriage and family breakup. The results of divorces were described in legal-sociological aspects also with statistical results. The increasing amount of divorces becomes social problem. This influence is not only on the divorcing couple and their relatives but also on whole society and functioning of the state in many aspects. In formal-legal aspect the divorce is in state jurisdiction, which is realized by justice system. The judge is the one who decides on the time and the conditions of divorce. To 2005 the divorcing parts were treaten as “defendants” with very small influence on legal way of breakup of their marriage and the way of functioning family after divorce. In 2005 civil mediation was implemented into Code of Civil Procedure , what gives the divorcing parts the possibility for common decisions according to their children and the way of functioning the family after divorce. All these functions are settled by both parents in the presence of family mediator and described in the document called pedagogical programme or parental deal. The development of family mediation with actual legal settlements is described in second chapter. In the third chapter there is describe the meaning of family mediation for divorcing parents

and their children, the procedures of family mediation and pedagogical programmes – their premises and goals. The rules, procedures and scheme of family mediation is described very detailed and also there is description of role and function of family mediator.

The fourth chapter is about methodology of the own researches. For the purpose of this research the issues of the thesis were enunciated. There were enunciated only experimental questions without enunciation of hypothesis. The main problem was enunciated as the question : What is the role of mediation in realisation of family function in case of divorce? Additionally, there were asked seven detailed questions according to particular aspects of this problem: 1. How mediation influence on couple in the context of their new relations? 2. What factors do influence on the mediation result? 3. What support does the couple get in the mediation process? 4. How mediation as an institution is seen by Polish society? 5. What family functions are the key functions in mediation procedures? 6. Which family functions are not seen by couple in the mediation procedure? 7. How the result of mediation influenced the parts of it? There were also a few detailed questions to each main question. To get the answer there were conducted empirical social researches using also quality and quantity methods. As a quality method there were conducted IDI interviews with 51 family mediators registered on the list in Warsaw district courts. These mediators differs with mediation experience, educational background, sex and marital status. There were also conducted the researches with using content analysis (nonreactive research)of 478 pedagogical programmes realized by Warsaw district courts since 2011 to 2020. Additionally, some data of pedagogical programmes were statistically analyzed what is treaten as mentioned above using of quantity research method.

In next chapter there were described the results of exploration which gives answers on experimental questions. The fifth chapter is about the meaning of mediation and pedagogical programmes in case of family breakup. There is described the way of preparing mediators to mediate pedagogical programme and also the range of such programme, time frames and also the atmosphere it is provided in. In sixth chapter there is presented the settlement according to participation of mediation in realization family function after divorce. There is shown the value of particular functions for divorcing parents, there is also information which functions are key ones for them and which are not important. There is also presented the list of functions which are the most difficult – in mediators opinion – to establish and also what is the meaning of mediation for future

functioning of family. The seventh chapter is about mediator and his role in mediation process. There were described mediators opinion according the mediation process of pedagogical programmes and also the way if mediator is important in mediation procedure and kind of techniques treaten as the most effective in mediation of pedagogical programmes. In this chapter there are also described results of researches according to the difficulties in mediator work shown by them and also challenges in their work.

The results of researches introduced in dissertation shown the role of mediation process and mediators in mediation process of parental pedagogical programmes in the aspect of particular family function. There is shown that important influence on family functions write down in pedagogical programmes have got courts. The court expects that mediation procedure and mediator prepare agreement establishing the functions of family which cover with family functions written down in legal acts so as legal-control, economical and protective-caring functions. The researches shown that some part of mediators is involved in supporting parents in realization other functions of family not described in legal acts. The analysis of results let to get answers on all experimental questions and in consequence show the role of mediation as an institution in realizing family functions in case if divorce. There is also established the role of mediator in mediation of pedagogical programme. All these results let to enunciate conclusions according the possibilities of increasing the quality of mediation process.

The results presented in this dissertation let to know many aspects of mediation parental pedagogical programmes. The results can be used to increase the quality and effectiveness of mediation. Furthermore can be used to perfect the law regulations such quite new method as family mediation is in Polish legal system.